

NAUKA I ŚWIĘTOŚĆ

FORMACJA KAPŁAŃSKA
W MYŚLI I DZIAŁALNOŚCI
ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

© 2014 by ks. Wojciech Mleczo CR

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/N/HS1/01959.

Rozprawa doktorska

Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców
napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Janusza Mastalskiego
i obroniona 13 maja 2013 r. na Wydziale Teologicznym
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Recenzentami pracy byli:

prof. dr hab. Janina Kostkiewicz (UJ)
ks. prof. dr hab. Wojciech Misztal (UPJPII)

Korekta:

Urszula Racułt
Beata Zygmunt-Szpila
Aleksandra Kudlik

Adjustacja:

Katarzyna Kastelik

Skład i łamanie oraz projekt okładki:



www.swietyjanpawel2.pl

ISBN 978-83-64613-03-6

cum permissione auctoritatis ecclesiasticae

Ks. Wojciech Mleczo CR

NAUKA I ŚWIĘTOŚĆ

FORMACJA KAPŁAŃSKA W MYŚLI I DZIAŁALNOŚCI ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Kraków 2014

TRZEBA PRZED E WSZYSTKIM,
ABYŚ ZOSTAŁ KSIĘDZEM Z PRAWDZIWĄ NAUKĄ
I JESZCZE BARDZIEJ Z PRAWDZIWĄ ŚWIĘTOŚCIĄ.
TO RZECZ GŁÓWNA.

(O. PIOTR SEMENENKO CR W LIŚCIE DO ALFREDA BENTKOWSKIEGO, 31 STYCZNIA 1843 R.)

KSIĄŻKĘ DEDYKUJĘ
WSZYSTKIM MOIM FORMATOROM,
A SZCZEGÓLNI E KOCHANYM RODZICOM

SPIS TREŚCI

Wykaz skrotów.....	11
Wstęp.....	13
Rozdział I	
Wizja kapłaństwa i formacji duchowieństwa według Założycieli Zmartwychwstańców.....	21
1. Bogdan Jański jako wychowawca kapłanów.....	22
<i>Nawrócenie Jańskiego i jego zamysł odnowy religijno-społecznej.....</i>	<i>23</i>
<i>Formacja ku kapłaństwu pierwszych uczniów.....</i>	<i>30</i>
2. Wkład ks. Piotra Semenienki i ks. Hieronima Kajsiewicza w formację duchowieństwa.....	44
<i>Doradzanie papieżom i troska o nominacje biskupie.....</i>	<i>49</i>
<i>Rekolekcje, konferencje, kazania.....</i>	<i>53</i>
<i>Kontakty osobiste oraz kierownictwo duchowe.....</i>	<i>60</i>
<i>Budowanie przywiązania do Stolicy Apostolskiej.....</i>	<i>66</i>
<i>Wizja kapłana i jego posługi.....</i>	<i>68</i>
<i>Model drogi formacyjnej.....</i>	<i>73</i>
3. Formacja kapłańska w pierwszych regułach Zgromadzenia.....	80
<i>Reguła Pierwotna (1842 r.).....</i>	<i>80</i>
<i>Reguła Wielka (1850 r.).....</i>	<i>82</i>
<i>Reguła i Konstytucje z 1882 r.....</i>	<i>86</i>
Rozdział II	
Instytucje formacyjne Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.....	91
1. Ośrodki troszczące się o powołania.....	91
<i>Szkoły.....</i>	<i>92</i>
<i>Internaty.....</i>	<i>97</i>
<i>Niższe seminaria duchowne.....</i>	<i>103</i>
<i>Nowicjaty.....</i>	<i>108</i>
2. Alumnaty Zgromadzenia do wybuchu II wojny światowej.....	114
<i>Alumnat i Studium Domesticum w Rzymie.....</i>	<i>114</i>
<i>Alumnat we Lwowie.....</i>	<i>122</i>

<i>St. John Cantius Major Seminary w St. Louis</i>	124
<i>St. Thomas Scholasticate w London</i>	127
3. Wyższe seminaria duchowne po 1945 roku.....	128
<i>Międzynarodowe Kolegium w Rzymie</i>	128
<i>WSD i Collegium Resurrectianum w Krakowie</i>	131
<i>Seminarium w St. Louis</i>	138
<i>Dom Studiów w Kanadzie</i>	143
<i>WSD w Kurytybie</i>	145
4. Instytuty przygotowujące duchowieństwo diecezjalne i zakonne.....	147
<i>St. Jerome's College</i>	147
<i>Resurrection College</i>	159
<i>St. Mary's College</i>	163

Rozdział III

Kształcenie duchowieństwa unickiego	173
1. Misja i szkolnictwo zmartwychwstańców w Bułgarii.....	175
<i>Zawiązanie unii oraz stan duchowieństwa</i>	175
<i>Założenie misji i apostolat edukacyjny</i>	178
<i>Gimnazjum oraz internat w Adrianopolu</i>	182
<i>Niższe seminaria duchowne</i>	191
2. Seminarium bułgarskie.....	198
<i>Konieczność seminarium</i>	198
<i>Powstanie oraz plan zajęć</i>	200
<i>Działalność</i>	204
3. Papieskie Kolegium Greckie w Rzymie.....	209
<i>Historia Kolegium</i>	209
<i>Pod zarządem zmartwychwstańców</i>	211
<i>Formacja</i>	214
<i>Oddanie Kolegium</i>	216
4. Zasady i skutki formacji.....	216
<i>Reguły</i>	216
<i>Efekty kształcenia</i>	220
<i>Wychowankowie</i>	222

Rozdział IV

Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie	233
1. Powstanie i misja Kolegium Polskiego.....	234
<i>Założenie placówki</i>	234
<i>Cele seminarium</i>	241
2. Historia zakładu pod kierownictwem zmartwychwstańców.....	244
<i>Ks. Piotr Semenenko CR (1886–1873)</i>	244
<i>Ks. Stefan Pawlicki CR (1873–1882)</i>	246
<i>Ks. Karol Grabowski CR (1882–1888)</i>	247
<i>Ks. Antoni Lechert CR (1888–1892)</i>	249

<i>Ks. Paweł Smolikowski CR (1892–1915 – z przerwami; 1919–1921)</i>	250
<i>Ks. Salvatore Baccarini CR (1915–1918)</i>	255
<i>Rektorzy w latach 1921–1933</i>	257
<i>Ks. Władysław Kwiatkowski CR (1933–1938)</i>	259
3. Formacja w Kolegium.....	263
<i>Założenia i regulaminy</i>	263
<i>Zasady i metody wychowawcze</i>	268
<i>Kontrowersje</i>	286
4. Absolwenci.....	292
<i>Wychowankowie</i>	292
<i>Św. Józef Sebastian Pelczar</i>	299
<i>Ks. Józef Dąbrowski</i>	304
<i>Abp Józef Weber CR</i>	306
<i>Bł. ks. Jan Balicki</i>	309

Rozdział V

Zmartwychwstańcza koncepcja formacji kapłańskiej	317
1. Tradycja pedagogiczna Zgromadzenia.....	317
<i>Źródła i opracowania</i>	318
<i>Dziedzictwo</i>	320
2. Teoria wychowania.....	331
<i>Antropologia</i>	331
<i>Teleologia</i>	333
<i>Metodyka</i>	337
3. Droga ku kapłaństwu.....	346
<i>Powołanie</i>	346
<i>Seminarium</i>	350
<i>Personel formacyjny</i>	355
4. Filary formacji.....	361
<i>Duchowość</i>	362
<i>Nauka</i>	367
<i>Eklezjalność</i>	369
<i>Patriotyzm</i>	372
<i>Wspólnota</i>	373

Rozdział VI

Współczesne perspektywy aplikacji formacyjnych idei zmartwychwstańczych	377
1. Aktualność koncepcji zmartwychwstańców w świetle <i>Pastores dabo vobis</i>	378
<i>Formacja ludzka</i>	380
<i>Formacja duchowa</i>	381
<i>Formacja intelektualna</i>	383
<i>Formacja duszpasterska</i>	384

<i>Środowiska formacji i odpowiedzialni</i>	384
2. Możliwości zastosowania w Polsce.....	386
<i>Filar „duchowość”</i>	388
<i>Filar „nauka”</i>	391
<i>Filar „eklezyjalność”</i>	393
<i>Filar „patriotyzm”</i>	394
<i>Filar „wspólnota”</i>	396
3. Implikacje dla Zgromadzenia Zmartwychwstańców.....	400
<i>Analiza stanu obecnego</i>	401
<i>Formacja dla nowej ewangelizacji</i>	403
Zakończenie	411
Bibliografia	419
1. Nauczanie papieskie i dokumenty Kościoła.....	419
2. Źródła.....	423
<i>Rękopisy, maszynopisy, komputeropisy</i>	423
<i>Źródła drukowane i internetowe</i>	431
3. Opracowania.....	448
4. Literatura pomocnicza.....	461
5. Netografia.....	471
Aneks	473
1. <i>O wychowaniu kleryków</i> , fragment reguły Zmartwychwstańców z 1882 roku.....	473
2. List ks. A. Jełowickiego CR do ks. A. Dunajewskiego <i>O seminariach</i>	475
3. Przepisy dla alumnów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (1912).....	488
4. Zasady życia alumnackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (1964).....	493
Indeks osób	507
Wykaz ilustracji	527
Table of Contents	539
Indice	543

WYKAZ SKRÓTÓW

ACR	Archiwum Collegium Resurrectianum w Krakowie
ACRK	Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie
ACRR	Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie
AGSINSJ	Archiwum Główne Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie
AMB	Archiwum Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Małko Tyrnowo (Bułgaria)
BGCR	Biblioteka Główna Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie
Catalogus	Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae
CR	Congregatio a Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi – Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańcy)
EK	Encyklopedia katolicka, t. I–, red. zbr., Lublin 1973–
PDV	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis o formacji kapłanów we współczesnym świecie, Wrocław 1995.
ZHT	Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców”, Kraków 1995–
„Notitiae”	„Notitiae. Congregatio a Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi”, Roma
[b.a.]	brak autora
b.m.	brak miejsca wydania
b.r.	brak roku wydania
kps	komputeropis/wydruk komputerowy
mps	maszynopis
rkps	rękopis

WSTĘP

Kapłani stanowią ogromny dar nie tylko dla Kościoła, lecz także dla samej ludzkości. Przypomniat o tym niedawno ojciec święty Benedykt XVI w liście na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego. Potrzeba jednak, aby „kapłani wyróżniali się w życiu i działaniu mocnym ewangelicznym świadectwem” – kontynuował papież¹. Dlatego kluczową rolę ma do spełnienia właściwa formacja kapłańska, bez której trudno wyobrazić sobie realizację tak postawionego zadania.

Tradycja formacji kapłańskiej sięga początków chrześcijaństwa. To przecież sam Pan Jezus powołał pierwszych uczniów: „Wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3, 13–15). Z kolei, w pierwszych wiekach Kościoła kandydaci do kapłaństwa zwykle zgłaszali się do biskupa, który po pewnym okresie przygotowania udzielał im święceń. Niestety z czasem taki sposób kształcenia uległ degradacji. W średniowieczu nawarstwiało się problem duchowieństwa o słabym wykształceniu teologicznym i niskim poziomie moralnym. Reforma została podjęta przez Sobór Trydencki. W 1563 r. został wydany dekret o epokowym znaczeniu, polecający utworzenie w każdej diecezji seminarium przygotowującego kandydatów do kapłaństwa. Sama nazwa tej instytucji wywodzi się od łacińskiego słowa *seminarium*, które oznacza „szkółkę młodych drzewek lub roślin”.

W przeciągu kolejnych wieków w Kościele nieustannie podejmowano refleksję nad formacją kapłańską. Dzieje się to także w ostatnich dziesięcioleciach. Szczególnie od czasu Soboru Watykańskiego II jesteśmy świadkami wielkiego zainteresowania Magisterium Kościoła wszelkimi kwestiami związanymi z duchowieństwem. Powodem wydają się być głębokie przemiany społeczno-cywilizacyjne, które mają miejsce na naszych oczach oraz kryzys kapłaństwa, który uwidocznił się po *Vaticanum II*.

W obecnych czasach zarysowuje się konieczność ponownego odkrycia tożsamości kapłańskiej. Nie będzie można jednak tego osiągnąć bez właściwej formacji. Zwłaszcza że współczesny świat stawia kapłanom coraz większe zadania. „Definitywnie zakończył się już okres wyłącznie biurokra-

¹ Benedykt XVI, List na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy *dies natalis* Świętego Proboszcza z Ars (16 VI 2009), [w:] http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2009/documents/hf_ben-xvi_let_20090616_anno-sacerdotale_pl.html (odczyt z 7 II 2013).

tycznego zarządzania wspólnotą chrześcijańską i sakramentami i sam fakt reprezentowania instytucji nie wystarcza już, żeby zagwarantować wiarygodność przesłania” – zauważył biskup Luigi Padovese².

Potrzeba więc ciągłej refleksji nad formacją kapłańską, zarówno co do jej jakości, jak i metod. Taka refleksja nie powinna być pozbawiona możliwości sięgania w przeszłość w poszukiwaniu sprawdzonych wzorców. Joseph Ratzinger w wykładzie z okazji 400-lecia Seminarium Duchownego w Würzburgu zauważył: „Człowiek może żyć przyszłością i podążać naprzód tylko wtedy, kiedy jest umiejscowiony w jakimś kontekście. Wzrost jest możliwy tylko tam, gdzie są korzenie, a nowe poznanie może dojrzewać tylko tam, gdzie człowiek nie zgubił swojej pamięci. Pamięci historycznej, będącej zamierzeniem i celem jubileuszy, nie można zbyć jako romantycznej nostalgii, jest ona owocna tylko wówczas, gdy staje się zadumą nad tym, co trwałe, a jednocześnie poszukiwaniem drogi prowadzącej naprzód”³.

Motywy przewodnim podjęcia tematu *Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców* było właśnie takie przekonanie: po to, aby czynić rzecz nową i skuteczną w dzisiejszych uwarunkowaniach potrzeba sięgnąć do skarbcza przeszłości.

Spróbujmy najpierw zdefiniować pojęcia zawarte w tak sformułowanym temacie. Otóż według *Encyklopedii katolickiej* **formacja kapłańska** jest to „całokształt działań zmierzających do prawidłowego ukształtowania dojrzałej i służebnej osobowości kapłana, zdolnego do pełnienia określonych zadań duszpasterskich i apostoelskich, jak też jego postaw wobec Boga, Kościoła, człowieka i świata; [...] służy ukształtowaniu odpowiednich postaw i życia kapłanów na etapie przygotowań do święceń (formacja podstawowa) oraz po przyjęciu święceń (formacja stała) jako kontynuacja procesu zapoczątkowanego w seminarium duchownym”⁴. Zakres niniejszej pracy będzie odpowiadał tej definicji.

Natomiast „**zmartwychwstańcy**” to potoczna nazwa Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, założonego w Paryżu w 1836 roku przez młodych polskich emigrantów, którzy doświadczyli nawrócenia i zapragnęli żyć jako apostołowie miłości Bożej i duchowego zmartwychwstania. Z czasem odkryto szczególne powołanie zakonu, a jest nim „praca duszpastersko-parafialna i naukowo-wychowawcza”⁵. Obecnie Zgromadzenie, złożone z księży, stałych diakonów i braci, posługuje w parafiach i instytucjach kościelnych w wielu krajach. Administracyjnie jest podzielone na trzy prowincje (Ontario-Kentucky, USA i Polska) oraz jeden region (Południowo-amerykański). Siedzibą Zarządu Generalnego jest Rzym.

² L. Padovese, *Kapłani pierwszych wieków. Antologia tekstów patrystycznych*, Kraków 2011, s. 9.

³ J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa i służcy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń* (Opera omnia, t. XII), Lublin 2012, s. 406.

⁴ J. Misiurek, *Kapłańska formacja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, kol. 699.

⁵ *Przepisy dla uczniów pozostających w zakładzie wychowawczym XX. Zmartwychwstańców*, b.m., b.r..

Celem niniejszej dysertacji jest więc odkrycie specyficznych zasad i metod formacji kapłańskiej wdrażanej przez członków Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Innymi słowy, głównym problemem naukowym będzie więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie badawcze, które brzmi: „Jak zmartwychwstańcy formowali kapłanów?”. A trzeba pamiętać, iż od momentu założenia jednym z głównych celów zmartwychwstańców jest działalność wychowawcza, w tym formacja kapłanów. Na przestrzeni lat, członkowie Zakonu zajmowali się formacją kandydatów do duchowieństwa w Polsce, Bułgarii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Brazylii oraz we Włoszech i osiągnęli znaczące sukcesy w swojej pracy.

Z ogólnego zagadnienia badawczego wypływają kwestie szczegółowe. Są nimi następujące pytania: jaka idea przyświecała Założycielom Zmartwychwstańców oraz ich współpracownikom i następnie w dziele wychowywania duchowieństwa? Jak była ona wdrażana w instytucjach do tego przeznaczonych? Czy zmartwychwstańcy wypracowali własny system formacyjny? A jeżeli tak, to na jakich zasadach się opierał i jakie przyniósł efekty? W czym podejście zmartwychwstańców różniło się od ogólnie praktykowanego w tej materii w XIX i XX wieku? W jaki sposób myśl i praktyka zmartwychwstańców w dziedzinie formacji kapłańskiej może przyczynić się do ulepszenia obecnej formacji seminaryjnej?

Na tak postawiony zespół pytań badawczych brakuje odpowiedzi w známym i dostępnym dorobku wiedzy teologiczno-pedagogicznej. Jednakże na podstawie dotychczasowych, śladowych opracowań można postawić tezę, że zmartwychwstańcy mieli własny system formowania duchowieństwa, który w drugiej połowie XIX wieku był unikatowy i nowatorski, a zarazem wydał wielu wybitnych kardynałów, biskupów, kapłanów, a także późniejszych świętych i błogosławionych. Wskazywał na to m.in. ks. John Iwicki CR w swoim trzypięciotomowym dziele *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, wydanym w Rzymie w latach 1986–1992⁶.

Nie jest tajemnicą, że osobiste preferencje badacza mają duże znaczenie w podjęciu się rozwiązania przedstawionego problemu. Autor jako członek Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego od wielu lat interesuje się tradycją Zakonu, ze szczególnym uwzględnieniem badań nad duchowością i myślą pedagogiczną. W tym czasie wielokrotnie spotykał się ze wzmiankami na temat celów, sposobów i metod formacji kapłańskiej, zwłaszcza przy opisach instytucji specjalnie do tego celu powołanych na przestrzeni historii Zgromadzenia. Szczegółowy stan badań będzie przedstawiany w poszczególnych rozdziałach, przy każdym z większych zagadnień.

Za główną **metodę badawczą** przyjęto metodę biograficzną, którą można podzielić na metodę monograficzną i metodę indywidualnych przypadków. Przy użyciu metody monograficznej zostanie opisane i zanalizowane funkcjo-

⁶ W języku polskim ukazały się dwa pierwsze tomy pt. *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), Katowice 1990; t. II (1887–1932), Kraków-Kielce 2007.

nowanie oraz oddziaływanie poszczególnych instytucji prowadzonych przez zmarłychwstańców, których zadaniem była formacja kapłańska, ze szczególnym uwzględnieniem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, które było niejako ich „sztandarowym” ośrodkiem. Z kolei metoda indywidualnych przypadków pozwoli na charakterystykę pojedynczych, wybranych osób, zarówno wychowanków, jak i wychowawców.

Jednakże, stosując powyższe metody, trzeba będzie posługiwać się także innymi metodami, m.in.: analizą dokumentów z zastosowaniem krytycznej interpretacji źródeł, czy metodą porównawczą. Wymagane będzie także uwzględnienie szerokiego kontekstu społeczno-kulturowego podejmowanego problemu. Takie podejście badawcze doprowadzi do odkrycia szczegółowych metod formacyjnych oraz zbudowania uogólnień na temat celów i sposobów formacji kapłańskiej według zmarłychwstańców.

W celu zrealizowania projektu badawczego niezbędne było dotarcie do **zbiorów archiwalnych**, przede wszystkim Zgromadzenia Zmarłychwstańców. Przeprowadzono zatem kwerendę w archiwach zmarłychwstańców w Rzymie, Chicago, Małko Tyrnowo (Bułgaria), Krakowie (archiwum prowincjalne i Collegium Resurrectianum), Waterloo (Kanada). Niezwykle cenne okazały się zbiory Biblioteki Głównej Zmarłychwstańców w Krakowie oraz biblioteki Domu Generalnego Zmarłychwstańców w Rzymie. Uwzględniono również materiały znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Archiwum Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie oraz Archiwum Głównym Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie.

Zasadniczą bazą źródłową będą pisma, listy i wspomnienia członków Zgromadzenia Zmarłychwstańców Pańskiego, a także dokumentacja prowadzonych przez nich ośrodków edukacyjnych. Będą to także wspomnienia wychowanków oraz świadectwa osób z epoki, szczególnie hierarchów kościelnych. Ponadto w badaniach koniecznym będzie uwzględnienie sporej ilości opracowań.

W celu integralnego i kompleksowego potraktowania zagadnienia zdecydowano, aby konstrukcja rozprawy składała się z sześciu rozdziałów. W **pierwszym** starano się ukazać wizję kapłaństwa i formacji duchowieństwa według Założycieli Zmarłychwstańców. Przedstawiono więc Bogdana Jańskiego jako wychowawcę kapłanów, uwzględniając jego osobistą drogę przemiany duchowej oraz zamiysł odnowy religijno-społecznej. Następnie zarysowano wkład ks. Piotra Semenienki CR i ks. Hieronima Kajsiewicza CR, współzałożycieli Zgromadzenia, w formację duchowieństwa. W tym miejscu poruszono szereg zagadnień dotyczących podejmowanych przez nich działań: służenie papieżom radą i troska o właściwe nominacje biskupie, formacja poprzez głoszone rekolekcje, konferencje i kazania, rozwój kontaktów osobistych, kierownictwo duchowe, a także budowa przywiązania do Stolicy Apostolskiej. Podjęto również próbę rekonstrukcji wizji kapłana i jego posługi oraz modelu drogi formacyjnej według Współzałożycieli. W dalszej części rozdziału omówiono myśl Fundatorów skodyfikowaną w pierwszych regułach

Zgromadzenia, szczególnie tak istotnych jak *Regula Pierwotna* z 1842 r., *Regula Wielka* z 1850 r. oraz *Regula i Konstytucje* z 1882 roku. W ten sposób możliwie całościowo ujęto zagadnienie genezy koncepcji formacji kapłańskiej u zmarłychwstańców.

Na treść **drugiego rozdziału** składają się monografie poszczególnych instytucji formacyjnych Zgromadzenia. Nie mogło tu zabraknąć opracowania historii różnych ośrodków edukacyjnych, takich jak szkoły, internaty, niższe seminaria duchowne czy nowicjaty. Uwzględniono ich rolę w trosce o rozeznanie i rozwój powołania. Dużo uwagi, jako właściwym miejscem formacji kapłańskiej, poświęcono wyższym seminariom duchownym zmarłychwstańców. Starano się opisać wszystkie dotychczas istniejące placówki tego typu, a więc alumnat, Studium Domesticum i Międzynarodowe Kolegium w Rzymie, alumnat we Lwowie, wyższe seminarium i Collegium Resurrectianum w Krakowie, a także seminaria w Kanadzie (London), Stanach Zjednoczonych (St. Louis) i Brazylii (Kurytuba). Zaprezentowano również działalność instytucji formujących duchowieństwo diecezjalne i zakonne, czyli St. Jerome's College i Resurrection College w Kanadzie oraz St. Mary's College w USA.

Trzeci rozdział poświęcony został wkładowi zmarłychwstańców w formację duchowieństwa unickiego. Ten apostołat, choć zrodzony się w sercu Założyciela, mógł się ziścić dopiero z rozpoczęciem misji wśród bułgarskich unitów. Na terenach XIX-wiecznej Bułgarii, a szczególnie w Adrianopolu, zakonnicy rozwinęli prężnie działające szkolnictwo, którego zwieńczeniem było założenie i prowadzenie bułgarskiego seminarium duchownego. W dziele formacji zmarłychwstańcy odznaczeni się oryginalnym i unikatowymi jak na tamte czasy regułami. Wielu spośród ich wychowanków później owocnie pracowało nad ugruntowaniem katolicyzmu na Bałkanach. W uznaniu zasług Zakonu papież Leon XIII powierzył im prowadzenie Papieskiego Kolegium Greckiego w Rzymie. I chociaż administrowali nim tylko przez cztery lata, to nie można o tym zapomnieć. Dodajmy, że do tej pory nie prześledzono tego epizodu w sposób wyczerpujący.

Rozdział **czwarty** w całości został poświęcony niezwykle ważnej rzymskiej instytucji, jaką było i jest Papieskie Kolegium Polskie. Poruszono więc zagadnienia związane z jej powstaniem i misją. Dalej, ukazano historię tego zakładu pod kierunkiem zmarłychwstańców, biorąc za kryterium chronologiczne kadencje poszczególnych rektorów. Przedstawiono teorię i praktykę wychowawczą, nie omijając kontrowersji. Na zakończenie zademonstrowano sylwetki absolwentów, ze szczególnym uwzględnieniem św. Józefa Sebastiana Pelczara, ks. Józefa Dąbrowskiego, arcybiskupa Józefa Webera oraz bł. ks. Jana Balickiego. Zmarłychwstańcy prowadzili Kolegium Polskie od założenia do 1938 r. i to jest okres, który podlega naszemu zainteresowaniu.

Kolejny, **piąty** rozdział pracy stanowi próbę usystematyzowania zmarłychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej. Fundamentem takiej koncepcji

jest tradycja pedagogiczna Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Tak więc najpierw zarysowana zostanie zmartwychwstańcza teoria wychowania. Następnie podjęta będzie próba ukazania, jak zmartwychwstańcy podchodzą do kwestii powołania, jak powinno funkcjonować seminarium duchowne oraz jaką rolę ma do odegrania w ich koncepcji personel formacyjny. A trzeba zasygnalizować, że jest to podejście oryginalne i wciąż aktualne. Zwieńczeniem rozdziału będzie zaprezentowanie charakterystycznych filarów formacji kapłańskiej. Trzeba do nich zaliczyć wymóg głębokiej duchowości, wybitnej nauki, zmysłu eklezjalnego, właściwie pojętego patriotyzmu oraz życia we wspólnocie kształtowanej na wzór rodziny.

W ostatnim, **szóstim** rozdziale dysertacji skupiono się na możliwościach zastosowania formacyjnych idei zmartwychwstańczych w dzisiejszej formacji kapłańskiej. Po pierwsze więc ukazano ich aktualność w świetle adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*. Następnie przedstawiono perspektywę aplikacji koncepcji zmartwychwstańców w Polskiej rzeczywistości. W końcu wysunięto wskazania dla Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego ze specjalnym uwzględnieniem wezwania do podjęcia prekursorzkiego projektu formacyjnego w duchu nowej ewangelizacji.

Na końcu pracy zamieszczono **aneks**, który składa się z czterech powiązanych z tematem dysertacji tekstów: dziewiętnastego rozdziału reguły Zmartwychwstańców z 1882 roku zatytułowanego *O wychowaniu kleryków*, listu ks. Aleksandra Jełowickiego CR do ks. Albina Dunajewskiego *O seminariach*, pisanego w Paryżu 16 sierpnia 1863 roku, *Przepisów dla alumnów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie* z 1912 roku oraz *Zasad życia alumnackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* z 1964 roku.

Zamiarem tak skomponowanej pracy jest przeprowadzenie analizy oraz ukazanie syntezy myśli, metod i zasad kierujących zmartwychwstańcami w dziele formacji duchowieństwa w XIX i XX wieku, a także dokładny opis prowadzonych przez nich instytucji przeznaczonych do tego dzieła. Nie bez podstaw pozostaje również nadzieja, że podjęte badania przyczynią się weryfikacji, a na pewno uzupełnienia dotychczasowej wiedzy w pewnych obszarach pedagogiki chrześcijańskiej, historii wychowania, teologii duchowości czy historii Kościoła i Polski. Co więcej, klarowna wydaje się możliwość wykorzystania wyników badań do ulepszenia jakości współczesnej formacji duchowieństwa. To z kolei mogłoby wpłynąć na postawę wielu przyszłych kapłanów, co przyczyni się do ich efektywniejszego oddziaływania na postawy religijno-moralne wielkiej liczby Polaków (i nie tylko).

Podjęcie problemu dotychczas nieopracowanego nie jest zadaniem łatwym. Zapewne nie wszystkie kwestie zostały przedstawione w sposób wyczerpujący. Praca zawiera także pewne uogólnienia i skróty, zwłaszcza w odniesieniu do tła historycznego. Były one jednak trudne do uniknięcia, gdyż dysertacja omawia 175 lat działalności międzynarodowego Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Autor ma jednak nadzieję, że niniejsza rozprawa przyczyni się do upowszechnienia wiedzy na temat formacji kapłańskiej w myśli i działalności

zmartwychwstańców, a także stanie się zachętą do dalszych studiów nad historią, duchowością i pedagogią tego wyjątkowego zakonu.

W adhortacji *Pastores dabo vobis* święty Jan Paweł II zauważył „pilną potrzebę weryfikacji treści i metod formacji kapłańskiej” oraz „absolutną konieczność, aby nowa ewangelizacja znalazła w kapłanach nowych zwiastunów *Dobrej Nowiny*”⁷. Autor niniejszej rozprawy wyraża nadzieję, iż praca pt. *Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców* przyczyni się nie tylko do odkrycia zmartwychwstańczego stylu formacji kapłańskiej oraz ukazania jego aktualności, lecz także do wypracowania nowego modelu formacyjnego, który wobec wyzwań nowej ewangelizacji wydaje się być koniecznym.

W tym miejscu chciałbym skierować słowa wdzięczności do osób, które pomogły mi w prowadzeniu badań oraz przyczyniły się do powstania niniejszej książki. Pragnę wyrazić szczególne podziękowanie ks. prof. dr. hab. Januszowi Mastalskiemu za opiekę naukową, cenne wskazówki oraz serdeczne wsparcie i motywację. Z głębokim szacunkiem kłaniam się Recenzentom: p. prof. dr. hab. Janinie Kostkiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz ks. prof. dr. hab. Wojciechowi Misztalowi z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Dziękuję także Współbraciom – zmartwychwstańcom, a szczególnie: ojcu generałowi Bernardowi Hylli (kiedyś rektorowi – za umożliwienie rozpoczęcia studiów licencjacko-doktoranckich), ojcu prowincjałowi Wiesławowi Śpiewakowi (bez którego nie byłbym tam, gdzie jestem), ks. prof. dr. hab. Stefanowi Koperkowi (za poddanie tematu i zawsze życzliwe słowo), ks. dr. Arturowi Kardasiowi, ks. dr. Kazimierzowi Wójtowiczowi, ks. dr. Zbigniewowi Skórze i ks. dr. Damianowi Stachowiakowi z Komisji Studiów Zmartwychwstańczych (za mobilizację), ks. Krzysztofowi Czerwionce wraz ze Wspólnotą Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” (za cierpliwość i modlitwę), oraz Tym, którzy gościli mnie w Rzymie, Bułgarii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych w czasie podróży naukowych. Z całego serca dziękuję Kochanej Mamie, Braciom i całej mojej wspaniałej Rodzinie. AMDG!

⁷ PDV 2.

ROZDZIAŁ I

WIZJA KAPŁAŃSTWA I FORMACJI DUCHOWIEŃSTWA WEDŁUG ZAŁOŻYCIELI ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Początki Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa są nieodłącznie związane z paryskim środowiskiem Wielkiej Emigracji. Tam nawrócił się i apostołował Bogdan Jański. To właśnie tam odkrył, jak ważne dla Kościoła i Ojczyzny jest dobrze uformowane duchowieństwo. Tam też zaszczerpił w swoich uczniach myśl pracy nad podniesieniem poziomu duchowego i intelektualnego kapłanów. Realizacji idei Jańskiego podjęli się szczególnie jego pierwsi wychowankowie: Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz. Zadanie to znalazło także swoje wyraźne odbicie w pierwszych regułach Zgromadzenia.

Zagadnienie wizji kapłaństwa i formacji duchowieństwa według Założycieli Zmartwychwstańców nie doczekało się dotychczas całościowego opracowania. Dlatego też, w celu wyraźnego ukazania tego tematu, zdecydowano się na obfite czerpanie z tekstów źródłowych. Należy mieć nadzieję, iż znaczna ilość cytatów nie będzie przeszkodą, a ułatwieniem w zrozumieniu myśli Bogdana Jańskiego, Piotra Semeneki oraz Hieronima Kajsiewicza.

1. BOGDAN JAŃSKI JAKO WYCHOWAWCA KAPŁANÓW

Postać Sługi Bożego Bogdana Jańskiego (1807–1840), choć ciągle nieznana szerszemu ogółowi, nie może już uchodzić za enigmatyczną. W ostatnich latach rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny¹, opublikowano materiały źródłowe², a przede wszystkim długo wyczekiwany „Dziennik”³. Ponadto, poświęcono mu wiele prac naukowych i popularyzatorskich, zarówno biograficzno-historycznych, jak i z zakresu duchowości. Pośród najważniejszych pozycji należy wymienić: B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983; J. Mrówczyński, *Z ducha zmartwychwstania. Życie wewnętrzne Bogdana Jańskiego*, Kraków 1996; B. Zarański, *Powrót do Boga założyciela zmartwychwstańców*, Kraków 2007; K. Wójtowicz, *Droga charyzmatyczna Bogdana Jańskiego*, Kraków 2007; zbiór artykułów *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007. Sylwetkę B. Jańskiego nakreślili także autorzy większych opracowań: P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925; W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942, s. 7–50; J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice 1990, s. 8–102.

W pracach tych sygnalizowano, iż Bogdan Jański wychował kilku kapłanów według stworzonego przez siebie modelu formacji. Jednakże dotychczas ta kwestia nie została gruntownie opracowana. W celu dobrego zrozumienia idei Jańskiego należy najpierw prześledzić proces jego nawrócenia, następnie przyjrzeć się jego wizji odnowy religijno-społecznej, a dopiero później przeanalizować proces formacyjny, jakiemu poddawał swoich uczniów sposobających się do stanu duchownego.

NAWRÓCENIE JAŃSKIEGO I JEGO ZAMYŚŁ ODNOWY RELIGIJNO-SPOŁECZNEJ

Krótki, zaledwie 33-letni żywot Sługi Bożego wymyka się schematycznym opisom. Bogdan Jański zwany jest pierwszym polskim socjalistą, konwertytą i publicznym pokutnikiem, świeckim apostołem, intelektualistą i przywódcą duchowym, inicjatorem polskiego odrodzenia religijnego, twórcą polskiej szkoły duchowości odrodzenia narodu, wychowawcą kapłanów, założycielem zmartwychwstańców⁴.



1.1. Sługa Boży Bogdan Jański.

Urodził się 26 marca 1807 roku. Dzieciństwo i młodość spędził na Mazowszu. W 1827 roku ukończył Uniwersytet Warszawski z dwoma dyplomami: magistra praw oraz magistra ekonomii. W kolejnym roku wygrał konkurs na stanowisko **profesora** ekonomii w organizowanym Instytucie Politechnicznym w Warszawie. Wraz z nominacją otrzymał stypendium na podróż naukową po Europie. W ten sposób znalazł się we Francji (od listopada 1828 r.), a także w Londynie (od września 1830 do lutego 1831 r.), gdzie poznał filozofa i ekonomistę Johna Stuarta Milla (1806–1873) oraz Roberta Owena (1771–1858), socjalistycznego utopistę i pioniera spółdzielczości. W związku z wybuchem powstania listopadowego postanowił osiąść w Paryżu, który opuścił dopiero w roku swojej śmierci, kiedy to udał się do Rzymu. Tam zmarł w opinii świętości 2 lipca 1840 roku. Zanim jednak stał się wybitną osobistością katolicką XIX wieku, przeszedł przez okres **kryzysu**, a raczej utraty wiary i całkowitego odejścia od Boga oraz upadku moralnego. Etap ten, zapoczątkowany w czasie studiów, kończy się trudnym i długotrwałym procesem powrotu do wiary, Boga, Kościoła katolickiego i praktyk sakramentalnych. Mogło się tak stać tylko dlatego, iż Jański nigdy nie przestał poszukiwać właściwej drogi mającej doprowadzić go do doskonałości, za którą uważał skuteczną służbę innym ludziom. Ten imperatyw poznawczy skłonił go najpierw do przyłączenia się do utopijnego i socjalizującego ruchu saint-simonistycznego, a następnie

¹ W. Śpiewak, *Proces beatyfikacyjny Bogdana Jańskiego*, „Via Consecrata” 7–8(2007), s. 58–62.

² B. Jański, *Pod sztandarem zmartwychwstałego Zbawiciela*, wypowiedzi Fundatora na temat nowej wspólnoty w wyborze i układzie ks. Bolesława Micewskiego, b.m., b.r.; B. Jański, *Chcę żyć w światłach wielkiego Boga*, opr. Międzynarodowa Komisja Studiów Zmartwychwstańczych, Rzym 1991; B. Jański, *Mądrość służby. Myśli*, wybrał i wstępem opatrzył K. Wójtowicz, Wrocław 1991; B. Jański, *Wypisy duchowne*, Kraków 2000; B. Jański, *Tagebuch. Fragmentarische Aufzeichnung seiner Lebenserinnerungen*, Krakau 2009.

³ B. Jański, *Dziennik (1830–1839)*, odczytał z autografu i opracował A. Jastrzębski, Rzym 2000 (w tłum. angielskim: *Diary 1830–1839*, Rome 2000). Pozycje te są dostępne m.in. w Bibliotece Inter-Netowej Zmartwychwstańców (www.biz.xcr.pl).

⁴ K. Wójtowicz, *Droga charyzmatyczna Bogdana Jańskiego*, Kraków 2007, s. 41; B. Micewski, *Jański Bogdan Teodor Ignacy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 170; tenże, *Jański Bogdan*, [w:] *Encyklopedia katolicka* [dalej: EK], t. VII, red. zbr., Lublin 1997, kol. 1008; W. Kwiatkowski, *Co nam daje religia i Kościół. Dzieło wydane z okazji stuletniej rocznicy śmierci Bogdana Jańskiego, wraz z krótkim jego życiorysem i myślami wyjętymi z pism jego*, Albano 1940, s. 5; S. Urbański, *Bogdan Jański – intelektualista i przywódca duchowy*, [w:] *In persona Christi. Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, t. 1, red. K. Gózdź, Lublin 2009, s. 869–884; tenże, *Bogdan Jański – twórca polskiej szkoły duchowego odrodzenia narodu*, [w:] *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*, red. I. S. Ledwoń i inni, Lublin 2007, s. 1021–1031; K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008, s. 369.

umożliwił odnalezienie najwłaściwszej drogi, kiedy to przez nawrócenie intelektualne i moralne doszedł do „żywej wiary”⁵.

Nawrócenie Jańskiego w dużej mierze dokonało się dzięki studium dzieł takich autorów, jak: Nicolas-Sylvestre Bergier (1718–1790, obrona wiary chrześcijańskiej przed doktrynami oświeceniowymi), René François Rohrbacher (1785–1856, apologia historii Kościoła), Ferdinand d’Eckstein (1780–1861, wartość doktryny chrześcijańskiej), François René Chateaubriand (1768–1848, „Geniusz chrześcijaństwa”), Joseph de Maistre (1753–1821, ultramontanizm), Luis Gabriel Ambroise de Bonald (1754–1840, aspekt społeczny chrześcijaństwa), ks. Félicité Robert Hugues de Lamennais (1782–1854, kwestia pewności wiary), Louis-Marie-Eugène Bautain (1796–1867, filozofia chrześcijańska)⁶.



1.2. Charles-Forbes Montalembert.

Równie wielkie znaczenie dla przemiany duchowej B. Jańskiego miały bliskie **kontakty** (od 1832 r.) z najwybitniejszymi postaciami francuskiego katolicyzmu ówczesnego czasu. Byli to: ks. Félicité R. H. de Lamennais (1782–1854), ks. Philippe-Olympe Gerbet (1798–1864), dom Prosper Guéranger (1805–1875), ks. Jean-Baptiste-Henri-Dominique Lacordaire (1802–1861), hrabia Charles-Forbes de Montalembert (1810–1870)⁷, a także Frederic A. Ozanam (1813–1853), beatyfikowany w 1997 roku przez

Jana Pawła II. Nietrudno zauważyć, że wymienione osoby to filary menezjanizmu. Nie powinno więc dziwić, że w poczynaniach i w wypowiedziach Jańskiego odnajduje się żywe echa idei tego ruchu, czyli intelektualnej ofensywy katolicyzmu: odnowienia nauczania i wychowania katolickiego (także formacji kapłanów) oraz działalności intelektualnej katolików świeckich⁸. Jednakże koncepcja Jańskiego, która zostanie przedstawiona poniżej, jest w pełni

⁵ A. Kardaś, W. Mleczek, *Bogdan Jański (1807–1840) – „trzykrotnie narodzony”*, „Via Consecrata” 7–8(2007), s. 23–24; B. Zaráński, *Powrót do Boga założyciela zmartwychwstańców*, Kraków 2007, s. 88–136; S. Szary, *Ewangeliczna wartość miłości w życiu Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 31–52; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 56–57, 60–61.

⁶ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 100, 105, 109, 114, 127, 138, 144, 161, 343; B. Zaráński, *Inspirujący wpływ wybitnych osobistości francuskich na nawrócenie Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego...*, dz. cyt., s. 54–57; tenże, *Powrót do Boga...*, dz. cyt., s. 100–106; K. Świerszcz, *Drogi i bezdroża poszukiwania prawdy w życiu Bogdana Jańskiego i we współczesnym świecie*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” [dalej: ZHT] 13–14(2007–2008), s. 115.

⁷ S. Koperek, A. Kardaś, *Francuscy promotorzy życia duchowego Bogdana Jańskiego*, [w:] *Historia vita memoriae. Prace dedykowane księdzu profesorowi Stanisławowi Ludwikowi Piechowi*, red. J. Bednarczyk, Kraków 2009, s. 377–393.

⁸ A. Merdas, *Wpływ odnowy religijnej w pierwszej połowie XIX w. we Francji na postawę i przemyslenia Bogdana Jańskiego*, ZHT 2(1996), s. 7–13; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006, s. 55–65; J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice

nowatorska; nie ma w niej ścisłych odwzorowań form i idei ruchów francuskich⁹. Ks. B. Micewski CR, autor wyczerpującej monografii o Jańskim, posuwa się jeszcze dalej stwierdzając, że Ch. Montalembert, najbardziej wpływowa świecka osoba w Kościele nie tylko we Francji, ale i w całej Europie tamtych czasów, oraz F. Ozanam, założyciel jednej z największych organizacji charytatywnych pod patronatem św. Wincentego a Paulo, mającej za cel niesienie pomocy ubogim rodzinom robotniczym, nie tylko nie wyprzedzili idei Jańskiego, ale „w swej początkowej działalności byli pod jego wpływem”¹⁰.

Spośród rodaków najwięcej w procesie nawrócenia zawdzięczał B. Jański swojemu przyjacielowi **Adamowi Mickiewiczowi** (1798–1855), który naten czas gorliwie praktykował katolicyzm. Przez wiele miesięcy 1832 i 1833 roku Mickiewicz i Jański mieszkali razem, a wśród lokatorów ich kwatery można było odnaleźć także Ignacego Domeykę (1801–1889), późniejszego założyciela i rektora Uniwersytetu w Santiago de Chile, Jana Koźmiana (1814–1877), przyszłego redaktora „Przeglądu Poznańskiego” i kapłana, czy Stefana Zana (1803–1859). Bogdan Jański przygotował do druku m.in. *Pana Tadeusza* (I wydanie – 1834 r.) oraz tłumaczył na j. francuski takie dzieła Wieszcza, jak: *Konrad Wallenrod*, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, fragmenty *Dziadów*. Wspólnie redagowali „Pielgrzyma Polskiego”, a w 1834 roku utworzyli wraz z poetą Antonim Goreckim (1787–1861), Bohdanem Zaleskim (1802–1886) i jego bratem Józefem Zaleskim (1789–1864), hrabią Cezarym Platerem (1810–1869), wspomnianym już wyżej Ignacym Domeyką oraz Stefanem Witwickim (1802–1847), poetą i publicystą, autorem m.in. *Ołtarzyka polskiego*, który trzynaście lat później, na łożu śmierci złożył śluby zakonne jako zmartwychwstańiec (19 kwietnia 1847 r.), **Związek Braci Zjednoczonych**, mający na celu dawanie dobrego przykładu w modlitwie i dziełach miłosierdzia¹¹.



1.3. Adam Mickiewicz.

Nawrócenie oznaczało dla Jańskiego powrót do Kościoła katolickiego ze wszystkimi tego konsekwencjami: przyjęcia Magisterium oraz uznania

1990, s. 17–27; B. Zaráński, *Powrót do Boga...*, dz. cyt., s. 108–116. E. M. Płońska, *Bogdana Jańskiego 33 lata na tle historii świata. Tablica historyczna*, Kraków 2008, s. 46.

⁹ J. Kuzicki, *Laikat w myśli Bogdana Jańskiego*, ZHT 13–14(2007–2008), s. 84.

¹⁰ B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 427; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 6; E. M. Płońska, *Bogdana Jańskiego 33 lata...*, dz. cyt., s. 48. Więcej nt. Ch. Montalemberta i F. Ozanama zob.: J. Parvi, *Montalembert w obronie niepodległości Polski i wiary katolickiej*, Warszawa 1994; K. Morawski, *Fryderyk Ozanam*, Warszawa 1955.

¹¹ *Akt założenia Braci Zjednoczonych z 19 XII 1834 r.*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 9162–II, k. 2–3; P. Smolkowski, *Stosunek Adama Mickiewicza do XX. Zmartwychwstańców*, Kraków 1898; E. M. Płońska, *Bogdana Jańskiego 33 lata...*, dz. cyt., s. 48; A. Kardaś, W. Mleczek, *Bogdan Jański...*, dz. cyt., s. 23; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 210–211, 234, 242–243, 252, 265–266; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, vol. III (1932–1965), Rome 1992, s. 506.

swojego miejsca w rzeczywistości charyzmatycznej i hierarchicznej. Jednak przede wszystkim oznaczało uznanie Jezusa Chrystusa za jedyne zbawiciela człowieka i świata. To głębokie przekonanie (sprawdzone na samym sobie), iż w Jezusie jest „wszelkie dobro dla człowieka i ludzkości, wszelki postęp, doskonałość, mądrość, zbawienie”, popycha Jańskiego do podjęcia konkretnych kroków **ewangelizacyjnych**. Dlatego też po nawróceniu Sługa Boży „poświęcił się ratowaniu dusz, ginących w zawierusze pojęć i pragnień”¹². Intensywnie angażując się apostołsko, nie zapomniał jednak o ciągłej pracy nad sobą: „żaden rzeźbiarz nie rzeźbił tak starannie swej duszy, jak to czynił pokutujący Jański” – powie o nim kiedyś generałowa Zamoyska¹³.

Zdając sobie sprawę, że „poprawa, reforma społeczna, ma nastąpić przez odradzanie się pojedyncze i stowarzyszanie się”¹⁴ odrodzonych, Jański decyduje się powołać do życia „w imię Chrystusa jakiejś społeczności, bractwa ku obronie wiary i narodowości”¹⁵. **Bractwo** Jańskiego miało służyć jako narzędzie do osiągnięcia bardzo ambitnych celów, mianowicie rechrystianizacji współczesnych społeczeństw i pogłębienia w ludziach ducha Ewangelii. Zamysłem było „stowarzyszyć się ku wprowadzeniu zasad chrześcijańskich w politykę, w edukację, w literaturę, w nauki, sztuki, przemysł, obyczaje i całe życie publiczne i prywatne”¹⁶.

Pragnąc oddziaływać na tak szerokie spektrum, Jański widział konieczność zorganizowania następujących „**śluzb**”: duchownej, miłosiernej, naukowej, przemysłowej, sztuk pięknych, korespondencyjnej, misjonarskiej, gospodarskiej, bibliotecznej, parafialnej. Jednakże najbardziej rozwinięty został plan „Śluzb Narodowych” i stąd zapewne wzięła się nazwa całego stowarzyszenia: Bractwo Służby Narodowej, które miało „być niewygasłym ogniskiem wiary, miłości i nadziei chrześcijańskiej, i ducha narodowego”¹⁷. Najwyższym stopniem Służb Narodowych miała się stać Kongregacja Świętego Piotra¹⁸. W tym miejscu należy odnotować, że „Plan Bractwa Służby Narodowej” przedstawiony przez ks. Władysława Kwiatkowskiego CR w jego *Historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* (Albano 1942, s. 485–487) jest swobodną kompilacją notatek Jańskiego, a nie rzeczywistym programem tego stowarzyszenia, jakoby napisanym przez Jańskiego *in extenso*.

Bractwo w wymiarze angażowania się członków miało obejmować **dwa kręgi**: braci domowych (internów) oraz braci zewnętrznych (eksterni). Krąg pierwszy to członkowie sieci małych domów wspólnoty (wspólnota życia),

¹² B. Jański, List do A. Jabłońskiego z 7 IX 1838, Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie [dalej: ACRR] 8651, cyt. za: tenże, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 582 (przypis 1548); K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu...*, dz. cyt., s. 364.

¹³ M. Dernałowicz, *Mickiewicz a Jański i jego współczesni*, ZHT 1(1995), s. 11.

¹⁴ B. Jański, *Pod sztandarem...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁵ Tenże, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 352.

¹⁶ Tamże, s. 354.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 303, 353–355.

z podziałem na duchownych i świeckich. Skład domów miał być dobierany ze względu na charakter działalności. Stąd w planach Jańskiego znajdziemy wzmianki o domach: kleryckich, dla studentów (uczących się), pokuty czy próby (rodzaj nowicjatu), dla emerytów, atelier malarzy¹⁹. Bracia domowi mieli kierować się trzema zasadami: 1. „desintensjowanie się od kłótni partyj, poszanowanie wszystkich praw, nic gwałtem”; 2. „nawrócenie, reforma chrześcijańska przez odmianę, praktyki życia ciągłego, codziennego – nałogów, obyczajów, stosunków itd.”; 3. „pożycie braterskie, wyrzeczenie się oddzielności, niezawisłości w dyrekcji duchownej i majątku itd.”²⁰. Natomiast braci zewnętrznych obowiązywały tylko dwie pierwsze zasady. Mieli być jednak zapraszani na wszystkie ćwiczenia i spotkania wspólnoty, a ich związek miał się wyrażać poprzez pracę w jednym duchu²¹. W zapisach Jańskiego nierozstrzygniętą pozostawała kwestia beżeństwa świeckich braci domowych: „Może część związku robi wotum beżeństwa [...] (Votum to dożywotnie albo tylko czasowe przez żonatych nawet)”²².

W celu realizacji swojej wizji Jański podejmuje konkretne kroki: organizuje wspólnotę życia mającą stanowić paryskie centrum Bractwa. W latach 1834–1835 przyjmuje pod swój dach poetę Adama Celińskiego (1809–1837) oraz eks-rewolucjonistę Piotra Semenenkę (1814–1886)²³. Grupa ta jednak nie utrzymała się. Kolejna próba przypadła na początek 1836 roku. Tym razem wspólnota zainaugurowana 17 lutego 1836 roku w składzie: Bogdan Jański, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiwicz (1812–1873), Edward Duński (1810–1857), Józef Maliński (?1801–1871), przetrwała próbę czasu i przeszła do historii pod nazwą „**Domek Jańskiego**” („Maisonette de Janski”, Paryż, ul. Notre Dame des Champs 11)²⁴.

Kolejne miesiące przyniosły Bractwu rozwój. Powiększała się liczba braci internów, a co za tym idzie – ilość domów. Również bracia eksterni stanowili coraz większą grupę. Koniec roku 1838 należy uznać za szczytowy okres rozwoju Bractwa. Istniało wówczas sześć „domków” (pięć w Paryżu i okolicach oraz jeden w Rzymie), kompletowanych ze względu na cel, jaki przyświecał



1.4. Portret Bogdana Jańskiego autorstwa J. Malińskiego.

¹⁹ B. Jański, Luźne notatki, ACRR 8595, s. 1216, 1230 (rkps); ACRR 8592, s. 1174, 1180 (rkps); tenże, List do K. Królikowskiego z 21 III 1836, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (komputeropis udostępniony w 2010 r. przez postulatora procesu kanonizacyjnego B. Jańskiego, ks. Wiesława Śpiwaka CR), s. 157.

²⁰ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 704.

²¹ J. Iwicki, *Bogdan Jański – Założyciel*, Kraków 1996, s. 27.

²² B. Jański, Luźne notatki, ACRR 8595, s. 1231 (rkps); ACRR 8627, s. 801 (rkps).

²³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 25–26, 551; L. Kwiatkowski, *La vita di Padre Pietro Semenenko*, C. R., Roma 1953.

²⁴ B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 246, 271; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 127; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 65–75; B. Micewski, *Duński Edward*, [w:] EK, t. IV, Lublin 1989, kol. 362.

braciom: 1) dom dla braci przy Boulevard Montparnasse 25; 2) dom klerycki w Rzymie przy Piazza Margana 24; 3) dom klerycki w Paryżu przy Vavin 13; 4) dom apostołów świeckich przy Notre Dame des Champs 31 bis; 5) dom w Wersalu; 6) powstający ośrodek braci świeckich w Juilly²⁵.

Bogdan Jański pragnął rozwijać wartości katolickie, odczytując je jako jedyną drogę człowieka do wolności osobistej, duchowej i społecznej, a nawet narodowej i politycznej. Pragnął, aby **wartości** chrześcijańskie były obecne w życiu prywatnym i publicznym. Dlatego też w swoich planach przewidywał nie tylko zakładanie kolejnych domów, ale także szkół wszystkich stopni, bibliotek katolickich, tłumaczenie dzieł religijnych, uruchomienie własnego wydawnictwa, drukarni i księgarni oraz pracowni nowego malarstwa religijnego. Zamierzał rozwinąć szeroką akcję opieki nad chorymi i biedakami, prowadzić prace badawczo-naukowe nad historią narodu polskiego, nad hagiografią polską oraz założyć polskie kolegium w Rzymie. Proponował również założenie uniwersytetu narodowego jako centrum rozwoju życia religijnego oraz polecał organizowanie konferencji naukowych²⁶.

Wszystko to miało służyć odrodzeniu społeczeństwa i kreowaniu nowej kultury. Sługa Boży zdawał sobie jednak sprawę, że najważniejszym elementem było życie prawdziwie chrześcijańskie, dążenie do osobistej świętości i właśnie tam upatrywał ratunku dla konkretnej osoby, rodziny, społeczeństwa oraz narodu²⁷. Szczególnym miejscem realizacji powyższych celów miała być **parafia**, nie tylko jako ośrodek wysokiej klasy duszpasterstwa, lecz także jako centrum podejmowanych zadań²⁸.

„Brat Starszy”, bo tak nazywano Jańskiego, zdawał sobie sprawę, że do realizacji tak ambitnego zamierzenia niezbędni będą światli **kapłani**. Poznawszy tak wybitnych księży, jak: Philippe-Olympe Gerbet (1798–1864), profesor homiletyki na paryskiej Sorbonie; dom Prosper Guéranger (1805–1875), odnowiciel benedyktyńskiego klasztoru w Solesmes oraz inspirator odrodzenia liturgicznego; Jean-Baptiste-Henri-Dominique Lacordaire (1802–1861), wybitny kaznodzieja i odnowiciel dominikanów we Francji, któremu Jański i jego uczniowie służyli do Mszy św.; Charles-Eléonore Dufriche-Desgenettes (1778–1860), proboszcz kościoła Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu oraz założyciel Bractwa Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi; Jean-Baptiste Chossotte (Chaussotte) (1794–1865), proboszcz podparyskiej parafii w Saint-Mandé, czy Antoine-Jean-Baptiste Augé (1758–1844), który w latach 1824–1838 pełnił funkcję dyrektora Collège Stanislas, wiedział, że duchowieństwo

²⁵ Tamże, s. 327; B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000, s. 18, 107.

²⁶ S. Urbański, *Bogdan Jański – twórca polskiej szkoły duchowego odrodzenia narodu*, [w:] *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*, red. I. S. Ledwoń i inni, Lublin 2007, s. 1027.

²⁷ A. Kardaś, W. Mleczo, *Bogdan Jański...*, dz. cyt., s. 24.

²⁸ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu...*, dz. cyt., s. 361; E. Jabłońska-Deptuła, *Problem genezy polskiej inteligencji katolickiej*, ZHT 6(2000), s. 147; też, *Parafia w zmartwychwstańczej myśli odrodzenia katolicyzmu polskiego*, „W Drodze” 5(1978), s. 55–59.

pełni kluczową rolę w odrodzeniu osoby i społeczeństwa²⁹. Z tego właśnie względu zachęcał braci do modlitwy przez wstawiennictwo św. Kajetana, założyciela zakonu teatynów, stawiającego sobie za cel odnowę ówczesnego duchowieństwa³⁰. Dlatego też, jak pisał Jan Koźmian, „zmiłości dla Boga i dla kraju powziął myśl wielką – rozbudzenia życia chrześcijańskiego w duchowieństwie polskim i podźwignięcia Ojczyzny z umysłowego i moralnego upadku. Położył kamień węgielny nowego zakonu, na ten cel przeznaczzonego”³¹.



1.5. Św. Kajetan.

Obserwując jednak niedomagania części duchowieństwa, Jański zdawał sobie sprawę, że owo „rozbudzenie życia chrześcijańskiego w duchowieństwie” nie nastąpi inaczej, jak poprzez **formowanie kapłanów** prezentujących wysoki poziom duchowy i intelektualny oraz otwartych na nowe formy duszpasterzowania w świecie. W związku z tym widział potrzebę reformy seminariów duchownych przez wprowadzenie nauk społecznych i większy nacisk na znajomość języków Biblii³². Planował nawet otwarcie seminariów dla wychowania kleru z różnych części rozdartej Polski. Chodziło mu o własny instytut teologiczny, łaciński i unijny, jako kolegium polskie w Rzymie lub seminarium w Paryżu czy bursy w Louvain³³.

Do realizacji takich celów Bractwo musiało koniecznie posiadać własne, dobrze duchowo i intelektualnie uformowane duchowieństwo. Dlatego też pierwszy punkt testamentu Jańskiego brzmiał „posiadać kleryków z wyższymi święczeniami”³⁴. I chociaż zdawał sobie sprawę ze swojego oddziaływania na młodszych współbraci, to zapewne nie wyobrażał sobie, że on, człowiek świecki i żonaty, zostanie w przyszłości nazwany wychowawcą kapłanów, a kilkoro z jego pierwszych uczniów stanie się najwybitniejszymi polskimi księżmi XIX wieku.

²⁹ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 134–135, 248, 391–392, 413, 503–504; H. Kajsiewicz, *Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin–Kraków 1872, s. 413; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 550; S. Koperek, *Guéranger Prosper*, [w:] EK, t. VI, Lublin 1993, kol. 378–379.

³⁰ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 69, 214.

³¹ J. Koźmian, *Emigracja polska wobec Boga i narodu przez W. Wielogłowskiego*, „Przegląd Poznański”, r. 1848, t. 7, s. 264.

³² B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, „Zarządzanie i Edukacja” 2(2001), s. 116.

³³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 99; B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 418.

³⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 99.

FORMACJA KU KAPŁAŃSTWU PIERWSZYCH UCZNIÓW



1.6. Stefan Witwicki.

„Gdyby kiedyś historia naszej emigracji miała być dobrze skreślona – pisał Stefan Witwicki – Jański, acz dziś nie znany prawie, ważne i piękne zająłby w niej miejsce. Wpłynął on tu więcej może niż ktokolwiek na umysły i serca młodzieży, zwracając ją do miłości Boga, do dobrych obyczajów, do świętej wiary katolickiej. Działania jego apostołskie (gdyż można prawie, mówiąc o Jańskim, tego poważnego wyrazu użyć) bywały tym skuteczniejsze, że znał z doświadczenia ścieżki błędu, sam je wprzód przebiegając. Nawrócony, nawracał żarliwie drugih. Słodyczą i dobrocią swoją rzadką wszystkim sobie ujmował, nauką i niepospolitą w rzeczach Kościoła biegłością oświecał, pobożnym i przykładnym życiem budował. Założył był w Paryżu Dom religijny, w towarzystwie kilkunastu przyjaciół i uczniów swoich, z których niektórzy przeznaczili się później do stanu duchownego i dziś już są kapłanami”³⁵. Rzeczywiście, wspólnota Jańskiego szybko stała się „nowicjatem wracających do Boga synów marnotrawnych Polski”³⁶ oraz miejscem rozeznania i wzrostu **powołań** kapłańskich. „Ci, którzy dłużej przy nim [Jańskim] byli, więcej wyrobieni na duchu, przechodzili do stanu duchownego” – zapamiętał jeden z jego pierwszych uczniów, Hieronim Kajsiewicz³⁷.

Bogdan Jański rozumiał, że odnowiony duchowo człowiek może najlepiej służyć bliźniemu, narodowi i Kościołowi. Człowiek nawrócony to człowiek otwarty na wolę Bożą, w tym na możliwość powołania do stanu duchownego. Dlatego też Jański sprecyzował zadania będące celem mieszkańców Domku. Te zadania – w zakresie wewnętrznym – zawierają w sobie trzy konkretne ćwiczenia: 1) „utwierdzić się w nawróceniu”, 2) „ćwiczyć [się] duchownie” poprzez ciągłą weryfikację własnego nawrócenia, 3) „sposobić się do poświęcenia życia [Chrystusowi]”³⁸. Zadania te były praktycznie realizowane poprzez różnorakie środki formacyjne.

Codziennie poświęcano czas na modlitwę, medytację oraz rachunek sumienia. Często czytane żywoty świętych (szczególnie polskich) stały się wzorem dla młodych adeptów życia duchowego (podobnie jak osobisty przykład Założyciela w całkowitym poświęceniu się Bogu i bliźnim). Nie brako-

wało nabożeństwa do Maryi³⁹. **Formację liturgiczną** zaczęto od nauki służenia do Mszy świętej, ale celem miało być głębokie przeżywanie liturgii z naciskiem na tajemnicę misterium paschalnego⁴⁰. W tej kwestii inspiratorem był zapewne dom Prosper Guéranger⁴¹, którego Jański określał „swoim dobrym znajomym”⁴². Jański polecił nawet jednemu z braci (Kajsiewiczowi) wygłaszanie odczytów z liturgiki na forum całej wspólnoty⁴³.

Zasadniczym motywem działań i konferencji Bogdana Jańskiego była praca nad rozbudzeniem **pobożności** eucharystycznej⁴⁴, co z kolei miało także na celu wzniecanie i ugruntowanie w braciach powołania kapłańskiego. Tutaj pomocne były kontakty z ks. Ph. Gerbetem, późniejszym biskupem w Amiens. Warto odnotować, że jego książka o Eucharystii: *Considérations sur le dogme générateur de la piété catholique* (wyd. 1829) została przetłumaczona na język polski przez Jańskiego, Semenę i Kajsiewicza i wydana w roku 1844⁴⁵.

Jański zachęcał nie tylko do codziennej Mszy św., ale także do częstej (nawet cotygodniowej) **spowiedzi**. Z własnego doświadczenia znał wagę właściwego celebrowania tego sakramentu, dlatego zależało mu niezwykle na odpowiednim doborze spowiedników dla swoich podopiecznych. Wyszukiwał więc świątobliwych kapłanów (diecezjalnych i zakonnych), będących zarazem wybitnymi spowiednikami⁴⁶. W swoim dzienniku zanotował: „pomówić o księdzu spowiedniku”⁴⁷, „prosić o wskazanie spowiednika w Paryżu”⁴⁸, „spy-



1.7. Dom Prosper Guéranger.



1.8. Ks. Philippe-Olympe Gerbet.

³⁹ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 287, 494; A. Kardaś, *Bogdan Jański jako wychowawca pierwszych zmartwychwstańców*, ZHT 6(2000), s. 85–86, 89–90.

⁴⁰ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 203; tenże, *Bogdan Jański jako...*, dz. cyt., s. 89–90.

⁴¹ S. Koperek, *Dom Prosper Guéranger – inspirator życia duchowego pierwszych zmartwychwstańców*, [w:] tegoż, *Hymn Chwały: Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, red. J. Mieczkowski, Kraków 2009, s. 67–75.

⁴² B. Jański, List do F. Giedroyciowej z 25 XI 1837, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 220.

⁴³ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 203.

⁴⁴ Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836–1891*, Kraków 2012, s. 120–126.

⁴⁵ *Rzecz o dogmacie Eucharystii: katolickiej pobożności rodzicu z francuskiego x. Filipa Gerbet*, Berlin 1844; A. Merdas, *Wpływ odnowy religijnej w pierwszej połowie XIX w. we Francji na postawę i przemyslenia Bogdana Jańskiego*, ZHT 2(1996), s. 12; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 137, 268, 504; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 200.

⁴⁶ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 303, 305, 391, 430, 461, 466, 469, 472, 488, 508, 626, 638, 670; B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 213, 241.

⁴⁷ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 303.

⁴⁸ Tamże, s. 430.

³⁵ S. Witwicki, *Wieczory Pielgrzymy*, t. 2, b.m. 1842, s. 410.

³⁶ E. Callier, *Bogdan Jański, pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji*, Poznań 1876, cz. II, s. 35.

³⁷ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 421.

³⁸ B. Zarański, *Powrót do Boga...*, dz. cyt., s. 221–224; W. Mleczko, *Homens novos para una sociedad de nova*, „Alleluia. Periódico catequético pastoral” 1(2010), s. 9–10.

tać ojca przeora o spowiedników⁴⁹. Upatrzył sobie szczególnie proboszcza podparyskiego Saint-Mandé, ks. Jean-Baptiste Chossotte⁵⁰. Dlaczego swoich wychowanków wysyłał na prowincję? „Widać w całym Paryżu nie było odpowiedniego księdza” – odważnie tłumaczy prof. K. Górski⁵¹. Na rekolekcje swoich kandydatów do kapłaństwa posyłał także poza Paryż: do Solesmes i Trappy⁵².

Ważnym elementem formacji zarówno duchowej, jak i intelektualnej było czytanie żywotów świętych i dobrych **książek** („jakie by mogły oświecić”) ⁵³. Jednakże B. Jański stawiał na pierwszym miejscu wśród lektur **Biblię** i miał tutaj bardzo wysokie aspiracje: „Nauka Pisma Świętego szczególnie Nowego Testamentu. Co dzień przynajmniej godzinę. Wszystkie słowa Pana Jezusa umieć na pamięć”⁵⁴. Zapisał także praktyczny pomysł na uskutecznienie powyższego postanowienia: „Napisy z Biblii po ścianach”⁵⁵. Ponadto dla przybliżenia ogółowi treści natchnionych planował przygotować tłumaczenie Pisma Świętego na język polski z dodaniem objaśnień. Kolejne miejsce w „spisie lektur” miały zajmować dzieła ojców Kościoła i świętych, teologiczne i mistyczne⁵⁶.

Widać tu wyraźnie praktyczną próbę realizacji postulatu gruntownej **formacji intelektualnej**. Jański bowiem doskonale rozumiał, że „wiera nasza święta nie tylko nie sprzeciwia się rozumowi, owszem, jest jego pierwiastkiem, prawem, życiem. [...] daje się więc ona przez rozum usprawiedliwić najjaśniej, najoczywiściej”⁵⁷. Z własnego doświadczenia wiedział także, iż „niedowierzona nauka odprowadza od pokory i Boga, nauka zupełniejsza robi umysł i serce religijnym”⁵⁸.

Niezwykle ważnym środkiem formacyjnym była **atmosfera** panująca w domu. Jańskiemu niesamowicie zależało na autentyczności i szczerości życia wspólnotowego, kształtowanego na wzór zdrowej rodziny. Idealnym był duch jerozolimskiej wspólnoty pierwszych chrześcijan, opisany w drugim rozdziale *Dziejów Apostolskich*⁵⁹. Konsekwentnie Jański budował u swoich podopiecznych poczucie przywiązania do Kościoła oraz wierności wobec Stolicy Apostolskiej. Deklarował „poddanie się najabsolutniejsze jedności katolickiej, Kościołowi i Papieżowi. Nic nie robimy i nie chcemy robić bez rady osób i władz duchownych”⁶⁰. Z tych względów Apostoła Emigracji i jego uczniów zaliczano do ultramontan.

⁴⁹ Tamże, s. 488.

⁵⁰ Tamże, s. 305, 363, 392.

⁵¹ K. Górski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 364.

⁵² A. Merdas, *Wpływ odnowy religijnej...*, dz. cyt., s. 13; H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 410.

⁵³ B. Jański, Szkic listu do L. Turowskiego z początku maja 1839, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 319; tenże, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 679.

⁵⁴ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 504.

⁵⁵ Tamże, s. 507.

⁵⁶ Tamże, s. 504, 679.

⁵⁷ Tamże, s. 262.

⁵⁸ B. Jański, *Mądrość służby. Myśli*, wybrał i wstępem opatrzył K. Wójtowicz, Wrocław 1991, s. 35.

⁵⁹ W. Mleczko, *Homens novos...*, dz. cyt., s. 10.

⁶⁰ B. Jański, List do W. Wielogłowskiego z 19 VI 1839, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 281–282; zob. także: tenże, List do J. W. Caboga z 26 VII 1839, [w:] tamże, s. 302.

Program formacyjny w Domku Jańskiego był **awangardowy**. Nie dziwi więc fakt, iż liczni księża francuscy interesowali się tą wspólnotą⁶¹. Jeden z nich, ks. Jean Léon de Le Prévost (1803–1874), założyciel Zgromadzenia Zakonników św. Wincentego a Paulo, w liście z 28 kwietnia 1836 roku użył następujących słów, aby swojemu przyjacielowi opisać tę polską kongregację: „Widziałem jak żyją – nic bardziej budującego. Wszystko oparte na miłości Bożej, a pokój Boży w pośród nich panuje. [...] Będą to znakomici kapłani, upewniam cię, ale także równie pobożni, równie pokorni, jak piękni”⁶².



1.9. Ks. Jean Léon de Le Prévost.



1.10. Leonard Rettel.

Rzeczywiście w zakonnej atmosferze Domku Jańskiego dojrzały dwa pierwsze powołania kapłańskie: Piotra Semenki i Hieronima Kajsiewicza, a trzecie powołanie – Leonarda Rettla (1811–1885), także powstańca i emigranta – pod wpływem ich listów, w Angers⁶³. Potem pojawiły się kolejne. Nie dziwi zatem, że pierwsza zmartwychwstańcza wspólnota została nazwana „**gniazdem powołań**” oraz „miejscem właściwej formacji przyszłych kapłanów, duszpasterzy dla kraju i dla emigracji, także misjonarzy”⁶⁴.

Na powołania kapłańskie objawiające się w Domku Jański patrzył w kategoriach Bożego błogosławieństwa. Były dla niego nie tylko powodem do radości i dumy, ale także przynosiły odpowiedzialność za właściwe ich rozeznanie, rozpalanie i kierowanie⁶⁵. Poruszając sprawę ewentualnego powołania duchownego jednego z emigrantów, Brat Starszy konsultował się ze swoim współpracownikiem Karolem Królikowskim (1806–1871). Pisał do niego: „Pytam się Ciebie: czy go znasz? Czy to człowiek z poświęceniem, chcący oddać życie dla prawdy, dla dobra bliźniego, pragnący życia doskonalszego, chrześcijańskiego w sobie i w drugich? Czy się tedy kwalifikuje do wejścia w społeczność z naszymi, jak Kajsiewicz, Semenenko, Duński?”⁶⁶. A w innym przypadku, wstawiając się u księcia Adama Czartoryskiego za niejakim Franciszkiem Mikulskim (?1815–?), jasno wyrażał swoje stanowisko: „Co do

⁶¹ J. Neumann, *Bogdan Jański i jego dzieło. Wyzwanie ku przyszłości*, Warszawa 2010, s. 39.

⁶² B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 156–157.

⁶³ Tenże, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 282–283; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 139.

⁶⁴ A. Merdas, *Wpływ odnowy religijnej...*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁵ B. Jański, List do L. Królikowskiego z 23 IV 1837, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 158.

⁶⁶ Tenże, List do K. Królikowskiego z 8 VI 1838, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 187–188; tenże, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 302.

projektu Mikulskiego zostania duchownym, nie śmiałbym gwarantować jego niezawodności, bo w tak młodym wieku szczególnie podobne postanowienia potrzebują próby czasu⁶⁷.

Jak widać, Jański roztropnie podchodził do kwestii rozeznawania powołania do kapłaństwa. Nie tylko potrafił należycie je ocenić, ale także rozpaść istniejące. Ludwik Orpiszewski (1810–1875) po latach wspominał: „Gdyby jakakolwiek iskierka powołania do stanu duchownego znajdowała się we mnie, ten szczególnie sympatyczny człowiek [B. Jański] niezawodnie potrafiłby ją rozdmuchać⁶⁸. Ludwik nie został księdzem, ale co ciekawe, jego syn Władysław (1856–1942) otrzymał święcenia kapłańskie i przyłączył się do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Jeszcze barwniejszy opis, dotyczący Adama Celińskiego, zostawił Bohdan Zaleski:

Bogdan Jański, jakośmy go zwali między sobą, łowca dusz dla Chrystusa Pana, ułowił i Adama Celińskiego na bruku kędyś paryskim [...]; po swojemu przytulił biedaka, aż pierś przy piersi rozgorzała się, rozgorzała w miłości Bożej. Przyobleczonemu zaraz w szatę godową Pańską i opatrzonemu *lampada vitae*, Jański nakazał ustawiczną czujność i ofiarę. [...] Zatęsknił teraz gorąco do stanu kapłańskiego [...]⁶⁹.

Niestety przedwczesna śmierć A. Celińskiego (8 grudnia 1837) zniweczyła jego zamiary zostania księdzem.

Bogdan Jański, gdy widział taką potrzebę, posuwał się nawet do zadawania wprost pytania o powołanie. Jak wielkie wrażenie musiało wywołać takie postawienie sprawy, skoro Józef Hube (1804–1891) w późnej starości wspominał, jak to kiedyś Jański zapytał go: „dlaczego byś i ty księdzem nie zostałeś?”⁷⁰.

Troska powołaniowa Brata Starszego objawiała się nie tylko w weryfikacji powołań, ale także we właściwym **ukierunkowaniu** kandydatów, mającym na celu utwierdzenie i rozwój powołania. Szybko – co nie znaczy, że bez namysłu – znalazł seminarium, w którym mogli od zaraz rozpocząć studia teologiczne. Było nim znajdujące się nieopodal Domku **Collège Stanislas**⁷¹. W tygodniach poprzedzających decyzję Jański wielokrotnie spotykał się z dyrektorem kolegium, ks. A.-J.-B. Augé oraz jednym z profesorów i wy-

chowawców, ks. Louis-Charles Buquet (1796–1872)⁷². Nie tylko negocjował warunki przyjęcia do seminarium, ale też pragnął się upewnić, że przyszli kapłani będą czerpali ze zdrowego źródła, nieskażonego gallikanizmem czy jansenizmem⁷³.

Dwóch pierwszych członków Domku Jańskiego: Hieronim Kajsiewicz i Piotr Semenenko, wstąpiło do Kolegium 29 czerwca 1836 roku, w październiku dołączył do nich Leonard Rettel, a na wiosnę 1837 roku Edward Duński⁷⁴. Oprócz zgłębiania nauk teologicznych klerycy pracowali jako prefekci młodszych uczniów. W ten sposób zarabiali na mieszkanie, utrzymanie i opłacenie studiów. Nie zaniedbywali jednak kontaktów z domem macierzystym: niedzielne przedpołudnia i czwartkowe popołudnia spędzali ze wspólnotą braci, uczestnicząc we wspólnych modlitwach, naradach i posiłkach, słuchając konferencji prowadzonych przez Brata Starszego oraz włączając się w wykonywane prace⁷⁵. Widać więc, że po zamieszkaniu w seminarium duchownym wpływ Jańskiego na kleryków nie ustawał. Nie znaczy to, że byli zamknięci na inspirowane wpływy z zewnątrz. Dzięki pobytowi w Collège Stanislas mieli sposobność przyjrzenia się niezwykle systemowi wychowania wprowadzonemu przez założyciela tego kolegium ks. Claude-Marie-Rosalie Liautard (1774–1842). Wiele z jego elementów weszło później do reguły i praktyki zmartwychwstańców⁷⁶.



1.11. Ks. Claude-Marie-Rosalie Liautard.

Wraz z rozwojem wspólnoty Jańskiego oraz pojawianiem się kolejnych powołań powstały osobne **domy formacyjne dla kleryków**: jeden w Paryżu, a drugi w Rzymie. W drugiej połowie 1838 roku formowało się w nich jednastu pretendentów do stanu duchownego.

Ponieważ kolejni kandydaci nie mogli już zamieszkiwać w Collège Stanislas, 17 lipca 1838 roku zaczął funkcjonować **paryski dom** dla seminarzystów. Mieścił się on przy rue Vavin 13, a więc blisko Kolegium, w którym kształciło się dziewięciu kleryków⁷⁷: Józef Hube, Edward Duński, Leonard Rettel, Marian Kamocki, Franciszek Krahnas⁷⁸, Leopold Turowski, Aleksander Jełowicki,

⁶⁷ Tenże, List do A. Czartoryskiego z 10 II 1838, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 231; tenże, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 444, 617; B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 145–150.

⁶⁸ B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 156.

⁶⁹ Tamże, s. 116.

⁷⁰ B. Micewski, *Pedagogiczna działalność...*, dz. cyt., s. 111.

⁷¹ J. Mrówczyński, *Z ducha zmartwychwstania. Życie wewnętrzne Bogdana Jańskiego*, Kraków 1996, s. 231–233. W Paryżu w 1804 r. założono kolegium wychowawcze, które w 1822 r. na mocy przywileju króla Ludwika XVIII otrzymało na cześć polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego nazwę „Collège Stanislas”. Kolegium obejmowało dwa zakłady: szkołę średnią, przygotowującą uczniów do studiów uniwersyteckich, i seminarium duchowne, kształcące przyszłych kapłanów, [w:] www.stanislas.fr (odezbyt z 10 X 2010).

⁷² B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 392–393, 399–401, 403–404, 406, 410–411, 413–417; tenże, List do F. Skarbka z 7 VI 1837, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 50. Ks. Buquet w latach 1838–1841 był dyrektorem Collège Stanislas, później został biskupem.

⁷³ K. Górski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 364; B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 283.

⁷⁴ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925, s. 88–89.

⁷⁵ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 415.

⁷⁶ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia...*, t. I, dz. cyt., s. 90.

⁷⁷ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 519, 619; tenże, List do A. Jabłońskiego z 7 IX 1838, dz. cyt.; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 569; B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 18, 107.

⁷⁸ Franciszek Teodor Krahnas (1811–1876) – uczestnik powstania listopadowego, emigrant znany z poglądów antyreligijnych, [za:] B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 367.

Andrzej Słowaczyński⁷⁹, Aleksander Biergiel⁸⁰. Z powodu braku pomieszczeń na przyjęcie czekali m.in. Hipolit Terlecki, Karol Kaczanowski i Stefan Zan.

Mieszkając w domu wspólnoty, dochodzili na zajęcia, będąc pełnoprawnymi seminarzystami. Jański, widząc taką potrzebę, zorganizował w domu specjalne doksztalcanie w dziedzinie **nauk społecznych** oraz **języków biblijnych**⁸¹. „Tak niechcąc – pisał sam Jański – utworzył się, sformował się zawiązek jakiegoś małego Seminarium Polskiego [...]. I on więc stał się przedmiotem moich myśli, starań i nadziei”⁸². Można więc skonstatować, że Jański stworzył pierwsze nieoficjalne polskie seminarium duchowne w Paryżu. Ta idea seminarium w stolicy Francji stała się faktem, który przetrwał do dzisiaj, albowiem każdego roku kilkunastu kleryków z różnych diecezji Polski zostaje wysłanych na studia do Paryża⁸³.

Niestety na skutek klótni politycznych paryski dom klerycki uległ rozbiciu już na wiosnę 1839 roku. Widać jego mieszkańcy nie rozumieli idei patriotyzmu promowanej przez Jańskiego, który jasno wyrażał się na ten temat: „Nasza kwestia narodowa jest przedsięwzięciem odrodzenia moralnego i religijnego”; „W Chrystusie jedyna nadzieja dla nas, moralnej i umysłowej poprawy, i jedności narodowej, w Chrystusie całe zbawienie Ojczyzny naszej”; „Utrzymywać i umacniać wiarę świętą ojców naszych – jedyną zasadę patriotyzmu i wolności, jedyną rękojmnię naszej przyszłej niepodległości”⁸⁴. Był to postulat nie tyle apolityczności, co ponadpolityczności duchowieństwa.

Jański umieszczał także „niektórych ze swych braci w kolegium w Juilly pod Paryżem, by «zarazić» ich reformą studiów kościelnych i filozofii wprowadzającej *Chrystusa w świat ludzkiej wiedzy*”⁸⁵. Wykładali tam dawni profesorowie z La Chênaie, centrum ruchu stworzonego przez ks. Lamennais, który przywiązywał dużą wagę do poziomu duchowego i intelektualnego duchowieństwa⁸⁶.

Z kolei **dom klerycki w Rzymie** powstawał stopniowo. Pierwsi uczniowie Jańskiego, Semenenko i Kajsiewicz, przybyli do Wiecznego Miasta 14 października 1837 roku. Pokonując wiele trudności, rozpoczęli studia w Collegium Romanum. Mieszkali i pracowali jako opiekunowie młodszych uczniów w sierocińcu ojców somasków przy Piazza Capranica⁸⁷. Dopiero kiedy do stolicy chrześcijaństwa przyjechali dwaj kolejni bracia: Józef Hube i Edward Duński

(26 października 1838 r.), udało się otworzyć własny dom przy Piazza Margana nr 24⁸⁸. Dzięki temu Piotr i Hieronim mogli w pełni oddać się studiowaniu.

Wysłanie swoich najlepszych uczniów na rzymskie studia stanowiło dla Jańskiego nie lada wyzwanie, a zarazem warunek *sine qua non* realizacji postulatów przygotowania nie tylko dobrych kadr kapłańskich, ale przede wszystkim **formatorów** przyszłych księży. Wyprawiając Semenenkę i Kajsiewicza, Jański usilnie im polecał, aby „myśli i nauki ku temu obrócić, by się stać sposobnymi do wychowywania kapłanów”, co stanowiło „rzecz [...] najważniejszą [...] dla naszego Kościoła”⁸⁹.

A dlaczego właśnie Rzym? Odpowiedź daje sam Jański w liście do Józefa i Bohdana Zaleskich: „Gdyby nie było innych ważnych powodów, tylko to że w Rzymie nauki duchowne najlepiej wykładane, już trzeba by się było starać o wysłanie tam i innych naszych seminarzystów i terazniejszych, i przyszłych”⁹⁰. Rzeczywiście, **Kolegium Rzymskie** uchodziło wówczas za najlepszą na świecie szkołę teologiczną, natomiast poziom nauczania w seminarium paryskim był wtedy bardzo niski, nie wspominając o zagrożeniu gallikanizmem czy jansenizmem⁹¹.

Innymi ważnymi powodami było prawdopodobieństwo zamknięcia Collège Stanislas, co wiązałoby się z wielkimi trudnościami dla kleryków paryskich. Dlatego Jański chciał zabezpieczyć odpowiednie miejsce formacji. Myślał o takim, w którym kształcenie intelektualne byłoby na wysokim poziomie, atmosfera sprzyjała wzrostowi duchowemu, a także zaistniałaby możliwość prowadzenia życia wspólnotowego. Chodziło o realne przygotowanie się do czekającej ich misji⁹². Semenenko w liście do wikariusza Rzymu, kardynała Carlo Odeschalchi (1786–1841) w następujących słowach motywował konieczność wspólnego mieszkania:



Cardinal Carlo Odeschalchi (Bernad).

1.12. Sługa Boży Carlo kard. Odeschalchi.

Jest rzeczą pożyteczną kontynuowanie życia wspólnego w tej społeczności, w jakiej nas Bóg połączył, bo wówczas lepiej nam będzie oddać się swym studiom i ćwiczeniom duchownym pod wspólnym kierownictwem i celem bardziej związanym z potrzebami wewnętrznymi poszczególnych osób i miejsc, dla których

⁷⁹ Andrzej Słowaczyński (1807–?) – geograf, student Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnik powstania listopadowego, emigrant, [za:] B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 255.

⁸⁰ Aleksander Biergiel (Biergiell, Biergiel) (1805–1891) – uczestnik powstania listopadowego, emigrant we Francji, [za:] B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 225–226; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 517.

⁸¹ B. Micewski, *Sługa Boży Teodor Ignacy Bogdan Jański jako pedagog*, „Resurrectiana” nr 2, Poznań 1972, s. 44–45.

⁸² B. Jański, *Pod sztandarem...*, dz. cyt., s. 56.

⁸³ J. Neumann, *Bogdan Jański i jego dzieło...*, dz. cyt., s. 50–51.

⁸⁴ B. Jański, *Mądrość służby...*, dz. cyt., s. 41, 47, 49.

⁸⁵ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 59; B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 282, 668.

⁸⁶ A. Merdas, *Wpływ odnowy religijnej...*, dz. cyt., s. 13.

⁸⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 63–72.

⁸⁸ E. M. Płońska, *Bogdana Jańskiego 33 lata...*, dz. cyt., s. 56, 58.

⁸⁹ P. Semenenko, List do B. Jańskiego z 26 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 241.

⁹⁰ B. Jański, List do J. i B. Zaleskich z 24 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy...*, dz. cyt., s. 233.

⁹¹ H. Kajsiewicz, List do J. Koźmiana z 5 II 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 2004, s. 95; P. Semenenko, List do B. Jańskiego z 26 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 241; tenże, List do K. Odeschalchi z 30 IV 1838, [w:] tamże, s. 251; K. Panuś, *Henryk Lacordaire*, Kraków 2005, s. 17–18.

⁹² P. Semenenko, List do J. Roothana z 19 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 226–228.

spodoba się Bogu wezwać nas do Swej posługi. Mamy tu na myśli stan spustoszenia naszego Kościoła w Polsce. [...] Pragniemy z czasem poświęcić nasze prace, choć tak mało znaczące, na wychowanie kleru. To bowiem wydaje się najskuteczniejszym środkiem zaradzenia złu⁹³.

W celu realizacji tak postawionych zadań w domku rzymskim podjęto szereg działań formacyjnych. **Porządek dnia** był następujący: 5.00 – wstawanie, 5.30 – pacierze z półgodziną medytacją, 6.15 – Msza św., lektura fragmentu Ewangelii, 7.00 – śniadanie, przejrzenie lekcji, 8.00 – szkoła (wykłady i studium), 11.45 – rachunek sumienia, 12.00 – obiad, rekreacja, 14.00 – szkoła, 16.00 – odpoczynek lub przechadzka, 17.00 – nauka własna i czytanie duchowne, 19.30 – wieczerza, 20.00 – odpoczynek, 21.00 – modlitwy wieczorne, 22.00 – ostateczny czas bycia w łóżku. W czwartkowe popołudnia – ok. 3-godzinna przechadzka. Studium odbywało się wspólnie. Bracia na zmianę czytali, a w przerwach objaśniali sobie i powtarzali materiał.

Oprócz formacji intelektualnej nie zaniedbywano także formacji duchowej. Podczas obiadu słuchano fragmentu Pisma Świętego, następnie wybranej lektury (np. *Origines de l'Église romaine* Guerangéra), a kończono martyrologium na dzień następny. Na czytaniu duchownym korzystano z dzieł św. Jana od Krzyża. Co niedziela uczęszczano na konferencje maryjne i inne. W związku z dużą ilością zajęć ograniczono jednak ilość tradycyjnych spotkań domowych, zwyczajowych dla paryskich domków Jańskiego⁹⁴. Co do kwestii spowiednika, to został poinformowany o zobowiązaniach duchowych, wynikających z przynależności do wspólnoty, której przełożonym był Bogdan Jański⁹⁵.

Klerycy, mając ciągle przed oczyma cel swojego pobytu w Rzymie („**przysposabianie się na wychowanie księży**”⁹⁶), zaprawiali się nie tylko w cnotach, ale równie mocno przykładali się do nauki. Ks. Kazimierz Wójtowicz CR, autor świetnego studium pt. *Kapłaństwo pierwszych zmartwychwstańców (Semenenki i Kajsiewicza)*, uważa, że sprawą godną podkreślenia jest „ich determinacja, aby porządnie się uczyć, żeby jak najwięcej zdobyć wiedzy, żeby jak najlepiej zdać egzaminy”⁹⁷. Piotr Semenenko dobitnie to podkreślił w jednym z listów: „Chcąc uczyć księży, trzeba wprzód samemu dobrze się nauczyć”⁹⁸. To przekonanie zaszczerpił w swoich uczniach Jański, każąc im poświęcać cały czas nauce, „nauce potrzebnej w szczególności dla księdza polskiego”⁹⁹. Do realizacji tego zamierzenia niezbędne były **książki**. Ponieważ z finansami zawsze było krucho, rzymscy seminarzyści nierzadko je zdobywali dzięki dar-

czyńcom. Jak bardzo cenili sobie słowo drukowane, świadczą liczne wzmianki w listach z tego okresu, włącznie z wyliczeniem autorów i tytułów, które udało im się zdobyć do użytku i domowej biblioteki¹⁰⁰. Poprosili nawet o pozwolenie na czytanie książek zakazanych przez Kościół, aby „dobrze znając broń i zdradliwą postawę wroga, tym łatwiej wytrącić mu ją z ręki”¹⁰¹. Widać przejęli się słowami swego mistrza: „Nie dość na odczytaniu notat z kursów, trzeba koniecznie czytać dzieła obce”¹⁰².

Jesienią 1839 roku skład rzymskiego domu kleryckiego powiększył się o dwóch nowych seminarzystów: Leopolda Turowskiego (1811–?) i Karola Kaczanowskiego (1800–1873), a w styczniu 1840 roku zamieszkał z nimi schorowany już Założyciel wspólnoty. 15 kwietnia 1840 roku dołączył do nich Hipolit Terlecki. Niestety 15 maja 1840 roku Leopold opuścił wspólnotę i po krótkiej próbie w nowicjacie dominikańskim oraz seminarium w Wersalu wrócił do emigracyjnych działań¹⁰³.

Obecność Jańskiego napełniła radością i ożywiła dom przy Piazza Margana 24. W czwartki i niedziele wygłaszał on konferencje dla współbraci, które stały się bardziej mistyczne w tonie i treści. Było jednak już zbyt późno, by wyleczyć jego zaawansowaną gruźlicę. Zmarł w opinii świętości 2 lipca 1840 roku. Mszy św. i obrzędowi pogrzebowemu przewodniczył jego francuski przyjaciel, o. J.-B. Lacordaire OP, któremu towarzyszył dominikański nowicjat i seminarium. Rzecz znamienna, że w pogrzebie uczestniczył także ks. Ph. Gerbet¹⁰⁴.



1.13. Jean-Baptiste-Henri-Dominique Lacordaire.

Jański zmarł, nie doczekawszy się święceń kapłańskich żadnego ze swoich uczniów. „Bóg jednak pragnąc go wypróbować do ostateczności, [...] pozbawił go nawet pociechy oglądania swoich towarzyszy przyodzianych godnością kapłańską” – napisał Georges Goerres w niemieckim artykule pt. *Los polskiej emigracji*¹⁰⁵. Marzenie jednak w końcu się ziściło. Pierwszymi, którzy dobiegli do upragnionej mety, byli Semenenko i Kajsiewicz. Tonsurę i niższe święcenia otrzymali jeszcze za życia Jańskiego (tonsura: 28 lutego 1840,

⁹³ P. Semenenko, List do K. Odeschalchi z 20 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 249–251.

⁹⁴ Tenże, List do B. Jańskiego z 22 XI 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 82–84.

⁹⁵ Tenże, List do B. Jańskiego z 23 XII 1838, [w:] tamże, s. 93–95.

⁹⁶ Tenże, List do B. Jańskiego z 29 XII 1837, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 159.

⁹⁷ K. Wójtowicz, *Kapłaństwo pierwszych zmartwychwstańców (Semenenki i Kajsiewicza). Studium historyczno-formacyjne*, Kraków 2010, s. 93.

⁹⁸ P. Semenenko, List do B. Jańskiego z 29 VIII 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 60.

⁹⁹ B. Jański, List do J. i B. Zaleskich z 24 IV 1838, dz. cyt., s. 233.

¹⁰⁰ P. Semenenko, List do B. Jańskiego z 13 XI 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 76; K. Wójtowicz, *Kapłaństwo pierwszych...*, dz. cyt., s. 88–89.

¹⁰¹ P. Semenenko, H. Kajsiewicz, List do N.N. z 5 VIII 1838, [w:] P. Semenenko, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 34–36.

¹⁰² B. Jański, *Mądrość służby...*, dz. cyt., s. 36.

¹⁰³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 94, 98, 572; B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 78–79.

¹⁰⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 94–101; B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel...*, dz. cyt., s. 424.

¹⁰⁵ B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 138.

niższe święcenia: 4, 15, 18 kwietnia 1840)¹⁰⁶. Na przełomie sierpnia i września 1841 roku ukończyli nauki akademickie, uzyskując tytuł doktora teologii. Piotr Semenenko został nawet wyróżniony Nagrodą Rektorską, najwyższą nagrodą Collegium Romanum. Po odbyciu stosownych (miesięcznych) rekolekcji przyjęli święcenia subdiaconatu (21 listopada 1841 r.) i diakonatu (28 listopada 1841 r.), a 5 grudnia 1841 roku otrzymali święcenia kapłańskie z rąk Wikariusza Rzymu w jego prywatnej kaplicy. Msze św. prymicyjne odprawili 8 grudnia w bazylice Santa Maria Maggiore¹⁰⁷.

W międzyczasie (sierpień 1841 r.) do rzymskiej wspólnoty dołączył Władysław Godlewski (1810–1867), który dzięki pomocy B. Jańskiego w 1839 roku rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Katolickim w Louvain. W Rzymie kontynuował swoją drogę ku kapłaństwu¹⁰⁸.

Na święcenia kolejnych braci nie trzeba było długo czekać. Józef Hube i Edward Duński zostali wyświęceni na kapłanów już 8 stycznia 1842 roku w kościele św. Stanisława przy Via Botteghe Oscure, a Msze św. prymicyjne odprawili dwa dni później w krypcie Bazyliki św. Piotra. Z kolei Karol Kaczanowski został księdzem 15 kwietnia 1843 roku, a Hipolit Terlecki oraz Władysław Godlewski trzy tygodnie później (5 maja 1843 r.)¹⁰⁹.

Tych to siedem powyżej przedstawionych postaci stanowiło grono pierwszych zmartwychwstańców, którzy w poranek wielkanocny 27 marca 1842 roku złożyli śluby zakonne w katakumbach św. Sebastiana w Rzymie, konstituując **Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego**¹¹⁰.



1.14. Pierwsze śluby zmartwychwstańców. Obraz Franciszka Unierzyńskiego (1899).

¹⁰⁶ E. M. Płońska, *Bogdana Jańskiego 33 lata...*, dz. cyt., s. 62.

¹⁰⁷ K. Wójtowicz, *Kapłaństwo pierwszych...*, dz. cyt., s. 98–101.

¹⁰⁸ B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał nowych. Krótkie szkice biograficzne niektórych zmartwychwstańców, zmartwychwstańców i braci świeckich*, Rzym 1969, ACR, sygn. brak (mps), s. 73; tenże, *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 29; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 575.

¹⁰⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 106; B. Micewski, *Kaczanowski Karol*, dz. cyt., kol. 305; tenże, *Terlecki Hipolit Zygmunt*, dz. cyt., s. 324.

¹¹⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 107–108.

Spośród pozostałych mężczyzn formujących się ku kapłaństwu pod okiem Bogdana Jańskiego warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie mniej znane postacie: Mariana Kamockiego oraz Franciszka Mikulskiego.

Marian Kamocki (1804–1884) studiował prawo, administrację oraz literaturę polską na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczył w powstaniu listopadowym, a następnie wyemigrował do Francji. W 1837 roku zamieszkał w Domku Jańskiego, a w roku kolejnym wstąpił do Collège Stanislas. W 1839 roku (razem z A. Jełowickim) opuścił wspólnotę Jańskiego i przeniósł się do seminarium duchownego w Wersalu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1841 roku, a w 1843 roku wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paolo. W latach 1849–1863 pracował w Poznańskim, gdzie wprowadził zwyczaj nabożeństwa majowego. Był długoletnim przyjacielem i spowiednikiem A. Jełowickiego, celebrował także jego pogrzeb¹¹¹.



1.15. Ks. Aleksander Jełowicki i ks. Marian Kamocki.

Franciszek Mikulski (?1815–?) to kuzyn E. Duńskiego i uczestnik powstania listopadowego. Na emigracji zaopiekował się nim B. Jański i na wiosnę 1838 roku sprowadził do swojego domku, gdzie rozpoczął kształcenie teologiczne. Opuścił jednak Jańskiego i w 1840 roku wstąpił do seminarium duchownego w Wersalu. W 1845 roku został kapłanem franciszkańskim w Asyżu pod imieniem Bonawentury i wiadomo, że pracował w Turcji¹¹².

Podsumowując, od momentu założenia pierwszego domku, Bogdan Jański żył jeszcze cztery lata i cztery miesiące. W tym krótkim czasie jego dzieło rozszerzyło się na sześć ośrodków (trzy w Paryżu, dwa w jego okolicy oraz jeden w Rzymie), z których dwa były wspólnotami młodych ludzi przygotowujących się do kapłaństwa (tzw. domy kleryckie). Przez wszystkie domki przewinęło się do śmierci Jańskiego (2 lipca 1840 r.) sześćdziesięciu siedmiu mężczyzn, z których jedenastu zostało kapłanami, w tym ośmiu zmartwychwstańcami (Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz, Józef Hube, Edward Duński, Karol Kaczanowski, Aleksander Jełowicki, Hipolit Terlecki, Władysław Godlewski), jeden misjonarzem (Marian Kamocki), jeden franciszkaninem (Franciszek Mikulski), jeden diecezjalnym (Jan Koźmian)¹¹³.

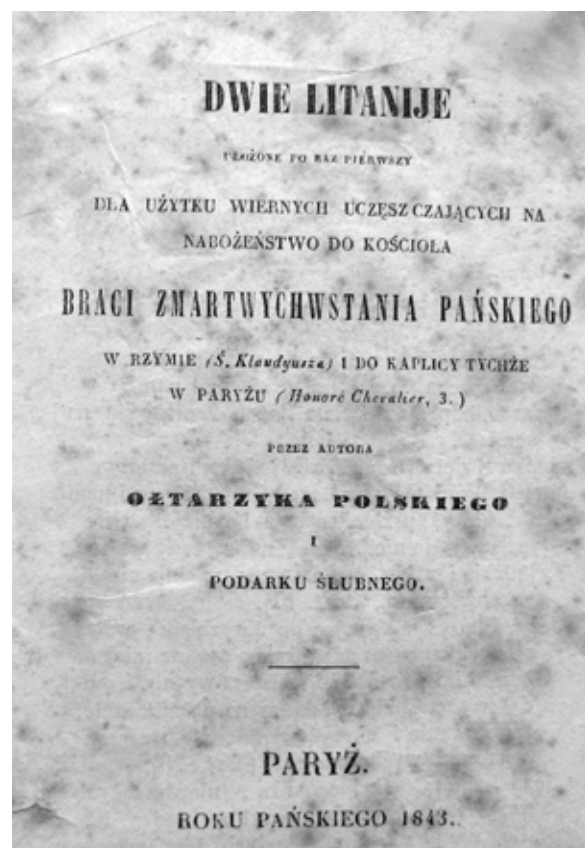
¹¹¹ M. R. Górniak, *Kamocki Marian Apolinary*, [w:] EK, t. VIII, Lublin 2000, kol. 513; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 135, 426; W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942, s. 93–95; B. Jański, List do A. Jabłońskiego z 7 IX 1838, [w:] tegoż, *Listy*, dz. cyt., s. 255; tenże, List do M. Kamockiego z 22 VIII 1839, [w:] tamże, s. 305–306; P. Semenenko, List do J. Hubego z 15 X 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 152–154.

¹¹² B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 444, 617; B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, dz. cyt., s. 145–150.

¹¹³ B. Micewski, *Osobowy i terytorialny rozwój...*, dz. cyt., s. 29–30.

Za życia Jańskiego do kapłaństwa zaczęło się przygotowywać także siedmiu innych mężczyzn. Jednakże bardziej pociągały ich spory polityczne niż służba Bogu, dlatego zdecydowali się opuścić domy Jańskiego. Byli to: Aleksander Krasnosielski i Kajetan Karasiewicz, Leopold Turowski, Leonard Rettel, Jędrzej Słowaczyński, Franciszek Krahnas oraz Aleksander Biergieł¹¹⁴.

Próbując opisać Sługę Bożego Bogdana Jańskiego jako wychowawcę kapłanów, można dostrzec jego głęboką troskę o właściwe rozeznanie powołania oraz mocny nacisk kładziony na harmonię w formacji duchowej i intelektualnej, dla których fundamentem, a raczej właściwym środowiskiem wzrostu miała być wspólnota. Taki system dostrzegali już jemu współcześni. Stefan Witwicki pisał o towarzyszach Jańskiego: „będą to kapłani bardzo użyteczni, odznaczają się równie nauką i zdolnością, jak bogobojnym życiem”¹¹⁵.



1.16. Stefana Witwickiego *Dwie litanie...*, Paryż 1843.

¹¹⁴ Tamże, s. 30.

¹¹⁵ S. Witwicki, List do Klementyny Grabowskiej, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 26, Poznań 1900, s. 508.

Główne osie formacji duchowej znakomicie streścił ks. Artur Kardaś CR: „Duchowymi podstawami funkcjonowania *Domku* była wiara w łaskę i miłość Boga, poszukiwanie Jego woli, praktyka sakramentów świętych – szczególnie spowiedzi i komunii świętej, wspólna i indywidualna modlitwa, rozważanie Słowa Bożego, konferencje i spotkania domowe, nabożeństwo do Matki Bożej oraz polskich świętych. Za wzorem benedyktyńskiego klasztoru w Solesmes członkowie *Domku* wnieśli do niego także umiowanie liturgii i pozostawiali wrażliwi na jej wymowę w życiu codziennym”¹¹⁶.

W formacji intelektualnej Bogdan Jański stawiał kandydatom do kapłaństwa również wysokie wymagania. Pragnął, aby studiowali na najlepszych uczelniach i mieli styczność z wybitnymi wykładowcami. Pobudzał ich zainteresowania naukowe oraz poszerzał krąg zdobywanej wiedzy poza specjalizację teologiczną. Zachęcał swoich uczniów do czytania wielu dobrych książek, szczególnie Pisma Świętego, dzieł ojców Kościoła i świętych oraz współczesnych autorów. Motywował do uczenia się języków biblijnych oraz nowożytnych. Również nauki społeczne miały stanowić specjalny obszar ich zainteresowań.

Środowiskiem mającym zapewnić formacji skuteczność była wspólnota. Pierwszą wspólnotą jest wspólnota Kościoła, dlatego Jański budował przywiązanie do papieża i Stolicy Apostolskiej. Widział jednocześnie konieczność małej wspólnoty formacyjnej, dlatego kandydatów do stanu duchownego gromadził w tzw. domach kleryckich, które miały jasno określony cel (wzrost w nauce i cnocie) oraz nie więcej niż 10 członków. Jański nie zapominał także o wspólnotcie narodowej, ale jego patriotyzm nie miał nic wspólnego z politykierstwem. Promował ideę, że służba Bogu jest najlepszą formą służby ojczyźnie. We wspólnotcie naturalnie miał oddziaływać wzorzec osobowy. Jański (jako przełożony) sam był takim wzorem, ale pokazywał także inne postaci godne naśladowania: świętych, zwłaszcza polskich.

Wiele lat później (1875 r.) Ignacy Domeyko zapisał, że z domu urządzonego przez Bogdana Jańskiego „wyszli na chwałę Bożą, dobro Kościoła i kraju, ludzie mądrzy, czynni i świętobliwi”¹¹⁷. Z całą pewnością do ich grona można zaliczyć Piotra Semenę i Hieronima Kajsiewicza. To właśnie oni zrealizują testament swojego mistrza: pracować nad reformą duchowieństwa, szczególnie poprzez właściwą formację nowego pokolenia kapłanów.



1.17. Ignacy Domeyko.

¹¹⁶ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 196.

¹¹⁷ I. Domeyko, List do W. Jańskiego z 26 IV 1875, [w:] E. Callier, *Bogdan Jański...*, dz. cyt., cz. III, s. 2.

2. WKŁAD KS. PIOTRA SEMENENKI I KS. HIERONIMA KAJSIIEWICZA W FORMACJĘ DUCHOWIEŃSTWA

Najwierniejszymi uczniami i kontynuatorami dzieła Sługi Bożego Bogdana Jańskiego, założyciela zmartwychwstańców, byli Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiiewicz, którym przysługuje tytuł Współzałożycieli Zgromadzenia. Kim byli ci dwaj nieprzeciętni ludzie, o których prof. K. Górski napisał, że „mieli zaważyć na losach katolicyzmu polskiego przez lat przeszło czterdzieści”¹¹⁸? Jaką wizję kapłaństwa i formacji duchowieństwa przedstawiali ci dwaj młodzi zmartwychwstańcy, iż zaraz po święceniach kapłańskich ks. F. Dupanloup chciał ich zatrudnić jako nauczycieli w paryskim niższym seminarium, którego był przełożonym, a arcybiskup poznański kardynał Marcin Dunin pragnął im oddać w zarząd swoje diecezjalne seminarium duchowne¹¹⁹? Na te pytania postaramy się znaleźć odpowiedź.



1.18. Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR.

Piotr Semenenko urodził się 29 czerwca 1814 roku we wsi Dzieciółowo na Podlasiu w wielowyznaniowej rodzinie. Wykształcenie zdobywał w Tykocinie, Białymstoku i Krożach. Studia uniwersyteckie rozpoczął w Wilnie, ale szybko zostały one przerwane na skutek wybuchu powstania listopadowego, w którym wziął czynny udział. Po upadku powstania został internowany w obozie pod Królewcem, a następnie wyemigrował do Francji. Tam poznał B. Jańskiego, dzięki któremu powrócił do wiary i praktyk religijnych, stając się jego najwierniejszym uczniem. Do kapłaństwa przygotowywał się w Paryżu i Rzymie, wieńcząc studia w Collegium Romanum doktoratem z teologii (24 sierpnia 1841 r.). Po śmierci Jańskiego (2 lipca 1840 r.) został wybrany przełożonym wspólnoty, a po zawiązaniu się Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (27 marca 1842 r.) – przełożonym generalnym. Urząd ten sprawował w latach 1842–1845 oraz 1873–1886.

¹¹⁸ K. Górski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 364.

¹¹⁹ H. Kajsiiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 425, 433; P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III, Kraków 1895, s. 84, 134, 146; M. Dunin, List do P. Semeneki z 10 VII 1841, [w:] W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 58; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 118–119; P. Semenenko, List do Braci CR z 10 IX 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 54.

Większość swego kapłańskiego życia spędził w Rzymie. Zdolności naukowe i publikacje zwróciły nań uwagę Stolicy Apostolskiej. Pomocna była także znajomość wielu języków: niemieckiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego, łacińskiego, staroцерквиносłowiańskiego, greki, hebrajskiego i oczywiście polskiego. 11 grudnia 1857 roku został konsultorem Kongregacji Indeksu, a w lipcu 1859 roku członkiem rzymskiej Akademii Religii Katolickiej (Accademia della Religione Cattolica). Od 1870 roku Semenenko rozpoczął pełnienie funkcji przewodniczącego rektorów papieskich kolegiów narodowych w Rzymie (takich jak: francuskie, niemieckie, angielskie, szkockie, amerykańskie, belgijskie), stając się ich głównym rzecznikiem wobec Ojca Świętego oraz reprezentantem we wszelkich sprawach wobec rządu włoskiego¹²⁰. 29 grudnia 1873 roku otrzymał nominację na konsultora Kongregacji Świętego Oficjum (dziś Kongregacja Nauki Wiary), w marcu 1874 roku zaliczono go w poczet członków rzymskiej Akademii Arkadyjskiej (Accademia degli Arcadi), a od 1882 roku należał do Komitetu Rzymskiego (Circolo Sociale) oraz Unii Fryburskiej, której zadaniem było inspirowanie encyklik społecznych Leona XIII. Jako jeden z najbardziej uczonych ludzi Kościoła drugiej połowy XIX wieku Piotr Semenenko posiadał wielki autorytet naukowy u papieży. Realizował misje powierzone mu przez bł. Piusa IX (pontyfikat: 1846–1878) i Leona XIII (pontyfikat: 1878–1903). Współpracował przy redakcji dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Był najprawdopodobniej współautorem encykliki *Grande munus* (1880 r.), dotyczącej czci Apostołów Słowiańszczyzny świętych Cyryla i Metodego oraz zapewne miał swój udział w redakcji encyklik: *Aeterni Patris* (1879 r.) na temat odnowienia chrześcijańskiej filozofii (tzw. wielka karta tomizmu) i *Rerum novarum* (1891 r.) o kwestii robotniczej¹²¹.

Jako ceniony duszpasterz i poszukiwany spowiednik o. P. Semenenko był kierownikiem duchowym wielu osób duchownych, zakonnych i świeckich (m.in. bł. C. Borzęckiej, s. B. J. Borzęckiej, bł. F. Siedliskiej, bł. M. Darowskiej, s. B. K. Białeckiej, bł. A. Truszkowskiej, bł. Marii od Jezusa). Współtworzył lub pomagał w zakładaniu wielu żeńskich zgromadzeń zakonnych (m.in.: niepokalanek, zmartwychwstańek, służebniczek, felicjanek, dominikanek, nazaretanek, reparatek, pocieszycielek Najśw. Serca Jezusowego). Doradzał bł. Edmundowi Bojanowskiemu oraz bł. Honoratowi Koźmińskiemu. Głosił kazania w różnych kościołach Polski, Francji, Belgii, Bułgarii i Rzymu. Był

¹²⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 326; P. Semenenko, *Przemowa do Ojca św. Piusa IX w czasie audiencji rektorów kolegiów narodowych*, 14 grudnia 1871 r., „Przegląd Lwowski” R. 2: 1872, s. 44–45.

¹²¹ H. E. Wyczawski, *Semenenko Piotr*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 38–45; B. Micewski, *Semenenko Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVI/2, s. 219–223; A. Kardaś, *Biedna ziemia nasza, czy wiesz, jaki skarb wydałaś?*, wstęp, [w:] P. Semenenko, *Wyimki ascetyczne*, Kraków 2007, s. 7–36; A. Pisarska, *Ojciec Piotr Semenenko CR. Nota biograficzna*, [w:] teże, *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego na tle ascetyczno-mistycznego systemu życia wewnętrznego i jego odbicia w Regule Zgromadzenia*, Rzym 1960, s. 366; T. Kaszuba, *Ks. Piotr Semenenko – konsultor Kongregacji Indeksu i Kongregacji Świętego Oficjum*, [w:] ZHT 8(2002), s. 190–195.

najwybitniejszym twórcą i nauczycielem zmartwychwstańczej szkoły duchowości. Zmarł 18 listopada 1886 roku w Paryżu w opinii świętości. Obecnie spoczywa w kościele Zmartwychwstania Pańskiego przy via S. Sebastianello w Rzymie, a jego proces beatyfikacyjny rozpoczęto w 1951 roku¹²². Pozostawił po sobie liczne prace filozoficzno-teologiczne oraz obfitą korespondencję. Wiele z tych dzieł można znaleźć w bibliotekach (szczególnie w Bibliotece Głównej Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie), rzymskim archiwum Zgromadzenia czy Bibliotece Internetowej Zmartwychwstańców (www.biz.xcr.pl). Niektóre jego prace dopiero niedawno doczekały się publikacji¹²³, a druk innych jest wznawiany¹²⁴. Na wydanie krytyczne ciągle czeka jego niezwykle ciekawy dziennik¹²⁵. Jest on dostępny w kilku kopiach maszynopisu, a fragmenty zostały opublikowane przez E. Eltera w Rzymie w 1955 roku jako: *Dziennik. Rzeczy polskie i słowiańskie*.

Ks. Piotr Semenenko CR z pewnością był pierwszoplanową postacią Kościoła katolickiego XIX wieku oraz najwybitniejszym polskim myślicielem katolickim tamtych czasów¹²⁶. „Nauką zdobył sobie powagę w świecie rzymskim, jakiej podobno z Polaków nikt przed nim nie posiadał, bo nikt nie wżył się tak w świat rzymski, nikt tak ważnego nie brał udziału w pracach dotyczących doktryny i nauki Kościoła” – pisano o nim w kilka dni po śmierci¹²⁷. Według ks. W. Kalinki CR i bpa J. S. Pelczara papież Leon XIII zamierzał kreować go kardynałem i jedynie przeszkody natury politycznej miały stanąć temu na przeszkodzie¹²⁸. A w innym czasie (10 grudnia 1884 r.) ten sam papież prosił o. Semenenkę o przyjęcie godności arcybiskupa poznańskiego, ale o. Piotr odmówił, ponieważ chciał pozostać w Zgromadzeniu¹²⁹.

Ten „wielki dar dla Kościoła”, jak wyraził się o nim św. Jan Paweł II¹³⁰, ciągle czeka na dokładną biografię, opartą na dostępnych obecnie materiałach źródłowych. Jedynym większym opracowaniem życia i dzieła o. Semeninki są

¹²² W. Mleczko, *Śługa Boży o. Piotr Semenenko CR – nota biograficzna*, [w:] *Śługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 165–167.

¹²³ *Logika*, Kraków 2004; *O Papieżu*, Kraków 2006; *Listy*, t. I–XV, Rzym 1980–2011.

¹²⁴ *Kazania na adwent i Boże Narodzenie*, Warszawa 2000; *Kazania o męce i śmierci Pana Jezusa*, Warszawa 2001; *O pokusach*, Kraków 2001; *O Najświętszym Sakramencie*, Kraków 2005; *O modlitwie*, Kraków 2006; *Wyimki ascetyczne*, Kraków 2007; *Mistyka*, Poznań 2009; *O Maryi*, Kraków 2010.

¹²⁵ Zob. *Wokół „Dziennika” o. Piotra Semeninki*, red. W. Mleczko, Kraków 2014.

¹²⁶ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 2001, s. 173; M. Piątkowski, *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semeninki*, Poznań 2004, s. 14, 361; K. Górski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 399; J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, Kraków 1917, s. 427; S. Nagy, *Apologetyka polska*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, *Wiek XIX i XX*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1976, s. 193.

¹²⁷ L. Dębicki, *Ksiądz Piotr Semenenko*, „Czas”, 24 listopada 1886, [w:] J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 439.

¹²⁸ M. Piątkowski, *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semeninki*, Poznań 2004, s. 11.

¹²⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 437.

¹³⁰ Jan Paweł II, Telegram do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z okazji 100-lecia śmierci o. Piotra Semeninki, Watykan, 16 listopada 1986, ACRR 72909.

książki z połowy XX wieku: W. Kwiatkowskiego *La vita di Padre Pietro Semenenko*, C. R. (Roma 1953) oraz W. Kosińskiego *Duch na czasie* (t. I, Rzym 1961 i t. II, Rzym 1966). Na szczęście dużo uwagi poświęca się jego doktrynie duchowej. Najważniejszą pozycją ostatnich lat jest rozprawa ks. Damiana Korcza CR pt. *Misterium Paschalne w życiu duchowym chrześcijanina na podstawie pism o. Piotra Semeninki CR*, opublikowana jako *Życie w rytmie Paschy* (Kraków 2010).

Drugim z współzałożycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego był ks. **Hieronim Kajsiewicz** CR. Urodził się 7 grudnia 1812 roku w nadniemieńskiej Litwie (majątek Słowiki). Pochodził z ubogiej szlachty zajmującej się dzierżawą. Hieronim uczył się najpierw w domu, a następnie w szkole ojców pijarów w Rosieniach. Kolejne lata nauki spędził w Sejnach, a w 1829 roku został przyjęty na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po upadku powstania listopadowego, w którym brał czynny udział, wyemigrował do Francji. Tam



1.19. Ks. Hieronim Kajsiewicz CR.

przeszedł kilkustopniowy proces nawrócenia pod wpływem Adama Mickiewicza oraz wspólnoty gorliwych katolików, której przewodził Bogdan Jański. Wraz z P. Semenenką szedł wspólną drogą do kapłaństwa: przez Paryż i Rzym, gdzie zdobył doktorat z teologii (23 sierpnia 1841 r.) i przyjął święcenia kapłańskie (5 grudnia 1841 r.). Po zawiązaniu się wspólnoty jako zgromadzenia zakonnego (27 marca 1842 r.) bezzwłocznie rozpoczął gorliwą pracę duszpasterską¹³¹.

Był kierownikiem duchowym i spowiednikiem m.in. sł. B. Józefy Karskiej i bł. Marceliny Darowskiej (z którymi w Rzymie w 1857 r. założył Zgromadzenie Sióstr Niepokalanek), św. Józefa Sebastiana Pelczara, Emilii Szczanieckiej, Delfiny Potockiej, Augusta Cieszkowskiego, Cypriana Kamila Norwida, Elizy i Zygmunta Krasieńskich, Józefa Jana Zaleskiego, generała Józefa Szymanowskiego, św. Marii Eugonii od Jezusa Milleret (założycielka sióstr asumpcjonistek), Jadwigi Wielhorskiej (odnowicielka kilku klasztorów karmelitańskich na ziemiach polskich). Wspierał bł. E. Bojanowskiego przy zakładaniu sióstr służebniczek oraz pomagał w formowaniu się innych wspólnot zakonnych¹³².

¹³¹ A. Kardaś, W. Mleczko, *Ks. Hieronim Kajsiewicz*, [w:] www.zmartwychwstancy.pl (odczyt z 9 XII 2011); B. Micewski, *Kajsiewicz Ambroży Józef Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, dz. cyt., s. 229–240; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 44–49, 105–108.

¹³² A. Kardaś, *Uświęcony w prawdzie*, wstęp, [w:] H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, wybrał i wstępem opatrzył ks. A. Kardaś CR, Kraków 2011, s. 42–47.

Niestrudzenie prowadził działalność na rzecz Kościoła katolickiego na ziemiach polskich pod zaborami. Był „gorącym patriotą”¹³³. Wygłaszał setki kazań i konferencji dla różnych grup wiernych. Szybko stał się słynnym mówcą. Hrabia Stanisław Tarnowski napisał: „księdzu Kajsiawiczowi Bóg dał tak szczególny dar kaznodziejski, że po Skardze nie było i nie ma w Polsce kazań tak pięknych jak jego”¹³⁴. O Hieronim korzystał również z nowoczesnych form duszpasterskich, do których wówczas można było zaliczyć działalność publicystyczną, pisarską i wydawniczą¹³⁵.

Jego rola w Zgromadzeniu Zmartwychwstańców jest także nie do przecenienia: w czasie posługi jako przełożony generalny (1845–1847, 1855–1873) przyczynił się do wzrostu ilości powołań, wspólnocie nadał międzynarodowy charakter, zapoczątkował misje w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Włoszech i Bułgarii. Tam rozwinął apostołat parafialny, a przy nim wychowawczy i naukowo-wydawniczy oraz ekumeniczny. Zmarł nagle, 26 lutego 1873 roku w Rzymie. Pochowano go dwa dni później w grobowcu Zgromadzenia na cmentarzu św. Wawrzyńca na Campo Verano. W 1956 roku jego prochy przeniesiono do kościoła Zmartwychwstańców przy domu generalnym w Wiecznym Mieście¹³⁶.

Hieronim Kajsiawicz był niewątpliwie jedną z charyzmatycznych postaci XIX w., o czym świadczą jego głęboka duchowość, zdolności organizacyjne oraz imponująca aktywność apostołska. Ks. Artur Kardaś CR, wybitny badacz życia i dzieła o. Kajsiawicza, zauważył: „Kiedy żył, liczono się z jego zdaniem nie tylko w kręgach elity intelektualnej Polski XIX wieku, ale i wśród najwyższych dostojników Stolicy Świętej z Grzegorzem XVI i Piusem IX na czele”¹³⁷.

Niestety do dzisiaj nie rozpoczęto procesu kanonizacyjnego tego wybitnego i świątobliwego duszpasterza. Na uwagę natomiast zasługuje niegasnące zainteresowanie jego postacią i myślą, co przejawia się m.in. w ciągle wznawianych wydaniach jego dzieł oraz pierwsza edycja listów¹³⁸. Z większych opracowań należy wskazać prace ks. (obecnie biskupa polowego) Józefa Guzda pt. *Idea narodu i jego wolności w kazaniach ks. Hieronima Kajsiawicza (1812–1873)*

¹³³ Jan Paweł II, *Wielki dar Boga dla Kościoła*, kazanie w kościele Zmartwychwstańców w Rzymie, I 1987, „L'Osservatore Romano” 1(1987), s. 5–6.

¹³⁴ S. Tarnowski, *Nasze dzieje w ostatnich stu latach*, wyd. II uzupełnione, Kraków 1895, s. 93. Zob. także: tenże, *Ksiądz Hieronim Kajsiawicz*, Kraków 1897; K. Panuś, *Kaznodzieja, jakiego w Polsce od czasów Skargi nie było*, [w:] H. Kajsiawicz, *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999, s. IX–XLV.

¹³⁵ A. Bednarek, *Kajsiawicz Ambroży Józef Hieronim*, [w:] tegoż, *Mały słownik kaznodziejów*, Lublin 1992, s. 28–39; A. Kardaś, *Uświęcony w prawdzie*, dz. cyt., s. 41.

¹³⁶ S. Kienkiewicz, *Kajsiawicz (Kajsiawicz) Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 424–426; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 341.

¹³⁷ A. Kardaś, *Uświęcony w prawdzie*, dz. cyt., s. 10.

¹³⁸ Dotychczas ukazało się dziewięć tomów listów, obejmujących lata 1833–1867 (Rzym, 2004–2010). Publikacje krakowskiego wydawnictwa ALLELUJA: *Tryptyk wielkanocny* (1999), *Rady dla młodych księży* (1999), *Ksiądz a polityka* (2000), *Sonety i inne wiersze* (2005), *Wycinki nabożne* (2011). Ponadto: *O duchu rewolucyjnym. Wybór pism*, wstępem opatrzył Bogdan Szlachta, Kraków 2009, ukazało się w serii: Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej (XXVII).

(Kraków 1998) oraz przywoływanego już ks. Artura Kardasia CR: *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiawicza* (Kraków 2006), a także *Przepowiadanie ks. Hieronima Kajsiawicza CR (1812–1873). W kręgu analiz genologicznych i aksjologicznych* (Gdańsk 2011) Izabeli Kępki.

Ks. Piotr Semenenko CR i ks. Hieronim Kajsiawicz CR, pomni na zlecenie dane im przez ich mistrza, Bogdana Jańskiego, troszczyli się o dobrą formację intelektualną i duchową kapłanów. Będzie to nawet cechą charakterystyczną pracy i działań pierwszych zmartwychwstańców¹³⁹. Ich największym dziełem było założenie i prowadzenie w Rzymie Papieskiego Kolegium Polskiego. Wychowali tam wielu później wybitnych kapłanów, biskupów i świętych. To zagadnienie wymaga jednak osobnego omówienia i zostanie szeroko podjęte w czwartym rozdziale niniejszej dysertacji. W tym miejscu natomiast zostanie przedstawiona ich szeroka działalność mająca związek z formacją duchowieństwa, a także wizja kapłana i jego posługi oraz model drogi ku kapłaństwu ukazywany przez Współzałożycieli zmartwychwstańców.

DORADZANIE PAPIEŻOM I TROSKA O NOMINACJE BISKUPIE

Semenenko i Kajsiawicz, oraz w ogóle zmartwychwstańcy, szybko wyrobili sobie opinię wiarygodnych w urzędach Stolicy Apostolskiej i cieszyli się wielkim zaufaniem Grzegorza XVI, Piusa IX i Leona XIII. Niektórzy badacze posuwają się nawet do stwierdzenia, że „w Rzymie w sposób monopolistyczny trzymali rękę na pulsie spraw polskich i słowiańskich”¹⁴⁰. Tę pozycję wykorzystywali szczególnie do troski o Kościół i formację duchowieństwa. Czylni to zwłaszcza przez doradzanie wspomnianym papieżom oraz opiniowanie i wskazywanie kandydatów na biskupów.



1.20. Papież Grzegorz XVI.



1.21. Błogosławiony papież Pius IX.



1.22. Papież Leon XIII.

¹³⁹ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 59.

¹⁴⁰ *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 56; zob. także: J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 123–132, 193–197, 201, 430–439.

Już 19 sierpnia 1846 roku o. Kajsiewicz złożył u papieża Piusa IX **memoriał** w sprawie prześladowań Kościoła na ziemiach polskich. Postulował w nim m.in. mianowanie gorliwych biskupów, podjęcie wysiłków ku ożywieniu i większemu przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej duchowieństwa unickiego w Galicji i na Węgrzech, beatyfikację Andrzeja Boboli i kanonizację Jozafata Kuncewicza (znakomitych wzorów dla kapłanów!), a także bardziej kanoniczne urządzenie seminariów oraz podniesienie i rozwinięcie istniejącego w Rzymie kolegium greckiego i przekształcenie go w kolegium grecko-słowiańskie¹⁴¹. Część z tych postulatów została spełniona: 30 października 1853 roku odbyła się beatyfikacja jezuickiego męczennika ks. Andrzeja Boboli, a 29 czerwca 1867 roku ogłoszono świętym abpa Jozafata Kuncewicza, który stał się pierwszym kanonizowanym wiernym obrządku wschodniego¹⁴². Z kolei o. P. Semenenko na przykład w 1882 roku z polecenia Stolicy Świętej pomagał w sprawach reformy kościelnej zakonu bazylianów¹⁴³.



1.23. Św. Zygmunt Szczęsny Feliński.

Jednak najważniejszą kwestią wydaje się wpływ Założycieli Zmartwychwstańców na obsadzanie biskupstw na ziemiach polskich. Sama Stolica Apostolska wręcz zwracała się do nich o przedkładanie nazwisk odpowiednich kandydatów na hierarchów w podzielonej Polsce¹⁴⁴. I tak, pierwsi zmartwychwstańcy z jednej strony sprzeciwiali się niestosownym kandydatom, a z drugiej pozytywnie zaopiniowali: Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1822–1896) na arcybiskupa Warszawy (później nawet miał zamiar wstąpić do zmartwychwstańców; kanonizowany 11 października 2009 r.), a także Konstantego Łubieńskiego (1825–1869) do diecezji augustowskiej (Sejny), Wincentego Popiela (1825–1902) na stolicę w Płocku, Jana Teraszkiewicza (1793–1863) do diecezji chełmskiej obrządku wschodniego i jego koadiutora Jana Mikołaja Kalińskiego (1799–1866) oraz Pawła Rzewuskiego (1804–1892), sufragana warszawskiego¹⁴⁵.

Wszyscy wymienieni powyżej hierarchowie byli prześladowani przez zaborcę, aresztowani i internowani za swoją nonkonformistyczną postawę wobec rządu rosyjskiego, szczególnie w sprawach kościelnych. Przykładowo biskup Konstanty Ireneusz Łubieński zmarł w drodze w głąb Rosji za odmowę wysłania delegata do rządowego Kolegium Rzymskokatolickiego w Sankt Petersburgu. Paweł Rzewuski, mianowany 16 marca 1863 roku przez Piusa IX na biskupa pomocniczego Warszawy, nie przyjął sakry biskupiej z powodu

¹⁴¹ K. Górski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 389; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 129.

¹⁴² J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 132.

¹⁴³ Tamże, s. 435.

¹⁴⁴ H. E. Wyczawski, *Semenenko Piotr*, dz. cyt., s. 39; B. Micewski, *Semenenko Piotr*, dz. cyt., s. 221;

J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 130.

¹⁴⁵ Tamże, s. 195–196, 201, 437, 605, 607, 687.

sprzeciwu władz rosyjskich. Jednakże po deportacji metropolity Z. Sz. Felińskiego zarządzał archidiecezją warszawską jako wikariusz generalny (1863–1865). On także, za obronę praw Kościoła, został wywieziony w 1865 roku przez Rosjan do Astrachania, gdzie przebywał do 1886 roku. Po uwolnieniu zamieszkał w krakowskim klasztorze zmartwychwstańców¹⁴⁶.

Ojcowie Semenenko i Kajsiewicz przyczynili się także do mianowania prałata Włodzimierza Czackiego (1834–1888) na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Paryżu. Przyszły biskup poprosił o. Semenenkę o poprowadzenie dla niego prywatnych rekolekcji przygotowujących do konsekracji, którą otrzymał 19 września 1879 roku. Biskup Czacki został później kreowany kardynałem (1882 r.)¹⁴⁷. Z innych nominacji należy wspomnieć starania o dobrego arcybiskupa w Santiago de Chile (1879 r.) oraz o mianowaniu ks. Ignacego Łobosa (1827–1900) na biskupa pomocniczego w Przemyślu (1882 r., w 1885 r. został biskupem diecezjalnym w Tarnowie) i ks. Jana Puzyny (1842–1911) na sufragana we Lwowie (1886 r., od 1895 r. ordynariusz w Krakowie, od 1903 r. kardynał)¹⁴⁸.



1.24. Kard. Włodzimierz Czacki.

Na szczególną uwagę zasługuje nominacja, która wyraźnie ukazuje cel, jaki przyświecał Współzałożycielom Zmartwychwstańców w ich trosce o Kościół i poziom duchowieństwa. Jest to sprawa ks. **Albina Dunajewskiego** (1817–1894), biskupa krakowskiego od 1879 roku i kardynała (1890 r.). Jako młodzieniec studiował on teologię i prawo kanoniczne we Lwowie. Z powodu jego patriotycznych i konspiracyjnych działań przeciwko zaborcy został aresztowany w 1842 roku i skazany na śmierć. Później wyrok został zmieniony na osiem lat więzienia i inne sankcje. Został uwolniony w 1848 roku na mocy amnestii. Pracował jako notariusz, dyrektor drukarni krakowskiego dziennika „Czas” oraz jako sekretarz hrabiego Adama Potockiego. Po śmierci swej narzeczonej oraz pod wpływem o. H. Kajsiewicza wstąpił w 1859 roku do seminarium duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1861 roku, w wieku 44 lat. W latach 1862–1864, na prośbę abpa Z. Sz. Felińskiego, pracował jako rektor warszawskiego seminarium duchownego. Z powodu represji po powstaniu styczniowym musiał wrócić do Krakowa, gdzie pełnił wiele funkcji. Pragnął wstąpić do Zgromadzenia



1.25. Kard. Albin Dunajewski.

¹⁴⁶ P. Janowski, W. Jemielity, *Łubieński Konstanty Ireneusz, 1825–1869*, [w:] EK, Lublin 2006, t. XI, kol. 576–577; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 57.

¹⁴⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 433–434, 624.

¹⁴⁸ Tamże, 433–435, 438, 686–687.

Zmartwychwstania Pańskiego i poprosił ówczesnego przełożonego generalnego, o. Kajsiewicza, o przyjęcie. Ten miał wówczas odpowiedzieć, że „nie jest przeznaczony do Zgromadzenia, lecz dla godności biskupiej”¹⁴⁹. Tak też się stało, do czego waleń przyczynili się P. Semenenko i właśnie Kajsiewicz. Ks. Albin Dunajewski został biskupem krakowskim w 1879 roku¹⁵⁰. O. Piotr Semenenko po otrzymaniu wiadomości pisał do nominata:

Mój najdroższy i najzaciejszy Księżu Albinie, a wkrótce Najprzewielebniejszy Pasterzu! Deo gratias! Stało się nareszcie, czegośmy pragnęli i o cośmy Pana Boga gorąco prosili. I ja dzisiaj, w dzień św. Stanisława mogę przyjść do Ciebie z tą wielką pociechą, jakiej całe nasze Zgromadzenie doznaje z Twego wyniesienia na katedrę tego Świętego i złożyć tę naszą pociechę w Twoje serce, mój najzaciejszy i najdroższy Księżu Albinie, który dla nas od tak dawna jesteś najlepszym przyjacielem i bratem, a teraz będziesz najłaskawszym Ojcem. Życzymy Ci łask najobfitszych na Twoje pasterstwo, życzymy pełnego błogosławieństwa Bożego, aby za Twoją sprawą zaczęła się i tak droga diecezja krakowska stała się na nowo tem, czem była w najświetniejszych swych czasach; stała się stolicą nauki i mądrości Bożej u nas, stała się sercem życia duchownego w Polsce¹⁵¹.

Jak widać, Semenenko wiązał z tą nominacją wielkie nadzieje, nadzieje na realizację planu zawierającego postulat podniesienia poziomu duchowego i intelektualnego księży. Analizując zasługi biskupa Dunajewskiego dla Kościoła, trzeba przyznać, że nadzieje te nie okazały się płonne. Już jako rektor seminarium duchownego w Warszawie zadbał o podniesienie poziomu naukowego oraz wzmocnienie dyscypliny wśród kleryków. Uzupełnił grono profesorskie, powołał komisję do spraw nauczania, miał zamiar wprowadzić nowe podręczniki. Sam wykładał teologię pastoralną i katechetykę¹⁵². W diecezji krakowskiej przyczynił się on od odnowienia życia kościelnego oraz podniesienia prestiżu wawelskiego biskupstwa. Dbał o seminarium duchowne i miał swój udział w odrodzeniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Troszczył się o poziom duchowieństwa, systematycznie wizytował parafie oraz wspierał zgromadzenia zakonne, a szczególnie ich działalność charytatywną. Dla podniesienia kultu maryjnego w diecezji przeprowadził koronację obrazu Matki Bożej w klasztorze Karmelitów na Piasku w Krakowie (1883 r.) oraz obrazu Matki Bożej w klasztorze Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (1886 r.)¹⁵³.

¹⁴⁹ Tamże, s. 685 (przypis 76).

¹⁵⁰ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, dz. cyt., kol. 84–85; K. R. Prokop, *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001, s. 195–206; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 434, 615, 685.

¹⁵¹ M. Szablewski, *Kardynał Albin Dunajewski a Zmartwychwstańcy*, Poznań 1972, s. 45–46.

¹⁵² W. Świątkiewicz, *Kard. Albin Dunajewski*, [w:] <http://adonai.pl/swieci/?id=317> (odczyt z 10 XII 2011).

¹⁵³ T. Isakowicz-Zaleski, *Biskup i patriota Albin Dunajewski*, [w:] <http://www.lwow.com.pl/ormanie/dunajewski.html> (odczyt z 10 XII 2011).

Analizując powyższe zestawienie nominacji do episkopatu, można stwierdzić, że księża Semenenko i Kajsiewicz jako doradcy i opiniodawcy spraw polskich w Watykanie mieli znaczny wpływ na politykę personalną przy obsadzaniu biskupstw polskich oraz przeciwdziałali tendencjom dyplomacji państw zabornych w Watykanie. Wszystko to czynili z myślą o dobru Kościoła i podniesieniu poziomu duchowieństwa.

REKOLEKCJE, KONFERENCJE, KAZANIA

Innym sposobem pracy formacyjnej było prowadzenie rekolekcji i głoszenie konferencji dla księży i kandydatów do stanu duchownego. Jest rzeczą oczywistą, że z racji pełnionej funkcji o. Semenenko i o. Kajsiewicz wiele głosili dla członków i kandydatów swojego zakonu, dlatego tutaj uwaga zostanie skupiona na działalności pozazgromadzeniowej. Warto tylko zaznaczyć, że podczas wizytacji kanonicznej domów zakonnych nie zaniedbywali posługi słowa, czy to dla poszczególnych członków, czy też gromadząc kilka domów na jednych rekolekcjach, trwających zwykle cały tydzień¹⁵⁴.

Księża Semenenko i Kajsiewicz często głosili konferencje dla kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych. Przykładowo o. Hieronim podczas swojego pobytu w **Krakowie** (14 sierpnia 1848 – 30 kwietnia 1849 r.) przy kościele św. Marka podjął się prowadzenia pionierskich nauk ascetycznych dla kapłanów, mając nadzieję, że niewielkie środowisko światłych duchownych, którzy uczestniczyli w tych konferencjach, będzie zaczęciem szerszej i trwalszej odnowy¹⁵⁵. Można przypuszczać, że wzorem dla takiej formy pracy nad podniesieniem poziomu duchowieństwa był dla Kajsiewicza św. Wincenty Pallotti, z którym miał styczność w Rzymie¹⁵⁶.

Elementem komplementarnym w krakowskim planie Kajsiewicza było zorganizowanie i wydawanie czasopisma pt. „Tygodnik Kościelny. Pismo dla



1.26. Strona tytułowa ostatniego numeru „Tygodnika Kościelnego”.

¹⁵⁴ S. Siatka, *Krótkie wspomnienie o życiu i działalności ks. M. Wincentego Barzyńskiego, C.R.*, Chicago 1901, s. 16; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 133, 277.

¹⁵⁵ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 121, 261; H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 455–456.

¹⁵⁶ A. Hassa, *Pallotti a Zmartwychwstańcy*, [w:] ZHT 12(2006), s. 218; J. Stabińska, *Wincenty Pallotti*, Poznań 1982, s. 193.

duchowieństwa i pobożnych wiernych religijno-narodowej a naukowej treści” w celu podniesienia poziomu religijnego przede wszystkim wśród kapłanów. Kajsiewicz stwierdził wprost: „Zamiarem *Tygodnika* było prostowanie fałszywych wyobrażeń w części duchowieństwa”¹⁵⁷. I chociaż ukazało się tylko 19 numerów tygodnika (15 listopada 1848 – 10 maja 1849 r.), to jego wpływ na życie religijne, przede wszystkim w Galicji, był znaczny.



1.27. Popiersie ks. Hieronima Kajsiewicza CR w kościele Mariackim w Krakowie.

Poza głoszeniem nauk i wydawaniem „Tygodnika Kościelnego” o. Hieronim chciał wywrzeć wpływ na lokalne duchowieństwo także poprzez swoją troskę o właściwą oprawę i piękno nabożeństw liturgicznych odprawianych w kościele św. Marka. Objasniał znaczenie roku liturgicznego w duchu dom Prospera Guérangera. Ponadto usilnie zalecał nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Jego krótki pobyt w Krakowie wywarł tak wielkie wrażenie, że został mianowany stałym kaznodzieją katedry wawelskiej, a w jakiś czas później krakowianie ufundowali jego popiersie, umieszczone w kościele Mariackim przy Rynku Głównym¹⁵⁸. Ks. Jan Koźmian podsumował jego wysiłki słowami: Kajsiewicz krzątał się „około rozbudzenia gorliwości i czynności między świeckimi i wśród duchowieństwa”¹⁵⁹.

Innym przykładem może być posługa o. Kajsiewicza w 1865 roku w **Kana-dzie**, gdzie na zaproszenie biskupa diecezjalnego Montrealu poprowadził rekolekcje dla jego 100 proboszczów (10–17 sierpnia 1865 r.) i 40 księży wikarych (od 21 sierpnia 1865 r.), podczas których zwracał uwagę kapłanów m.in. na kwestię interioryzacji wiary, „na potrzebę zabezpieczenia ludu przez katechizmy dogmatyczno-polemiczne zastosowane do stopnia rozwinięcia różnych klas społeczeństwa, przeciwko wpływowi protestantów, z którymi są w coraz częstszym stosunku”¹⁶⁰. Kajsiewicz wygłosił także naukę w seminarium dla 100 kanadyjskich i amerykańskich kleryków (wrzesień 1865 r.) o „zasługach apostołskich Kościoła polskiego przez nawrócenie

Pomorzan, Litwy i przeprowadzenie Unii na Rusi” oraz o ówczesnym stanie Kościoła w Polsce. Został też poproszony przez biskupa z St. Hyacinthe o wygłoszenie rekolekcji dla jego duchowieństwa, ale musiał odmówić z powodu braku sił¹⁶¹.

Zmartwychwstańcy byli proszeni ponadto o **prowadzenie indywidualnych ćwiczeń** duchownych dla kapłanów. Jeden z nich, ks. Karol Grabowski, zapisał w pamiętniku swoje wrażenia z rekolekcji odbytych pod przewodnictwem ks. Semenienki w 1871 roku:

Z pierwszych konferencji pamiętam tę prawdę, która na wskroś przeniknęła moją duszę: Bóg, jako miłość, z miłości mię stworzył. P. Bóg mnie kocha! Ja na tę prawdę czekałem, tej prawdy pragnęła dusza moja; za nią dążyłem aż do Rzymu i tutaj ją znalazłem: Bóg mnie kocha! [...] Całe konferencje, od początku do końca, czyniły na mnie głębokie wrażenie. Najpierw ta dziwna prostota i zupełnie ojcowska poufałość, z jaką wykladał ten dobry Ojciec zasadnicze prawdy życia wewnętrznego, nie mogły mnie nie zastanowić głęboko. Prostota iście ewangeliczna, bo, porzuciwszy wszystkie ozdoby retoryczne, w każdej nauce występowała prawda, co swoją potęgą działać miała na dusze, a nie szatą nęci i torować sobie do niej drogę. Za prostotą szła jasność wykładu. O. Semenenko miał dwa dary: głębokie prawdy w prostocie przedstawiać, i następnie umiał do nich obudzić zamięłowanie i wiarę... W wykładzie nie ma nic oderwanego, przyczepionego, nie ma zbytecznych, nie wiążących się z główną prawdą orzeczeń, nie ma nic niepotrzebnego. W kilkanaście lat potem spotkałem u Wizytek wersalskich jednego księdza francuskiego, który z uniesieniem rzeczywiście świętego człowieka wyrzekł o O. Semenence: *Według mnie Bóg wzbudził tego męża, ażeby on zebrał i rozjaśnił w najdokładniejszym i najpełniejszym wykładzie zasadnicze prawdy życia wewnętrznego*¹⁶².



1.28. Ks. Karol Grabowski CR.

¹⁵⁷ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 456; A. Kardaś, *Kajsiewicz w Krakowie*, Kraków 2012, s. 74–84.

¹⁵⁸ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 121, 261.

¹⁵⁹ J. Koźmian, *Mowa na cześć ś.p. o. Hieronima Kajsiewicza, jeneralnego przełożonego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, zmarłego w Rzymie dnia 26 lutego 1873 r., miana podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Marcina w Poznaniu w dniu 15 marca 1873 roku*, Poznań 1873, s. 18.

¹⁶⁰ H. Kajsiewicz, *Listy za-atlantyckie. List III. Drugi pobyt w Montreal. Sierpień i wrzesień 1865 roku*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 229.

¹⁶¹ Tamże, s. 216–220, 229–231; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 619–620.

¹⁶² Cyt. za: P. Smolikowski, X. *Semenenko jako przewodnik dusz*, [w:] „Przegląd Kościelny” z. I, styczeń–luty 1915, s. 19.

Zaznaczmy, że uczestnik rekolekcji był już od ośmiu lat księdzem i po tych rekolekcjach zdecydował się dołączyć do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Pierwsi zmartwychwstańcy prowadzili rekolekcje także **przed święceniami biskupimi**, na przykład w 1854 roku dla ks. prałata Franciszka Stefanowicza (1801–1871), którego przywiózł do Rzymu arcybiskup poznański Leon Przyłuski (1789–1865) jako przybranego sobie na koadiutora (został wyświęcony 1 stycznia 1855 r. w kościele św. Klaudiusza)¹⁶³, czy też w 1879 roku dla wspomnianego już wcześniej prałata W. Czackiego. Inaczej miała się sprawa z ks. prałatem Piotrem Żylińskim, który po osiemnastu latach bezprawnego sprawowania urzędu administratora diecezji w Wilnie i Mińsku, zdecydował się na pojednanie z Kościołem. Ojciec Święty Leon XIII polecił mu zamieszkać w klasztorze Zmartwychwstańców przy rzymskim kościele św. Klaudiusza i odbyć gruntowne rekolekcje pod kierunkiem o. Semeneki. Trwały one od 14 do 21 marca 1883 roku¹⁶⁴.

Wielkim powodzeniem, nie tylko pośród świeckich, ale także wśród duchownych, cieszyły się **kazania** wygłaszane przez Współzałożycieli Zmartwychwstańców. Często ich słuchaczami byli właśnie księża¹⁶⁵. Dla przykładu, kiedy ks. Semeneko przebywał w 1864 roku we Lwowie i miał tam szereg nauk, „na ostatnim kazaniu we Lwowie niemal wszyscy księża, którzy tylko mogli, znajdowali się [...]”¹⁶⁶. W ogóle o tym jego pobycie pisano: „Prawda, że odkąd Lwów Lwowem, tak mądrego człowieka w nim nie było; ale też okrutnie tu wszystkim zaimponował. [...] ks. Puszet i ks. Morawski zachwyceni nim są”¹⁶⁷. Zdecydowana większość kazań o. Semeneki została opublikowana po jego śmierci, w czterotomowym zbiorze: *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. I i II, Lwów 1913; *Kazania przygodne*, t. I i II, Kraków 1923. W przedmowie do pierwszego tomu arcybiskup Józef Teodorowicz stwierdził, że czerpanie z nich wzorów może „przynieść prawdziwą korzyść, a dla naszej ambony pożądaną reformę”¹⁶⁸. Natomiast redaktor tomów, ks. Tadeusz Olejniczak CR, podnosząc zasługi tego zmartwychwstańca w kaznodziejstwie maryjnym, wyraził nadzieję, że „kazania mariologiczne ks. Semeneki posłużą za wzór, jak naprawdę głosić z ambony wielkość i wielmożność Najśw. Panny. Zbyt często bowiem nasze i zagraniczne kaznodziejstwo posługuje się, mówiąc o Najśw. Pannie, wątpliwymi cudami, legendami, fan-

¹⁶³ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 470–471; Bishop Franciszek Stefanowicz, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bstefa.html> (odczyt z 11 XII 2011).

¹⁶⁴ P. Semeneko, List do A. Lecherta z 27 III 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 29; tenże, List do W. Przewłockiego z 28 III 1883, [w:] tamże, s. 30–31; tenże, List do P. I. Żylińskiego z 6 IV 1883, [w:] tamże, s. 33–35; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 436, 687; zob. ACRR, 4602–4607, 4988–4992.

¹⁶⁵ T. Olejniczak, *Słowo wstępne*, [w:] P. Semeneko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. I, Lwów 1913, s. XXIV; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 259.

¹⁶⁶ T. Olejniczak, *Słowo wstępne*, dz. cyt., s. XXVI.

¹⁶⁷ A. Kalm-Podoski, List do H. Kajsiewicza (fragment), [za:] T. Olejniczak, *Słowo wstępne*, dz. cyt., s. XXV–XXXVI.

¹⁶⁸ J. Teodorowicz, *Przedmowa*, [w:] P. Semeneko, *Kazania...*, dz. cyt., s. XIV.

tazją i nieodpowiednią akomodacją tekstów Pisma świętego”¹⁶⁹. W ogóle kazania P. Semeneki inspirowały wiele pokoleń kapłanów polskich. Należeli do nich m.in. kard. Stefan Wyszyński (1901–1981) i biskup tarnowski Jerzy Ablewicz (1919–1990)¹⁷⁰.

Palmę pierwszeństwa w działalności kaznodziejkiej należy oddać jednak drugiemu z Współzałożycieli Zgromadzenia. Ks. Kajsiewicz nie tylko w wielu kazaniach wołał o dobrych oraz świętych biskupów i kapłanów, stawiając za wzór na przykład św. Jozafata Kuncewicza¹⁷¹, ale także samym swoim stylem głoszenia wpływał na formację duchowieństwa. Jego kazania oraz publicystyka rzeczywiście cieszyły się niebywałym zainteresowaniem i służyły młodym kapłanom, szczególnie w Wielkopolsce i Galicji, którzy naśladowali je „jakoby wzory”¹⁷². Historyk Zgromadzenia zanotował, że „kazania O. Hieronima przebiegły kraj cały. Katolicy i demagogi czytali je i uwielbiali”¹⁷³. Zresztą sam Kajsiewicz był świadomy swojej roli, dlatego konsekwentnie publikował swoje kazania, czy to pojedynczo, czy też zebrane razem, aby „duchowieństwu polskiemu większą usługę oddać”¹⁷⁴. A po wygłoszeniu jednego z kazań w Krakowie zanotował: „Trzeba podnosić kaznodziejstwo, bo nisko stoi – niech się żywią młodzi i powtarzają wszędzie”¹⁷⁵.

Biskup Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) w dziele pt. *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce* następującymi słowami skreślił sylwetkę Kajsiewicza:

[...] jako kaznodzieja mógłby sięgnąć po palmę pierwszeństwa pośród kaznodziejów polskich XIX wieku; połączył bowiem w swojej osobie i świętobliwość życia, i gruntowną naukę, i wyższy pogląd rzeczy, i twórczość wyobraźni i zapal serca i siłę w oddaniu; do tego układ w jego kazaniach dobrze obmyślany, styl dziwnie jasny i męski, a przy tym obrazowy, język bogaty i czysty¹⁷⁶.

O. Hieronim Kajsiewicz CR, będąc świadomy swojej pozycji, nie zaniedbał podzielenia się swoim doświadczeniem i przemyśleniami w formie pisemnej. Uczynił to w formie listu do anonimowego młodego kapłana, rzekomo z archidiecezji mohylewskiej, napisanego w Rzymie 6 września 1860 roku. List ten znany jest pod tytułem *Rady dla młodych kaznodziej i spowiedników*. Ten doskonały tekst został opublikowany po raz pierwszy w „Tygodniku Katolickim”

¹⁶⁹ T. Olejniczak, *Słowo wstępne*, dz. cyt., s. XXV–XXVI.

¹⁷⁰ R. Świder, *Ideal chrześcijanina w kazaniach księdza Piotra Semeneki*, Kraków 1994, s. 17.

¹⁷¹ J. Guzek, *Idea narodu i jego wolności w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza CR (1812–1873)*, Kraków 1998, s. 284.

¹⁷² H. Kajsiewicz, List do K. Kaczanowskiego z 7 VII 1848, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 36; także: *Listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego* wydał Dionizy Zaleski, Lwów 1901, s. 129–130 (list z 6 II 1847).

¹⁷³ W. Wielogłowski, List do H. Kajsiewicza z 6 IX 1847, [cyt. za:] W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 129.

¹⁷⁴ K. Wójtowicz, *Kapłaństwo pierwszych...*, dz. cyt., s. 202.

¹⁷⁵ H. Kajsiewicz, List do E. Duńskiego z 13 X 1848, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, dz. cyt., s. 63.

¹⁷⁶ J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa...*, dz. cyt., s. 394.

(1860 i 1861 r.), a później znalazł się w III tomie *Pism Kajsiewicza* (Berlin–Kraków 1972) na stronach 35–72. W naszych czasach ukazał się jako *Rady dla młodych księży* ze wstępem ks. J. Guzdką (Wyd. ALLELUJA, Kraków 1999). W pierwszej części swojej pracy tego dziełka słynny zmartwychwstaniec pozostawił cenny **teoretyczny wykład** wskazówek dotyczących się kapłańskiej sztuki oratorskiej. Młodym kaznodziejom radzi, aby odpowiednio przygotowywali się do posługi Słowa w trzech wymiarach: praktycznym, teoretycznym i duchowym. Najpierw omawia warunki zewnętrzne, takie jak artykulacja i gestykulacja: głoszący powinien zwrócić uwagę, czy mówi wyraźnie, czy nie za cicho lub za głośno, zbyt powoli lub zbyt szybko. Gesty natomiast powinny być naturalne i powinny harmonizować z wypowiedzianym słowem¹⁷⁷. Dalej zaleca staranne przygotowanie kazania poprzez właściwe opracowanie, spisanie i nauczenie się na pamięć. Bardziej doświadczonego wystarczy przygotowanie dokładnego konspektu. Zauważa jednak, że najskuteczniej działa na słuchaczy dobra improwizacja. Jedno z drugim jednak nie musi kolidować: „Spisanie zatem kazania, a przynajmniej przygotowanie tematu, nie przeszkadza bynajmniej improwizacji (u kogo jest zdolność po temu), ale ją tylko, że tak powiem, kanalizuje; nie pozwala by za koryto logiczne tematu zbyt często się rozlewała”¹⁷⁸.

Następnie Kajsiewicz omawia pięć rodzajów kazań: nauki katechetyczne, homilie, właściwe kazania, konferencje oraz nauki rekolekcyjne. Uważa, że najważniejszym obowiązkiem kapłanów jest „wykładać młodzieży katechizm jak najstaranniej i w sposób najbardziej zajmujący”¹⁷⁹. Podaje także przykłady praktyczne, jak to czynić, oraz zachęca, aby do pomocy angażować świeckich¹⁸⁰. Co do homilii, to zdaniem słynnego kaznodziei, powinna składać się z dwóch części: objaśnienia głównych punktów Ewangelii oraz nauki praktycznej w oparciu o jeden punkt tejże Ewangelii¹⁸¹. W dalszej części podejmuje refleksję nad kazaniem właściwym. Tutaj Kajsiewicz domaga się powrotu do Pisma Świętego i ojców Kościoła. „Bez tego – pisał – wierni nigdy Ewangelii nie zrozumieją i zamiast słowa Bożego, posłyszają tylko *słowo ludzkie*”¹⁸² i równocześnie przestrzega przed nierozsądnym korzystaniem z prac dawniejszych autorów z powodu zdezaktualizowania się treści tam głoszonych¹⁸³. Przechodząc do omawiania konferencji, na początku podaje definicję tego rodzaju przepowiadania. Jest to „rodzaj nauk filozoficzno-religijnych i polemicznych, odpowiadający dzisiejszym usposobieniom, dla ludzi, którzy nie tej lub owej prawdzie przeczą, ale ogólnie we wszystko wątpią”¹⁸⁴. Ostatnim rodzajem są nauki rekolekcyjne. Dla pol-

skiego zakonnika rekolekcje to „nieoceniony skarb”, który w Polsce powinien zostać na nowo odkryty, szczególnie „podług metody św. Ignacego”¹⁸⁵. Ponadto Kajsiewicz przestrzega przed niestosownym chwaleniem zmarłych w czasie mów pogrzebowych. Usilnie zachęca natomiast do wygłaszania kazań w formie pewnych cykli tematycznych¹⁸⁶. Wszystkie kazania powinny „uderzać w duchu wiary zgodnej z rozumem”¹⁸⁷.

Na końcu *Rad dla młodych kaznodziei* o. Hieronim prezentuje warunki wewnętrzne dobrego i skutecznego przepowiadania. Dla głoszącego bowiem najważniejsze jest przygotowanie duchowe. Po pierwsze „kaznodzieje powinni przede wszystkim pamiętać, że nie głoszą słowa *swego*, ale słowo *Boże*, że nie opowiadają siebie, ale Chrystusa Pana”¹⁸⁸. Do lepszego zrozumienia wagi tego stwierdzenia przychodzi nam z pomocą najwybitniejszy polski historyk kaznodziejstwa współczesnego, ks. prof. Kazimierz Panuś: „Po wieku oświecenia, kiedy kaznodziejstwo było tylko jedną z dziedzin retoryki i nie widziano różnicy między wymową świecką a kościelną, stwierdzenie to było znakiem przełamywania osiemnastowiecznych tendencji i budzenia się zdrowej refleksji teologicznej nad naturą słowa Bożego”¹⁸⁹.

Drugim warunkiem dobrego przepowiadania jest według Kajsiewicza życie zgodne z głoszoną nauką: „Aby w innych obudzić wiarę, trzeba ją mieć i [to] żywą, aby zapalić w sercach miłość do Pana Boga, trzeba nią płonąć; aby przekonać, trzeba być przekonany”¹⁹⁰.

Trzeci warunek to modlitwa i miłość pasterska. O. Hieronim kończy swój wykład słowami: „Ponieważ wszelka piękność rzeczywista i duchowa z wnętrza płynie, to skoro kapłan będzie człowiekiem modlitwy i miłośnikiem dusz krwią Chrystusową odkupionych, znajdzie odpowiednią formę i godne wyrażenie, i ruchy stosowne; będzie dobrze kazał, a co więcej – będzie grzeszników nawracał, a sprawiedliwych do coraz wyższej doskonałości pociągał”¹⁹¹.

Charakterystycznymi **cechami** głoszenia słowa Bożego przez księży Kajsiewicza i Semenę był chrystocentryzm, głębokie zakorzenienie w Piśmie Świętym, nauce ojców Kościoła, Tradycji i ścisłej teologii. Było to ukazanie nowego, właściwego kierunku dla kaznodziejstwa, które ciągle tkwiło w oświeceniowych schematach. Teoretyk kaznodziejstwa ks. Mieczysław Brzozowski zauważa, że do Polski owe nowe nurty zaczynają docierać wraz z odrodzeniem religijnym we francuskiej Wielkiej Emigracji (Jański, Semenę, Kajsiewicz! – dopisek WM CR), szczególnie „przez zmartwychwstańców, którzy wywarli duży wpływ na życie Wielkopolski”. A w dalszej części odnotowuje, że „w zaborze austriackim nowe prądy zwyciężają dopiero

¹⁷⁷ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 30–31.

¹⁷⁸ Tamże, s. 31–32; także: tenże, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 172, 181.

¹⁷⁹ Tamże, s. 33.

¹⁸⁰ Tamże, 34–35.

¹⁸¹ Tamże, s. 36–37.

¹⁸² Tamże, s. 37.

¹⁸³ Tamże, 38–39.

¹⁸⁴ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 40.

¹⁸⁵ Tamże, s. 40–41.

¹⁸⁶ Tamże, s. 41–42.

¹⁸⁷ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 142.

¹⁸⁸ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 42–43.

¹⁸⁹ K. Panuś, *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2005, s. 286.

¹⁹⁰ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 43.

¹⁹¹ Tamże, s. 43–44.

po roku 1848”¹⁹². W tym miejscu zasadnym wydaje się postawienie pytania: czyżby na zmianę owych prądów w kaznodziejstwie zaważył pobyt Kajsiwicza w Krakowie, który miał miejsce właśnie w 1848 i 1849 roku? Aby uzasadnić taką tezę, trzeba by niewątpliwie przeprowadzić drobiazgowo badania porównawcze. Jednak już teraz można stwierdzić, zapewne nie mijając się z prawdą, iż ojcowie Semenenko i Kajsiwicz także jako wzory posługi na ambonie wywierali wpływ na formację duchowieństwa¹⁹³.

KONTAKTY OSOBISTE ORAZ KIEROWNICTWO DUCHOWE

Inną formą pracy nad kształtowaniem duchowieństwa, mniej widoczną, co nie znaczy że mniej skuteczną, były kontakty osobiste, w tym kierownictwo duchowe i posługa w konfesjonale. Dzięki swojemu prestiżowi i pozycji w Rzymie, znajomości wielu języków obcych oraz częstym podróżom ojcowie Semenenko i Kajsiwicz mieli tutaj wielkie pole do pracy. Wiadomo też, że celowo szukali, szczególnie podczas wojaży, bezpośrednich kontaktów z wybitniejszymi kapłanami oraz biskupami¹⁹⁴.



1.29. Kard. Mieczysław Halka-Ledóchowski.

Z badań historyków wynika, że bliskimi przyjaciółmi i współpracownikami Współzałożycieli Zmartwychwstańców byli kard. Mieczysław Halka-Ledóchowski (1822–1902), pracujący od 1876 roku w Watykanie, oraz wspomniani wcześniej kard. Włodzimierz Czacki (którego powiernikiem i doradcą od jego lat młodzieńczych aż do końca swego życia był o. Semenenko) i kard. Albin Dunajewski¹⁹⁵.

Liczni kapłani korzystali z rad i wskazówek Semenenki i Kajsiwicza. Ks. prof. Janusz Królikowski, badacz i pasjonat twórczości o. Semenenki, w czasie sympozjum dla uczczenia 125. rocznicy śmierci Sługi Bożego w związku z omawianą kwestią stwierdził:

¹⁹² M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, cz. 2, red. M. Rechowicz, Lublin 1977, s. 97–98.

¹⁹³ T. Olejniczak, *Słowo wstępne*, dz. cyt., s. XXIV; J. Teodorowicz, *Przedmowa*, dz. cyt., s. XI; K. Wójtowicz, *Kapłaństwo pierwszych...*, dz. cyt., s. 69.

¹⁹⁴ H. Kajsiwicz, *Listy za-atlantyckie. List IV. Stany Zjednoczone. New York, 18–30 października 1865 r.*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin–Kraków 1872, s. 235; J. Koźmian, *Mowa na cześć ś.p. o. Hieronima Kajsiwicza...*, dz. cyt., s. 35, 40.

¹⁹⁵ E. Elter, *Wstęp*, [w:] P. Semenenko, *Dziennik. Rzeczy polskie i słowiańskie*, Rzym 1955, s. 4; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 434, 605. Zob. np. archiwalia w ACRR dotyczące W. Czackiego, sygn. 39626–39809.47 (z lat 1850–1888).

Wiele mówi już sama długa lista kapłanów korespondujących z P. Semenenką, szukających u niego rady oraz wsparcia duchowego i intelektualnego. Niewątpliwą uwagę przyciąga korespondencja z arcybiskupem Zygmuntem Szczęsnym Felińskim, ks. Janem Koźmianem i ks. Wiktorem Ożarowskim, jednymi z najwybitniejszych polskich kapłanów w XIX w., choć tę listę można by bardzo poszerzyć o wiele znaczących nazwisk. Bezpośrednie kontakty z kapłanami poznajemy za pośrednictwem Dziennika P. Semenenki; choć nie zawsze znane są cele spotkań i treści prowadzonych rozmów, to jednak już same nazwiska pokazują szeroki krąg jego oddziaływania¹⁹⁶.

Do tej listy kontaktów trzeba na pewno dopisać:

- ks. Michała Nowodworskiego (1832–1896), profesora archeologii, a od 1889 roku biskupa płockiego¹⁹⁷;
- ks. Jana Alojzego Ficka (1790–1862), proboszcza w Piekarach w latach 1826–1862, oraz innych księży śląskich, z którymi utrzymywali kontakty. Można przypuszczać, że zmartwychwstańcy wpłynęli na ich poglądy społeczne i narodowe¹⁹⁸;
- ks. Alfonsa Skórkowskiego (1809–1862), kanonika kapituły krakowskiej, który przysyłał zmartwychwstańcom informacje o sytuacji Kościoła w zaborze austriackim¹⁹⁹;
- wychowanków Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, m.in. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa Józefa Webera, księdza Józefa Dąbrowskiego, o których będzie można dowiedzieć się więcej w czwartym rozdziale niniejszej pracy;
- i wielu innych, których nazwiska wielokrotnie powtarzają się w ich korespondencji oraz *Dzienniku* Semenenki²⁰⁰.

Zmartwychwstańcy, a szczególnie ojcowie Kajsiwicz i Semenenko, „wpływali na życie religijne i na bieg wydarzeń w Kościele polskim przy pomocy kontaktów indywidualnych. W historii duszpasterstwa europejskiego, a z pewnością

¹⁹⁶ J. Królikowski, *Piotr Semenenko i zmartwychwstańcy jako autorzy duchowi i ich oddziaływanie*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR...*, dz. cyt., s. 40–41.

¹⁹⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 195.

¹⁹⁸ J. Myszor, *Zmartwychwstańcy na Śląsku. Z dziejów odrodzenia religijnego na Górnym Śląsku w XIX wieku*, ZHT 1(1995), s. 28; tenże, *Listy ks. Alojzego Ficka z lat 1850–1861*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” XIX/XX(1986–87), s. 271–272, 274–287.

¹⁹⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 131.

²⁰⁰ A. Kardaś, *Biedna ziemia...*, dz. cyt., s. 30.

polskiego, w XIX wieku jest to znamienne *novum*²⁰¹. Pozostawili też po sobie konkretne wskazówki dotyczące się kierownictwa duchowego i spowiednictwa.

Według wybitnych zmartwychwstańców ksiądz musi mieć świadomość niezwyklej wagi posługi jako **kierownik duchowy i spowiednik**, ponieważ Bóg wyraża swoją największą miłość i zaufanie wobec kapłana, powierzając mu „dusze swoje ukochane”²⁰². Stwierdzają także, że kierowanie duszami to „umiejętność nad umiejętnościami, *ars atrium*”²⁰³. Ksiądz Kajsiewicz, szczególnie w drugiej części *Rad dla młodych kaznodziei i spowiedników*, omawia kwestie związane ze spowiedzią oraz kierownictwem duchowym.

W sprawie posługi w konfesjonale o. Hieronim przestrzega spowiedników przed pośpiechem oraz zachęca do zadawania penitentom pytań „trafnych i ostrożnych”²⁰⁴. Dalej gruntownie wyklada warunki dobrej spowiedzi: rachunek sumienia, żal za grzechy i pokutę sakramentalną. Przestrzega kapłanów przed nieprawidłowościami, a daje cenne wskazówki. Przechodząc do pouczenia, przypomina spowiednikom o obowiązku dania penitentowi nauki: krótkiej i treściwej, pouczającej i budującej zarazem²⁰⁵.

Według ks. Kajsiewicza dobremu spowiednikowi niezbędne jest przygotowanie duchowe. Powinien prowadzić przykładne życie oraz być człowiekiem wiary, ascezy i modlitwy, także myślniej. Jednak ważne jest również, aby miał odpowiednie przygotowanie teoretyczne, czyli stosowną wiedzę. Tyczy się to szczególnie kierownictwa duchowego. Dla pouczenia kapłanów w tej materii („winien spowiednik znać przynajmniej zasady mistyki”) o. Kajsiewicz objaśnia poszczególne rodzaje i stopnie modlitwy (modlitwa, medytacja, kontemplacja, stany mistyczne) i poleca konkretne **lektury**. Ich wykaz jest imponujący, także dla dzisiejszego duszpasterza: kazania Jana Taulera, *Rok Chrystusowy* o. Mikołaja Avancini, *Filotea* św. Franciszka Salezego, *Walka duchowa* o. Wawrzyńca Scupoli, *O naśladowaniu Chrystusa*, *L’Homme Spirituel* o. Jana Chrzyciela Saint-Jure, *O doskonałości chrześcijańskiej* o. Alfonsa Rodrigueza, *De canonisatione sanctorum* Benedykta XIV, dzieła św. Jana od Krzyża, *Direttorio Mistico* o. Jana Chrzyciela Scaramello, *Mistyka chrześcijańska, przyrodzona i szatańska* Jana Józefa Görresa²⁰⁶.

Ojciec Semenenko, niejako uzupełniając nauki swojego współbrata, przypomina, że rolą spowiednika i kierownika duchowego jest pomoc w rozeznawaniu woli Bożej w stosunku do penitenta. Chodzi o „współdziałanie z Bożą łaską i nieprzeszkadzanie jej w dziele oczyszczenia i uświęcenia człowieka”²⁰⁷.

²⁰¹ J. Myszor, *Zmartwychwstańcy na Śląsku...*, dz. cyt., s. 28.

²⁰² H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 181; D. Korcz, *Kapłanie, gdzie jesteś? Duchowy wymiar kapłańskiego życia i misji w nauczaniu o. Piotra Semenienki CR*, [w:] *Sluga Boży o. Piotr Semenenko CR...*, dz. cyt., s. 93.

²⁰³ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 45.

²⁰⁴ Tamże, s. 46–49.

²⁰⁵ Tamże, 49–59.

²⁰⁶ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., 59–71.

²⁰⁷ D. Korcz, *Kapłanie, gdzie jesteś?...*, dz. cyt., s. 93.

Innymi słowy, kapłan ma być dla penitenta **tłumaczem woli Bożej**, a jego autorytet wynika z faktu, że jako pierwszy daje przykład ścisłego posłuszeństwa wobec Bożych zamiarów²⁰⁸. Z kolei w innym miejscu ks. Piotr przestrzega kapłanów, zwłaszcza młodych, przed wpadnięciem w pułapkę pozornych „przyjaźni duchowych”, związowania się emocjonalnego z penitentami, szczególnie kobietami, oraz ukierunkowywaniu na siebie tych uczuć, które powinny być skierowane ku Bogu²⁰⁹.

Wracając do omawiania grona osób, z którymi pierwsi zmartwychwstańcy utrzymywali bliskie kontakty, na uwagę zasługują jeszcze inne wybitne postaci, szczególnie spoza kręgów polskich. Dzięki tym znajomościom byli oni w centrum wydarzeń kościelnych, co przypuszczalnie mogło wpływać na lepsze wychowanie duchowieństwa im powierzonego. Tutaj trzeba wymienić takie osobistości, jak:

- Feliks A. Ph. Dupanloup (1802–1878), wikariusz generalny w Paryżu, a później biskup Orleanu, autor m.in. trzutomowych dzieł: *De l’éducation* (1849) oraz *De la haute éducation intellectuelle* (1850–1866)²¹⁰;
- Prosper Guéranger (1805–1875), odnowiciel benedyktyńskiego klasztoru w Solesmes oraz inspirator odrodzenia liturgicznego²¹¹;
- Arnold Janssen (1837–1909), założyciel Zgromadzenia Słowa Bożego i Służebniczek Ducha Świętego, kanonizowany w 2003 roku²¹²;
- Emmanuel D’Alzon (1810–1880), założyciel asumpcjonistów, zgromadzenia poświęconego apostołowi intelektualnemu²¹³;
- Wincenti Pallotti (1795–1850), założyciel Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, kanonizowany w 1963 roku²¹⁴;

²⁰⁸ M. Godawa, *Tłumacz woli Bożej. Kierownik duchowy i jego nauczanie w „Listach duchownych” ks. Piotra Semenienki*, [w:] *Sluga Boży o. Piotr Semenenko CR...*, dz. cyt., s. 125.

²⁰⁹ P. Semenenko, *Mistyka*, Kraków 1896, s. 122–123.

²¹⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 523.

²¹¹ P. Semenenko, List do A. Jełowickiego z 13 VIII 1849, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2002, s. 147–148; tenże, List do H. Kajsiewicza z 29 IX 1849, [w:] tamże, s. 166; H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 158.

²¹² P. Smolikowski, *X. Semenenko jako przewodnik dusz*, dz. cyt., s. 101; P. Semenenko, *Dziennik*, t. I–IV, Poznań 1961, ACRK, sygn. brak (mps), t. IV, s. 689–690 (1 XI 1885); J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 676.

²¹³ R. Aubert, *Storia della Chiesa*, vol. XXI/1: *Il pontificato di Pio IX (1846–1878)*, parte prima, Edizioni Paoline 1990, s. 198; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 144, 161–163, 210–212, 216.

²¹⁴ A. Hassa, *Pallotti a Zmartwychwstańcy*, dz. cyt., s. 215–219.

- Gioacchino Ventura di Raulica (1792–1861), generał teatynów²¹⁵;
- Jan Chrzyciel Jordan (1848–1918), założyciel Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (salwatorianów), znany pod zakonnym imieniem Franciszek Maria od Krzyża, który u o. Semenki szukał rad co do wspólnoty zakonnej, którą pragnął założyć²¹⁶.



1.30. Feliks A. Ph. Dupanloup.



1.32. Św. Arnold Janssen.



1.35. Gioacchino Ventura di Raulica.



1.31. Prosper Guéranger.



1.33. Emmanuel D'Alzon.

1.36. Jan Chrzyciel
(Franciszek Maria od Krzyża)
Jordan.

1.34. Św. Wincenty Pallotti.

²¹⁵ P. Semenenko, Listy do H. Kajsiewicza z 8 III 1844 i z 18 V 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 202 i 226; tenże, List do A. Jełowickiego z 7 XI 1857, [w:] tegoż, *Listy*, t. IX, Rzym 2003, s. 29 oraz częste wzmianki w tym tomie *Listów* (1857–1863): s. 62, 65, 69, 70, 73, 83, 84, 88, 94, 119, 125, 126, 127, 128, 130, 131, 135, 136, 138, 139, 140, 146, 150, 151, 152, 183, 198, 199, 203, 269, 305.

²¹⁶ P. Semenenko, *Dziennik*, dz. cyt., t. IV, s. 363, 489 (18 I 1886, 18 IV 1886); J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 680.

Warto także odnotować kontakty Semenki i Kajsiewicza z trzema wybitnymi hierarchami angielskimi, o czym dotychczas wspomniano niewiele albo wcale. Pierwszym z nich był **kard. John Henry Newman** (1801–1890), beatyfikowany w 2010 roku. Świadectwem znajomości jest znajdująca się w rzymskim archiwum Zgromadzenia książka Błogosławionego pt. *Dissertationiunculae quaedam critico-theologicae* (Romae 1847), zawierająca własnoręczną dedykację autora: „Al. Rev.^{mo} Padre Superiore di San Claudio col osequio e gratitudine dal autore” oraz dwa krótkie listy z prośbą o umożliwienie spotkania z m. Makryną Mieczysławską²¹⁷. Druga osoba to **kard. Nicholas Wiseman** (1802–1865), arcybiskup Westminsteru (1850–1865), który jako rektor Kolegium Angielskiego w Rzymie (1828–1840) zapraszał niekiedy młodych zmartwychwstańców-studentów na obiady²¹⁸.

Z trzecim hierarchą łączyła pierwszych zmartwychwstańców wieloletnia znajomość. Dlatego warto przy tej postaci zatrzymać się nieco dłużej. **Henry Edward Manning** (1808–1892), bo o nim mowa, był kapłanem kościoła anglikańskiego, który w 1851 roku dokonał konwersji na katolicyzm, a w parę miesięcy później przyjął święcenia kapłańskie. W 1865 roku został arcybiskupem Westminsteru, a kapelusz kardynalski otrzymał dokładnie dziesięć lat później²¹⁹. Szczególne związki łączyły go z ks. H. Kajsiewiczem. Poznali się zapewne w latach 1852–1855, kiedy to ks. Manning odbywał dalsze studia w Rzymie, albo już nawet w 1848 roku, kiedy to przyszły konwertyta został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Piusa IX. Kajsiewicz uczestniczył w święceniach biskupich „swego dobrego przyjaciela”²²⁰ Manninga, które miały miejsce 8 czerwca 1865 roku w Londynie²²¹.

W późniejszych latach, nawet po śmierci o. Kajsiewicza (1873 r.), kontakty nie ustały²²². O. Semenenko spotkał się z kard. Manningiem na początku 1878 roku w Rzymie. Wtedy to arcybiskup Westminsteru poprosił go o przesłanie do Londynu zmartwychwstańca dla posługi kapłańskiej wobec Pola-



1.37. Kard. Henry Edward Manning.

²¹⁷ J. H. Newman, List do Curato di San Claudio z 18(?) III 1846(?), ACRR 38914 (rkps) oraz z 27 IV 1846(?), ACRR 38915 (rkps). Makryna Mieczysławska (ok. 1785–1869) – rzekoma przełożona bazyliańek w Mińsku, prześladowana za odmowę przejścia na prawosławie. W połowie XIX w. głosiła postać w Rzymie. Zob. J. Urban, *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923.

²¹⁸ H. Kajsiewicz, *Listy za-atlantyckie. List I. Podróż z Rzymu do Quebec, Od 7 maja do 28 czerwca 1865 r.*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin–Kraków 1872, s. 175; N. Wiseman, List do H. Kajsiewicza z IV 1845, ACRR 38916 (rkps); H. Kajsiewicz, List do J. Koźmiana z 4 X 1850, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, dz. cyt., s. 207.

²¹⁹ S. Miranda, *Manning, Henry Edward*, [w:] tegoż, *The Cardinals of the Holy Roman Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/cardinals.htm> (odczyt z 12 XII 2011).

²²⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 625.

²²¹ H. Kajsiewicz, *Listy za-atlantyckie. List I...*, dz. cyt., s. 174–175; J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 625.

²²² P. Semenenko, List do W. Witkowskiego z 26 I 1870, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 70.

ków. W wymianie korespondencji pomiędzy nimi można znaleźć takie sformułowanie, w którym o. Semenenko odwołuje się u Eminencji do „naszej długotrwałej znajomości i wielkiej uprzejmości, jaką mi zawsze okazywał”²²³. Tym sposobem administratorem pierwszej polskiej parafii w Londynie został ks. Adolf Bakanowski CR²²⁴. Kard. Manning i o. Semenenko spotkali się jeszcze na pewno w kolejnym roku w Rzymie²²⁵.

Szerokie kontakty osobiste, liczne znajomości w kręgach kościelnych oraz kierownictwo duchowe były polami działań, które Współzałożyciele Zmartwychwstańców wykorzystywali również w celu szeroko pojętej formacji duchowieństwa.

BUDOWANIE PRZYWIĄZANIA DO STOLICY APOSTOLSKIEJ

Spośród pozostałych działań trzeba jeszcze podkreślić wkład ks. Piotra Semenki i ks. Hieronima Kajsiewicza wniesiony w likwidowanie uprzedzeń wobec papieża oraz budowanie wśród duchowieństwa i świeckich miłości oraz przywiązania do Stolicy Apostolskiej. Była to kwestia bardzo delikatna, zważywszy na rozżalenie, a nawet wrogość Polaków za encyklikę Grzegorza XVI potępiającą powstanie listopadowe (*Cum primum*, 1832 r.), czy właściwą dla zaborców „troskę” o utrudnianie kontaktów pomiędzy biskupami i duchowieństwem z terenów Polski a Watykanem.

Pierwsi zmartwychwstańcy „budzili w sercach polskich wierność i miłość do Stolicy św.”²²⁶ poprzez świadectwo własnego życia i wyrażane poglądy. Zresztą **miłość do Kościoła** Powszechnego i Ojca Świętego charakteryzowała ich postęgę kapłańską przez całe życie²²⁷. Szczególną formą działań było udostępnianie dokumentów papieskich oraz przybliżanie działań Watykanu polskiemu czytelnikowi, zwłaszcza z kręgów duchowieństwa. Wybitne zasługi na tym polu miał o. Semenenko, który w latach 1869–1886 przysyłał do krakowskiego „Czasu” korespondencję z Rzymu oraz przełożył na język polski następujące dokumenty papieża Piusa IX: alokucja z 8 grudnia 1869 roku, konstytucja z 8 grudnia 1869 roku, encyklika na 25 lat pontyfikatu (1871), alokucja z 25 lipca 1873 roku, encyklika z 21 listopada 1873 (wszystko opublikowano w „Czasie”)²²⁸.

²²³ P. Semenenko, List do H. Manninga z 6 VIII 1878, ACRR 3143 (rkps).

²²⁴ H. Manning, List do P. Semenki z 14 VIII 1878, ACRR 38911 (rkps).

²²⁵ P. Semenenko, List do L. Zbyszewskiego z 8 IV 1879, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIII, Rzym 2008, s. 196.

²²⁶ J. S. Pelczar, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 286.

²²⁷ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 202, 204; J. Koźmian, *Mowa na cześć ś.p. o. Hieronima Kajsiewicza...*, dz. cyt., s. 32–33; J. Guzek, *Idea narodu...*, dz. cyt., s. 267–268.

²²⁸ H. E. Wyczawski, *Semenenko Piotr*, dz. cyt., s. 41–43.

Wkład księży Semenki i Kajsiewicza w formację duchowieństwa poprzez różne powyżej zarysowane obszary mógł być skuteczny dzięki temu, że sami byli nie tylko najwybitniejszymi myślicielami, wizjonerami, duszpasterzami i działaczami XIX wieku, ale przede wszystkim świętobliwymi kapłanami. Przez współczesnych byli považani jako jedni z najznakomitszych Polaków, a także patrzone na nich jak na wzór kapłaństwa (już w sześć lat po święceniach!)²²⁹. „Byli ludźmi światłymi – pisał ks. prof. B. Kumor, odznaczającymi się dużą kulturą i znajomością współczesnych prądów umysłowych. Oni pierwsi z polskich filozofów i teologów sięgnęli do tomizmu i myśli katolickiej. Dzięki temu wzbudzili zaufanie i szacunek do prawdy katolickiej i jej treści religijnej”²³⁰.

Ojcowie Kajsiewicz i Semenenko położyli fundament pod zmartwychwstańską szkołę duchowości²³¹, stworzyli podstawy filozofii i teologii narodu²³², dali podwaliny pod system wychowawczy Zgromadzenia, z którego korzystały później inne zakony²³³. Pod wpływem pierwszych zmartwychwstańców zaczął się wytwarzać w kraju, z poparciem arystokracji, obóz zwany ultramontańskim. Ich działalność przyczyniła się do przełamania indywidualistycznej i subiektywnej postawy katolików, pogłębienia życia religijnego oraz do zmiany poglądów społecznych. Pod ich wpływem dokonała się głęboka przemiana stosunku do prawdy katolickiej²³⁴. Ich przekonania i rozwiązania wyprzedzały współczesną im epokę, są zaskakująco bliskie nauce Soboru Watykańskiego II, a co więcej, wiele z nich nadal nie straciło na aktualności²³⁵. To wszystko musiało w jakiś sposób wpływać także na współczesne duchowieństwo, i to nie tylko polskie, co w miarę możliwości zostało pokazane powyżej.

²²⁹ W. Wielogłowski, List do H. Kajsiewicza z 6 IX 1847, dz. cyt., s. 129. Zob. także: S. Tarnowski, *Z pielgrzymki Słowiańskiej do Rzymu*, Kraków 1881, s. 15; T. Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. XV, Poznań 1893, s. 29; A. Litwornia, *Rzym Mickiewicza. Poeta nad Tybrem 1829–1831*, Warszawa 2005, s. 319; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz. Wyciąg z listów i notatek zmarłego (1812–1873)*, Poznań 1878, s. 4, 7; J. Koźmian, *Mowa na cześć ś.p. o. Hieronima Kajsiewicza...*, dz. cyt., s. 3–5; S. Wielgus, *Znaczenie pism księdza Piotra Semenki dla filozofii polskiej*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach...*, dz. cyt., s. 211.

²³⁰ B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności narodu polskiego i idei niepodległości*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 402.

²³¹ S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003, s. 8–9.

²³² K. Macheta, *Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców*, Lublin 1980, BGCR (mps).

²³³ W. Mleczko, *Zmartwychwstańcy system wychowawczy. Próba zarysu*, [w:] ZHT 13–14(2007–2008), s. 215–227.

²³⁴ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968, s. 147; B. Kumor, *Rola Kościoła...*, dz. cyt., s. 402.

²³⁵ M. Piątkowski, *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semenki*, dz. cyt., s. 361; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 257; R. Wróbel, *Cristocentrismo della morale cristiana in Gerolamo Kajsiewicz*, Roma 1992, ACRR, sygn. brak (mps), s. 15; D. Korcz, *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010, s. 220–228; H. Sławiński, *Aktualność homiletycznych wskazań o. Hieronima Kajsiewicza CR*, [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 185–190; R. Świder, *Ideal chrześcijanina...*, dz. cyt., s. 19.

Dla dopełnienia obrazu wkładu Współzałożycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w formację duchowieństwa należy jeszcze poszukać odpowiedzi na drugie z pytań postawionych na początku tego podrozdziału: jaką wizję kapłana, jego posługi oraz drogi formacyjnej ku sakramentowi święceń prezentowali ojcowie Kajsiowicz i Semenenko?

WIZJA KAPŁANA I JEGO POSŁUGI

Podejmując temat wizji kapłana i jego posługi według ojców Kajsiowicza i Semenienki, nie sposób nie odwoływać się do różnych tekstów źródłowych. Najbardziej użyteczne okazały się pozycje autorstwa ks. Hieronima Kajsiowicza, na nowo opracowane i wydane staraniem Wydawnictwa ALLELUJA, a mianowicie: *Wycinki nabożne* (Kraków 2011), zbiór cytatów na różne tematy wybrany z wielu dzieł Kajsiowicza przez ks. A. Kardasia CR, wspomniane już wyżej *Rady dla młodych księży* (Kraków 1999) oraz *Ksiądz a polityka* (Kraków 2000).

Według pierwszych zmartwychwstańców kapłan ma być „człowiekiem nadprzyrodzonym, apostołem”²³⁶ i zajmować się tym, „do czego go Chrystus Pan ustanowił”²³⁷, a mianowicie być „człowiekiem modlitwy, ofiarnikiem, pośrednikiem między Bogiem a ludem, mającym się modlić za grzechy własne i ludu; dziękować, chwalić Najwyższego i prosić o wszelkie błogosławieństwo doczesne i duchowne z góry pochodzące”²³⁸. Kapłan ma kształtować, wychowywać ludzi przede wszystkim poprzez posługę w konfesjonale i na ambonie. Ma także pracować „nad oświatą ludu, pilnować szkół i szkółek, a uczyć religii i wiadomości pożytecznych, wpajać cnoty rodzinne i społeczne”²³⁹.

Księża Semenenko i Kajsiowicz wypracowali koncepcję **kapłana wychowawcy**²⁴⁰. Semenenko pisał: „Moc wewnętrzna [Polski] polega na duchowieństwie i na wychowaniu obywatelskim, jednym słowem na wychowaniu. Nad tym więc nam najbardziej pracować wypada”²⁴¹. Z kolei Kajsiowicz był głęboko przekonany, że „duchowieństwo z ludu martwego dziś jeszcze potrafi nam drugą Polskę wychować”²⁴². Do tego potrzebni jednak byli światli i pobożni kapłani. „Tylko tacy księża – przez prowadzenie szkół katolickich i przez posługę duszpasterską na parafiach – będą mogli wychować szlachetnych obywateli: ojców i matki, nauczycieli i wychowawców, urzędników, żołnierzy, przedsiębiorców i dziennikarzy, którzy po odzyskaniu wolności narodowej

potrafią ją zagospodarować” – podsumowywał znawca pism Kajsiowicza, ks. Józef Guzdek²⁴³.

Według Założycieli Zmartwychwstańców kapłan miał wychowywać przede wszystkim poprzez przykład własnego życia i nauczanie. Ojciec Kajsiowicz pisał: „Największa siła kapłana w tym, kiedy wierni są przekonani i widzą, że to co on radzi, czego ich uczy, to sam czyni i więcej nadto”²⁴⁴. Jednakże aby kapłan mógł być żywym przykładem dla innych ludzi, aby jego praca była owocna, musi prowadzić **głębokie życie duchowe i intelektualne**²⁴⁵. Do tego właśnie słynni zmartwychwstańcy gorąco zachęcali i sami byli tego przykładem.



1.38. Założyciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

W celu prowadzenia właściwego życia wewnętrznego o. Kajsiowicz i o. Semenenko zalecali księżom przede wszystkim głębokiego ducha modlitwy. Codzienne poranne rozmyślanie powinno trwać od pół do jednej godziny. Duchowny powinien codziennie zgłębiać naukę objawioną przez Chrystusa w Ewangelii poprzez lekturę, a raczej medytację słowa Bożego oraz czytanie duchowne²⁴⁶. Ksiądz Kajsiowicz, aby wdrażać braci w kapłaństwie do codziennego rozmyślania, opublikował obszernie *Rozmyślania o męce Chrystusa Pana ułożone podług Pisma świętego, Ojców i pisarzy kościelnych z dodaniem kazania o siedmiu boleściach Matki Boskiej i drogi krzyżowej*, które w latach 1852–1933 doczekało się aż siedmiu wydań²⁴⁷.

Zmartwychwstańcy usilnie przypominali także o sumiennym odmawianiu brewiarza: „nie jeden kapłan za lekko usuwa się od tego obowiązku wymawiając zbytkiem pracy”, a przecież kapłani modlą się liturgią godzin, „abyśmy karmiąc innych sami ze czczości nie osłabli na duchu i głosząc innym naukę sami się nie potępiłi”²⁴⁸. Prawdziwy kapłan to **człowiek modlitwy**. Kajsiowicza obrazowo ostrzegał: „Kapłan bez modlitwy to kadzielnica bez

²³⁶ H. Kajsiowicz, *Ksiądz a polityka*, Kraków 2000, s. 51.

²³⁷ Tamże, s. 49.

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Tamże, s. 50.

²⁴⁰ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 19, 300.

²⁴¹ P. Semenenko, List do ks. H. Kajsiowicza z 30 XI 1846, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2002, s. 20.

²⁴² H. Kajsiowicz, *Samarytanka albo tajemnica łaski*, homilia z 1863 r., [w:] tegoż, *Pisma*, t. I, Berlin 1870, s. 324.

²⁴³ J. Guzdek, *Wstęp*, [w:] H. Kajsiowicz, *Ksiądz a polityka*, dz. cyt., s. 28.

²⁴⁴ H. Kajsiowicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 143.

²⁴⁵ Tamże, s. 156.

²⁴⁶ D. Korcz, *Kapłanie gdzie jesteś?*..., dz. cyt., s. 85–86; H. Kajsiowicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 121–123, 126–127, 142–143; tenże, *Ksiądz a polityka*, dz. cyt., s. 46; tenże, *Rady dla młodych księży*, s. 60–65.

²⁴⁷ Kraków 1852, Berlin 1859, Berlin 1870, Kraków 1891, Warszawa 1903, Warszawa 1907, Kraków 1933.

²⁴⁸ H. Kajsiowicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 174.

żaru, to pochwa bez oręża, to żołnierz bez kul i prochu, to grób pobielany”²⁴⁹. Zachwalał także modlitwę jako lekarstwo na smutek i zmęczenie oraz przypominał, że „Modlitwa jest kluczem do wszystkich skarbów Bożych”²⁵⁰.

Kajsiewicz zalecał, w celu podtrzymania ducha modlitwy, zarówno współbraciom jak i księżom diecezjalnym, odbywać raz w miesiącu **dzień skupienia** (rekolekcji). W tym czasie należy poczynić przygotowanie do spowiedzi, przejrzeć Reguły oraz postanowienia, szczególnie te uczynione podczas dorocznych rekolekcji. Nie chodziło mu o całkowite odizolowanie się tego dnia, ale „aby zawiesić tylko te zajęcia, które można odłożyć na później i rekreację samotniej odbywać, i obrócić wszelki czas wolny w ciąg dnia na rozmyślanie i rachunek sumienia”²⁵¹. Konieczność podjęcia takiego ćwiczenia ascetycznego motywował słowami: „te dni miesięczne [...] pomogą nam do utrzymania się w tonie kapłańsko-zakonny”²⁵². Równie ważne były doroczne rekolekcje zamknięte, najlepiej dłuższe niż 5 dni albo kilka razy w roku, choćby kilkudniowe²⁵³.

Współzałożyciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego nauczali księży o potrzebie codziennego rachunku sumienia, cotygodniowego korzystania z sakramentu pokuty, a co za tym idzie, o konieczności nieustannej pracy nad sobą²⁵⁴. Nieodzownym do tego był duch umartwienia i ofiary: „Biedni my kapłani, gdybyśmy nie mieli ducha ofiary, gdybyśmy nie znając żadnego bodźca nadprzyrodzonego, nie umarli dla świata i ukryci nie żyli w Bogu z Chrystusem”²⁵⁵. Kajsiewicz ostrzegał także przed pychą: „Co zaś do pychy – nie wiem, czy my księża wyrzekłszy się pożyteczności, dostatku, wygod, nie jesteśmy do niej więcej skłonni od świeckich”²⁵⁶. Remedium na tę wadę widzieli w praktykowaniu cnót pokory i posłuszeństwa: „Małe to na pozór cnoty, a bez nich praca kapłana nieplodna wśród ludzi, nieplodna i grzeszna wobec Boga”²⁵⁷. Innym zagrożeniem w życiu kapłana, przed którym ostrzegał o. Hieronim, było zeświecczenie: „Na świecie my [kapłani], choć nie dla świata. A jeżeli dla świata, to by go leczyć i zbawiać, nie by się nim zabawiać”²⁵⁸. Z kolei o. Piotr wskazuje na trzy fundamentalne pokusy i przeszkody atakujące kapłańskie serce. Są nimi pieniądze, pociechy i względy²⁵⁹.

W swoich pismach i mowach księży Semenenko i Kajsiewicz wręcz wołali o kapłanów „z duchem Bożym”²⁶⁰, „z żywą wiarą i gorącą miłością”²⁶¹, o kapłanów, dla których Chrystus stanowi centrum i cel życia oraz działania, zarówno w sferze duchowo-religijnej, jak i moralno-społecznej²⁶², zdawali sobie bowiem sprawę, że właśnie tacy kapłani byli potrzebni. Dla duchownego najważniejsze jest zjednoczenie z Bogiem, ciągłe trwanie w Bożej obecności. To jest warunek skuteczności jego posługi duszpasterskiej²⁶³. Jednym z probierzy stanu wewnętrznego kapłana jest jego miłość do Kościoła, troska o piękno liturgii oraz wystrój kościoła²⁶⁴.

Jednakże pierwsi zmartwychwstańcy nie tylko postulowali konieczność głębokiego życia duchowego. Oni go nauczali. Stworzyli własną **szkołę życia wewnętrznego**, którą później przejęły od nich inne osoby i zgromadzenia. Innymi słowy, są twórcami i najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej szkoły duchowości, tzw. zmartwychwstańczej, a ich myśli się uzupełniają²⁶⁵. Nauki głoszone przez o. Piotra Semenenkę zostały później wydane jako *Mistyka* (Kraków 1896, wyd. II: Kraków 1904, wyd. kolejne jako: *Życie wewnętrzne*, Lwów 1931). Według prof. K. Górskiego jest to „dzieło wybitne, twór samodzielny, nie recypowany od innych [...] Jest to najwybitniejszy polski traktat XIX wieku w zakresie ascezy”²⁶⁶.

Drugą, komplementarną stroną życia prawdziwie kapłańskiego jest troska o nieustanną **formację intelektualną**. Kajsiewicz i Semenenko bardzo zwracali uwagę właśnie na edukację umysłową²⁶⁷. „Wszyscy wspólnie widzimy, że winniśmy się kształcić, rozwijać: umysłowo, duchowo, obyczajowo. A naprzód umysłowo” – stwierdzał o. Hieronim²⁶⁸. Jest to rzecz konieczna, wszak pierwszym zadaniem księdza jest głosić prawdę i nauczać²⁶⁹. Duchowny więc sam najpierw musi posiadać gruntowną wiedzę, a nie można tego uczy-

²⁴⁹ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 143.

²⁵⁰ Tamże, s. 153.

²⁵¹ D. Korcz, *Kapłanie, gdzie jesteś? ...*, dz. cyt., s. 92.

²⁵² Tamże, s. 81; H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 143, 163.

²⁵³ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 188.

²⁵⁴ S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003; tenże, *The polish school of spirituality (Piotr Semenenko, Paweł Smolikowski, Marcelina Darowska)*, „Collectanea Theologica” (1999) fasc. spec., s. 185–199; J. M. Popławski, *Confessio Trinitatis jako podstawa życia duchowego w pismach polskich zmartwychwstańców*, Lublin 2003; J. Misiurek, *Polska duchowość*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 665, 671; tenże, *Polska szkoła duchowości*, [w:] tamże, s. 671–673; tenże, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 2 (w. XVIII–XIX), Lublin 1998, s. 235–258; P. Smolikowski, *System ascetyczny ks. Semenki*, [w:] P. Semenenko, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 5–82; B. Zdrański, *Zmartwychwstańcza duchowość*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 954–959.

²⁵⁵ K. Górski, *Teologia ascetyczno-mistyczna*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, *Wiek XIX i XX*, cz. I, dz. cyt., s. 324.

²⁵⁶ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 180; P. Semenenko, List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 82; H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 199.

²⁵⁷ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 198.

²⁵⁸ Tenże, *O ważności kapłaństwa i obowiązkach kapłana*, ACRR 8283 (rkps); tenże, *Kazanie o rządach Opatrzności*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. I, Berlin 1870, s. 10.

²⁴⁹ Tenże, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 61.

²⁵⁰ Tenże, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 126.

²⁵¹ Tamże, s. 158.

²⁵² H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 111.

²⁵³ Tamże, s. 151, 175.

²⁵⁴ Tamże, s. 111, 121, 142, 147, 160; D. Korcz, *Kapłanie, gdzie jesteś? ...*, dz. cyt., s. 86.

²⁵⁵ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 175.

²⁵⁶ Tamże, s. 147.

²⁵⁷ Tamże, s. 165; zob. także P. Semenenko, *O duchu kapłańskim*, [w:] tegoż, *Pisma o. Piotra Semenki*, ACRR, sygn. brak (mps), s. 46–47; tenże, *Mistyka*, Kraków 1896, s. 231–232; tenże, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 200–201.

²⁵⁸ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 188, także s. 156, 163.

²⁵⁹ D. Korcz, *Kapłanie, gdzie jesteś? ...*, dz. cyt., s. 88.

nić bez poświęcania czasu na studium. „Kapłan jest jak matka karmiąca, która musi się wciąż pożywną strawą posilać, aby miała czym poić dziecko”, dlatego każdy ksiądz musi się „kształcić i przyswajać sobie zasoby w ciągu wieków w Kościele Bożym nagromadzone” – pisał ks. Kajsiewicz²⁷⁰. Odpowiedni zasób wiadomości jest niezbędny także do dobrego prowadzenia dusz w spowiedzi i kierownictwie duchowym²⁷¹. Pomocna jest znajomość języków obcych: „Dobrze zawsze księdzu posiadać wiele języków, do tego przynajmniej, aby wysłuchać spowiedzi w razie potrzeby”²⁷². Ksiądz Kajsiewicz, w celu podniesienia poziomu intelektualnego wśród duchowieństwa, w pewnym momencie podjął nawet plan „upowszechniania dzieł kapłańsko-naukowych”²⁷³.

Według Współzałożycieli Zmartwychwstańców jednym z największych zagrożeń dla kapłana polskiego było nieroztropne angażowanie się w **kwesie polityczne**. Tematykę tę podejmował szczególnie ks. Hieronim Kajsiewicz, próbując wpłynąć na duchowieństwo swoimi trzema ważnymi historycznie listami otwartymi: 1. *Do wydawcy „Przeglądu Poznańskiego” o stanowisku kapłana względem sprawy narodowej a polityki* z 20 listopada 1849 roku, 2. *Do księdza Aleksego Prusinowskiego, wydawcy „Tygodnika Katolickiego”* z 31 marca 1862 roku, 3. *Do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanych* z 23 stycznia 1863 roku. Można je znaleźć m.in. w pozycji *Ksiądz a polityka* (Kraków 2000). Wybitny duszpasterz przestrzega w nich współbraci w kapłaństwie przed niebezpieczeństwami wynikającymi z zaangażowania się księdza w politykę. Po pierwsze, kapłan ma być kapłanem i nie wolno mu sprzeniewierzać się swojemu powołaniu. „Kogo Bóg miłościwie wybierze do kapłaństwa, chce aby był kapłanem przede wszystkim” – pisał Kajsiewicz²⁷⁴. Po drugie, kapłan, który przecieź ma być wychowawcą prawych sumień, nie może opowiadać się za jakąś stroną sceny politycznej. Nie oznacza to wcale, że ksiądz nie ma być obeznany ze sprawami politycznymi. „Otóż ksiądz, nie mieszając się do polityki codziennej, ulicznej, nie mieszając się do stronnictw, powinien z bezstronnością odwieczne zasady przez Boga społeczeństwu wytknięte wyznawać i bronić” – napominał słynny zmartwychwstaniec²⁷⁵. Innymi słowy, zadaniem kapłana jest „grzech z polityki wypędzać”²⁷⁶. Właśnie w ten sposób ma objawiać się u duszpasterza prawdziwy patriotyzm. Po trzecie, autor listów przestrzegał przed instrumentalizacją Kościoła, ambony i kapłana²⁷⁷.

Szczególnym miejscem posługi kapłana dla Założycieli Zmartwychwstańców była **parafia**. Według ich nowoczesnej (jak na tamte czasy) koncepcji,

parafia miała być wspólnotą wspólnot z bardzo ważną rolą współpracowników świeckich, których duszpasterze mieli formować i aktywizować²⁷⁸. Ksiądz Kajsiewicz odnotował: „Urządzić społecznie po chrześcijańsku parafię, jest to rozwiązać zadanie urządzenia całej społeczności ludzkiej, całego narodu, całego rodzaju ludzkiego”²⁷⁹. Wzorem była wspólnota pierwszych chrześcijan opisana w drugim rozdziale *Dziejów Apostolskich*. Miała to być jedna rodzina, gdzie „wszyscy będą kochali się i żyli jak bracia”²⁸⁰. Praktycznym sposobem realizacji takiego zamierzenia było zakładanie w parafii różnych bractw i stowarzyszeń²⁸¹. To właśnie dzięki tak prowadzonej parafii miał się dokonać podstawowy proces odrodzenia religijnego społeczeństwa. Tak funkcjonująca parafia miałaby stać się wzorem dla innych księży, o czym jawnie pisał Kajsiewicz: „mamy zamiar, chęć, wolę najszczerzą aby te parafie które tu i ówdzie mogłyby nam być powierzone, uczynić wzorem chrześcijańskiego życia, a tym samym innym kapłanom dać niejako okazję, pobudkę, a nawet i pomoc we wzięciu się do podobnego dzieła”²⁸². Pełną realizacją koncepcji Założycieli Zmartwychwstańców były później wspaniale prowadzone przez Zgromadzenie parafie w Ameryce Północnej²⁸³.

Ks. Piotr Semenenko CR i ks. Hieronim Kajsiewicz CR, przypominając istotę powołania kapłańskiego, środki do uświęcenia oraz podpowiadając właściwy sposób duszpasterzowania, podejmowali wysiłek wychowania duchowieństwa. Wypracowali koncepcję kapłana wychowawcy, zachęcali księży do prowadzenia głębokiego życia duchowego i intelektualnego oraz trzymania się z dala od nieroztropnego zaangażowania politycznego. Także ich nowoczesna koncepcja funkcjonowania parafii nie pozostała bez echa.

MODEL DROGI FORMACYJNEJ

Przechodząc do omawiania modelu drogi formacyjnej, najpierw trzeba omówić kwestię **powołania**. Po pierwsze, należy zauważyć wielką troskę pierwszych zmartwychwstańców o nowe powołania. Streszczenie działań ks. Kajsiewicza, który prowadził bardzo świadome duszpasterstwo powołaniowe, podaje ks. A. Kardaś:

²⁷⁸ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 216, 297.

²⁷⁹ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 483.

²⁸⁰ Tamże, s. 484.

²⁸¹ A. Bakanowski, *Moje wspomnienia*, Lwów 1913, s. 42; E. Jabłońska-Deptuła, *O. Piotr Semenenko, „Znak”* 6(1966), s. 698; tamże, *Parafia w zmartwychwstańczej myśli odrodzenia katolicyzmu polskiego, „W drodze”* 5(1978), s. 55–59.

²⁸² H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 484.

²⁸³ B. Micewski, *Koncepcja duszpasterstwa polonijnego Księży Zmartwychwstańców w Ameryce Północnej, „Studia Polonijne”*, t. 3, red. M. A. Krąpiec i inni, Lublin 1979, s. 339–347.

²⁷⁰ Tenże, *Ksiądz a polityka*, dz. cyt., s. 46; tenże, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 38.

²⁷¹ H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, dz. cyt., s. 68.

²⁷² Tenże, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 261.

²⁷³ Tamże, s. 153.

²⁷⁴ H. Kajsiewicz, *Ksiądz a polityka*, dz. cyt., s. 49.

²⁷⁵ Tamże, s. 52.

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ Tamże, s. 56–58.

Wygłaszane przez młodego kapłana [Kajsiewicza] kazania i indywidualne rozmowy z emigrantami nie były jedyną formą jego pracy powołaniowej. Przyjmował zaproszenia do domów emigrantów, rozdawał książki religijne, wskazywał na potrzebę częstego korzystania z sakramentu pokuty i regularnej oraz intensywnej modlitwy indywidualnej. Zachęcał do kontaktów z innymi katolikami, szczególnie z miejscowym kapłanem, do trzymania się razem, gdyż we wspólnocie łatwiej wytrwać w dobrym i pielęgnować powołanie. Widział w tym względnie wyjątkową rolę dla świeckich współpracowników Zgromadzenia, którzy mogliby od czasu do czasu odwiedzać Polaków w zakładach rozsiansych po całej niemal Francji i umacniać wierzących braci budującymi rozmowami, wspólną modlitwą czy dostarczaniem ciekawej lektury religijnej²⁸⁴.

Zmartwychwstańcy prowadzili bardzo ciekawy ruch powołaniowy, oparty przede wszystkim właśnie na kontaktach osobistych²⁸⁵. W takiej pracy nad powołaniami wiedzieli, jak ważny jest przykład dobrego życia, zachęcali, aby tłumaczyć pytającemu naturę powołania (i przez to pociągać do stanu duchownego), oraz wskazywali na konieczność modlitwy za taką osobę. Zalecali także cierpliwość²⁸⁶.

Troska o rozbudzenie powołań, a równocześnie dbałość właściwe rozeznanie powołania u kandydata były dla ojców Semenienki i Kajsiewicza kwestią fundamentalną. Semenienko tłumaczył: „Naprzód ogólna cecha powołania, którą mieć przed oczyma zawsze, czy z wiary dla Boga? Powołanie jest to chęć, wola takiego życia, ale z wiary dla Boga”²⁸⁷. W celu należytego rozeznania zalecali aspirantom pogłębianie życia wewnętrznego przez modlitwę, częste korzystanie z sakramentu spowiedzi i Komunii św., oraz lekturę dzieł św. Franciszka Salezego²⁸⁸. Koniecznym punktem tego procesu były rekolekcje. „Rekolekcje – pisał o. Semenienko – są niezbędnie potrzebne zaraz na początku przed przyjęciem. Nic rekolekcji nie zastąpi, chyba bezpośrednie objawienie Boże co do poznania powołania, a przy rekolekcjach, to rzecz zupełnie prosta”²⁸⁹. Jednym z najbardziej spektakularnych skutków konsekwentnego trzymania się powyższych zasad było nieprzyjęcie do zakonu Cypriana Kamila Norwida²⁹⁰.

²⁸⁴ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 221.

²⁸⁵ J. Myszor, *Zmartwychwstańcy na Śląsku...*, dz. cyt., s. 24–27.

²⁸⁶ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 148.

²⁸⁷ P. Semenienko, List do H. Kajsiewicza z 8 II 1844, [w:] tenże, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 187–188; także: tenże, List do J. Hubego z 20 VI 1843, [w:] tamże, s. 117.

²⁸⁸ P. Semenienko, List do A. Bentkowskiego z 13 V 1842, [w:] tenże, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 2–4.

²⁸⁹ Tenże, List do W. Przewłockiego z 8 VIII 1872, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 233; także: tenże, List do J. Hubego z 7 II 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 89; tenże, List do A. Bentkowskiego z 5 XII 1842, [w:] tamże, s. 77.

²⁹⁰ C. K. Norwid, *Listy do Zmartwychwstańców*, wydał i przypisami opatrzył F. German, Kraków 1960; J. Arcab, *Głosy o Norwidzie w korespondencji pierwszych zmartwychwstańców*, Kraków 1960; J. Jarzębowski, *Norwid i zmartwychwstańcy*, Londyn 1960.

Po pozytywnym rozeznaniu powołania można było rozpocząć przygotowania kandydata do przyjęcia święceń. Wspaniałe rozważanie o modelu drogi formacyjnej ku kapłaństwu zachowało się w listach o. Piotra Semenienki do Alfreda Bentkowskiego (1813–1850), lekarza z Poznania, jednego z pierwszych kandydatów do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. W jednym z nich o. Semenienko wyklada swoją wizję formacji, czyli wychowania kapłana:

Kapłaństwo mój drogi Alfredzie można przyrównać do wielkiej budowy, która potrzebuje dobrych fundamentów. Temci jest tutaj wychowanie. Wychowanie kapłana dzieli się na dwoje i odpowiada tak umysłowi i sercu człowieka, na poznanie nauki kościelnej (dogmatu, prawa, historii itd) i na poznanie nauki życia duchownego, dróg jego rozmaitych itd. Pod [każdym] względem potrzeba koniecznie, aby w wychowaniu swoim dobrze się wykształcił, aby przed przyjęciem sakramentu położył cały ten fundament, bo według tego potem Pan Bóg w Sakramencie łaskę udziela i moc ducha taką lub inną do działania dalszego. Tego zaś nie można uczynić naprzód bez mistrzów, potem bez dania sobie potrzebnego czasu. Wierzaj mi drogi Alfredzie, że się nie ma czego spieszyć z samym kapłaństwem, przyjdzie zawsze za wcześnie. Pan Bóg pomału rzeczy robi i my także rzeczy wieczne powinniśmy pomału robić, bo wtedy potrwają na wieki. Otóż moje zdanie, a nawet prośba, bo kochając Ciebie tak bardzo rozumiem mieć jakieś prawo do proszenia i nalegania jest, abyś pojechał do Rzymu i tam odbył cały 4 letni kurs teologiczny. Tak zadość uczynisz owemu podwójnemu warunkowi: mienia mistrzów dobrych i dania sobie czasu²⁹¹.



1.39. Ks. Alfred Bentkowski CR.

²⁹¹ P. Semenienko, List do A. Bentkowskiego z 11 XII 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 79.

W powyższym fragmencie listu można zauważyć dwie dominujące kwestie. Pierwsza to unikanie pośpiechu w formacji. To troska o spokojną i gruntowną formację podstawową, od której przecież tak wiele zależy w dalszym życiu. A pokusa była wielka, bo nawet w Rzymie wówczas można było zostać księdzem w sześć miesięcy²⁹². Ponad dwadzieścia lat później Semenenko powtarza swoje przekonanie w liście do o. Hieronima Kajsiewicza, ówczesnego generała Zmartwychwstańców: „obowiązkiem sumienia dla nas [jest] nie spieszyć się z formacją nowych osobników, z wyświęceniem, z prędkim ich użyciem”²⁹³.

Natomiast druga kwestia to wskazanie na dwa obszary formacyjne: intelektualny i duchowy, które zgodnie z semenenkowską myślą filozoficzną odpowiadają umysłowi i sercu człowieka. Słysząc tu echa nauk Bogdana Jańskiego o gruntownym, ale i harmonijnym kształceniu intelektualnym i duchowym²⁹⁴. Takie podejście było odpowiedzią Założycieli Zmartwychwstańców na problemy ówczesnego duchowieństwa, zwłaszcza polskiego, u którego obserwowali brak wykształcenia oraz gorliwości i ducha kapłańskiego²⁹⁵. Czasami brakowało jednego z tych elementów, czasami obydwóch, a czasami jeden z aspektów dominował nad drugim, jak to było w Poznaniu, o czym pisze Semenenko: „W Seminarium nawet i między księżmi panuje również ta, którą nie wiem jak po prostu nazwać, morgue scientifique [wyniosłość naukowa]. Serce wyziębają, to pocziwe, szczere, szlachetne, nasze polskie serce”²⁹⁶.

Solidne kształcenie **naukowe** przyszłych kapłanów było nieodzowne. Semenenko pisał: „nie warto opuszczać najlepszych nauk jakie mieć można, co potem na całe życie kapłana wpływa”²⁹⁷. W kwestii wykładów akademickich, sprzeciwiał się jednostronnemu, tendencyjnemu przekazywaniu treści, a opowiadał się za ukazywaniem całej prawdy. Optował za teologią będącą w dialogu z bieżącymi prądami umysłowymi, w dialogu ze światem, a nie zamkniętą we własnej twierdzy²⁹⁸.

Sprawą priorytetową był także postulat formacji **duchowej** alumna oraz poznania przez niego „nauki życia duchownego, dróg jego rozmaitych”. Ojciec Semenenko, wspominając rozmowę na temat życia wewnętrznego z pewnym opatem, zanotował:

²⁹² Tenże, List do B. Jańskiego z 12 II 1839, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 126.

²⁹³ Tenże, List do H. Kajsiewicza z X 1865, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 10.

²⁹⁴ Tenże, List do B. Jańskiego z 29 XII 1837, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 159–160; tenże, List do K. Odescalchi, dz. cyt., s. 250.

²⁹⁵ P. Semenenko, List do J. Roothana z 19 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 227–228; tenże, List do K. Odescalchi, dz. cyt., s. 250; tenże, List do Braci CR w Paryżu z 10 IX 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 53; tenże, List do Braci CR w Paryżu z 26 IX 1842, [w:] tamże, s. 59–60; tenże, List do B. Jańskiego z 22 XI 1838, dz. cyt., s. 86–87, 89.

²⁹⁶ P. Semenenko, List do J. Koźmiana z 15 X 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 65.

²⁹⁷ Tenże, List do A. Bentkowskiego z 13 V 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 7–8.

²⁹⁸ Tenże, List do B. Jańskiego z 24 XI 1837, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 143–144; tenże, List do A. Bentkowskiego z 13 V 1842, dz. cyt., s. 7.

Mieliśmy długą o tym rozmowę i on aż do tego posunął się twierdzenia, że w ogólności w seminariach i szkołach nie wychowują nie tylko na kapłanów, ale nawet na chrześcijan, a to z powodu, że nie wprowadzają pierwiastka nadprzyrodzonego wewnątrz do duszy i tylko po wierzchu nim smarują. Skoro on to wyraził, tedy nie mogę mu ukryć mojej radości, a zarazem powiedzieć, że w duchu jesteśmy zupełnie braćmi i że on w duchu jest prawdziwym bratem Zmartwychwstania, albowiem główną podstawą naszego ducha jest właśnie ta zasada, jak głównym zadaniem jej ziszczenia w życiu²⁹⁹.

Za Semenenką można powiedzieć, że nacisk na kształtowanie prawdziwie głębokiego życia wewnętrznego kapłanów, prymat nadprzyrodzoności, stanowił charakterystyczny rys ducha zmartwychwstańczego. Co ciekawe, znaczenie formacji duchowej sług ołtarza zostało na nowo podkreślone dopiero przez Sobór Watykański II³⁰⁰.

Współzałożyciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, ks. Hieronim Kajsiewicz CR i ks. Piotr Semenenko CR, byli wiernymi uczniami i kontynuatorami idei swojego mistrza, Bogdana Jańskiego. Ci „dwaj kapłani pełni ducha Bożego”³⁰¹ zasłużyli się wielce dla Kościoła. Dostrzegając niski poziom moralny i intelektualny części duchowieństwa oraz słabości edukacji seminaryjnej, gorliwie angażowali się we wszystkie wymiary formacji kapłańskiej. Czynili to przede wszystkim przez przykład własnego życia i głoszone nauki, a także przez podejmowane działania. Wśród tych ostatnich można wyróżnić: doradzanie papieżom i troska o stosowne nominacje biskupie dla Polski, odbudowywanie więzi Polaków z Ojcem Świętym i Stolicą Apostolską, prowadzenie rekolekcji dla duchownych oraz głoszenie kazań i konferencji, a także używanie w celach formacyjnych kontaktów osobistych i kierownictwa duchowego.

Semenenko i Kajsiewicz byli prawdziwymi mistrzami życia duchowego i równocześnie imponowali swoją wiedzą, kulturą czy znajomością najnowszych prądów myśli na Zachodzie. Sami będąc wzorami **harmonijnego połączenia świętości i wiedzy**, tych dwóch niezwykle ważnych aspektów życia kapłańskiego, zachęcali księży i alumnów do prowadzenia głębokiego życia duchowego oraz umiłowania nauki. Byli pionierami dziewiętnastowiecznej odnowy duchowieństwa polskiego. Jako jedni z pierwszych wydobyli na światło dzienne misterium paschy i piękno liturgii. Opierając przepowiadanie na fundamencie Pisma Świętego, myśli patrystycznej oraz solidnej teologii, będąc w nurcie odnowy kerygmatycznej i dostrzegając potrzebę refleksji teologicznej dotyczącej istoty głoszonego słowa Bożego, kreowali nowe trendy w krajowym kaznodziejstwie. Rozwinęli ciekawy ruch powołaniowy oparty

²⁹⁹ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z II 1869, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 57–58.

³⁰⁰ S. Urbański, *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmartwychwstańskiej*, Warszawa 1988, s. 255.

³⁰¹ J. S. Pelczar, *Niektóre kazania...*, dz. cyt., s. 285.

na kontaktach osobistych. Stworzyli także nową polską szkołę duchowości, która wydała liczne owoce świętości (m.in. św. J. S. Pelczar, św. J. Bilczewski, bł. J. Balicki, bł. M. Darowska, bł. C. Borzęcka).

Pierwszym zmartwychwstańcom nie można odmówić wielkości, jednakże w tym miejscu należy postawić dwa pytania. Pierwsze: czy ich wysiłki okazały się skuteczne? i drugie: czy i dzisiaj ich wizja posługi kapłańskiej i formacji duchowieństwa jest aktualna? Na obydwa pytania w pełni będzie można odpowiedzieć dopiero po przeanalizowaniu działalności Kolegium Polskiego, ale już teraz, jako odpowiedź na pierwsze pytanie, można przytoczyć słowa biskupa Józefa Sebastian Pelczara, który w roku 1913 stwierdził, że dzięki pracy i nawoływaniom ojców Semenki i Kajsiwicza można było dostrzec „z radością znaczny postęp w duchowieństwie polskim”³⁰². Opinię o skuteczności działań zmartwychwstańców potwierdził też prof. K. Górski, dobitnie stwierdzając, iż pod ich wpływem „przełamał się stosunek do prawdy katolickiej i katolickiego życia”³⁰³.

Próbując udzielić odpowiedzi także na drugie pytanie, trzeba podać pewne fakty oraz posłużyć się opiniami specjalistów. Wspominany przed chwilą biskup Pelczar już w 1912 roku stawiał swoim alumnom o. Hieronima Kajsiwicza CR jako wzór do naśladowania na ambonie i poświęcił całą przemowę opisowi różnych jego modelowych cnót i zachowań³⁰⁴.

Przechodząc do obecnych czasów, znawcy życia i dzieła ks. Kajsiwicza, podkreślając patriotyczny i narodowy charakter jego kazań oraz korzystanie z nowatorskich metod duszpasterzowania, nazywają go wzorem dla współczesnych duszpasterzy polskich³⁰⁵. Słysząc także postulat zapoznawania studentów-kleryków, przyszłych kaznodziei, ze spuścizną kaznodziejską o. Hieronima³⁰⁶. Podobnie rzecz ma się z myślą o. Piotra Semenki CR. Ks. prof. Stanisław Urbański, najwybitniejszy znawca zmartwychwstańczej szkoły duchowości, podkreśla, że „czytanie dzieł Semenki – szczególnie w seminariach duchownych – może przyczynić się do prawidłowego ukształtowania życia wewnętrznego alumnów”³⁰⁷.

Zresztą nie sposób przecenić wpływu, jakie *Mistyka* Semenki już wywarła na formację życia duchowego wielu Polaków. Ponieważ temu tematowi należałoby poświęcić osobną pracę, wspomniemy tutaj tylko trzy postaci. Pierwsza to ostatni ormiańsko-katolicki arcybiskup Lwowa Józef Teodorowicz (1864–

1938). Uważał się on za duchowego członka rodziny zmartwychwstańczej³⁰⁸. Druga postać to sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987), założyciel Ruchu Światło-Życie. Otóż lektura *Mistyki*, a raczej jej kolejnego wydania pt. *Życie wewnętrzne* (Kraków 1931), które uważał za „jedno z arcydzieł w skali światowej w literaturze ascetycznej”³⁰⁹, miała wielki wpływ na kształtowanie się jego duchowości w seminarium. Wtedy to dokonało się jego „drugie nawrócenie”, na którego fundamencie budowane było całe jego kapłańskie życie³¹⁰.



1.40. Abp Józef Teodorowicz.



1.41. Sługa Boży
ks. Franciszek Blachnicki.

Mistyka Semenki miała swój wyraźny wpływ również na sługę Bożego Jana Tyranowskiego (1901–1945), który wprowadził w świat duchowy młodego Karola Wojtyłę, o czym sam wspomina przyszły papież³¹¹. Nie był to ostatni raz, kiedy słynny Polak zetknął się bliżej ze Współzałożycielami Zmartwychwstańców. 18 lutego 1946 roku na akademii z okazji kardynalskiej nominacji Księcia Metropolity Adama Sapiehy kleryk Wojtyła recytował *Kazanie o miłości Ojczyzny* księdza Kajsiwicza. Koledzy wspominają, jak podczas recytacji „zaciął się” – zapomniał dalszego ciągu tekstu. Po chwili dość długiej ciszy podjął deklamację³¹². Natomiast już jako papież, Jan Paweł II miał wykorzystać tekst o. Semenki, tj. mowę z 1881 roku mianą z okazji uroczystości ku czci św. Cyryla i Metodego w Rzymie, przygotowując przemówienie ku czci właśnie tych Świętych, których to w 1980 roku uczynił patronami Europy³¹³.

³⁰⁸ W. Mleczko, *Arcybiskup Józef Teodorowicz – przyjaciel zmartwychwstańców i znawca duchowości semenkowskiej*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenka CR...*, dz. cyt., s. 145–164.

³⁰⁹ F. Blachnicki, *Jeśli się nie odmienicie*, Krośnice 2000, s. 27.

³¹⁰ A. Suchoń, *Wstęp*, [w:] F. Blachnicki, *Trzy nawrócenia*, Krośnice 2001, s. 5–6; [b.a.], *Asceza w życiu ks. Franciszka Blachnickiego cz. 7*, [w:] http://legnica.oaza.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=73&Itemid=75 (odczyt z 20 XII 2011).

³¹¹ K. Wojtyła, *Apostol. Pamięci Jana*, „Tygodnik Powszechny” nr 35(233) z 4 IX 1949 r., s. 9.

³¹² A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2010, [w:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/TH/THO/znak_2010_kalendarium_jp2_06.html (odczyt z 6 VI 2011).

³¹³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 685–686.

³⁰² Tamże, s. 291–292.

³⁰³ K. Górski, *Życie wewnętrzne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1969, s. 353.

³⁰⁴ J. S. Pelczar, *Niektóre kazania...*, dz. cyt., s. 531–534.

³⁰⁵ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice 1995, s. 264–265; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 256–257.

³⁰⁶ K. Panuś, „Aby słowo Pańskie rozszerzało się i rosło” (por. Dz 12, 24). *Kilka refleksji na temat przygotowania kaznodziei*, [w:] *Introibo ad altare Dei. Księdzu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia urodzin i 45-lecia kapłaństwa*, red. S. Szczepaniec, J. Superson, J. Mieczkowski, Kraków 2008, s. 771.

³⁰⁷ S. Urbański, *Formacja życia duchowego...*, dz. cyt., s. 256.

O ciągłym zainteresowaniu życiem i myślą Współzałożycieli Zmartwychwstańców mogą świadczyć także organizowane sesje naukowe, m.in. *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR (1814–1886) i zmartwychwstańcza szkoła duchowości* (Kraków, 15 marca 2011 r.) oraz *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności* (Kraków, 28 lutego 2012 r.), współtworzone przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II i Polską Prowincję Zmartwychwstańców w ramach serii *Duchowość Klasztorów Polskich: Przekaz i Komunikacja*.

Można więc wywnioskować, że wkład ks. Semeneki i ks. Kajsiewicza w formację duchowieństwa nie tylko był doniosły, ale jest ciągle aktualny. Doskonałym streszczeniem ich postulatów w tej dziedzinie jest zachęta, jakiej udzielili jednemu z kandydatów do stanu duchownego: „**Trzeba przede wszystkim, abyś został księdzem z prawdziwą nauką i jeszcze bardziej z prawdziwą świętością. To rzecz główna**”³¹⁴.

3. FORMACJA KAPŁAŃSKA W PIERWSZYCH REGULACH ZGROMADZENIA

Podejmując zagadnienie wizji kapłaństwa i formacji duchowieństwa według Założycieli Zmartwychwstańców, nie można pominąć ich myśli skodyfikowanej w pierwszych regułach Zgromadzenia. Nie dając się zbytnio porwać meandrom historii, należy do nich zaliczyć przede wszystkim tzw. *Regulę Pierwotną* z 1842 roku, tzw. *Regulę Wielką* z 1850 roku z uzupełnieniami z roku 1857 oraz Regulę i Konstytucję z roku 1882.

REGUŁA PIERWOTNA (1842 R.)

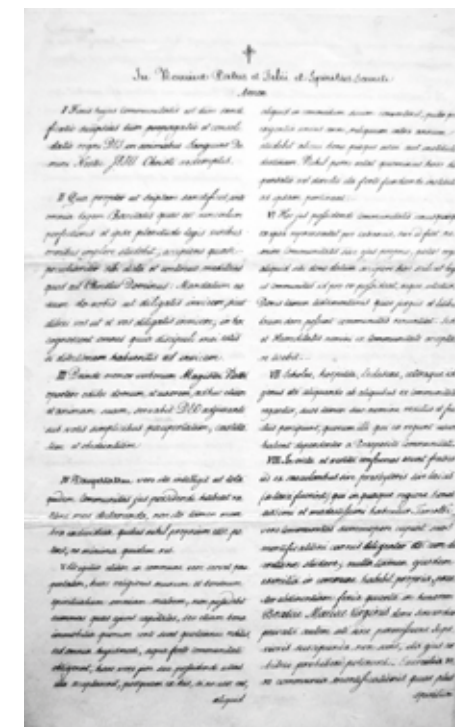
Reguła z 1842 roku (*Regula Fratrum a Resurrectione*, Romae 1842) została zredagowana przez o. Piotra Semenenkę CR i została zatwierdzona podczas kapituły generalnej, która miała miejsce w Rzymie w dniach 16 II – 27 III 1842 roku. Składała się tylko z 33 paragrafów i została opracowana według oryginalnego zamysłu Bogdana Jańskiego³¹⁵. Jako cel główny zakładała zarówno osobiste uświęcenie członków Zgromadzenia, jak również „rozszerzanie i umocowywanie Królestwa Bożego” (par. I), a fundamentem miało być przykazanie miłości (II). W kolejnych paragrafach (IV–XIII) kreśliła wysokie ideały ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Za najdoskonalszy wzór do naśladowania przyjęto życie Jezusa Chrystusa (XXIX). Paragraf XIV mówi o posłu-

szństwie, miłości i przywiązaniu do Następcy św. Piotra, a par. XV zastrzega pracę w całkowitej jedności z biskupem lokalnym. Członkowie Zgromadzenia dostali możliwość obejmowania stanowisk nauczycielskich i duszpasterskich, ale nie honorowych (XVI). Zgodnie z myślą Jańskiego w *Regule* wyakcentowano charakter Zgromadzenia jako „zespołu apostołskiego” duchownych i świeckich. Cała wspólnota („społeczność”) miała się składać z księży i braci składających śluby oraz z współpracowników duchownych i świeckich (XIX i XX). Jednym z najważniejszych środków oddziaływania miały być zakładane bractwa i stowarzyszenia dla duchownych oraz świeckich, „by pomóc tym i tamtym w spełnieniu swoich obowiązków, i tym sposobem, aby życie chrześcijańskie coraz więcej i więcej ustaliło się i kwitnęło” (XXX). Widzimy więc, że *Regula Pierwotna* zakładała dwustopniowy model formacji duchowieństwa. Pierwszy dotyczył kształtowania duchownych ściśle związanych ze Zgromadzeniem, a drugi zakładał wpływ poprzez prowadzone organizacje. Były to jednak tylko jednoparagrafowe zapisy, które bardziej stanowiły otwarcie na przyszłość niż opis rzeczywistość. Świadczą o tym słowa położone na końcu paragrafu o współpracownikach duchownych: „Co się obszerniej wyłoży, jeśli się ten oddział braci za zrządzeniem Bożym ustanowi” (XXI).

Wydaje się, że to „obszerniejsze wyłożenie” dokonało się około roku 1858 piórem o. Piotra Semeneki CR w składającej się z 87 paragrafów *Regule Braci*



1.42. Ks. Piotr Semenenko z Regulą Zmartwychwstańców (1842 r.).



1.43. Pierwsza strona Regulę z 1842 r.

³¹⁴ P. Semenenko, List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 82.

³¹⁵ *Regula z 1842 r.*, [w:] <http://www.biz.xcr.pl/files/regula1842.pdf> (odczyt z 29 II 2012).

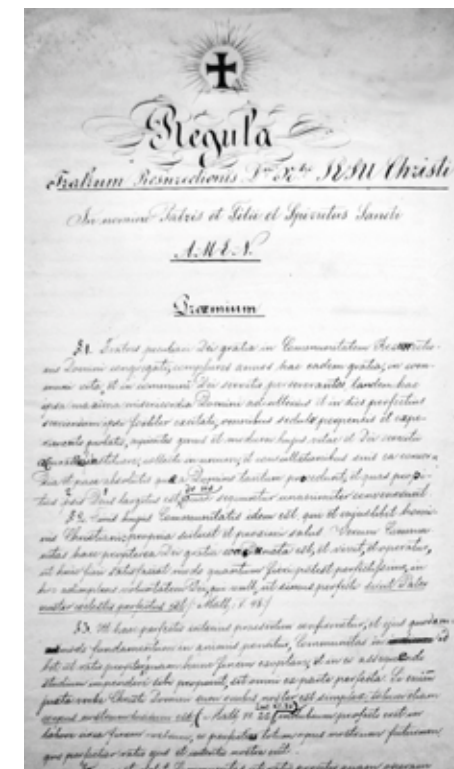
*Dobrowolnych*³¹⁶. Chodziło o ideę tercjarstwa. Więzią jedności miała być miłość braterska oraz wspólny cel. Ks. Semenenko podał zasady, jakimi powinni się kierować bracia w życiu codziennym, aby pogłębić swoje życie wewnętrzne. Po pierwsze, mieli unikać ducha światowego (par. 7–16). Po drugie, rzetelnie pracować w czasie na to przeznaczonym (17–18). Dalej zalecał wysiłki modlitewne (20–21). Pisał: „Pierwszym dobrem nad którym Bracia pracować będą za pomocą modlitwy w duszach swoich, będzie właśnie sama ta modlitwa, która jest dobrem dającym wszystkie inne dobra, albowiem ona nas łączy z Bogiem, źródłem dobra wszelkiego” (22). Wskazywał szczególnie na modlitwę myślną, której bracia mieli poświęcać przynajmniej pół godziny dziennie, „najlepiej z rana” (23–24). Szczególny nacisk kładł na życie sakramentalne. Bracia mieli się spowiadać co tydzień, codziennie uczestniczyć we Mszy św. i nawiedzać Najśw. Sakrament oraz często przystępować do Komunii św. („społeczność nasza idzie za pragnieniem Kościoła [...], aby co dzień przystępowali do Komunii świętej”) (25–27, 33–35). Raz do roku mieli odbywać rekolekcje przez osiem dni (28). Z innych praktyk codziennych zalecał różaniec (31). O. Semenenko pamiętał także o konieczności formacji intelektualnej braci. „Bracia – pisał – zajmować się będą wedle możliwości czytaniem dobrych i świętych książek” przynajmniej „pół godziny na dzień” (29–30). Ks. Piotr bardzo silnie akcentował także potrzebę stałego pamiętania o Bożej obecności oraz kierowania się w pracy nad sobą Bożą miłością, z której wypływa prawdziwa miłość bliźniego (36–40, 57–58). Braci zachęcał do „spełniania z dobrej woli ślubów zakonnych” i podał odpowiednią im wykładnię (41–56). Co do zadań zewnętrznych, o. Semenenko wyznaczył trzy: wychowanie, któremu poświęca najwięcej uwagi (par. 62–73), apostołstwo poprzez prowadzenie parafii i świadczenie miłosierdzia (68–75), rozszerzanie czci ku Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy Dziewicy Maryi (76–77). Zajęcia dla duchownych opisuje w następujących słowach: „Kapłani zajmować się będą wszelkiego rodzaju usługami apostołskimi, ale mianowicie zarządem Parafii, w tymże duchu i sposobie jak Bracia zakonnici” (69) oraz: „W tem zaś wszystkim to głównie na celu mieć będą, aby Królestwo Boże przynajmniej w ich Parafii zakwitło, i do tego przyszło by wszyscy wierni stanowili jedną świętą rodzinę” (71).

REGUŁA WIELKA (1850 R.)

Reguła napisana na V Kapitulie Generalnej (21 XI 1849 – 8 III 1850) zwana jest „wielką”, ponieważ była twórczym rozwinięciem charyzmatu Bogdana Jańskiego i dookreśleniem się młodej wspólnoty, niejako zapisaniem własnej tożsamości³¹⁷. Składała się z wprowadzenia, czterech części zasadniczych oraz zakończenia. Całość zawierała 434 paragrafy. Wprowadzenie określało

³¹⁶ *Reguła Braci Dobrowolnych*, [w:] *Zmartwychwstańcy i laikat*, Kraków 1998, s. 11–20; J. Dolina, *Bracia zewnętrzni*, [w:] tamże, s. 82.

³¹⁷ F. Grzechowiak, T. Kaszuba, R. Kurtz, *Reguła życia*, Kraków 1995, s. 16.



1.44. Pierwsza strona Reguły z 1850 r.

cel i zadania Zgromadzenia. Część I opisywała życie zakonne, część II życie apostołskie, a część III życie społeczne Zgromadzenia. Część IV podejmowała problem wychowania nowych członków wspólnoty. Reguła kończyła się zawierzeniem Matce Bożej³¹⁸.

W Regule z 1850 roku wyraźnie określono formy życia apostołskiego (część II). Sposobami „rozszerzania Królestwa Bożego” (par. 168) miały być: działalność naukowa, nauczycielska i wychowawcza (rozdział IV), aktywność pisarska i wydawnicza (rozdział V), kaznodziejstwo (rozdział VI), posługa sakramentalna (rozdział VII) oraz uczynki miłosierdzia (rozdział VIII). Wydaje się, że szczególnie dużą uwagę zwrócono na pracę naukową, pisarską i wychowawczą (rozdział IV i V). „Działanie zaś swoje apostołskie na drodze naukowej wywierać myśli, jeżeli się Bogu spodoba, przez nauczanie po szkołach, tak świeckich jak duchownych, tudzież przez pisma” – można przeczytać w par. 172. Do wszystkich przedmiotów zmartwychwstańcy mieli podchodzić, zawsze pamiętając, że Bóg jest źródłem i celem wszelkiej wie-

³¹⁸ *Reguła Braci Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa* [dalej: *Reguła 1850*], [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, t. III, dz. cyt., s. 342–417.

dzy (par. 169–170). Właśnie w edukacji widzieli najskuteczniejszą możliwość wpływu na formowanie nowego pokolenia świeckich i duchownych.

Z kolei rozdział VI, zatytułowany *O rozszerzaniu Słowa Bożego przez kaznodziejstwo*, szczególnie zaleca trzy sposoby „opowiadania” słowa Bożego: katechetyczny, homiletyczny i kazania właściwie (par. 188–192). Członkowie Zgromadzenia mieli także podejmować posługę „dawania ćwiczeń duchownych tak prywatnie jak publicznie, tak świeckim jak i duchownym i zakonnym osobom. Ponieważ nauki rekolekcyjne niezmierną korzyść w duszach sprawiają, przetoż Zgromadzenie będzie się starało mieć, jak najwięcej członków usposobionych do tej posługi” (par. 193). Największym prawidłem w materii przepowiadania miała być pamięć, iż kaznodzieja nie głosi „swego własnego słowa, ale Słowo Boże” (par. 195). Przypominano także o starannym przygotowaniu się kaznodziei (par. 199).

Ciekawym wydaje się rozdział VII pt. *O Służbie Bożej i o Rozdawaniu Sakramentów*, poświęcony w całości liturgii. Według ks. prof. Stefana Koperka CR jest to jeden z wyraźnych znaków duchowego wpływu dom Prospera Guérangera³¹⁹. Szesnaście paragrafów (200–215) kładzie nacisk na głębokie przeżywanie tajemnic sakramentalnych, gorliwe ich szafowanie oraz troskę o przestrzeganie przepisów liturgicznych. „Sprawując tedy tak wielkie tajemnice, kapłani nasi ciągle na to pamiętać mają, że to jest dzieło Boże; spełniać je przeto będą, jako słudzy Boży i zastępcy Chrystusa, z największym przejęciem się, ze świętym namaszczeniem, z godnością i powagą; a jako odpowiedzialni za zbawienie bliźnich, ze wszelką pilnością i czujnością” (par. 202).

Tematowi formacji została poświęcona cała IV część Reguły. Rozdział I omawia „warunki na które uważać należy w przyjmowaniu do Zgromadzenia”, zalecając dokładne badanie oznak powołania. Rozdział II i III, jako dotyczące formacji zakonnej (o postulacie i o nowicjacie), nie są w obszarze naszego bezpośredniego zainteresowania. Na większą uwagę zasługuje natomiast rozdział IV: „**O Alumnacie**”. Składa się on z 16 paragrafów (416–431). Według Reguły w alumnacie dopełnia się „ukształcenie naukowe” kandydata (par. 416). Rzeczywiście, większość paragrafów tego rozdziału, nie licząc tych omawiających zagadnienia organizacyjne domu alumnatu, poświęconych zostało formacji intelektualnej (par. 423–429). Warto w tym miejscu przytoczyć je w pełnym brzmieniu:

423. Zwykły alumnat trwa lat pięć.

424. Jeżeliby który z alumnów w tym przeciągu czasu nie skończył nauk, lub niedoszedł wieku naznaczonego do złożenia ślubów, alumnat jego przedłuża się do tego kresu.

425. W każdym razie, po ukończeniu nauk, ma jeszcze odbyć rok alumnatu w domu, do którego będzie przeznaczony.

³¹⁹ S. Koperek, *Dom Prosper Guéranger – inspirator...*, dz. cyt., s. 74.

426. Okres nauk każdego z alumnów trwa, według jego potrzeby, od roku jednego do lat siedmiu.

427. Nauki te głównie będą się składały z nauk filozoficznych i z nauk teologicznych, z dodaniem nauk pomocniczych.

428. Nauki te mają być wykładane w duchu opisanym w części II tej Reguły. W tymże duchu uczniowie pobierając nauki, mają szukać Chrystusa jako końca wszelkiej wiadomości i mądrości.

429. Pozwala się i, owszem, zaleca się tym, którzy do tego osobną zdatność i pociąg mieć będą, zajmować się nie tylko wyżej wyrażonymi, ale i wszelką inną nauką, o ile do Chrystusa się odnosi, a wszystkie odnosić się powinny.

430. Nade wszystko zaleca się alumnom Zgromadzenia aby, przez ciąg nauk swoich, nie zaniedbywali z szczególną gorącością zwracać się do modlitwy; idąc za przestrogą Apostoła: *Wiedza nadyma a miłość buduje* (1 Kor. 8, 1)³²⁰.

W lekturze powyższych paragrafów szczególną uwagę przyciąga indywidualne podejście do toku studiów danego kleryka, uzależnione od jego zdolności intelektualnych. Nie bez znaczenia pozostaje otwartość, a nawet zalecenie zdobywania wiedzy także z dziedzin pozateologicznych.

Reguła z 1850 roku została doprecyzowana na kapitule generalnej, która miała miejsce w Mentorelli w dniach 20–30 lipca 1857 roku. Wtedy to uściślony został cel Zgromadzenia. Za główną działalność przyjęto apostołat wychowania w różnych jego formach oraz prowadzenie parafii. Ojciec Piotr Semenenko wyobrażał sobie, iż „w kole ich działania [zakonników] jest środek i obwód. Na obwodzie jednostkami są parafie. W środku Seminarja i Kollegia, i własne domy Nowicyatu i posiłków duchownych”³²¹.

Niezwykle nowatorsko przedstawiała się wizja prowadzenia **parafii** jako wspólnoty wspólnot. W koncepcji zarysowanej przez o. Semenenkę na uwagę zasługuje współdziałanie trzech elementów: wychowania młodego pokolenia, współpracy świeckich oraz pracy zgromadzeń żeńskich. Proboszcz „poza sprawowaniem zarządu parafią miał być ojcem duchownym i przełożonym nad wszelkiego typu dziełami prowadzonymi we wspólnocie parafialnej. Tak pojęta funkcja proboszcza wymagała nie tylko fachowo-intelektualnego przygotowania, lecz ogromnego autorytetu osobistego, wypływającego z dojrzałości duchowej”³²². Z przyjęcia takiej wizji posługi kapłańskiej musiały wynikać stosowne implikacje w formacji duchowieństwa.

³²⁰ Reguła 1850, par. 423–430.

³²¹ P. Semenenko, Wystąpienie na Kapitule Generalnej w dniu 22 lipca 1857 r., [w:] tegoż, *Pisma o. Piotra Semeneki*, ACRR, sygn. brak (mps), t. IV, s. 10; por. P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, kserokopia rkpsu, ACRR, sygn. brak, zeszyt 6, s. 90.

³²² E. Jabłońska-Deptuła, *Parafia w zmartwychwstańczej myśli...*, dz. cyt., s. 57.

REGUŁA I KONSTYTUCJE Z 1882 ROKU

Kolejne modyfikacje w zasadach, którymi miało kierować się Zgromadzenie, poczyniono na X Kapitułe Generalnej (Rzym, 22 V – 22 VII 1880 r.). Były one dziełem ostatniego z żyjących Założycieli – o. Piotra Semenki CR. To właśnie ta Reguła (spisana w 1882 r.) stała się podstawą wszystkich następnych – aż do dnia dzisiejszego³²³.



1.45. Pierwsza strona Reguły z 1850 r.

W Regule z 1882 roku wśród prac apostolskich podejmowanych przez zmarłychwstańców w apostołacie wychowawczym **na pierwszy plan wysunięto formację przyszłego duchowieństwa**: „Z pośród różnych rodzajów wychowania, Zgromadzenie na pierwszym miejscu stawia wychowanie kleryków i z największą radością będzie wykonywało to zadanie, jeśli Biskupi polecą” (par. 179). Zagadnieniu temu poświęcono 7 paragrafów (179–185) składających się na rozdział XIX, zatytułowany „De educandis clericis”. Stanowi on zbiór konkretnych wskazówek wychowawczych, które zostaną teraz omówione.

Pierwsza z nich dotyczy bezpośrednio formatorów, którzy powinni zdawać sobie sprawę z doniosłości ich zadania. Dlatego też „bracia zajęci wychowaniem do kapłaństwa” mają to robić „z największą troską, pilnością, przygotowaniem i zapałem”. Także „szczerze starać się będą, aby każdy z nich stał się żywym przykładem męża apostolskiego i mógł powiedzieć z Apostołem: *Bądźcie naśladowcami moimi jak ja jestem naśladowcą Chrystusa* (1 Kor 11, 1)” (par. 180). Druga wskazówka nakłada na wychowawców obowiązek dokładnego rozeznania powołania kandydatów, zaznaczając, że „nie wy-

³²³ *Regula et Constitutiones Congregationis a Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi* [dalej: Reguła 1882], Roma 1882, [w:] *The Rule and Constitutions of the Congregation of the Resurrection 1842–1967*, ed. J. Iwicki, Rome 1967, s. 157–272.

starcza dobra wola kandydata, lecz trzeba łaski Boskiego wezwania której nikt nie ma, jeśli nie został wybrany i posłany przez Pana” (par. 181). Kolejna dotyczy konieczności wdrażania alumnów w modlitwę i życie wewnętrzne („obcowanie z Bogiem”) (par. 182). Następne polecenie skupia się na „przekazywaniu wiedzy” i przestrzega profesorów, aby „nauka, przez nich podawana, nie była ludzka, lecz całkowicie Boża” (par. 183). W końcu, w całym procesie formacji wychowawcy „dolożą wszelkich starań, aby ich alumni stali się doskonałymi uczniami Chrystusa i Jego prawdziwymi apostołami, przede wszystkim zaś, by ich intencja była zawsze czysta i święta, przez co nie będą mieli w całym swoim posługiwaniu nic innego przed oczyma, jak tylko chwałę Bożą. A wtedy stanie się to, że zawsze będą czynili tylko to, co Chrystus przez nich zamierza czynić” (par. 184). Ostatni paragraf rozdziału wyraża nadzieję, że tak uformowani kapłani staną się „prawdziwymi apostołami Królestwa Bożego” oraz zaczy-nem, który „przerobi na lepsze całą społeczność ludzką” (185).

Z kolei w Konstytucjach, zawierających szczegółowe normy odnośnie do organizacji życia Zgromadzenia, znajduje się rozdział „De Rectore Alumnatus” (XIV), który składa się z 8 paragrafów (nr 205–212). Konstytucje stwierdzają, że rektorem powinien być kapłan „tak uczony i dojrzały, by z pomocą łaski Bożej mógł podolać wielkiemu trudowi wychowania nowego pokolenia dla Zgromadzenia” (par. 207)³²⁴. Szczególnie cenny pod względem celów formacyjnych jest paragraf 208. Podajemy go tutaj w całości:

W kierowaniu Alumnami Rektor będzie pilnie czuwał nie tylko nad wysiłkiem, który wkładają w studia, lecz także nad ich postępowaniem w życiu duchowym: by młodzieńcy oddani naukom nie odwracali swego umysłu od Boga, jedynego swego celu i aby wzrastali na drodze swego powołania. Nauczy ich przeto tak myśleć i sądzić, by nic nie przyjmowali bez zastanowienia, według zewnętrznych pozorów i lekko-myślnie, lecz rozważali wszystko zgodnie z prawdą. Nauczy żyć i działać według prawdy i miłości, aby w nich wszystko było rozumne, miłe, zgodne z sobą i doskonałe w najwyższym stopniu³²⁵.

W powyższym paragrafie można zauważyć wyraźne odbicie myśli Założycieli Zgromadzenia, aby w wychowaniu kapłanów panowała harmonia pomiędzy formacją intelektualną i duchową. Pojawia się także sformułowanie „prawdą i miłością”, które zostało przyjęte jako motto Zgromadzenia.



1.46. Teczka z aktami kapituły z 1880 r.

³²⁴ Tekst polski za: *Synopsa Regul i Konstytucji zmarłychwstańców*, red. M. Walczyk, Kraków 1996, s. 62.

³²⁵ Tamże.

Podsumowując, w pierwszych regułach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego znajdują się wyraźne odniesienia do formacji kapłańskiej. Po pierwsze, w regułach nakreślone zostały wysokie ideały życia i posługi kapłańskiej. Szczególny nacisk został położony na głoszenie słowa Bożego oraz troskę o właściwe sprawowanie i głębokie przeżywanie liturgii. Zmartwychwstańcy mieli stanowić wzór do naśladowania dla księży diecezjalnych, szczególnie w prowadzeniu parafii, które miały być zorganizowane jako wspólnoty wspólnot, z wielkim zaangażowaniem ludzi świeckich. Po drugie, konkretnym środowiskiem formacyjnym miały być stowarzyszenia duchownych, które za główny cel obrałyby pogłębianie życia wewnętrznego oraz rozwój intelektualny księży. Po trzecie, reguły dawały pierwszeństwo nauce i wychowaniu. Był to wyraz stosunku Jańskiego do wykształcenia i edukacji ogółu, a szczególnie kapłanów³²⁶. W apostołacie wychowawczym na czoło wysunięto troskę o formację przyszłego duchowieństwa. Wypracowano i opisano w regułach konkretne wskazówki formacyjne, a mianowicie: 1) gruntowne rozeznawanie powołania, 2) konieczność wdrażania w modlitwę i życie duchowe (zjednoczenie z Bogiem), 3) kształtowanie czystej intencji, czyli czynienia wszystkiego na chwałę Bożą, 4) indywidualne podejście do toku studiów kandydata, 5) dbanie o harmonijny rozwój sfery duchowej i intelektualnej. Natomiast niejako warunkiem skuteczności formacji według podanych zasad miał być przykład życia wychowawców. Na koniec można z całą pewnością stwierdzić, że idee zawarte w pierwszych regułach Zgromadzenia są skodyfikowaną myślą Założycieli Zmartwychwstańców.

Kapłaństwo było bardzo wysoko cenione przez Założycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Sługa Boży Bogdan Jański, sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR i ks. Hieronim Kajsiewicz CR zdawali sobie sprawę z doniosłości i świętości tego stanu. Uważali, że kapłani stanowią „sól dla ziemi i światłość dla świata”³²⁷. Dlatego wysuwali dezyderaty, aby każdy powołany jak najlepiej odpowiedział na Boże wezwanie i gorliwie współpracował z łaską. Szybko jednak zrozumieli, że sama pobożność tutaj nie wystarczy. Zachęcali więc do wejścia na drogę zjednoczenia z Bogiem oraz wskazywali środki ku temu. Jednocześnie stawiali bardzo wysokie wymagania dotyczące formacji intelektualnej. Sami będąc wzorami harmonijnego połączenia świętości i wiedzy, tych dwóch niezwykle ważnych aspektów życia kapłańskiego, zachęcali księży i alumnów do prowadzenia głębokiego życia duchowego oraz umiłowania nauki. Konieczność integralnego wzrostu tych dwóch obszarów (nauki i cnoty, rozumu i wiary, wiedzy i świętości) stała się motywem przewodnim ich wszystkich wysiłków formacyjnych.

Założyciele Zmartwychwstańców promowali rozważanie słowa Bożego i zgłębianie nauki ojców Kościoła, ukazywali odwieczne piękno liturgii, odważnie wychodzili poza skostniałe schematy, inspirowali i podejmowali nowa-

torskie metody duszpasterskie. Byli prorokami swoich czasów i prawdziwymi reformatorami Kościoła z dwóch powodów. Po pierwsze, sami stali się wzorami doskonałości chrześcijańskiej i kapłańskiej. Po drugie, dążąc do odnowy, podjęli się pracy nad podniesieniem poziomu duchowego i intelektualnego duchowieństwa, a chcieli rozpocząć od właściwej formacji nowego pokolenia kapłanów. Uważali to za swoje szczególne powołanie.

Podsumowując treści zawarte w pierwszym rozdziale, można pokusić się o syntezę celów, wskazówek i metod formacyjnych zawartych w myśli pierwszych zmartwychwstańców oraz we wczesnych regułach Zgromadzenia. Oto one.

1. Troska o nowe powołania oparta na kontaktach osobistych oraz umożliwianie dzieciom zdobywania wykształcenia.
2. Nacisk na właściwe rozeznanie powołania kandydata do stanu duchownego.
3. Ukazywanie wysokich ideałów życia i posługi kapłańskiej.
4. Unikanie pośpiechu w formacji.
5. Harmonia w formacji duchowej i intelektualnej.
6. Aspekty formacji duchowej:
 - ◆ konieczność wdrażania w modlitwę wspólnotową i osobistą, szczególnie myślną,
 - ◆ życie duchowe pojmowane jako zjednoczenie z Bogiem,
 - ◆ kształtowanie czystej intencji, czyli czynienia wszystkiego na chwałę Bożą,
 - ◆ rozważanie słowa Bożego,
 - ◆ częste korzystanie z sakramentów spowiedzi i Komunii św.,
 - ◆ konferencje ascetyczne,
 - ◆ promowanie uczestnictwa w rekolekcjach kapłańskich,
 - ◆ troska o głębokie przeżywanie liturgii oraz o jej piękno,
 - ◆ synowskie nabożeństwo do Matki Bożej,
 - ◆ ukazywanie świętych, zwłaszcza polskich, jako wzorów do naśladowania.
7. Aspekty formacji intelektualnej:
 - ◆ zalecenie studiowania na najlepszych uczelniach i styczności z wybitnymi wykładowcami,
 - ◆ zachęta do poszerzania wiedzy poza specjalizację teologiczną,

³²⁶ A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 293.

³²⁷ Reguła 1882, par. 180.

- ♦ osobista lektura, szczególnie Pisma Świętego, ojców Kościoła, dzieł świętych oraz współczesnych autorów, także pozycji hagiograficznych,
- ♦ nauka języków biblijnych oraz nowożytnych,
- ♦ indywidualne podejście do toku studiów kandydata.

8. Przykład życia wychowawców jako warunek skuteczności formacji według powyższych wskazówek.
9. Wspólnota budowana na wzór zdrowej rodziny jako właściwe środowisko formacyjne, w tym bardzo istotna rola małej wspólnoty formacyjnej.
10. Wierność nauce Kościoła i hierarchii kościelnej, budowanie przywiązania do Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej, rozpalanie miłości do Kościoła.
11. Propagowanie zdrowego patriotyzmu kapłańskiego (służba Bogu najlepszą formą służby ojczyźnie).
12. Wpływ formacyjny na duchowieństwo spoza Zgromadzenia poprzez przykład własnego życia i posługi, zakładane stowarzyszenia kapłańskie oraz poprzez czasopisma i książki (cel: pogłębianie życia wewnętrznego oraz rozwój intelektualny księży).

Tak uformowany kapłan byłby w stanie sprostać posłannictwu troski o rozszerzanie Królestwa Bożego w duszach ludzkich. Z mocą sprawowałby posługę szafarza sakramentów, głosiciela słowa Bożego i kierownika duchowego. Nie uciekałby także przed aktualnymi wyzwaniami, poszukując nowych form duszpasterskich. A przede wszystkim kierowałby parafią jako organiczną wspólnotą wiernych, skoncentrowaną na Jezusie Chrystusie, przez którą miał dokonywać się podstawowy proces odrodzenia religijnego społeczeństwa, jak zakładali to Założyciele Zmartwychwstańców.

ROZDZIAŁ II

INSTYTUCJE FORMACYJNE ZGROMADZENIA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Od samych początków istnienia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego apostołat wychowawczy stanowił jedną z jego najważniejszych form posługi. W pracy edukacyjnej szczególnie troszczono się o kandydatów do stanu duchownego. Placówki o różnym charakterze miały zapewniać właściwą atmosferę powołaniową. Za bezpośrednią formację do kapłaństwa członków Zgromadzenia odpowiadały alumnaty, wyższe seminaria duchowne i kolegia. Zmartwychwstańcy prowadzili także kilka instytutów przygotowujących klerdiecezjalny i zakonny. Mowa o St. Jerome's College i Resurrection College w Kanadzie oraz St. Mary's College w Stanach Zjednoczonych, których wkład w formację duchowieństwa był wybitny.

1. OŚRODKI TROSZCZĄCE SIĘ O POWOŁANIA

Do ośrodków troszczących się o powołania można zaliczyć prowadzone przez Zgromadzenie szkoły, internaty, niższe seminaria duchowne oraz nowicjaty zakonne. Wprawdzie nie były one sensu stricto instytucjami formującymi kapłanów, ale umożliwiały zdobycie wykształcenia przez potencjalnych kandydatów do kapłaństwa. Jednocześnie troszczyły się o właściwy klimat duchowy, tak potrzebny do dobrego rozeznania oraz odpowiedzialnego podejścia do łaski powołania do stanu duchownego.

SZKOŁY

Zmartwychwstańcy rozpoczęli pracę w USA w roku 1866. Głównym zadaniem duszpasterstwa polonijnego, jakie sobie postawili, było organizowanie nowych parafii oraz ośrodków oddziaływania społecznego, szczególnie placówek edukacyjnych. Najważniejszą szkołą prowadzoną przez zmartwychwstańców było **Kolegium św. Stanisława Kostki** w Chicago (St. Stanislaus College 1890, 1930–1999 jako Weber High School), otwarte we wrześniu 1890 roku. Pierwszymi zmartwychwstańcami prowadzącymi placówkę byli ks. Józef Halter CR (doświadczony i oddany nauczyciel, kierował szkołą i prowadził większość kursów) oraz ks. Jan Piechowski CR. Szkoła była przeznaczona pierwotnie dla synów polskich imigrantów, ale już 9 lat później została uznana przez całą polską społeczność emigracyjną Stanów Zjednoczonych za wiarygodną instytucję edukacyjną¹.



2.1. Kościół oraz Kolegium
św. Stanisława Kostki w Chicago
(widok z 1892 r.).



2.2. Ks. Józef Halter CR.

Jednym z głównych zadań szkoły było promowanie powołań. Nadzieja, że w Kolegium znajdą wykształcenie kandydaci na duchownych, nie zawiodła. Wszyscy pierwsi absolwenci Kolegium, którzy ukończyli naukę w 1897 roku, wstąpili do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego i zostali wspnianymi kapłanami. Byli to: Władysław Kwiatkowski (późniejszy przełożony generalny), Franciszek Repiński, Jan Nagorzniak, Jan Sobieszczyk i Antoni Bocian².

W Kolegium prowadzono także jednoroczny kurs filozofii, mający na celu przygotowanie studentów do kursu teologicznego w seminarium duchownym. W roku akademickim 1914/1915 wykładane przedmioty tego kursu wyglądały następująco: filozofia (cztery lekcje tygodniowo przez dwa semestry), la-

¹ J. Iwicki, *The First One Hundred Years. A study of the Apostolate of the Congregation of the Resurrection in the United States 1866–1966*, Rome 1966, s. 155–156; J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II (1887–1932), tłum. W. Mleczo, J. Piątkowska-Osińska, B. Tischner, Kraków-Kielce 2007, s. 46–47; A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977, s. 151–152.

² J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 169.

cina (pięć lekcji tygodniowo przez dwa semestry), greka (cztery lekcje tygodniowo przez dwa semestry), astronomia (dwie lekcje tygodniowo przez dwa semestry), geometria analityczna (dwie lekcje tygodniowo przez dwa semestry), zaawansowana algebra (cztery lekcje tygodniowo przez dwa semestry), j. angielski (cztery lekcje tygodniowo przez dwa semestry), ekonomia polityczna (jedna lekcja tygodniowo przez dwa semestry), apologetyka (dwie lekcje tygodniowo przez dwa semestry), j. polski (dwie lekcje tygodniowo przez dwa semestry)³.



2.3. Nowy budynek
Kolegium św. Stanisława Kostki.

Do 1915 roku wyświęcono na kapłanów ponad 40 absolwentów Kolegium św. Stanisława, a ówczesny arcybiskup Chicago Quigley zauważył, że „archidiecezja chicagowska prawie wyłącznie czerpie kandydatów do stanu duchownego z Kollegium św. Stanisława”. Wielu wychowanków Kolegium zostało także przyjętych do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego⁴.

Szkoła nieustannie się rozwijała i rozrastała, tak pod względem ilości uczniów, jak i budynków. W roku 1926 było już 300 uczniów. W roku 1930 dla uczczenia pamięci arcybiskupa Józefa Webera CR⁵ zmieniono jej nazwę, która odąd miała brzmieć **Weber High School**. Szkoła nadal dynamicznie się rozwijała pod kierownictwem kolejnych zmartwychwstańców. Do 1985 roku wydała ok. 15 000 absolwentów. Niestety z powodu niskiego napływu uczniów w czerwcu 1999 roku Archbishop Weber High School została zamknięta⁶.

Z Weber High School w 1952 roku wyrosło katolickie technikum: **Gordon Technical High School** (pierwsza tego typu szkoła w archidiecezji chicagowskiej). Szkole nadano imię wybitnego zmartwychwstańca, ks. Franciszka Gordona (1860–1931). Był to zasłużony kapłan i działacz polonijny. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1889 roku w Rzymie. Pracował jako profesor i rektor Kolegium św. Stanisława Kostki w Chicago, a także Kolegium w Adrianopolu. Był prowincjałem chicagowskim, redaktorem tygodnika „Wiara i Ojczyzna”, „Macierz Polska” oraz „Dziennika Chicagowskiego”. Ogłosił drukiem szereg książek. Za swoją niebywałą aktywność duszpasterską został odznaczony w 1924 roku papieskim orderem „Pro Ecclesia et Pontifice”, a tak-

³ *Kolegium Świętego Stanisława Kostki w Chicago, Illinois. Księga Jubileuszowa 1914–1915*, s. 80, 423, 466–467.

⁴ *Kolegium Świętego Stanisława Kostki...*, dz. cyt., s. 266–267; J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 170, 173; W. Kwiatkowski, *Co nam daje religia i Kościół...*, dz. cyt., s. 10.

⁵ Józef Weber (1846–1918) od 1895 r. biskup pomocniczy we Lwowie. W 1906 r. wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Od 1909 r. pracował w Ameryce Północnej. Zob. rozdział 4.4.

⁶ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 158–159; W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, ZHT 12(2006), s. 169; [b.a.], *Szkoła średnia im. arcybpa Webera na progu II stulecia*, „Notitiae. Congregatio a Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi” [dalej: „Notitiae”] 1/1990 (t. 17), s. 1–7; *Weber High School Alumni Directory 1985*, New York 1985, s. XI.



2.4. Abp Józef Weber CR.



2.5. Ks. Franciszek Gordon CR.

że „Polonia Restituta” (1930 roku). Niezle malował, a niektóre jego obrazy do dziś zdobią zmartwychwstańcze kościoły⁷. W swojej pięćdziesięcioletniej historii Gordon Tech wydało ponad 16 000 absolwentów. W tej liczbie znalazło się wielu nieprzeciętnych kapłanów, lekarzy, prawników, polityków, biznesmenów, artystów, muzyków, strażaków, policjantów, nauczycieli, wychowawców i wielu innych⁸.

Zmartwychwstańcy zakładali i prowadzili także kilka innych szkół w Stanach Zjednoczonych. Na prośbę biskupa Ch. Buddy z diecezji San Diego założyli w 1947 roku pierwszą katolicką szkołę średnią w Fontanie (Kalifornia) o nazwie **Newman High School**. W swojej jedenastoletniej historii szkoła wydała 196 absolwentów. Została zamknięta w roku 1958 na skutek niskiej liczby uczniów, spowodowanej faktem założenia przez biskupa innej katolickiej szkoły średniej w bardziej dogodnej lokalizacji. Z kolei ks. Jan Dzielski CR zorganizował w latach 1957–1958, na prośbę tego samego biskupa, technikum o nazwie **Rockne Technical High School** w El Cajon w Kalifornii. Po ustabilizowaniu się funkcjonowania szkoły oddano ją pod zarząd diecezji⁹.

Niezmierznie ważną dla formacji przyszłych kapłanów placówką było St. Mary's College, której zostanie poświęcone więcej miejsca pod koniec niniejszego rozdziału.

Zmartwychwstańcy prowadzili szkoły także w Kanadzie, gdzie przybyli w 1857 roku. W 1864 roku założyli St. Jerome's College (Kolegium św. Hieronima), które okazało się najbardziej prestiżową, a także kluczową dla wychowania przyszłych duchownych szkołą katolicką w prowincji Ontario. Początki tej instytucji, nierozłącznie związane z postacią ks. Ludwika Funckena CR, oraz jej dalsze losy zostaną opisane w czwartej części tego rozdziału.

⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, vol. III (1932–1965), Rome 1992, s. 383–384; E. T. Janas, J. Wahl, *Dictionary of American Resurrectionists 1865–1990*, 2nd Updated Edition, Chicago, Illinois 1991, s. 48–49.

⁸ W. Mleczko, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, ZHT 12(2006), s. 170–171.

⁹ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 159–160, 166; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 153–154.

Oprócz wymienionych zmartwychwstańcy w Kanadzie prowadzili także Scollard Hall oraz St. John's College. W 1929 roku biskup D. J. Scollard, ordynariusz diecezji Sault Ste. Marie, poprosił Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego o założenie humanistyczno-ekonomicznej męskiej szkoły średniej w North Bay. Niezwłocznie przystąpiono do budowy odpowiedniej siedziby i kolegium o nazwie **Scollard Hall** otworzyło swoje podwoje dla pierwszych studentów już jesienią 1931 roku. W 1959 roku w szkole uczyło się 194 internów oraz 170 eksternów. Kadra pedagogiczna składała się z 14 zmartwychwstańców (12 kapłanów i 2 braci) oraz jednego nauczyciela świeckiego. Z powodu trudności finansowych i personalnych Kolegium w 1985 roku połączyło się z żeńską szkołą średnią, przybierając nazwę St. Joseph-Scollard Hall Secondary School. Tym samym Zgromadzenie zakończyło swoją misję w tym miejscu¹⁰.

St. John's College (Kolegium św. Jana) w Brantford (Ontario) od momentu swojego powstania w 1941 roku było szkołą diecezjalną, ale w latach 1951–1978 to właśnie zmartwychwstańcy byli jej dyrektorami: ks. F. Dentinger (1951–1959), ks. W. Lalonde (1959–1965), ks. H. Hayes (1965), B. Hennessy (1965–1969), P. Mackan (1969–1971), J.-L. Shanks (1971–1975), J. J. Johnstone (1975–1978)¹¹.

Próbując w tym miejscu się zatrzymać, aby pochylić się nad rolą powyższych placówek w promowaniu powołań do kapłaństwa, to przykładowo można podać, iż w roku 1961 na dziewięciu wyświęconych w Prowincji Ontario-Kentucky zmartwychwstańców czterech to absolwenci Scollard Hall, a jeden ukończył St. John's College¹².

W apostołacie edukacyjnym Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego ważne miejsce zajmowało także **Collegio Aterno**. W 1932 roku, na prośbę miejscowego biskupa, zmartwychwstańcy przejęli katolickie kolegium założone w Peskarze (Włochy) pięć lat wcześniej. Była to szkoła z internatem (część uczniów szkoły mieszkała w internacie). Jej celem było dać młodym chłopcom prawdziwie integralne wychowanie: w wymiarze moralnym, religijnym, obywatelskim oraz fizycznym, „na chwałę Bogu i dla dobra Ojczyzny”¹³. W roku 1949 w szkole o trzech poziomach: podstawowym, średnim i liceo uczyło się ponad 400 uczniów, z czego 130 internów. W 1959 roku kolegium przyjęło pod swój dach 19 alumnów niższego seminarium prowa-

¹⁰ *Prospectus of Scollard Hall, North Bay College, North Bay, Ontario, Academic Year 1938–1939*, s. 4–5; J. A. Wahl, *In the Hope of Resurrection. An Illustrated History of the Ontario-Kentucky Province of the Congregation of the Resurrection*, Waterloo 2007, s. 88–91, 118–120, 165–168; J. Iwicki, *Charismat...*, t. II, dz. cyt., s. 575; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 552. Zob. także www.npsc.ca (odczyt z 27 III 2012).

¹¹ J. A. Wahl, *Reflections on the History of the Congregation of the Resurrection*, [w:] *How Could We Sorrow? Essays on the Resurrection*, ed. M. W. Higgins, University of St. Jerome's College Press, Waterloo, Ontario, Canada 1989, s. 14; J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 197; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., 171–173, 234.

¹² [b.a.], *A priest is taken from among men...*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 13–15.

¹³ *Collegio Aterno diretto dai PP. Resurrezionisti*, Pescara 1934, s. 3.

dzanego przez Zgromadzenie w Albano. Dwa lata później niższe seminarium przestało istnieć – zostało wchłonięte przez Kolegium. W latach 60. XX w. nabór do Collegio Aterno zmniejszał się z powodu otwierania nowych szkół publicznych w okolicy. Z końcem roku szkolnego 1984/1985 kolegium zostało zamknięte. Wśród racji przemawiających za zamknięciem przedstawiono takie jak: brak personelu, duży spadek liczby internistów, poważny deficyt finansowy na przestrzeni ostatnich kilku lat¹⁴. Praca zmartwychwstańców była owocna, a oni sami cieszyli się uznaniem i sympatią mieszkańców całego regionu. Kolegium wychowało liczne szeregi młodych ludzi odznaczających się uczciwością i przygotowanych do życia zawodowo. Ich odpowiedzialne stanowiska we wspólnotach lokalnych są najlepszym świadectwem 50-letniej pracy zmartwychwstańców w Peskarze¹⁵.



2.6. Collegio Aterno.



2.7. Nauczyciele i uczniowie Collegio Aterno (lata 60. XX w.).

¹⁴ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 19–21, 141, 205, 292–293, 552; [b.a.], *Kronika rzymska*, „Notitiae” 2/1984, s. 1; [b.a.], *Kronika rzymska*, „Notitiae” 3/1984, s. 1.

¹⁵ [b.a.], *50-lecie Zmartwychwstańców w Peskarze*, „Notitiae” 2/1983, s. 6.

INTERNATY

Ważne miejsce w zmartwychwstańczej trosce o powołania kapłańskie zajmowały internaty. Pod koniec XIX w. na ziemiach polskich utworzono dwie takie placówki: Internat Ruski we Lwowie oraz Zakład Wychowawczy w Krakowie. Ogólny zarys metod i celów wychowawczych był taki sam w obu instytucjach: wychowywano w duchu religijno-patriotycznym, pracowano nad wyrobieniem samodzielności oraz silnego i prawego charakteru¹⁶. Oczywiście aplikacja tych założeń w poszczególnych zakładach musiała się różnić: inaczej wyglądała w Krakowie, gdzie wychowywano młodzież polską, a całkiem inaczej we Lwowie, gdzie trudzono się nad wychowywaniem elit ukraińskich.

Pierwszy na ziemiach polskich dom zakonny zmartwychwstańców został założony we Lwowie jesienią 1880 roku przez ks. Waleriana Kalinkę CR. To właśnie w tym miejscu powstał **Internat Ruski**, który rozpoczął swoją działalność już w styczniu 1881 roku. Głównym celem zakładu było przygotowanie świeckiej elity oraz kandydatów na kapłanów, wiernych Kościołowi katolickiemu i swojej własnej kulturze ukraińskiej. Jego działalnością osobiście był zainteresowany papież Leon XIII. Tam przecież mogłyby się kształtować kadry misjonarzy dla Bliskiego Wschodu¹⁷.



2.8. Ks. Walerian Kalinka CR.

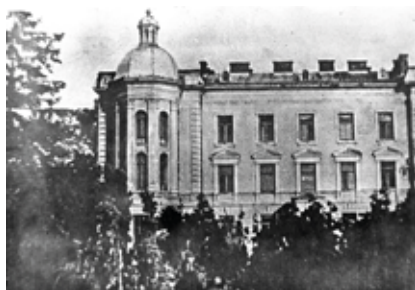
Na temat tej instytucji powstało już kilka opracowań. Najbardziej wartościową monografią jest praca magisterska ks. Pawła Miętkiego CR pt. *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie (1881–1939). Kształcenie inteligencji ukraińskiej* (WT PAT, Kraków 1993). Ostatnio powstała kolejna rozprawa magisterska w tym temacie: *O. Walerian Kalinka CR i o. Paweł Smolkowski CR jako prekursorzy działalności wychowawczej zmartwychwstańców na rzecz Rusinów we Lwowie w latach 1881–1891*, autorstwa Mikołaja Lipitaka CR (WT UPJPII, Kraków 2011).

Początkowo internat był przeznaczony dla młodzieży ruskiej (ukraińskiej), jednak w późniejszych latach zdecydowano się przyjmować także młodzież polską, co miało przyczynić się do pojednania polsko-ukraińskiego. Każdego roku wzrastała liczba zapisów, tak że do 1886 roku było już ponad sześćdziesięciu uczniów (w późniejszych latach liczba chłopców dochodziła do stu pięćdziesięciu). Internat stał się modelową instytucją i wkrótce zdobył uznanie miasta. W czasie pierwszej wojny światowej funkcjonował zaledwie przez kilka miesięcy. W roku 1920 w internacie przebywało pięćdziesięciu

¹⁶ *Przepisy dla uczniów pozostających w zakładzie wychowawczym XX. Zmartwychwstańców*, b.m., b.r. (prawdopodobnie Kraków – Lwów 1934 r.), s. 30–31.

¹⁷ P. Semenenko, *Dziennik*, t. IV, dz. cyt., s. 485–486 (23 V 1882).

uczniów. W roku szkolnym 1936/37 było ich sześćdziesięciu. Zmartwychwstańcy zostali zmuszeni do opuszczenia Lwowa po II wojnie światowej. Okazałe budynki przejęli sowieci¹⁸.



2.9. Internat Ruski we Lwowie.

Założycielem i pierwszym rektorem internatu był ks. Walerian Kalinka CR (1881–1883). Jego sukcesorem został utalentowany pedagog ks. Paweł Smolikowski CR (1883–1888). Kolejnymi rektorami byli mianowani przez przełożonych Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego następujący kapłani: Władysław Marszałkiewicz (1888–1889), Paweł Smolikowski (1889–1891), Franciszek Ksawery Wilemski (1891–1902), Jakub Jagalla (1902–1905), Tadeusz Olejniczak (1905–1907), Adolf Netczuk (1907–1914), Jakub Jagalla oraz Piotr Pietryka (1914–1922), Teodor Dembiński (1922–1928), Wojciech Cyrwus (1928–1930), Eugeniusz Jabłoński (1930–1931), Władysław Kosiński (1931–1935), Tadeusz Przybyłowicz (1935–1939)¹⁹.

Niewiele wiemy o losach wychowanków po opuszczeniu internatu. Część z nich wstąpiła do Seminarium Ruskiego i została kapłanami diecezjalnymi obrządku wschodniego. Niektórzy wstąpili do zakonów: bazylianów albo zmartwychwstańców. Z pewnością kilku z nich kontynuowało naukę i przygotowanie do święceń kapłańskich w Rzymie, przede wszystkim w Kolegium Greckim. Jednakże tylko niewielki procent absolwentów obierał stan duchowny. Taką sytuację można tłumaczyć faktem, iż zmartwychwstańcy kładli mocny akcent na właściwe rozeznanie powołania. Przykładowo w 1890 roku bilans powołań wyglądał następująco: do seminarium diecezjalnego wstąpiło dzie-

więciu wychowanków internatu, do bazylianów pięciu, do Kolegium Greckiego w Rzymie pojechało trzech, a zmartwychwstańcy przyjęli dwóch²⁰.

Ks. Paweł Smolikowski CR, wieloletni wychowawca w internacie, w następujący sposób tłumaczył specyfikę misji zmartwychwstańców we Lwowie:

Głównym naszym celem było wychowanie chłopców do kapłaństwa, a więc karmić ducha prawdziwie kapłańskiego, a tych, którzy nie mieli powołania, karmić duchem prawdziwie katolickim. Nie byłoby trudno dopuścić licznych kandydatów do stanu duchownego, gdy w mniemaniu Rusinów stan taki nie wymaga wielkiego poświęcenia, choć wynosi do najwyższego stopnia w społeczeństwie i zabezpiecza ich przyszłość. Trzeba dorzucić wreszcie, że nie wymaga od nich wiele, w porównaniu z wybraniem innego zawodu, gdyż często nie mają środków, aby mogli podjąć i odbywać studia na Uniwersytecie. Dlatego prawie wszyscy uczniowie klasy ósmej gimnazjum ruskiego, wchodzą do Seminarium, z wyjątkiem niektórych, bardziej zdolnych, którzy mogli łatwiej znaleźć inną karierę na świecie. Takie były zdolności młodzieży wychowywanej w gimnazjum i była ona tak przeciętna, że kiedy np. jeden z naszych uczniów z klasy VI gimnazjalnej okazał chęć zostania księdzem, koledzy jego bardzo się temu dziwili i nie chcieli wierzyć dlatego, że był on prymusem w klasie [...]. Naszym zadaniem w Internacie było więc nie tylko budzenie powołań, ale i powstrzymywanie wielu, którzy nie okazywali żadnego znaku powołania, przed obraniem stanu duchownego²¹.



2.10. Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR.

¹⁸ J. Mrówczyński, *Osiedlenie zmartwychwstańców w Polsce*, „Vexillum Resurrectionis” (76)1980, s. 1–51; tenże, Ks. Walerian Kalinka. *Życie i działalność*, Poznań – Warszawa – Lublin 1972, s. 516–582; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 462–468; tamże, t. II, dz. cyt., s. 264, 536–539; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 31, 89–90; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 317–320; W. Osadczy, „Internat Ruski” księży zmartwychwstańców we Lwowie na drodze pojednania polsko-ukraińskiego, [w:] *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego*, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań. *Materiały z polsko-ukraińskiej konferencji naukowej z 15 maja 2007*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007, s. 45–54.

¹⁹ P. Miętka, *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie (1881–1939)*. *Kształcenie inteligencji ukraińskiej*, Kraków 1993 (mps), s. 51, 54.

²⁰ P. Smolikowski, *Eksperymenty pedagogiczne*, [w:] tegoż, *O wychowaniu*. *Zbiór tekstów pedagogicznych*, Kraków 2010, s. 64, 66; P. Miętka, *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie (1881–1939)*..., dz. cyt., s. 66–67; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski CR (życie i dzieło)*, Kraków 2000, s. 272; P. Smolikowski, *Zakład Wychowawczy XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, [w:] tegoż, *O wychowaniu*..., dz. cyt., s. 218.

²¹ P. Smolikowski, *Eksperymenty pedagogiczne*, dz. cyt., s. 52–53.

Kluczową rolę w selekcji powołań odgrywało działające w Internacie Ruskim **Bractwo Matki Bożej od Powołania**. Należeli do niego chłopcy pragnący dobrze rozeznaczyć powołanie do stanu duchownego. Jego celem było „wymodlić wytrwanie w tym powołaniu i wzajemnie sobie pomagać”²². Bractwo miało odrębną sypialnię, osobne studium oraz specjalny program formacyjny. Członkowie byli zobowiązani do codziennych wspólnych modlitw (rano rozmyślanie trwające 5–10 min., wieczorem rachunek sumienia), do cotygodniowej spowiedzi oraz do pilności w pracy. Wspólnie odprawiali czytanie duchowne, a raz w tygodniu wysłuchiwali konferencji księdza rektora (żywoity świętych, wyjaśnianie Reguły bractwa). Bractwo posiadało swój własny zarząd. Raz w miesiącu wybierano przełożonego, czyli prefekta, który miał przywilej mieszkania w jednoosobowym pokoju. Zorganizowano także specjalną biblioteczkę, składającą się z pozycji hagiograficznych. Wydawano także wewnętrzne pismo pt. „Zwanie” (Powołanie)²³.

Bractwo Matki Bożej od Powołania posiadało własny regulamin oraz modlitwy, które uzyskały aprobatę arcybiskupa Sylwestra Sembratowicza (1821–1900), a następnie wydane jako broszurka pod koniec stycznia 1884 roku we Lwowie. Regulamin, składający się z 10 punktów, zachęcał do wzajemnego wspierania się, pracy nad sobą, umartwienia, znoszenia bez szemrania wszelkich przeciwności, trwania w obecności Boga, życia w prawdzie, codziennych wspólnych modlitw i rachunku sumienia, nie tracenia czasu, modlitwy w intencji nawrócenia Rosji, modlitwy za ojczyznę i za papieża, cotygodniowej spowiedzi, codziennego czytania duchownego²⁴.

Wyjątkową rolę Bractwa w odsiewie niewłaściwych kandydatów do kapłaństwa ks. P. Smolikowski CR wspominał w następujących słowach:

Pierwszym, dość zmiennym faktem, było to, że podczas gdy w gimnazjum ruskim prawie wszyscy chcieli zostać księżmi i gdy prawie każdy, kto wchodził do naszego Internatu, objawiał pragnienie wstąpienia do stanu duchownego, to w Bractwie przeciwnie, na 50 uczniów tylko szesnastu dążyło do poświęcenia się Bogu w kapłaństwie. Było wielu, którzy przebywali czas pewien w Bractwie, a później występowali, nie mając nawet cienia myśli o tym, by zostać kapłanem. Zdarzało się nawet, że bardzo przykładowy uczeń wszedłszy do Bractwa, zmieniał się nagle na gorszego. Wszystko go złościło, niecierpliwiło, otoczenie duchowne wyraźnie mu nie odpowiadało. Ale zawsze były drzwi otwarte: wychodził, wydany z Bractwa i zaraz wracał do porządku. Gdyby nie było tej furtki, można przypuszczać, że niejeden

chłopiec zmarnowałby charakter, gdyby był zmuszony dłużej pozostawać w nieodpowiedniej dla siebie atmosferze²⁵.

Tym sposobem w Bractwie naturalnie dokonywał się przesiew kandydatów do kapłaństwa. Zostawali w nim ci, co mieli rzeczywiste powołanie, a pozostali odchodzili, zniechęceni do obrania stanu duchownego z powodu niewłaściwych motywacji. Pozytywne skutki takiego podejścia oraz całego procesu formacyjnego w internacie ujął sam o. Smolikowski, pisząc o wychowankach: „Widzieliśmy, że oni później, gdy wchodziłi do Seminarium Ruskiego, trzymali się mocno w wierze katolickiej: dziwne tak mówić o seminarium, ale kto zna okoliczności, rozumie, że mamy słuszość, radując się z pozostania tam naszych uczniów dobrymi katolikami”²⁶.

Internat Ruski we Lwowie działał w latach 1881–1939. Niestety nie można stwierdzić, ile czasu działało Bractwo Matki Bożej od Powołania i czy funkcjonowało po wyjeździe ks. P. Smolikowskiego ze Lwowa (1891). Dodajmy, że podobne bractwo działało w Bułgarii.

Osiem lat po założeniu Internatu Ruskiego we Lwowie podobna placówka została założona w Krakowie. Charakter pracy jednak znacznie się różnił w tych dwóch miastach. Inaczej prowadziło się apostolat wychowawczy we Lwowie, kulturalnie i narodowościowo zróżnicowanym, a inaczej w Krakowie – w środowisku w dużej mierze religijnie i kulturowo jednolitym.

Instytut o nazwie **Zakład Wychowawczy** Księży Zmartwychwstańców został utworzony w Krakowie w 1889 roku przy ul. Łobzowskiej, gdzie zmartwychwstańcy mieszkali od 1886 roku. Internat dla chłopców powierzono pieczy ks. Władysława Marszałkiewicza CR. Funkcjonowanie zakładu oparte było na nowoczesnych zasadach pedagogicznych. W internacie zastosowano system wychowawczy zmartwychwstańców, wypróbowany w podobnych zakładach działających w Ameryce Północnej i Bułgarii, którego jedną z najważniejszych cech było wdrażanie do samodzielności²⁷.



2.11. Ks. Władysław Marszałkiewicz CR z wychowankami internatu (1889 r.).

²² *Przepisy i modlitwy Bractwa Matki Bożej od Powołania*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 220.

²³ P. Smolikowski, *Eksperymenty pedagogiczne*, dz. cyt., s. 54–57, 65; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 271–273; P. Miętka, *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie (1881–1939)...*, dz. cyt., s. 70.

²⁴ *Przepisy i modlitwy Bractwa Matki Bożej od Powołania*, dz. cyt., s. 220–225.

²⁵ P. Smolikowski, *Eksperymenty pedagogiczne*, dz. cyt., s. 55.

²⁶ Tamże, s. 64.

²⁷ [b.a.], *Zmartwychwstańcy w Polsce. Szkic historyczny obecnych placówek*, Poznań 1954, ACRR, sygn. brak (mps), s. 11; *Internat w Krakowie, Acta Capituli Generalis 1893*, ACRR 62929 (rkps).

Zakład miał na celu wychowanie młodzieży męskiej w przedziale wiekowym od 8 do 15 roku życia. Wykształcenie intelektualne miała ona zdobywać w krakowskich gimnazjach państwowych lub prywatnych, stosownie do woli i zamożności rodziców uczniów. W Zakładzie przebywało w roku szkolnym średnio pięćdziesięciu internów. Oto dokładna liczba uczniów w przykładowych latach: 1890 – 13, 1891 – 10, 1892/3 – 15, 1948/9 – 55, 1949/50 – 73²⁸. W sprawozdaniu na kapitułę generalną z 1893 roku na temat internatu krakowskiego można przeczytać: „Zakład kieruje się zupełnie naszym systemem wychowania” oraz „Młodzież oprócz wychowania i kierunku moralnego odpowiedniemu duchowi naszego Zgromadzenia, pobiera lekcje katechizmu, francuskiego, niemieckiego, muzyki i gimnastyki”²⁹.

W czasie I wojny światowej działalność Zakładu była zawieszona. Natomiast w okresie międzywojennym liczba wychowanków przekroczyła 50³⁰. Niezwykle ważną rolę odegrał tenże internat w czasie trwania II wojny światowej. W latach 1939–1945 był on miejscem tajnego nauczania. W powojennych latach internat rozwinął się jeszcze bardziej, osiągając w roku szkolnym 1946/1947 rekordową liczbę 103 zapisanych wychowanków. Z kolei na początku roku szkolnego 1948/49 w internacie mieszkało 55 chłopców, a w roku 1949/50 było ich 73³¹.

Uczniowie, którzy mieli powołanie zakonne i kapłańskie, korzystali z dodatkowych nauk duchowych i przygotowywali się do matury. Sytuacja taka miała miejsce także podczas okupacji niemieckiej, gdy kilku chłopców na kompletach tajnego nauczania ukończyło szkołę średnią i rozpoczęło studia teologiczne³².

W 1949 roku nastąpiło połączenie Zakładu z nowo tworzoną niższym seminarium, natomiast formalne zamknięcie datuje się na 1951 roku. Zdecydowano, aby prowadzić tylko niższe seminarium i otworzyć przy nim gimnazjum³³.

W ciągu ponad 60 lat istnienia (1889–1951) Zakład wykształcił wiele wartościowych osób. Niektórzy z nich wstąpili do łazarystów, dominikanów, czy Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Niestety do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego wstępował niski procent wychowanków. Z całą pewnością byli to m.in.: Piotr Kobus, Józef Gruca i Jan Marian Traczyński³⁴.

²⁸ W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 174; *Internat w Krakowie...*, dz. cyt.; M. Gawlik, *Pierwszych lat dziesięć – szkic do dziejów prowincji*, „Resurrectio et Vita. Pismo Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców” 10/2008, s. 160.

²⁹ *Internat w Krakowie...*, dz. cyt.

³⁰ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców*, ACRR, sygn. brak (mps), s. 16.

³¹ [b.a.], *Zmartwychwstańcy w Polsce...*, dz. cyt., s. 11; B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, „Analecta Cracoviensia” XXIV(1992), s. 337; M. Gawlik, *Pierwszych lat dziesięć...*, dz. cyt., s. 160.

³² B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 349.

³³ W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 174–175.

³⁴ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 16; W. P. Pełka, *Zakład Wychowawczy Księży Zmartwychwstańców w Krakowie w latach 1889–1951*, Kraków 2000 (mps), s. 73.

Rektorami Zakładu Wychowawczego Księży Zmartwychwstańców w Krakowie byli następujący kapłani: Władysław Marszałkiewicz CR (1889–1895), Jakub Jagalla CR (1895–1902), Franciszek Pieczyński CR (1902–1904), Piotr Pietryka CR (1904–1912), Teodor Dembiński CR (1912–1913), Franciszek Komorowski CR (1913–1916 oraz 1921–1926), Władysław Miernik CR (1926–1929), Józef Pruszyński CR (1929–1932), Tadeusz Przybyłowicz CR (1932–1935), Władysław Kosiński CR (1935–1937), Franciszek Bem CR (1937–1948), Józef Kamieniecki CR (1948–1949), Franciszek Anders CR (1949–1952)³⁵. W tym okresie było także 21 wicerektorów, przeważnie młodych księży. Zdarzyło się jednak w tym gronie czterech kleryków i jeden świecki. Prefektami sal studium bywali starsi wychowankowie-studenci³⁶.

Na temat tej instytucji powstały dotychczas dwie prace magisterskie: A. Wróblewicz CR, *Internat krakowski Księży Zmartwychwstańców w latach 1889–1951* (PWT, Kraków 1982); W. P. Pełka CR, *Zakład Wychowawczy Księży Zmartwychwstańców w Krakowie w latach 1889–1951* (WT PAT, Kraków 2000).

NIŻSZE SEMINARIA DUCHOWNE



2.12. Małe seminarium zmartwychwstańców w Rzymie. W środku siedzi o. Jakub Jagalla CR (przełom XIX i XX wieku?).

Chociaż już w 1870 roku arcybiskup Franciszek Ksawery Wierchlejski (1803–1884) pragnął powierzyć zmartwychwstańcom prowadzenie małego seminarium we Lwowie³⁷, to jednak pierwsze niższe seminarium Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego zostało założone dopiero około 1890 roku. Zorganizował je w Rzymie ks. Walerian Przewłocki CR. W 1893 roku kształciło się w nim siedmiu seminarzystów, z których trzech zostało zmartwychwstańcami: Aristeo Simoni, Adolfo Lanciotti oraz Salvatore Baccarini. Ten ostatni przez wiele lat będzie pracował w Kolegium Polskim oraz zosta-

³⁵ B. Micewski, *Sto lat zmartwychwstańców w Krakowie*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa” 11/1984, s. 346.

³⁶ Wykaz pomocników rektorów zob. B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 17.

³⁷ P. Semenenko, List do W. Witkowskiego z 14 I 1870, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 67.

nie pierwszym biskupem w Zgromadzeniu. Na zajęcia („studia klasyczne”) wychowankowie uczęszczali do Szkoły św. Apolinarego. Przedsięwzięcie zamknięto w 1896 roku ze względu na zbyt duże obciążenie finansowe Zakonu oraz niski wskaźnik uczniów wstępujących do nowicjatu. Jednakże już w kolejnym roku ks. P. Smolikowski zdecydował się ponownie uruchomić niższe seminarium, tym razem pod kierownictwem ks. Michała Jagłowicza CR. W październiku 1899 roku przyjęto do tego seminarium sześciu członków Kongregacji św. Józafata, założonej przez ks. Żyskara (Giscard), uwięzionego przez rząd rosyjski. W 1901 roku w niższym seminarium na **Mentorelli** przebywało dwunastu uczniów (poniżej 15 roku życia) pozostających pod kierownictwem ks. Walentego Lanciottiego CR. Opiekowali się nimi i nauczali ich ks. Aristeo Simoni CR, kl. Piotr Jani CR, a później także ks. Józef Giunta CR. Celem wysiłków było przygotowanie chłopców do nowicjatu. Z powodów finansowych Rada Generalna Zgromadzenia zamknęła formalnie tę instytucję 12 października 1902 roku³⁸.

Do pomysłu powrócono w roku 1932. Ks. M. Jagłowicz CR współ z ks. J. Schaefferem CR i ks. L. Scafuro CR zorganizowali niższe seminarium w mieście **Capua**, gdzie arcybiskup S. Baccarini CR i jego sekretarz ks. T. Kasztelan CR mogliby doglądać kandydatów. Uczniowie uczęszczali do *Liceo e Gimnasio* podlegające pod *Seminario Metropolitano di Capua*. To przedsięwzięcie trwało tylko 6 lat: 1932–1938. W tym czasie wykształciło dziesięciu chłopców, z których czterech wstąpiło do zmartwychwstańców, ale tylko dwóch zostało wyświęconych na kapłanów. Byli to Mario Lolli oraz Mario Troiani³⁹.

Kolejną próbę otwarcia niższego seminarium mającego na celu promowanie włoskich powołań podjął w 1949 roku ks. John Mix, przełożony generalny zmartwychwstańców w latach 1947–1959. Utworzono je w położonym w pobliżu Rzymu **Albano**, w domu o nazwie *Villa Resurrezione*. Rektorem mianowano ks. Mario Troiani CR. Pomocą w administracji służył br. Hamilcar Baroncini CR. Po trzech latach w małym seminarium było już 14 chłopców, a w 1953 roku – 16. Trzech z nich złożyło podanie o przyjęcie do Zgromadzenia. Pierwsze śluby złożyli 3 października 1955 roku. W zakonie ostał się tylko jeden z nich: Adriano Ciminelli. W grudniu 1955 roku w małym seminarium kształciło się już 21 uczniów pod kierunkiem ks. Mario Lolli CR (rektor w latach 1952–1956). Nadzieje na dalszy rozwój seminarium i włoskie powołania rozwiały się wraz ze zmianą rektora. W 1956 roku został nim ks. Joseph Kent CR, który jak się później okazało, nie miał odpowiednich predyspozycji do pełnienia tej funkcji. W 1959 roku niższe seminarium (19 chłopców) przeniesiono z Albano do Peskary, gdzie działało do 1961 roku. Tam rektorem został ks. Gerald Rich CR, a od wakacji 1961 roku ponownie ks. Mario Lolli CR. W grudniu 1961 roku zostało już tylko 3 seminarzystów, więc zdecydo-

wano, że będą uczęszczali do Collegio Aterno. Wtedy to niższe seminarium zmartwychwstańców we Włoszech przestało istnieć⁴⁰.

W innych miejscach posługi Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego także podejmowano dzieło troski o powołania kapłańskie poprzez niższe seminaria. Na terenie Polski określano je mianem „małego seminarium” i uważano za „instytucję dla zdobywania kandydatów do Zgromadzenia”⁴¹.

We **Lwowie** małemu seminarium dał początek ks. Paweł Smolikowski CR, gdzie w latach 1889–1895 młodszy chłopcy (równocześnie z alumniami z wyższego seminarium) byli przygotowywani do studiów teologicznych. Pierwszymi małoseminarzystami byli: Izydor Kopczyński, Karol Faliński, Adolf Różnicki, Kamiński, Skierski, Taranowicz, Kruszyński. Zmartwychwstańcem został tylko A. Różnicki. Te początki niższego seminarium nie miały bezpośredniej kontynuacji, jednak przy internatach lwowskim i krakowskim istniały grupy chłopców, którym zmartwychwstańcy pomagali duchowo i materialnie w rozwoju i realizacji powołania kapłańskiego i zakonnego⁴².

Z kolei w **Krakowie** podobne grupy chłopców gromadzono przy domu zakonnym przy ul. Łobzowskiej, szczególnie za przełożęstwa ks. Józefa Gieburowskiego CR (1908–1914) i ks. Franciszka K. Wilemskiego CR (1914–1920), a także ks. Wojciecha Niemiera CR (1933–1938). Ta sytuacja utrzymywała się nawet podczas okupacji hitlerowskiej, kiedy to kilku takich chłopców przerabiał program szkoły średniej na tajnych kompletach i przygotowywało się do podjęcia studiów filozoficzno-teologicznych⁴³.

Po II wojnie światowej, w 1945 roku, udało się formalnie otworzyć małe seminarium. Wychowanków umieszczono w budynku przy ul. Batorego 8, a opiekę nad nimi powierzono ks. Edmundowi Przybyłowi CR⁴⁴. W roku 1947 w Krakowie mieszkało 20 małoseminarzystów. W tymże roku rektorem został ks. Franciszek Anders CR⁴⁵. W 1949 roku małe seminarium połączono z internatem. W 1951 roku internat całkowicie zlikwidowano, a dla małoseminarzystów otwarto własne gimnazjum, które zatrudniało 12 zakonnych i świeckich nauczycieli na czele z rektorem⁴⁶.

⁴⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 205, 292; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 131, 196–197.

⁴¹ [b.a.], *Zmartwychwstańcy w Polsce...*, dz. cyt., s. 11–12.

⁴² Zob. B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 9.

⁴³ B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 339; M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, dz. cyt., s. 98.

⁴⁴ Edmund Przybyła (1908–1980), wyświęcony na kapłana w r. 1939.

⁴⁵ Franciszek Anders (1913–1985), został kapłanem w r. 1939.

⁴⁶ J. Marecki, *Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego Księży Zmartwychwstańców w Krakowie w 1952 roku w świetle zachowanych dokumentów aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Introito ad altare Dei. Księdzu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia urodzin i 45-lecia kapłaństwa*, Kraków 2008, s. 936; [b.a.], *Zmartwychwstańcy w Polsce...*, dz. cyt., s. 12.

³⁸ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 181–182, 197; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 359, 365, 374; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 384–385.

³⁹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 18–19, 356; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 458.

Niestety już 3 lipca 1952 roku władze państwowe w swojej szeroko zakrojonej akcji⁴⁷ zlikwidowały tę instytucję oraz zajęły jej pomieszczenia. W tym momencie seminarium liczyło 73 chłopców. Małoseminarzyści zdali maturę – część z nich w Krakowie, a część w Poznaniu – pod opieką rektorów alumnatu i mistrza nowicjatu na Woli Duchackiej w Krakowie⁴⁸.

Niższe seminarium zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej (Batorego) w Krakowie oficjalnie działało w latach 1945–1952. Rektorami tej placówki byli ks. Edmund Przybyła CR (1945–1947) oraz ks. Franciszek Anders CR (1947–1952)⁴⁹. Można przypuszczać, że najbardziej znanym wychowankiem tej placówki jest arcybiskup Stanisław Nowak (ur. 1935), który w latach 1979–1984 był rektorem Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, a później (1984–2011) pełnił posługę ordynariusza częstochowskiego⁵⁰.

Kolejną próbę, tym razem skuteczną (placówka działała pięćdziesiąt lat), podjęto w **Poznaniu**, gdzie 1 września 1958 roku w domu zakonnych zmartwychwstańców (ul. Dąbrówki 4) założono **Niższe Seminarium Duchowne im. Bogdana Jańskiego**. Pierwszym rektorem został ks. Mieczysław Sarnecki CR. Do 1981 roku seminarzyści matury musieli zdawać eksternistycznie w liceach państwowych, chociaż naukę pobierali na miejscu. Od 1981 roku, dzięki staraniom ks. Henryka Rojka CR, seminarium otrzymywało na każdy rok szkolny prawa państwowej szkoły ogólnokształcącej. Decyzją Kuratora Oświaty w Poznaniu z 10 maja 1993 roku seminarium na stałe otrzymało status prawny państwowej szkoły niepublicznej⁵¹.



2.13. NSD Zmartwychwstańców w Poznaniu (lata 60. XX w.).

⁴⁷ J. Marecki, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego w 1952 r.*, [w:] *Kościół Katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135–164.

⁴⁸ J. Hebda, *Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie w 1952 roku*, ZHT 13–14/2008, s. 186; M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce...*, dz. cyt., s. 98–99; J. Marecki, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych...*, dz. cyt., s. 139, 141.

⁴⁹ B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 339–340; tenże, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 10.

⁵⁰ W. Pelka, *Zakład wychowawczy Księży Zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 73–74; G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 261.

⁵¹ A. Kardaś, *Krótką historią seminarium*, „CResce” 4(1998/99), s. 25; S. Marchel, *Początki Niższego Seminarium Duchownego Zmartwychwstańców w Poznaniu*, „CResce” 1(1995/96), s. 89–92. Więcej nt. historii i działalności zob. pismo „CResce. Rocznik NSD CR” (7 numerów wydawanych w latach 1996–2003).

Do niższego seminarium prowadzonego przez Polską Prowincję Zmartwychwstańców przyjmowani byli „kandydaci, którzy pragną pielęgnować zasiane w ich sercach ziarno powołania i pójść wielkodusznie za Chrystusem Zmartwychwstałym”⁵². W związku z tym program formacji duchowej zakładał codzienny udział we Mszy św., wspólne poranne i wieczorne modlitwy, comiesięczny dzień skupienia oraz rekolekcje adwentowe i wielkopostne. Ponadto uczniów zachęcano do modlitwy osobistej, znalezienia stałego kierownika duchowego, częstego i regularnego korzystania z sakramentu pojednania, a także do czytania Pisma Świętego⁵³. Do programu nauczania zostały wpisane przedmioty związane z perspektywą studiów filozoficzno-teologicznych i przynależności do Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Wszyscy wychowankowie na czas trwania nauki zamieszkiwali w seminarium, a kontakt z rodziną utrzymywali m.in. poprzez regularne wyjazdy do domu⁵⁴.

Liczba alumnów w przykładowych latach wyglądała następująco: 1965 – 72, 1973 – 75, 1986 – 87, 1992 – 72. W roku 2000 w niższym seminarium przebywało 50, a w 2003 – 40 wychowanków⁵⁵. W następnych latach nabór okazał się jeszcze mniejszy, co doprowadziło do decyzji o zamknięciu tej instytucji. Ostatni uczniowie opuścili mury Niższego Seminarium Duchownego im. Bogdana Jańskiego w 2008 roku.

Rektorami niższego seminarium zmartwychwstańców w Poznaniu byli: ks. Mieczysław Sarnecki CR (1958–1960), ks. Tadeusz Świtek CR (1960–1969), ks. Stefan Duda CR (1969–1972), ks. Zdzisław Korcz CR (1972–1976), ks. Gerard Janikowski CR (1976–1979), ks. Józef Dolina CR (1979–1981), ks. Henryk Rojek CR (1981–1992), ks. Ryszard Burda CR (1992–1994), ks. Bernard Hylla CR (1994–1997), ks. Artur Kardaś CR (1997–2004)⁵⁶, ks. Andrzej Napiecek CR (p.o. 2004), ks. Rafał Golina CR (2004–2008).

Zgodnie ze wskazaniem dokumentów Kościoła Niższe Seminarium Duchowne im. B. Jańskiego w Poznaniu pielęgnowało ziarno powołań zasiane w młodych sercach i starało się je wstępnie rozpoznawać i rozwijać. Bez przesady można powiedzieć, że ta placówka przez długie lata była „kopalnią powołań”⁵⁷. Około 100 absolwentów przyjęło później święcenia kapłańskie.

⁵² Niższe Seminarium Duchowne Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, *Regulamin* (red. B. Hylla CR), Poznań 1996, pkt 2.

⁵³ Tamże, pkt 15–19, 35, 36.

⁵⁴ W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 177.

⁵⁵ *Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 1965 [dalej: *Catalogus*], s. 42; *Catalogus* 1975, s. 69; M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce*, dz. cyt., s. 108; *Catalogus* 1992, s. 52; A. Kardaś, *Sprawozdanie ks. Rektora Niższego Seminarium Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców im. Bogdana Jańskiego w Poznaniu na XVI Kapitułę Prowincjalną za okres 1998–2001*, „CResce. Rocznik NSD CR” 7(2003), s. 40–47; *Catalogus* 2004, s. 53.

⁵⁶ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 10; *Catalogus* 1992, s. 52; *Catalogus* 2003, s. 53.

⁵⁷ Folder Niższego Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców im. Bogdana Jańskiego w Poznaniu, b.m., b.r., ACRK, sygn. brak; M. Gawlik, *Pierwszych lat dziesięć...*, dz. cyt., s. 161.

Większość z nich została zmartwychwstańcami, ale w tej liczbie można znaleźć także księży diecezjalnych czy z innych zakonów i zgromadzeń⁵⁸.

Kończąc opisywanie działalności niższych seminariów duchownych prowadzonych przez zmartwychwstańców, nie wolno zapomnieć, że placówki o tym charakterze mieściły się także w Bułgarii. Były skierowane przede wszystkim do wiernych obrządku wschodniego, dlatego też zostaną szerzej opisane w kolejnym rozdziale.

NOWICJATY

Podstawowym miejscem formacji w każdym zakonie czy zgromadzeniu są nowicjaty. Jednakże intensywna praca duchowa, jaka ma w nich miejsce, świetnie wypełnia zapotrzebowanie na pogłębioną duchowość, wymaganą od kandydata do kapłaństwa. Dlatego nowicjat może zostać określony także jako miejsce wzrostu w powołaniu kapłańskim.

Pierwszym nowicjatem u zmartwychwstańców był niewątpliwie Domek Jańskiego, o którym można było przeczytać więcej w pierwszym rozdziale. Po osiedleniu się wspólnoty w Rzymie oraz formalnym zawiązaniu zakonu powstała konieczność urządzenia przestrzeni do odbywania kanonicznej próby. Początkowo nowicjat miał miejsce w jedynym domu zmartwychwstańców w Wiecznym Mieście, czyli przy ul. Vicolo del Mortaro 58. W latach 1850–1855 mistrzem nowicjatu był o. Tomasz Brzeska CR. Od roku 1859 nowicjatem kierował o. P. Semenenko. W tym czasie nowicjat przeniesiono do winnic na przedmieściach Rzymu, zwanych Camillucia. Najpierw nowicjat był podzielony narodowościowo: nowicjusze Polacy mieszkali w Camillucia, a nowicjusze Włosi na Mentorelli. Ponieważ taki układ okazał się bardzo niepraktyczny, obie grupy zostały połączone i wszyscy zamieszkali w Camillucia. W październiku 1863 roku nowicjat został przeniesiony do rzymskiego domu Zgromadzenia przy Via Paolina 30, byłego konwentu sióstr niepokalanek. W tym czasie o. Semenenko ułożył regulamin domowy nowicjatu. Od 1863 roku w kierowaniu nowicjatem pomagał mu ks. Julian Feliński CR⁵⁹.

W roku 1867 mistrzem nowicjatu był sam generał Zgromadzenia, o. Hieronim Kajsiewicz CR. Nowicjatem zajmował się bardzo sumiennie: często dawał konferencje, odmawiał brewiarz z nowicjuszami, co kilkanaście dni przeprowadzał poufną rozmowę z każdym nowicjuszem, chadzał z wychowankami na spacer i zawsze był z nimi na rekreacjach. O. Hieronim formował młodzież zakonną w duchu prostoty, w potrzebie nieustannego zwracania się do Pana Boga, który jest Miłością, i bez którego nic uczynić nie można. Wpajał nowicjuszom umiłowanie woli Bożej oraz konieczność przeświadczenia o własnej nędzy i nicości. Można jeszcze dodać, że o. Kajsiewicz odznaczał się wyjątkową miłością bliźniego, którą doskonale umiał przelewać

w serca innych. Co ciekawe, wprowadził do nowicjatu ćwiczenia kaznodziej-skie: nowicjusze klerycy dla nabrania wprawy głosili kazania. O. Kajsiewicz, sam będąc wielkim predykatorem, już za młodu zaprawiał przyszłych zmartwychwstańców do sztuki proklamowania słowa Bożego⁶⁰.

W formacji nowicjackiej bardzo zwracano uwagę, aby postęp wewnętrzny młodzieży był osiągany nie tyle zewnętrznymi ćwiczeniami, ile raczej przez uformowanie w niej sumienia i zamiłowania obowiązku⁶¹. Dlatego mistrz miał stale przebywać z nowicjuszami i samemu dokładnie spełniać to, czego wymagał od innych. Zgodnie ze wskazówkami o. P. Semeneki mistrz powinien zawsze przebywać z nowicjuszami na rekreacjach czy przechadzkach. Nie powinien bez konieczności nigdzie wychodzić czy wyjeżdżać, ponieważ jest niejako „przyszyty do nowicjuszy”⁶².

Przez pewien czas w nowicjacie za podstawę głoszonych konferencji używano, zgodnie z ówczesną modą, książki o. Scaramellego *Directorio spirituale*. Nie zanedbywano jednakże wykładu duchowości i Konstytucji własnego zakonu. Obok konferencji nowicjusze brali udział w wykładach z historii Kościoła, z katechizmu, łaciny i dobrych manier. Nowicjusze mieli także czas na indywidualne studium. Czasami metodą warsztatową przygotowywali się do czekającej ich posługi kapłańskiej, na przykład ćwiczyli głoszenie kazań. Oczywiście nigdy nie brakowało comiesięcznych dni skupienia oraz rekolekcji przed obłóczynami czy pierwszymi ślubami (z reguły ośmiodniowych). Głosili je, gdy jeszcze żyli, sami Współzałożyciele Zgromadzenia: o. Semenenko i o. Kajsiewicz. Miały one na celu rozeznanie powołania oraz wyłożenie wymagań życia konsekrowanego według Reguły Zmartwychwstańców⁶³.

Od października 1870 roku, przez pewien czas, nowicjat dla Włochów był na Malcie w Valletta, w domu tamtejszego biskupa Caetano Pace-Forno, pod opieką księży Rocha Trimarchi CR i Antoniego Vaghi CR, bezpieczny przed poborem do antypapieskiej armii włoskiej. W 1873 roku maltański nowicjat połączono z Kolegium NMP w Kentucky. W okolicach roku 1873 nowicjat mieścił się na Mentorelli, gdzie mistrzem był ks. Julian Feliński CR, ówczesny asystent generała zakonu⁶⁴.

Przez wiele lat funkcjonował jeden nowicjat dla całego Zgromadzenia, który mieścił się na przemian w Rzymie i na Mentorelli. Nawet po otwarciu nowicjatu w Krakowie wszyscy inni kandydaci, także z Ameryki Północnej,

⁶⁰ [b.a.], O. Paweł Smolikowski, C.R. – Ten, który był żywą regułą Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 3; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 90–91.

⁶¹ J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 567.

⁶² Tamże, s. 573.

⁶³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 724; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 90–92, 569; O. Paweł Smolikowski, C.R. – Ten, który był..., dz. cyt., s. 3.

⁶⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 321; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 112; B. Micewski, *Osobowy i terytorialny rozwój...*, dz. cyt., s. 37.

⁵⁸ *Księga Alumnatu*, t. 1–4, ACR, sygn. brak (rkps).

⁵⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 225–226, 610.

byli przysyłani do Wiecznego Miasta. Jednakże nowicjat rzymski nie funkcjonował w latach 1904–1935⁶⁵.



2.14. Nowicjat zmartwychwstańców w Rzymie w 1900 roku.

Dla kandydatów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady nowicjat uruchomiono dopiero w 1906 roku w Chicago. Tak późne otwarcie nowicjatu w Ameryce Północnej z pewnością miało negatywny wpływ na rozwój Zgromadzenia i pracę apostołską na tym kontynencie. Już w wakacje 1908 roku nowicjat został przeniesiony do miasta Kitchener, siedziby zmartwychwstańców w Kanadzie. Z początkiem 1909 roku mistrzem tamtejszego nowicjatu został arcybiskup Józef Weber CR, który doprowadził do jego rozkwitu. W 1916 roku ponownie otwarto nowicjat Zgromadzenia w Chicago (St. Joseph Novitiate), który pomimo wielokrotnych zmian lokalizacji funkcjonuje do dzisiaj⁶⁶.

Polski nowicjat Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego miał swój podwójny początek. W 1881 roku zainicjował go we Lwowie ks. Walerian Kalinka CR. Zgłaszali się do niego jednak tylko kandydaci na braci. Po założeniu nowicjatu w Krakowie przez ks. Leona Zbyszewskiego CR w pierwszych dniach października 1884 roku i ustabilizowaniu jego funkcjonowania nowicjat lwowski został zamknięty w 1887 roku. Dwa pierwsze lata nowicjat mieścił się przy ul. Szlak 40 (obecnie 45), a od 10 kwietnia 1886 roku ulokował się przy ul. Łobzowskiej. Nadzieja na powołania nie zawiodła. Już w roku 1885/1886 zgłosiło się 4 kandydatów na księży, a w roku następnym 7. Liczba kandydatów w dalszych latach stale rosła. Na przykład w 1890 roku było ich już 23. Bardzo rzadko jednak było ich blisko 30. Zgłaszali się także kandydaci na braci⁶⁷.

⁶⁵ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 177–181; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 21–22.

⁶⁶ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 167–183; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 226; J. Iwicki, *Zmartwychwstańcy za Oceanem*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, dz. cyt., s. 117; tenże, *1857–1957: Resurrectionists in Canada*, „Regnum Christi” Vol. V, No. 3, June 1957, s. 43; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 165.

⁶⁷ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 3–4; J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka...*, dz. cyt., s. 598–599.



2.15. Nowicjat zmartwychwstańców w Krakowie (lipiec 1914 r.).

W 1916 roku, z powodu działań I wojny światowej, nastąpiła przerwa w prowadzeniu nowicjatu. Pomieszczenia zajmowało dla swoich celów wojsko austriackie, następnie ranni jeńcy rosyjscy, a w końcu wojsko polskie i powstańcy śląscy. Po wojnie, w 1921 roku, próbowano wznowić nowicjat w Bartnikach k. Skierniewic, ale już na początku 1922 roku powrócił on do Krakowa, na ul. Łobzowską i spełniał swe zadanie do 1943 roku, kiedy to Niemcy zajęli budynek dla modelarstwa samolotowego. Nowicjat wznowiono przy ul. Łobzowskiej po II wojnie światowej. W lecie 1951 roku został przeniesiony na przedmieścia Krakowa (Wola Duchacka, ul. Szkolna 4), a w 1958 roku już na stałe do Bartnik (Radziwiłłów Mazowiecki), gdzie w 1960 roku wybudowano osobny, duży dom. Powodem przeniesienia był szybki wzrost powołań zakonnych. W ciągu kilkudziesięciu lat wyszła z niego znaczna część zmartwychwstańców⁶⁸.

W ostatnich latach instytucja nowicjatu Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców często zmienia swoje miejsce pobytu. W latach 2008–2010 nowicjat miał miejsce w domu zakonnym na Mentorelli (Włochy), w 2010/2011 roku gościł w domu zakonnym w Poznaniu przy ul. Dąbrówki 4, a od września 2011 mieści się przy sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach. Warto także odnotować, że w przypadku kandydatów z Niemiec (dotychczas dwie osoby) odbywają oni kanoniczny czas próby w jednym z domów Zgromadzenia. Opiekę nad nimi sprawuje mianowany ad hoc mistrz.

Oto wykaz mistrzów nowicjatu (magistrów), z wliczeniem początków we Lwowie. Byli nimi następujący kapłani Zgromadzenia: Walerian Kalinka (1881–1886, Lwów), Adolf Bakanowski (1886–1887, Lwów), Leon Zbyszewski (1884–1887, Kraków), Jan Kasprzycki (1888–1889), Tomasz Brzeska (1889–1891), Adolf Bakanowski (1891–1896), Władysław Jeżewicz (1896–1900), Adolf Bakanowski (1900–1902), Ignacy Witkowski (1902–1910), Władysław Orpiszewski (1910–1916), Józef Gieburowski (1916–1921), Paweł Smolikowski (1921–1926), Julian Kowalski (1926–1928), Stanisław Skwierawski (1928–1933), Henryk Nowakowski (1933–1950), Tadeusz Przybyłowicz (1950–1970, od 1958 roku w Radziwiłłowie Maz.),

⁶⁸ B. Micewski, *Sto lat zmartwychwstańców w Krakowie*, dz. cyt., s. 343–345.



2.16. Ks. Adolf
Bakanowski CR



2.17. Józef
Gieburowski CR

Jerzy Mrówczyński (1970–1974), Jerzy Smoliński (1974–1976), Jan Dybowski (1976–1991), Tadeusz Gajda (1991–1993), Kazimierz Sawościanik (1993–1996), Andrzej Duda (1996–2002), Kazimierz Sawościanik (2002–2008), Damian Korcz (2008–2010, Mentorella), Tadeusz Gajda (2010–2011, Poznań), Rafał Golina (od 2011, Sulisławice)⁶⁹.

Socjuszami magistrów byli: Władysław Orpiszewski (1884–1887 oraz 1890–1893), Stefan Ofierzyński (1893–1895), Władysław Zapala (1897–1898), Jan Czekaj (1898–1900), Franciszek Saborosz (1900–1901), Ignacy Witkowski (1901–1902), Franciszek Pieczyński (1904–1909), Józef Zwierzyczny (1909–1913), Władysław Filipowski (1913–1914), Wojciech Cyrwus (1926–1928), Władysław Orpiszewski (1928–1930), Adolf Różycki (1930–1932), Henryk Nowakowski (1932–1933), Franciszek Lis (1933–1938), Marian Traczyński (1949–1950), Stanisław Cyganik (1961–1964), Stanisław Szulhaczewicz (1964–1966), Stefan Duda (1966), Bronisław Zarański (1966–1969), Wiesław Langner (1972–1976), Marian Piwko (1976–1978), Adam Piasecki (1978–1983), Józef Domoradzki (1983–1984), Andrzej Gieniusz (1984–1987), Piotr Przywecki (1987–1991), Andrzej Duda (1991–1994), Mariusz Frontczak (1994–1996), Stanisław Jankowski (1996–2000), Bartłomiej Gzella (2000–2002), Damian Korcz (2002–2008), Bernard Hylla (2008–2009), Henryk Karbowski (2009–2010), Artur Traczewski (2010–2011), br. Mariusz Zięba (od 2011)⁷⁰.

W nowicjacie, oprócz modlitwy oraz codziennej pracy i czytania Pisma Świętego, prowadzono konferencje ascetyczne, wykłady z katechizmu, duchowości, liturgiki, śpiewu kościelnego, lekcje języków obcych (szcze-

gólnie łaciny), tłumaczono regułę Zgromadzenia. Nowicjuszy obligowano do przeczytania szeregu pozycji hagiograficznych oraz wyboru pism najwybitniejszych zmartwychwstańców, szczególnie Założycieli Zakonu. Prowadzono „Kronikę nowicjatu”, a w niektórych latach wydawano pismka nowicjackie, takie jak: „Echo nowicjackie” czy „Barć”⁷¹.

Dla pełnego obrazu należy dodać, że w 1983 roku utworzono kolejny nowicjat Zgromadzenia, tym razem dla Regionu Południowoamerykańskiego. Mieści się on w brazylijskim mieście Resende. W roku 2006 oddano do użytku nowy budynek dla nowicjatu. Do tej pory mistrzami byli: ks. Leon Wojtyniak CR, ks. Andrzej Krzyżanowski CR, ks. Luiz Fernando de Siqueira Fonseca oraz ks. Jan Solak CR⁷².



2.18. Zmartwychwstańcy Regionu
Południowoamerykańskiego tuż po złożeniu
pierwszych ślubów zakonnych
(Brazylia, Resende, 8 grudnia 2011 r.).

Z kolei w najmłodszej misji Zgromadzenia, Tanzanii, nowicjat przy domu zakonnym z siedzibą w Kahangala oficjalnie erygowano 14 września 2011 roku. Pierwszym mistrzem został o. Andrzej Duda CR, a socjuszem o. Andrzej Mądry CR. Przełożony Generalny, za zgodą swojej Rady, przyjął do nowicjatu trzech kandydatów, którzy pomyślnie zakończyli okres postulatów i przeszli skrutynium. Byli to: Michael Mbatia Juma z parafii zmartwychwstańców w Butiama, Mosses Katikiro Karimbula z Musoma i John Nyarufunjo Zephrene z Musoma⁷³.

We wszystkich swoich nowicjatach zmartwychwstańcy starali się wszczepiać w kandydatów ducha samozaparcia, pokory, charakteryzującej się wielką prostotą i zapomnieniem o sobie, całkowitego poświęcenia się Chrystusowi, zmysł służby, umiłowanie przeciwności i cierpienia ze względu na Jezusa oraz bezgraniczną miłość do Boga i bliźniego. Taki czas formacji duchowej stawał się doskonałym przygotowaniem do podjęcia dalszej formacji w wyższym seminarium⁷⁴.

⁶⁹ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 4–5; tenże, *Sto lat zmartwychwstańców w Krakowie*, dz. cyt., s. 344–345; Catalogus 1992, s. 55; I. Matysiak, *Dzieje nowicjatu Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Zmartwychwstańców w Radziwillowie Mazowieckim w latach 1958–2000*, Warszawa 2002 (mps), s. 61.

⁷⁰ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 5–6; Catalogus 1978, s. 68; Catalogus 1984, s. 78; Catalogus 1985, s. 51; Catalogus 1989, s. 58; Catalogus 1992, s. 55; Catalogus 1994/95, s. 48; Catalogus 1996/97, s. 51; Catalogus 2011, s. 45.

⁷¹ I. Matysiak, *Dzieje nowicjatu Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 3, 38–43.

⁷² B. Micewski, *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do 1984 roku*, [w:] <http://www.biz.xcr.pl/files/micewski-zmartwychwstancy1836-1984.pdf> (odczyt z 4 II 2011), s. 20; Catalogus 1985, s. 103; Catalogus 1993, s. 128; Catalogus 1997/98, s. 116; Catalogus 2004, s. 135.

⁷³ [b.a.], *Concilium Generalis. II Zebranie Rady Generalnej*, „Notitiae” 4/2011 (t. 35), s. 2.

⁷⁴ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 168; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 250.

2. ALUMNATY ZGROMADZENIA DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Właściwymi instytucjami formującymi przyszłych kapłanów są semina-ria duchowne. W dwóch kolejnych częściach niniejszego rozdziału zostaną opisane alumnaty i wyższe seminaria duchowne prowadzone przez Zgroma-dzenie Zmartwychwstania Pańskiego dla swoich członków. W przeciągu histo-rii takie placówki funkcjonowały w Rzymie, Lwowie, Krakowie, St. Louis (USA), London (Kanada) oraz w Kurytybie (Brazylia). Za cezurę czasową przyjęto dramatyczne wydarzenie II wojny światowej.

ALUMNAT I STUDIUM DOMESTICUM W RZYMIE

Początków rzymskiego alumnatu Zgromadzenia Zmartwychwstańców należy wypatrywać już w drugim roku istnienia Wspólnoty, mianowicie w 1837 roku, kiedy to Bogdan Jański wysłał do Rzymu swoich najgorliw-szych uczniów: Piotra Semenenkę i Hieronima Kajsiewicza, aby tam kon-tynuowali rozpoczęte w Paryżu studia do kapłaństwa. W kolejnych latach dołączyło do nich kilku kolejnych mieszkańców paryskiego Domku Jańskiego. Pomimo piętrzących się trudności, w tym ciągłej biedy, zdolali ukończyć przewidziane nauki w Kolegium Rzymskim jezuitów (Collegium Roma-num), zdobywając nawet tytuły doktorów teologii⁷⁵.

W ten prozaiczny sposób zrodziła się tradycja trwająca aż do I wojny światowej⁷⁶, która prowadziła młodych zmartwychwstańców do Wiecznego Miasta, w środowisko stolicy chrześcijaństwa i mury Collegium Romanum (później przemianowanego na Papieski Uniwersytet Gregoriański). I chociaż centralny dom formacyjny Zgromadzenia powstał w sposób nie do końca zamierzony, to jednak jego rola w kolejnych latach była ściśle określona. Idei takiego domu bronił o. Piotr Semenenko CR w liście do ówczesnego przeło-żonego generalnego, o. Hieronima Kajsiewicza CR:

Otóż Ojcie najdroższy, nieskończenie ważną jest rzeczą aby nasi nowicyusze a nawet uczniowie jak najwięcej i najdłużej byli razem z sobą pod okiem naszym w takim cen-tralnym nowicyuszowskim i studenckim zakładzie jaki tylko w Rzymie być może. Od tego zależy duch przyszły Zgromadzenia, od tego jedność w duchu, w zasa-dach, w całym działaniu następnym i życiu. A nawet gdyby się rozmnożyło zgro-madzenie prędko i znacznie, jeśli tylko nie byłoby fizycznego niepodobieństwa zawsze byłbym za takim centralnem kształceniem młodzieży. Ja już zaczynam się lękać o naszą amerykańską (północną) część Zgromadzenia, i tylko ten jeden widzę sposób,

zeby nowicyuszów tu do nas przysyłali. Na kosztą i inne racje nie trzeba by zwa-żać. Salus rei publicae suprema lex esto [Dobro publiczne najwyższym prawem]⁷⁷.

Debata nad ilością domów formacyjnych w Zgromadzeniu, której ślad można odnaleźć w powyższym fragmencie listu, została wzbudzona napły-wem licznych kandydatów w latach 60. XIX wieku, nazwanych przez historyka „dekadą powołań”. Wykaz kandydatów rozpoczynających formację w poszcze-gólnych latach wyglądał następująco: 1861 – Julian Feliński, Francesco di Nor-ma, Andrea Lanciotti; 1862 – Ludwik Funcken, Aleksander Szymoński, Filip Medi, Jan Bevilaqua; 1863 – ks. Karol Kobrzyński, Rafael Ferrigno, Ludwik Elena, John Wissing; 1864 – ks. Adolf Bakanowski, Walerian Przewłocki, Constantine Chaulland; 1865 – ks. Wincenty Barzyński, Feliks Zwiardowski, August Szklorczyk, Karol Lanz, Jan Frydrychowicz, Józef de Nardis, David Fennessy; 1866 – ks. Szymon Wieczorek, Walenty Lanciotti; 1867 – Rocco Trimarchi, Henryk Cichocki, Leon Zbyszewski, Władysław Feliński, ks. Jan Wołowski, Paweł Smolikowski, Michał Brzeziński, Feliks Piechota, Rafael de Carolis; 1868 – Antonio Vaghi, Walerian Kalinka, Stefan Pawlicki, Łukasz Wronowski, Franciszek Moroń, Hieronim Manfrini, Francesco Ma-stropietro⁷⁸.

Alumnat mieścił się zawsze przy rzymskim domu generalnym Zmar-twychwstańców: najpierw przy Vico Mortaro 58 (przy kościele św. Klau-diusza), a później przy Via di San Sebastianello 11 (choć w latach 1870–1872 włoscy klerycy zostali przeniesieni na Maltę, aby uniknąć przymusowego poboru do armii włoskiej – związanego z powstawaniem zjednoczonego kró-lestwa Włoch). Idea przygotowywania do kapłaństwa w jednym domu forma-cyjnym została podtrzymana także po śmierci ostatniego z Założycieli, o. Piotra Semenenci CR (†1886)⁷⁹, chociaż już kapituła generalna z 1895 roku musiała ponownie zdecydować, że jedyny ośrodek formacyjny dla całego Zgromadzenia będzie się mieścić w rzymskim domu macierzystym. Celem takiego posunięcia było nadanie „jednolitego kierunku wychowaniu młodzieży zakonnej”⁸⁰.

W czasach Założycieli bardzo dbano o to, aby w alumnacie przekazać mło-dzieży zakonnej także ducha Zgromadzenia. O. Semenenko, pisząc do pierw-szego kandydata do Zgromadzenia, udzielał mu następujących wskazówek:

Jadąc do nas i biorąc nas za braci wiedz, co masz z sobą przywieźć. Prawem mającym nami rządzić jest miłość. Ją przynieś z sobą. Celem naszym tu na ziemi jest stać się sercem jednym i duszą jedną w Chrystusie, to o co On Ojca swego prosił „ut sint consummati in unum” [„Aby stali się jednym tak jak my jesteśmy jednym”]. Tego po Tobie wymagamy, a potrzebę tego zdaje mi się Pan Bóg włożył do Twego serca i to Ci trudnym nie będzie. Naturalnie, dalszym celem jest rozszerzenie tego samego o ile da się zrobić⁸¹.

⁷⁷ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z 10 XI 1868, ACRR 789 (rkps).

⁷⁸ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 227, 612–613.

⁷⁹ Tamże, s. 229, 326.

⁸⁰ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 360; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 162, 174.

⁸¹ P. Semenenko, List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, dz. cyt., s. 83–84.

⁷⁵ K. Wójtowicz, *Kapłaństwo pierwszych zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 72–101.

⁷⁶ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 87; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 503; H. Szawja, W. Mikosz, *For God and Man 1842–1942. A Short History of the Congregation of The Resurrection*, St. Louis 1942, s. 48.

Wśród innych wskazówek formacyjnych o. Semenenci można znaleźć zalecenie, aby próbować powołań, ale szybko ich nie odrzucać⁸², a także wytyczną, aby nie przyjmować już uformowanych, a tylko młodych⁸³. Natomiast pierwszym i najważniejszym zadaniem, jakie Współzałożyciel Zgromadzenia stawiał wychowawcom, było dokładne, obszerne i praktyczne tłumaczenie o modlitwie⁸⁴. W alumnacie dbano również o wspólne czytanie duchowe i cotygodniowe konferencje⁸⁵. Porządek organizacyjny zaprowadzono zgodnie ze zmartwychwstańczą myślą pedagogiczną, nadając regulamin oraz ustanawiając samorząd⁸⁶. Przepisy domowe szczególnie zwracały uwagę na dobre wychowanie, umiłowanie pracy oraz prowadzenie ascetycznego trybu życia⁸⁷.

Inną kwestią był problem formacji intelektualnej postulowanej przez przełożonych Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Wymagała ona od kandydatów dużych zdolności, albowiem dbano o wysoki wiedzy kleryków. Jednym z przejawów tej troski było indywidualne podejście do toku studiów danego kandydata. Innym – z pietyzmem organizowana i stale powiększana biblioteka⁸⁸. Już w 1856 roku ks. Kajsiewicz pisał: „Biblioteka nasza [...] to kapitał Zgromadzenia, którego wartość zrozumiemy dopiero w kraju, gdzie bibliotek duchownych prawie nie ma”⁸⁹.

Kolejnym przykładem w kwestii kształcenia umysłowego może być wydarzenie z końca XIX wieku, gdy otrzymano informację o niechlubnym poziomie niektórych wykładów na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim (do którego uczęszczali studenci Zgromadzenia). W związku z tym z początkiem roku akademickiego 1897/1898 część alumnów przeniesiono do kolegium dominikanów (*Angelicum*). Co do liczby alumnów w tamtym okresie można przykładowo podać, że w latach 1888–1895 na *Gregorianum* i *Angelicum* studiowało, razem licząc, 93 seminarzystów zmartwychwstańców, z których 34 zostało kapłanami⁹⁰.

Na przełomie XIX i XX wieku (1899–1902) dla swoich alumnów zmartwychwstańcy prowadzili w Rzymie własne studium filozoficzno-teologiczne, tzw. **Studium Domesticum**. Inicjatorem i organizatorem studium był ks. P. Smolikowski CR (ówczesny przełożony generalny). Miał on nadzieję,

⁸² H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 167; P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z 17 VI 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 229.

⁸³ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z X 1865, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 10–12.

⁸⁴ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z II 1861, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, dz. cyt., s. 16.

⁸⁵ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 159.

⁸⁶ P. Semenenko, *Dziennik*, t. II, dz. cyt., s. 370 (9 XII 1868); *Acta Capituli Generalis 1864, Relatio P. Semenenko*, s. 1–18, ACRR 62918 (rkps).

⁸⁷ *Manuale di regole ed osservanze generali per religiosi della Congregazione della Risurrezione di N. S. G. C.*, Roma 1893, s. 3–15.

⁸⁸ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z 10 XI 1868, dz. cyt.; J. Myszor, *Zmartwychwstańcy na Śląsku...*, dz. cyt., s. 27.

⁸⁹ H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, dz. cyt., s. 250.

⁹⁰ J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 371, 374; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 349; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 39, 175.

że wykłady prowadzone w duchu Zgromadzenia przyczynią się do większej jedności we Wspólnocie oraz zapewnią wysoki poziom kształcenia. Pierwszych prób stworzenia takowego studium domowego można dopatrywać się w czasach Założycieli, kiedy to w wakacje roku 1868 dla alumnów specjalne zajęcia prowadzili o. Hieronim Kajsiewicz, który dawał lekcje kaznodziejstwa, oraz o. Piotr Semenenko, wykładający swoją filozofię i mistykę⁹¹.



2.19. Alumni w latach 1902-1903-1904.
Siedzi Salvatore Baccarini CR.

Ambitne cele studium domowego ukazał kleryk P. Pietryka CR w mowie na rozpoczęcie roku akademickiego 1900/1901:

Potrzeba nam nauki – i to nauki głębokiej. A potrzeba tejże nauki jest tem większa, że z każdym niemal dniem rośnie ogrom, rosną wymagania nauki, rozgałęzia się ona i ukształca, a to, co wystarczało wczoraj, nie wystarcza już dzisiaj. Nasza praca umysłowa polegać powinna na tem, aby słuchając tu rzeczy, gruntownych, badawczych, na dowodach opartych, wyrobić w sobie stały, poważny punkt widzenia naukowy i ten punkt widzenia naukowy, badawczy, abyśmy zatrzymali wobec zmieniających się wpływów społecznego nam żywota, abyśmy się umieli nim obronić przeciwko wszystkiemu, co mu nie daje równie poważnych rękoma, jednym słowem – abyśmy mieli odwagę mieć rozum – rozum ten sam, który w Zgromadzeniu kształcimy – ten sam, który nam Zgromadzenie uszlachetnia [...]. Lecz oprócz zdobycia wiedzy przez pracę umysłową, mamy drugie, wielkie zadanie do spełnienia, a raczej dla nas, jako zakonników, powinno być – pierwszem – mianowicie wykształcenie się w życiu i duchu naszego Zgromadzenia [...]. Na nic się przyda wiedza i nauki, chociażby największe bez świętości życia. Są one ziemią nieplodną, która owoców nie wydaje [...]. Ustanowiona u nas *Szkola Domowa* ma za zadanie i cel [...] połączyć w jedno naukę i świętość. Że tego celu dopnie, wątpię nie mamy powodu [...]. A tak nauczysz się jak najwięcej, zbadawszy rzeczy jak najgruntowniej, żebyśmy umieli pokazać, ale czynnie, że mamy odwagę mieć rozum i naukę, że mamy odwagę prostować skrzywione pojęcia, a niosąc pochodnię prawdy, stać się dodatnim czynnikiem tej winnicy Pańskiej, której Panem Chrystus, a my z Jego łaski Jego sługami⁹².

⁹¹ [b.a.], *Lo Studio Domesticum*, „Annali dei Resurrezionisti” 1900, s. 57; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 229, 233; tenże, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 175; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 364; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 92–93, 373–374.

⁹² „Szkola Domowa” nr 8 (31 października 1900), ACRR (rkps) brak sygnatury i numeracji stron.

Ustanowienie Studium Domowego poprzedzono stosowną próbą. Otóż w wakacje 1899 roku ks. Smolikowski wziął 7 alumnów pierwszego roku do Albano, gdzie rozpoczął z nimi cykl wykładów. We wrześniu uznano, że próba wypadła pomyślnie. Rada generalna uchwaliła wprowadzeniu Studium Domesticum z początkiem nowego roku akademickiego, czyli już od października 1899 roku. Kształcenie tą ścieżką rozpoczęło 14 alumnów.

Główny ciężar prowadzenia wykładów spadł na o. Smolikowskiego (teologia dogmatyczna, teologia moralna, historia Kościoła, Pismo święte, j. łaciński, j. hebrajski, filozofia), który wykorzystywał do tego teksty Billota, Marca, Franzelina, Palmieriego oraz Semenienki. Ponadto wykłady dawali także ks. Tadeusz Olejniczak CR (*Summa* św. Tomasza z Akwinu), ks. Franciszek Saborosz CR i ks. Paweł Tudyka CR (teologia moralna), ks. Jan Czekaj (przez pewien czas uczył j. hebrajskiego), ks. Władysław Marszałkiewicz CR (fizyka – jedną godzinę tygodniowo), ks. Walenty Lanciotti (śpiew gregoriański) i inni. Przykładowo w 1901 roku kadra i wykłady wyglądały następująco: P. Smolikowski wykładał traktat *De Deo Trino* według Franzelina oraz filozofię (kurs niższy), język słowiański i hebrajski, historię Kościoła; W. Marszałkiewicz – fizykę; F. Lutrzykowski – j. francuski; P. Tudyka – teologię moralną oraz filozofię (kurs wyższy); T. Olejniczak – *Summę* św. Tomasza⁹³.

W prowadzeniu Studium Domesticum starano się wypracować własny model. Pogłębiano znajomość systemu filozoficzno-teologicznego o. Semenienki, a filozofię studiowano według założeń scholastycznych. Kładziono nacisk na formację w duchowości zmartwychwstańczej, nakreślonej także przez o. Semenienkę. Wprowadzono warsztaty kaznodziejsko-homiletyczne. Dbano również o rozwój kulturalny: podczas wakacji spędzanych na Mento-relli seminarzyści mieli możliwość studiowania literatury narodowej i czytania klasycznych powieści. W organizacji alumnatu kierowano się ideą samorządności, w której ważną rolę odgrywali prefekci. Tym samym wdrażano do odpowiedzialności za innych⁹⁴.

Ciekawą metodą były warsztaty kaznodziejskie zainicjowane przez o. Pawła Smolikowskiego. W ciągu tygodnia odbywały się dwie konferencje: jedna po włosku, a druga po polsku. Były one przygotowywane przez alumnów na zadany przez o. Smolikowskiego temat. Po wygłoszeniu konferencji przechodzono do jej krytycznej oceny⁹⁵. Jeden z alumnów zapisał w kronice: „Najprzew. Ojciec Jenerał zaprowadził jeszcze jedną rzecz, której dotąd nie

było, mianowicie konferencje. Każdy alumn co tydzień miał mieć jedną konferencję wobec Najprzew. O. Jenerała i reszty alumnów. Celem zaś tych konferencji było ćwiczenie się w mówieniu [...]”⁹⁶. Oto przykładowe tematy takich konferencji: *Spowiedzie nasze, pomimo że częste, nie przynoszą skutku, bo powinny być odprawiane dobrze, O szczególnym naszym nabożeństwie do Matki Boskiej, O miłości bliźniego, O posłuszeństwie, Jakie obowiązki wkłada na nas przyjmowanie częstej Komunii św., Jakie obowiązki, całkiem szczególne, wkłada na nas tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego, O czynności własnej (opracowana na podst. „Mistyki” o. Semenienki), O konieczności Kościoła Chrystusowego, O widzialności Kościoła, O pokusach ukrytych, Kościół katolicki musi się składać z dwóch stanów, duchownego i świeckiego, O ubóstwie, Mamy kochać Zgromadzenie jak własną matkę!, Będąc na misjach trzeba pokochać kraj i naród, pośród którego się pracuje, O przyjemnościach duchownych, Co to jest nacjonalizm i że się do zakonów wciska, Które posłuszeństwo jest doskonalsze: ślepe czy pochodzące z przekonania?, O naśladowaniu Najśw. Maryi Panny i o współdziałaniu z łaską Bożą*⁹⁷.

W alumnacie powstały także następujące wielojęzyczne i wielotematyczne periodyki: „Tirocinium” (1895–1900), „L’Ape” (1900–1901) oraz „Szkoła Domowa”, których zasadniczym celem było „ćwiczenie się w pisanu”⁹⁸. Pismo „Szkoła Domowa”, powyżej cytowane, przechowywane jest w rzymskim archiwum Zmartwychwstańców (ACRR, brak sygnatury). Poszczególne, ręcznie pisane i zdobione numery zostały oprawione w gruby tom (11 numerów, które ukazywały się od 27 marca 1900 do 31 stycznia 1901 roku). Można tam odnaleźć różne artykuły, wspomnienia oraz kronikę wydarzeń w alumnacie, domu rzymskim, Zgromadzeniu, Rzymie i Kościele.

Kapituła generalna z 1901 roku jednogłośnie poparła dalsze prowadzenie własnego studium, chociaż sam ks. Smolikowski chciał zakończyć jego działalność. Ojcowie kapitulni „zmusili” go, żeby nadal je prowadził⁹⁹. Niestety, na skutek różnych niesnasek, już jesienią 1902 roku Studium Domesticum przestało działać, a klerycy zostali wysłani na Uniwersytet Gregoriański¹⁰⁰. W pamięci pozostał jednak fakt, że rezultaty działania tej instytucji były świetne. Duch zakonny uległ znacznej poprawie, a mimo że seminarzyści mieli więcej swobody, brak było przypadków jej ewidentnego nadużycia¹⁰¹. Niemniej istotną korzyścią było także formowanie nowego pokolenia

⁹³ [b.a.], *Lo Studio Domestico*, „Annali dei Resurrezionisti” 1900, s. 13–14; *Nella Scuola Domestica*, „Annali dei Resurrezionisti” 1901, s. 11; P. Smolikowski, List do A. Bakanowskiego z 11 X 1899, ACRR 31204 (rkps); J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 174–177; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 373–379.

⁹⁴ P. Smolikowski, *Studium Domowe. Początek drugiego roku*, [w:] tegoż, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 262; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 371, 373; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., 230; tenże, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 176–177.

⁹⁵ [b.a.], *Lo Studio Domestico*, „Annali dei Resurrezionisti” 1900, s. 14. Zob. także J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 371.

⁹⁶ „Szkoła Domowa” nr 1 (31 stycznia 1901), ACRR (rkps), brak sygnatury i numeracji stron.

⁹⁷ Tamże, nr 1 (27 marca 1900), nr 2 (30 kwietnia 1900), nr 3 (31 maja 1900), nr 5 (31 lipca 1900); nr 9 (30 listopada 1900), nr 10 (31 grudnia 1900), nr 1 (31 stycznia 1901).

⁹⁸ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 176; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 378–379.

⁹⁹ P. Smolikowski, List do A. Bakanowskiego z 28 V 1902, ACRR 31269 (rkps).

¹⁰⁰ [b.a.], *Lo Studio Domestico*, „Annali dei Resurrezionisti” 1900, s. 55–57; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 177, 204; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 375–376; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 377.

¹⁰¹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 204.

zmarłychwstańców zarówno na wysokim poziomie intelektualnym, jak i w duchu Założycieli.

Rzym przez wiele lat pozostawał jedynym ośrodkiem formacji ku kapłaństwu dla wszystkich zmarłychwstańców, także tych zza Oceanu Atlantyckiego. Dopiero okres I wojny światowej wymusił pewne zmiany, których już nie dało się odwrócić. I chociaż rada generalna Zgromadzenia, z generałem o. Władysławem Zapałą CR na czele, ogłosiła po wojnie „powrót do Rzymu” (chciano, aby wszyscy seminarzyści Zgromadzenia, zarówno z Europy jak i z Ameryki Północnej, odbywali cały kurs seminaryjny w Rzymie), to ostatecznie zdecydowano się wysyłać do Rzymu tylko zdolniejszych studentów¹⁰².



2.20. Ks. Jan Kasprzycki CR (generał) z rzymskimi klerykami CR (ok. 1904-1920).

W 1926 roku na Uniwersytecie Gregoriańskim studiowało 26 zmarłychwstańców – seminarzystów z Polski, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Liczba ta utrzymywała się na stałym poziomie przez następnych 6 lat. W listopadzie 1927 roku alumni rozpoczęli wydawanie kwartalnika pt. „Vexillum Resurrectionis”, który miał służyć jako środek komunikacji pomiędzy członkami Wspólnoty. Czasopismo było redagowane dwujęzycznie. Odpowiedzialnym za polską wersję był Julian Kalbarczyk CR, a redaktorem wydania angielskiego został Józef Prusiński CR¹⁰³. Pismo to przetrwało wiele lat (opublikowano 113 numerów), chociaż wersja anglojęzyczna z czasem zanikła. W Polsce czasopismo zamarło w latach 90. XX wieku. Później podjęto starania, aby je wskrzesić, ale skończyły się one wydaniem tylko jednego numeru w 2006 roku¹⁰⁴.

W 1938 roku w rzymskim alumnacie Zmarłychwstańców formowało się 29 kleryków: 7 Bułgarów, 4 Włochów, 4 Amerykanów i 14 Polaków, co dawało mu charakter naprawdę międzynarodowy. Siedmioma Bułgarami byli: Mikołaj Radev, Rafał Peev, Antoni Petroff (Stanev), Ignacy Badov, Jerzy Petroff-Paw-

loff, Christ Vangeloff, Jan Germanski; czterej Włosi: Mario Lolli, Mario Troiani, Americo Paolaci, Dominic de Donatis; czterech Amerykanów: Edward Gira, John Klek, Joseph Korabik, Louis Tusinski; czternastu Polaków: Stanisław Rozalczak, Józef Wróbel, Jan Mika, Wincenty Wenglicki, Stefan Domachowski, Witold Znamirowski, Stefan Michalczyk, Władysław Strep, Leon Wojtyniak, Franciszek Anders, Józef Wyrwiński, Bernard Majchrzak, Kazimierz Pieniążek, Tadeusz Świtek¹⁰⁵. W czasie wojny liczba kleryków przebywających w Rzymie zmniejszyła się gwałtownie. Studenci z Ameryki zostali odesłani do swojego kraju i opuścili Wieczne Miasto 12 listopada 1939 roku. Część kle-



2.21. Alumnat rzymski zmarłychwstańców w 1938 r. (w komzach - neoprezbiterzy).

ryków polskich wstąpiła do polskich sił zbrojnych we Francji, ale większość została w Rzymie. Kilku Bułgarów wróciło do swojego kraju w 1943 roku¹⁰⁶.

Wśród osób, które kierowały rzymskim seminarium Zmarłychwstańców, można znaleźć następujące nazwiska: ks. Piotr Semenenko CR, ks. Julian Feliński CR, ks. Tomasz Brzeska CR, ks. Antoni Lechert CR (1886), ks. David Fennessy CR (1893–1895), ks. Stefan Ofierzyński CR (1895–1899), ks. Szymon Kобрzyński CR (1899), ks. Paweł Scheppe CR (p.o. 1899), ks. Paweł Smolikowski CR (1892–1893, p.o. 1900–1901), ks. Walenty Lanciotti CR (1901–1902), ks. Władysław Jeżewicz CR (1902–1903), ks. Antoni Weiler CR (1903–?), ks. Tadeusz Olejniczak CR (1920–1923), ks. Józef Schaeffer CR (1923–1938), ks. Mitchell Starzyński CR (1938), ks. Władysław Miernik CR (1938–1939), ks. Władysław Kwiatkowski CR (1939–1942), ks. Edward Bates (Biadaszkiewicz) CR (1942–1946)¹⁰⁷.

¹⁰⁵ [b.a.], *Alumnato Romano*, ACRR 65890.2 (rkps).

¹⁰⁶ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 65–66

¹⁰⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 512–513, 610; tenże, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 39, 151, 162, 390, 453; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 65, 379; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 476.

¹⁰² Tamże, s. 386, 452.

¹⁰³ Tamże, s. 551.

¹⁰⁴ „Vexillum Resurrectionis. Pismo Koła Naukowego Studentów *Collegium Resurrectionum*” nr 113 (1/2006), red. W. Młeczko CR. Wersja elektroniczna tego numeru jest dostępna w Bibliotece Internetowej Zmarłychwstańców (www.biz.xcr.pl).

ALUMNAT WE LWOWIE

Pierwszym ośrodkiem wychowania i kształcenia młodzieży zmartwychwstańczej na kapłanów w polskim regionie był Lwów, gdzie w roku 1889 ks. Paweł Smolikowski zorganizował seminarium duchowne. Odbływały się w nim wykłady prowadzone przez zmartwychwstańców. I tak, dogmatykę wykładali: ks. Józef Biela CR, ks. Aleksander Lipiński CR, ks. Paweł Smolikowski CR i ks. Antoni Ziebur CR; filozofię: ks. Jan Peleński CR, ks. Wacław Nowacki CR, ks. Antoni Ziebur CR; teologię moralną: ks. Aleksander Lipiński CR, ks. Franciszek Ksawery Wilemski CR, ks. Jakub Jagalla CR, ks. Jan Giećewicz CR; prawo kościelne: ks. P. Smolikowski CR; historię Kościoła: ks. P. Smolikowski CR, ks. Wacław Nowacki CR; języki starożytne i nowożytne: ks. P. Smolikowski CR¹⁰⁸.

Przykładowo, ks. A. Lipiński CR wykladał dogmatykę (*De Sacramentis*) i teologię moralną po dwie godziny dziennie. Ks. P. Smolikowski CR prowadził miał wykłady z dogmatyki drugiej (*De Traditione*) i Pisma Świętego (*De Sacra Scriptura*) oraz trzy razy w tygodniu *Ius Ecclesiasticum* i *Ius Civile Publicum* (według Tarquiniego). Dla podniesienia poziomu naukowego zwiększono ilość dni wykładowych: z 150 w roku 1889/1890 do 180 dni w następnym roku akademickim. Dodatkowo w seminarium zorganizowano wydawanie miesięcznika pt. „Tirocinium”, do którego pisywali alumni, a w wakacje przeprowadzano ćwiczenia z głoszenia kazań. O formację duchową kleryków dbano poprzez cotygodniowe konferencje, miesięczne dni skupienia, doroczne rekolekcje oraz pilnowanie obserwancji zakonnej¹⁰⁹.

Seminarium w takiej formie nie utrzymało się jednak długo, gdyż już w 1895 roku zostało przeniesione do Rzymu, gdzie ustanowiono centralny ośrodek formacyjny Zgromadzenia. Jednak w ciągu sześciu lat przez alumnat przeszło 40 kleryków, z których 24 zostało wyświęconych oraz wytrwało w kapłaństwie. W latach 1889–1895 rektorami lwowskiego alumnatu Zmartwychwstańców byli: ks. Paweł Smolikowski CR (1889–1891), ks. Konstanty Czorba CR (1891–1893), ks. Franciszek K. Wilemski CR (1893–1895). W latach 1893–1895 rektorowi pomagał wicerektor, którym był ks. Jakub Jagalla CR¹¹⁰.

Po prawie 30 latach, w roku 1926 seminarium wznowiło działalność zostało wznowione we Lwowie w formie alumnatu. Klerycy mieszkali przy ul. Piekarskiej, a na wykłady uczęszczali na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza. W 1926 roku było 13 seminarzystów, a w 1932 roku już 18. Byli to: Stefan Meszkow, Franciszek Lis, Tadeusz Przybyłowicz, Feliks Szmit, Stanisław Bilnicki, Jan Gracz, Józef Rozalczak, Kazimierz Pieniążek,

Antoni Miechoński, Jan Müller, Franciszek Bem, Bolesław Łopatka, Feliks Pflaum, Jan Reinke, Franciszek Mioduszewski, Tomasz Trębacz, Aleksander Bartnik, Władysław Piaskowski¹¹¹.



2.22. Kościół i alumnat zmartwychwstańców we Lwowie.

W latach 1931–1932 dla potrzeb alumnatu został wybudowany oddzielny dom¹¹². W tym okresie rektorami seminarium byli kolejno: ks. Bolesław Wośko CR (1926–1927), ks. Władysław Kwiatkowski CR (1927–1932), ks. Władysław Miernik CR (1932–1935), ks. Franciszek Torbus CR (1935–1938), ks. Jan Reinke CR (1938–1945)¹¹³.

Pod koniec 1934 roku Delegatura Polska Zgromadzenia Zmartwychwstańców Pańskiego cieszyła się 40 seminarzystami, z których 26 przebywało we Lwowie, a 14 w Rzymie. Po wybuchu II wojny światowej alumnat lwowski został przeniesiony do Krakowa, gdzie większość kleryków ukończyła studia teologiczne prowadzone na tajnych kompletach przez profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego¹¹⁴.

Na koniec trzeba jeszcze odnotować ciekawą inicjatywę, która trwała zaledwie kilka lat, ale przyniosła dobre owoce. Mianowicie w 1932 roku powstał pomysł, aby niektórych seminarzystów z USA przysyłać do Lwowa, gdzie mogliby nie tylko ukończyć przewidziane do kapłaństwa studia, ale także pogłębić znajomość polskiego języka i kultury. Konsekwentnie, w roku 1932 wysłano do Lwowa dwóch kleryków, rok później kolejnych siedmiu: Edward Kogut, Stanisław Rosiński (Ross), Marian Kaleth, Edward Biadaszkiewicz (Bates), Edmund Bujalski, Jan Miliszkiewicz (Miles), Jan Pawelczak. W 1936 roku przetransferowano następnych ośmiu: Antoni Saratowicz, Jan Szczepanik (Stephen), Wojciech Kowalczyk, Franciszek Rutkowski, Stanisław Duda, Antoni Rybarczyk, Henryk Szablewski, Czesław Szulc¹¹⁵. Pomimo trudności program

¹¹¹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 362.

¹¹² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 536–537; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 29.

¹¹³ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 8; M. Traczyński, *Delegatura polska zmartwychwstańców w latach 1934–1948*, Kraków 2007, s. 29.

¹¹⁴ F. Torbus, List do M. Jagłowicza z 9 XII 1936, ACRR 65757 (rkps); B. Micewski, *Zarys dziejów dzisiejszych instytucji...*, dz. cyt., s. 7; M. Traczyński, *Delegatura polska zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 12; tenże, *Najtrudniejsze lata w stuletnich dziejach Polskiej Prowincji (1939–1945)*, „Notitiae” 3/1984, s. 22.

¹¹⁵ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 29–30, 362.

¹⁰⁸ B. Micewski, *Zarys dziejów dzisiejszych instytucji i placówek polskiej prowincji zmartwychwstańców*, „Vexillum Resurrectionis” 1984, s. 6; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 19; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 350.

¹⁰⁹ J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 295–298, 303.

¹¹⁰ M. Knap, *Powstanie i rozwój lwowskiego domu Zmartwychwstańców w latach 1880–1918*, Kraków 1992 (mps), s. 65–66; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 20–21.

wysyłania amerykańskich seminarzystów do Polski w celu przygotowania ich do posługi wobec Polonii amerykańskiej, okazał się bardzo owocny. Wszyscy alumni, którzy wrócili do USA jako wyświęceni kapłani, byli lepiej przygotowani do posługi wśród Polskich imigrantów w Chicago i innych miejscach. Ponadto ustanowione w czasie formacji więzy braterskiej miłości i szacunku stały się wspierającą podstawą do wzmocnienia jedności oraz międzynarodowej świadomości w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego¹¹⁶.

ST. JOHN CANTIUS MAJOR SEMINARY W ST. LOUIS

Do czasu wybuchu I wojny światowej polityka Zgromadzenia polegała na wysyłaniu wszystkich kandydatów do Rzymu, aby tam odbyli wymagane studia przygotowujące do posługi kapłańskiej. Jednakże z powodu wojny podróż drogą morską przez Ocean Atlantycki była niemożliwa do zrealizowania. W związku z tym zaistniała konieczność kształcenia kleryków na miejscu. W latach 1915–1917 rozmieszczono ich w Kolegium NMP w Kentucky (St. Mary's College), Kolegium św. Hieronima w Kitchener (St. Jerome's College), Kolegium św. Stanisława w Chicago (St. Stanislaus College) oraz WSD w Montrealu. Szybko jednak się zorientowano, że takie rozwiązanie nie jest właściwe. Dlatego też w wakacje 1917 roku kazano przyjechać do Chicago wszystkim klerykom zmartwychwstańcom z USA i Kanady. Seminarium umieszczono w tym samym domu co nowicjat, a klerycy uczęszczali na wykłady z filozofii do Kolegium św. Stanisława. Rektorem został zamianowany ks. Stephen Kowalczyk CR. Jednakże również taka aranżacja nie spełniała oczekiwań co do właściwego funkcjonowania seminarium¹¹⁷.



2.23. Ks. Andrew Spetz CR.

Ostatecznie w 1918 roku w St. Louis w stanie Missouri został założony dom studiów, nazwany **St. John Cantius Major Seminary** (Wyższe Seminarium św. Jana Kantego). Na początków wspólnota składała się z dwóch księży, dwóch braci współpracowników i dziewięciu seminarzystów. Pierwszą Mszę św. w nowym domu odprawił 6 września 1918 roku o. Andrew Spetz CR, mianowany rektorem seminarium. Miał on też wypowiedzieć znamienne słowa: „Otwarcie tego domu oznacza początek nowej epoki w Zgromadzeniu”¹¹⁸. Niestety dokładnie trzy miesiące później o. Spetz zmarł nagle, w czasie przy-

gotowań do porannej Eucharystii. Jego miejsce jako rektora zajął ks. Ignatius Perius CR¹¹⁹.

Wykłady z filozofii i teologii klerycy pobierali w pobliskim St. Louis University, gdzie prowadzono kursy dla jezuickich kandydatów do stanu duchownego. Jednakże już w 1920 roku kapituła generalna ogłosiła „powrót do Rzymu” wszystkich seminarzystów Zgromadzenia. Do Wiecznego Miasta pojechało dziesięciu kleryków pochodzący z USA, natomiast Kanadyjczycy kontynuowali swoją formację w St. Louis. W 1925 roku podczas regionalnej konferencji przełożonych domów zakonnych zmartwychwstańców w Ameryce Północnej, zwołanej przez przełożonego generalnego, przyjęto następujący program formacyjny: wszyscy seminarzyści ze Stanów Zjednoczonych i Kanady mieli być posyłani do St. Louis na pierwsze lata formacji (studia filozoficzne), a potem jechać do Rzymu na studia teologiczne. Dzięki takiemu rozwiązaniu studenci mogli podnieść swoją znajomość j. łacińskiego, zanim zaczną słuchać kursów na rzymskim *Gregorianum* czy *Angelicum*, gdzie wszystkie przedmioty były wykładane po łacinie i zakładano bardzo dobrą znajomość tego języka. Ponadto na uniwersytecie w St. Louis zmartwychwstańcy mogli uczyć się przedmiotów pedagogicznych, potrzebnych do uzyskania uprawnień nauczycielskich, które były niezbędne w apostołacie edukacyjnym Zgromadzenia¹²⁰.

W latach 1918–1925 w St. Louis mieszkało 35 alumnów, z których 12 wysłano do Rzymu. W 1926 roku w seminarium było 26 kleryków, a w roku 1929 już 39. W 1930 roku zmartwychwstańcy otworzyli St. Thomas Scholasticate (Dom Studiów św. Tomasza) w London w prowincji Ontario, do którego zostali przeniesieni wszyscy kanadyjscy klerycy. W tym czasie zdecydowano także o wydłużeniu programu formacyjnego. Dotychczas trwał on siedem lat: trzy lata studiów filozoficznych i innych przedmiotów oraz cztery lata teologii. Teraz postanowiono wprowadzić dodatkowy rok kształcenia na poziomie kolegium, co miało zapewnić lepszą możliwość uzyskania w późniejszym czasie bakalaureatu i magisterium¹²¹.

Kolejna zmiana miała miejsce w 1932 roku, kiedy to jezuici zamknęli w St. Louis University wydział teologiczny, z którego dotychczas korzystali zmartwychwstańcy. Zgromadzenie stanęło przed dylematem: przeprowadzić seminarium w takie miejsce, gdzie jest odpowiedni uniwersytet czy uruchomić własną, domową szkołę teologii. Ponieważ wybrano tę drugą opcję, dzień 10



2.24. Ks. Ignatius Perius CR

¹¹⁹ J. Iwicki, *Zmartwychwstańcy za Oceanem*, dz. cyt., s. 118; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 375–378.

¹²⁰ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 185–186; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 488–492.

¹²¹ J. Iwicki, *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, ACRR, sygn. brak (mps), s. 11; J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 186–187; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 493, 561; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 49–50.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ H. Szwaia, W. Mikosz, *For God and Man 1842–1942...*, dz. cyt., s. 48–49; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 375–377.

¹¹⁸ Cyt. za: J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 185.

września 1932 roku przeszedł do historii jako początek studium domesticum zmartwychwstańców w St. Louis. Kadra nauczająca składała się z trzech kapłanów: Joseph Jacobi CR (teologia dogmatyczna), John Mix CR (teologia moralna i prawo kanoniczne), Aloysius Beechey CR (Pismo Święte). W tym czasie do teologatu zmartwychwstańców swoich kleryków zaczęli przysyłać Misjonarze Świętej Rodziny¹²².

Lata 30. XX wieku były świadkiem napływu wielu powołań do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Ameryce Północnej. Przykładowo w 1932 roku do nowicjatu delegatury chicagowskiej zgłosiło się 26 kandydatów. Budynek seminarium w St. Louis nie był w stanie pomieścić coraz większej liczby kleryków. Aby zaradzić sytuacji, część seminarzystów została wysłana do Rzymu i Lwowa. I tak w 1934 roku 49 alumnów mieszkało w St. Louis, a po 7 we Lwowie i Rzymie. Takie rozwiązanie okazało się jednak niewystarczające. Postanowiono podzielić seminarium. Tym sposobem w 1936 roku powstał **Resurrection Scholasticate** w Waszyngtonie D.C., do którego przeprowadziło się 14 kleryków, którzy ukończyli studia filozoficzne w St. Louis. Rektorem w nowym miejscu został zamianowany o. Joseph Jacobi CR. Rozdział trwał tylko do 1942 roku, kiedy to Seminarium św. Jana Kantego, po znacznej rozbudowie, było w stanie przyjąć ponad 60 mieszkańców (w 1937 roku, przed rozbudową, w ciężkich warunkach lokalowych przebywało tam 49 kleryków, a w 1938 roku delegatura amerykańska Zmartwychwstańców mogła się poszczycić 63 seminarzystami.). Jednakże w St. Louis wznowiono wykłady z teologii już w 1939 roku¹²³.

Rektorami St. John Cantius Seminary od powstania w 1918 roku do czasu II wojny światowej byli następujący księża: Andrew Spetz CR (1918), Stephen Kowalczyk CR (1918–1919), Ignatius Perius CR (1919–1922), Anthony Fischer CR (1922–1923), Vincent Kloeppfer CR (1923), Charles Dantzer CR (1924), Robert Dehler CR (1925–1929), William Kiefer CR (1929), Joseph Jacobi CR (1930–1936), John S. Mix CR (1936–1947)¹²⁴.

W seminarium od 1933 roku wydawano miesięcznik o nazwie „The Cantian”, którego celem była komunikacja oraz rozpowszechnianie prawd katolickiej wiary. Początkowo pismo było dystrybuowane pomiędzy członków Zgromadzenia oraz ich rodziny i przyjaciół. Po kilku latach pismo nabrało rozmachu, a nakład wynosił tysiąc egzemplarzy¹²⁵.

ST. THOMAS SCHOLASTICATE W LONDON

Jak to już zostało wspomniane wcześniej, jesienią 1930 roku utworzono osobne seminarium dla kanadyjskiego regionu Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Pierwszym przełożonym i rektorem **St. Thomas Scholasticate** (Scholastykat św. Tomasza) w kanadyjskim Londynie (London w prowincji Ontario) został ks. Fred Arnold CR (1930–1933), a po nim ks. Francis Freiburger CR (1933–1942). Bezpośrednim powodem założenia nowego domu formacyjnego był fakt, że wydział oświaty prowincji Ontario zaprzestał honorowania dyplomów uzyskiwanych do tej pory przez zmartwychwstańców w USA na St. Louis University. Posiadanie odpowiednich stopni naukowych było niezbędne do prowadzenia szkół i kolegiów. Potrzebne kwalifikacje miano zdobywać w kanadyjskim wyższym seminarium i na kanadyjskim uniwersytecie. Zdecydowano, że najkorzystniejszym będzie zbudować dom studiów w pobliżu seminarium diecezjalnego św. Piotra (St. Peter's Seminary), które działało przy Western University. W ciągu pierwszej dekady przez to seminarium Zmartwychwstańców przewinęło się blisko 70 kleryków CR¹²⁶.



2.25. St. Thomas Scholasticate (London, Ontario, Kanada).

¹²² J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 186–187; tenże, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 561–563.

¹²³ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 49–51, 122–123; tenże, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 187–188, 190–191.

¹²⁴ [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, St. Louis, Missouri 1968, s. 16; J. Iwicki, *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, dz. cyt., s. 29.

¹²⁵ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 50; tenże, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 187.

¹²⁶ J. Iwicki, *1857–1957: Resurrectionists in Canada*, dz. cyt., s. 43; J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 86–88, 190; J. Iwicki, *Zmartwychwstańcy za Oceanem*, dz. cyt., s. 117; B. Micewski, *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do 1984 roku*, dz. cyt., s. 11; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 570–571; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 12–13; tenże, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 186.

3. WYŻSZE SEMINARIA DUCHOWNE ZMARTWYCHWSTAŃCÓW PO 1945 ROKU

W 1947 roku Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego liczyło 379 członków: 266 kapłanów, 48 seminarzystów, 44 braci oraz 21 nowicjuszy i postulanci. Natomiast w roku 1964 składało się już z 580 zakonników, z których 119 było alumnami¹²⁷. Wyższe seminaria duchowne Zmartwychwstańców rozwijały się dynamicznie. Ostatnie dekady XX wieku oraz początek nowego tysiąclecia okazały się jednak okresem mniejszej liczby powołań, co nie pozostało bez skutków na funkcjonowanie instytucji formacyjnych.

MIĘDZYNARODOWE KOLEGIUM W RZYMIE

Międzynarodowe seminarium Zmartwychwstańców w Rzymie nie tylko funkcjonowało w ciężkich latach II wojny światowej, ale też przetrwało do dzisiaj. Wyjątek stanowiły lata 1947–1950 oraz 1966–1982, kiedy to ze względu na kłopoty personalne i finansowe Zgromadzenia działalność Kolegium została zawieszona.

Wielkim orędownikiem rzymskiego (i międzynarodowego) centrum formacyjnego Zmartwychwstańców był ks. John Mix CR, przełożony generalny w latach 1947–1959, który doprowadził do reaktywowania seminarium w 1950 roku (po trzyletnim okresie zaprzestania działalności seminarium). Wtedy to do Rzymu przyjechali Edward Komosa i Louis Gioia z Ameryki Północnej. W latach 1951–1953 dojechało następnych dziewięciu studentów z tego samego kontynentu¹²⁸.



2.26. Świecenia prezbiteratu, Dom generalny Zmartwychwstańców w Rzymie, 4 lipca 1954 roku.

W latach 1953–1959 wyświęcono 10 seminarzystów. W latach 1953–1956 byli to: Louis Gioia (Kanada), Lawrence Valimont (Kanada), John Leon Shanks (Kanada), Henry Ruszel (USA), Walter Bildstein (Kanada), John Lesousky (Kanada), Laurence Uzdrowski (USA). Z kolei w latach 1956–1959 byli to: Edwin Mitrenga (USA), Gerald Rich (Kanada), Donald Marrokhal (Kanada). Jesienią 1959 roku seminarium liczyło 5 kleryków, którzy

uczęszczali na *Gregorianum* albo *Angelicum*. Byli to: Adriano Ciminelli, Nino Marzoli, Francis De Pasquale, Nino Mincone, Antonio Rencricca¹²⁹.

Decyzją kapituły generalnej z 1965 roku seminarium w Wiecznym Mieście miało zostać zamknięte, co też się stało na koniec pierwszego semestru w roku akademickim 1965/1966. Ostatnimi alumnami byli Nino Marzoli oraz Antonio Rencricca, którzy na dokończenie formacji zostali przeniesieni do seminarium Zmartwychwstańców w London w Kanadzie (odpowiednio: 23 X 1965 oraz 5 I 1966)¹³⁰.

W okresie 1950–1965 funkcję rektorów omawianej instytucji pełnili: ks. William Borho CR (1950–1951), ks. Józef Schaeffer CR (1951–1953), ks. Henry Szwaja CR (1953–1956), ks. Tadeusz Zygowicz CR (1956–1959), ks. Stanisław Żelazek CR (1959–1962), ks. Jan Mika CR (1962–1965)¹³¹.

Problem z funkcjonowaniem seminarium po II wojnie światowej w głównej mierze polegał na tym, iż zmartwychwstańcy *zza żelaznej kurtyny* (Polska, Bułgaria) nie byli w stanie przysłać swoich kleryków na studia do Rzymu. Dlatego też w głównej mierze Kolegium było zasilane przez kleryków przysyłanych (choć niechętnie) przez prowincje z Kanady i USA. W tym względzie nie pomogły nawet nalegania generała Zakonu, ks. J. Mixa CR, którego wizja międzynarodowego rzymskiego alumnatu spotkała się z opozycją ze strony obu prowincji północnoamerykańskich¹³².

W późniejszych latach pojawiały się pomysły reaktywowania międzynarodowego alumnatu w Rzymie. Stało się to faktem, gdy przełożonym generalnym Zgromadzenia został ks. Robert Kurtz (1981–1990). Z następujących powodów postanowiono ponownie je otworzyć: „dla dobra Zgromadzenia, dla wyrażenia jego międzynarodowego charakteru, dla pokonania różnic wynikających z granic języka i kultury”¹³³.

25 sierpnia 1982 roku w domu generalnym przy Via di San Sebastianello 11 stawili się 3 kleryków z Polski (Bernard Hylla, Krzysztof Gorczyński, Jerzy Bogielczyk), którzy mieli już za sobą dwa lata studiów przygotowujących do kapłaństwa (czyli „filozofię”). Zdecydowano, że będą uczyć się na Papie-



2.27. Prymicie ks. Donalda Marrokala CR, Rzym, 27 października 1958 roku.

¹²⁹ Tamże, s. 198, 289, 441, 480–481.

¹³⁰ 25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007, red. M. Paca, [w:] http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf (odczyt z 15 IV 2011), s. 15–17.

¹³¹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 131–132, 198, 289, 480; Catalogus 1962, s. 8; Catalogus 1964, s. 8.

¹³² J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 198; 25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców..., dz. cyt., s. 15.

¹³³ [b.a.], *Międzynarodowe Seminarium*, „Notitiae” 4/1983, s. 12.

¹²⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 126; Catalogus 1964, s. 59.

¹²⁸ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 131–132, 410.

ski Uniwersytet Gregoriański. Tym sposobem powstało **Międzynarodowe Kolegium Zmartwychwstańców** (zwane także Collegium Resurrectionis), na którego czele dotychczas stali następujący rektorzy: ks. Tadeusz Nosal CR (1982–1990), ks. Andrzej Gieniusz CR (1990–2005), ks. Evandro Miranda Rosa (od 2005)¹³⁴. Życie codzienne organizowane jest podług regulaminu¹³⁵.

W latach 1982–2006 w Kolegium kształciło się 55 kleryków (47 z Polski, 8 z Brazylii), z których 44 zostało księżmi. Z kolei w roku akademickim 2006/2007 w Kolegium kształciło się 10 kleryków (6 z Polski i 4 z Brazylii)¹³⁶. W 2007 roku Kolegium obchodziło 25. rocznicę wznowienia działalności. Z tej okazji przygotowano m.in. publikację internetową zawierającą ciekawe wywiady i opracowania: *25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007*, pod redakcją Marcina Pacy CR¹³⁷.



2.28. Międzynarodowe Kolegium Zmartwychwstańców w roku akademickim 2006/2007.

Do niewątpliwych atutów formacji w Kolegium można zaliczyć: wykłady z teologii na odpowiednim poziomie (na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim), bardziej zindywidualizowane (spersonalizowane) podejście formacyjne, możliwość przebywania w centrum Kościoła i Zgromadzenia, dostęp do źródeł i pamiątek po Założycielach, otwartość na różnorodność, naukę języków, możliwość międzynarodowych kontaktów. Słabszymi stronami są natomiast formacja pastoralna i katechetyczna oraz fakt, że Prowincje Północnoamerykańskie nie przysyłają do Rzymu swoich kleryków¹³⁸.

¹³⁴ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 567; Catalogus 1983, s. 3; Catalogus 1991, s. 3; 25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców..., dz. cyt., s. 32.

¹³⁵ Collegium Resurrectionis, *Regolamento domestico*, Roma 1992.

¹³⁶ 25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców..., dz. cyt., s. 34–35; Zob. także *Kronika Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie. Rok akademicki 2007/2008*, [w:] <http://www.biz.xcr.pl/files/kronikacr-rzym2007.pdf> (odczyt z 18 IV 2011), brak numeracji stron.

¹³⁷ Tę publikację można znaleźć np. w Bibliotece Internetowej Zmartwychwstańców (http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf – odczyt z 15 IV 2011).

¹³⁸ Wywiad z ojcem profesorem Andrzejem Gieniuszem CR – wieloletnim rektorem Kolegium, [w:] 25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców..., dz. cyt., s. 25–28; Wywiad z pierwszym alumnem Międzynarodowego Kolegium po wznowieniu jego działalności: ks. Bernardem Hyllą CR, tamże, s. 21–24.

Ks. Evandro Miranda Rosa CR w 2007 roku w następujących słowach scharakteryzował seminarium, którym kieruje od roku 2005:

Uważam, że Kolegium Rzymskie jest największym skarbem, klejnotem, który mamy w posiadaniu jako Zgromadzenie Zmartwychwstańców. W chwili obecnej studiują tutaj tylko Polacy i Brazylijczycy, ale już fakt, że jesteśmy poza naszymi ojczyznami, przynosimy tutaj zwyczaje naszych kultur, tj. brazylijskiej oraz polskiej, studiujemy na dobrym uniwersytecie, mamy możliwość kontaktu z członkami naszej Kurii Generalnej, jest bardzo ważny i przynosi niezliczone korzyści. Mamy możliwość spotykania się ze współbraćmi z całego świata. A więc jest to naprawdę bardzo duże bogactwo, którego nie można mierzyć. Sądzę, że kolegium przygotowuje dobrze naszych studentów zarówno do pracy na parafii, jak i w innych typach duszpasterstwa. Są oni przygotowani, i ten aspekt należy także podkreślić, do pracy na stanowiskach przełożenijskich w przyszłości. Znają język obcy, żyli razem z osobami z innych kultur, poznali różne rzeczywistości Kościoła poza granicami swojej ojczyzny. Mają szerszą perspektywę oraz bogatsze spojrzenie na świat. Uczą się zdolności zrozumienia innych.

Słabsze strony kolegium... tak, niewątpliwie istnieją. Jest nią na przykład przygotowanie pastoralne. Jest to jeszcze nasz słaby punkt, ale nieustannie staramy się to poprawić. W tym roku udało nam się zrobić krok naprzód. Nasi seminarzyści zaangażowali się w duszpasterstwo parafialne w naszych zmartwychwstańczych parafiach nieopodal Rzymu, w Acilia i w Montecelio. Ale myślę, że ten problem nie jest aż tak ważny, po ukończeniu studiów, każdy z absolwentów kolegium może „nadrobić” zaległości duszpasterskie w swoim kraju¹³⁹.

Podsumowując, trzeba wyrazić nadzieję, że działalność Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie, tak ważna dla Zgromadzenia, będzie kontynuowana, nawet pomimo zarysowujących się trudności personalno-finansowych.

WSD I COLLEGIUM RESURRECTIONIS W KRAKOWIE

Próby założenia własnego seminarium w Krakowie sięgają początków domu łobzowskiego. Już w roku akademickim 1890/1891 zapoczątkowano tam alumnat. Rektorem 9 kleryków został ks. Władysław Orpiszewski CR i on też uczył łaciny. Natomiast ks. Adolf Bakanowski CR wykładał retorykę i j. polski. Szybko jednak połączono ten alumnat z Wyższym Seminarium Duchownym Zmartwychwstańców we Lwowie. Odtąd tylko pojedynczy klerycy, przeważnie pomagający przy internacie, studiowali na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego lub w seminariach zakonnych w Kra-

¹³⁹ Wywiad z ojcem rektorem Evandro Miranda Rosa CR, [w:] 25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców..., dz. cyt., s. 30.

kowie. Należeli do nich: Antoni Ziebur, Jakub Jagalla, Florian Matuszewski, Stefan i Franciszek Oferzyńscy, Jan Obyrtacz, Emmanuel Beaudru, Johan Hosenberg, Jakub Kukliński (1893–1896), Teodor Dembiński (1902–1905), Władysław Milk (1906–1909), Józef i Kazimierz Wójcikowie, Wojciech Cyrwus, Władysław Miernik i Julian Kowalski (1916–1921)¹⁴⁰.

Po wybuchu II wojny światowej, jesienią 1939 roku rektor lwowskiego alumnatu ks. Jan Reinke CR, poważnie obawiając się zesłania kleryków na Sybir, polecił im udać się pieszo do Krakowa, razem z wracającymi uciekinierami. Zamieszkali w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 10 (dokładniej, w budynku od strony ul. Batorego), gdzie większość kleryków ukończyła studia teologiczne, ucząc się pod kierunkiem miejscowych ojców i zaliczając egzaminy u wyznaczonych profesorów zakonnych i diecezjalnych. W Krakowie na kapłanów zostali wtedy wyświęceni: Franciszek Lechowicz i Feliks Szreder (w grudniu 1939), Seweryn Fikus, Józef Per, Jan Wojnar (w marcu 1940), Bronisław Śliwiński, Piotr Kaglik (we wrześniu 1941), Władysław Motała (1943). Z kolei we Lwowie święcenia otrzymali: Leon Lisiecki (1939), Józef Kamieniecki, Ludwik Ryczaj, Stanisław Żelazek (1940), Czesław Szałamacha (1943)¹⁴¹.

Wiosną 1943 roku Niemcy zajęli dużą część domu krakowskiego. Seminarzyści byli zmuszeni kontynuować swoją formację gdzie indziej. Z pomocą przyszli salezjanie z Łosiówki (przy ul. Tynieckiej), którzy przyjęli pod swój dach zmartwychwstańców – 4 profesorów (J. Reinke, F. Szreder, J. Wojnar, S. Żelazek), 9 kleryków i 2 braci, którzy pozostali tam aż lutego 1945 roku¹⁴².

Po drugiej wojnie światowej alumnat krakowski szybko się rozwijał, pomimo trudnych warunków lokalowych i materialnych. W czerwcu 1945 roku w seminarium mieszczącym się przy ul. Batorego 8 mieszkało 8 alumnów wraz ze swoim rektorem ks. Janem Reinke oraz wicerektorem ks. Feliksem Szrederem. Wszyscy klerycy uczęszczali na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1947 i 1948 roku liczba alumnów wynosiła odpowiednio 5 i 6, ale już w sierpniu 1951 roku zarejestrowano aż 43 młodych zmartwychwstańców przygotowujących się do kapłaństwa w Krakowie¹⁴³.

W roku 1952 pomieszczenia alumnatu zostały w całości zajęte przez państwową szkołę dla położnych i z tego powodu trzeba było połowę (dwudziestu) kleryków przenieść na całe studia (1952–1958) do domu poznańskiego. Wykłady prowadzili dla nich następujący zmartwychwstańcy: ks. Feliks Szreder (dogmatyka i nauki biblijne), ks. Jan Reinke (filozofia), ks. Stanisław Żelazek

¹⁴⁰ B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 338.

¹⁴¹ Tamże; tenże, *Zarys dziejów dzisiejszych instytucji...*, dz. cyt., s. 7; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 82–83; M. Traczyński, *Delegatura polska zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 47–48.

¹⁴² M. Traczyński, *Delegatura polska zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 48; tenże, *Najtrudniejsze lata w stuletnich dziejach Polskiej Prowincji (1939–1945)*, dz. cyt., s. 22–23; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 82, 90;

¹⁴³ M. Traczyński, *Delegatura polska zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 52; M. Gawlik, *Pierwszych lat dziesięć...*, dz. cyt., s. 154; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 179, 182.



2.29. Wnętrze kościoła Zmartwychwstańców w Krakowie przy ul. Łobzowskiej (stan na pocz. XX w.).



2.30. Wychowawcy i alumni seminarium zmartwychwstańców w Krakowie, 1974 r.

(teologia moralna), ks. Marian Traczyński (historia Kościoła), ks. Franciszek Lechowicz (teologia pastoralna), ks. Ludwik Jurzak (sztuka kościelna), ks. Franciszek Bem (homiletyka i katechetyka)¹⁴⁴.

Po zamknięciu Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1954 roku klerycy (w liczbie dziewiętnastu) uczęszczali na wykłady do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie, a następnie do Instytutu Księżych Misjonarzy na krakowskim Stradomiu. Na Papieskim Wydziale Teologicznym zmartwychwstańcy studiowali w latach 1973–1982, chociaż część kleryków wróciła do Instytutu Teologicznego Księżych Misjonarzy już w 1977 roku. Tam też kształcili się do roku 1996, kiedy Zgromadzenie zainaugurowało działalność własnego kolegium¹⁴⁵.

W 1955 roku przełożeni i proboszczowie Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców ustalili, że koniecznym będzie głoszenie przez alumnów kazań próbnych. Z kolei od 1959 roku alumni byli zmuszeni odbywać zasadniczą służbę wojskową. W latach 1965–1968 pomieszczenia alumnatu zostały rozbudowane, jednak część z nich zabrały władze miejskie Krakowa na rzecz Polskiego Związku Głuchych¹⁴⁶.

Liczba alumnów stale wzrastała. W roku 1953 było ich 51, a w roku 1970 osiągnięto rekordową liczbę 65¹⁴⁷. Dodano więc do pomocy rektorowi wice-rektorów i ojców duchownych. W alumnacie sprawowano funkcję prefekta i seniorów poszczególnych pokoi. Działały stowarzyszenia pod kierunkiem własnych swoich prezesów i sekretarzy: Koło Liturgiczne, Koło Misyjne, Koło Maryjne, a później grupy o zainteresowaniach historycznych, fotograficznych i sportowych. Od 1957 roku kontynuowano wydawanie rzymskiego pisma „Vexillum Resurrectionis” (wychodziło w 150 egz.), a kilka lat później dodatkowo redagowano gazetkę ścienną „Alleluja”, łączoną następnie w osobne zeszyty. Organizowano okolicznościowe akademie i wystawy, nie-rzadko prezentując je później w kościołach Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców. Ponadto w seminarium działał chór i zespół muzyczny¹⁴⁸. Opracowano i wydano *Zasady życia alumnackiego*, zawierające ogólne uwagi na temat wychowania, przepisy szczegółowe dotyczące się wychowanków i wychowawców oraz drobne wskazania życia codziennego¹⁴⁹.

W związku ze stale utrzymującą się wysoką ilością alumnów (66 w 1986 roku) oraz chronicznym brakiem miejsca w domu przy ul. Łobzowskiej na przełomie lat 70. i 80. XX wieku podjęto decyzję o erygowaniu nowego gma-

chu seminarium. Budowę rozpoczęto w 1983 roku na dużej parceli przy ul. Zielnej (obecnie: ul. Ks. Stefana Pawlickiego 1). Pierwszym budowniczym był ks. Franciszek Dajczak CR. Dom zakonny zamieszkało i oficjalnie erygowano w wakacje 1993 roku. Jednakże już wcześniej, 7 listopada 1992 roku przeprowadził się tam wicerektor ks. Kazimierz Mikucki CR wraz z grupą diakonów. Budowę zakończono uroczystym poświęceniem, które miało miejsce 3 października 1996 roku. Nowemu, imponującemu kompleksowi budynków nadano nazwę *Centrum Resurrectionis*, które stało się siedzibą nie tylko Wyższego Seminarium Duchownego Zmartwychwstańców, ale także innych agend Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców: kurii prowincjalnej, biblioteki głównej, archiwum, muzeum oraz wydawnictwa „ALLELUIA”¹⁵⁰.

Omawiane WSD starało się być nie tylko „zwyczajnym miejscem, w którym dokonuje się proces formacji do kapłaństwa i życia zakonnego”, ale także pewną „przestrzenią duchową, środowiskiem umożliwiającym osobom powołanym przez Boga przebycie drogi, której celem jest ich pełne włączenie we wspólnotę zakonną oraz jak najlepsze przygotowanie do podjęcia kapłańskiej misji w Zgromadzeniu”¹⁵¹.

1 września 1996 roku dekretem Prowincjała Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców ks. Kazimierza Wójtowicza CR w Wyższym Seminarium Duchownym Zmartwychwstańców w Krakowie zostało erygowane **Collegium Resurrectianum**, czyli Studium Filozoficzno-Teologiczne. Powstanie kolegium wiązano ze „starym wezwaniem Zgromadzenia, aby «mieć własne zakłady naukowe, w których nasi alumni w duchu naszego powołania, pobierać będą naukę, jak również sposób jej podawania» (Konstytucje 1966, 240)”¹⁵². W latach 1998–2007 Collegium Resurrectianum było związane umową afiliacyjną z Wydziałem Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Pierwsza umowa została podpisana 1 października 1997 roku, a zatwierdził ją kard. Pio Laghi (prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego) dnia 2 lutego 1998 roku. Z kolei 1 października 2002 roku przedłużono umowę na kolejnych pięć lat, co potwierdziła właściwa Kongregacja (kard. Z. Grocholewski) 25 listopada 2002 roku. Duży wkład w proces afiliacji i rozwój Kolegium miał jego wieloletni rektor (1997–2006), ks. Bernard Hylla CR¹⁵³.

W Collegium Resurrectianum realizowano program studiów wyznaczony przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Program jednak dostoso-

¹⁵⁰ Tamże, s. 339; M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce*, dz. cyt., s. 108; *Kronika. Zmartwychwstańczy Dom Modlitwy i Studiów*, Kraków, ACR, sygn. brak, passim.

¹⁵¹ *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego*, [w:] Wyższe Seminarium Duchowne Collegium Resurrectianum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, *Regulamin. Zasady studiów*, Kraków 2005, s. 5.

¹⁵² *Dekret erekcyjny Collegium Resurrectianum czyli Studium Filozoficzno-Teologicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Zmartwychwstańców w Krakowie*, Kraków, 15 sierpnia 1996 r. (L. dz. 722/96), wydany przez ks. Kazimierza Wójtowicza CR, Prowincjała Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, ACRK, sygn. brak.

¹⁵³ Dokumenty afiliacyjne *Collegium Resurrectianum*, ACR, sygn. brak; [b.a.], *Affiliazioni*, „Seminarium. Commentari pro seminariis, vocationibus ecclesiasticis, universitatibus” 1/1998, s. 239; W. Mleczko, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 181–182.

¹⁴⁴ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 7; M. Gawlik, *Pierwszych lat dzieśięć...*, dz. cyt., s. 162; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 183.

¹⁴⁵ *Zmartwychwstańcy w Polsce...*, dz. cyt., s. 9; *Księga Alumnatu*, dz. cyt., passim.

¹⁴⁶ M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce*, dz. cyt., s. 98; M. Gawlik, *Pierwszych lat dzieśięć...*, dz. cyt., s. 158; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 218, 223.

¹⁴⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 185, 221, 315; M. Gawlik, *Pierwszych lat dzieśięć...*, dz. cyt., s. 160.

¹⁴⁸ B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 338–339.

¹⁴⁹ *Zasady życia alumnackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Kraków 1964 (mps).

wywano do charyzmatu i misji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Specyfiką studiów był zespół przedmiotów pogłębiających Misterium Paschalne (w aspekcie biblijnym, dogmatycznym, duchowym, literackim i historyczno-artystycznym), wykłady z historii XIX wieku (tło społeczno-religijne powstania i rozwoju Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego) oraz duchowości zmartwychwstańczej. Ważną cechą studiów był również obszerny blok przedmiotów pedagogicznych i psychologicznych, przygotowujących absolwentów do pracy wychowawczej, szczególnie do pracy nauczyciela religii. Nad programem realizowanym w Collegium Resurrectionum, działająca od 1999 roku¹⁵⁴.

Rok akademicki 2006/2007, jak się później okazało, był ostatnim rokiem nauczania filozofii i teologii w Collegium Resurrectionum. Orzeczeniem Przełożonego Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców i jego Rady Kolegium zawiesiło swoją działalność. Tę trudną decyzję podjęto w związku z niską ilością studentów oraz wysokimi kosztami funkcjonowania. W konsekwencji od roku akademickiego 2007/2008 młodzi zmartwychwstańcy uczęszczają na wykłady do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II)¹⁵⁵.

Tytuł magistra teologii w Collegium Resurrectionum uzyskało 28 przyszłych księży oraz 2 osoby, które nie zostały wyświęcone na kapłanów (w roku 2000: P. Filinowicz, B. Gzella, W. Hnatejko, A. Traczewski, L. Bartkowiak, A. Kita, G. Sosnowski, W. P. Pełka; w roku 2002: B. Bareja, W. Maliszewski, G. Koch, A. Stępień, M. Migacz; w roku 2003: M. Braun, J. K. Kaczmarek,



2.31-2.32. Centrum Resurrectionis w Krakowie.

S. Szklarczyk; w roku 2005: J. Płaza, P. Strzelczyk; w roku 2006: J. J. Kołodziejczyk, S. Habowski, W. Faron; w roku 2007: Sz. Matuła, P. Kruczek, P. Starmach, R. Abdulow, J. Figlak, Z. Skóra, D. Stachowiak, W. Mleczo, K. Janik¹⁵⁶. Oczywiście w Kolegium studiowało o wiele więcej adeptów. Kiloro z nich kontynuowało studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, a niektórzy rezygnowali z drogi do kapłaństwa. W Kolegium kształciło się także kilku kandydatów do Zgromadzenia Sług Bożej Miłości (guanellianie).

Kolejna zmiana w systemie formacji została przyniesiona przez uchwałę kapituły prowincjalnej z 2007 roku. Zdecydowano, iż kandydaci na kapłanów powinni odbywać nowicjat zakonny dopiero po pierwszych dwóch latach studiów (czyli po tzw. filozofii), a nie jak to było dotychczas – przed rozpoczęciem nauki akademickiej. Konsekwentnie, seminarium podzielono na WSD-postulat i WSD-alumnat, mieszczące się w różnych miejscach (przy ul. Łobzowskiej oraz przy ul. S. Pawlickiego). Po okresie próbnym zweryfikowano decyzję o rozdzieleniu lokalizacji i zespołów formatorów. Obecnie (2013 r.) wszyscy mieszkają w *Centrum Resurrectionis* w Krakowie, przy ul. ks. S. Pawlickiego 1, a na zajęcia akademickie uczęszczają na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II.

Ciekawym uzupełnieniem formacji seminaryjnej, szczególnie wielokrotnie ponawianych przez św. Jana Pawła II i papieża Benedykta XVI wezwań do podjęcia nowej ewangelizacji, jest umożliwianie alumnom uczestnictwa w spotkaniach i posłudze charyzmatyczno-ewangelizacyjnej Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” (istniejącej od 1992 roku) oraz prowadzonej przez nią Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Marka z siedzibą w Stryżawie¹⁵⁷.

Na koniec zostanie jeszcze podany wykaz rektorów, ich zastępców oraz ojców duchownych. **Rektorami** Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie byli następujący kapłani: Jan Reinke (1938–1945), Henryk Nowakowski (1945–1947, p.o.), Józef Kamiński (1947–1949, p.o.), Jan Wojnar (1949–1957), Marian Traczyński (1952–1958, Poznań), Stanisław Żelazek (1957–1959), Marian Traczyński (1959–1960, p.o.), Jerzy Mrówczyński (1960–1966), Leon Śliwiński (1966–1968), Mieczysław Wawrzyniak (1968–1970), Władysław Dymny (1970–1974), Jan Reinke (1974–1975), Bronisław Zdrański (1975–1976, p.o.), Marian Szablewski (1976–1978), Grzegorz Treder (1978–1982), Adam Piasecki (1983–1990), Lucjan Krzywonos (1990–1993), Tadeusz Gajda (1993–1996), Bronisław Zdrański (1996–1997), Bernard Hylla (1997–2006), Andrzej Sosnowski (2006–2008), Henryk Rojek (od 2008)¹⁵⁸.

¹⁵⁶ Zbiór prac magisterskich, ACR, sygn. brak.

¹⁵⁷ Zob. [w:] <http://www.galilea.pl> (odezbyt z 10 I 2012).

¹⁵⁸ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 8; B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 339; Catalogus 1967, s. 71; Catalogus 1969, s. 75; Catalogus 1971, s. 69; Catalogus 1974, s. 68; Catalogus 1978, s. 63; Catalogus 1982, s. 60; Catalogus 1989, s. 48; Catalogus 1993, s. 44; Catalogus 1995/96, s. 44; Catalogus 1996/97, s. 45; Catalogus 2004, s. 47.

¹⁵⁴ *Zasady studiów filozoficzno-teologicznych w Collegium Resurrectionum*, [w:] Wyższe Seminarium..., *Regulamin...*, dz. cyt., s. 21–28; W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 182.

¹⁵⁵ W. Mleczo, *Od redakcji*, ZHT 13–14(2007–2008), s. 7.

Do pomocy zostali im przydzieleni następujący **wicerektorzy**: Marian Traczyński (1950–1952), Bolesław Micewski (1959–1960), Aleksy Świątko (1961–1962), Władysław Dymny (1963–1964), Gerard Janikowski (1965–1966), Zbigniew Koziół (1970–1974), Gerard Janikowski (1970–1974), Bronisław Zdrański (1974–1975), Tadeusz Nosal (1978–1980), Edmund Jastrzębski (1980–1984), Andrzej Napieć (1984–1989), Marek Perzyński (1988–1990), Kazimierz Sawościanik (1990–1993), Kazimierz Mikucki (p.o., 1993–1995), Lesław Ogryzek (1995–1998), Piotr Przywecki (1998–2000), Dariusz Tabor (2000–2008), Zbigniew Skóra (2009–2010), Robert Rapińczuk (2010–2013)¹⁵⁹.

Grono formatorów uzupełniali następujący kapłani pełniący funkcję **ojca duchownego**: Edmund Przybyła (1960–1961), Feliks Szreder (1967–1968), Jerzy Walkusz (1970–1971), Władysław Jarzab (1978–1980), Gerard Janikowski (1980–1984), Andrzej Jagielka (1984–1988), Tadeusz Gajda (1988–1991), Zygmunt Waz (1991–1993), Zdzisław Korcz (1993–1995), Bronisław Zdrański (1995–1996), Artur Kardaś (1996–1997), Ryszard Burda (1997–2002), Stanisław Suwała (2002–2003), Bogusław Borzyszkowski (2003–2008), Bronisław Zdrański (2008–2010), Władysław Tarnowski (od 2010)¹⁶⁰.

Wymieniając formatorów krakowskiego seminarium zmartwychwstańców nie sposób nie wspomnieć o bracie Tadeuszu Kurasie CR. Od dekad towarzyszy on klerykom oraz sżyje dla nich sutanny. Przez swoją pracowitość, pokorę i wierność codziennym obowiązkom jest wspaniałym przykładem dla młodych zakonników i przyszłych kapłanów.

SEMINARIUM W ST. LOUIS

W okresie II wojny światowej funkcję rektora **St. John Cantius Seminary** (powstałego w 1918 roku) piastował ks. John S. Mix (1936–1947). W 1946 roku liczba kleryków wynosiła 27. Domową szkołę teologii prowadziło 7 kapłanów, którzy przygotowywali mentalnie i duchowo alumnów, aby sprościli wyzwaniom ich przyszłej posługi. W 1952 roku pod przewodnictwem ks. Waltera Galusa CR (rektora w latach 1947–1957) zapoczątkowano publikację pt. „Regnum Christi”, poświęconą spuściznie pierwszych zmartwychwstańców, a szczególnie piśmiennictwu o Piotra Semenienki CR¹⁶¹.

¹⁵⁹ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 8–9; tenże, *Sto lat zmartwychwstańców w Krakowie*, dz. cyt., s. 348; Catalogus 1970, s. 73; Catalogus 1971, s. 69; Catalogus 1974, s. 68; Catalogus 1978, s. 63; Catalogus 1984, s. 73; Catalogus 1989, s. 48; Catalogus 1993, s. 44; Catalogus 1995/96, s. 44; Catalogus 1999/2000, s. 50; Catalogus 2004, s. 47.

¹⁶⁰ B. Micewski, *Zarys dziejów Polskiej Prowincji...*, dz. cyt., s. 9; tenże, *Sto lat zmartwychwstańców w Krakowie*, dz. cyt., s. 348; Catalogus 1984, s. 73; Catalogus 1989, s. 48; Catalogus 1993, s. 44; Catalogus 1994/95, s. 42; Catalogus 1995/96, s. 44; Catalogus 1996/97, s. 45; Catalogus 2002, s. 45; Catalogus 2003, s. 47; Catalogus 2004, s. 48.

¹⁶¹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 123, 158–159, 253; J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 189; [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, dz. cyt., s. 10.

W roku 1953, gdy seminarium świętowało 35-lecie istnienia, przebywało w nim 22 kleryków, z czego 7 ze Zgromadzenia Świętej Rodziny. Trzeba dodać, że 2 kleryków (E. Mitrenga CR i L. Usdrowski CR) zostało wysłanych na studia teologiczne do Rzymu na Uniwersytet Gregoriański¹⁶².

Wykładowcami w seminarium w St. Louis byli następujący zmartwychwstańcy: ks. Walter Galus (Pismo Święte), Bernard Bak (historia Kościoła, retoryka), ks. Edward Gira (teologia dogmatyczna i pastoralna), ks. Henry Kryger (teologia dogmatyczna, liturgia), ks. Edward Janusz (teologia moralna, prawo kanoniczne), ks. Francis Grzechowiak (teologia duchowości, patrologia, śpiew gregoriański)¹⁶³. W tym czasie program studiów wyglądał następująco. Pierwszy rok nauki poświęcano na uzupełnienie kolegiálních wykładów z zakresu sztuk wyzwolonych. Przez dwa kolejne lata studiowano filozofię scholastyczną u jezuitów (the Jesuit Scholasticate). W tym czasie pozwalano seminarzystom uczęszczać na jeden – dwa kursy mające na celu spełnienie wymogów do osiągnięcia stopnia naukowego. Czwarty rok nauki kleryk poświęcał w całości pobytowi na uniwersytecie, dzięki czemu był w stanie uzyskać stopień B.S. (bakalarz¹⁶⁴ nauk) albo A.B. (bakalarz sztuk). Kolejne cztery lata poświęcano na studia teologiczne, które wykładali w seminarium dobrze wykwalifikowani zmartwychwstańcy. Praktyczny aspekt formacji seminaryjnej realizowano na zajęciach z duszpasterstwa, kaznodziejstwa i śpiewu oraz rozważając kazusy moralne i z prawa kanonicznego. Sytuacją sprzyjającą zdobywaniu wiedzy był fakt, że dom seminarium sąsiadował z wielką i nowoczesną biblioteką uniwersytecką¹⁶⁵.

W programie formacyjnym, oprócz studiów, miały swoje miejsce różne dodatkowe zajęcia. Klerycy uczyli katechezy w lokalnej szkole parafialnej oraz byli członkami organizacji seminaryjnych: Christian Student's Mission Crusade (CSMC) oraz Resurrection Academia. W ramach CSMC w seminarium działało Cantian Stamp Bureau, którego celem było wspomaganie misji poprzez zbieranie, sortowanie i sprzedawanie znaczków. Następnie przysyłano pieniądze do zmartwychwstańskich misji na południu USA, w Boliwii, Brazylii, Bułgarii i innych krajach. Z kolei zadaniem Resurrection Academia było studium historii oraz żywotów i prac Założycieli. Postawiono sobie za cel, że „Regnum Christi” opublikuje po angielsku wszystkie dostępne materiały. Ponadto co jakiś czas zapraszano gości, którzy wygłaszali specjalne prelekcje. Oto ich przykładowe tematy: doktrynalne podstawy ruchu liturgicznego, relacje pomiędzy Kościołem katolickim a prawosławnym, relacje pomiędzy

¹⁶² J. Iwicki, *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, dz. cyt., s. 26.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ Bakalaureat to najniższy stopień naukowy uniwersytetów anglosaskich (odpowiada w przybliżeniu licencjatowi). Dawniej popularnie: nauczyciel szkoły elementarnej, pedagog, [za:] Wł. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 58.

¹⁶⁵ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 252–253; *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 2, March 1960, s. 6.

filozofią i nauką. Organizowano także spotkania z różnymi zmartwychwstańcami, szczególnie misjonarzami, np. z Boliwii¹⁶⁶.

Bardzo ważnym aspektem kształcenia przyszłych duchownych była formacja duchowa. Jej zasady podaje historyk Zakonu, ks. John Iwicki CR:

Pouczenia i wskazówki odnośnie do życia duchowego były dawane w czasie cotygodniowych konferencji oraz osobistych rozmów z rektorem. Zachęcano, a nawet domagano się kierownictwa duchowego. Poprzez przestrzeganie reguł domowych, a szczególnie milczenia, zachowywano atmosferę skupienia. Zwracano szczególną uwagę na ducha Zgromadzenia Zmartwychwstańców, w którym cnota miłości miała być przewodniczką w relacjach z przełożonymi i współbraćmi. Zawsze kładziono nacisk także na zachowywanie reguły Zgromadzenia i spełnianie wymagań nie w duchu poddańczego strachu, ale z powodu mocnego osobistego przekonania. Seminarzyści, jako zakonnicy zmartwychwstańcy, byli zachęcani, aby w stosunkach z ludźmi w domu czy szkole zawsze byli prostolinijni oraz prawdomówni¹⁶⁷.

Tradycją seminarium była również praca fizyczna wykonywana przez studentów, wielce przyczyniali się do obniżenia kosztów utrzymania. Poza czyszczeniem, malowaniem i naprawami podejmowali także pewne prace budowlane. Klerycy obsługiwali również prasę drukarską i introligatornię. W seminarium dbano także o zdrowie fizyczne: przygotowywano pełnowartościowe posiłki, a alumni mieli możliwość uczęszczania do pobliskiej sali gimnastycznej oraz na basen. W wakacje klerycy wyjeżdżali do seminaryjnego domu wypoczynkowego, zwanego Villa Kent. Znajdowała się ona u podnóża gór Ozark, około 140 mil na południowy wschód od St. Louis. Czasami dla rekreacji oglądano w seminarium wypożyczane od agencji filmowych filmy, które właśnie były pokazywane w kinach. Kuchnią seminaryjną zajmowały się siostry adoratorki Krwi Chrystusa¹⁶⁸.

Kolejnymi rektorami Seminarium św. Jana Kantego byli ks. Francis Grzechowiak CR (1957–1967) oraz ks. Edwin Mitrenga CR (1967–1973)¹⁶⁹. W 1959 roku seminarium liczyło 22 kleryków, z czego studentów teologii z Prowincji Ontario-Kentucky było 10. Przybyli oni do St. Louis we wrześniu 1958 roku z powodu przeludnienia w kanadyjskim alumnacie Zgromadzenia (St. Thomas Scholasticate)¹⁷⁰. W jednym ze swoich sprawozdań rektorskich

¹⁶⁶ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 253; tenże, *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, dz. cyt., s. 27; [b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 2, November 1960, s. 6–7; No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 7–8; No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 5–6; No. 1, Vol. 5, March 1963, s. 7; No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 5–6.

¹⁶⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 253–254 (tłum. własne).

¹⁶⁸ [b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 1, November 1959, s. 6–7; tamże, No. 1, Vol. 2, March 1960, s. 6; tamże, No. 3, Vol. 2, November 1960, s. 6–7; tamże, No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 5–6; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 254.

¹⁶⁹ [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, dz. cyt., s. 16; E. T. Janas, J. Wahl, *Dictionary of American Resurrectionists...*, dz. cyt., s. 88–89; Catalogus 1962, s. 20; Catalogus 1967, s. 29.

¹⁷⁰ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 189; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 255.

z tamtych czasów ks. F. Grzechowiak CR pisał, że „formacja duchowa naszych seminarzystów musi być solidnie oparta na Bożym objawieniu, zorientowana liturgicznie, głęboko zakorzeniona w duchowości zmartwychwstańczej, nasyciona duchem Założycieli”¹⁷¹.

Wielkim wyzwaniem dla całej seminaryjnej organizacji w latach sześćdziesiątych XX w. było soborowe *aggiornamento*. I chociaż stwarzało to pewne problemy, szybko wprowadzono nowe podejście do tak istotnych obszarów formacji, jak: Pismo Święte, liturgia, teologia moralna i dogmatyka, a także dodano kursy z ekumenizmu, poradnictwa duszpasterskiego, homiletyki oraz socjologii. Wobec zaistniałej sytuacji oraz w związku z powrotem szkoły teologicznej jezuitów (The Divinity School of Saint Louis University) do St. Louis w 1967 roku, zmartwychwstańcy uznali, że nie będzie odpowiednim utrzymywać dalej własnego studium domowego¹⁷².

W roku 1964 w Seminarium św. Jana Kantego kształciło się 42 zmartwychwstańców (38 z Prowincji Chicago i 4 z Prowincji Ontario-Kentucky). W ramach praktyk apostołskich prowadzili w parafii św. Henryka szkołę dla dorosłych Afroamerykanów oraz ewangelizację „od drzwi do drzwi”. W parafii NMP z Loretto uczyli katechezy, a w czasie wakacji pomagali w programie misyjnym w diecezji Springfield-Cape Girardeau. Diakoni mogli nabyć doświadczenia duszpasterskiego w zmartwychwstańczej parafii NMP z Loretto, gdzie od 1964 roku przebywali całe weekendy. W seminarium nadal podejmowano pracę na rzecz misji poprzez zbieranie znaczków; założono pismo pt. „Writings”, mające na celu rozwój talentu pisarskiego alumnów; przetłumaczono na j. angielski fundamentalną dla duchowości zmartwychwstańczej pracę o. Pawła Smolikowskiego *De vita spirituali* (*The Spiritual Life*). Jako ciekawostkę można dodać, że od 1962 roku klerycy uzyskali możliwość nauki języka migowego, a w latach 1964–1967 na wykłady z teologii do Seminarium św. Jana Kantego uczęszczali kandydaci na kapłanów ze Zgromadzenia Sług Parakleta (Servants of the Holy Paraclete), których misją jest praca z kapłanami¹⁷³.

W późniejszych latach rektorami Seminarium św. Jana Kantego byli: ks. Richard Balazs CR (1974–1976), ks. Leonard Krzywda CR (1976–1978), ks. Thomas Kubik CR (1978–1982), ks. Michael Mas CR (1983–1985), ks. Stephen Gira CR (1985–1992)¹⁷⁴. Po kilku latach w zawieszeniu seminarium wznowiło swoją działalność w 1998 roku, przyjmując jednocześnie

¹⁷¹ F. Grzechowiak, *The Seminary Report*, [w:] *Proceedings of the Third Provincial Chapter*, s. 32–33, [za:] J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 342 (tłum. własne).

¹⁷² [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, dz. cyt., s. 13; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 342–343; [b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 5–7.

¹⁷³ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 342–343; [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, dz. cyt., s. 11–13; [b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 3, March 1961, s. 6–7; No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 7–8; No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 5–6; No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 5–6.

¹⁷⁴ Catalogus 1974, s. 23; Catalogus 1976, s. 22; Catalogus 1978, s. 22; Catalogus 1982, s. 14; Catalogus 1983, s. 17; Catalogus 1985, s. 84; Catalogus 1989, s. 99; Catalogus 1992, s. 102.

nazwę **Resurrection Seminary**. Rektorem został ks. Steven Thoma CR, a po nim funkcję objął ks. Gary Hogan CR¹⁷⁵.



2.33. Ks. Stephen
Gira CR.



2.34. Ks. Steven
Thoma CR.

Od samego początku swojej działalności St. John Cantius Major Seminary miało jasno wytyczone cele w przygotowywaniu seminarzystów do świętego kapłaństwa. Pastoralnie ukierunkowane studia teologiczne oraz zdrowy duch ekumenizmu dobrze wyposażały alumna do przyszłej posługi w Kościele. Ponadto możliwość zdobycia uprawnień nauczycielskich, specjalizacji oraz odpowiednich stopni naukowych (seminarium od początku znajdowało się w kampusie St. Louis University) otwierało drogę do pracy w szkołach i kolegiach, czyli tak ważnym dla zmartwychwstańców w Ameryce Północnej apostolacie edukacyjnym. Zakonnicy specjalizowali się na przykład z j. angielskiego, matematyki, fizyki, psychologii, socjologii¹⁷⁶.

Liczbę wszystkich seminarzystów formujących się w Seminarium św. Jana Kantego w St. Louis (Missouri, USA) w latach 1918–1967 oszacowano na 321. Z tej liczby na kapłanów wyświęconych zostało 206 zmartwychwstańców (członków obydwu północnoamerykańskich prowincji), 19 członków Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny oraz 2 Afrykańczyków¹⁷⁷.

DOM STUDIÓW W KANADZIE

W okresie przed i powojennym liczba kandydatów zgłaszających się do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego stale wzrastała. W Prowincji Ontario-Kentucky w latach 1948–1954 aż 64 kleryków rozpoczęło naukę w **St. Thomas Scholasticate** (powstałym w 1930 roku). W związku z napływem coraz większej liczby powołań powstał problem zakwaterowania. Dlatego też część seminarzystów z Kanady była wysyłana do St. John Cantius Seminary w St. Louis. Przykładowo, pod koniec 1961 roku prowincja miała 53 alumnow, z których 33 mieszkało w kanadyjskim Londynie (London), a 20 w St. Louis. Dom studiów św. Tomasza był w stanie pomieścić 35 osób, ale w nowicjacie czekało już 13 kolejnych kandydatów. Niemożliwym stało się także wysyłanie kolejnych studentów do Seminarium św. Jana Kantego¹⁷⁸.

Wobec zaistniałej sytuacji zarząd Prowincji Ontario-Kentucky zdecydował o konieczności budowy kolejnego domu formacyjnego: **House of Philosophy** (Dom Filozofii). Już w 1960 roku nabyto odpowiednią działkę, przylegającą do kampusu uniwersytetu w Waterloo i znajdującą się blisko nowej siedziby St. Jerome's College. Plany architektoniczne zapewniały odpowiednie pomieszczenia dla kadry (księży formatorów), 54 pokoje dla kleryków, kaplicę, bibliotekę, sale wykładowe, jadalnię, kuchnię, pralnię i sale rekreacyjne. Budowę rozpoczęto na wiosnę 1963 roku, a pierwszym rektorem zamianowano ks. Dominica Kirwana CR. Do nowego domu wprowadzono się wiosną 1964 roku. Oficjalne otwarcie i poświęcenie odbyło się 14 czerwca. Wtedy też zmieniono nazwę na: **St. Eugene's College** (dla uczczenia o. Eugeniusza Funckena CR, wybitnego kapłana i wychowawcy, założyciela misji zmartwychwstańców w Ameryce Północnej). Wykładów seminarzyści mieli słuchać na Wydziale Filozoficznym St. Jerome's College. Bliskość uniwersytetu służyła także zdobywaniu bakalaureatu z różnych dziedzin. Sytuacja seminarium duchownego Zmartwychwstańców (na poziomie filozofii) uległa zmianie już w 1970 roku poprzez połączenie z Resurrection College¹⁷⁹.

W ciągu roku akademickiego dla alumnow organizowano dodatkowe spotkania i prelekcje. Nie zaniebawiano także zajęć sportowych. Szczególną popularnością cieszyły się wizyty na basenie oraz bowling i baseball. Seminarysty chór o dobrej renomie zapraszany był do uświetnienia różnych uroczystości liturgicznych, a także dawał koncerty na przykład kolęd. W wakacje

¹⁷⁵ Catalogus 1999, s. 102; Catalogus 2004, s. 110; Catalogus 2011, s. 75.

¹⁷⁶ J. Iwicki, *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, dz. cyt., s. 28; tenże, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 189–190; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 343; [b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 7–8, No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 5–6, No. 1, Vol. 5, March 1963, s. 7; Congregation of the Resurrection. United States of America Province, *Province Directory on Formation*, b.m., b.r. (kps, archiwum własne), s. 16–17.

¹⁷⁷ J. Iwicki, *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, dz. cyt., s. 34; tenże, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 190; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 343; [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, dz. cyt., s. 14; [b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 5.

¹⁷⁸ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 166, 308–309.

¹⁷⁹ K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth. An Illustrated History of St. Jerome's University*, Waterloo, Canada 2002, s. 198, 212; J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 157–158; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 299–300; [b.a.], *House of Philosophy*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 11; [b.a.], *From the Scholasticate*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 5, July 1963, s. 7–8; [b.a.], *The House of Philosophy, Waterloo*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 5, July 1963, s. 11; [b.a.], *From the House of Philosophy*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 5, July 1963, s. 8; [b.a.], *The House of Philosophy*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 5, July 1963, s. 12–13; [b.a.], *St. Eugene's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, July 1968, s. 9–10.

seminarzyści uczęszczali na dodatkowe wykłady na University of Western Ontario (aby zdobyć uprawnienia nauczycielskie) oraz wyjeżdżali nad jezioro Huron, gdzie Zgromadzenie posiadało własny ośrodek wypoczynkowy o nazwie Camp Huronia. Natomiast przed rozpoczęciem nauki klerycy zawsze brali udział w dorocznych rekolekcjach¹⁸⁰.

Omawiając aspekty formacyjne, należy jeszcze przypomnieć, że w roku 1956 papież Pius XII promulgował Konstytucję apostolską *Sedes Sapientiae* w sprawie formacji pastoralnej kapłanów-zakonników¹⁸¹. Dokument zalecał wprowadzenie piątego roku studiów teologicznych dla wszystkich osób konsekrowanych, które zostaną wyświęcone na kapłanów od 1957 roku. Nowym wymaganiom próbowano najpierw sprostać poprzez wysyłanie alumnów do redemptorystów w St. Louis, a następnie na Uniwersytet De Paul w Chicago. Później zdecydowano, że takie kursy mogą przecież prowadzić zmartwychwstańcy własnymi siłami. Rada Prowincji Ontario-Kentucky ustaliła, iż neoprezbiterzy będą pobierać dodatkowy rok teologii, mieszkając w St. Jerome's High School. Wykładowcami mieli zostać: ks. B. Murphy CR, ks. P. Sheridan CR, ks. N. Lavigne CR, natomiast ks. W. Schnarr CR miał nakreślić doraźny plan zajęć¹⁸².

Przemiany związane z obradami II soboru watykańskiego równie szybko znalazły swoje odbicie w życiu i organizacji seminarium, szczególnie jeśli chodzi o liturgię. Już w 1964 roku przemodelowano kaplicę, zgodnie z nowymi normami. Scholastykat św. Tomasza odegrał również pionierską rolę w promowaniu odnowionej liturgii. 12 lutego 1965 roku zorganizowano warsztaty liturgiczne. Uczestniczyło w nich 50 kapłanów. Odebyła się konferencja, a także odprawiono Mszę św. w języku ojczystym¹⁸³.



2.35. Ks. Charles Fedy CR.

W okresie powojennym rektorami St. Thomas Scholasticate byli: ks. William Borho CR (1942–1949), ks. Walter Schnarr CR (1949–1956), ks. Edward Dietrich CR (1956–1962), ks. John Miles CR (1962–1972), ks. Charles Fedy CR (1972–1982). W latach sześćdziesiątych XX w. liczba seminarzystów oscylowała wokół trzydziestu. Jednakże w kolejnych latach liczba ta zaczęła szybko spadać, co wymusiło na Prowincji Ontario-Kentucky zmiany strukturalno-organizacyjne. W czerwcu 1982 roku seminarium przeniesiono do To-

¹⁸⁰ [b.a.], *From the Scholasticate*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 2, November 1960, s. 7–8; No. 1, Vol. 3, March 1961, s. 7–8; No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 6–8; No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 6–7; No. 3, Vol. 4, November 1962, s. 10–11; No. 1, Vol. 5, March 1963, s. 7–8; No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 6–7; No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 7–8.

¹⁸¹ Zob. [w:] http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/apost_constitutions/documents/hf_p-xii_apc_19560531_sedes-sapientiae_it.html (odczyt z 15 II 2011).

¹⁸² J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 254–255, 309–310.

¹⁸³ Tamże, s. 310; [b.a.], *From the Scholasticate*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 7–8.

ronto i odtąd nosi nazwę: **Resurrection House of Theology**. Rektorami tej placówki zostali: ks. Alex McCauley CR (1982–1983), ks. Clair Girodat CR (1983–1984), ks. Charles Westfall (1984–1987), ks. Charles Fedy CR (1987–1990), ks. Patric McKelvie CR (1990–1992), ks. Clair Girodat CR (1992–1993), ks. Salvatore Restivo CR (od 2004). Kandydaci, których w ostatnich dwudziestu latach było zaledwie kilku, podejmowali studia na Uniwersytecie w Toronto¹⁸⁴.

WSD W KURYTYBIE

Seminarium duchowne dla Regionu Południowoamerykańskiego, w skład którego wchodzi Brazylia i Boliwia, zostało otwarte w 1979 roku w Butantã, a od 1983 roku mieści się przy parafii pw. Chrystusa Zmartwychwstałego w Kurytybie (Curitiba) w Brazylii¹⁸⁵. Od razu podjęto starania o budowę osobnego obiektu dla seminarium. Nowy dom powstał w latach 1984–1988 według projektu, wykonanego nieodpłatnie, Rosy Dalledone. Budowa seminarium była możliwa dzięki wsparciu całego Zgromadzenia, indywidualnych ofiarodawców, organizacji charytatywnej „Adveniat”, rodzinie Dalledone oraz Marii i Otilii Czelusniak. Inauguracja miała miejsce 8 lutego 1988 roku. Mszy świętej przewodniczył arcybiskup Kurytyby dom Pedro Fedalto, w asyście ojca Roberta Kurtza CR, przełożonego generalnego, członków kurii generalnej, przełożonych prowincjalnych, brazylijskich zmartwychwstańców oraz dobroczyńców¹⁸⁶.



2.36. WSD Zmartwychwstańców w Kurytybie.

¹⁸⁴ [b.a.], *From the Scholasticate*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 6–7 oraz No. 3, Vol. 2, November 1960, s. 7–8, a także No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 6–8; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 12–13, 309; Catalogus 1961, s. 33; Catalogus 1962, s. 35; Catalogus 1974, s. 45; Catalogus 1983, s. 35–36 i 38–39; Catalogus 1984, s. 44; Catalogus 1985, s. 14; Catalogus 1989, s. 14; Catalogus 1991, s. 11; Catalogus 1992, s. 11; Catalogus 1993, s. 11; Catalogus 1994, s. 10; Catalogus 1994/95, s. 14; Catalogus 2004, s. 16; B. Micewski, *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do 1984 roku*, dz. cyt., s. 11; Congregation of the Resurrection. The Ontario-Kentucky Province, *Formation Handbook*, 1992 (kps, archiwum własne), s. 27. Zob. *Formation Policies & Procedures. Ontario-Kentucky Province of the Congregation of the Resurrection*, 2003 (kps, archiwum własne).

¹⁸⁵ B. Micewski, *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do 1984 roku*, dz. cyt., s. 20; B. Hylła, *Wizytacja Generalna Regionu Południowo-Amerykańskiego. Sprawozdanie Specjalne*, „Notitiae” t. 36 (numer specjalny), Marzec 2012, s. 15.

¹⁸⁶ [b.a.], *Jubileuszowe dziękczynienie za seminarium w Curitiba*, [w:] <http://resurrectionist.eu/pl/nowoci/jubileuszowe-dziekczynienie-za-seminarium-w-curitiba> (odczyt z 24 IV 2013).

W seminarium Regionu Południowoamerykańskiego każdego roku kształci się kilku kandydatów. Niektórzy są wysyłani na studia teologiczne do Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie. Na początku roku 2012 w seminarium było 9 kleryków, a 2 kolejnych zostało wysłanych do Wiecznego Miasta. Klerycy mieszkający w Kurytybie odbywają trzyletnie studia z filozofii u bazylianów w Instytucie św. Bazylego oraz czteroletnie studia z teologii w Instytucie Klaretynów. Odpowiedzialnymi za formację seminaryjną w Regionie byli kolejno: ks. Julio Błazejewski CR, ks. Jan Solak CR, ks. Leonard Krzywda CR (do 1989 r.), ks. Andrzej Krzyżanowski (1989–1997), ks. Luiz Fernando de Siqueira Fonseca (od 1997 r.) oraz ks. Flávio Augusto Bittencourt de Aguiar. Od marca 2011 funkcję rektora pełni ks. Márcio Corrêa Mendes CR¹⁸⁷.



2.37. Logo 25-lecia seminarium w Kurytybie.



2.38. Ks. Márcio Corrêa Mendes CR (rektor) z klerykami: Franco Sabino de Morais, José Flávio Sotero Barbosa, Leandro Buono i br. Nulcinaldo Bezerra de Arruda (2013 r.).

¹⁸⁷ Catalogus 1989, s. 119; Catalogus 1991, s. 119; Catalogus 1997/98, s. 116; Catalogus 2004, s. 134; [b.a.], *Region Południowoamerykański*, „Notitiae” 1/2012 (t. 36), s. 13; B. Hylla, *Wizytacja Generalna Regionu Południowo-Amerykańskiego...*, dz. cyt., s. 15.

4. INSTYTUTY PRZYGOTOWUJĄCE DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJALNE I ZAKONNE

Od momentu przybycia pierwszego zmartwychwstańca do Kanady w 1857 roku Zgromadzenie podjęło tam pracę edukacyjną. Już w pierwszych dniach swego pobytu ks. Eugeniusz Funcken CR zauważył nagłą potrzebę podjęcia apostolatu wychowania, przynajmniej w zakresie przygotowywania miejscowych chłopców w kierunku kapłaństwa¹⁸⁸. Odtąd wychowanie kandydatów do kapłaństwa stało się podstawowym apostolatem zmartwychwstańców, którzy w ten sposób oddawali ważną przysługę Kościołowi w Ameryce Północnej: zarówno w Kanadzie (St. Jerome's College, Resurrection College), jak i Stanach Zjednoczonych (St. Mary's College).

ST. JEROME'S COLLEGE

Historia St. Jerome's College (Kolegium św. Hieronima) została opisana w książce K. McLaughlina, G. Stortza, J. Wahla pt. *Enthusiasm for the Truth. An Illustrated History of St. Jerome's University* (Waterloo, Canada 2002), dlatego w tym miejscu zostanie przedstawiony tylko wkład tegoż kolegium w formację kapłańską. Już na wstępie można zaznaczyć, że w tym kolegium zawsze kładziono nacisk na kształcenie kandydatów do stanu duchownego i właśnie z tego było znane¹⁸⁹.

Pierwsza instytucja wychowawcza Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Kanadzie została założona przez ks. doktora Ludwika Funckena CR (rodzonego brata Eugeniusza Funckena CR) w grudniu 1864 roku w St. Agatha, małym miasteczku w prowincji Ontario. W liście do biskupa J. Farella z tego okresu, opisującym zamiar utworzenia szkoły, ks. L. Funcken napisał, iż chciałby wzbudzić w swoich studentach „entuzjazm dla prawdy”¹⁹⁰. W niecałe dwa lata później jego instytucja została przeniesiona do sąsiedniego miasta o nazwie Berlin (obecnie Kitchener). W 1913 roku szkoła cieszyła się wysoką reputacją w całej Kanadzie jako przodująca instytucja katolicka. W placówce oferowano kursy na poziomie szkoły średniej i kolegium (college), mające na celu przygotowanie młodych mężczyzn do podjęcia posługi kapłańskiej oraz różnych zawodów¹⁹¹. W 1915 roku, kiedy St. Jerome's College obchodził zło-

¹⁸⁸ E. Funcken, *Raport, Acta Capituli Generalis 1871 r.*, ACRR 62919 (rkps).

¹⁸⁹ [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 11; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 150.

¹⁹⁰ K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm for the truth...*, dz. cyt., s. 27.

¹⁹¹ T. Spetz, *History of St. Jerome's College*, „St. Jerome's Schoolman” 4/1915, s. 156–159; A. Lessousky, *Father David Fennessy, C.R. – His Life and Death*, „St. Mary's Sentinel” Vol. XXXIII, No.

ty jubileusz, niemal każdy ksiądz w diecezji Hamilton, włączając w tę liczbę zmarłych, był absolwentem tej uczelni, a w innych częściach Kanady i Stanów Zjednoczonych znajdowały się setki duchownych i świeckich zawdzięczających swoje religijne wychowanie i edukację zapalowi ks. Ludwika Funckena CR i jego następców¹⁹².



2.39. Ks. Ludwik Funcken CR.

W tym miejscu zasadnym będzie poświęcić nieco uwagi założycielowi i początkom opisywanego kolegium. **Ludwik** (Louis) **Funcken** urodził się 5 października 1833 roku w Wanckum (Nadrenskie Prusy). Do szkół uczęszczał w Roermond, gdzie ukończył gimnazjum, studiował farmację (1852–1854), a następnie teologię w miejscowym Seminarium Katedralnym (1854–1857). Święcenia kapłańskie przyjął jednak dopiero 14 czerwca 1862 roku w diecezji Roermond. Następnie udał się na dalsze studia do Rzymu, gdzie zamieszkał u zmarłych. 11 czerwca 1864 roku uzyskał doktorat z teologii. W międzyczasie wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, odbył nowicjat w Rzymie, a pierwsze śluby zakonne złożył 18 czerwca 1864 roku. Po kilku miesiącach wyjechał do pracy w Kanadzie. Profesję wieczystą złożył 9 października 1865 roku w St. Agatha. Był rektorem i profesorem St. Jerome's College aż do swojej nagłej śmierci. Miała ona miejsce w jego rodzinnych stronach, gdzie udał się dla poratowania zdrowia po 25 latach nadludzkiej pracy. Zmarł na serce 30 stycznia 1890 roku w Roermond i został pochowany na tamtejszym cmentarzu¹⁹³.

Ks. Ludwik Funcken CR wraz z ks. Walerianem Kalinką CR i ks. Pawłem Smolikowskim CR uchodzi za jednego z najwybitniejszych pedagogów Zgromadzenia. Kochał swoją pracę i swoich uczniów, a wychowankowie darzyli go miłością i wielkim zaufaniem¹⁹⁴. Za jego wielkie zasługi w pracy edukacyjnej wzniesiono mu w Kitchener piękny pomnik. John A. Rittinger, jeden z uczniów ks. L. Funckena, tak wspominał swojego wychowawcę tuż po jego śmierci:

Uczciwy i szczery w swych przekonaniach, tolerancyjny wobec swych braci chrześcijan z innych denominacji, był kochany i poważany zarówno wśród protestantów, jak i swoich współwyznawców. Opiekował się uczniami jemu powierzonymi z tro-

3, November 1913, s. 6; [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 11.

¹⁹² J. A. Wahl, *Father Louis Funcken's Contribution to German Catholicism in Waterloo County, Ontario*, CCHA Study Sessions, 50(1983), s. 529; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 277.

¹⁹³ J. F., *Rev. Louis Funcken, C.R., D.D.*, „The Bee” Vol. VII, No. 1, April 1905, s. 3–8; [b.a.], *The Founder*, „The Resurrection Bulletin” Vol. I, No. 2, July 1959, s. 2–3; B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 16.

¹⁹⁴ J. F., *Rev. Louis Funcken...*, dz. cyt., s. 4, 6.

ską iście rodzicielską i wiedział, jak sprawić, żeby trudne rzeczy stawały się dla nich łatwymi, a przykre sprawy przyjemnymi. Nigdy nie odchodziło się od zawsze przyjacielskiego i sympatycznego starszego gentlemana bez nauczania się czegoś. Wielu obecnych księży, prawników, rektorów kolegiów, prawodawców, wielu zdolnych i użytecznych obywateli zdobyło wykształcenie pod jego kierunkiem. Pozytywny wpływ, jaki wywierał na swoich wychowanków także w późniejszych latach, był zdumiewający. Wciąż byli dla niego jego *drogimi chłopcami* z lat ubiegłych, chociaż teraz byli kapłanami, prawnikami czy nawet wydawcami. Nigdy go nie zapomnimy [...] i zawsze będziemy przechowywać pamięć o nim z miłością i czcią. Jesteśmy przekonani, będzie tak nie tylko w naszym przypadku, ale również każdego absolwenta, który siedział u stóp swego wielkiego nauczyciela i przyjaciela ludzkości i słuchał jego słów mądrości¹⁹⁵.



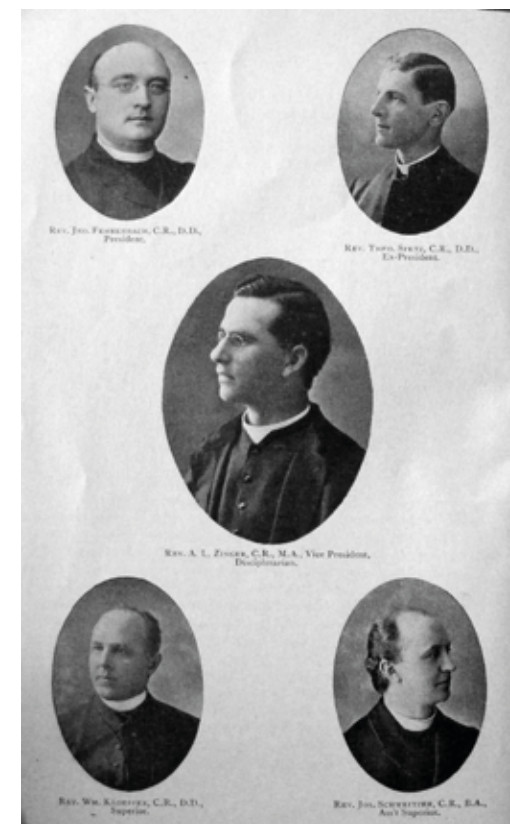
2.40. Pomnik ks. L. Funckena CR w Kitchener.

¹⁹⁵ J. A. Rittinger, Eulogia po śmierci ks. L. Funckena CR, „Die Glocke” (Walkerton, Ontario) 15 February 1890, [za:] „The Bee” Vol. VII, No. 1, April 1905, s. 23–24 (tutaj podano błędny rok: 1900).

W sprawozdaniu z 1879 roku dla arcybiskupa Lyncha z Toronto oraz biskupów i księży z Ontario ks. Ludwik Funcken CR pisał, iż „wyłącznym celem kolegium jest przygotowanie uczniów do seminarium duchownego i studiów zawodowych”¹⁹⁶. I chociaż założyciel podkreślał, aby nie określać jego szkoły mianem „seminarium”, to ciągle miał nadzieję i wręcz oczekiwał, że dzięki atmosferze panującej w Kolegium powołania kapłańskie będą się tam kształtować. Przykład szlachetnego nauczyciela i jego poświęcenie odegrały tu istotną rolę: miały wielki wpływ na umysły i kształtowanie się celów życiowych jego uczniów. Niekiedy nawet cała klasa maturzystów decydowała się na służbę Kościołowi. W czasie kadencji ks. L. Funckena (1864–1890), pomimo ogólnie niskiej liczby studentów (w latach 1871–1878 liczba ta rzadko przekraczała 20 lub 25 rocznie) ponad 100 jego wychowanków zostało kapłanami¹⁹⁷. Ten sukces w promowaniu powołań nie pozostał bez echa. Protestanci nazwali Kolegium „fabryką księży”¹⁹⁸, a ordynariusze diecezji Hamilton, biskup Carbery (1883–1889) oraz biskup Dowling (1889–1924) zamianowali o. Ludwika diecezjalnym egzaminatorem kleru¹⁹⁹. W kilka miesięcy po śmierci ks. L. Funckena przełożony generalny Zmartwychwstańców ks. Walerian Przewłocki CR przeprowadzał wizytację Zgromadzenia w Kanadzie. W jednym z listów odnotował, iż kiedy składał wizytę biskupowi w Hamilton, okazało się, że jego sekretarz jest dawnym uczniem Kolegium św. Hieronima. Pochodził z bardzo dobrej rodziny szlacheckiej, lecz podupadłej. „Właśnie w czasie jego pobytu w kolegium – pisał ks. Przewłocki – najgorzej stały interesa familijne. Poczciwy ś.p. O. Ludwik przez 5 lat trzymał go darmo i wychował na zanego kapłana. Dziś on już spłacił dług cały, a wdzięczność przeciwnie z każdym dniem wzrasta. Nie mam słów, [...] aby wyrazić, jak miło było słyszeć z ust tego młodego kapłana wyrazy wdzięczności, szacunku i przyjaźni, tak dla zmarłego naszego O. Ludwika, jak dla innych Ojców, dla Zakładu i Zgromadzenia”²⁰⁰.

Pod względem personelu dydaktycznego Kolegium św. Hieronima było od początku unikatowe – wszyscy jego nauczyciele byli absolwentami tej szkoły. Kilku uczniów ks. L. Funckena wstąpiło do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z chęcią wsparcia swego mistrza w apostolacie edukacyjnym. Ks. Ludwik wysyłał ich do Rzymu, aby tam zdobyli solidne wykształcenie potrzebne do przyszłych zadań, i chociaż niezmiernie potrzebował ich pomocy na miejscu, pozostawiał ich tam od sześciu do dziesięciu lat, aby mogli uzyskać jak najlepsze przygotowanie. Pierwszy, w 1878 roku, powrócił ks. dr Theobald Spetz CR (który po śmierci ks. L. Funckena w roku

1890 zastąpił go na stanowisku rektora Kolegium), a wkrótce po nim ks. dr William Kloefer CR. W roku 1884 wrócił ks. dr John Fehrenbach CR, ale został bezzwłocznie skierowany do pracy w St. Mary's College w Kentucky (później jednak zostanie rektorem St. Jerome's). Z kolei w roku 1885 ciało pedagogiczne St. Jerome's College wzmocnił powracający z Wiecznego Miasta ks. Joseph Schweitzer, a rok później: ks. dr Anthony Weiler CR oraz ks. dr John Steffan CR. W latach 90. XIX wieku kolejni wychowankowie o. Ludwika ukończyli studia w Rzymie i powrócili do Berlina (Kitchener). Ks. Joseph Halter, ks. Joseph Biela CR, ks. John Kosinski przybyli w latach 1892–1893; ks. A. Waechter w 1894 roku; ks. dr W. Vincent Kloefer CR w 1895 roku. Natomiast w 1899 roku wróciło trzech zmartwychwstańców, którzy mieli odegrać doniosłą rolę w historii St. Jerome's College: ks. A. L. Zinger, ks. A. J. Fischer oraz ks. Charles Kiefer. Ci wszyscy wychowawcy przekazywali kolejnym uczniom wartości i tradycje swojego mentora²⁰¹.



2.41. Ks. J. Fehrenbach, ks. Th. Spetz, ks. A. Zinger, ks. W. Kloefer, ks. J. Schweitzer.

¹⁹⁶ L. Funcken, Sprawozdanie dla abpa Lyncha z 1 maja 1879, [za:] J. A. Wahl, *Father Louis Funcken's Contribution...*, dz. cyt., s. 527.

¹⁹⁷ J. F., *Rev. Louis Funcken...*, dz. cyt., s. 6–7; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 376.

¹⁹⁸ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 345.

¹⁹⁹ J. A. Wahl, *Father Louis Funcken's Contribution...*, dz. cyt., s. 529.

²⁰⁰ W. Przewłocki, List dziewiąty z 3 X 1890 r., [w:] tegoż, *Listy z podróży za-atlantyckiej*, Chicago 1891, s. 70–71.

²⁰¹ Tamże; [b.a.], *The Founder*, „The Resurrection Bulletin” Vol. 3, No. 1, March 1961, s. 2; W. V. Uttley, *A History of Kitchener, Ontario*, Kitchener 1937, s. 178–179.

W celu dokładniejszego przyjrzenia się drodze formacyjnej, jakiej poddawał swoich wychowanków ks. L. Funcken CR, zobaczmy, jak to wyglądało, na przykładzie Theobalda Spetza i Wilhelma Kloepfera – dwóch pierwszych powołań z Kanady do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.



2.42. Ks. Theobald Spetz CR.

Theobald Spetz (1850–1921) urodził się 13 maja 1850 roku w okolicach Waterloo. W latach 1866–1870 uczęszczał do Kolegium św. Hieronima. 15 grudnia 1870 roku wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego i ukończył nowicjat w St. Agatha 29 sierpnia 1871 roku, ale swoje pierwsze śluby złożył dopiero 7 listopada 1873 roku w Rzymie. W latach 1871–1872 nauczał w Kolegium NMP w St. Mary, Kentucky, a od 1872 do 1878 roku studiował filozofię i teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, otrzymując stopień doktora teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał 22 września 1877 roku w Rzymie. Następnie wrócił do Kolegium św. Hieronima, aby pomagać ks. L. Funckenowi. Przebywał tam do 1910 roku²⁰².



2.43. Ks. William Kloepfer CR.

William Kloepfer (1849–1910) w latach 1865–1869 uczęszczał do Kolegium św. Hieronima. W 1869 roku wstąpił do Zmartwychwstańców i został wysłany do Rzymu w celu odbycia nowicjatu oraz studiów. Pierwsze śluby złożył 27 listopada 1870 roku, a śluby wieczyste 20 lutego 1875 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 16 marca 1876 roku w Rzymie. Po ukończeniu trzyletnich studiów filozoficznych na Uniwersytecie Gregoriańskim i czterech lat teologii w Kolegium Propagandy Wiary otrzymał dyplom doktora świętej teologii. W 1878 roku wrócił do Kanady, aby pomagać ks. Ludwikowi Funckenowi w St. Jerome's College²⁰³.

Wracając do historii St. Jerome's College, spójrzmy, jak wyglądał personel w roku 1915. Rektorem szkoły był ks. A. L. Zinger CR, a wicerektorem i prefektem studiów ks. W. V. Kloepfer CR. Z kolei ks. W. Beninger CR był dyscyplinariuszem, a do pomocy miał ks. Ch. Mayera CR. Nauczaniem zajmowały się następujące osoby: ks. A. L. Zinger CR – filozofia i łacina; ks. W. V. Kloepfer CR – filozofia, religia, łacina; ks. W. Beninger CR – łacina, niemiecki, rachunkowość; ks. A. Scafuro CR – włoski, łacina, ekonomia; ks. Ch. Dantzer CR – historia Kościoła, łacina, niemiecki; ks. Ch. Mayer CR – angielski, łacina, historia starożytna; ks. S. Winter CR – greka, łacina; ks. Ch. Kiefer CR – greka; ks. S. Rogalski CR – polski; p. J. J. Reynolds – matematyka, angielski, historia

²⁰² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 622

²⁰³ Tenże, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 129.

nowożytna; p. J. Roche – muzyka i teatr; p. J. Campbell – przyrodoznawstwo, angielski; p. E. Donohoe – literatura angielska, dziennikarstwo; p. W. Archambault – francuski; p. J. P. Whelan – ekonomia; p. E. Lang – telegrafia²⁰⁴.

Przez wiele lat St. Jerome's College oferował specjalne kursy dla młodych mężczyzn przygotowujących się do kapłaństwa. Z biegiem czasu Kolegium wykształciło, w dodatku do istniejącego kursu sztuk (Arts Course), pełny program preteologiczny (Pre-Theology Course), kładący nacisk na filozofię i łacinę.

Dla przykładu, w roku akademickim 1938–1939 istniał Wydział Filozoficzny (The Philosophy Department) oferujący kurs filozofii dla studentów pragnących później uczęszczać na studia teologiczne. Kurs ten trwał dwa lata. W pierwszym roku nauczano filozofii (dialektyka i logika) i etyki, a także łaciny, angielskiego, francuskiego i historii. Na drugim roku wykładano filozofię (ontologia, kosmologia, antropologia, teologia naturalna), łacinę, angielski, grekę i historię. Przedmiotami dodatkowymi były: historia filozofii, ekonomia polityczna, astronomia, geologia i religia²⁰⁵.

Po II wojnie światowej Kolegium starało się odpowiedzieć na potrzeby duchowe powojennego społeczeństwa. Odnotowano wtedy ponowne zainteresowanie duchowością i rozeznaniem powołania kapłańskiego. Stąd program Kolegium został przystosowany do sytuacji młodych weteranów wojennych. We wrześniu 1946 roku w St. Jerome's College rozpoczęto intensywny kurs j. łacińskiego, jako przygotowanie do studiów teologicznych dla kandydatów do kapłaństwa. Dyrektorem programu został ks. Michael Kieffer CR. Przedsięwzięcie okazało się wielkim sukcesem przez następne dwie dekady²⁰⁶.

„Intensive Latin program”, w przeciwieństwie do swojej nazwy, to nie tylko kursy łaciny, ale stanowił on skoncentrowany, dwuletni program filozofii (podobny do przedwojennego programu preteologicznego). Po takich studiach studenci mogli bez przeszkód wstępować do seminariów duchownych oraz podjąć studia teologiczne. Szkoła była objęta specjalnym patronatem biskupa Josepha F. Rayana, miejscowego ordynariusza. Jej działalność przez wiele lat koncentrowała się wokół właśnie tego programu²⁰⁷.



2.44. St. Jerome's College w Kitchener na początku XX wieku.

²⁰⁴ *Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1914–1915*, s. 5–7.

²⁰⁵ *Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1938–1939*, s. 18–22.

²⁰⁶ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 104; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 147.

²⁰⁷ K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 147–151; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 231; zob. np. *Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1938–1939*.

W latach 50. XX wieku wydział kolegiálny (college division) St. Jerome's College składał się głównie z mężczyzn uczęszczających na intensywny kurs j. łacińskiego. Uważani byli oni za kleryków, co skutkowało separacją od innych studentów. Poza zwykłymi przepisami dla mieszkańców Kolegium (na przykład obowiązek codziennego uczestniczenia we Mszy św.) musieli także zachowywać „codzienny program przygotowany dla katolickiego studenta, który przygotowuje się do kapłaństwa”, z czym wiązała się partycypacja w różnych ćwiczeniach duchowych i wykładach, chwilach milczenia oraz „wielkiej ciszy”, kiedy absolutnie zakazywano rozmów i odwiedzania się w pokojach. Każdy student był zobligowany wybrać sobie, spośród wykładowców Kolegium, doradcę duchowego. Mieli obowiązek comiesięcznych spotkań z tymi doradcami, a zachęcano do częstszego korzystania z ich kierownictwa²⁰⁸.

Od studentów pragnących zapisać się na ten program wymagano: a) pobożności – wiernego uczestniczenia we wszystkich ćwiczeniach duchowych; b) pilności – czegoś więcej niż zwykłej staranności w przygotowywaniu się do zajęć. Ta pilność powinna być motywowana przez powołanie kapłańskie, jak również przez konieczność uzupełnienia akademickich niedostatków; c) gotowości i punktualności – na wszystkie lekcje i ćwiczenia; d) szacunku wobec przełożonych i kolegów studentów; e) czystości – osobistej, w pokojach, zawsze. Ponadto Kolegium zapewniało doroczną serię wykładów mających na celu promowanie wśród kleryków zainteresowań akademickich²⁰⁹.

Zbierając dane za lata 1952–1960, 125 absolwentów tego preteologicznego programu zostało wyświęconych na kapłanów, a 350 ciągle przebywało w różnych seminariach duchownych, przygotowując się do święceń²¹⁰. W roku akademickim 1960/1961 kursy preteologiczne ukończyło kolejnych 22 studentów²¹¹.

Wielu spośród wychowanków St. Jerome's College wstępowało w szeregi duchowieństwa, zarówno diecezjalnego jak i zakonnego (szczególnie do zmartwychwstańców). Dla przykładu, w latach 1910–1913 około 40 mężczyzn wstąpiło do nowicjatu zmartwychwstańców, z których większość była absolwentami St. Jerome's College albo St. Stanislaus College w Chicago. Z kolei w 1961 roku wyświęcono w Prowincji Ontario-Kentucky 9 zmartwychwstańców, z których 3 to absolwenci St. Jerome's. W 1963 roku na 10 nowych kapłanów w tej samej prowincji aż 6 to absolwenci St. Jerome's (pozostali 4 to byli uczniowie St. Mary's College)²¹². Dodatkowo można podać,

²⁰⁸ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 116; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 147.

²⁰⁹ K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 148.

²¹⁰ [b.a.], *St. Jerome's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 2, March 1960, s. 8.

²¹¹ [b.a.], *St. Jerome's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 9.

²¹² J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 173; [b.a.], *A priest is taken from among men...*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 13–15; [b.a.], *A priest is taken from among men...*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 5, July 1963, s. 13–16.

że już w 1938 roku The Alumni Association (stowarzyszenie absolwentów) liczyło ponad 300 księży¹.

Wśród wielu wybitnych elewów Kolegium św. Hieronima można znaleźć także duchownych, którzy zostali podniesieni do godności biskupiej i kardynalskiej. Byli to:

- biskup William F. Murphy (1885–1950) – do Kolegium św. Hieronima uczęszczał w latach 1900–1902, kapłanem został w 1908 roku, od 1938 roku biskup diecezji Saginaw (Michigan, USA)²;
- arcybiskup Joseph A. O'Sullivan (1886–1972) urodził się w Hamilton, Kolegium opuścił w 1908 r., na kapłana został wyświęcony w 1911 roku. W 1931 roku został mianowany biskupem ordynariuszem Charlettetown (Prince Edward Island, Kanada), w latach 1944–1966 arcybiskup Kingston w Kanadzie³;
- biskup Joseph F. Ryan (1897–1990) absolwent St. Jerome's College z 1917 roku, wyświęcony na kapłana w 1921 r. Od 1937 r. biskup ordynariusz Hamilton, (Ontario, Kanada). Przeszedł na emeryturę w 1973 roku⁴;
- biskup Robert S. Dehler CR (1889–1966) urodził się w parafii św. Agaty w Ontario, wykształcenie średnie uzyskał w Kolegium św. Hieronima w Kitchener (1904–1908). Wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego we wrześniu 1908 roku i złożył pierwsze śluby 17 kwietnia 1910 roku. Studiował filozofię i teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie uzyskując stopień doktora filozofii i teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie w dniu 19 grudnia 1914 roku. Posługiwał w apostołacie parafialnym i wychowawczym Zgromadzenia oraz w formacji. W dniu 17 maja 1953 r. otrzymał nominację na Prefekta Apostolskiego Bermudów. W lutym 1956 r. prefekturze nadano status wikariatu, a ks. R. Dehler został mianowany Wikariuszem Apostolskim i biskupem tytularnym Clazo-



2.45. Bp Joseph F. Ryan.

¹ *Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1938–1939*, s. 27.

² [b.a.], *Wychowankowie Kolegium*, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 81; *Bishop William Francis Murphy*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmurphywf.html> (odczyt z 13 I 2011).

³ *Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1938–1939*, s. 27; *Archbishop Joseph Anthony O'Sullivan*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bosuj.html> (odczyt z 13 I 2011); [b.a.], *Wychowankowie Kolegium*, dz. cyt., s. 81.

⁴ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 104; *Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1938–1939*, s. 27; [b.a.], *Kolegium św. Hieronima*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1938 (r. XI, z. 1), s. 55; *Bishop Joseph Francis Ryan*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bryanjf.html> (odczyt z 13 I 2011).

meny. Jego konsekracja miała miejsce 19 marca 1956 roku w kościele Najświętszej Maryi Panny w Kitchener. Kierował Kościołem na Bermudach przez dziesięć lat. Ostatnie miesiące życia spędził w Kolegium Zmartwychwstania w Kitchener, skąd śmierć zabrała go nagle 26 sierpnia 1966 roku. Został pochowany na cmentarzu Mount Hope w Kitchener⁵;



2.46. Abp George Bernard kard. Flahiff CSB.

- arcybiskup George Bernard kardynał Flahiff CSB (1905–1989) uczęszczał do St. Jerome's College w latach 1920–1921. Po dalszej nauce wstąpił do bazylianów w Toronto. Na kapłana został wyświęcony w 1930. W 1954 roku został wybrany generałem swojego zakonu. Z początkiem 1961 roku mianowany arcybiskupem Winnipeg. Kreowany kardynałem w 1969 roku⁶;
- biskup Bernard Murphy CR (1918–1974) po ukończeniu St. Jerome's College wstąpił do zgromadzenia zmartwychwstańców 13 lutego 1937 roku i złożył śluby zakonne 15 sierpnia 1938 roku. Studiował filozofię i teologię w Seminarium św. Piotra w Londynie, w Ontario. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 czerwca 1944 roku. Uzyskał bakalaureat na Western University w 1941 roku oraz licencjat na Uniwersytecie w Ottawie w r. 1959. Był m.in. wikariuszem w parafii NMP w Kitchener (1944–1949), nauczycielem w Kolegium św. Hieronima (1949–1959), rektorem i przełożonym w Resurrection College (1962–1967). 12 czerwca 1967 roku ks. B. Murphy został mianowany pierwszym biskupem na Bermudach, kiedy to papież Paweł VI utworzył tam diecezję. Był biskupem na Bermudach przez 7 lat. Zmarł w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, we wtorek 22 maja 1974 roku, w 56 roku swojego życia. Mając naturę naukowca oraz pobłogosławiony głębokim rozumieniem teologicznym i wiedzą, biskup Murphy mógł wykorzystać swoje doświadczenie (jako były rektor seminarium), posługując w Konferencji Episkopatu Antyli jako przewodniczący Komisji Biskupów ds. seminariów⁷;
- arcybiskup Thomas Christopher kardynał Collins (ur. 1947) w St. Jerome's College uzyskał w 1969 roku stopień BA (Bachelor of Arts) w dziedzinie j. angielskiego, następnie wstąpił do sem-

⁵ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 376; Th. Spetz, *The Catholic Church in the Waterloo County*, b.m. 1916, s. 243.

⁶ P. Wallace Platt, *From Professor to Pastor: George Bernard Flahiff and the Experience of Vatican II*, CCHA „Historical Studies” 67(2001), s. 42–56.

⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 487.

inariusium duchownego w London, w Ontario. Święcenia kapłańskie przyjął 5 maja 1973 roku. W latach 1997–1999 biskup w Saint Paul, Alberta, a następnie arcybiskup w Edmonton. Od 2007 r. arcybiskup Toronto. Kreowany kardynałem przez papieża Benedykta XVI na konsystorzu 18 lutego 2012 roku⁸;



2.47. Abp Thomas Christopher kard. Collins.

- biskup Peter Hundt (ur. 1956) stopień BA (Bachelor of Arts) zdobył w 1978 roku w St. Jerome's College. W 2006 r. mianowany biskupem pomocniczym Toronto. Od 2011 r. ordynariusz Corner Brook i Labradoru, Nowa Fundlandia⁹.

Prowadzone przez zmartwychwstańców w Kanadzie Kolegium św. Hieronima bez wątpienia odegrało doniosłą rolę w formowaniu przyszłego duchowieństwa. Szczególne miejsce w tym dziele zajmował **wydział preteologiczny** (the pre-theological department), na którym oferowano kurs filozofii oraz intensywny kurs łaciny. Kursy te były szczególnie użyteczne dla kandydatów do kapłaństwa, którzy właśnie w St. Jerome's mogli odbyć pierwsze lata swojej formacji kapłańskiej¹⁰. W roku 1962 opisywany wydział został odłączony od St. Jerome's College i przybrał nazwę Resurrection College. Od tej pory był przeznaczony tylko dla kandydatów do kapłaństwa¹¹ (o czym szerzej poniżej).

W przeciągu lat St. Jerome's College wielokrotnie zmieniał lokalizację, a także podzielił się na dwie instytucje: szkołę średnią (St. Jerome's High School) oraz college afiliowany przy University of Ottawa. W roku 1953 college przeprowadził się do nowego budynku, i tym samym szkoły zostały definitywnie rozdzielone. Nie wchodząc w szczegóły historii szkoły średniej, warto tylko odnotować, że w roku 1990 St. Jerome's High School została przeniesiona do nowego, nowoczesnego i przestronnego budynku (mogącego pomieścić 2000 uczniów). Równocześnie zmieniono nazwę na Resurrection High School (Resurrection Catholic Secondary School). Nazwę szkoły przyjęto w uznaniu dla zasług księży i braci ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego – pionierów edukacji katolickiej w regionie Waterloo-Kitchener.

⁸ S. Miranda, *Collins, Thomas Christopher*, [w:] tegoż, *The Cardinals...*, dz. cyt., <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios2012.htm#Collins> (odczyt z 31 V 2012).

⁹ *Bishop Peter Joseph Hundt*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bhundt.html> (odczyt z 12 VI 2012); [b.a.], *Catching up with Alumni*, „SJU Update” Vol. 30, No. 1, Spring/Summer 2011, s. 13.

¹⁰ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 231.

¹¹ [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 11; [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 4, November 1962, s. 9.

Niestety szkoła ta nie jest już prowadzona przez zmarłychwstańców, ale przez instytucję oświatową o nazwie Waterloo County Separate School Board¹².

Rozprawiając o dalszej historii college'u, trzeba zauważyć, że w roku 1959 przyznano mu status uniwersytetu. Odtąd szkoła będzie nosiła nazwę: University of St. Jerome's College. W tym samym roku, jako niezależny uniwersytet, weszła w federację z nowo powstającym University of Waterloo (stając się jego elementem założycielskim)¹³. W roku 1998 zmieniono nazwę na: St. Jerome's University, aby uwypuklić jego uniwersytecki status. Uczelnia istnieje do dzisiaj i ma swoją siedzibę w mieście Waterloo. Jest niezależnym katolickim uniwersytetem, historycznie związanym ze Zgromadzeniem Zmarłychwstańców. Jest to jedyny uniwersytet katolicki w diecezji Hamilton (Ontario, Kanada). Oferuje programy z zakresu literatury angielskiej, historii, prawa i kryminologii, matematyki, filozofii, psychologii, religioznawstwa, socjologii, życia małżeńskiego i rodzinnego oraz języków francuskiego i włoskiego¹⁴.

W ciągu całej historii St. Jerome's College rektorami tej instytucji byli: ks. Ludwik Funcken CR (1864–1890), ks. Theobald Spetz CR (1890–1901), ks. John Fehrenbach CR (1901–1905), ks. Albert L. Zinger CR (1905–1919), ks. William A. Beninger CR (1919–1926), ks. Leo J. Seiss CR (1926–1929), ks. Robert S. Dehler CR (1929–1936), ks. William G. Borho (1936–1942), ks. Michael Weiler CR (1942–1948), ks. Cornelius Siegfried CR (1948–1953, 1955–1965, 1972–1979), ks. Jerome Arnold CR (1953–1955), ks. John Finn CR (1965–1972), ks. Norman Choate CR (1979–1989)¹⁵.

W celu uzyskania bardziej szczegółowego i kompletnego obrazu działalności St. Jerome's College w wymiarze formacji kapłańskiej potrzebne byłoby przeprowadzenie dokładniejszych badań. Kwerenda w archiwum Zmarłychwstańców w Kanadzie, które mieści się właśnie w St. Jerome's University w Waterloo, wykazała, iż znajduje się w nim duża ilość unikatowych archiwaliów, które wymagałyby czasochłonnego przejrzania i opracowania¹⁶. Zdecydowanie jest to temat na osobną rozprawę. Część pozycji źródłowych i opracowań wykorzystanych do napisania niniejszego rozdziału znaleziono właśnie w tamtejszym archiwum.

¹² T. Karges, *The Fifth Quarter. A History of St. Jerome's*, Kitchener, Canada 1989, s. 29, 132; W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmarłychwstańców...*, dz. cyt., s. 172.

¹³ J. A. Wahl, *Reflections on the History...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁴ W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne zmarłychwstańców...*, dz. cyt., s. 172, 180–181. Zob. także [w:] www.sju.ca (odczyt z 26 III 2012).

¹⁵ T. Karges, *The Fifth Quarter...*, dz. cyt., s. 50; W. V. Uttley, *A History of Kitchener...*, dz. cyt., s. 178–184; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 163, 203; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 10, 228, 296; Catalogus 1961, s. 29; Catalogus 1965, s. 30; Catalogus 1974, s. 49; Catalogus 1976, s. 46; Catalogus 1989, s. 20.

¹⁶ Por. K. McCracken, *A Report on the Archival Collections Relating to St. Jerome's College, St. Jerome's High School, and the Congregation of the Resurrection*, Waterloo 1985.

RESURRECTION COLLEGE

Pełniona przez St. Jerome's College misja formacji kandydatów do kapłaństwa została przejęta przez Resurrection College w latach sześćdziesiątych XX wieku.

17 września 1962 roku biskup pomocniczy Ottawy J. Windle celebrował rozpoczęcie kolejnego roku akademickiego, który dla zmarłychwstańców wyznaczał nową fazę posługi w formowaniu kandydatów do kapłaństwa w Ameryce Północnej. Budynek Resurrection College w Kingsdale (Kitchener) zaczął w całości służyć jako miejsce formacji kleryków diecezjalnych. Oficjalnym strojem studentów była sutanna z pasem. Zasady i program Resurrection College zaplanowano z myślą o zapewnieniu atmosfery niezbędnej w formacji przyszłych kapłanów¹⁷.

W 1963 roku Kolegium liczyło 195 studentów z 28 archidiecezji i diecezji ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Rektorem został ks. Bernard Murphy CR, a personel składał się z 9 zmarłychwstańców. Byli to: ks. M. Kieffer, ks. W. Mayer, ks. C. Hergott, ks. J. Arnold, ks. W. Schnarr, ks. C. Hauser, ks. F. Keleher, ks. W. Brown, ks. J. O'Connor, ks. N. Lavigne oraz br. C. Gregory. W roku 1964 było już 225 studentów, pochodzących z 5 kanadyjskich prowincji oraz 17 amerykańskich stanów. Klerycy przyjechali z 35 diecezji, w tym 9 kanadyjskich. Do personelu wkrótce dołączyli ks. Patric Morris CR (literatura angielska) i ks. Gerald Rich CR (łacina). Liczba kleryków utrzymywała się na podobnym poziomie w latach 1964 i 1965¹⁸.

W Resurrection College (Kolegium Zmarłychwstania) prowadzono „program domowy”, tzn. odbywały się tam studia filozoficzne (kompletny kurs filozofii tomistycznej) oraz intensywnie nauczano j. łacińskiego. Niektórzy seminarzyści uczęszczali do St. Jerome's College w celu uzupełnienia wykładów i uzyskania stopnia naukowego. W seminarium działały także różne komitety, mające za cel organizowanie życia studenckiego, szczególnie w wymiarze wolnego czasu¹⁹.

W 1967 roku ks. B. Murphy został mianowany biskupem nowo erygowanej diecezji Hamilton na Bermudach. Rektorem w jego miejsce został ks. Gordon Lang CR. Wykładowcami byli następujący zmarłychwstańcy: J. Arnold, A. Burman, C. Hergott, B. Graf, W. Schnarr, E. Uram. Ponadto zatrudniano siedmiu nauczycieli świeckich od j. angielskiego i filozofii. Liczba studentów wynosiła 190, z czego 40 uczęszczało do St. Jerome's College²⁰.

¹⁷ [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 4, November 1962, s. 9–10.

¹⁸ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 302, 487; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 212; [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 9; Catalogus 1962, s. 31; Catalogus 1963, s. 31.

¹⁹ J. Iwicki, *Zmarłychwstańcy za Oceanem*, dz. cyt., s. 117; [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 11; [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 10; J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 156.

²⁰ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 156–157; Catalogus 1967, s. 47.

W kolejnym roku seminarzystów było 136 (z 22 diecezji oraz 3 zakonów z Kanady i USA). Choć oznaczało to spadek ogólnej liczby, to jednak zwiększyła się liczba kleryków zapisanych na program akademicki. Działo się tak m.in. na skutek spełniania wskazań Soboru Watykańskiego II, którego dokumenty zachęcały, aby alumni zdobywali stopnie naukowe. W ramach formacji seminarzyści mieli poświęcać 3–5 godzin tygodniowo na zaangażowanie w jakąś formę apostołstwa: pomagali przy parafiach, katechizowali w pobliskich szkołach, uczyli muzyki i śpiewu liturgicznego, uczestniczyli w spotkaniach skautów. Każde z tych działań miało na celu przybliżyć seminarzystę do problemów współczesnego człowieka. Poza tym wdrażano alumni do dialogu ekumenicznego²¹.

W Kolegium realizowano także intensywny program kierownictwa duchowego. Określano go jako „polityka otwartych drzwi” – dawano klerykom do zrozumienia, że śmiało mogą przyjść po pomoc i kierownictwo do każdego z grona formatorów. Wykorzystywano również najnowsze odkrycia dotyczące dynamiki grupy. Małe grupy spotykały się okresowo z wyznaczonym moderatorem na rozmowie i dyskusji. Najbardziej widocznym rezultatem tych spotkań był wzrost wzajemnego zaufania i zrozumienia. Cel formatorów był właśnie taki: osiągnąć atmosferę otwartości i prawdziwego zaufania²².

Posoborowe przemiany wymusiły metamorfozę Kolegium Zmartwychwstania. Język łaciński w liturgii i w seminariach został zastąpiony przez języki narodowe. Przy przyjmowaniu do seminariów na kurs teologiczny wymagano posiadania stopni akademickich. W konsekwencji program nauczania oferujący intensywny kurs łaciny oraz kurs filozofii bez uzyskania dyplomu stracił swoją aktualność. W 1969 roku w Kolegium było już tylko 67 uczniów²³. W związku z tym w 1970 roku zdecydowano o połączeniu Resurrection College z St. Eugene's College w Waterloo, które od 1964 roku służyło jako seminarium duchowne (na poziomie filozofii) Prowincji Ontario-Kentucky Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Ta zmiana miała ułatwić zdobywanie stopni naukowych w St. Jerome's College, znajdującego się w pobliżu nowej lokalizacji. Pozostawiono nazwę „Resurrection College”, a kaplicę przemianowano na „St. Eugene's”²⁴.

Głębokie skutki opisywanych wyżej przekształceń zauważalne były także na poziomie formacji. Otóż wraz z połączeniem Resurrection College z St. Eugene's College zintegrowano seminarzystów diecezjalnych z klerykami ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Na początku było dwóch rektorów

²¹ [b.a.], *Resurrection College „Both Old and New”*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 10, November 1968, s. 10–11; [b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 10–11.

²² Tamże.

²³ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 157; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 212.

²⁴ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 157–158, 196; K. McLaughlin, G. Stortz, J. Wahl, *Enthusiasm For The Truth...*, dz. cyt., s. 212.



2.48. Resurrection College.

– osobnych dla każdej grupy. Rektorem kleryków zmartwychwstańców był ks. Robert Liddy CR, a rektorem pozostałych uczniów ks. Gerald Rich CR. Jednak z powodu malejącej liczby uczniów szybko, bo już w 1974 roku zdecydowano się na jednego rektora i integrację seminarzystów. Obawy powstania wielu problemów i konfliktów w związku z nową sytuacją okazały się płonne. Oprócz ks. R. Liddy, który był rektorem w latach (1971–1976 i 1984–1991) funkcję tę piastowali także ks. Patric Aiello CR (1976–1981) oraz ks. John Paleczny CR (1981–1984)²⁵.

W 1990 roku (rok przed zamknięciem) Resurrection College był jednym z dwóch anglojęzycznych preteologicznych seminariów duchownych w Kanadzie. W Kolegium formowało się 16 seminarzystów z następujących diecezji kanadyjskich i amerykańskich: Hamilton, Sault Ste. Marie, Grand Rapids (Michigan), Gaylord (Michigan), St. Catherines, Grand Falls (Nowa Fundlandia), London, Thunder Bay, Timmins, Prince George (Kolumbia Brytyjska) oraz 6 kleryków zakonnych: zmartwychwstańców (2) i redemptorystów (4). Rektorem był ks. Robert Liddy CR, a ks. Charles Fedy CR jego asystentem. Pomocą służył br. Clarence Gregory CR²⁶. Seminarzyści odbywali studia w St. Jerome's College na Uniwersytecie Waterloo. Po otrzymaniu stopnia akademickiego i ukończeniu programu formacyjnego w Resurrection College większość z nich podejmowała następnie kurs teologii w St. Peter's Seminary w London, Ontario albo w St. Augustine's Seminary w Toronto²⁷.

Ówczesny program formacji w Resurrection College miał pewne powiązanie z Rytem Chrześcijańskiej Inicjacji Dorosłych (OICA). Zakładano, że będzie to wspólnotowe doświadczenie obejmujące proces stałego chrześcijańskiego nawrócenia, uwzględniające przy tym indywidualne potrzeby rozwojowe uczniów. To chrześcijańskie nawrócenie miało dotyczyć zarówno nauki, jak i wychowania, a także stanowić wyzwanie do bardziej autentycznego i odpowiedzialnego zaangażowania się w życie. Seminarium zmar-

²⁵ Tamże; Catalogus 1971, s. 42; Catalogus 1974, s. 41; Catalogus 1976, s. 37; Catalogus 1981, s. 32; Catalogus 1984, s. 39; Catalogus 1989, s. 9.

²⁶ R. Liddy, *Formacja kleru diecezjalnego*, „Notitiae” 2/1990 (t. 17), s. 20–21.

²⁷ Tamże, s. 22.

twychwstańcze kładło nacisk na prawdziwe nawrócenie, które domaga się od kandydata wzięcia osobistej odpowiedzialności za decyzje odnośnie wiary i poświęcenia siebie²⁸.

Poprzez swoje powiązanie z OICA formacja w Kolegium Zmartwychwstania była niejako czterostopniowa. Stopień pierwszy zakładał, że seminarium stworzy gościnne środowisko, w którym głoszona jest historia zbawienia. Stopień drugi zakładał nauczanie religijno-teologiczne, osiąganego poprzez kierownictwo duchowe, codzienne homilie, nieformalne dyskusje i formalne studium. Umożliwiano także formalny i nieformalny kontakt z zespołem formacyjnym. Kierownictwo duchowe, łącznie z nauką modlitwy, miało być prowadzone przez kierowników duchowych oraz inne stosowne osoby, szczególnie wykładowców (w 1990 roku kierownikami duchowymi byli ks. Charles Fedy CR, ks. Jerome Kroetsch CR, ks. Clair Girodat CR oraz jedna siostra zakonna i dwóch kapłanów diecezjalnych). Stopień trzeci obejmował obszar liturgiczny: uczestnictwo we Mszy św. i wspólne odmawianie Liturgii Godzin oraz regularne wspólne nabożeństwa pokutne. Na czwartym stopniu seminarzysta miał zagłębiać się w znacznie tajemnicy paschalnej, a odpowiedzialną na Ewangelię miało być apostołskie zaangażowanie seminarzysty²⁹.

Inną ważną cechą programu formacyjnego, zgodnie z dokumentami Soboru Watykańskiego II, było rozwinięcie umiejętności przewodnictwa. Kapłan ma przecież być przewodnikiem oraz posiadać umiejętności współpracy i współżycia. Program seminaryjny obejmował również ważne problemy związane z tożsamością kapłana, a zwłaszcza celibat. Proces formacji był traktowany całościowo. Dbano o integralny rozwój wszystkich wymiarów osoby seminarzysty, mianowicie duchowego, intelektualnego, fizycznego, psychicznego i emocjonalnego³⁰.

Taki program formacyjny cieszył się uznaniem miejscowego biskupa Anthony'ego Tonnosa, ordynariusza Hamilton. Miał on stwierdzić: „Całym sercem polecam Resurrection College jako seminarium na poziomie kolegium. Jego pełny trzyletni kurs filozofii i przygotowanie okazały się bardzo korzystne dla kandydatów do kapłaństwa. Jakość szkolenia i formacji jest doskonała”³¹.

W roku akademickim 1990/1991 Kolegium Zmartwychwstania formowało tylko 14 seminarzystów, z których 11 było na ostatnim roku. Nie można było liczyć na nowe powołania, a właściwa realizacja programu formacyjnego z tylko 3 klerykami została uznana za niewykonalną. W konsekwencji 30 kwietnia 1991 roku zawieszono działalność Resurrection College Seminary, oczekując na lepsze czasy³².

ST. MARY'S COLLEGE

W 1871 roku zmartwychwstańcy zostali zaproszeni przez biskupa William McCloskey'a³³, ordynariusza Louisville, w Kentucky, do prowadzenia Kolegium Najświętszej Maryi Panny (St. Mary's College), szkoły męskiej istniejącej od 1821 roku. Była to pierwsza szkoła na poziomie Kolegium prowadzona przez Zgromadzenie w USA³⁴. Pomimo początkowych trudności, Kolegium zaczęło się pomyślnie rozwijać i zdobywać uznanie w środowisku³⁵. Następujący kapłani zmartwychwstańcy byli rektorami tej placówki: Louis Elena (1871–1873), David Fennessy (1873–1893), John Steffan (1893–1895), David Fennessy (1895–1897), John Fehrenbach (1897–1901), Michael Jagłowicz (1901–1927), Peter Ellert (1927–1933), Francis Jagłowicz (1933–1939), Alphonsus Eicheldinger (1939–1943), Albert Reutz (1943–1964), James Thompson (1964–1970), John Lesousky (1970–1973), Bernard Hayes (1973–1976)³⁶.

Przykładowo, w roku akademickim 1872/73 szkoła miała dwa wydziały, na których oferowano kurs klasyczny i ekonomiczny. Kurs klasyczny trwał 5 lat. W pierwszych dwóch latach uczono szczególnie łaciny, na trzecim roku skupiano się na literaturze pięknej, z kolei rok czwarty poświęcano retoryce, a piąty filozofii. Kadra składała się z siedmiu nauczycieli świeckich oraz następujących ojców i braci ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego: L. Elena (rektor), D. Fennessy (wicerektor i wykładowca), J. Wołowski (dyscyplinariusz), R. Trimarchi (wykładowca, prefekt), A. Ennis, R. de Carolis, V. Lanciotti, A. Papandrea³⁷.

Bez wątpienia najważniejszą postacią pierwszych lat Kolegium był ks. **David Fennessy CR**, uważany za „drugiego założyciela” tejże uczelni. Urodził się 1 XI 1841 roku w Irlandii. Wraz z rodzicami wyemigrował do Guelph w Ontario, gdzie otrzymał wykształcenie podstawowe. Następnie uczył się w Toronto i Montrealu. Do kapłaństwa przygotowywał się pod kierunkiem o. Ludwika Funckena CR. Pierwsze śluby w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego złożył 23 III 1967 roku. Biskup J. Farrell wyświęcił go na kapłana 25 IV 1967 roku w St. Agatha. Przez następne



2.49. Ks. David Fennessy CR.

³³ William McCloskey (1823–1909) poznał zmartwychwstańców w Rzymie, gdzie przez szereg lat był rektorem Kolegium Amerykańskiego.

³⁴ J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 153–154; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 320–325.

³⁵ G. A. Rich, *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 2–3; No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 2–3; No. 3, Vol. 4, November 1962, s. 2; No. 1, Vol. 5, March 1963, s. 2–3; No. 2, Vol. 5, July 1963, s. 2–4 (zarys historii kolegium publikowany w odcinkach); J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 143–157, 284–289.

³⁶ [b.a.], *Presidents of St. Mary's College*, „Mater Dei (St. Mary's College)” No. 1, Vol. 1, Fall 1966, s. 20.

³⁷ *Catalogue of St. Mary's College for the Academic Year 1872–3*, Lebanon, Kentucky 1873, s. 18–19.

²⁸ Tamże, s. 21.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 22.

³¹ Tamże.

³² J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 161–162.

dwa lata pomagał o. Ludwikowi (współtworząc St. Jerome's College), ale w 1869 roku został wysłany do Rzymu w celu dokończenia formacji zakonnej. Śluby wieczyste złożył 16 IV 1871 roku. Później został posłany do pracy w St. Mary, w Kentucky. Ks. D. Fennessy pełnił funkcję rektora St. Mary's College w latach 1873–1897, z przerwą na lata 1893–1895, kiedy to był rektorem międzynarodowego seminarium Zmartwychwstańców w Rzymie³⁸. W czasie swojego 25-letniego przewodzenia osiągnął niezwykle wiele. Poziom dyscypliny w połączeniu z poziomem naukowym nie miały równych sobie na całym południu Stanów Zjednoczonych. Jego sława jako wychowawcy zdobyła poparcie dla Kolegium we wszystkich zakątkach kraju³⁹. Profesor Alphonse (Al) Lesousky (sam będący legendą w historii St. Mary's College, gdzie uczył przez 56 lat⁴⁰) stwierdził, że o. Fennessy był jednym z najwybitniejszych wychowawców w Kentucky i najwspanialszym dyscyplinariuszem swoich czasów na Południu⁴¹. „Każdemu studentowi – wspominał profesor Lesousky – okazywał osobiste zainteresowanie, każdy był pod jego czujnym okiem, wszyscy bali się jego ostrego spojrzenia, jego rozkazującego głosu, ale czuli się inspirowani jego obecnością. Jego nieustannym celem było ulepszenie mentalne, moralne i fizyczne tych wszystkich, którzy znaleźli się pod jego opieką”⁴².

Rektor starał się prowadzić Kolegium zgodnie z zasadami wychowawczymi Zgromadzenia. Między innymi założył stowarzyszenie St. Mary's Debating Society (1872 r.) oraz zainspirował powstanie magazynu „The St. Mary's Sentinel” (1882 r.). Zarzucano mu jednak zbyt surowość i brak „ducha miłości”. Taka postawa Fennessy'ego (formalizm i rygorizm), sprzeczna z duchem zmartwychwstańskim, mogła być owocem wykształcenia otrzymanego u sulpicianów⁴³. O taką postawę ks. Davida obawiał się ks. L. Funcken, ponieważ sam wielką wagę przywiązywał do cnoty miłości. Swoje obawy wyraził w liście do ks. Waleriana Przewłockiego CR, ówczesnego przełożonego generalnego Zmartwychwstańców, jednocześnie dobitnie wskazując na ideał formacyjny Zgromadzenia:

Znów będziesz musiał mieć Dawida na oku z innego powodu. Jeżeli nadal pozostanie tak oziębły, czy słuszną rzeczą będzie powierzanie seminarium jego opiece? Bądź ostrożny! Duch miłości musi być zasiany i pielęgnowany w tych młodych sercach, w innym razie nie dałbym złamanego szeląga za całe Zgromadzenie.

³⁸ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 31; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 151; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 507.

³⁹ W. Przewłocki, List ósmy z 15 IX 1890 r., [w:] tegoż, *Listy z podróży za-atlantyckiej*, dz. cyt., s. 65; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 288.

⁴⁰ Zob. więcej: [b.a.], *Alphonse J. Lesousky*, „The Resurrection Bulletin” Vol. 3, No. 1, March 1961, s. 10.

⁴¹ A. Lesousky, *Father David Fennessy...*, dz. cyt., s. 4.

⁴² Tamże, s. 9.

⁴³ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 32–33; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 117; tenże, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 253.

Zakon z duchem rodzinnym. Taka była intencja Założycieli. Nie bardzo wiedzieli, jak robić zakon w obliczu trudności, lecz jeśli idzie o ducha miłości, z całą pewnością podtrzymywali go, szczególnie o. o. Hieronim [Kajsiewicz], Piotr [Semenenko] i Karol [Kaczanowski]. Gdyby nie ten duch, nigdy nie wstąpiłbym do Zgromadzenia. A gdy idzie o uprawianie tego ducha, o. Eugeniusz nie ma sobie równych⁴⁴.

Po zakończeniu pracy w Kolegium ks. David został asystentem generalnym. Do St. Mary wrócił w 1911 roku, gdzie zmarł 22 października 1913 roku. Został pochowany na miejscowym cmentarzu, obok założyciela Kolegium, ks. W. Byrne⁴⁵. W mowie pogrzebowej kaznodzieja podkreślał, że o. Fennessy „był zawsze i wszędzie wzorowym kapłanem i nauczycielem” (w znaczeniu: wzorem do naśladowania), a także wskazywał na nadprzyrodzony cel, jaki ks. Dawid miał nieustannie przed oczyma: „Najpilniej pracował, aby wypełnić zarówno umysł jak i serca swoich uczniów pełnią wiedzy, wiedzy która przyda im się nie tylko do życia ziemskiego, ale szczególnie do życia w świecie, który ma przyjść”⁴⁶. Wychowankami ks. D. Fennessy'ego CR byli m.in.: B. C. Johnson (kongresman), R. M. Queen (wielki filantrop z San Francisco), T. Walsh (poeta z Louisville)⁴⁷, a przede wszystkim:

- Peter James Muldoon (1862–1927) uczęszczał do St. Mary's College w latach 1877–1881, ksiądz od 1886 roku, od 1890 roku biskup pomocniczy w Chicago, od 1908 roku pierwszy biskup Rockford, w Illinois⁴⁸;
- John Baptist Morris (1866–1946) uczył się w Kolegium NMP w latach 1882–1887, wyświęcony na kapłana w 1892 roku, od 1906 roku biskup koadjutor Little Rock, w Arkansas, a od 1907 roku ordynariusz tej diecezji⁴⁹.

Ogólnie rzecz biorąc, Kolegium NMP starano się prowadzić zgodnie z systemem wychowawczym zmartwychwstańców: unikano rygoryzmu, miewano od jednej do dwóch konferencji tygodniowo dla uczniów, towarzyszone wychowankom w czasie rekreacji, podejmowano wysiłki, aby uzyskać

⁴⁴ L. Funcken, List do W. Przewłockiego z 4 kwietnia 1887, ACRR 13534 (rkps).

⁴⁵ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 60–61.

⁴⁶ J. A. Hogarty, *Sermon Delivered at the Obsequies of Rev. Father Fennessy*, „St. Mary's Sentinel” Vol. XXXIII, No. 3, November 1913, s. 22–23.

⁴⁷ A. Lesousky, *Father David Fennessy...*, dz. cyt., s. 9–10.

⁴⁸ *Bishop Peter James Muldoon*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmuldoon.html> (odczyt z 3 I 2011); J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 714.

⁴⁹ *Bishop John Baptist Morris*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmorris.html> (odczyt z 3 I 2011); J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 714.

harmonię w formowaniu umysłu i serca. Niestety, nie wszyscy zakonnicy rozumieli ten system⁵⁰.

W 1911 roku w St. Mary's College wprowadzono specjalny kurs j. łacińskiego, a w 1913 roku utworzono wydział języka łacińskiego. Pierwszymi wykładowcami byli ks. Ignatius Perius CR i świecki profesor Al. Lesousky. Kontynuowali to dzieło m.in. ks. Simon Winter CR, ks. Joseph Scharfenberger (uczył ok. 20 lat) oraz ks. Francis Jagłowicz CR, który nauczał łaciny przez 33 lata, a ponad 400 z jego uczniów zostało później kapłanami⁵¹. St. Mary's College było pierwszą i przez wiele lat jedyną, uczelnią oferującą intensywny kurs łaciny. Z tego programu korzystali tzw. „spóźnieni” kandydaci do kapłaństwa („spóźnione powołania”): do Kolegium zgłaszali się 30-, 40-, a nawet 50- i 60-latkowie, pragnący szybko nauczyć się j. łacińskiego. Była to umiejętność niezbędna, gdyż łacina była językiem wykładowym w ówczesnych wyższych seminariach duchownych. Ten specjalny kurs łaciny (Special Latin course) trwał 1–2 lata, w zależności od indywidualnych predyspozycji. Oprócz łaciny uczono w tym czasie także nauk społecznych, śpiewu gregoriańskiego, katechizmu, j. angielskiego i greki. Wielu z absolwentów tego kursu zostawało w Kolegium na 2-letni kurs filozofii. Warto dodać, że liczni studenci byli już absolwentami innych uczelni. Obliczono, że w St. Mary's uczyli się w sumie absolwenci 61 uniwersytetów i 75 kolegiów z 35 Stanów USA⁵².



2.50. St. Mary's College
(St. Mary's, Kentucky),
lato 1927 r.

⁵⁰ I. Perius, List do P. Smolikowskiego z 20 IX 1900, [w:] „Annali dei Resurrezionisti” Anno 1900, s. 288–290; tenże, List do P. Smolikowskiego z 17 X 1900 (*Nuovi esperimenti pedagogici*), [w:] tamże, s. 325–328.

⁵¹ [b.a.], *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin”, No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 10.

⁵² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 564; [b.a.], *Most Unbelievable, Yet Absolutely True*, „Mater Dei (St. Mary's College)” Vol. 1, No. 1, Fall 1966, „Mater Dei”, dz. cyt., s. 3–6.

Z powodu zmian społecznych w latach dwudziestych XX w. wystąpił problem z naborem uczniów. Z tego powodu ks. Michael Jagłowicz CR i ks. Peter Ellert CR zdecydowali o zmianie charakteru szkoły. Od jesieni 1929 roku St. Mary's College stało się uczelnią wyłącznie dla kandydatów do kapłaństwa. Innymi słowy, przekształciło się w rodzaj niższego seminarium, ale miało także wydział filozoficzny dla starszych wiekiem aspirantów do stanu duchownego. Odtąd studenci byli zobligowani nosić sutanny. Od 1934 roku St. Mary's College oficjalnie było szkołą przygotowawczą (Junior Seminary) do seminarium diecezjalnego Louisville⁵³. Liczba studentów w tych latach wyglądała następująco: 1929 – 74, 1939 – 95, 1949 – 206, 1959 – 315, 1963/64 – 323. Studenci pochodzili z 25 Stanów USA oraz 30 archidiecezji i diecezji. W latach 1929–1966 wykształciło się w Kolegium około 6000 uczniów, a z tej liczby ponad 500 zostało kapłanami⁵⁴.



2.51. St. Mary's College,
rok 1951–1952
(studenci i wykładowcy).

Specjalny kurs łaciny prowadzony przez zmarłychwstańców w St. Mary's w latach 1911–1966 ukończyli studenci z 44 Stanów USA, a także z następujących krajów: Irlandia, Włochy, Anglia, Niemcy, Kuba, Meksyk, Kanada, Guam, Czechosłowacja, Bermudy i Kolumbia. Ponad 600 z nich zostało wyświęconych na kapłanów, a licząc także tych, którzy byli uczniami St. Mary's, ale nie uczęszczali na ten specjalny kurs, w tych latach około 800 absolwentów zostało katolickimi księżmi. Prawie 180 z nich wyświęcono dla archidiecezji Louisville. Pozostali pracowali w ponad 40 stanach USA i około 16 innych krajach, zajmując różnorakie stanowiska: proboszczów, wikariuszy, profesorów, wykładowców, nauczycieli, misjonarzy, redaktorów prasy katolickiej⁵⁵.

⁵³ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 84–85; J. Iwicki, *Zmarłychwstańcy za Oceanem*, dz. cyt., s. 117; [b.a.], *Introductory History of St. Mary's College Founded in 1821*, „Mater Dei (St. Mary's College)” Vol. 1, No. 1, Fall 1966, s. 18; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 256; [b.a.], *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 9; [b.a.], *St. Mary's College*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1934 (r. VII, z. 1), s. 50.

⁵⁴ [b.a.], *Record Registration*, „The Alumni News (St. Mary's College)” No. 1, Vol. 3, Fall 1963, s. 4; J. Iwicki, *The First One Hundred Years...*, dz. cyt., s. 153–155; *Memorare St. Mary's College 150 Years*, ed. G. Palangio, b.m., b.r., s. 68–69.

⁵⁵ [b.a.], *Most Unbelievable, Yet Absolutely True*, „Mater Dei”, dz. cyt., s. 3–6, 19; [b.a.], *Three Prominent Alumni Born in Cherry Run, Marion County, Kentucky*, tamże, s. 7–10; [b.a.], *Introductory His-*

Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku wdrażano posoborowe wskazania Episkopatu USA dotyczące się zasad formacyjnych⁵⁶. Jednak wkrótce zaczęto odczuwać niski napływ kandydatów, co w konsekwencji doprowadziło do zamknięcia St. Mary's College w 1976 roku⁵⁷.

Podsumowując, Zgromadzenie i prowadzone przez nie Kolegium, które efektywnie formowało w cnotach chrześcijańskich i patriotycznych, miało dobrą opinię u biskupów i kapłanów, szczególnie z archidiecezji Louisville⁵⁸. Wśród absolwentów St. Mary's College można znaleźć 1 kardynała, 8 biskupów, ok. 1000 księży, 3 gubernatorów, 3 członków gabinetu prezydenta USA, wielu senatorów i reprezentantów oraz niezliczoną liczbę innych wybitnych osobistości⁵⁹. Prominentnymi duchownymi – absolwentami St. Mary's byli wspomniani już biskup P. Muldon i biskup J. B. Morris, a także:

- Paweł Rhode (1870–1945) urodził się w Wejherowie. W dziewiątym roku życia przybył z matką do Chicago. Uczęszczał do szkoły przy parafii św. Stanisława Kostki, następnie uczył się w St. Mary's oraz kolegium jezuickim w Chicago i w seminarium św. Franciszka w Wisconsin. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1894 roku. W 1908 roku został mianowany biskupem pomocniczym w Chicago. W 1915 roku mianowany ordynariuszem diecezji Green Bay, na północy Wisconsin⁶⁰;
- Joseph Louis Bernardin (1928–1996) został księdzem w 1952 roku, w 1966 roku mianowany biskupem pomocniczym Atlanty, w Georgii, od 1972 roku arcybiskup Cincinnati, Ohio. Dziesięć lat później został arcybiskupem Chicago. Na konsystorzu w 1983 roku podniesiony do godności kardynała⁶¹;
- oraz kilku obecnych członków amerykańskiej hierarchii kościelnej⁶².

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku St. Jerome's College, w tym miejscu trzeba stwierdzić, iż dzieje oraz zagadnienie formacji kapłańskiej

tory of St. Mary's College..., dz. cyt., s. 13–14, 18–19.

⁵⁶ [b.a.], *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 10, November 1968, s. 12.

⁵⁷ E. A. Varosi, *St. Mary's College. Apostolate of the Resurrection Community 1871–1976*, „The Resurrection Bulletin” 3/1976, s. 2–3; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 547.

⁵⁸ J. Morley, *Seminaryjna praktyka duszpasterska*, „Notitiae” 2/1990 (t. 17), s. 36; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 171.

⁵⁹ J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 196.

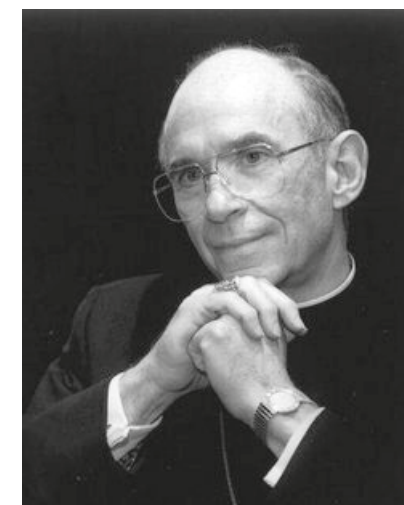
⁶⁰ M. Jurzyk, *O pewnym Kaszubie emigrancie*, dz. cyt.; [b.a.], *Introductory History of St. Mary's College...*, dz. cyt., s. 14.

⁶¹ *Joseph Louis Cardinal Bernardin*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbernj.html> (odczyt z 3 I 2011); J. A. Wahl, *In the Hope...*, dz. cyt., s. 159.

⁶² [b.a.], *St. Mary's College, St. Mary, Kentucky*, „Resurrection Bulletin” Winter 2006, s. 2–3.



2.52. Bp Paweł Rhode.



2.53. Abp Joseph Louis kard. Bernardin.

w zmartwychwstańczym Kolegium Najświętszej Maryi Panny wymagają osobnego, dogłębnego studium. Kwerenda w archiwum Prowincji Ontario-Kentucky Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego wykazała sporą ilość materiałów archiwalnych wartych poświęcenia im czasu⁶³. Jest to jednak zagadnienie na osobne opracowanie. Analogicznie ma się sprawa z Kanonicami Regularnymi św. Jana Kantego, założonymi przez ks. C. Franka Phillipsa CR w 1998 r. w Chicago⁶⁴.

Reasumując, do instytucji formacyjnych Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego należy zaliczyć szkoły różnego poziomu, internaty, zakłady wychowawcze, nowicjaty zakonne, a przede wszystkim niższe i wyższe seminaria duchowne. We wszystkich placówkach starano się o atmosferę sprzyjającą właściwemu rozeznaniu oraz podjęciu powołania kapłańskiego. Szczególną rolę w wychowaniu do stanu duchownego odegrały seminaria i kolegia prowadzone zarówno dla członków Zgromadzenia, jak i dla kandydatów z różnych diecezji czy innych zakonów. Wybitną rolę odegrały tu takie osobistości, jak o. Eugeniusz i o. Ludwik Funckenowie CR czy o. David Fennessy CR. Wszystkie placówki starano się prowadzić zgodnie ze zmartwychwstańczym zamysłem. Dbano o harmonijny wzrost nauki i świętości. Mawiano bowiem: **„Na nic się przyda wiedza i nauki, chociażby największe, bez świętości życia”**⁶⁵.

W formacji intelektualnej dbano, aby zapewnić klerykom wykłady na najwyższym poziomie. Dlatego też czasami zaprowadzano „szkołę domową”, gdzie odbywały się wszystkie nauki. Niestety takie instytucje nie odznaczały się specjalnie długowiecznością, chociaż przynosiły pożądane efekty. Praktycznie we wszystkich seminariach funkcjonowały czasopisma i inne periodyki, dzięki którym alumni mogli podnosić swoje umiejętności pisarskie oraz zapoznawać się m.in. ze spuścizną pierwszych zmartwychwstańców. Pozwalano także na różnorakie zajęcia dodatkowe. Dbano o tężyznę fizyczną młodych adeptów. Czyniono to poprzez zachęcanie do uprawiania sportów, aktywne spędzanie wakacji oraz pracę fizyczną.

Formacja duchowa obejmowała wprowadzanie w życie wewnętrzne, naukę modlitwy oraz przekaz duchowości zmartwychwstańczej. Odbywała się zwłaszcza przez cotygodniowe konferencje oraz indywidualne kierownictwo duchowe. Troszczono się o głębokie przeżywanie liturgii. Z kolei przygotowanie pastoralne obejmowało m.in. ćwiczenia kaznodziejskie oraz praktyki duszpasterskie w parafiach i innych ośrodkach.

Życie codzienne było zorganizowane dzięki regulaminom. Zgodnie z zasadami pedagogii zmartwychwstańców pozostawiono klerykom szeroko pojętą samorządność. We wspólnocie seminaryjnej dbano jednak szczególnie o atmosferę zaufania oraz ducha jedności i miłości, gdyż miała być ona bu-

dowana *ad instar familiae* (na wzór rodziny)⁶⁶. Relacje w całym Zgromadzeniu miały być otwarte, bliskie i serdeczne, dlatego też wielką rolę odgrywał i nadal odgrywa centralny ośrodek formacyjny w Rzymie. I chociaż kształcą się w nim nieliczni kandydaci z różnych części Zgromadzenia, to przecież nadal spełnia on swoją cenną rolę: kształtowania tolerancji i budowania jedności całego Zgromadzenia Zmartwychwstańców oraz zaszczepiania *sensus Ecclesiae*.

Z analizy umieszczonych w rozdziale wykazów rektorów seminariów wyłania się jednak niepokojący wniosek. Zdecydowanie zbyt często zmieniano kierowników formacji. Rzadko się zdarzało, aby zajmowali powierzone sobie stanowiska dłużej niż 3 lata. A niekiedy zmieniano ich co roku. Takie podejście na pewno nie sprzyjało procesowi formacji. Mogło także świadczyć o „przypadkowości” osób mianowanych do podjęcia tak istotnej posługi. Drugą kwestią negatywną było zbyt późne otwarcie własnych domów formacyjnych Zgromadzenia w Ameryce Północnej. Wydaje się, że miała na to wpływ „polityka” wewnątrzzakonna, a zabrakło wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego i podejmowania odważnych decyzji zgodnych z wolą Bożą. Natomiast obecny niski napływ powołań do Zgromadzenia zapewne ma swoje przyczyny także w braku szkół podstawowych i średnich oraz internatów prowadzonych przez zmartwychwstańców. Wobec szerzącej się kultury antypowołaniowej szczególnym wyzwaniem staje się budowanie pozytywnej atmosfery wokół życia poświęconego Bogu i służbie Kościołowi. Może należałoby powrócić do wzorów zostawionych nam przez wybitnych zmartwychwstańców, opisanych w niniejszym rozdziale? Wszak ich osiągnięcia w dziedzinie formacji powołań i powołanych są bezspeczne.

⁶³ C. Dirks, *An Inventory of the Records of St. Mary's College, Kentucky held in the archives of the Ontario-Kentucky Province of the Congregation of the Resurrection*, Waterloo 1997.

⁶⁴ Zob. [w:] <http://canons-regular.org> (odczyt z 13 I 2013).

⁶⁵ „Szkoła Domowa” nr 8 (31 października 1900), dz. cyt..

⁶⁶ L. Funcken, List do W. Przewłockiego z 30 VII 1888, ACRR 13576 (rkps).

ROZDZIAŁ III

KSZTAŁCENIE DUCHOWIEŃSTWA UNICKIEGO

W całym dziele formacji kapłańskiej prowadzonej przez Zgromadzenie Zmartwychwstańców szczególne miejsce należy się kształceniu duchowieństwa unickiego. Założyciel, Sługa Boży Bogdan Jański, w swoim testamencie zalecał: „otworzyć seminaria dla wychowania kleru [...] zarówno łacińskiego jak i unickiego obrządku”¹. To wezwanie zostało podjęte przez jego uczniów. Już w 1845 roku zmartwychwstańcy doprowadzili do ponownego otwarcia w Rzymie seminarium greckokatolickiego, a 5 lutego 1846 roku ks. Hieronim Kajsiewicz CR, na posłuchaniu z okazji inauguracji pontyfikatu przez Piusa IX, polecił unitów szczególnej opiece Ojca Świętego oraz zwrócił się z prośbą o utworzenie osobnej komisji do spraw unickich, a także ogólnosłowiańskich. W roku kolejnym staraniem biskupa Luqueta, nawróconej księżny Zeneidy Wołkońskiej oraz zmartwychwstańców zawiązało się w Rzymie Towarzystwo Wschodnie, które wyjednało u Papieża List apostolski *In Suprema Petri Apostoli Sede* z 6 stycznia 1848 roku. Ojciec Święty zapraszał w nim Kościoły prawosławne do powrotu do jedności z Kościołem katolickim, zaznaczając, iż różnice dogmatyczne są nieznaczne. Apel ten został jednak odrzucony².

Z Towarzystwem Wschodnim wiązała się ściśle działalność **ks. Hipolita Terleckiego CR** (1808–1889). Ten pochodzący z Wołynia lekarz po powstaniu listopadowym wyemigrował do Francji. Tam przyłączył się do Domku Jańskiego, a od 1840 roku studiował w Rzymie, uzyskując doktorat z teolo-

¹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 99.

² J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*, t. I, Przemyśl 1907, s. 487, 496; I. Sofranov, *Histoire de mouvement bulgare vers l'eglise catholique au XIXe siècle*, Rome – Paris 1960, s. 43.

gii. Należał do siedmiu pierwszych zmartwychwstańców, którzy złożyli śluby 27 marca 1842 roku. Całkowicie poświęcił się sprawie Kościoła unickiego. Przeszedł na obrządek wschodni i usiłował założyć niezależną gałąź unickich zmartwychwstańców pod nazwą „woskresieńcy”. W 1848 roku utworzył w Paryżu Słowiańsko-Katolickie Seminarium, które funkcjonowało do 1853 roku. Był to zakład wychowawczy dla unitów i misjonarzy. Ks. Terlecki zdołał zgromadzić w nim kilkunastu kleryków. Trzech z nich zostało diakonami. Na skutek braku ostatecznych decyzji ze strony Stolicy Apostolskiej, zniecierpliwiony ks. Hipolit załamał się i rozwiązał wszystkie swoje przedsięwzięcia. Odszedł od Zmartwychwstańców, a w 1858 roku został bazylianinem. Po 1872 roku przeszedł na prawosławie i zamieszkał w Rosji. Możliwe, że na łożu śmierci pojednał się z Kościołem katolickim³.

Jednym z trzech wspomnianych nieco wyżej diakonów był Julian Sas Kuilowski (1826–1900), który później został unickim biskupem w Stanisła-



3.1. Ks. Hipolit Terlecki CR.



3.2. Abp Julian Sas Kuilowski.

wowie (1891–1899), a następnie arcybiskupem metropolitą lwowskim obrządku greckokatolickiego⁴. Swojego wychowawcę wspominał po latach: „X. Terlecki był to model życia prawdziwego sługi Bożego i św. Kościoła, a przytem i człowieka pełnego miłości bratniej, uczciwego i szlachetnego”⁵.

Upadek dzieła ks. H. Terleckiego nie oznaczał końca wysiłków Zgromadzenia Zmartwychwstańców w pracy nad kształceniem duchowieństwa unickiego. Można go uznać za falstart, który jednak nie przeszkodził we wspólnym rozwinięciu tego dzieła. Było to najważniejsze wyzwanie misji bułgarskiej zmartwychwstańców, a także Papieskiego Kolegium Greckiego w Rzymie, nad którym w latach 1886–1900 pieczę sprawował polski zakon. Również działalność lwowskiego Internatu Ruskiego miała swój wkład w formację, co zostało już opisane w poprzednim rozdziale.

³ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, dz. cyt., s. 364; B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 72; tenże, *Terlecki Hipolit Zygmunt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, dz. cyt., s. 324–326; I. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 569; P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. IV, Kraków 1896, s. 268–341.

⁴ W. Osadczy, *Działalność Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na rzecz unii i Kościoła Greckokatolickiego*, „Roczniki Teologiczne” 1997, t. XLIV, z. 4, s. 106; *Archbishop Julian Kuilovsky*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bkuil.html> (odczyt z 1 IV 2012).

⁵ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, t. IV, dz. cyt., s. 344.

1. MISJA I SZKOLNICTWO ZMARTWYCHWSTAŃCÓW W BUŁGARII

Zmartwychwstańcy rozpoczęli posługę w obrządku wschodnim na wyraźne polecenie papieża Piusa IX (1846–1878)⁶. Poprosił on o wysłanie misjonarzy do Bułgarii, gdzie część duchowieństwa i wiernych prawosławnych zwracała się do Kościoła katolickiego.

ZAWIĄZANIE UNII ORAZ STAN DUCHOWIEŃSTWA

30 grudnia 1860 roku dwustu posłów bułgarskich udało się do Konstantynopola, do delegata apostolskiego, aby wręczyć mu pismo podpisane przez dwa tysiące Bułgarów. Prosilili w nim papieża o unię z Kościołem katolickim i przyrzekali mu swoje posłuszeństwo. Przychylając się do prośby Bułgarów, Pius IX zatwierdził unię 22 stycznia 1861 roku. Wyraził swoją radość z powrotu narodu bułgarskiego pod jurysdykcję Kościoła katolickiego oraz obiecał zachowanie obrządku wschodniego, zgodnie z Listem apostolskim *In Suprema Petri* z 1848 roku⁷.

Liczba unitów bułgarskich stale wzrastała i doszła w krótkim czasie do 60 tysięcy. Jednakże przeciwko unii działali Rosjanie, prawosławni i protestanci. Józef Sokolski, pierwszy biskup wyświęcony specjalnie dla unii, został wkrótce uprowadzony przez rząd rosyjski do Odessy, a potem prawdopodobnie osadzony w którymś z klasztorów w Kijowie, gdzie dokonał żywota. Również wielu Bułgarów należących do unii było prześladowanych. Część z nich – ci, którzy należeli do unii bardziej z przyczyn politycznych, narodowych i ekonomicznych niż z przekonań religijnych – powróciła do prawosławia. W takim stanie rzeczy na polecenie Ojca Świętego Piusa IX ówczesny przełożony generalny Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, ks. Hieronim Kajsiewicz CR, udał się w drugiej połowie 1862 roku w podróż wizytacyjną do Bułgarii⁸. Po powrocie przedstawił papieżowi raport ze swojej wyprawy: *Rèlation sur le mouvement bulgare*⁹. Pisał w nim o miernym stanie unii.

⁶ H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej (w ciągu dziesięciu ostatnich lat)*, „Przegląd Lwowski” 1873, poszyt 15, s. 142.

⁷ Tenże, *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*, Paryż 1863, s. 44–47; P. Smolikowski, *Założenie Misji Ks. Zmartwychwstańców w Adrianopolu*, Kraków 1897, s. 4; W. Józwiak, *Rzym – Bułgaria. Historia kontaktów i drogi do unii*, ZHT 4–5(1999), s. 102–103; L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011, s. 199.

⁸ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, ZHT 4–5(1999), s. 161–162.

⁹ *Relation sur le mouvement Bulgars (Rapport adressé à la Sainteté par le R. P. Jerome Kajsiewicz, Superior des Pretres de la Resurrection)*, Rome, 27 Octobre 1862, ACRR 65360/39 (rkps). Raport, w poszerzonej formie, został opublikowany jako: H. Kajsiewicz, *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*,

W niecałe dwa lata od podpisania aktu unia „liczy jedną parafię w Stambule, dwie w Adrianopolu, dwie czy trzy koło Saloniki, razem kilkanaście tysięcy dusz, i z dziesiątek popów, którzy dotychczas wiernymi pozostali”¹⁰.

Największą słabością unii był brak wystarczającej liczby światłego duchowieństwa, które by mogło pokierować nawróconym ludem. Ks. H. Kajsiewicz przewidywał, że „unia z dawnymi popami nie zakwitnie, bo jeżeli ktoś rzadki, niezrażony świętokupstwem i chciwością, to zawsze nieuk”. O poziomie ówczesnego duchowieństwa świadczy fakt, iż popi dawali rządzić sobą świeckim dostojnikom bułgarskim, ponieważ do tego od wieków nawykli, tym bardziej, że byli „grubi i przekupni. A duchowni kłócili się między sobą, każdy bowiem pop, tym bardziej archimandryta, chciał być biskupem, a wszyscy domagali się pieniędzy...”¹¹. Z kolei „duchowieństwo greckie, które rządziło Bułgarią, było rzeczywiście tak ciemne, że popi po największej części ledwie msała czytać jako tako umieli”¹². Jeszcze w 1896 roku ks. Paweł Smolikowski w korespondencji do krakowskiego „Czasu” pisał: „Popi prawosławni to ludzie zupełnie prości, bez żadnej nauki”¹³.

Z zaistniałej sytuacji doskonale zdawał sobie sprawę papież Pius IX. Wiedział, że „nie można się niczego spodziewać po tamtobyłcach, chyba, że się wychowa nowe pokolenie kapłanów, gdyż tym, którzy nawet wracają do Unii, wierzyć nie można”¹⁴. Dlatego „uznał koniecznym założenie seminarium bułgarskiego na miejscu samem, z kądby się tylko zdolniejszych za granicę wysyłało, a inni tam w kraju na parochów się kształcili”¹⁵.

Wszyscy, którym na sercu leżało dobro unii, widzieli konieczność podniesienia poziomu duchowieństwa przez odpowiednie zabiegi oświatowe. Potrzebne było seminarium i szkoły, ażeby po kilkunastu latach doczekać się należytych kandydatów do stanu duchownego. Można było niektórych kleryków wysyłać za granicę, jednakże nie było to rozwiązanie odpowiednie dla wszystkich. Niektórzy młodzieńcy pragnący zostać kapłanami rzeczywiście zostali rozesłani do zagranicznych zakładów. Powrócą jednak dopiero w 1872 roku, jako pierwsi bułgarscy księża unicy¹⁶.

Należy zaznaczyć, że po dziesięciu latach od zaistnienia unii sytuacja prawie wcale się nie poprawiła. O. Kajsiewicz pisał: „Wszyscy wiedzą, że brak jest prawdziwych księży na Wschodzie, i dokąd nie będzie porządných seminarjów, nie można tam liczyć na żaden ruch katolicki”¹⁷. Z kolei ks. P. Smo-

Paryż 1863. Nt. wizyty o. Kajsiewicza w Bułgarii zob. także: H. Kajsiewicz, *Listy ze Wschodu*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, dz. cyt., s. 110–165.

¹⁰ H. Kajsiewicz, *O unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 54.

¹¹ Tamże, s. 52; F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Kraków 1985, s. 252.

¹² H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 241.

¹³ P. Smolikowski, *Z Misyi Bułgarskiej*, „Czas” 29 IX 1896, ACRR 66386.

¹⁴ K. Kaczanowski, List do ks. A. Jełowickiego z 12 VII 1862, [w:] P. Smolikowski, *Założenie Misyi...*, dz. cyt., s. 12.

¹⁵ H. Kajsiewicz, *O unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁶ I. Sofranov, *Histoire de mouvement bulgare...*, dz. cyt., s. 67–70.

¹⁷ H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 246.

likowski CR tak opisał problem pierwszych lat unii: „Nieszczęściem Unii tutejszej było to, że dawniejsi biskupi potrzebując księży, święcili ludzi bez nauki, a do tego żonatych. Tu ksiądz żonaty jest w pewnej pogardzie: nie wolno mu spowiadać”¹⁸. Dla przykładu można podać, że w jednej wsi wyświęcono na księdza kowala¹⁹.

Zdecydowanie nie można było liczyć na popów, którzy ze schizmy przeszli na unię. Biskup Łazarz Mladenov CM (1854–1918)²⁰, od 1883 roku wikariusz apostolski Bułgarów unickich w Macedonii, w swoim apelu o wsparcie finansowe dla seminarium z 1885 roku pisał:

Aby nauczać i opowiadać ewangelię dobremu temu lecz nieoświeconemu ludowi, potrzeba do tego księży. Nie możemy liczyć na popów, którzy ze schizmy przyszli na unię, choć dobrze po części usposobionych, lecz równie ciemnych i bez wykształcenia, jak ich owieczki, obarczonych żonami i dziećmi, i zmuszonych pracować na ich utrzymanie. Nowe tylko pokolenie kapłanów, wychowanych pobożnie i w duchu prawdziwie katolickim, mogłoby nam skutecznie pomagać. Nadto seminarium, w braku innego zakładu, winnoby nam jeszcze dostarczać biegłych i sumiennych nauczycieli, którzyby kształcili i wychowywali młodzież, bo w niej jedynie odrodzićby się mogło tutejsze społeczeństwo, wzrosłe w ciemnocie i szczytatyckich przesądach. Seminarium jest więc jedyną pewną i trwałą podstawą dzieła, na którym nasze budujemy nadzieje²¹.

Następnie dodaje, że budynek jest już wybudowany i kształci się w nim 24 „naszych pierwszych seminarzystów”²².



3.3. Bp Łazarz Mladenov CM.

¹⁸ P. Smolikowski, *Z Misyi Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, Lwów, nr 41, 15 X 1896, ACRR 66387.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Bishop Lazzaro Mladenoff*, C.M., [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmlad.html> (odczyt z 10 IV 2010).

²¹ *List X. biskupa Łazarza Mladenowa, wikaryusza apostolskiego Bułgarów unickich w Macedonii, do członków Towarzystwa rozkrzewiania wiary*, Soluń, 22 stycznia 1885 r., [w:] J. Hołubowicz, *Bułgaria, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, Kraków 1885, s. 248.

²² Tamże.

ZAŁOŻENIE MISJI I APOSTOLAT EDUKACYJNY

W początkowym, a zarazem najtrudniejszym dla unii okresie do budowy misji na terenie Bułgarii przystąpiło Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. „O. Kajsiewicz otrzymał wyraźny rozkaz od Ojca św., aby wysłał do Bułgarii misjonarzy Polaków”²³. To polecenie wydawało się o. Kajsiewiczowi dziełem samej Opatrzności, albowiem ponad 25 lat wcześniej Bogdan Jański, założyciel Zgromadzenia, wyrażał pragnienie pracy nad nawracaniem Słowian²⁴.

Istniał jednak problem ze znalezieniem odpowiednich kandydatów na misjonarzy, ponieważ Zgromadzenie nie było liczne. Całą sytuację barwnie opisuje sam ks. H. Kajsiewicz:

[...] Zacząłem myśleć, zkąd znaleźć a prawie stworzyć misjonarzy do Bułgarii, bo ludzi nie było. Naprzód troskałem się o znalezienie głowy t. j. naczelnika dojrzałego, gorliwego i cierpliwego. Wyraźnie opatrnie ks. Jełowicki, chcąc sprawić pobożną majówkę Ojcu Karolowi Kaczanowskiemu, przysłał go na kanonizacyjny obchód do Rzymu. Był on już w Turcji, miał do czynienia z Bułgarami, posiadał wiele przymiotów potrzebnych, ale niestety miał już lat 62. Gdy jednak nie było wyboru, trzeba było i na tę niedogodność nie uważać. Przywołałem go tedy do siebie i taki nastąpił dyalog między nami:

– Ojcie Karolu, rzekłem, coś mi się zdaje, że już świętym wyznawcą nie zostaniesz.

– Nie ma niebezpieczeństwa Ojcie, bym nim został, *pas de danger*.

– W takim razie, rzekłem, byłby dla ciebie interes bardzo korzystny, gdybyś mógł zostać św. męczennikiem.

– Wyborny interes, rzekł, ale ja niegodny takiej łaski, bom lichy grzeszny człowiek.

– Zawsze warto spróbować, dodałem. Pojedziesz do Bułgarii, może się jaki Turek albo schyzmatyk zmiłuje i głowę ci utnie, a że koniecznie to uczyni *in odium fidei*, więc zawsze zostaniesz męczennikiem.

– Dałby to Bóg, odpowiedział, ale – jużem trochę stary.

– Wielka rzecz, odparłem, toć ja wiem dobrze że umrzesz, ale mi tymczasem dasz czas do wychowania nowych misjonarzy.

²³ Missya i Zakład Wychowawczy XX. Zmartwychwstania Pańskiego w Adrianopolu. Sprawozdanie za rok szkolny 1890/1, Kraków 1892, s. 3.

²⁴ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 162.

Poczem Ojciec uderzył się w czoło i zawołał: Jakież ja niemądry że o tak prostej rzeczy nie pomyślałem. No to dobrze, pojedę, tylko zamawiam sobie jedną łaskę, bym już tam umrzeć mógł jakąkolwiek śmiercią.

– W to mi graj, odpowiedziałem²⁵.

Powyższy dialog świadczy o głębokim podejściu ówczesnych zakonników do spraw wiary, rozeznawania woli Bożej, ewangelizacji oraz posłuszeństwa.

Ks. Karol Kaczanowski CR (1800–1873)²⁶, były powstaniec, kapitan artylerii, kawaler Krzyża Wojska Polskiego *Virtuti Militari*, wychowanek paryskiego Domku Jańskiego, który wtedy miał już 62 lata, bardzo poważnie podszedł do swojego nowego zadania. Przyjął obyczaj wschodni, zmienił imię na Ignacy (gdyż Karola nie było w kalendarzu wschodnim), zapuścił brodę, zachowywał wszystkie posty, a nawet przywdział strój popa. Na wszelkie możliwe sposoby starał się przystosować do narodu, któremu miał służyć²⁷. Do Bułgarii nie udał się sam. W wyjeździe na misję towarzyszył mu br. Marcin Janus CR²⁸. Kiedy o. Kajsiewicz przedstawił na audiencji papieżowi Piusowi IX obu kandydatów, Ojciec Święty, spojrzawszy na nich, zwrócił się do ks. Hieronima: „Wysyłasz starca i dziecko. Słabe są wasze początki”²⁹.



3.4. Ks. Karol Kaczanowski CR.

W kwietniu 1863 roku pierwsi misjonarze zmartwychwstańcy przybyli do Konstantynopola. Następnie udali się do miejsca, gdzie miała powstać misja, czyli do miasta Odryn (po grecku Adrianopol, po turecku Edirne), które pod koniec XIX w. liczyło 80 tys. mieszkańców: Turków, Greków i Bułgarów³⁰. Stanęli tam 17 lipca 1863 roku. Pierwszym usiłowaniem misjonarzy było, oprócz głoszenia słowa Bożego i spełniania innych posług kapłańskich, „zająć się wychowaniem młodzieży bułgarskiej”³¹. Przecież z Rzymu „wyjechali z postanowieniem zaczęcia szkoły elementarnej w Adrianopolu”³². Dlatego już w sierpniu otworzyli w tymczasowych pomieszczeniach szkołę podstawową, w której uczyli katechizmu oraz języków: francuskiego i bułgarskiego³³.

²⁵ H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 142–143 (zachowano oryginalną pisownię).

²⁶ W. Lesiak, *Ks. Karol Kaczanowski, C.R., Inżynier; Kapitan, Misjonarz w Bułgarii*, „Dziennik Chicagowski” 4 IV 1942, s. 13; A. Arkuszewski, *Ksiądz Karol Kaczanowski i jego środowisko*, ZHT 4–5(1999), s. 31–40; L. Veuillot, *Le Parfum de Rome*, Paris, Londress, New York 1917, s. 342–344.

²⁷ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 223.

²⁸ Brat Marcin Janus złożył pierwsze śluby w Zgromadzeniu Zmartwychwstańców 18 kwietnia 1860 roku i pozostał we wspólnocie do 1864 roku. J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 609.

²⁹ P. Smolikowski, *Założenie Misji Ks. Zmartwychwstańców...*, dz. cyt., s. 16.

³⁰ J. Hołubowicz, *Bułgaria...*, dz. cyt., s. 211.

³¹ *Missya i Zakład Wychowawczy...*, dz. cyt., s. 3.

³² H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 143.

³³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 215–216.

Pod koniec października tego samego roku personel misji został zasilony kolejnymi zakonnikami. Przybył ks. Tomasz Brzeska CR (1818–1900), który będzie pracował w Bułgarii przez 20 lat jako przełożony misji i dyrektor szkoły oraz kompozytor muzyki liturgicznej i autor kilku książek³⁴. Wraz z nim przyjechał br. Franciszek Zerer CR (ur. 1837), a w roku następnym dołączyli do nich ks. Szymon Kobrzyński CR (1834–1905) i br. Bartłomiej Morawiec CR (1834–1903). Z upływem czasu nastąpił pomyślny rozwój szkoły. Dnia 30 kwietnia 1865 roku ojciec Kajsiewicz mógł już powiadomić Kongregację Biskupów i Zakonników, że we wspomnianej szkole został wykształcony, a następnie wyświęcony jeden kapłan bułgarski, który w rodzinnej wsi Małko Tynnowo założył parafię katolicką, będącą nowym ośrodkiem unii³⁵.

3.5. Ks. Szymon
Kobrzyński CR.



3.6. Br. Bartłomiej
Morawiec CR.



Z biegiem czasu oraz dzięki napływowi nowych misjonarzy obszar pracy zmartwychwstańców stale się poszerzał. **Praca edukacyjna** była pierwszoplanowym kierunkiem ich działań, ponieważ rokowała największe nadzieje na przyszłość unii oraz rozwój samego narodu bułgarskiego. Trzeba pamiętać, że dziewiętnastowieczna Bułgaria pozbawiona była oświaty i życia kulturalnego. Turcja i Grecja (które na zmianę kontrolowały to terytorium), znając zasadę, że naród nieoświecony ma zneutralizowane pragnienie wolności, nie troszczyły się o edukację Bułgarów³⁶.

Szkoły elementarne były podstawowym szczeblem w pionie edukacyjnym prowadzonym przez zmartwychwstańców. Pierwszą trzyklasową szkołę elementarną założył ks. K. Kaczanowski CR w 1863 roku (o czym wspomniano powyżej) na przedmieściach Adrianopola, w okręgu Kirishane. Pod koniec roku w szkole kształciło się piętnastu chłopców, a w rok później było ich już około pięćdziesięciu³⁷. W 1867 roku szkoła została przeniesiona do centrum Adrianopola. Składała się wtedy z dwóch osobnych budynków, które mieściły kaplicę, pięć oddzielnych klas lekcyjnych, pracownie fizyczne i nauk przyrodniczych, plac na gimnastykę i zabawę. Wraz ze zmianą budynków szkoła została poszerzona o szczebel gimnazjalny oraz podzielona na dwa oddziały: bułgarski i francuski, do którego uczęszczali uczniowie francuscy, greccy

i armeńscy. W końcu roku szkolnego 1874/75, na wniosek wizytatora misji ks. Waleriana Kalinki CR, oddział francuski został zamknięty. Prowadzone były jedynie dla cudzoziemców kursy języka francuskiego i niemieckiego, a dotychczasowa szkoła została formalnie zamieniona na siedmioklasowe gimnazjum z czterema oddziałami przygotowawczymi³⁸. Później otwarto także seminarium duchowne.

Druga szkoła elementarna znajdowała się w miejscowości Małko Tynnowo. Założył ją ks. Izydor Giorgiev CR (1860–1909) w 1884 roku, korzystając z doświadczenia szkoły w Adrianopolu. Dwa lata później do tej czteroklasowej szkoły uczęszczało już osiemdziesięciu chłopców³⁹.

Obok wymienionych szkół zmartwychwstańcy prowadzili jeszcze dwie o takim samym profilu w Akbunar i Kaik. Na gruncie szkół podstawowych zakładali i prowadzili szkoły o wyższym poziomie nauczania, na przykład seminarium dla nauczycieli oraz szkołę zawodową, tzw. Szkołę Rzemiosł. Kształciła się w niej młodzież mniej zdolna, zwykle pozbawiona środków finansowych. Szkoła posiadała warsztaty przyuczające do zawodów szewca, krawca, introligatora, stolarza czy też rolnika i dawała możliwość zdobycia perspektywicznego zawodu⁴⁰.

W 1882 roku zmartwychwstańcy założyli **drukarnię**, aby wydawać po bułgarsku podręczniki oraz książki o tematyce społecznej i religijnej, a także do użytku seminaryjnego. Pierwszą książką, jaka wyszła z drukarni, był katechizm szkolny napisany po bułgarsku przez o. Brzeskę⁴¹. Prawie wszystkie podręczniki szkolne układane w języku bułgarskim były dziełem zmartwychwstańców i nauczycieli świeckich z nimi współpracujących. Drukowano także powieści o treści moralno-religijnej, tłumaczone przez zakonników z innych języków, jak na przykład z polskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego⁴². Szczegółowe omówienie dorobku literackiego zmartwychwstańców w Bułgarii zawiera praca doktorska W. Józwiaka pt. *Piśmiennic-*



3.7. Katechizm o. T. Brzeski CR.

³⁴ B. Micewski, *Brzeska Tomasz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 235. F. German, *Śląski kompozytor i dyrygent ks. Tomasz Brzeska CR (1818–1900)*, „Akademia Muzyczna im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Zeszyty Naukowe nr 43. Konferencja Naukowa Tradycje śląskiej kultury muzycznej IV, 10–11 kwietnia 1984”, Wrocław 1987, s. 167–191.

³⁵ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej*..., dz. cyt., s. 164.

³⁶ M. Piwko, *Rys historyczny Kościoła w Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” nr 59, Kraków 1970, s. 11.

³⁷ J. Iwicki, *Charyzmat*..., t. I, dz. cyt., s. 215–218.

³⁸ Tamże, s. 220; T. Brzeska, *Sprawozdanie z Misji Bułgarskiej O. O. Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa przedłożone na Zebraniu ogólnym Zgromadzenia 5 stycznia 1872*, ACRK, sygn. brak (rkps); *Missya i Zakład Wychowawczy*..., dz. cyt., s. 4.

³⁹ L. Krzywonos, *140-lecie Misji Zmartwychwstańców w Bułgarii*, ZHT 10(2004), s. 67.

⁴⁰ *Missya i Zakład Wychowawczy*..., dz. cyt., s. 5; M. Piwko, *Rys historyczny*..., dz. cyt., s. 18.

⁴¹ J. Hołubowicz, *Bułgaria*..., dz. cyt., s. 223–224.

⁴² W. Józwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2008, s. 46; *Missya i Zakład Wychowawczy*..., dz. cyt., s. 5; J. Czekał, *Nasza misja w Adrianopolu*, „Vexillum Resurrectionis” listopad 1928 (r. II, nr 1), s. 17.

two polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku, wydana w Krakowie w 2008 roku.

W szczytowym okresie działalności zakład wychowawczy Zmartwychwstańców w Adrianopolu składał się ze szkoły elementarnej, prestiżowego gimnazjum, seminarium nauczycielskiego, szkoły rzemiosł oraz seminarium duchownego⁴³. Warto poświęcić więcej uwagi gimnazjum i internatowi, gdyż odegrały ważną rolę w promowaniu oraz formowaniu powołań.

GIMNAZJUM ORAZ INTERNAT W ADRIANOPOLU

Zgodnie z życzeniem papieża Piusa IX⁴⁴, głównym celem misji zmartwychwstańców w Bułgarii było założenie szkoły średniej wraz z internatem w celu popierania powołań i przygotowania miejscowego kleru dla Kościoła unickiego. „Głównym celem naszego działania w Bułgarii jest wychowanie księży” – pisali zmartwychwstańcy⁴⁵. Rolę tę doskonale spełniało Bułgarsko-Katolickie Gimnazjum w Adrianopolu.

Gimnazjum w Adrianopolu (dziś tureckie Edirne) funkcjonowało w latach 1864–1914. Było największą i najbardziej rozwiniętą szkołą zmartwychwstańców w Bułgarii. W pierwszych latach działalności kształciło około stu uczniów, a w szczytowym okresie liczba uczących się sięgała stu pięćdziesięciu. Do roku 1888 (czyli do powstania w Sofii szkoły wyższej) było najwyższą rangą i poziomem instytucją oświatową na ziemiach zamieszkałych zwarcie przez Bułgarów⁴⁶. Absolwenci odznaczeni się dobrym wykształceniem naukowym i postępowaniem moralnym. Dyplomy gimnazjum uznawane były przez uniwersytety zagraniczne jako dyplomy gimnazjów własnych. Uczniowie, którzy ukończyli naukę z wyróżnieniem, byli przyjmowani bez egzaminów wstępnych na uniwersytety we Francji, Szwajcarii i Austrii⁴⁷.



3.8. Budynek gimnazjum zmartwychwstańców w Adrianopolu (początek XX wieku).

⁴³ J. Simeoni, *List Die katholischen Mission im Orient...* z 15 V 1889, ACRR 64881.

⁴⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 219. T. Brzeska, *List do J. Koźmiana* z 10 IX 1867, ACRR 10520 (rkps).

⁴⁵ *Missya i Zakład Wychowawczy...*, dz. cyt., s. 6.

⁴⁶ I. Todew, *Syzdawane na bylgaro-katoličeskata gimnazija w Odrin*, „Istoričeski pregled” 1987, nr 7, s. 80; Светозар Елѣров, *Униѣство в сѣдбата на Бѣлгария*, София 1994, s. 109–121.

⁴⁷ S. Kобрzyński, *Sprawozdanie Misji bułgarsko-katolickiej OO. Zmartwychwstańców w Adrianopolu za rok szkolny 1879/80*, „Przegląd Kościelny”, rok II, Poznań 1881, s. 270; K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti a Malko-Tarnovo*, Malko-Tarnovo 1984, ACRR (mps), s. 78.

Szkoła wyróżniała się na tle jej podobnych przede wszystkim tym, że uczyć się w niej mógł każdy, niezależnie od wyznania. W latach 1871–1872 omawiana placówka liczyła już 126 uczniów. Nauczano doktryny chrześcijańskiej, historii świętej i powszechnej, geografii, retoryki, arytmetyki, algebry, geometrii, astronomii, fizyki, mechaniki, chemii, fizjologii – higieny, zoologii, botaniki, mineralogii, logiki oraz języków: bułgarskiego, słowiańskiego, francuskiego, tureckiego, niemieckiego i łaciny. Kładziono nacisk także na rysunek i kaligrafię, co ułatwiało w późniejszym czasie podjęcie studiów technicznych. Nie zaniedbywano gimnastyki, śpiewu i gry na instrumentach⁴⁸. Ks. Kajsiewicz przemawiał na zakończenie roku szkolnego w 1872 roku:

Głównym celem naszym jest zawsze kształcenie księży i nauczycieli dla narodu bułgarskiego, tak dla szkół przygotowawczych, jak też i dla wyższych; przewidujemy jednakże, że część naszych uczniów poświęci się przemysłowi, chcemy zatem ułatwić im możliwość służenia użytecznie krajowi i w tym kierunku⁴⁹.

Kierownictwo misji prawie zawsze znajdowało się w rękach Polaków. Oni też stanowili główny trzon kadry nauczycielskiej. Wspomnieć należy, że kadre wspomagali również nauczyciele świeccy, posiadający specjalizacje dydaktyczne, którymi nie dysponowali ojcowie i bracia zakonni. Dla przykładu, w gronie pedagogicznym w roku szkolnym 1890/1891 było trzynastu zmartwychwstańców oraz jeden kapłan diecezjalny i pięciu nauczycieli świeckich. Spośród długiej listy polskich wykładowców należy wymienić m. in.: ks. Waleriana Przewłockiego CR (1828–1905), profesora logiki i prawa kanonicznego, ks. Stanisława Szyllera CR (1855–1905) – matematyka, ks. Władysława Marszałkiewicza CR (1861–1927) – nauczyciela łaciny, historii naturalnej, fizyki, chemii, fizjologii, czy też Ignacego Machnickiego, który uczył języka niemieckiego, łaciny i astronomii. Jednocześnie szeroko rozwinięte było duszpasterstwo. Posługę sprawowano w dwóch obrządkach: łacińskim i słowiańskim⁵⁰.

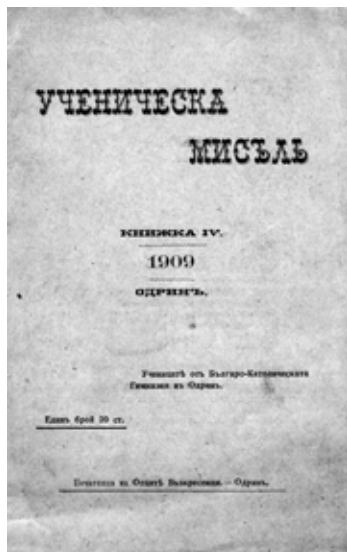
W latach 1874–1882 szkoła w Adrianopolu pomyślnie się rozwijała pod kierunkiem ks. Pawła Smolikowskiego CR (1849–1926). Stała się wtedy jedną z najbardziej postępowych i znaczących szkół średnich w Bułgarii, a na pewno najbardziej prestiżową szkołą katolicką na tamtych terenach⁵¹.

⁴⁸ *Bulletin de l'année scolaire 1883–84*, Andrianople 1884, ACRR 64871.

⁴⁹ Mowa P. W. O. Hieronima Kajsiewicza, [w:] *Sprawozdanie z egzaminu szkoły katolicko-bułgarskiej i francuskiej w Adrianopolu założonej i utrzymywanej przez Ojców Misjonarzy Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa* (1872), s. 5–6, ACRR 64839.

⁵⁰ *Missya i Zakład Wychowawczy...*, dz. cyt., s. 7–8; M. Kazarowa, *Polacy w Bułgarii*, [w:] *Polacy w kulturze świata. Polacy twórcy w kraju zamieszkania. Materiały z III Forum Oświaty Polonijnej Paryż 5–8 lipca 1999*, red. A. Wilkonia, Warszawa 2000, s. 45; M. Baranowski, *Polacy w Bułgarii na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] http://www.bulgaricus.com/polonia-w-bulgarii/polacy-w-bulgarii-na-przełomie-xix-i-xx-wieku*.html (odczyt z 18 XI 2009).

⁵¹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. 2, dz. cyt., s. 443, 466; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 129–238.



3.9. „Uczeniowska Myśl”, numer z 1909 r.

Działalność edukacyjna zmartwychwstańców wspierana była przez prężnie działające przy szkole wydawnictwo, które wydawało książki religijne, literaturę młodzieżową, historyczną i pedagogiczną. Ponadto redagowano i drukowano czasopisma uczniowskie m.in. „Ученическа Мисъл” (Uczeniowska Myśl)⁵², „Misł” (Myśl) oraz czasopismo naukowo-literackie „Beseda”. Program nauczania wzbogacony był również o muzyczną edukację uczniów; przy szkole działała orkiestra kierowana przez Michała Szafrana⁵³.

O gimnazjum w Adrianopolu pisał prof. Ilia Todew z Bułgarskiej Akademii Nauk: „Gimnazjum współdziałało w upowszechnianiu i umacnianiu języka bułgarskiego, w popularyzacji wszystkiego co bułgarskie, w podnoszeniu samopoczucia i prestiżu Bułgarów”⁵⁴. Zmartwychwstań-

cy zapewniali swym maturzystom możliwość kontynuowania nauki na studiach wyższych. Wysyłali młodzież na uniwersytety w Rzymie i we Lwowie (osiem osób dzięki ich pomocy ukończyło tam farmację, medycynę i chemię)⁵⁵.

Szacuje się, że do gimnazjum w Adrianopolu w latach 1880–1914 zostało zapisanych 3096 uczniów. Wśród absolwentów znaleźli się ludzie piastujący w wolnej Bułgarii ważne i odpowiedzialne, często rządowe stanowiska: konsulowie, parlamentarzyści, wysocy oficerowie, sędziowie oraz burmistrzowie Sofii, Płowdiwu i Starej Zagory. Niewątpliwie świadczyło to o wysokim poziomie nauczania w szkole, która kładła nacisk na naukę języków, w szkole starającej się cywilizować i europeizować Bułgarów⁵⁶.

Listę nazwisk znanych w Bułgarii uczniów i absolwentów adrianopolskiego gimnazjum zmartwychwstańców zamieścił Georgi Kertev w swej pracy *Поляци и българи и дѣлото на отцитѣ възкресени въ Одринъ 1863–1918* (Sofia 1936, s. 90–94). Józef Retinger (1888–1960) w 1936 roku wygłosił następującą opinię: „O ile działalność zmartwychwstańców w Ameryce odbywała się prawie wyłącznie na gruncie narodowym polskim, o tyle w Adrianopolu była

to może ważniejsza placówka cywilizacyjna na prowincji Turcji europejskiej [...]. Przy klasztorze od wielu lat jest szkoła, w której kształcą się paręset młodzieży i która się cieszy słusznym poparciem i uznaniem władz tureckich i publiczności”⁵⁷.

Rektorami tej wyjątkowej placówki byli następujący kapłani ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego: Ignacy Kaczanowski (1863–1867); Tomasz Brzeska (1867–1883); Walerian Przewłocki (1883–1887); Łukasz Wronowski (1887–1895); August Mosser (1895–1902); Ksawery Wilemski (1902–1908); Jakub Jagalla (1908–1911); Stanisław Grycz (1911–1914)⁵⁸.

W 9 lat po założeniu bułgarskiej misji zmartwychwstańców, czyli w 1872 roku, ks. Hieronim Kajsiewicz CR z nieskrywaną radością pisał: „Bóg też widocznie błogosławi pracy Ojców naszych. U Bułgarów w naszej szkole coraz większa budzi się chęć do nauki, a nawet niepospolite czynią w naukach postępy, gdy się zważy ich brak przygotowania, z jakim do szkoły przychodzą; wzrastają także szybko w pobożności. Oby miłosierdzie Boże dało tym młodocianym duszom wyjść na apostołów owego biednego narodu!”⁵⁹.

W tym to czasie szkoła rozrosła się do ponad 150 uczniów, a na misji było już 14 zmartwychwstańców⁶⁰. „Kiedyśmy założyli szkołę w Bułgarii – pisał ks. P. Smolikowski CR – najdziwniejsze o nas krążyły wieści. Biedni Bułgarzy, tyle wieków eksploatowani przez duchowieństwo greckie schizmatyczne, nie mogli tego pojąć, by ktoś za darmo chciał ich uczyć, pragnął ich dobra”⁶¹. Wobec takiej podejrzliwości i niewiary Bułgarów planem działania zmartwychwstańców dla tego narodu było: „przyjmując ich obrząd z bizantyńskim ich śpiewem, wszystko im darmo przynosić, niczego od nich nie żądając i korzystać z gorącego ich pragnienia nauki, aby nowe duchowieństwo i nowy lud wychować”⁶².

Z czasem w duszach młodych Bułgarów zaczęły dojrzywać powołania kapłańskie i zakonne. Jesienią 1868 roku o. T. Brzeskę CR ucieszyła wiadomość ze Świętej Kongregacji, że zmartwychwstańcy mogą przyjmować unitów do Wspólnoty. Odtąd Zgromadzenie mogło oficjalnie działać jako dwuobrzędowe. Pierwszego kandydata przyjęto w październiku 1868 roku. Był nim Georgij Dimon (ur. 1850) z Małko Tyrnowo. Potem zgłosił się Demetrius Peskov⁶³. Natomiast w roku 1886 ks. W. Kalinka CR napisał, że szkoła zmartwychwstańców z Adrianopola „dostarcza” kleryków dla Kolegium Greckiego⁶⁴. Pierwszorzędną rolę w budzeniu i formowaniu powołań należy przypisać działającemu w gimnazjum internatowi oraz bractwu.

⁵⁷ J. H. Retinger, *Polacy w cywilizacjach świata*, Gdańsk 1991, s. 129.

⁵⁸ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 78.

⁵⁹ H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 384–385.

⁶⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 223.

⁶¹ P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie do redaktora pisma „Dobry Pasterz”*, Lwów 1883, s. 15.

⁶² H. Kajsiewicz, *O unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 60.

⁶³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 222, 612; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 508.

⁶⁴ W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie w Rzymie*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. XII, Kraków 1902, s. 92.

⁵² „Ученическа Мисъл”, Одринъ 1909, Archiwum Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Małko Tyrnowo [dalej: AMB], sygn. brak.

⁵³ Z. Klejn, *Szkoły oo. zmartwychwstańców dla młodzieży bułgarskiej (1863–1913). Awangarda nowoczesnej edukacji na Bałkanach*, „Studia Polonijne”, t. 18, Lublin 1997, s. 48; Българо-католическо учебно заведение на отцитѣ отъ Обществото отъ Възкресението на Г. Н. Ис. Христа въ Одрин, Отчетъ за учебната година 1897–98, Одринъ 1898, AMB, sygn. brak.

⁵⁴ I. Todew, *Syzdawane na bylgaro-katoličeskata...*, dz. cyt., s. 81.

⁵⁵ W. Józwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej...*, dz. cyt., s. 197.

⁵⁶ Tamże.

Internat był nierozłącznie związany ze szkołą w Adrianopolu i istniał od jej założenia. Jego początki datuje się na rok 1867. Wtedy mieszkało w nim 7 chłopców⁶⁵. Przełożony misji, o. T. Brzeska CR, widział konieczność prowadzenia internatu, ponieważ bez niego zmartwychwstańcy nigdy by nie zdołali osiągnąć celu, jakim było przygotowanie młodych ludzi do kierowniczej roli jako kapłanów, nauczycieli i świeckich przywódców w ruchu unickim. Przez wiele lat internistów przyjmowano bezpłatnie. Aby ich utrzymać, o. Brzeska zdobywał stypendia⁶⁶. W internacie w sposób szczególny realizowano apostolat wychowawczy: dbano o zaszczepienie gruntownych uczuć religijnych i patriotycznych.

Dzieło rozwoju internatu przypisuje się ks. Pawłowi Smolikowskiemu CR, rektorowi w latach 1875–1882. Ks. P. Smolikowski wychowanie oparł na sumieniu. Kształtował internistów tak, aby wszystko robili z przekonania i poczucia obowiązku. Uczył także porządku i dyscypliny. Wolny czas w internacie przeznaczal na działalność różnych grup zainteresowań. Na przykład dla zapoznania chłopców z kierunkami światopoglądowymi i przygotowania ich do przezwyciężenia fałszywych zasad świata, Smolikowski utworzył w 1881 roku Koło polityczne świętych Cyryla i Metodego. Członków gromadził codziennie na rekreacji, czytał im dzienniki, udzielał wiadomości politycznych i apologetycznych, prowokował dyskusję⁶⁷.



3.10. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum zmartwychwstańców w Adrianopolu (1892 r.).

⁶⁵ H. Kajsiewicz, *Dzieje unii bułgarskiej...*, s. 150.

⁶⁶ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 221.

⁶⁷ T. Brzeska, *Sprawozdanie z Misji bułgarskiej...*, dz. cyt.; J. Mrówczyński, *Sluga Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 167–182.

Przełożony misji, o. T. Brzeska CR, w *Liście do Towarzystwa rozkrzewiania wiary* z 1879 roku napisał:

Nasz internat, powierzony O. Pawłowi Smolikowskiemu, liczył tego roku przeszło stu uczniów. Wiele dzieci straciło swoich rodziców w tłumnej ucieczce przed nieprzyjaciółmi i tułało się bez należytego ubrania i bez żadnego sposobu do życia. Wielką to było dla nas pociechą, żeśmy je mogli przygarnąć do siebie i uratować życie tylu niewinnych ofiar. Zawdzięczamy to szczęście wspaniałomyślności katolików, którzy z różnych krajów przysyłali nam miłosierne datki na wsparcie biednych Bułgarów. O gdyby to nasi dobrodziejcy mogli słyszeć te głosy radości, jakie wydawały biedne matki, gdy po pewnym czasie znalazły u nas w najlepszym stanie swoje dzieci, które już miały za stracone albo porwane przez Turków. Jakżeż one błogosławiły dobrodziejów naszych!⁶⁸

W internacie działało także **Bractwo pod wezwaniem Matki Bożej od Powołania**. Cele i charakter Bractwa zmartwychwstańcy przedstawiali następująco: „Pamiętając na główny cel naszego działania, to jest na wychowanie księży, pomiędzy uczniami gimnazjalnymi zostało utworzone Bractwo N. Maryi Panny od Powołania, mające na celu zachowanie powołania duchownego w członkach owego Bractwa, a zarazem też i wymadlanie nowych powołań. Bractwo to uczęszcza na lekcje razem z innymi uczniami gimnazjalnymi, ma jednak oddzielną sypialnię, oddzielną salę studyów i ćwiczenia duchowne zastosowane do wieku i do rozwinięcia duchowego chłopców, w skład jego wchodzących, osobnego więc potrzebuje prowadzenia”⁶⁹. Po dokładniejszym zbadaniu historii Bractwa, dowiadujemy się, że idea jego powstania wyszła od samych uczniów. Zostało założone w lecie 1878 roku przez dwóch dziesięcioletnich chłopców: Iwana Georgiewa i Iwana Dymowa, a w grudniu tego samego roku liczyło już 16 członków⁷⁰. Po niecałym roku funkcjonowania składało się z 27 członków⁷¹. Naoczny świadek tamtych wydarzeń, o. Paweł Smolikowski CR, wspominał:

Ci, co czuli w sobie powołanie do stanu duchownego, związali się w bractwo, przepisali sobie dosyć ciężkie umartwienia i nabożne praktyki do Matki Boskiej. [...] Utworzyło się tym sposobem bractwo pod wezwaniem Matki Boskiej od powołania, mające za cel: wymodlenie i wysłużenie sobie wytrwałości w powołaniu. Wybierają co miesiąc z pośród siebie przełożonego, któremu we wszystkim ulegają; codziennie odbywają czytania duchowne; co miesiąc przyjmują parę razy Komunię

⁶⁸ T. Brzeska, *List do Towarzystwa rozkrzewiania wiary*, [w:] J. Hołubowicz, *Bułgarya...*, dz. cyt., s. 218.

⁶⁹ *Missya i Zakład Wychowawczy...*, dz. cyt., s. 6.

⁷⁰ P. Smolikowski, List do W. Kalinki z 2 XII 1878, ACRR 30650 (rkps); tenże, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 3, s. 379.

⁷¹ Tenże, *Dzieci bułgarskie*, [w:] tegoż, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 244.

św. za nawrócenie Rosyi, za papieża i t. p. [...] Założone przez uczniów pierwszej klasy, przyjmowało i z innych wyższych klas⁷².

Bractwo wymadlało łaskę wytrwania w powołaniu chłopcom i samym misjonarzom. Doświadczał tego na sobie o. Smolikowski, który w momentach zniechęcenia i zwątpienia „szedł do Bractwa”, w którym „wpływ tego ciepła duchownego, ta szczerą chęć poświęcenia się Panu Bogu i wiara w Jego Opatrzność u tych małych dzieci” dodawała mu siły. Członkowie Bractwa uważali się „za małych zmartwychwstańców” i wewnętrznie silnie związani byli ze Zgromadzeniem⁷³. Ze swej strony, ks. P. Smolikowski codziennie gromadził członków Bractwa i opowiadał im żywoty świętych. Głównie przez takie działania na nich oddziaływał i właśnie te spotkania mocno ich trzymały razem⁷⁴. Przygotowując się do zebrań, najprawdopodobniej korzystał z *Vies des pères, des martyrs et des autres principaux saints...* autorstwa D^r Alban Butler (t. 1–20, Louvain 1828–1935) czy *Vies des Saints illustrées pour tous les jours de l'année* (t. 1–5, Paris, brak daty wydania)⁷⁵.

Dzięki Bractwu następowała trafna selekcja powołań. Wśród internistów byli bardzo solidni uczniowie, którzy oświadczały, że mają powołanie, a przecież tylko jeden z tych chłopców wszedł do Bractwa i rokował nadzieję pójścia za głosem Bożym. Z kolei ci, o których nawet nie myślano, że mają powołanie, przez modlitwę i ćwiczenia Bractwa okazali prawdziwe oznaki Bożego wezwania⁷⁶.

Działanie Bractwa było skuteczne. Już na koniec 1878 roku Smolikowski pisał: „Bractwo [...] ma 16 członków i wydało już swój owoc, bo wstąpiło do Seminarium aż 6, tak że dziś jest 10 w Seminarium i jak się zdaje, z bardzo dobrym powołaniem”⁷⁷. A po dwóch latach istnienia „już dało pięciu do naszego nowicjatu i ośmiu do Seminarium”⁷⁸. Później, w roku 1883, ks. Smolikowski donosił: „Bractwo to istnieje już lat 6, i samo się rozwija. Wydało już trzech zakonników, seminarium dawniej puste, zapełniło się nimi, a my mamy tę wielką dogodność, że nie potrzebujemy wyszukiwać powołania, wybadywać uczniów, rzecz dla wychowawców kapłanów często bardzo drażliwa”⁷⁹.

To „mnożenie się” powołań o. Paweł uznawał za „oczywistą łaskę Bożą i umiowanie”. Pierwszym „objawem” i niejako „narzędziem” tej łaski było Bractwo⁸⁰. Warto więc w tym miejscu podać zasady panujące w Bractwie.

⁷² Tenże, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 26.

⁷³ Tenże, List do W. Przewłockiego z 5 X 1880, ACRR 30696 (rkps).

⁷⁴ Tenże, List do P. Semenienki z 6 I 1885, ACRR 30797 (rkps); tenże, List do W. Kalinki z 16 IX 1880, ACRR 30694 (rkps).

⁷⁵ Kompletnie zestawy obu pozycji, noszące pieczętki biblioteki adrianopolskiej zmartwychwstańców, można dziś znaleźć w Archiwum Misji Bułgarskiej w Małko Tyrnowo.

⁷⁶ P. Smolikowski, List do W. Kalinki z 11 I 1879, ACRR 30653 (rkps).

⁷⁷ Tenże, List do W. Kalinki z 4 XII 1878, ACRR 30651 (rkps).

⁷⁸ Tenże, List do W. Przewłockiego z 5 X 1880, dz. cyt..

⁷⁹ Tenże, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 26.

⁸⁰ Tenże, List do W. Kalinki z 11 I 1879, dz. cyt..



3.11. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum zmartwychwstańców w Adrianopolu (1908/1909 r.).

Skomponował je pierwszy opiekun tej cennej powołaniowej wspólnoty, ks. Paweł Smolikowski CR. Oto **Reguła Bractwa Matki Boskiej od Powołania**:

1. „Gdzie są zebrani dwaj, albo trzej w imię moje, i Ja jestem pomiędzy nimi i o cokolwiek mnie prosić będą, dam im” – powiada Jezus Chrystus. Zbieramy się i my, ponieważ czujemy w sobie, od P. Boga nam dane pragnienie poświęcenia się Jemu na służbę, a wiemy, jak trudno w tym powołaniu wytrwać, zbieramy się w Bractwo, żeby sobie wymodlić wytrwanie i żeby sobie nawzajem pomagać.

2. Modlitwy będą następujące: każdego dnia odmówimy koronkę razem. Z rana 5–10 minut medytacja, podczas której ofiarujemy P. Bogu cały dzień, wszystkie nasze zajęcia i będziemy go prosili, by nie zezwolił na to, byśmy cokolwiek tego dnia czynili, co nie jest Jego Wolą.

3. W południe rachunek sumienia. Będziemy się rachować, w czym byliśmy P. Bogu niewiernymi. To samo wieczorem 5–10 minut zrobimy rachunek sumienia, przeprzysimy Go za wszystkie niewierności dnia tego i będziemy Go prosić o wytrwanie w powołaniu.

4. Ponieważ powołanie wymaga poświęcenia siebie Bogu i dla bliźnich, przeto i my nie cofniemy się przed trudem, jeśli będziemy mogli w czym pomóc komu.

5. Bez umartwienia nie ma życia chrześcijańskiego, i my z całego serca przyjmujemy wszystkie umartwienia, które P. Bóg ześle, jako to przeciwności, obgadywanie, niesprawiedliwości, śmiechy, głód, pragnienie, kary i według Przykazania Bożego

będziemy się modlić za tych, którzy nam czynią zło, przebaczymy im zawsze i będziemy im odpłacać dobrem.

6. Zawsze będziemy się starali chodzić w Obecności Bożej myśląc, że P. Bóg nas widzi i że wszystko co robimy, powinniśmy robić dla Jego miłości, i dlatego, ile razy się spostrzeżemy, że robimy coś dlatego, żeby się pochwalić, żeby się pokazać, dla korzyści, z ciekawości... zaraz się upokorzymy przed Bogiem.

7. Każdego tygodnia będziemy się spowiadali, a w niedzielę i święto przyjmujemy Komunię Św. Każdego miesiąca będziemy się komunikowali za Papieża, który zastępuje na ziemi miejsce Boga i jest głową i Ojcem wszystkich chrześcijan; za nawrócenie Rosji, bo od jej nawrócenia zależy koniec schizmy; za Rodziców, żeby się nawrócili i nie przeszkadzali nam w naszym powołaniu; za Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego, żeby mu pomóc modlitwą w nawróceniu Bułgarów; za dobroczyńców żywych i zmarłych, którym zawdzięczamy sposobność poznania prawdziwej wiary i wychowania się na prawdziwych synów Bożych; jeszcze i za nawrócenie grzeszników i za dusze czyśców, by szły prędzej do nieba i prędzej zaczęły chwalić Boga.

8. Pomiędzy sobą będziemy się kochali, podług Przykazania Pańskiego: „Stąd pozna świat, żeście moi uczniowie, jeśli się będziecie kochali nawzajem”.

9. Będziemy kochali prawdę i nigdy nie będziemy kłamać, uniewinniać się, udawać.

10. Każdego miesiąca będziemy robić Rozmyślanie, tego dnia pilnie przestrzegać będziemy milczenia i niczym innym nie będziemy się zajmować, a tylko będziemy rozmyślać nad swoim powołaniem i jak odpowiadamy na nie.

11. Nikt nie może wejść, ani wyjść z Bractwa, jak tylko w dzień Rozmyślenia, żeby dobrze naprzód pomyślał co robi.

12. Po Rozmyślaniu wybiorą sobie Bracia jednego z siebie za przełożonego Bractwa, a ten wybierze 5 radców. Drugiego miesiąca nie może być wybrany ten sam przełożony, ale zostaje na zawsze radcą.

13. Bractwo poprosi jednego z Ojców, żeby się nim opiekował, kierował i pouczał⁸¹.

Jak można wyczytać z powyższego regulaminu, Bractwo stawiało wysokie wymagania swoim adeptom. Można w nim także odnaleźć rysy specyficznie zmartwychwstańcze, na przykład zapis o wzajemnej miłości, umartwieniu, chodzeniu w obecności Bożej, o „kochaniu prawdy”, czy o samorządności.

W listach o. Smolikowskiego pojawiały się informacje, jak bardzo Bractwo integrowało swoich członków. Do Bractwa należeli uczniowie gimna-

⁸¹ Tenże, *Przepisy Bractwa Matki Bożej od Powołania*, [w:] tegoż, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 246–247.

zum. Kiedy jednak część z nich zdecydowała się wstąpić do seminarium, to nadal pozostawali członkami Bractwa. Nawet gdy trzech innych wstąpiło do Zmartwychwstańców i wyjechało do Rzymu, nie przestali być członkami Bractwa. Co więcej, sam o. Smolikowski zapragnął wstąpić do Bractwa i prosił ojca generała o stosowne pozwolenie⁸².

Niestety po wyjeździe o. Pawła z Bułgarii Bractwo nie rozwijało się już tak dynamicznie. Jednakże istnieje jeszcze w roku 1890/1891, kiedy to jego opiekunem był o. Konstanty Kertev CR (1865–1906)⁸³.

NIŻSZE SEMINARIA DUCHOWNE

Lata pierwszej wojny światowej (1914–1918) były bardzo ciężkie dla bułgarskich zmartwychwstańców. Jednakże okres powojenny okazał się niezwykle ważny, jako że w tym czasie zmartwychwstańcy przygotowują warunki dla wzrostu powołań wśród Bułgarów i wzmocnienia apostołatu wschodniego⁸⁴. Po przymusowej likwidacji szkół oraz internatu w Adrianopolu założone zostały dwa niższe seminaria: w Starej Zagorze oraz w Małko Tynowo, które służyły formowaniu kandydatów do kapłaństwa z obu obrządków: łacińskiego i unickiego⁸⁵.

W Starej Zagorze zmartwychwstańcy od 1899 roku prowadzili dom misyjny z kaplicą dla katolików greckiego i łacińskiego obrządku. Wkrótce założono niższe seminarium, w którym chłopcy po ukończeniu szkoły podstawowej, byli przygotowywani przez o. Teodora Dymitrova CR (1882–1963) do wstąpienia do nowicjatu zmartwychwstańców w Krakowie. O. Teodor nauczał ich katechizmu, łaciny, języka bułgarskiego i historii powszechnej. Z kandydatami mieszkali razem także br. Andrzej Paszkiewicz CR (1854–1932) – kucharz i ogrodnik⁸⁶ oraz wielce zasłużony o. Bazyli Garufalov CR (1857–1943), o którym napisano: „w swoim czasie zrobił on więcej aniżeli wszyscy inni księża świeccy unicy wzięci razem w całej Bułgarii”⁸⁷.



3.12. Ks. Bazyli Garufalov CR.

⁸² Tenże, List do W. Przewłockiego z 5 X 1880, dz. cyt..

⁸³ P. Smolikowski, List do P. Semenienki z 6 I 1885, dz. cyt.; *Missya i Zakład Wychowawczy...*, dz. cyt., s. 6.

⁸⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 397.

⁸⁵ *Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 1 IV 1928, ACRR 13845; 15 II 1930, ACRR 13853.1; 29 VII 1930, ACRR 13855; 21 IV 1931, ACRR 13860; 18 XII 1931, ACRR 13872 (rkps); J. Ghermannoff, *Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 29 VII 1930 – 21 IV 1931 oraz 18 XII 1931, AMB, sygn. brak (rkps).

⁸⁶ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 473.

⁸⁷ A. Różnicki, *Sprawozdanie z Wizytacji roku 1927*, 15 XII 1927, ACRR 64894 (rkps).

Pomimo trudnych czasów pod koniec lat 20. XX wieku o. B. Garufalov CR zdołał prowadzić w Starej Zagorze niewielkie niższe seminarium. Miał 4–5 uczniów (małoseminarzystów), których przygotowywał do podjęcia studiów poprzedzających wstąpienie do Zgromadzenia⁸⁸.

Widzimy więc, że w domu zmartwychwstańców w latach 1921–1932 mieszkali chłopcy, co do których była nadzieja, że poczną powołanie albo zostaną nauczycielami w Małko Tyrnowo. Najpierw próbowano posyłać tychże kandydatów do gimnazjów państwowych, ale nie przyniosło to spodziewanych efektów. Zdecydowano zatem założyć własne niższe seminarium, które będzie działało nie tylko jak internat, ale jak prawdziwa szkoła⁸⁹. Niższe seminarium duchowne Zmartwychwstańców w Starej Zagorze oficjalnie działało od 1932 do 1939 roku. Znajdowali w nim miejsce głównie absolwenci gimnazjum z Małko Tyrnowo. Liczba małoseminarzystów nigdy nie przekraczała dziesięciu, choć kandydatów zgłaszało się nawet trzydziestu. Powodem ich odrzucania był brak środków finansowych⁹⁰. Języków obcych uczyli zmartwychwstańcy: o. Stefan Meskov CR (1902–1976)⁹¹ – francuskiego i polskiego; o. Teodor Dimitrov CR (1882–1962) – łaciny oraz j. włoskiego. Nauczyciele miejskiego gimnazjum wykładali literaturę bułgarską, matematykę, fizykę i chemię. W ciągu trzyletniego kursu seminarzyści byli w stanie opanować cały program przewidziany dla państwowych liceów⁹².



3.13. Kościół zmartwychwstańców w Starej Zagorze.



3.14. Dom zakonny i małe seminarium zmartwychwstańców w Starej Zagorze.

⁸⁸ B. Garufalov, List do J. Schaeffera z 26 IX 1930, ACRR 13648 (rkps); J. Ghermanoff, *Statistica per l'anno 1927*, AMB, sygn. brak; tenże, *Statistique pour l'année 1928*, AMB, sygn. brak; tenże, *Statistique pour l'année 1929*, AMB, sygn. brak; tenże, *Statistique pour l'année 1930*, AMB, sygn. brak.

⁸⁹ [b.a.], *Stara Zagora* (sprawozdanie), ACRR 64888; S. Meskov, *Z Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1934 (r. VII, z. 1), s. 45.

⁹⁰ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 117, 200; S. Meskov, *Z misji bułgarskiej*, „Vexillum Resurrectionis” listopad 1938 (r. XI, z. 4), s. 21.

⁹¹ Ukończył szkołę w Małko Tyrnowo, a następnie gimnazjum w Adrianopolu (obie placówki prowadzone przez zmartwychwstańców), wstąpił do Zgromadzenia i odbył nowicjat w Krakowie a studiował we Lwowie. Został kapłanem w 1932 roku. K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 118–119; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 392.

⁹² K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 197.

W 1933 roku w niższym seminarium duchownym było 6 chłopców⁹³, a rok później już 13. Wtedy też wzięto do pomocy profesorów z gimnazjum państwowego, aby zapewnić chłopcom lepsze wykształcenie⁹⁴. Po trzech latach – tyle trwał cykl kształcenia: od września 1932 do czerwca 1935 – trzech



3.15. Wychowawcy i uczniowie małego seminarium zmartwychwstańców w Starej Zagorze (1934 r.).



3.16. Ks. Stefan Meskov CR.

chłopców wstąpiło do Zmartwychwstańców. W kolejnych latach seminarium liczyło: w roku 1935 – 11 chłopców⁹⁵; w roku 1936 – 17 chłopców (we wrześniu 1936 przyjęto 8 nowych)⁹⁶. Ks. S. Meskov CR tak opisywał swoje wrażenia z tamtych lat: „Patrząc na te młode dusze, sprawia to nam niemałą radość, ale jednocześnie i zajątkotanie, bo mamy duże trudności z wyżywieniem i w ogóle z kształceniem tych młodych lewitów. Podjęliśmy się jednak tego dzieła, podwójnie trudnego, mając przede wszystkim to na celu, żeby najrychlej oglądać nowych robotników na niwie Bożej i żeby przyczynić się do rozwoju Zgromadzenia na tej misji”⁹⁷. Trzeba przyznać, że praca ta była owocna. Już bowiem na jesień 1937 roku z seminarium w Starej Zagorze przybyło do nowicjatu w Krakowie 6 kandydatów na kleryków: M. Radev, A. Staneff-Petrov, I. Badov, G. Pawłow, Ch. Vangelof, K. Michailov⁹⁸. Dlatego z dumą o. Meskov może pisać na jesień 1938 roku: „mamy już kilku braci alumnów oraz nowicjuszów”⁹⁹.

Jeden z ówczesnych małoseminarzystów, Kupa Michailov, takimi słowami po latach wspominał czas formacji pod okiem zmartwychwstańców:

Życie w seminarium było intensywne, radosne i rodzinne. Wychowawcą był o. Meskov, który kochał młodych seminarzystów i dzielił z nimi wszystko, co miał.

⁹³ S. Meskov, *Z Bułgarii*, dz. cyt., s. 45.

⁹⁴ T. Dimitrov, *Z naszej misji bułgarskiej*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1935 (r. VIII, z. 1), s. 21.

⁹⁵ S. Meskov, *Kronika – Stara Zagora*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1936 (r. IX, z. 1), s. 30–31.

⁹⁶ S. Meskov, *Z Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” październik 1936 (r. IX, z. 4), s. 45; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 39.

⁹⁷ S. Meskov, *Z Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis”, dz. cyt., s. 45–46.

⁹⁸ [b.a.], *Kronika – Z Krakowa*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1938 (r. XI, z. 1), s. 50.

⁹⁹ S. Meskov, *Z misji bułgarskiej*, dz. cyt., s. 21.

Niezapomniane pozostaną przechadzki, które robiliśmy w okolicach Starej Zagory, prace w ogrodzie, gdzie mieszkał stary o. Vassil Garufalov oraz zabiegi o. Meskova, abyśmy mówili po francusku [...]. Jedną z najcenniejszych rzeczy w seminarium w Starej Zagorze była duża biblioteka, która znajdowała się w salonie na pierwszym piętrze. O. Teodor czynił starania, aby gromadzić lepsze książki, które mogłyby być użyteczne misji. Biblioteka była jego *Sancta Sanctorum*. Wszyscy seminarzyści nauczyli się od niego kochać użyteczne i piękne książki, które sami nauczyliśmy się oprowadzać [...]. Chociaż żywot seminarium w Starej Zagorze nie był długi, to dzięki temu seminarium wykształciło się czterech nowych kapłanów-zmartwychwstańców: o. Mikołaj Radev, o. archimandryta Rafał Peev, zmarły archimandryta o. Antoni Petrov, o. Ignacy Badov, a także jeden kapłan diecezjalny: Kupa Michailov – z wychowania i z ducha zmartwychwstańców¹⁰⁰.

Przeglądając dokładniej opracowania i dokumenty archiwalne, można wywnioskować, że niższe seminarium w Starej Zagorze nie zaprzestało całkowicie swojej działalności w 1939 roku, ale że była ona kontynuowana nawet do roku 1952. I tak, dowiadujemy się, że o. Stefan Meskov CR po święceniach kapłańskich (20 III 1932) i powrocie do Bułgarii uczył tam francuskiego, niemieckiego i historii do 1942 roku¹⁰¹. Z kolei o. Rafał Peev CR po ukończeniu studiów w Rzymie w 1943 roku wrócił do Bułgarii i został skierowany do pracy w seminarium w Starej Zagorze, gdzie posługiwał w latach 1943–1946 (on sam uczył się w tym seminarium w latach 1932–1935)¹⁰². W latach 1947–1952 rektorem placówki był o. Mikołaj Radev CR¹⁰³. W tym czasie istniał także „duży dom na niższe seminarium”¹⁰⁴. Odnotujemy jeszcze, że po zamknięciu ośrodka w Adrianopolu to właśnie do Starej Zagory została przewieziona cenna biblioteka wraz z dewocjonaliami i gabinetem fizyczno-chemicznym¹⁰⁵.

Na koniec warto bliżej przyjrzeć się życiorysom przynajmniej kilku spośród wychowanków niższego seminarium Zmartwychwstańców w Starej Zagorze.

- Mikołaj Radev CR (1913–1992) w niższym seminarium zmartwychwstańców w Starej Zagorze spędził 4 lata. Wstąpił do Zgromadzenia w Krakowie 12 sierpnia 1937 roku, gdzie odbył nowicjat i złożył śluby zakonne 16 listopada 1938 roku. Studiował filozofię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1938–1939. Został wysłany do Rzymu na studia na Uniwersytecie Gregoriańskim, które odbył w latach 1939–1941. Święcenia kapłańskie przyjął w rycie wschodnim w Kolegium Ruskim (Russicum) 24 grudnia 1944 roku. Po święceniach kontynuował studia na

3.17. Ks. Mikołaj Radev CR.



3.19. Ks. Rafał Peev CR.



3.18. Ks. Antoni Petrov CR.



3.20. Ks. Ignacy Badov CR.



Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie uzyskał licencjat z teologii. Do Bułgarii wrócił w 1947 roku i pracował jako proboszcz, przełożony oraz rektor niższego seminarium w Starej Zagorze. W latach 1951–1953 pracował w Oreszu w duszpasterstwie parafialnym. W latach 1953–1957 zajmował się pracą parafialną w Płowdiw jako kanclerz diecezji i proboszcz katedry. W latach 1957–1961 pracował w Nikołajewie, Parceviku i Sikirovie. W 1961 roku przejął obowiązki proboszcza w Paceviku, gdzie prowadził zajęcia z dogmatyki dla dwóch kleryków w ramach przygotowań do święceń i pracował nad tłumaczeniem ksiąg liturgicznych na język bułgarski. Krótko był proboszczem kościoła św. Andrzeja w Kalojanowo-Płowdiwsko (Bułgaria). Później słabe zdrowie zmusiło go do zamieszkania w rodzinnym Płowdiw, gdzie zmarł 14 marca 1992 roku¹⁰⁶.

- Antoni Staneff-Petrov CR (1918–1977) przez 4 lata uczył się w NSD CR w Starej Zagorze. Wstąpił do Zmartwychwstańców w roku 1937, nowicjat odbył w Krakowie i złożył śluby 15 lutego 1939. Filozofię i teologię studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Przeszedł na obrządek wschodni (ponieważ był ochrzczony w łacińskim) i został wyświęcony na kapłana 24 grudnia 1944¹⁰⁷.
- Rafał Peev CR (1918–1983) w 1932 roku, mając 14 lat, rozpoczął naukę niższym seminarium Zmartwychwstańców w Starej Zagorze.

¹⁰⁶ *Personnel File*, ACRR 72823; S. Koperek, *Region Bułgarski*, ACRR 74284; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 413–414.

¹⁰⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 482.

¹⁰⁰ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 197–198.

¹⁰¹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 392.

¹⁰² Tamże, s. 392–393.

¹⁰³ Tamże, s. 413–414.

¹⁰⁴ [b.a.], *La missione dei C.R. ha in Bulgaria...*, ACRR 64900 (rkps).

¹⁰⁵ J. Czekaj, *Nasza misja...*, dz. cyt., s. 18.

1 grudnia 1935 roku wstąpił do nowicjatu w Krakowie, a śluby złożył 15 sierpnia 1937. Studia odbył w Rzymie, gdzie został wyświęcony 20 września 1941. Posługiwał w Starej Zagorze, Małko Tyrnowo i Burgas. Prześladowany przez komunistów bułgarskich, spędził 10 lat w więzieniu (1954–1964). W 1977 roku został mianowany archimandrytą. Zmarł w Burgas¹⁰⁸.

- Ignacy Badov CR (1919–2001) uczył się w niższym seminarium w Starej Zagorze, a następnie wstąpił do Zmartwychwstańców w roku 1937. Nowicjat odbył w Krakowie i złożył śluby 15 lutego 1939 roku. Filozofię i teologię studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Księdzem został 31 marca 1945 roku. Powrócił do Bułgarii w 1948 roku i posługiwał w różnych parafiach aż do swojej śmierci¹⁰⁹.

Podobnie jak w Starej Zagorze, również w **Małko Tyrnowo** zmartwychwstańcy prowadzili niższe seminarium, chociaż na mniejszą skalę. Działo ono w latach 20. i 30. XX wieku. W roku 1924 kształciło się w nim 10 kandydatów: 3 na trzecim roku, 6 na drugim i 1 na pierwszym. O. Adolf Różnicki CR (1872–1932), który wizytował misję w 1927 roku, napisał w sprawozdaniu, że w tamtym czasie kilku internistów i kandydatów do Zgromadzenia mieszkało z o. Danielem Apostolovem CR (1872–1954) i z br. Chrystakim Gogorovem CR (1875–1953), którzy się nimi opiekowali. Później niższe seminarium prowadził o. Józef Germanov CR (1886–1969), równocześnie z pełnieniem obowiązków w parafii. W latach 1928–1932 zwykle od czterech do dziesięciu uczniów uczęszczało na zajęcia¹¹⁰.

W tym miejscu trzeba dodać, że w tym samym czasie zmartwychwstańcy prowadzili w Małko Tyrnowo dwie prężnie działające szkoły podstawowe (dla chłopców i dziewcząt), które w roku 1933 kształciły w sumie 250 uczniów¹¹¹. Parafia swoją aktywność zawdzięczała trzem młodym zakonnikom Bułgarom. Byli to: o. Józef Germanov CR, o. Jan Garufalov CR (1888–1951), późniejszy biskup, oraz o. Daniel Apostolov¹¹².

Od pierwszych chwil swojej obecności wśród Bułgarów zmartwychwstańcy z wielkim zapałem i poświęceniem oddawali się apostołatowi edukacyjnemu, mającemu na celu kształcenie potencjalnych przyszłych duchownych, umacnianie ducha katolickiego, a także wychowanie intelektualnej elity narodu. Pro-



3.21. Szkoła zmartwychwstańców w Małko Tyrnowo.

wadzili szkoły podstawowe, średnie, zawodowe oraz internaty. W zakładach wychowawczych, które zawierały pełną gamę szczebli edukacyjnych, uczyli szacunku do historii, kultury, obyczajów narodu i języka, eliminowali wśród uczniów nacjonalistyczne skojarzenia, kształtowali postawę wewnętrznej więzi między wszystkimi Słowianami i otwierali umysły młodzieży na bogactwo kultury europejskiej. W tych szkołach wykształcenie zdobywali Bułgarzy niezależnie od wyznania, nawet dzieci tureckie i muzułmańskie bułgarskiego pochodzenia. Często przyjmowano do tych szkół bezpłatnie, a pieniądze pozyskiwano z różnych źródeł. Dla przykładu w roku szkolnym 1898/1899 na 551 uczniów w szkołach prowadzonych przez zmartwychwstańców w Bułgarii 250 uczniów było katolikami rytu słowiańskiego z rodzin katolickich, 186 uczniów było nawróconych na katolicyzm, 10 uczniów było katolikami rytu łacińskiego albo ormiańskiego, 6 było Żydami, a 5 muzułmanami. Z tej liczby tylko 55 uczniów płaciło za wykształcenie czy mieszkanie w internacie¹¹³. Wychowanie religijne prowadzone było w duchu wolności, zachęty i osobistej odpowiedzialności, co prowadziło do stałości w wierze¹¹⁴.

Dzieło podejmowane przez bułgarską misję zmartwychwstańców cieszyło się wielkim uznaniem Stolicy Apostolskiej. Papież Leon XIII był osobiście zainteresowany posługą Zgromadzenia w Bułgarii, a szczególnie w Adrianopolu¹¹⁵. W Watykanie nawet twierdzono, że misja zmartwychwstańców jest ostoją unii w Bułgarii. Ks. P. Smolikowski w liście do ks. W. Kalinki CR stwierdził, iż Kongregacja Propagandy Wiary miała napisać, że na misji zmartwychwstańców „cała Unia w Bułgarii stoi”¹¹⁶.

Wobec nowej sytuacji geopolitycznej zaistniałej po I wojnie światowej niemożliwym stało się prowadzenie działalności edukacyjnej na tak szeroką skalę jak wcześniej. Nie zrażając się jednak przeciwnościami, zakonnicy próbowali prowadzić przynajmniej małe seminaria, w miarę możliwości kontynuując kształcenie potencjalnych kandydatów do stanu kapłańskiego.

¹¹³ *Bulletin de l'année scolaire 1898–99*, Adrinople 1899, s. 13, ACRR 64882.

¹¹⁴ [b.a.], *List z Adrianopola z grudnia 1881 r.*, ACRR 64870 (rkps, autor nieznany).

¹¹⁵ P. Semenenko, *Dziennik*, dz. cyt., t. 4, s. 483–490.

¹¹⁶ P. Smolikowski, *Z Misji Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, Lwów, X 1896, ACRR 66386; tenże, *List do W. Kalinki z 1 IX 1876*, ACRR 30617 (rkps).

¹⁰⁸ [b.a.], *Ks. Rafael Peev, C. R. (1918–1983)*, „Notitiae” 2/1983, s. 23–24.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ [b.a.], *Malko-Tirnov* (sprawozdanie), ACRR 64888 (rkps); A. Różnicki, *Sprawozdanie z Wizytacji roku 1927*, dz. cyt.; *Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, dz. cyt.; *Breve statistica della Missione bulgaro-cattolica dei Padri Resurrezionisti di Malco-Tirnov dal 30. Giugno 1929 al 30. Giugno 1930*, ACRR 13857 (rkps); J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 470.

¹¹¹ Главна класна книга, 1925–1930, AMB, sygn. brak.

¹¹² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 548; tenże, *Resurrectionist Charism*, dz. cyt., s. 37.

2. SEMINARIUM BULGARSKIE

Jednym z najważniejszych celów każdej działalności misyjnej jest uformowanie rodowitych, miejscowych kapłanów. Podobnie rzecz się miała z misją bułgarską. Jednakże, aby osiągnąć ten upragniony cel – bułgarskich kapłanów – niezbędnym była instytucja wyższego seminarium duchownego. Takie miejsce seminarium było marzeniem zmartwychwstańców, ale nade wszystko papieża Piusa IX.

KONIECZNOŚĆ SEMINARIUM

Ks. Hieronim Kajsiewicz CR w swoim sprawozdaniu powizytacyjnym w Bułgarii, przedstawionym Piusowi IX w 1862 roku¹¹⁷, zawarł sugestię założenia szkoły w Adrianopolu w celu kształcenia kapłanów¹¹⁸. Miał powiedzieć: „Ja liczę tylko na nowe pokolenie, które wychować trzeba”¹¹⁹. Papież doskonale rozumiał taką taktykę. Miał „z naciskiem” powiedzieć Kajsiewiczowi, „iż nie można się niczego spodziewać po tamtobyłcach, chyba, że się wychowa nowe pokolenie kapłanów, gdyż tym, którzy nawet wracają do Unii, wierzyć nie można” i dlatego poleca zmartwychwstańcom pracować w Bułgarii¹²⁰. Sam o. Kajsiewicz tak relacjonował swoją audiencję: „Ojciec Św. chce po prostu założenia seminarium dla Greków i Bułgarów, i to na znaczne rozmiary [...] i skończył mówiąc: «*voglio che questo Seminario si faccia*». Papież zalecał zacząć w Adrianopolu¹²¹. Pius IX uznał za konieczne założenie seminarium bułgarskiego „na miejscu samem [w Bułgarii], zkądby się tylko zdolniejszych za granicę wysyłało, a inni tam w kraju na parochów się kształcili”¹²².

Sytuację Kościoła unickiego oraz dramatyczną potrzebę formacji kapłańskiej wyraźnie opisano m.in. w „Korespondencji z Bułgarii” opublikowanej na łamach lwowskiej gazety „Unia” w 1871 roku:

Ruch powstały w znacznej części, jeśli nie zupełnie, z pobudek politycznych w narodzie zupełnie niewykształconym i pozbawionym najelementarniejszych wiadomości religijnych, przy braku księży gorliwych i znających język bułgarski, ruch ten już sam z siebie nie mógł rokować trwałości, przynajmniej w tej doniosłości, jakiej pierwsze chwile spodziewać się kazały. Dodajmy do tego gwałtowne usiłowania i intrygi moskiewskie, a zrozumiemy łatwo [...].

Unia zaledwie w małej części utrzymać się zdołała w niektórych okolicach kraju. Za najgłówniejszy jednak powód tego nieszczęścia można uważać brak księży, którzy by ruch podniesiony w celach politycznych na właściwą skierowali drogę i oświecając naród i wpajając w niego ducha katolickiego złączyli go ścisłym węzłem jedności z Kościołem św., a tym sposobem wskazali właściwą drogę zbawienia wiecznego narodowi [...].

Temu brakowi księży wykształconych dla Bułgarii chcąc zaradzić, w ojcowskiej swej miłości i gorliwości Ojciec św. polecił O. Kajsiewiczowi generalnemu Przełożonemu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, zwiedzić Bułgarię, zbadać jej potrzeby, a następnie wysłać sam misjonarzy swego zgromadzenia szczególnie Polaków dla pobratymstwa szczepu i języka do tego przydatnych, którzyby chcieli przyjąć obrządek wschodni dla tem skuteczniejszej pracy misjonarskiej w tym kraju¹²³.

Z powyższych tekstów jasno widać, że duchowieństwo bułgarskie dla Kościoła unickiego należało formować od podstaw. Sytuacja niewiele się poprawiła nawet po dziesięciu latach od zawiązania unii – unicki kler bułgarski obrządku wschodniego nadal nie posiadał należytego wykształcenia, ani gorliwości czy wytrwałości.

W celu zaradzenia problemowi zmartwychwstańcy zakładali szkoły podstawowe i średnie, jak to już zostało opisane wyżej, mające na celu gruntowne przygotowanie przede wszystkim przyszłych kandydatów na kapłanów. Z biegiem lat przyszedł czas na założenie seminarium duchownego, które zgodnie z życzeniem Piusa IX oraz zasadami zmartwychwstańców miało istnieć w Bułgarii. W roku 1874 kardynał Aleksandro Barnabó (1801–1874), Prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (*de Propaganda Fide*), tak motywował to posunięcie:

Doświadczenie lat dziesięciu nauczyło, że chcąc powodować pomyślny rozwój Kościoła bułgarskiego, należy pomyśleć o tem, jak kształcić duchowieństwo bułgarskie, działać mające o ile być może najczynniej, bezpośrednio, skutecznie i przystępnie. Sposobem najlepszym i najnaturalniejszym będzie, zdaje nam się, urządzić na miejscu kurs nauk teologicznych dla młodych kleryków, co nauki te przystępniejszemi dla Bułgarów uczyni, nie przymuszając ich do przyjeżdżania na Zachód, co pociąga za sobą nie mało trudności i wydatków, zniewala tych młodych ludzi do zupełnej niejako zmiany przyzwyczajaje, ubioru i całej zewnętrznej strony życia, i wielu z nich tem samem odstręcza¹²⁴.

Naturalną zatem kolejną rzeczy podjęto wysiłki mające na celu założenie miejscowego seminarium duchownego.

¹¹⁷ *Relation sur le mouvement Bulgars...*, dz. cyt..

¹¹⁸ [b.a.], *Księża Zmartwychwstańcy w Adrianopolu*, „Tygodnik Katolicki” nr 41, Grodzisk 1866, s. 424.

¹¹⁹ P. Smolikowski, *Założenie Misji...*, dz. cyt., s. 15.

¹²⁰ K. Kaczanowski, List do A. Jełowickiego z 12 VII 1862, [w:] P. Smolikowski, *Założenie Misji...*, dz. cyt., s. 12.

¹²¹ H. Kajsiewicz, List do J. Koźmiana z 1 VII 1862, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2009, s. 180–181.

¹²² Tenże, *O unii bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 57.

¹²³ [b.a.], *Korespondencja z Bułgarii*, 8 V 1871, „Unia” nr 118, Lwów 24 V 1871, s. 1, ACRR 64838.

¹²⁴ A. Barnabó, List do ks. Dauphin, dyrektora Stowarzyszenia Szkół chrześcijańskich na Wschodzie (Oeu-vre des écoles d'Orient) z 29 XI 1873, [w:] „Piegrzym” r. VI, nr 25, czerwiec 1874, s. 195, ACRR 64848.

POWSTANIE ORAZ PLAN ZAJĘĆ

Przechodząc do omawiania powstania i działalności unickiego seminarium bułgarskiego założonego i prowadzonego przez zmartwychwstańców, na wstępie trzeba zaznaczyć, że niezwykle trudno było odnaleźć dokumenty archiwalne dotyczące historii tejże instytucji. Dlatego też nie będzie to wyczerpujący opis, a raczej próba rekonstrukcji chronologicznej, stworzonej przy użyciu pozbieranych z różnych miejsc szczątków informacji.

Wspomniano wcześniej, że już w 1865 roku, w dwa lata od założenia misji, donoszono, iż w szkole zmartwychwstańców w Adrianopolu został wykształcony, a następnie wyświęcony jeden kapłan bułgarski, który w rodzinnej wsi Małko Tymowo założył parafię katolicką, będącą nowym ośrodkiem unii¹²⁵. Z kolei w 1871 roku odnotowano: „Oprócz tej szkoły [gimnazjum] jest kurs przygotowawczy dla aspirantów do święceń kapłańskich. J. E. Biskup Rafał administrator Bułgarów-unitów, przysłał do domu misyjnego na pewien czas tych którzy chcą być wyświęceni, tak dla nauki jako też i dla nabrania ducha kapłańskiego”¹²⁶. Ks. P. Smolikowski CR relacjonuje w listach do generała zakonu: „Od czasu do czasu mamy kogoś u siebie, którym mamy się zająć dla wykształcenia gruntowniejszego, w rzeczach należących do stanu duchownego. Dziś mamy u siebie nowo nawróconego diakona Agapita, w tym celu do nas przysłanego [przez biskupa]. Ale że nie ma jeszcze Seminarium, że nie ma człowieka specjalnie oddanego prowadzeniu Seminarium”¹²⁷. Owocem tej działalności było wyświęcenie po kilkuletnich studiach (1–3 lat) sześciu kapłanów bułgarskich obrządku wschodniego. Trzech innych po kilku latach studiów w szkole zmartwychwstańców kontynuowało studia teologiczne w Rzymie w kolegium Propagandy Wiary¹²⁸.

Jednakże nie można było mówić jeszcze o formalnym seminarium duchownym. W roku 1873, po dziesięciu latach istnienia unii, ciągle brakowało seminarium katolickiego, w którym mogliby być wychowywani księża bułgarscy. W związku z tym, misja zmartwychwstańców przedstawiła Kongregacji Propagandy Wiary projekt utworzenia seminarium w Bułgarii dla kształcenia i wychowania kapłanów obrządku grecko-słowiańskiego¹²⁹. 23 lutego 1873 roku Stolica Apostolska zatwierdziła tenże plan, jednocześnie ogłaszając, że seminarium będą prowadzić zmartwychwstańcy, w bezpośredniej zależności od Kongregacji Propagandy Wiary¹³⁰. Ks. P. Semenenko CR w liście do ks. A. Jełowickiego CR zapisał: „Ojciec Święty wciąż bardzo łaskawym dla



3.22. Cerkiew pw. Świętych Cyryla i Metodego w Adrianopolu oraz fragment budynku seminarium.

naszego Zgromadzenia. Seminarium nasze przyszłe bułgarskie, które kazał był polecić, jak wiesz, dziełu de la Propagation, itp. co do funduszów, teraz zatwierdził urzędowo, co do egzystencji z tym przywilejem, że to będzie jako filia Propagandy rzymskiej i w bezpośredniej od niej zależności. To nam daje wielką powagę na wschodzie i stanowi w zupełnej od biskupów niezależności”¹³¹.

Zmartwychwstańcy, będąc realistami dbającymi o dobro Kościoła, koniecznie chcieli uprzedzić wysiłki lokalnego biskupa w założeniu seminarium, aby zapewnić w nim odpowiedni poziom wychowania przyszłych duchownych. Obawiali się, że „Unia może na tym bardzo ucierpieć, kiedy się im [tamtejszemu biskupowi] uda założyć Seminarium, bo będzie to blaga”¹³². Niezależność seminarium od biskupów lokalnych dawało także zmartwychwstańcom „wielką powagę na Wschodzie”¹³³. Wkrótce zawiadomiono wikariat apostolski w Konstantynopolu o tworzeniu seminarium dla Bułgarów¹³⁴.

W latach 1873–1875 przeprowadzano reorganizację szkoły w Adrianopolu, aby lepiej przygotowywała ewentualnych kandydatów do seminarium¹³⁵. Kwestię założenia seminarium powierzono o. Tomaszowi Brzesce CR, przełożonemu misji zmartwychwstańców w Adrianopolu w latach 1867–1883. Zbierano także fundusze na budowę czy nabycie koniecznych pomieszczeń. Sam prefekt Kongregacji Propagandy Wiary kard. A. Barnabó zwracał się w tej sprawie do katolików francuskich: „[Istnieje] konieczność rozszerzenia lokalu Ojców Zmartwychwstańców w Adrianopolu, powiększenia ich kaplicy, dziś zaledwie

¹²⁵ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 164.

¹²⁶ [b.a.], *Korespondencja z Bułgarii*, dz. cyt., s. 2, ACRR 64838.

¹²⁷ P. Smolikowski, List do P. Semenienki z 4 III 1876, ACRR 30606 oraz z 1 V 1876, ACRR 30608 (rkps).

¹²⁸ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 173; *Compte rendu de la Mission Bulgare des P.P. Résurrectionistes à Adrinople pur l'année scolaire 1874–5*, ACRR 64850.

¹²⁹ *Nota sur la fondation d'un séminaire bulgare des P.P. Résurrectionistes à Andrinople*, ACRR 64849; J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 171.

¹³⁰ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 172; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 440.

¹³¹ P. Semenenko, List do A. Jełowickiego z 4 III 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, Rzym 2007, s. 166.

¹³² P. Smolikowski, List do P. Semenienki z 1 V 1876, dz. cyt.

¹³³ P. Semenenko, List do A. Jełowickiego z 4 III 1874, dz. cyt., s. 166; także: tenże, List do A. Jełowickiego z 12 XII 1873, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, dz. cyt., s. 133.

¹³⁴ P. Semenenko, List do W. Kalinki z 10 XII 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, dz. cyt., s. 215.

¹³⁵ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 171.

kilkadzieśnię osób mogącej pomieścić, postawienia ich w możności pracowania nad wychowaniem krajowego duchowieństwa. Niezbędnym byłoby najprzód nabyć i urządzić odpowiednio dom dotyczący obecnej rezydencji misyjnej¹³⁶.

Jeszcze w roku 1874 roku zakończono budowę cerkwi pod wezwaniem ŚŚ. Cyryla i Metodego, a przy kościele „stanął też i dom osobny przeznaczony na Seminarium duchowne, które Propaganda uznała za swoją *filię*”¹³⁷. W tym samym roku powstał także **plan zajęć w seminarium**. Na zwołaniej przez przełożonego generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego naradzie pedagogicznej, która miała miejsce w Subiaco koło Rzymu w dniach 6–9 sierpnia 1874, byli obecni: ks. P. Semenenko CR (przełożony generalny), ks. Julian Feliński CR (asystent generalny), ks. Stefan Pawlicki CR (wicerektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie), ks. Łukasz Wronowski CR (wicedyrektor szkoły w Adrianopolu) oraz ks. Paweł Smolikowski CR. Ustalono, że nauka w seminarium prowadzonym przez zmartwychwstańców w Adrianopolu będzie trwała 6 lat i zostanie podzielona na 2-letni kurs filozoficzny i 4-letni kurs teologiczny. Językiem wykładowym miała być łacina. Kandydat, aby mógł zostać przyjęty do seminarium, musiał mieć przynajmniej 16 lat¹³⁸.

Na pierwszym roku kursu filozofii miano wykładać: logikę (5 lekcji tygodniowo), pedagogikę (4), żywot Chrystusa (3) oraz język grecki (3). Z kolei na drugim uczono metafizyki (5), historii Objawienia i filozofii w starym świecie (5), j. greckiego (3), literatury starosłowiańskiej (2). Liturgikę wykładano na pierwszym i drugim roku, po 2 lekcje tygodniowo. Kurs teologii składał się z następujących traktatów: teologia dogmatyczna (5 lekcji tygodniowo w ciągu trzech lat, a w czwartym roku historia dogmatu), teologia moralna (5 lekcji tygodniowo w ciągu trzech lat, a w czwartym roku nauka prowadzenia dusz – „ascetyka Pastoralna”), prawo kanoniczne (2 lekcje na tydzień przez cztery lata), Pismo Święte (2 lekcje tygodniowo przez cztery lata), liturgika (2 lekcje na tydzień przez cztery lata) oraz śpiew kościelny. Zakładano, że alumni nie będą wyjeżdżać na wakacje do rodziny, a ich strojem będzie czarna sutanna z czerwonym pasem¹³⁹. Rzeczywisty plan realizowany później w seminarium mógł się nieco różnić od tego zaplanowanego. Jednakże plan z 1874 roku był zawsze punktem odniesienia i celem dążeń edukacyjnych¹⁴⁰.

W roku 1875/1876 zmartwychwstańcy postanowili skupić się wyłącznie na prowadzeniu gimnazjum i powierzonego im seminarium duchownego.

¹³⁶ A. Barnabò, *List do ks. Dauphin...*, dz. cyt., s. 195.

¹³⁷ *Missya i Zakład...*, dz. cyt., s. 4.

¹³⁸ P. Semenenko, List do A. Jelowickiego z 13 VIII 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, dz. cyt., s. 190; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 267–274.

¹³⁹ *Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 50–51.

¹⁴⁰ P. Smolikowski, *Plan zajęć w Seminarium*, ACRR 5008 (rkps).

Obie te instytucje całkowicie pochłaniały ich siły i fundusze. Ze względów formacyjnych postanowiono je rozdzielić¹⁴¹.

Oficjalne otwarcie seminarium duchownego nastąpiło w lipcu 1876 roku za sprawą ks. T. Brzeski CR, przełożonego misji. Rektorem został ks. Ł. Wronowski CR (1839–1902)¹⁴², jego pomocnikiem diakon B. Morawiec CR, a głównym wykładowcą ks. P. Smolikowski CR. W sierpniu tegoż roku poprowadzono 8-dniowe rekolekcje oraz obleczono seminarzystów: nosili sutanny z niebieskim pasem. Językiem wykładowym miała być łacina¹⁴³. O. Smolikowski we wrześniu zanotował: „W Seminarium wszystko idzie jak najlepiej. Czterej seminarzyści są bardzo dobrego ducha i zdaje się, że są szcześliwi i czują się w powołaniu. Tego roku uczymy ich łaciny, ale obok tego kończą wielki katechizm O. Przełożonego, Historię kościelną i uczą się francuskiego. W trzeciej klasie dodano teraz nowy przedmiot: język grecki”¹⁴⁴. W roku 1877 seminarium liczyło 6 kandydatów do kapłaństwa. Wszyscy byli wychowankami adrianopolskiej szkoły zmartwychwstańców¹⁴⁵.



3.23. Seminarium bułgarskie zmartwychwstańców w roku 1876.
W środku siedzi o. Tomasz Brzeska CR.

¹⁴¹ W. Przewłocki, *List do Towarzystwa rozkrzewiania wiary z końca października 1884 r.*, [w:] J. Hołubowicz, *Bułgarya...*, dz. cyt., s. 243.

¹⁴² Łukasz Wronowski w 1868 r. wstąpił do Zmartwychwstańców, a 19 III 1869 r. złożył śluby zakonne. W 1869 r. został wysłany do Adrianopola, gdzie spędził 26 lat. Świecenia kapłańskie w obrządku wschodnim przyjął 23 I 1873 r. w kościele św. Eliasza w Konstantynopolu. Uważany za specjalistę w zakresie prawa kościelnego i wschodnich obrzędów. Od 1897 r. we Lwowie. Zob. W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej...*, dz. cyt., s. 133–134.

¹⁴³ P. Smolikowski, List do P. Semeneki z 1 V 1876, dz. cyt., oraz z 1 VI 1876, ACRR 30611, a także z 1 VII 1876, ACRR 30613; tenże, List do W. Kalinki z 4 VI 1876, ACRR 30612 oraz z VIII 1876, ACRR 30614; tenże, *Plan zajęć w Seminarium*, dz. cyt.; J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 189–190.

¹⁴⁴ P. Smolikowski, List do P. Semeneki z 30 IX 1876, ACRR 30618.

¹⁴⁵ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 174; *Missya Bułgarska XX. Zmartwychwstańców w Adrianopolu. Missya w pobliżu wojny (List jednego z Missjonarzy)*, Adrianopol 17 października 1877, ACRR 64864.

DZIAŁALNOŚĆ

Kolejne lata ze względu na wojnę rosyjsko-turecką (1877–1878) były czasem tragicznym dla seminarium. Opis sytuacji misji i tego, co się działo w Adrianopolu i jego okolicach w czasie wojny, zostawił ks. P. Smolikowski CR w ciekawych „Wspomnieniach misjonarza bułgarskiego z wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878” (Kraków 1885). Po wybuchu wojny (w lipcu) polscy misjonarze wraz z seminarium schronili się na pewien czas w Konstantynopolu. Mimo wszystko kontynuowano naukę, a dokładniej kurs filozofii. Prowadzono zajęcia z filozofii scholastycznej, pedagogii, historii Kościoła, rytów oraz j. greckiego. W tym czasie seminarium liczyło nawet do 10 osób¹⁴⁶.

Po wojnie seminarium nadal się rozwijało. W roku 1879 brakowało już miejsc. I kiedy jednego alumna wysłano, na polecenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, na dalsze studia do Kolegium Greckiego w Rzymie, jego miejsce „wziął zaraz drugi, bo już miejsca nie ma dla Seminarzystów, całe Seminarium pełne, a powołania nowe wciąż się mnożą”¹⁴⁷. Przy okazji tego wydarzenia, można odnaleźć notatkę o. Smolikowskiego, dobrze świadczącą o poziomie kształcenia w seminarium: „Była mowa o wysłaniu [do Rzymu] najstarszego w Seminarium, który swoim ułożeniem i wykształceniem, jakie tu otrzymał (kończy już filozofię), byłby doskonale wywarł wrażenie i dał dobrą opinię o naszym Seminarium. Ale ten nie chciał mówiąc, że pragnie u nas skończyć i spodziewa się u nas więcej skorzystać, aniżeli w Kolegium Greckim. Wracający z Kolegium Greckiego uczniowie, nie dali dotychczas swoim wykształceniem dobrego świadectwa o tamtejszym wychowaniu. Tłumaczyliśmy mu, że to nie była wina Propagandy, ale ich samych, ale jakoś nie mogliśmy go nakłonić”¹⁴⁸. Już wcześniej, w roku 1876, o. Smolikowski zauważył, że „Propaganda tylko małe dzieci przyjmuje w zasadzie. A zresztą w Propagandzie wiele się nie uczy, a ci co u nas pokończą, mogliby potem kończyć wielki kurs w Kolegium Rzymskim, tj. u Jezuitów”¹⁴⁹.

Następne lata przyniosły dalszy rozwój seminarium. Rektorem nadal był o. Łukasz Wronowski CR. W roku 1880 uczyło się w nim 10 kleryków (4 na pierwszym, 6 na drugim roku)¹⁵⁰. Rok później było 9 seminarzystów, nie licząc tych, którzy zostali wysłani do Rzymu do Propagandy czy do nowicjatu zmar-

¹⁴⁶ *Compte rendu de la Mission Bulgare Catholique des P.P. de la Résurrection de N.S.J.Ch. à Adrinople pour l'Année Scolaire 1877/78*, ACRR 62927 (rkps); P. Smolikowski, *Wspomnieniach misjonarza bułgarskiego z wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878*, Kraków 1885, s. 3–4; P. Smolikowski, List do W. Kalinki z 4 XII 1878, dz. cyt.; J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej*..., dz. cyt., s. 173.

¹⁴⁷ P. Smolikowski, List do W. Kalinki z 11 I 1879, dz. cyt..

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ P. Smolikowski, List do P. Semenienki z 1 V 1876, dz. cyt..

¹⁵⁰ *Acta Conventus Generalis 1880*, „Compte rendu de la mission Bulgare” („Sprawozdanie misji bułgarskiej”), ACRR 62927 (rkps); *Statistique des élèves de l'établissement Bulgare Catholique des P.P. Résurrectionistes à Adrianople en April 1880*, ACRR 64868 (rkps).

tnychwstańców¹⁵¹. W tym czasie kadrę wykładowców zasilili ks. Julian Feliński CR¹⁵². Warto dodać, że przełożony generalny, ks. P. Semenenko CR osobiście troszczył się o seminarium bułgarskie, szczególnie o odpowiednich wykładowców¹⁵³. Semenenko także postulował indywidualne podejście do kleryków. Pisał do przełożonego misji, że jakoś „edukacji kapłańskiej” miała zależeć od osobistych predyspozycji kandydatów: kurs podstawowy („ile potrzeba i wystarcza”) miał być dla wszystkich, a dla zdolniejszych nauka pogłębiona¹⁵⁴.



3.24. Ks. Łukasz Wronowski CR.

W latach akademickich 1882–1884 w seminarium kształciło się od dziesięciu do kilkunastu alumnów¹⁵⁵. Wykładowcami byli:

- ks. Walerian Przewłocki CR – teologia dogmatyczna i prawo kanoniczne;
- ks. Szymon Kobrzyński CR – rektor (recieur) seminarium, teologia moralna;
- ks. Rafał Ferrigno CR – teologia dogmatyczna;
- ks. Łukasz Wronowski CR – doktryna chrześcijańska i pedagogia;
- p. Georges Goltcheff – język bułgarski;
- p. Ignacy Machnikowski – filozofia i język łaciński;
- p. Alfred Poilleux – język francuski¹⁵⁶.

Program seminarium obejmował wykłady z następujących dziedzin:

- doktryna chrześcijańska: 2 godziny tygodniowo;

¹⁵¹ *Sprawozdanie z zakończenia roku szkolnego 1880/81*, ACRR 64870; J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej*..., dz. cyt., s. 175.

¹⁵² P. Semenenko, List do P. Smolikowskiego z 12 VIII 1880, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, dz. cyt., s. 75–76; tenże, List do J. Felińskiego z 1 IV 1881, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, dz. cyt., s. 185.

¹⁵³ P. Semenenko, List do W. Kalinki z 5 VIII 1881, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, dz. cyt., s. 225; tenże, List do W. Witkowskiego z 27 IX 1881, [w:] tamże, s. 244–245; tenże, List do L. Zbyszewskiego z 20 IX 1885, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 220.

¹⁵⁴ P. Semenenko, List do W. Przewłockiego z 23 IX 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, dz. cyt., s. 85.

¹⁵⁵ *Bulletin de la distribution des prix et des promotions de l'année scolaire 1882–83*, Adrianople, ACRR 64873; P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie*..., dz. cyt., s. 66; J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej*..., dz. cyt., s. 176; *Compte – rendu de la mission bulgare-catholique des P.P. de la Résurrection de N.S.J.C. à Andrinople pour l'année 1882–1883*, ACRR 64872; *Bulletin de l'année scolaire 1883–84*, dz. cyt.

¹⁵⁶ *Bulletin de l'année scolaire 1883–84*, dz. cyt..

- filozofia: 2 godziny tygodniowo;
- pedagogika: 2 godziny tygodniowo;
- łacina: 3 godziny tygodniowo;
- bułgarski: 2 godziny tygodniowo;
- francuski: 5 godzin tygodniowo.

Z kolei program kursu teologii składał się z:

- teologia dogmatyczna: 5 godzin tygodniowo: De Regula Fidei, De Ecclesia, De Deo divinisque attributis, De SS. Trinitate, De Gratia;
- teologia moralna: 5 godzin tygodniowo: De legibus, De Peccatis, De Justitia et Jure, De Virtutibus, De Poenitentia;
- prawo kanoniczne: 2 godziny tygodniowo: De Legibus Ecclesiae in seu sensu proprio consideratis, De Collectionibus legum coel., De legum eccl. interpretat, De Hierarchia Ordinis et Juris dictio¹⁵⁷.

Pod koniec 1883 roku w seminarium wyświęcono 3 księży, 1 diakona, a 8 alumnom dano niższe święcenia¹⁵⁸. Zachowało się kazanie z tej uroczystości. Wygłosił je ks. Łukasz Wronowski CR. Zwracając się do wyświęcanych kleryków, mówił:

[...] I dlatego rozmyślajcie w głębi Waszego serca Wy młodzi lewici, którzy przyjęliście dziś łaskę, aby dołączyć do grona sług kościelnych. Pamiętajcie, że od teraz należycie wyłącznie do Pana. Tylko od Niego oczekujecie dziedzictwa, jak mówi Psalmista: Pan moim dziedzictwem. Wy posiadacie pierwszy stopień świętej tajemnicy kapłaństwa. Macie jeden dzień, aby się przygotować do diakonatu i prezbiteratu. Ile musicie włożyć wysiłku, aby stać się godnymi tego zaszczytu wspaniałej godności samych Aniołów, ponieważ ci niewidocznie pomagają ludziom, a kapłani jawnie ich prowadzą do zbawienia. Będziecie świadkami Prawdy Bożej, a oprócz tego musicie być gotowi do walki z bożymi nieprzyjaciółmi. Bądźcie pełni czystości, miejcie tarczę w wierze, w wierze żywej. Bądźcie uzbrojeni w miecz duchowy, to znaczy w Boże Słowo, naukę o Bożych dziełach. Jeśli jest to nauka dla wszystkich pożyteczna, to dla kapłana, niezbędna – ponieważ musi on być lekarzem dusz, doradcą, nauczycielem, pasterzem wiary i świadkiem bożym. A przede wszystkim zdobywajcie cnotę nauki, bądźcie duchownymi, nie tylko z ubioru, lecz przede wszystkim duchem, dobrymi uczynkami. Pamiętajcie, że nie należycie już do siebie, lecz do Kościoła.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Tamże.

Kochajcie piękno Domu Bożego, kochajcie [lekturę] Słowa Bożego w świętych obrzędach. O jednej rzeczy nie zapominajcie, że macie zostać orężem służącym do zbawienia waszych rodaków. Przez Was to małe zjednoczenie powiększy się, aby ziścić Słowa Boże, że małemu stadu spodobało się Ojcu dać Królestwo – Królestwo Prawdziwej Wiary, prawdziwego Kościoła [...]¹⁵⁹.

W powyższym kazaniu zostały przypominane główne punkty, na które kładli nacisk zmartwychwstańcy w formacji kapłańskiej: żywą wiarę, znajomość Słowa Bożego, cnotę nauki, umiłowanie Kościoła oraz piękno liturgii.

Na temat kolejnych lat funkcjonowania seminarium można odnaleźć następujące wzmianki:

- rok 1885/1886 – ks. Szymon Kobrzyński CR „jest cały zajęty seminarium, które jest przy drugim kościele jaki mamy w Adrianopolu”¹⁶⁰, czyli w Kaik. W ten sposób klerycy oddzieleni zupełnie od innych, oddawali się całkowicie studiom¹⁶¹. W seminarium było 3 diakonów oraz 10 seminarzystów przygotowujących się do obowiązków kapłanów diecezjalnych obrządku wschodniego¹⁶²;
- rok 1888 – w seminarium było 3 diakonów i 10 kleryków, którzy przygotowywali się do kapłaństwa¹⁶³;
- rok 1890/1891 – seminarium liczy 9 kleryków. Wykładowcy: o. Łukasz Wronowski CR (rektor), o. August Mosser CR (wicerektor, wykładowca logiki i języka francuskiego), o. Stanisław Szyller CR (teologia moralna), o. Jan Peleński CR (języki: bułgarski, łaciński i słowiański na kursie przygotowawczym w seminarium)¹⁶⁴;
- rok 1893 – w seminarium kształciło się 6 diakonów oraz 2 kleryków–zmartwychwstańców. Wicerektorem był o. Piotr Atanasov CR. Wykłady z teologii prowadził o. August Mosser CR. W pracy pomagało dwóch kleryków: Jan Olszewski i Jan Kruszyński¹⁶⁵;

¹⁵⁹ Ł. Wronowski, *Mowa... z okazji wyświęcenia naszych kleryków... wygłoszona w kościele św. Elia-sza w Kyrzchane w niedzielę 18/30 grudnia 1883 roku w obecności J. W. Eksceleńcy Pana Michaila Petkowa miłościwego Biskupa, Apostolskiego Namiestnika Bułgarów Katolików w Tracji*, [w:] W. Jóź-wiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej...*, dz. cyt., s. 158–159.

¹⁶⁰ P. Semenenko, List do L. Zbyszewskiego z 20 IX 1885, dz. cyt..

¹⁶¹ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 176.

¹⁶² *Acta Conventus*, 1887, ACRR 64871; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 478.

¹⁶³ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 177; *Note sur la mission Bulgare des Pères de la Résurrection à Adrianople* z 1888 r., ACRR 64880.

¹⁶⁴ *Missya i Zakład...*, dz. cyt., s. 7-8.

¹⁶⁵ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 177; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 23; *Acta Capituli Generalis 1893*, ACRR 62929.



3.25. Seminarium bułgarskie zmartwychwstańców w roku 1888.
Pośrodku siedzi o. Łukasz Wronowski CR (rektor).

- rok 1895 – w seminarium uczyło się 2 Bułgarów obrządku bizantyjsko-słowiańskiego i 2 obrządku łacińskiego oraz jeden diakon. W tym czasie podjęto decyzję, aby wszystkich kleryków zmartwychwstańców wysyłać na studia filozoficzne i teologiczne do Rzymu lub do Lwowa, a w seminarium misyjnym w Adrianopolu kształcić tylko świeckich kapłanów bułgarskich¹⁶⁶. Według raportu o. J. Garufalova CR spisanego w 1922 roku, był to ostatni rok rzeczywistego funkcjonowania seminarium: „seminario [...] cessato di esistenza nel 1895”¹⁶⁷;
- rok 1898/1899 – rektorem był o. Stanisław Szyller CR. Seminarzyści zostali wysłani do Rzymu, ale istniał plan zajęć (Kurs przygotowawczy: katechizm, historia Kościoła, j. słowiański, łacina, francuski, liturgika i śpiew kościelny. Kurs filozofii: filozofia, historia Kościoła, liturgika i śpiew kościelny. Kurs teologii: dogmatyka, t. moralna, Pismo Święte, prawo kanoniczne, liturgika i śpiew kościelny)¹⁶⁸;
- połowa roku 1901 – w gimnazjum jest 22 chłopców, którzy po ukończeniu nauki chcą wstąpić do Zmartwychwstańców, z czego 14 z nich to Bułgarzy obrządku łacińskiego. Łącznie do szkół misyjnych uczęszcza około 450 uczniów¹⁶⁹;

¹⁶⁶ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 177-178.

¹⁶⁷ J. Garufalov, *Rapporto annuale della Missione Bulgara, il 20 di Giulio 1922*, ACRR 64887.

¹⁶⁸ *Bulletin de l'année scolaire 1898-99*, dz. cyt., s. 13-15.

¹⁶⁹ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 179.

- rok 1902 – zmartwychwstańcy donoszą, że na misji istnieją: stowarzyszenie do wspierania powołań do pracy w Kościele oraz „Seminarium z kursami przygotowawczymi dla tych, którzy nie ukończyli poważniejszych studiów oraz seminarium filozoficzne i teologiczne”¹⁷⁰.

Grecko-słowiańskie misyjne seminarium duchowne w Bułgarii zostało założone i prowadzone przez Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. Pomimo swojej stosunkowo krótkiej działalności spełniło kluczową rolę w rozwoju unii poprzez kształcenie kapłanów. Oficjalnie istniało w latach 1876–1895. Jednakże pamiętajmy, iż już w latach wcześniejszych zmartwychwstańcy formowali pojedynczych kandydatów na duchownych. Zakonnicy, w większości Polacy, włożyli wiele wysiłku w uruchomienie i bieżące funkcjonowanie tak ważnej dla każdego Kościoła lokalnego instytucji, jaką jest wyższe seminarium duchowne. Starali się prowadzić ją według własnych zasad, co zaowocowało podniesieniem liczby i poziomu duchowo-naukowego miejscowego duchowieństwa. Wyszło z niego kilkunastu gorliwych kapłanów, a dwóch z nich później otrzymało sakrę biskupią¹⁷¹.

3. PAPIESKIE KOLEGIUM GRECKIE W RZYMIE

Jednym z największych wyrazów zaufania papieża wobec Zgromadzenia było powierzenie mu przez Leona XIII rzymskiego Kolegium Greckiego. Jednakże zmartwychwstańcy, z różnych przyczyn, prowadzili je tylko przez pięć lat (1886–1890). Niemniej jednak okres ten wart jest dokładniejszego omówienia.

HISTORIA KOLEGIUM

Kolegium Greckie zostało założone w Rzymie przez papieża Grzegorza XIII na podstawie konstytucji *In Apostolicae Sedis* wydanej 13 stycznia 1577 roku. Podstawowym założeniem tego instytutu miało być zbliżenie Kościołów wschodnich do Kościoła łacińskiego. Kolegium zostało przeznaczone dla kleryków różnych obrządków wschodnich: Greków, Rusinów (Ukraińców), Rumunów, Bułgarów oraz obrządku melchickiego. Do użytku Kolegium został oddany kościół św. Atanazego. Papież Urban VIII, który przed swoim wyborem był kardynałem protektorem Kolegium, powierzył tę instytucję w roku 1623

¹⁷⁰ Tamże, s. 181; [b.a.], *Missions des Pères Resurrectionistes à Andrinople*, [w:] „Almanach catholique de Constantinople 1902”, s. 58, ACRR 64884.

¹⁷¹ J. Czekaj, *Nasza misja...*, dz. cyt., s. 17.



3.26. Szczegół z narożnika gmachu Papieskiego Kolegium Greckiego w Rzymie.

jezuitom. Opiekowali się oni nią gorliwie aż do połowy XVIII wieku. W tamtym czasie klerycy Kolegium Greckiego uczęszczali na wykłady do jezuickiego Kolegium Rzymskiego (*Collegium Romanum*). Po kasacie jezuitów za pontyfikatu Klemensa XIV (1769–1774) Kolegium zostało wprawdzie oddane pod nadzór kleru diecezjalnego, lecz zamknięto je w czasie rewolucji francuskiej. Za czasów papieża Piusa VII (1800–1823) założono Kolegium Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i seminarzyści greccy zaczęli uczęszczać do tego Kolegium. Za pontyfikatu Grzegorza XVI (1831–1846) Kolegium Greckie zostało formalnie ponownie otwarte i podlegało Kongregacji Rozkrzewiania Wiary¹⁷². Stało się to na skutek usilnych starań zmartwychwstańców. Otwarcia dokonał ks. A. Jełowicki CR 21 listopada 1845 roku, zostając spowiednikiem i ojcem duchownym kleryków. W liście do ks. Kajsiewicza tak opisywał to wydarzenie:

¹⁷² Sacra Congregazione per la Chiesa Orientale, *Oriente cattolico. Cenni storici e statistiche*, Vaticano 1962, s. 480–482; P. Janowski, *Kolegium św. Atanazego, Pontificio Collegio Greco*, [w:] EK, Lublin 2002, t. IX, kol. 329–330; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 720; A. Lechert, List do W. Kalinki z 6 VIII 1886, ACRR 37215 (rkps).

Dnia 21-go b. m. w święto Ofiarowania N. Panny, otworzyliśmy Kolegium Greko-Ruteńskie. Ja czyniłem obłóczyny, to jest wkładałem publicznie suknie księże na młodzież naszą, w liczbie siedmiu, z diecezji lwowskiej i przemyskiej, w obecności Polaków, w Rzymie znajdujących się. Potem przemówiłem po polsku, wychwalać miłosierdzie Boże nad grzesznikiem, którego przybiera w najprzedniejszą suknię i Opatrzność Chrystusa Pana nad Kościołem unickim z jednej strony prześladowanym, a z drugiej dźwigającym się opieką Namiestnika Chrystusowego [...]. Arcybiskup grecki z rektorem Kolegium Greko-Ruteńskiego, czytam Rusińskiego, posługiwał mi przy tym obrzędzie, którego dopełniłem jako ojciec duchowny tej młodzie. [...] Tymczasem arcybiskup Brunelli prosił mnie o to, abym był ich spowiednikiem i nauczycielem w duchowości¹⁷³.

Kolegium było przeznaczone szczególnie dla kandydatów z diecezji galicyjskich. Klerycy odbywali tam swój tok studiów pod kierunkiem kleru diecezjalnego. Jednakże wobec oporu biskupów unickich w Galicji, jak i rodziców młodzieży, zakład ten został ostatecznie przyłączony do placówek Kongregacji Rozkrzewiania Wiary¹⁷⁴.

Szczególną uwagę Kolegium Greckie było darzone za pontyfikatu Leona XIII. Ówczesny rektor kolegium, msgr Satolli zrozumiał, że „młodzież wschodnia potrzebuje obecnie innych przewodników” oraz uznał „iż do tego obowiązku mniej był odpowiedni”¹⁷⁵. Tenże prałat, prosząc Papieża o zwolnienie z urzędu rektora, miał oświadczyć, „że najwłaściwszym byłoby poruczyć Kolegium greckie XX. Zmartwychwstańcom, którzy jedyni tylko między zakonami posiadają dwa obrządku, łaciński i wschodni, i którzy już od niejakiego czasu zajmują się wychowaniem Bułgarów i Rusinów”¹⁷⁶.

POD ZARZĄDEM ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

W związku z zaistniałą sytuacją 6 lipca 1886 roku papież Leon XIII oddał Kolegium Greckie pod zarząd zmartwychwstańców. O tym fakcie można było przeczytać np. w rzymskiej gazecie „Le Moniteur de Rome” z 17 lipca 1886 roku¹⁷⁷. Ojciec Święty podjął tę decyzję, pomimo różnych sprzeciwów, opierając się na zaufaniu wobec o. Piotra Semenienki CR, którego znał osobiście i którego darzył wielkim szacunkiem, a także zapewne z powodu wspomnianego wyżej wschodniego apostołatu Zgromadzenia w Bułgarii i Galicji.

¹⁷³ A. Jełowicki, List do H. Kajsiewicza z 28 XI 1845, [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, t. IV, dz. cyt., s. 266–267.

¹⁷⁴ M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach...*, dz. cyt., s. 130–131.

¹⁷⁵ W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ „Le Moniteur de Rome” z 17 VII 1886, ACRR 65061.

cji¹⁷⁸. Bł. Celina Borzęcka CR zanotowała 11 lipca 1886 roku: „Po Mszy mówił [o. Semenenko] z nami o Kolegium Greckim oddanym zgromadzeniu zmartwychwstańców przez Leona XIII, wbrew staraniom kardynała Ledóchowskiego, aby rektorem został ksiądz Zaleski [...]. Jest to świetna chwila dla Zgromadzenia Zmartwychwstania – niejako górą oni nad bazylianami, a głównie jezuitami”¹⁷⁹.

Rektorem został mianowany o. Antoni Lechert CR (1845–1922), „kapłan znany z nauki i doświadczenia”¹⁸⁰, a neoprezbiter August Mosser CR (1857–1930) wicerektorem i ekonomem Kolegium¹⁸¹. Ojcowie przenieśli się do Kolegium przy via del Babuino 149. Mieszkali tam klerycy obrządku wschodniego różnych narodowości: ośmiu Rumunów, pięciu Ukraińców (Rusinów), czterech Bułgarów, trzech Sycylijczyków, trzech Greków oraz dwóch Gruzinów. Łącznie w Kolegium przebywało 25 seminarzystów. Czasami liczba seminarzystów dochodziła nawet do 40¹⁸².



3.27. Alumni Papieskiego Kolegium Greckiego
wraz z (od lewej) o. Antonim Lechertem CR i o. Augustem Mosserem CR (około 1886 r.).

¹⁷⁸ [b.a.], *Śmierć przewielebnego Piotra Semenienki CR, generała Zgromadzenia Zmartwychwstania*, ACRR 4970 (mps); W. Kalinka, *Ś.p. ks. Piotr Semenenko*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII, Kraków 1902, s. 20; F. Koneczny, *Święci w dziejach...*, dz. cyt., s. 272; M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie...*, dz. cyt., s. 143–147; P. Semenenko, *Note sur la Col. Grecum (1886)*, ACRR 3995 (rkps).

¹⁷⁹ C. Borzęcka, *Zapiski i notatki 1881–1913*, Rzym 1984, s. 143.

¹⁸⁰ W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁸¹ P. Semenenko, List do W. Przewłockiego z 17 VII 1886, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, dz. cyt., s. 248.

¹⁸² A. Lechert, List do W. Kalinki z 6 VIII 1886, dz. cyt.; W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie...*, dz. cyt., s. 94.

Ojciec Piotr Semenenko, ówczesny przełożony generalny Zmartwychwstańców, planował sprowadzić z Bułgarii członka swojego Zgromadzenia rytu wschodniego, aby w Kolegium można było przestrzegać właściwego obrządku. Rozważano osobę o. Szymona Kobrańskiego CR lub o. Stanisława Szyllera CR, jednakże ich wyjazd z Bułgarii okazał się niemożliwym¹⁸³.

Z początku nowy rektor, o. A. Lechert CR, miał trudności z poradzeniem sobie z tak różnorodną grupą kleryków. Na dodatek byli oni niezwykle wyczuleni na punkcie narodowości. Przykładem może być następujące wydarzenie: o. Lechert upomniął Rumunów za wrogi stosunek do jednego z ukraińskich seminarzystów i natychmiast został oskarżony o nastawienie proslowiańskie i poniżanie Rumunów. Rumuni donieśli o wszystkim kardynałowi protektorowi oraz zagrozili opuszczeniem seminarium. O. Lechert zaprotestował, twierdząc, że „każdy alumn greckiego kolegium a tem bardziej każda narodowość sądzi, że robi niezmierną łaskę i dobrodziejstwo Kościołowi katolickiemu że się kształci w Rzymie, i za każdą razą gdy chce coś zyskać, grozi że opuści kolegium, a często nawet że zostanie schizmatykiem. Niestety podobne pogrozki często działają skutecznie na tutejszych dygnitarzy, co młodzież zachęca do niesforności tem większej i beczelniejszej”¹⁸⁴. Był to „podstęp użyty przez seminarzystów obrządku wschodniego, gdy sprawy nie układały się po ich myśli; albo grozili opuszczeniem seminarium, albo przyłączeniem się do schizmatyków i w ten sposób skutecznie straszili wielu rzymskich dostojników”¹⁸⁵. Jednakże do września sprawa została załatwiona, a rektor donosił, że „wszystko w Kolegium Greckim przebiega spokojnie i we właściwym kierunku”¹⁸⁶.

Ojciec Lechert kierował omawianym zakładem przez ponad dwa lata, jednak z końcem 1888 roku został przeniesiony na stanowisko rektora Kolegium Polskiego z powodu pewnych trudności w tejże instytucji. Na jego miejsce w Kolegium Greckim rektorem został o. Walenty Lanciotti CR (1850–1927), który do pomocy dostał o. Augusta Mossera CR¹⁸⁷.

¹⁸³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 512–513; A. Lechert, List do P. Semenienki z 28 IX 1886, ACRR 37217 (rkps); P. Semenenko, List do W. Przewłockiego z 27 VII 1886, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, dz. cyt., s. 253.

¹⁸⁴ A. Lechert, List do W. Kalinki z 6 VIII 1886, dz. cyt.; W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie...*, dz. cyt., s. 94–95.

¹⁸⁵ A. Lechert, List do P. Semenienki z 28 IX 1886, dz. cyt.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ W. Mleczo, *Wkład zmartwychwstańców w formację duchowieństwa unickiego*, [w:] *Misja bułgarska zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu*, red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2013, s. 107.

FORMACJA

Zmartwychwstańcy od początku pragnęli wprowadzić do Kolegium swój system wychowania duchowieństwa, aby je „do ładu i stanu porządnego przyprowadzić”¹⁸⁸, jednakże okazało się to niemożliwym. Pierwszy rektor, o. A. Lechert CR, tak o tej sprawie napisał: „Zarząd Kolegium jest właściwie w ręku Propagandy [...]. Cały sposób wykształcenia i wychowania młodzieży jest ściśle określony i drobniostkowo przepisany statutami wydanymi z polecenia Ojca św. przez Propagandę. My jesteśmy tylko wykonawcami tych przepisów i we wszystkim Rektor jest odpowiedzialny wobec Kardynała Protektora Simeoni i wobec tak zwanego Prezydenta Kolegium, którym jest Mgr. Cretoni, sekretarz Propagandy dla spraw obrządku wschodniego. Jeżeli jakie zmiany wypadnie zaprowadzić, to trzeba będzie czynić to bardzo wolno, ostrożnie i zawsze w porozumieniu z Propagandą. Propaganda ma także kolegium, daleko liczniejsze niż kolegium greckie, a kardynał Simeoni który i jednego i drugiego jest Protektorem, chce oczywiście, aby w obu równy był system wychowania”¹⁸⁹.

Mimo takich trudności można jednak śmiało przypuszczać, że w kierowaniu Kolegium Greckim zmartwychwstańcy kierowali się swoimi zasadami dotyczącymi pracy dla obrządku wschodniego, czyli wprowadzili tam:

- szacunek dla obrządku i liturgii (propagowanie piękna liturgii),
- szacunek dla historii, tradycji i języka poszczególnych narodowości¹⁹⁰.

To, jak bardzo nowoczesne, a zarazem słuszne było takie podejście do wychowanków, można zrozumieć, czytając opis metod formacyjnych w Kolegium Greckim z czasów przed objęciem go przez zmartwychwstańców:

Jeśli co moglibyśmy zarzucić kolegium greckiemu, to chyba to, że wszystkie narodowości, które w sobie mieściło (a bywa ich po sześć i siedm w tym samym domu), pod jedną podciągało miarę; że do tej różnolitej, a tak mało między sobą podobnej młodzieży, przemawiano tak, jak gdyby wszystka z włoskich pochodziła rodzin i w szkołach włoskich początkowe pobierała wychowanie. Rektorowie, księża włoscy, mało zwracali uwagi na różnice szczepowe swoich uczniów, nie zajmowali się wcale ich uczuciem narodowym i nie przypuszczali bynajmniej, że można i należy tem uczuciem posługiwać się dla rozbudzenia w duszy głębszego uczucia religijnego. – Nawet w najbliższej nam epoce, kiedy duch narodowościowy tak potężnie na całym Wschodzie się rozwinął, nie zadawali sobie pracy, aby nim w młodzieży umiejętnie pokierować; owszem, uważali go niemal za przeszkodę w wychowaniu

kapłańskim. Dość powiedzieć, że przez czas dłuższy nie wolno było uczniom mówić innym między sobą językiem, jak po włosku lub po łacinie, nawet na zabawie lub na przechadzce; dodajmy że ten rygor dziś już ustał. Zdawało się zarządowi, że im więcej jego wychowawcy utracą swoich cech odrębnych, narodowych, im bardziej do siebie staną się podobni – jednym słowem – im więcej się zwłoszczą, tym lepszymi będą katolikami i tem goręcej zwiążą się z Rzymem. Być może, że z niektórymi wychowawcami to im się udało; w ogólności jednak możemy powiedzieć, rezultat był całkiem odmienny. Ludy Wschodnie mają wielką łatwość do asymilacji zewnętrznej, nie tracąc jednak nic ze swego wewnętrznego, rodzinnego usposobienia. Mamy tu na myśli głównie Bułgarów i Rusinów, choć nam się wydaje, że ta uwaga stosuje się jednakowo do wszystkich. Włożeni od małości do udawania, do zrécznego ukrywania swych myśli i uczuć, skoro spostrzegą, że w otoczeniu, do którego weszli, zależy przede wszystkim na pewnym porządku materyalnym, na zewnętrznym obejściu i manierach, przyjmą dość prędko ten pokost, lecz w głębi duszy pozostaną nietknięci, czem byli, tem bardziej, że do tej głębi przełożony zarzecz nie umie lub nie chce. Można było spotkać alumnów ruskich, którzy po kilku latach pobytu w kolegium zapomnieli swego języka lub mówiąc nim zatracali nieprzyjemnie akcentem, ale swych skłonności wrodzonych, wcale niepożądanych u kapłana katolickiego, nie pozbyli się bynajmniej; albo ich w sobie nie mieli, albo ich nie poczytywali za złe¹⁹¹.

Zmartwychwstańcy wiedzieli, że to „uczucie narodowe” nie jest przeszkodą w wychowaniu kapłańskim, oraz „że można i należy tem uczuciem narodowym posługiwać się dla rozbudzenia w duszy głębszego uczucia religijnego”¹⁹². Jak pisał ks. W. Kalinka CR: „Właśnie wychowanie kapłańskie powinno było obudzić w nich tę szlachetność i tę miłość kraju, aby nie dbać tak bardzo o wygody tam, gdzie ich powoływała służba około dusz ludzkich, a zwłaszcza swoich ziomków!”¹⁹³.



3.28. Alumni Papieskiego Kolegium Greckiego.

¹⁸⁸ A. Lechert, List do W. Kalinki z 6 VIII 1886, dz. cyt..

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ A. Lechert, List do P. Semenki z 28 IX 1886, dz. cyt..

¹⁹¹ W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie...*, dz. cyt., s. 90–92.

¹⁹² Tamże, s. 91.

¹⁹³ Tamże, s. 92.

ODDANIE KOLEGIUM

Podczas kapituły generalnej w 1893 roku ówczesny przełożony generalny o. Walerian Przewłocki CR w swoim sprawozdaniu wyjaśnił sprawę utraty Kolegium Greckiego, które miało miejsce w 1890 roku. Kolegium zostało przekazane Zgromadzeniu w 1886 roku w zarząd tymczasowy przez papieża Leona XIII, ale bez zgody Kongregacji Propagandy Wiary, która zostawiła w Kolegium swojego ministra, nieprzychylnego zmartwychwstańcom. Było to powodem wielu nieporozumień i przykrości. Po czterech latach zarządu w tak nieprzychylnych warunkach Zgromadzenie postawiło ultimatum: albo zmartwychwstańcy otrzymają całkowitą swobodę w administracji, albo Zgromadzenie zrezygnuje z prowadzenia Kolegium. Kongregacja nie zgodziła się na warunek postawiony przez zmartwychwstańców, więc Zgromadzenie rzekło się prowadzenia Kolegium. W konsekwencji przeszło ono pod zarząd jezuitów, którzy przejęli tę placówkę 5 maja 1890 roku¹⁹⁴.

Na koniec można postawić pytanie o skutki, jakie mogłyby przynieść ciągłość zasad i formatorów, o czym marzył ks. W. Kalinką CR, który w 1886 roku pisał: „Kolegium grecko-ruskie w Rzymie stanie się koroną i niezbędnym uzupełnieniem tak dobrze Misyi bułgarskiej, jak Internatu ruskiego we Lwowie. I w tem właśnie leży znaczenie ostatniej decyzji papieskiej dla naszego kraju. Uczniowie Internatu [ruskiego], którzy poczują w sobie powołanie do stanu kapłańskiego i zapragną wyższych nauk teologicznych w Rzymie, znajdą się tam pod tym samym kierunkiem i pod tymiż niemal przewodnikami, których mieli we Lwowie”¹⁹⁵.

4. ZASADY I SKUTKI FORMACJI

Po zarysowaniu historii szkolnictwa oraz seminarium unickiego w Bułgarii należy się zastanowić, jakimi regułami kierowali się zmartwychwstańcy w formacji duchowieństwa oraz jakie przyniosły one rezultaty. Zostaną także zaprezentowane sylwetki najwybitniejszych wychowanków.

REGUŁY

Pierwszą regułą postępowania misyjnego, jaką przyjęli zmartwychwstańcy, był **szacunek wobec każdego człowieka i jego kultury narodowej**. Zakonnicy wspierali wszystkich, którzy zwracali się do nich o pomoc, bez względu na wyznanie. Wychowanie religijne prowadzili w duchu wolności, zachęty

¹⁹⁴ *Acta Capituli Generalis, 1893* (Sprawozdanie o. W. Przewłockiego CR), ACRR 62929; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 345; Sacra Congregazione per la Chiesa Orientale, *Oriente cattolico...*, dz. cyt., s. 482.

¹⁹⁵ W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie...*, dz. cyt., s. 95–96.

i osobistej odpowiedzialności, co prowadziło do stałości w wierze¹⁹⁶. Idea zakładania szkół wyrosła z potrzeby kształcenia Bułgarów w języku, historii i kulturze bułgarskiej, aby zachować „duszę narodu”. Z wielkim pietyzmem podchodzono do **języka bułgarskiego** oraz lokalnych zwyczajów. Ksiądz Józef Schaeffer CR, autor pierwszego opracowania historycznego o misji bułgarskiej, pisał:

Ojcowie Zmartwychwstańcy od początku przyswoili sobie język bułgarski jako niemal drugi język ojczysty w takim stopniu, że mogli w tym języku także głosić Ewangelię i nauczać. Ponadto również w sposobie życia, na ile to było możliwe, dostosowywali się do miejscowych obyczajów, zachowując także święta i posty. Kościoły ich wyróżniały się pięknym wystrojem, czystością i regularnie odprawianymi uroczystościami religijnymi. W zakresie stroju dostosowywali się do kapłanów i zakonników wschodnich¹⁹⁷.

Zmartwychwstańcy wprowadzili język bułgarski jako język wykładowy, język modlitwy i język życia codziennego, przez co podkreślali w oczach Bułgarów ich godność i znaczenie. Ponadto pisali po bułgarsku lub tłumaczyli na ten język podręczniki szkolne, a także inne dzieła literackie¹⁹⁸. W tym miejscu warto po raz drugi przytoczyć słowa bułgarskiego historyka I. Todewa, który pisał, iż szkoły zmartwychwstańców „współdziałały w upowszechnianiu i umacnianiu języka bułgarskiego, w popularyzacji wszystkiego co bułgarskie, w podnoszeniu samopoczucia i prestiżu Bułgarów”¹⁹⁹.

W 1876 roku ks. Paweł Smolikowski CR w liście do ks. Waleriana Kalinki CR odnotował następujący fakt: „Uczeni bułgarscy i promotorzy postępu między Bułgarami, jak np. Danów, księgarz z Filipopoli, zaczynają nawiedzać nasz zakład i przeglądać plan szkolny; a wychodząc od nas, wychodzą z przekonaniem, że katolicyzm idzie w parze z oświatą i pragnieniem postępu, i dziękują nam: *Wy robicie tu to, co my nie bylibyśmy w stanie zrobić; dziękujemy Wam, że tak dbacie o nasz naród*”²⁰⁰.

Tę **patriotyczną** zasadę w wychowaniu dobrze pamiętali absolwenci placówek edukacyjnych prowadzonych przez Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. Doktor Andrzej Hodżow, jeden z pierwszych wychowanków gimnazjum adrianopolskiego, ówczesny zastępca przewodniczącego Parlamentu Bułgarskiego, w czasie spotkania absolwentów tegoż gimnazjum z przełożonym generalnym zmartwychwstańców o. Michałem Jagłowiczem CR, które miało miejsce w Sofii w 1937 roku, powiedział: „oo. Zmartwychwstańcy będąc sami gorliwymi patriotami, zawsze wpajali miłość ojczyzny u swoich wychowanków”. Z kolei inny Bułgar, Iwan Dragow, relacjonując to spotka-

¹⁹⁶ [b.a.], List z Adrianopola z grudnia 1881 r., dz. cyt.

¹⁹⁷ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 180.

¹⁹⁸ W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne...*, dz. cyt., s. 179; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 217.

¹⁹⁹ I. Todew, *Szyscy na byłgaro-katoličeska...*, dz. cyt., s. 81.

²⁰⁰ P. Smolikowski, List do W. Kalinki z 17 X 1876, ACRR 30619 (rkps).

nie, zapisał, iż zmartwychwstańcy „nigdy nie uprawiali prozelityzmu, ale wychowywali dobrych Bułgarów i gorliwych chrześcijan”²⁰¹.

Konsekwencją takiego postępowania było postulowanie założenia i prowadzenia **seminarium duchownego właśnie w Bułgarii**. W rzymskim archiwum zmartwychwstańców można odnaleźć gazetę w języku polskim o niezidentyfikowanym tytule, datowaną na około 1863/1864 roku, a w niej artykuł, czy raczej korespondencję, w której opisywano to zagadnienie: „Przyjęto za zasadę raczej tworzyć podobne zakłady w samej Bułgarii niżeli wysyłać młodzież do Rzymu dla kształcenia na księży. Pokazało bowiem doświadczenie na Grekach i Ormianach, że księża w ten sposób z kraju od dzieciństwa wzięci i z daleka od niego wychowani tracą zupełnie swą narodowość, a własni rodacy mają ich potem za obcych i podejrzewają o łacinizm”²⁰². W związku z tym stało się oczywiste, że seminarium powinno być założone i prowadzone właśnie w Bułgarii, co też udało się zrealizować zmartwychwstańcom.

Powyższe świadectwa wskazują, iż udało się osiągnąć cel założony przez o. Kajsiewicza, o którym mówił w 1872 roku: „Głównym celem naszym jest zawsze kształcenie księży i nauczycieli dla narodu bułgarskiego, tak dla szkół przygotowawczych, jak też i dla wyższych; przewidujemy jednakże, że część naszych uczniów poświęci się przemysłowi, chcemy zatem ułatwić im możliwość służenia użytecznie krajowi i w tym kierunku”²⁰³.

Szacunek dla kultury i tradycji narodowych przejawiał się także darzeniem estymą **rytu wschodniego**. Zmartwychwstańcy od początku byli przekonani o konieczności zachowywania obrządku i zwyczajów wschodnich. Prowadzili pracę misyjną w sposób delikatny, nie próbując łacynizować bułgarskich unitów. A należy pamiętać, że zarzut łacynizacji był wysuwany bardzo często wobec zachodnich duchownych pracujących wśród bułgarskich unitów. Krytykowano za to np. asumpcjonistów²⁰⁴. W. Jóźwiak tak opisuje tę kwestię:

Praca polskich zakonników [zmartwychwstańców] zyskiwała przychylność Bułgarów, głównie ze względu na wyróżniający się na tle innych pracujących w Bułgarii zakonów stosunek zakonników do rytu wschodniego, bułgarskich tradycji narodowych i zwyczajów. Nie łacynizowali Bułgarów – takie działania doprowadziły np. do fiaska akcji unijnej mieszkańców Kukusz w 1859 roku, nie narzucali im obrządku zachodniego, dążyli do jak najpełniejszej asymilacji z ludnością miejską, starali się poprzez swą działalność odpiąć antykatolickie i antyunijne zarzuty przeciwników unii oraz obalać opinie o wszechpotędze i wszechobecności jezuitów²⁰⁵.

²⁰¹ I. Dragow, *Z pobytu o. Generała w Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” kwiecień 1938 (r. IX, z. 2), s. 44.

²⁰² [b.a.], *Francja*, artykuł (korespondencja) z gazety w j. polskim z ok. 1863/4 r., ACRR 64920.

²⁰³ Mowa P. W. O. Hieronima Kajsiewicza, dz. cyt., s. 5–6.

²⁰⁴ W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej*..., dz. cyt., s. 151; J. Iwicki, *Charyzmat*..., t. I, dz. cyt., s. 216.

²⁰⁵ W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo misji adrianopolskiej*, ZHT 8(2002), s. 87.

Co więcej, zmartwychwstańcy nie tylko przechodzili na obrządek wschodni i przestrzegali wszystkich przepisów, ale także dbali o właściwy wystrój kościołów oraz piękno sprawowanej **liturgii**. Przyczynili się także do jej rozwoju i ubogacenia poprzez np. komponowanie muzyki i układanie śpiewów liturgicznych, w czym szczególnie się zasłużył szczególnie o. Tomasz Brzeska CR²⁰⁶.

Zmartwychwstańcy, okazując miłość i szacunek dla rytu wschodniego, starali się także wzmocnić wzajemne relacje pomiędzy katolikami obrządku wschodniego i łacińskiego²⁰⁷. Dlatego też „**jedność**” można uznać za ważną regułę w pracy formacyjnej: budowanie jedności pomiędzy obrządkami, a także ze Stolicą Apostolską. Czyniono to według zaleceń papieża Leona XIII z Listu apostolskiego *Praeclara gratulationis* z 20 czerwca 1894 roku. W sprawozdaniu z 1939 roku zapisano, że z seminarium bułgarskiego wychodzili kapłani szczerze przywiązani do Stolicy Świętej i unii²⁰⁸. Wzajemnemu poznaniu, umacnianiu szacunku oraz promowaniu jedności pomiędzy obrządkami sprzyjał fakt, że w seminarium bułgarskim kształcili się klerycy zarówno obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, jak i łacińskiego²⁰⁹.

Kolejną regułą, jaką kierowali się zakonnicy ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w formowaniu duchowieństwa unickiego, była wielka troska o właściwe **rozeznawanie powołań**. Tłumaczyli, że powołanie do stanu duchownego jest sprawą bardzo poważną i musi się wiązać z ofiarą²¹⁰. Utrzymywanie ścisłego porządku w seminarium oraz stosowna atmosfera duchowa, wywołana konferencjami i podtrzymywana czytaniem, rekreacjami i ćwiczeniami duchowymi, prowadziła do występowania tych, którzy nie mieli prawdziwego powołania. Z kolei ci, którzy je mieli, utrwalali się w nim i wzrastali. Ta selekcja powołań była ściśle powiązana z kolejną regułą pracy formacyjnej zmartwychwstańców: **wdrażaniem w głębokie życie duchowe**. Sprzyjała temu wspomniana atmosfera, a także wspólne czytania i rozmowy na tematy życia wewnętrznego, szczególnie z ks. Smolikowskim, które seminarzyści odbywali poza zwykłymi wykładami. Taki system dawał większe korzyści niż indywidualna lektura²¹¹.

Zgodnie z myślą Założycieli Zmartwychwstańców kładziono mocny nacisk także na **formację intelektualną**. Pełne wykształcenie seminaryjne miało obejmować dwa lata filozofii i cztery lata teologii, czyli założono sześcioletni program nauki²¹². Nauce sprzyjały różnorakie pomoce zdobywane przez zakonników, a zwłaszcza bardzo bogata biblioteka. Jako miejsce poszuki-

²⁰⁶ F. German, *Śląski kompozytor*..., dz. cyt., s. 167–191.

²⁰⁷ J. Iwicki, *Charyzmat*..., t. II, dz. cyt., s. 24; W. Misztal, *Staranie o pomyślną przyszłość: rola duchowości w świetle wybranych kazań o. Łukasza Wronowskiego*, [w:] *Misja bułgarska zmartwychwstańców*..., dz. cyt., s. 82–85.

²⁰⁸ [b.a.], *La missione bulgara dei Resurrezionisti*, Stara Zagora, 10 Luglio 1939, ACRR 64925.

²⁰⁹ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej*..., dz. cyt., s. 178.

²¹⁰ P. Smolikowski, *Dzieci bułgarskie*, „Czas” 1879, nr 197, s. 1–2.

²¹¹ J. Mrówczyński, *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski*..., dz. cyt., s. 189–190.

²¹² J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej*..., dz. cyt., s. 176.



3.29. Ks. Paweł Smolikowski CR w stroju archimandryty.

wania prawdy, była otaczana niemalże czcią²¹³. Ukazywano rangę zdobywania wiedzy, określając ten wysiłek jako cnotę²¹⁴. Uzasadnieniem konieczności gruntownego zdobywania wiedzy przez adeptów do stanu duchownego niech będą cytowane już słowa ks. P. Smolikowskiego CR: „Nieszczęściem Unii tutejszej było to, że dawniejsi biskupi, potrzebując księży, święcili ludzi bez nauki”²¹⁵.

Zmartwychwstańcy podejmowali więc różne wysiłki w celu podniesienia poziomu intelektualnego przyszłych księży. Nade wszystko dbali o wysoki poziom wykładów w seminarium bułgarskim. Tutaj głównym profesorem był wybitny o. Smolikowski, który przykładowo, opierając się na 25-tomowym dziele ks. J. E. Darrasa (1825–1878)²¹⁶, sam przygotował podręcznik do historii Kościoła i z niego wykladał w seminarium. Opracował także historię powszechną i historię Polski²¹⁷. Ponadto niektórych starszych kleryków wysyłało na dalsze studia do Rzymu²¹⁸. Natomiast nie kierowano do Wiecznego Miasta zbyt młodych uczniów, gdyż „Propaganda tylko małe dzieci przyjmuje w zasadzie. A zresztą w Propagandzie wiele się nie uczy, a ci co u nas pokończą, mogliby potem kończyć wielki kurs w Kolegium Rzymskim, tj. u Jezuitów”²¹⁹.

EFEKTY KSZTAŁCENIA

Po zarysowaniu reguł, jakimi kierowali się zmartwychwstańcy w pracy wychowawczej wobec kandydatów do kapłaństwa, należy teraz prześledzić, jakie zasługi w formowaniu duchowieństwa przyniosły szkoły misyjne i seminarium prowadzone przez Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego w Bułgarii.

Już po 25 latach pracy zmartwychwstańców w Bułgarii (1863–1888) ze szkół i seminarium przez nich prowadzonych wyszło oraz podjęło pracę duszpasterską lub dalsze studia teologiczne w Rzymie 15 kapłanów i jeden katolicki biskup bułgarski (biskup Michał Petkov), a kilkunastu kolejnych

przygotowywało się do święceń²²⁰. Kilkanaście lat później, w 1902 roku można było zaobserwować, iż wszyscy kapłani diecezjalni tego okręgu misyjnego wyszli ze zmartwychwstańczego gimnazjum czy seminarium. Z całym przekonaniem można to stwierdzić w odniesieniu do wikariatu biskupa Petkova²²¹. Jednakże nie sama liczba wyświęconych kapłanów wydaje się najistotniejsza. Należy zadać pytanie czy (i czym) duchowieństwo wychowane przez zmartwychwstańców wyróżniało się w środowisku i odróżniało od duchowieństwa prawosławnego.

Efektom działalności misjonarzy bułgarskich ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego było wykształcenie kapłanów bułgarskich obrządku wschodniego, którzy „pracowali jako wierni słudzy w winnicy Pana” z takim samym zapałem jak ojcowie zmartwychwstańcy²²². Ks. Paweł Smolikowski CR przedstawiał tę sytuację w następujących słowach:

Wyszło już kilku księży, wychowanych u nas i w Rzymie, bardzo gorliwych i bezennych [...]. Nowi ci księża pracują bardzo gorliwie i z wielkim poświęceniem. Wychowani w Rzymie lub u nas, przyzwyczajeni są do wygodniejszego życia; była obawa, że będzie im ciężko żyć z mniejszymi wygodami, i że przeto do pracy pasterskiej się nie nadadzą. Te obawy okazały się płonnymi²²³.

Było to więc duchowieństwo diametralnie różne od miejscowych popów. Absolwenci szkół zmartwychwstańców odznaczali się dobrym wykształceniem naukowym i postępowaniem moralnym²²⁴. Również w Kolegium Greckim w Rzymie wychowawcy byli bardzo zadowoleni z przysyłanych do tej papieskiej instytucji alumnów bułgarskich²²⁵. Seminarium i nowi kapłani byli rzeczywiście nadzieją dla unii, przyczynkiem do nawracania ze schizmy i skutecznym utrwalaniem prawdziwej wiary²²⁶. Zdarzały się także porażki, jak przejście dwóch księży na prawosławie. Byli to Gradiu Kerkelov, który przeszedł na prawosławie z powodu ubóstwa i konieczności utrzymywania swojej licznej rodziny, ale zawsze pozostał wierny katolicyzmowi, oraz Kiril Petrov Givlekov, który ukończył gimnazjum w Adrianopolu, wstąpił do Zmartwychwstańców, został wyświęcony w roku 1905, a w 1918 roku opuścił Zgromadzenie i przeszedł na prawosławie²²⁷.

Jedną z cech najbardziej wyróżniającą kapłanów wychowanków Zgromadzenia, było dobrowolne zachowywanie **celibatu**. Był to niewątpliwie skutek

²¹³ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 197.

²¹⁴ Ł. Wronowski, *Mowa...*, dz. cyt., s. 158.

²¹⁵ P. Smolikowski, *Z Misji Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, dz. cyt., 15 X 1896.

²¹⁶ Chodzi o dzieło *Histoire de l'Église depuis la création jusqu'à nos jours*, Paris 1875–77 (wszystkie tomy można znaleźć w AMB); J. P. Kirsch, *Joseph-Epiphan Darras*, [w:] *The Catholic Encyclopedia*, vol. 4, New York 1908, www.newadvent.org/cathen/04636a.htm (odczyt z 27 I 2010).

²¹⁷ P. Smolikowski, List do W. Kalinki z 18 III 1879, ACRR 30654 (rkps); tenże, Listy do P. Semeneni z 1 V 1876, dz. cyt., z 1 VI 1876, dz. cyt., z 1 VII 1876, dz. cyt., z 1 VIII 1876, ACRR 30615 (rkps).

²¹⁸ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 173.

²¹⁹ P. Smolikowski, List do P. Semeneni z 1 V 1876, dz. cyt.

²²⁰ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 177; *Note sur la mission Bulgare...*, dz. cyt..

²²¹ J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 180; [b.a.], *Missions des Pères Resurrectionistes à Andrinople*, dz. cyt., s. 57.

²²² J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 173; [b.a.], *Missions des Pères Resurrectionistes à Andrinople*, dz. cyt., s. 57.

²²³ P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 26.

²²⁴ W. Mleczo, *Instytucje edukacyjne...*, dz. cyt., s. 178.

²²⁵ P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 24.

²²⁶ Tenże, List do P. Semeneni z 1 VIII 1876, ACRR 30615 (rkps).

²²⁷ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 88–89, 116–117.

formacji zmartwychwstańców²²⁸. Ks. P. Smolikowski pisał w 1883 roku: „Wyszło już kilku księży, wychowanych u nas i w Rzymie, bardzo gorliwych i bezżennych. Jest nadzieja, że w Bułgarii duchowieństwo unickie przyjmie z czasem powszechnie celibat. W ogóle młodzież nie umie pogodzić powołania do stanu duchownego z małżeństwem: kto chce z naszych uczniów zostać księdzem, już nie myśli o żenieniu się, jeśli zaś chce się żenić, to już nie przychodzi mu do głowy być kapłanem”²²⁹.

Pamiętajmy, że celibat nie obowiązuje księży obrządku wschodniego. Jednakże nowi kapłani dla bułgarskiego Kościoła unickiego formowani przez zmartwychwstańców, dobrowolnie zaczęli zachowywać celibat i ten zwyczaj utrzymuje się do dzisiaj. Można przypuszczać czy raczej wnioskować, że młodzi kandydaci do stanu duchownego byli zafascynowani postawą zakonników – jedynych znanych im gorliwych kapłanów – i w związku z tym dedukowali, że gorliwość kapłańska jest powiązana z zachowywaniem celibatu. A że chcieli gorliwie pracować, na wzór ojców i braci zmartwychwstańców, więc dobrowolnie decydowali się na zachowywanie celibatu.

Miejscowa ludność była pod wrażeniem prowadzenia szkół i seminarium przez zmartwychwstańców oraz osiągniętych efektów formacyjnych. Doszło aż do tego, że „Niedawno temu Synod Bułgarski [prawosławny] miał myśleć o proszeniu księży katolickich, aby urządzili i prowadzili seminaria prawosławne!” – co odnotował ks. Smolikowski w 1896 roku²³⁰.

WYCHOWANKOWIE

Po dokładnym przebadaniu dokumentów można stwierdzić, że do 1945 roku zmartwychwstańcy uformowali w Bułgarii ponad 20 gorliwych księży oraz 4 biskupów katolickich²³¹, którzy stali na czele tamtejszego Kościoła unickiego. Było to rzeczywiste „przygotowywanie gruntu dla katolicyzmu w Bułgarii”, jak napisał w 1896 roku ks. Paweł Smolikowski CR, ówczesny przełożony generalny Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego²³². Oto sylwetki niektórych z najwybitniejszych kapłanów – wychowanków misji bułgarskiej zmartwychwstańców.

²²⁸ J. Czekaj, *Nasza misja...*, dz. cyt., s. 17; J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 180; P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 26; *Missions des Pères Resurrectionistes à Andrinople*, dz. cyt., s. 57; [b.a.], *La missione bulgara dei Resurrezionisti*, dz. cyt.

²²⁹ P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 26.

²³⁰ Tenże, *Z Misji Bułgarskiej*, „Czas” 29 IX 1896, dz. cyt.

²³¹ J. Czekaj, *Nasza misja...*, dz. cyt., s. 17; J. Garuľalov, *Rapporto annuale...*, dz. cyt.; [b.a.], *La missione bulgara dei Resurrezionisti*, dz. cyt.; W. Jóźwiak, *Dom misyjny zmartwychwstańców w Adrianopolu, jako placówka formacyjna*, [w:] *Klasztory i kultura krajów słowiańskich*, red. W. Stępiak-Minczewa, Z. J. Kijas, Kraków 2001, s. 216.

²³² P. Smolikowski, *Z Misji Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, dz. cyt., X 1896.

- Biskup Michał Petkov [Petkoff] (1850–1921) urodzony 24 października 1850 roku w Adrianopolu, uczęszczał do gimnazjum zmartwychwstańców („jeden z najpierwszych uczniów naszych”²³³), wychowanek Kolegium Greckiego w Rzymie, 10 kwietnia 1883 mianowany biskupem i wikariuszem apostolskim w Tracji (zwierzchnikiem unii w Turcji). Zmarł 27 maja 1921 roku²³⁴. Biskup M. Petkov jesienią 1896 roku mianował ks. P. Smolikowskiego CR, generała zmartwychwstańców, archimandrytą. Pragnął przez to okazać wdzięczność dla Zgromadzenia, „któremu – jak mówił – osobiście wszystko zawdzięcza jako dawny jego uczeń”²³⁵.
- Biskup Epifaniusz Chanov [Epifanii Scianov (Szanov)] (1849–1940), urodzony 18 października 1849 roku w Cazanlityn, jeden z pierwszych uczniów gimnazjum w Adrianopolu, wychowanek Kolegium Greckiego, wyświęcony na księdza w 1873 roku. 23 lipca 1895 mianowany biskupem i wikariuszem apostolskim w Macedonii (eparchia macedońska, biskup bułgarskich unitów w Tesalonikach). Przeszedł na emeryturę w 1922 roku. Zmarł 17 lutego 1940 roku²³⁶.
- Biskup Michał Mirov [Michail Miroff] (1860–?), urodzony 1 czerwca 1860 roku w Topostari, wychowanek gimnazjum i seminarium zmartwychwstańców w Adrianopolu, gorliwy kapłan bułgarski, proboszcz z Toposlar, od 1907 roku biskup bułgarskich unitów, rezydował w Konstantynopolu²³⁷.
- Archimandryta Christofor Kondov. W latach 20. XX w. resztki eparchii trackiej połączono i oddano pod zwierzchnictwo archimandryty Christofora Kondova (wychowanka zmartwychwstańców z Adrianopola), który został proadministratorem katolików obrządku wschod-

²³³ *Misya i Zaklad...*, dz. cyt., s. 5; *Bulletin de l'année scolaire 1898–99*, dz. cyt., s. 4; *Missions des Pères Resurrectionistes à Andrinople*, dz. cyt., s. 57.

²³⁴ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 83; W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej...*, dz. cyt., s. 26; „Przegląd Lwowski. Pismo dwutygodniowe poświęcone sprawom religijnym, naukowemu, literackim i politycznym” r. XIII, 1 maja 1883, poszyt dziewiąty, s. 443; *Bishop Michel Petkoff*, [w:] www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpetk.html (odczyt z 17 IV 2012).

²³⁵ P. Smolikowski, *Z Misji Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, dz. cyt., X 1896; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 166–167.

²³⁶ W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej...*, dz. cyt., s. 26; J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej...*, dz. cyt., s. 179; P. Smolikowski, List do P. Semenki z 1 VIII 1876, dz. cyt.; *Bulletin de l'année scolaire 1898–99*, dz. cyt., s. 4; *Bishop Epifanio Scianow*, [w:] www.catholic-hierarchy.org/bishop/bscian.html (odczyt z 17 IV 2012).

²³⁷ W. Jóźwiak, *Rzym – Bułgaria. Historia kontaktów...*, dz. cyt., s. 106; P. Smolikowski, *Z Misji Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, dz. cyt., X 1896; *Archbishop Michele Miroff (Mirov)*, [w:] www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmiroff.html (odczyt z 17 IV 2012); I. Elenkov, *La chiesa cattolica di rito bizantino-slavo in Bulgaria dalla sua costituzione nel 1860 fino alla metà del XX sec.*, Sofia 2000, s. 121.

niego w Bułgarii, z tymczasową siedzibą w Płowdiw. W 1924 roku, po jego dymisji, obowiązki przejął o. Jozafat Kozarow²³⁸.

- Biskup Jan Garufalov CR [Ivan Garufaloff] (1887–1951). Iwan Dimitrow Garufalov urodził się 15 sierpnia 1887 roku w Małko Tyrnowo. Jego ojciec, Demetrius, wraz ze swoim rodzeństwem Bazylim i Wiktoria, jako sieroty zostali umieszczeni pod opieką ojców zmartwychwstańców. W 1876 roku Bazyli wstąpił do Zakonu i stał się jednym z pionierów misji zmartwychwstańców w Bułgarii. Z kolei Wiktoria wstąpiła do sióstr zmartwychwstańek. Iwan uczęszczał do gimnazjum w Adrianopolu w latach 1899–1905, po czym wstąpił do Zmartwychwstańców (15 sierpnia 1905). Pierwsze śluby złożył 19 listopada 1906. Studiował filozofię i teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1906–1912). Został wyświęcony na kapłana obrządku wschodniego 8 kwietnia 1912 roku. Płynnie władał następującymi językami: bułgarskim, włoskim, francuskim, łacińskim i tureckim. O. Garufalov pracował w apostolacie parafialnym i wychowawczym w Adrianopolu, Starej Zagorze i Małko Tyrnowo. 20 maja 1941 roku został mianowany administratorem apostolskim katolików rytu bizantyjskiego w Bułgarii. W chwili nominacji biskupiej miał 54 lata. Już kilka miesięcy później, 6 sierpnia 1941 roku, Pius XII mianował go egzarchą apostolskim katolików rytu wschodniego w Bułgarii z rezydencją w Sofii. Na biskupa został konsekrowany 1 listopada 1942 roku w Sofii przez swojego poprzednika, biskupa Cyryla (Kiril) Kurteva. Zmarł 7 sierpnia 1951 w swojej rezydencji w Sofii. Było to już w strasznych warunkach terroru komunistycznego²³⁹.
- Makary, metropolita prawosławny Newrokopu²⁴⁰ (nie udało się znaleźć dokładniejszych informacji o jego życiu).

Spośród innych wychowanków można jeszcze wspomnieć takie postaci, jak:

- Józef Germanov (1886–1969) ukończył gimnazjum w Adrianopolu, następnie wstąpił do Zmartwychwstańców. Nowicjat odbył w Kra-

²³⁸ W. Józwiak, *Rzym – Bułgaria. Historia kontaktów...*, dz. cyt., s. 106; J. Garufalov, *Rapporto annuale...*, dz. cyt..

²³⁹ J. Iwicki, *Resurrectionist charism...*, dz. cyt., s. 97–98, 144; K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 118; *Bishop Ivan Dimitrov Garufaloff, C. R.*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgaru.html> (odczyt z 17 IV 2012).

²⁴⁰ Георги Кертев, Поляци и българи и дѣлото на отците възкресени въ Одринъ 1863-1918, София 1936, s. 91.

kowie, a studia w Rzymie. Kapłanem został 8 kwietnia 1912. Przyjaciół Jana Garufalova²⁴¹.

- Teodor Dimitrov [Scejtanov] (1882–1962) ukończył gimnazjum w Adrianopolu i wstąpił do Zmartwychwstańców. W roku 1900 złożył pierwsze śluby zakonne. Studiował w Rzymie. Wyświęcony na kapłana 3 grudnia 1905 roku. Ciężko i wspaniale pracował duszpastersko²⁴².
- Isidor Gheorghiev CR (1860–1909), Vassil (Basyli) Garufalov CR (1857–1943), Stefan Meskov CR (1902–1976), Konstantin Kertev CR (1865–1906), diakon Radoslav Kirev. Jednym z alumnów był także Petko Bojadgiev, który jako pierwszy przetłumaczył na język bułgarski *O naśladowaniu Chrystusa*. Dzieło to zostało wydrukowane przez zmartwychwstańców w Adrianopolu w roku 1898²⁴³.



3.30. Bp Epifaniusz Chanov (Scianov).



3.31. Bp Michał Mirov.



3.32. Archimandryta Christofor Kondov.



3.33. Bp Jan Garufalov CR.



3.34. Ks. Józef Germanov CR.



3.35. Ks. Adolf Różnicki CR.

²⁴¹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 515; K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 118.

²⁴² K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 117; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 514.

²⁴³ K. Michailov, *La missione dei P.P. Resurrezionisti...*, dz. cyt., s. 82, 85, 88; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 478, 703; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 508–510.

Praca wychowawcza i formacyjna zmartwychwstańców w Bułgarii, i ogólnie dla unitów, była wysoko ceniona. Już w roku 1870 Józef Ignacy Kraszewski (pod pseudonimem B. Bolesławita) na temat pracy Zgromadzenia na polu edukacji napisał: „zasługa X.X. Zmartwychwstańców jest tak rzeczywistą i wielką, że nikt im jej odjąć nie może. Tu są prawdziwymi apostołami oświaty i dla słowiańszczyzny, dla oderwania jej spod wpływu schizmatycznej Rosji czynią sami więcej niż ktokolwiek inny”²⁴⁴. Prawie 60 lat później podobne zdanie mógł wyrazić o. Adolf Różnicki CR, wizytujący misję bułgarską w roku 1927. W sprawozdaniu powizytacyjnym zapisał: „Co do opinii powszechnej w całej Bułgarii o naszej pracy na niwie wychowawczej nie potrzebujemy się obawiać; ta opromieniona jest aureolą uznania i wdzięczności”²⁴⁵.

Zmartwychwstańcy dobrze wiedzieli, że dla utrzymania i rozwoju Kościoła unickiego kluczową sprawą było wychowanie katolickie oraz formacja kapłanów²⁴⁶. Ich wizją była kompleksowa formacja na wszystkich szczeblach edukacji: od szkoły podstawowej przez gimnazjum po seminarium duchowne i kolegium. Przez pewien czas myśleli nawet o założeniu Kolegium Słowiańskiego w Rzymie. Ich marzenie ziściło się w 1886 roku, kiedy to papież Leon XIII powierzył im prowadzenie Kolegium Greckiego w Rzymie.

Członkowie Zgromadzenia, w duchu jedności z Rzymem, prowadzili pracę pedagogiczną osadzoną na zmartwychwstańczym systemie wychowania. Ich celem było kształcenie elity dla odnowy społeczeństwa oraz umacnianie ducha katolickiego. Szczególnie dbali o zaszczepienie u swoich wychowanków gruntownych uczuć religijnych i patriotycznych. Czynili to z wielkim szacunkiem do każdego człowieka. Do niczego nie zmuszali, a zawsze apelowali do wolnej woli. Z należytych respektów podchodzili do liturgii wschodniej oraz miejscowych zwyczajów. Dzięki temu zyskali sobie przychyłność ludzi, którym chcieli służyć. Zaangażowanie zmartwychwstańców w promowanie języka i kultury bułgarskiej było unikatowe wśród misjonarzy tamtych terenów. Na uczniów i seminarzystów oddziaływali również przez przykład własnego życia. Ich gorliwość kapłańska przyciągała powołania. W szkołach, internatach i seminariach starali się utrzymać właściwą atmosferę przenikniętą troską o życie duchowe oraz rozwój intelektualny.

Zmartwychwstańcy i ich wychowankowie stali się „pionierami katolickiej kultury na Wschodzie”, jak nazwał ich w 1889 roku prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary kardynał Jan Simeoni²⁴⁷. Już w 1876 roku z tejże watykańskiej Kongregacji wyszły słowa, iż na misji zmartwychwstańców „cała Unia w Bułgarii stoi”²⁴⁸. W ogóle działalność Zgromadzenia na tym obszarze

była wysoko ceniona przez Stolicę Apostolską²⁴⁹, a papieżom interesowali się nią osobiście i pokładali w niej wielkie nadzieje. Szczególne zainteresowanie okazywał papież Leon XIII:

Dnia 20 lutego był dzień Jego [Leona XIII] wyboru na Stolicę Apostolską. Przyjmował powinszowania kardynałów, biskupów i wszystkich osób urzędowych. Znaczniejsze z nich wraz z kardynałami zaprosił po ceremonii na pogadankę do sali prywatnej swej biblioteki. Tam mówił, aby pocieszyć i podnieść ducha obecnych o dobrych nadziejach, jakie Kościół ma na przyszłość, a obracając następnie mowę w szczególności do kardynała Aasuna, wynurzał się, że najlepsze widoki i nadzieje przedstawiają się na wschodzie. Szczególnie zaś ma tam wzrok obrócony na Słowiańszczyznę. I tu wymienił kilkakrotnie nasze Zgromadzenie [Zmartwychwstańców] i moje nazwisko [P. Semenenko] i mówił dłużej o misji w Adrianopolu, a potem o fundacji w Galicji: o tej ostatniej szczególnie, jako o źródle z którego się spodziewa licznych misjonarzy obrządku wschodniego, a których ukształceniem my się mamy zajmować i już zajmujemy. Nic nie może być dla nas bardziej pocieszającego, jak takie dobre słowa od Namiestnika Chrystusa Pana”²⁵⁰.

Papież Leon XIII wielokrotnie przyjmował na audiencjach prywatnych ks. Piotra Semenenkę CR, przełożonego generalnego Zgromadzenia. Jedną z nich miała miejsce 1 kwietnia 1881 roku²⁵¹, inna 23 maja 1882 roku. Ta ostatnia została dokładnie zrelacjonowana na 14 stronach *Dziennika* Semenienki. Pisał m.in.:

Podziękowawszy Papieżowi za wielką łaskę podobnej audiencji [prywatnej przechadzki po Ogrodach Watykańskich], zacząłem mu mówić o mojej podróży [do Austrii i Turcji]. Powiedziałem naprzód, że główną moją myślą i zadaniem w tej podróży na Wschód będzie spełnienie widoków Jego Świątobliwości na Wschodzie, o ile my do nich przyczynić się możemy.

Do tego, rzekłem, mamy dwa główne narzędzia. Zakład ruski we Lwowie, a w Adrianopolu Gimnazjum i Seminarium Bułgarskie. Ale przede wszystkim, rzekłem, muszę uczynić wyznanie pokorne: a to, i dlatego że to prawda i dlatego, że nam przysłało i obowiązkiem jest być pokornymi. Ojciec święty, nas i mało jest i bardzo liche mamy siły. Wasza Świątobliwość raczy pokładać w naszym Zgromadzeniu wielkie nadzieje, a też nie chcielibyśmy mu uczynić zawodu, cała nadzieja nasza w łasce Bożej [...]. Ojciec święty ponowił zapewnienia swojej łaski i błogosławieństwa, dodając otuchy [...]. Odbieram wiadomości, rzekł papież, o waszej tam

²⁴⁴ B. Bolesławita [J. I. Kraszewski], *Z roku 1869 Rachunki Rok czwarty*, Poznań 1870, s. 524.

²⁴⁵ A. Różnicki, *Sprawozdanie z Wizytacji roku 1927*, dz. cyt.

²⁴⁶ P. Smolikowski, *Założenie Misji...*, dz. cyt., s. 18, 22; tenże, *Listy o Wschodzie...*, dz. cyt., s. 18.

²⁴⁷ J. Simeoni, *List Die katholischen Mission im Orient...*, dz. cyt.

²⁴⁸ P. Smolikowski, *List do W. Kalinki z 1 IX 1876*, dz. cyt.

²⁴⁹ Tenże, *Z Misji Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, dz. cyt., X 1896; P. Semenenko, *List do W. Przewłockiego z 26 VI 1884*, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, dz. cyt., s. 146.

²⁵⁰ P. Semenenko, *List do J. Felińskiego z 1 IV 1881*, dz. cyt., s. 185.

²⁵¹ Tenże, *Dziennik*, dz. cyt., t. 4, s. 384.

misji; mogę powiedzieć, że wszystkie są jak najlepsze. Cokolwiek mnie obchodzi, zaświadcza, że tam wszystko dobrze idzie²⁵².

Seminarium i cały ośrodek wychowawczy zmartwychwstańców w Adrianopolu zostały zamknięte w 1914 roku. Zostało to spowodowane faktem, iż po dwóch wojnach bałkańskich (1912 i 1913) Adrianopol stał się częścią Turcji, gdzie unicestwiano ruch unicki. Reszty dopełniła I wojna światowa. Zmartwychwstańcy definitywnie opuścili Adrianopol 8 października 1928 roku²⁵³, a skupili się na pracy w Starej Zagorze oraz Małko Tyrnowo, gdzie z powodzeniem podejmowali pracę edukacyjną i duszpasterską.

Sytuacja dramatycznie pogorszyła się po II wojnie światowej. Dyktatura komunistyczna rozpoczęła bardzo drastyczne prześladowania Kościoła. Na mocy dekretu z 12 marca 1952 państwo skonfiskowało wszystkie dobra kościelne, w tym budynki, szkoły i placówki socjalne Kościoła katolickiego w Bułgarii. Również zmartwychwstańcy stracili swoje szkoły i parafie, a połowa zakonników znalazła się w więzieniu. W pokazowym procesie z listopada 1952 roku skazano m.in. o. Stefana Meskova CR na 15 lat odosobnienia, o. Rafała Peeva CR na 10 lat odosobnienia i o. Konstantego Patronova CR na 6 lat odosobnienia²⁵⁴.



3.36. Ks. Stefan Meskov CR.



3.37. Ks. Konstanty Patronov CR
(w ornacie) z ks. Rafałem Peevem CR.

Pomimo licznych prześladowań rodowici zmartwychwstańcy nie opuścili Bułgarii i prowadzili dzieło zlecone im przez papieża Piusa IX. Nadal też próbowali działać na niwie kształcenia duchowieństwa unickiego. I tak, o. Mikołaj Radev CR, przebywając w Sikirowie w latach 1957–1961, przygotowywał dwóch kleryków do kapłaństwa (z zakresu dogmatyki). A później, w latach 70. XX wieku, przygotowywał jednego kleryka. W oczekiwaniu na święcenia kapłańskie odbywał ten kleryk także praktykę w parafii ks. Radeva (w Parcze-

wicz). Należy dodać, że o. Mikołaj w latach sześćdziesiątych przetłumaczył na język bułgarski księgi liturgiczne (lekcjonarze, sakramentarze, modlitwy wiernych, rytuał), a także jego staraniem wszystkie te księgi zostały wydane na powielaczu w 10 tomach. Do dziś cały Kościół katolicki rytu zachodniego posługuje się właśnie tymi księgami. Ojciec Mikołaj pracował również nad korektą tłumaczeń ksiąg liturgicznych dla rytu wschodniego. Przetłumaczył Pismo Święte Nowego Testamentu i dekryty Soboru Watykańskiego II. W 1988 roku przybył do Rzymu, aby tłumaczyć Mszał obrządku łacińskiego na język bułgarski, i dokonał tego od września do listopada 1988 roku²⁵⁵.

Dzisiaj zmartwychwstańcy w Bułgarii pracują w dwóch obrządkach: w Warnie dla rzymskich katolików, a w Szumen, Burgas i Małko Tyrnowo dla członków Bułgarskiego Kościoła Grekokatolickiego. W roku 1992 do pracy w Bułgarii przyjechał o. Marian Grądziel CR (Warna) oraz o. Roman Kotewicz CR, który później został ogłoszony archimandrytą. W roku 2000 misję zasilili dwóch młodych zmartwychwstańców: o. Lucjan Bartkowiak CR oraz o. Jacek Wójcik CR, obecny (2012) przełożony misji. Od roku 2007 działalność misyjna jest wspierana przez ewangelizacyjną Wspólnotę Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”, która przyczynia się do ożywienia wiary u wiernych zarówno obrządku łacińskiego, jak i wschodniego, a powoli dociera z Dobrą Nowiną także do niewierzących.



3.38. Ks. Michał Szlachciak CR, ks. archimandryta Roman Kotewicz CR,
ks. Lucjan Bartkowiak CR (2011 r.).

²⁵² Tamże, s. 484–485, 489.

²⁵³ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 37–40, 97–99, 209–211, 294, 546.

²⁵⁴ I. Elenkov, *La chiesa cattolica e i cattolici in Bulgaria*, brak miejsca wydania, 2002, s. 112–125.

²⁵⁵ S. Koperek, *Zmartwychwstańcy w Bułgarii*, [w:] *Hymn chwały. Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, Kraków 2009, s. 145–146; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 413–414.

Tradycja dwóch obrządków w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego jest ciągle żywa. Podtrzymywana jest szczególnie w krakowskim Wyższym Seminarium Duchownym Prowincji Polskiej, gdzie nawet staraniem kleryków entuzjastów (Marcin Ćwiek CR, Michał Szlachciak CR) powstała kaplica wschodnia pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Jozafata Kuncewicza, biskupa i męczennika. Została ona uroczystie pobłogosławiona, za zgodą ordynariusza miejsca ks. kard. S. Dziwisza, przez egzarchę sofjskiego Christo Proykova 14 lutego 2010 roku²⁵⁶. Regularnie jest tam celebrowana Boska Liturgia św. Jana Chryzostoma w obrządku bizantyjsko-bułgarskim²⁵⁷.

Dziedzictwo misji bułgarskiej zmartwychwstańców wciąż pozostaje wielkim polem badawczym. Ocalałe wśród zawieruch historii ogromne archiwalia znalazły swoje miejsce w Małko Tyrnowo. W 2011 roku zostały one przeniesione w 104 kartonach ze strychu kościoła parafialnego do specjalnie przygotowanego pomieszczenia w domu zakonnym. Wśród materiałów można znaleźć ogromną liczbę cennych książek (w tym księgi liturgiczne, z których najstarsze pochodzą z XVII w., liczne encyklopedie francuskie i niemieckie, wszystkie dzieła bułgarskie wydane w adrianopolskiej drukarni zmartwychwstańców), numizmaty (monety, banknoty, medale i odznaczenia z wieku poczynając od XV), rękopisy (listy i homilie zmartwychwstańców, dokumenty wielkiej wagi dla Zgromadzenia i bułgarskiej państwowości), czasopisma z XIX wieku oraz zdjęcia. Nie brakuje tam również wielu bardzo cennych ikon czy elementów XIX-wiecznych strojów zakonnych i liturgicznych²⁵⁸.



3.39. Herb bułgarskich zmartwychwstańców.

²⁵⁶ [b.a.], *Poświęcenie kaplicy wschodniego obrządku w WSD CR w Krakowie*, [w:] <http://www.wsder.pl/aktualnosci.html?start=9> (odczyt z 19 IV 2012).

²⁵⁷ [b.a.], *Boska Liturgia w WSD CR*, [w:] <http://www.wsder.pl/aktualnosci.html> (odczyt z 19 IV 2012).

²⁵⁸ Na podstawie kwerendy własnej w Archiwum Misji Bułgarskiej Zmartwychwstańców w Małko Tyrnowo we wrześniu 2012 roku.

Przed wysłaniem pierwszych zmartwychwstańców do Bułgarii pisano, że „zamiarem X. Kajsiewicza jest założyć w Adrianopolu szkołę i seminarium; i przede wszystkim nad wychowaniem księży i wiernych pracować. Jedyny to w istocie sposób, nie szybkiej wprowadzić ale trwałej nowego Kościoła budowy”²⁵⁹. Dziś można powiedzieć, że plan ten, pomimo wielu niedociągnięć, został zrealizowany. Potwierdzeniem niech będą znamienne jubileusze 150-lecia: unii Bułgarów z Kościołem katolickim (2010 r.) oraz bułgarskiej misji zmartwychwstańców (2013 r.)²⁶⁰.



3.40. Ostatni bułgarscy zmartwychwstańcy (Burgas, podczas wizytacji generalnej). Od lewej stoją: o. Ignacy Badov CR, o. Mikołaj Radev CR, o. Rafał Peev CR, o. Konstanty Patronov CR. Od lewej siedzą: o. Anton Petrov CR, o. generał Józef Obuchowski CR, o. Stefan Meszkov CR.

²⁵⁹ *Misja XX. Zmartwychwstańców w Bułgarii*, Paryż, w sierpniu 1862 (drukowana ulotka), ACRR 64923.

²⁶⁰ Zob. *Misja Bułgarska Zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu*, red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2013; Międzynarodowa konferencja naukowa „Watykan – Polska – Bułgaria”, zorganizowana przez Ambasadę RP w Sofii przy współudziale Bułgarskiej Akademii Nauk i Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Sofia, 24 października 2013 roku.

ROZDZIAŁ IV

PAPIESKIE KOLEGIUM POLSKIE W RZYMIE

W poprzednim rozdziale opisano wkład Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w kształcenia duchowieństwa unickiego. W tym zajmiemy się unikatową w historii Polski i Kościoła w Polsce instytucją, założoną i kierowaną przez zmartwychwstańców: Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie.

Historia tej wielce zasłużonej dla formacji duchowieństwa polskiego instytucji nie doczekała się do dzisiaj osobnego, komplementarnego opracowania. Istnieją natomiast prace, które częściowo poruszają to zagadnienie. I tak, w pierwszym rzędzie należy wymienić *Historię Kolegium Polskiego w Rzymie* (Kraków 1896) napisaną przez ks. Pawła Smolikowskiego CR „podług źródeł rękopiśmiennych”. Właściwszy tytuł tej książki mógłby brzmieć *Historia starań zmartwychwstańców o założenie Kolegium*, gdyż narracja kończy się w momencie oficjalnego otwarcia placówki. Natomiast niezwykle cenny, z punktu widzenia materiałów źródłowych jest ostatni rozdział tej książki, zawierający prowadzoną przez alumnów kronikę, tzw. *Roczniki Kolegium Polskiego* (do roku 1870). Podobną kronikę oraz wiele innych ciekawych opisów można znaleźć w wydawanych w latach 1902–1904 „Rocznikach Kolegium Polskiego w Rzymie”. Ponadto wartościowe świadectwo historyczne stanowi niewielka książeczka Józefa Popiela pt. *Kolegium Polskie w Rzymie*, wydana w Krakowie w 1879 roku.

Dalsze dzieje Kolegium zostały opisane również przez ks. Smolikowskiego w „Annali dei Resurrezionisti” za rok 1901 (*Il Collegio Polacco*, s. 169–186) oraz w jego *Historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, przecho-wywanej w maszynopisie m.in. w krakowskim archiwum zmartwychwstańców (t. 2, s. 66–81 i 229–245; t. 4, s. 453–475). Z nowszych publikacji dużą wartość stanowi księga pamiątkowa pt. *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966* (Watykan 1966), opracowana

przez kilku alumnów Kolegium. Oprócz rysu historycznego i zdjęć zawiera także wspomnienia oraz wykaz wychowanków. Nadto wiele stron poświęcili Kolegium ks. W. Kwiatkowski CR oraz ks. J. Iwicki CR w swoich pracach o historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego¹.

W kwestii archiwaliów, najważniejsze zbiory dokumentów znajdują się w archiwum Kolegium Polskiego w Rzymie przy Piazza Remuria 2a (niestety nieuporządkowane i nieudostępniane²) oraz w głównym archiwum zmartwychwstańców, mieszczącym się w tym samym mieście, przy via di San Sebastianello 11.

W niniejszym rozdziale przybliżona zostanie historia Pontificio Collegio Polacco oraz prowadzona w nim formacja kapłańska w okresie, gdy Kolegium było pod zarządem zmartwychwstańców, czyli od założenia do 1938 roku.

1. POWSTANIE I MISJA KOLEGIUM

Idea założenia w Rzymie instytucji formującej przyszłych kapłanów dla Polski pojawiła się już w XVI wieku. Przypomniana została w XIX wieku przez Bogdana Jańskiego, a zrealizowana przez jego uczniów przy mocnej zachęce i błogosławieństwie papieża Piusa IX. Kolegium funkcjonuje do dzisiaj i spełnia swoją ważną misję.

ZAŁOŻENIE PLACÓWKI

Początki rzymskiego kolegium dla kleryków z Polski sięgają XVI wieku. Wtedy to zostało utworzone z papieską aprobatą przez św. Filipa Nereusza (1515–1595). Istniało ono jednak tylko przez 4 lata (1582–1586). Inicjatywa ta była związana z wcielaniem w życie dekretu Soboru Trydenckiego (1545–1563) o zakładaniu seminariów kościelnych oraz z ruchem tworzenia w Rzymie kolegiów narodowych. Przypomnijmy, Kolegium Niemieckie powstało tam w 1552 roku, Wyższe Seminarium Duchowne Rzymskie w 1565 roku, Kolegium Greckie w 1577 roku, Kolegium Angielskie w 1579 roku, a Kolegium Maronickie w 1584 roku³.

Kolejna próba założenia seminarium została podjęta przez króla Jana Kazimierza (1609–1672) w 1653 roku. W jego zamierzeniach miało to być **Kolegium**

¹ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt.; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. 1 i 2, dz. cyt.; tenże, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt.

² W ACRR dostępny jest inwentarz dokumentów znajdujących się w archiwum historycznym Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (sygn. brak, skrzynka „Kolegium Polskie”).

³ A. Capecelatro, *La vita di S. Filippo Neri*, Roma 1889, t. 2, s. 446n; P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1896, s. 1–2; *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966*, Watykan 1966, s. 13–14; R. Selejda, *Tożsamość i działalność instytucji formacji kapłańskiej w Rzymie*, Częstochowa 2009, s. 11.

św. Brygidy pod zarządem jezuitów. Mieszkali w nim polscy i szwedzcy klerycy, a o przyjmowaniu alumnów decydował sam król. Po jego śmierci patronat nad instytucją przejęła królowa szwedzka Krystyna, która zaprzestała przyjmowania do Kolegium Polaków⁴.

W nowszych czasach pierwszym, który przypomniał myśl posiadania przez Polaków własnego kolegium w Wiecznym Mieście w celu formowania duchowieństwa, był sługa Boży **Bogdan Jański**, założyciel Zmartwychwstańców. W swoich notatkach z 1837 roku zapisał: „A czyby z czasem w Rzymie nie można założyć Collegium Polskie, jak jest Angielskie, Niemieckie”⁵. Idee rozwinął w liście do Józefa i Bohdana Zaleskich z 24 kwietnia 1838 roku:

[...] myślimy o założeniu osobnego domu, w którym by mieszkali razem nasi spsobiający się do stanu duchownego uczęszczając na kursy do Collegium Romanum czy do Germanicum, czy do innych akademii teologicznych – i poświęcając cały czas nauce, nauce razem potrzebnej w szczególności dla księdza polskiego. Myśleć o tym można, bo osoby znające tam miejscowość, podały same do tego projekt⁶.

Dalej pisał, że taki dom z czasem mógłby się stać kolegium polskim, tą „najważniejszą dla naszego narodu instytucją”⁷. W świetle takiej wypowiedzi można skonstatować, iż rzymski dom pierwszych zmartwychwstańców, składający się z seminarzystów (od 1838 roku, jak to zostało opisane w pierwszym rozdziale), był załącznikiem Kolegium Polskiego, które formalnie powstało dopiero wiele lat później. Bogdan Jański, umierając w wieku zaledwie trzydziestu trzech lat, nie był w stanie zrealizować swojego marzenia. Zostawił je w testamencie swoim następcom: „Otworzyć seminaria dla wychowania kleru dla różnych części rozdartej Polski. Potrzeba księży zarówno łacińskiego jak i unickiego obrządku”⁸.

Myśl ta nie opuszczała następców Jańskiego – pierwszych zmartwychwstańców. Ks. P. Semenenko CR, wiedząc, że moc wewnętrzna narodu polega na wychowaniu, tak pisał w 1846 roku o swoich planach do ks. H. Kajsiewicza CR:

Mam cały projekt do założenia w Rzymie Collegium Polonicum na największą skalę, byłby to Uniwersytet Polski pod nazwą Collegium dla dania innego rozumienia rządowi. Papież [Pius IX] mógłby dać za powód brak seminariów polskich, chęć dostrzegania przez samego siebie wychowania kapłańskiego dla Polski. Do takiego zaś wielkiego Collegium potrzeba by urządzić małe, jednym słowem całe wychowanie a teneris unguiculis usque ad maturam aetatem [od powojaków do wieku dojrzałego] dla całej Polski można i trzeba w Rzymie urządzić! Moim zdaniem ten jest

⁴ P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 3–4; *100 lecie Papieskiego...*, dz. cyt., s. 14–16.

⁵ B. Jański, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 510.

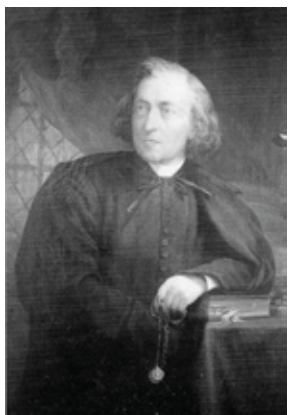
⁶ Tenże, List do J. i B. Zaleskich z 24 IV 1838, dz. cyt., s. 232–233.

⁷ Tamże, s. 233.

⁸ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. 1, dz. cyt., s. 99.

jedyny środek ratowania Królestwa Bożego na wschodzie całym, gdzie tylko przez Polskę można dla Kościoła pracować, biorąc rzeczy jak dzisiaj są⁹.

Jednakże potrzeba było wielu lat, aby plany stały się rzeczywistością. W 1850 roku przedsięwzięto pewne kroki w celu realizacji tego szczytnego zamierzenia. Bazując na odnalezionym akcie fundacyjnym króla Jana Kazimierza, zmartwychwstańcy pragnęli wyjednać u papieża przekazanie kościoła św. Brygidy oraz odpowiednich funduszy. Usiłowania te jednak spełzły na niczym¹⁰. O pomoc poproszono hrabiego Ch. de Montalemberta, przyjaciela paryskiego Domku Jańskiego. Przybył on do Rzymu pod koniec października 1850 roku i został przyjęty przez namiestnika Chrystusowego jako obrońca papieża we Francji. Poddał on Piusowi IX myśl, aby otworzyć pod kierunkiem zmartwychwstańców kolegium dla młodych duchownych z ziem polskich. Ojciec Święty widział jednak trudności natury finansowej oraz politycznej. Inną kwestią było, czy biskupi z Galicji i Wielkiego Księstwa Poznańskiego zechcieliby przysyłać kleryków do Rzymu¹¹.



4.1. Ks. Aleksander Jełowicki CR.

Zmartwychwstańcy jednak nie zrezygnowali ze swoich marzeń. Z końcem 1850 roku ks. A. Jełowicki CR poddał myśl kolegium polsko-ruskiego. Specjalną notę do papieża w tej sprawie przygotował ks. P. Semenenko. W piśmie tym przedstawił „konieczność zakładu dla kleru Polskiego w Rzymie, następnie mówiąc o kolegium greckim, które w roku 1845 otwarte zostało [za sprawą zmartwychwstańców – jak pamiętamy z rozdziału trzeciego] głównie dla Rusinów, a dziś [1850 r.] ledwie że wegetuje, z przyczyn zbyt wielkiego nagromadzenia różnych narodowości i z braku odpowiedniego kierunku”¹². Dalej postulował, aby kleryków nie-Rusinów przenieść do Kolegium Propagandy, a w ich miejsce wprowadzić Polaków. Innymi słowy, chodziło o prze-

kształcenie Kolegium Greckiego w **Kolegium Polsko-Ruskie**. Także ten pomysł nie wyszedł poza fazę wstępnych rozmów¹³.

W kolejnych latach zmartwychwstańcy mniej mówili na dworze papieskim o konieczności założenia kolegium dla Polaków, a więcej działali w tej kwestii. Przede wszystkim pragnęli uświadomić polską opinię publiczną o konieczności posiadania tego „potężnego instrumentu”, jakie mają inne narody, w postaci seminarium w Rzymie. Korzyści płynące z istnienia kole-

gium w Wiecznym Mieście były dwójakiego charakteru. Po pierwsze, zapewniały stałą więź ze stolicą chrześcijaństwa. Po drugie, umożliwiały pozostawanie na równym poziomie z innymi krajami katolickimi w kwestii studiów teologicznych i rozwoju duchowości kapłańskiej. Zmartwychwstańcy propagowali te idee w trakcie swoich podróży. Powoli także zaczęli gromadzić fundusze na założenie polskiego kolegium, korzystając zwłaszcza z ofiarności rodaków licznie zebranych w 1857 roku w Ostendzie¹⁴.

Innym konkretnym działaniem było przyjęcie w 1858 roku pod swój dach kilku świeckich kandydatów do kapłaństwa i tym samym umożliwienie im zdobywania wykształcenia w Rzymie. Ks. P. Semenenko w odezwie do Polaków z 8 września 1858 roku pisał:

Księża polscy, mieszkający przy kościele św. Klaudyusza w Rzymie, stanowią zgromadzenie zakonne i obecnie oddają się szczególnie wychowaniu młodzieży duchownej, mając zamiar urządzić w Rzymie zupełne seminarium polskie. W tej chwili mają uczniów 9, z których 5 należy do Zgromadzenia, a czterech inni są konwiktorami świeckimi, jako początek przyszłego seminarium¹⁵.

Tymi czterema pierwszymi alumnami byli: Michał Krypiakiewicz (?) i Józef Mosiewicz (?1830–?) – uprzednio klerycy unicy z diecezji chełmskiej, przyjęci przez zmartwychwstańców w 1857 roku na wyraźne polecenie Ojca Świętego, a także Julian Feliński (1826–1885) – brat św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1822–1895), oraz Jan Koźmian (1812–1877). Przez krótki czas towarzyszył im także niejaki Juliusz Moczulski, który w 1858 roku przeniósł się na uniwersytet w Louvain¹⁶.

„Zmartwychwstańcy – pisał ks. Smolikowski – mając już zawiązek przyszłego kolegium polskiego i tymczasowo mieszcząc go u św. Klaudyusza, starali się o zyczliwą pomoc biskupów i rodaków”¹⁷. Zbieraniu **funduszy** służyły podróże ks. Semeneki i ks. Kajsiewicza. Ten pierwszy pojechał w tym celu do Austrii i Księstwa Poznańskiego (1858–1859) oraz Galicji (1864–1865). Drugi udał się do Wiednia (1860), a także do Kanady i Brazylii (1865–1866)¹⁸. Podstawowym funduszem stała się jednak kwota 100 tys. franków zebranych przez ks. A. Jełowickiego CR na budowę kościoła polskiego w Paryżu. Za pozwoleniem papieża Piusa IX oraz wybitniejszych ofiarodawców pieniądze te zostały przekazane na Kolegium Polskie¹⁹.

¹⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. 1, dz. cyt., s. 262–263; P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 11–13.

¹⁵ P. Semenenko, Odezwą litografowaną z 8 IX 1858, [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 13.

¹⁶ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 475–477; P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 13–14, 27–30.

¹⁷ P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 30.

¹⁸ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. 1, dz. cyt., s. 263–270.

¹⁹ A. Jełowicki, *List do Jego Świątobliwości Piusa IX, proszący o upoważnienie ofiarowania Mu, na Seminarium Polskie w Rzymie, składki zebranej na zbudowanie kościoła polskiego w Rzymie, i reskrypt Ojca Świętego*, [w:] tegoż, *Kazania o świętych Polskich i o Królowej Korony Polskiej*, Berlin 1869, dz. cyt., s.

⁹ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z 30 XI 1846, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2002, s. 20.

¹⁰ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 66.

¹¹ Tamże, s. 66–68.

¹² P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 6–7.

¹³ Tamże, s. 7–10.

Wysiłki organizacyjne napotykały także na wiele **trudności**. W Austrii, Galicji, zaborze pruskim oraz rosyjskim zakazano publicznych zbiórek pieniędzy na Kolegium Polskie. „O kolegium więc ani mówić, ani pisać nie było wolno” – wspominał J. Popiel²⁰. Szczególnie mocno oponowała ambasada rosyjska w Rzymie. Gdy zdała sobie sprawę, że projektu już się nie cofnie, dążyła usilnie, aby instytucji nie przekazano w zarząd zmartwychwstańcom. Polityczne przeciwności piętrzył sekretarz stanu kard. Giacomo Antonelli (1806–1876)²¹. Jednym z argumentów wysuwanych przeciwko powstaniu kolegium było twierdzenie, iż kolegia zagraniczne w Rzymie są pod opieką właściwych rządów, a ponieważ rząd polski nie istnieje, więc i kolegium być nie powinno. Rozwiązanie dla tej sytuacji znalazł sam papież Pius IX, stwierdzając: „Questi poveri Polacchi non hanno oggi loro Sovrano. Ebbene, io sarò in Roma loro Sovrano. Questo Collegio sarà il mio”²². W ten sposób kolegium uzyskało przywilej dodania do swej nazwy przymiotnika „**papieskie**”. Prałat Włodzimierz Czacki oraz księżna Zofia z Branickich Odessalchi również nieustrudzenie wspierali dzieło założenia tak ważnej dla Polski i Polaków instytucji²³. Paradoksalnie, również powstanie styczniowe (1863) przyspieszyło założenie Kolegium Polskiego. Ukazało z całą bezwzględnością konieczność instytucji kształcącej przyszłych kapłanów w duchu prawdziwego oddania Bogu i Kościołowi²⁴.

Powoli, z miesiąca na miesiąc, realizacja planu założenia kolegium postępowała naprzód. W pierwszej połowie maja 1865 roku Stolica Apostolska utworzyła **komisję ds. założenia Kolegium Polskiego** w składzie: kard. N. Paracciani Clarelli (przewodniczący), msgr. Alessandro Franchi, sekretarz Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych, oraz msgr. Giovanni Simeoni, sekretarz Propagandy ds. Wschodnich. Sekretarzem komisji został prałat Lorenzo Passerini. Jednym z zadań komisji było kupno odpowiedniego domu dla kolegium. Zdecydowano się nabyć część klasztoru mercedaryuszów wraz z przyległymi spichlerzami przy via Salaria Vecchia nr 50, tuż obok starożytnego Forum Romanum²⁵. Ponieważ prace remontowe postępowały powoli, a pierwsi kandydaci do Kolegium przyjechali do Rzymu jesienią 1865 roku, o. Semenenko zdecydował się umieścić ich w domu nowicjatu Zmartwychwstańców przy via Paolina 30, zaraz obok bazyliki Santa Maria Maggiore²⁶.

669–671; tenże, *List do Jego Świątobliwości Piusa IX, proszący o szczególne błogosławieństwo Apostolskie dla obecnych i przyszłych dobrodziejów Seminarium Polskiego w Rzymie, i łaskawy na to Jego Świątobliwości Reskrypt*, [w:] tegoż, *Kazania o świętych Polskich...*, dz. cyt., s. 671–672.

²⁰ J. Popiel, *Kolegium Polskie w Rzymie*, Kraków 1879, s. 12; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. 1, dz. cyt., s. 264–265.

²¹ S. Miranda, *Antonelli Giacomo*, [w:] tegoż, *The Cardinals...*, dz. cyt., <http://www2.fiu.edu/~mirandas/cardinals.htm> (odczyt z 8 V 2012); P. Smolikowski, *Il Collegio Polacco*, „Annali dei Resurrezionisti” 1901, s. 174.

²² B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiowicz...*, dz. cyt., s. 247.

²³ *100 lecie Papieskiego...*, dz. cyt., s. 21–25.

²⁴ P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 35–81.

²⁵ *100 lecie Papieskiego...*, dz. cyt., s. 24–25.

²⁶ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 272–273.

Pomimo różnych intryg przeciwko planom Zgromadzenia, papież Pius IX dekretem *Sin dal primo* z **9 marca 1866** roku utworzył Papieskie Kolegium Polskie (Pontificium Collegium Polonorum) w Rzymie i oddał jego kierownictwo w ręce zmartwychwstańców. Pierwszym rektorem został o. Piotr Semenenko CR, a wicerektorem ks. Antoni Krechowicki, kapłan diecezjalny, który był kandydatem do Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Na ojca duchownego powołano ks. Aleksandra Jełowickiego CR. Pierwszymi alumnami byli: ks. Józef Pelczar (1842–1924), Józef Dąbrowski (1842–1903), Karol Zoeller (1847–?), Władysław Cichowicz (1837–1907), Jan Radziejewski (1844–1904) i Juliusz Drohojowski (1836–1916). 24 marca 1866 roku wszyscy wprowadzili się do domu przy Salaria Vecchia²⁷. Kronikarz – ksiądz J. Pelczar²⁸ – opisał to wydarzenie następującymi słowami:



4.2. Herb Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie.

24 marca. Otwarcie Kolegium Polskiego. *Haec dies quam fecit Dominus!* Po długim oczekiwaniu wchodzimy wreszcie do nowego Kolegium, nie z mniejszą radością, jak niegdyś Żydzi do ziemi obiecanej. Garstka wprawdzie mała, lecz całą Polskę przedstawiająca, bo O. rektor z Litwy, ksiądz wice-rektor, kapłan świecki, z Wołynia, a z pomiędzy sześciu alumnów, dwóch z W. Ks. Poznańskiego, dwóch z Galicji, jeden z Królestwa i jeden z Wołynia. Gmach także skromny i ubogi jak cały nasz naród: przerobione naprędce skrzydło klasztoru OO. Mercedaryuszów zawiera z ubożuchną nader kapliczką, której całą ozdobą jest obraz patrona św. Jana Kantego i dwie statuy: N. Panny i św. Józefa, niewielką salę rekreacyjną, refektarz z kuchnią, bibliotekę (niestety bez książek), zakrystę pod schodami i 19 celek, skromnie lecz dostatecznie urządzonych. Lecz Bogu dzięki i za to.

Wieczorem o godzinie 5 przybywa do nas kardynał Clarelli w towarzystwie całej komisji, a po odczytaniu *Veni Creator*, przemawia do nas kilka słów zachęty, ogląda wnętrze domu, zabawia nieco w Sali rekreacyjnej, po czym odjeżdża, udzieliwszy błogosławieństwa. My zaś natychmiast rozpoczynamy trzydniowe rekolekcje pod kierunkiem O. Aleksandra Jełowickiego, których celem jest nabranie karności i ducha kapłańskiego, a treścią potrzeby i nędze duchowieństwa polskiego²⁹.

W ten sposób nastąpiła oficjalna inauguracja Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. Jak zauważył wybitny historyk ks. Walerian Kalinka CR, interesującym jest fakt, iż takie kolegium nie powstało „za czasów potęgi i świetności” Rzeczypospolitej, ale zostało ufundowane w okresie zaborów

²⁷ Tamże, s. 273; P. Semenenko, *Dziennik*, t. II, dz. cyt., s. 283; B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności...*, dz. cyt., s. 410.

²⁸ K. M. Kasperkiewicz, *Z otwartym sercem ku Bogu i ludziom*, Kraków 1991, s. 22.

²⁹ *Roczniki Kolegium Polskiego*, [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium...*, dz. cyt., s. 140–141.

przez „rodzący się dopiero ubożuchny zakon, który nigdy nie wiedział, czym potrzeby swego dnia opędzi”³⁰. Jak więc rozwiązano sprawę funduszy? Koniecznym było ustanowienie tzw. **burs**, czyli stypendiów. Każda bursa opiewała na kwotę 20–25 tys. franków, od których procent miał służyć na całoroczne utrzymanie jednego seminarzysty. W dziele zbierania kapitału należy odnotować dużą rolę księżnej Zofii z Branickich Odessalchi (1821–1886). Do 1872 roku wystarała się ona o 8 burs. Ofiarodawcami byli m.in. hrabiostwo Żółtowski z Poznańskiego, hrabina Katarzyna Potocka z Krakowa, księżna Jadwiga z Zamojskich Sapieżyna, Olimpia z Tarnowskich hrabina Grabowska ze Lwowa oraz kapituła lwowska. Kolejna bursa, tzw. Piusa IX, pochodziła z wynajmu koszar żołnierzom, a jedna powstała ze składek zebranych przez ks. Kajsiewicza w Ameryce. W roku 1878 było już 13 burs, ale i ta liczba była ciągle niewystarczająca³¹.

Wkrótce po otwarciu Kolegium, bo już 16 maja 1866 roku, w skromnych murach przy via Salaria Vecchia zawitał prominentny gość. Był nim sam papież **Pius IX**. W czasie trwającej prawie całą godzinę wizyty odwiedził wszystkie pomieszczenia, pobłogosławił alumnów, a także „czułą, a wiele znaczącą przemową jeszcze uroczyściej zagałę całą przyszłość tego nowego zakładu”³². Od tej chwili dla całego Kolegium Polskiego: wychowawców, alumnów i obsługi domu, rozpoczął się czas zwyczajnej, codziennej pracy, która polegała na formacji duchowej oraz zdobywaniu wiedzy i niezbędnych środków finansowych.



4.3. Pierwsza kaplica Kolegium Polskiego (przy via Salaria Vecchia).

³⁰ W. Kalinka, *Ś. p. ks. Piotr Semenenko*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII (*Pisma pomniejsze*, cz. IV), Kraków 1902, s. 27.

³¹ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik*..., dz. cyt., s. 496–497; tenże, *Listy za-atlantyckie. List X. Civita Vecchia w kwarantanie, 1 września 1866 r.*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, dz. cyt., s. 315–316; J. Popiel, *Kolegium Polskie*..., dz. cyt., s. 11, 23.

³² H. Kajsiewicz, *Pamiętnik*..., dz. cyt., s. 497; *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 142–143.

CELE SEMINARIUM

Założenie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie było faktem niezwykle istotnym wobec sytuacji Kościoła i duchowieństwa w Polsce pod zaborem. Należy bowiem pamiętać, „że polityka kościelna państw zaborczych na odcinku kształcenia duchowieństwa była od początku podporządkowana przede wszystkim interesom zaborców”³³. Zaraz po pierwszym rozbiórze (1772 r.) zabroniono odbywania studiów teologicznych poza granicami państw zaborczych. Księża na studia kierowano do Wiednia, Królewca, Wrocławia, Warszawy czy Petersburga. „W ten sposób – pisał historyk Kościoła, ks. B. Kumor – tworzył się typ uczonego księdza polskiego, związanego ściśle z zaborem i państwem zaborczym. Ponieważ księża ci otrzymywali z reguły wyższe stanowiska kościelne w administracji i najczęściej zasiadali na stolicach biskupich, mogło się rodzić pewne niebezpieczeństwo ciasnego partykularyzmu i lojalizmu zaborczego”³⁴. Zanikała również żywa więź ze Stolicą Apostolską³⁵. W ten sposób obniżał się poziom duchowieństwa: intelektualny, duchowy i moralny, a przez to także zdolność właściwego oddziaływania na społeczeństwo.

Kolegium Polskie w Rzymie miało przeciwstawić się tym tendencjom, a także stać się remedium na józefinizm w Galicji, rozprężenie stosunków kościelnych w Poznańskim i prześladowania w zaborze rosyjskim. Wszędzie tam wychowanie seminaryjne było tendencyjne lub nawet skrzywione. Mówiło się wprost o brakach w formacji seminaryjnej, co w połączeniu z prześladowaniami zaborców doprowadziło do „opłakanego stanu Kościoła w Polsce”³⁶.



4.4. Kolegium Polskie we wczesnych latach 80. XIX wieku.

³³ B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności*..., dz. cyt., s. 409.

³⁴ Tamże.

³⁵ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, opracował, przygotował do druku i opatrzył przedmową E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 399.

³⁶ J. Popiel, *Kolegium Polskie*..., dz. cyt., s. 9–10, 16–17.

Ksiądz Hieronim Kajsiewicz, ówczesny przełożony generalny, tak w 1872 roku opisywał motywacje zmartwychwstańców przy podejmowaniu wysiłków o założenie seminarium:

Myśmy zatem nie przestali myśleć o seminarium polskim za granicą. Co nas głównie pobudzało do tego, był ów wzgląd, aby Polsce nie brakowało tego potężnego środka, jaki inne narody mają w swoich seminariach w Rzymie, a który prowadzi do dwóch wielkich rezultatów: jednego, aby być w nieprzerwanym związku z głową chrześcijaństwa i środkiem wiary katolickiej, drugiego aby w naukach teologicznych i wykształceniu ducha kapłańskiego utrzymać się na równi z innymi katolickimi narodami³⁷.

Widać więc, że głównym celem Kolegium było umożliwienie budowania więzi z Ojcem Świętym i stolicą chrześcijaństwa, a zarazem zapewnienie zdobywania właściwej wiedzy i formacji kapłańskiej. Wszystko to miało służyć, zgodnie z wolą Piusa IX, „**ku odrodzeniu i uświęceniu katolickiej Polski**”³⁸. Ks. Kajsiewicz w swoim tekście wspominał o innych narodach, które mają swoje seminaria w Rzymie. Wiemy już, że niektóre z nich zostały założone w XVI w., jednak najwięcej instytucji formacji kapłańskiej w Wiecznym Mieście było erygowanych właśnie w XIX wieku. Przykładowo, Kolegium Irlandzkie powstało w 1826 roku, Kolegium Belgijskie w 1844 roku, Seminarium Francuskie w 1853 roku, Kolegium Północnoamerykańskie w 1859 roku, Kolegium Armeńskie w 1883 roku, Kolegium Kanadyjskie w 1888 roku, Kolegium Nepomuceńskie w 1890 roku, Kolegium Hiszpańskie św. Józefa w 1892 roku, a Kolegium Ukraińskie św. Józefa w 1897 roku³⁹.

Powstanie Kolegium Polskiego wiązało się także z koncepcją kapłana wychowawcy, jaką mieli zmartwychwstańcy. Byli pewni, że tylko dobrze wykształceni i uformowani kapłani mogą pomóc w wychowaniu dobrych obywateli, którzy po odzyskaniu wolności będą w stanie zagospodarować przestrzeń wolności⁴⁰. Dodajmy, że w Kolegium będą przebywali uczniowie z różnych części rozbitej Polski, co stanie się wyraźnym wkładem w budowanie jedności narodowej⁴¹.

W wstępie do *Roczników Kolegium Polskiego* nakreślono wszystkie nadzieje związane z założeniem kolegium. Warto przytoczyć przynajmniej część tego niemalże lirycznego tekstu, pisanego w pierwszych dniach istnienia Kolegium:

³⁷ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 493.

³⁸ A. Jełowicki, *List do Jego Świętobliwości Piusa IX, proszący o szczególne błogosławieństwo...*, dz. cyt., s. 671.

³⁹ R. Seledak, *Tożsamość i działalność...*, dz. cyt., s. 11–12.

⁴⁰ A. Kardaś, *Hieronim Kajsiewicz – nawrócony emigrant. Apostoł duchowego zmartwychwstania*, ZHT 12(2006), s. 211.

⁴¹ J. Popiel, *Kolegium Polskie...*, dz. cyt., s. 18.

Litościwy Ojciec Chrześcijaństwa Pius IX zapłakał nad nędzą swych dzieci z nad Wisły i Niemna, a chcąc im przynieść ulgę, postanowił w swym wielkim sercu zgromadzić obok siebie rozproszonych młodzieńców polskich, wychować ich pod swoim okiem, napoić ze zdrowego źródła nauki, które z opoki Piotrowej wytryska, natchnąć wielką miłością i niezłomnym męstwem, a tak uświęconych i pełnych Ducha Chrystusowego, posłać jakby nowych Wojciechów i Stanisławów do narodu polskiego, iżby go ocucili z letargu, ogrzali ciepłem swej miłości, zgoili jego rany balsamem łaski Bożej a wskazując w krzyżu i skale Piotrowej jedyny ratunek, stali się dlań zwiastunami i narzędziami lepszej przyszłości. Tę samą myśl żywili od dawna Ojcowie Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, kapłani szlachetni i pełni poświęcenia dla Kościoła i narodu [...].

Niechaj błogosławieństwo Boże spocznie nad tym Zakładem, aby z niego wyszedł nieprzeliczony szereg kapłanów świętych i pełnych Ducha Bożego, gotowych na wszelkie poświęcenia i ofiary, miłujących naród a nie jego błędy, pragnących swobody ojczyzny lecz stroniących zarówno od sojuszu z rewolucją, jak i od schlebiania mocarzom, słowem takich, którzyby uświęcili siebie i uświęcili lud swój⁴².

Poprzez założenie Kolegium Polskiego w Rzymie zaistniała realna szansa, że w Wiecznym Mieście, z dala od złych wpływów wrogich zaborców, a pod okiem papieża, seminarzyści będą formowani w atmosferze uniwersalizmu Kościoła, czystej nauki, głębokiej duchowości oraz prawdziwej miłości ojczyzny. Ufundowane z wielkimi trudnościami przez zmartwychwstańców i Piusa IX seminarium dla kształcenia duchowieństwa polskiego w nadziejach światłych osób miało stać się istotnym elementem w pracy nad odrodzeniem katolicyzmu we wszystkich trzech zaborach. Czy udało się osiągnąć tak postawione cele? Czy nadzieje nie okazały się płonne? Prześledzimy to w dalszej części niniejszego rozdziału.



4.5. Ks. W. Honorski, alumn Kolegium Polskiego.

⁴² *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 137–138, 140.

2. HISTORIA ZAKŁADU POD ZARZĄDEM ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Zmartwychwstańcy prowadzili Kolegium Polskie przez 72 lata: od założenia w 1866 roku aż do 1938 roku. W tym czasie Zgromadzenie włożyło wiele wysiłku w utrzymanie i prawidłowe jego funkcjonowanie. Starano się, aby rektorami tej instytucji byli najwybitniejsi zmartwychwstańcy. To właśnie oni nadali swoisty rys działalności Kolegium Polskiego.

KS. PIOTR SEMENENKO CR (1866–1873)



4.6. Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR.

Jak już wiemy, ks. Piotr Semenenko CR został mianowany pierwszym rektorem Kolegium Polskiego. Nominację w imieniu Piusa IX przysłał 21 marca 1866 roku kardynał Paracciani Clarelli, przewodniczący papieskiej komisji ds. założenia kolegium⁴³. Jednakże, położenie rektora w początkowym okresie istnienia Kolegium było trudne. Komisja papieska ciągle funkcjonowała – pomimo oficjalnego już otwarcia Kolegium – i rektor musiał wszystko z nią konsultować, nawet wybór miejsca i datę wyjazdu na wakacyjny wypoczynek alumnów. W końcu 15 grudnia 1866 roku komisja została rozwiązana. W jej miejsce Ojciec Święty mianował dla Kolegium kardynała protektora. Został nim przychylnie nastawiony kard. Giuseppe Milesi Pironi Ferretti (1817–1873)⁴⁴. Oprócz niego Kolegium otrzymało dwóch deputatów. Zgodnie z *Regolamento del Pontificio Collegio Polacco istituito in Roma*⁴⁵, deputaci mieli co dwa tygodnie wizytować Kolegium i wysłuchiwać ewentualnych zażaleń alumnów. Takie postawienie sprawy było jednak bardzo uciążliwe. Dopiero znacznie później, w 1873 roku, kolejny kardynał protektor Raffaele Monaco La Valetta (1827–1896) oddał Kolegium pod całkowity zarząd zmartwychwstańców i usunął deputatów⁴⁶.

Życie codzienne w Kolegium upływało zwyczajnie i prosto. Głównymi zajęciami studentów była modlitwa, nauka i przechadzki po Rzymie. Kroni-

⁴³ N. Paracciani Clarelli, List do P. Semeneki z 21 III 1866, ACRR 4510 (rkps).

⁴⁴ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 262–263; S. Miranda, *Milesi Pironi Ferretti, Giuseppe*, [w:] tegoż, *The Cardinals...*, dz. cyt., <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1858.htm#Milesi> (odczyt z 14 V 2012).

⁴⁵ Wydane pod tym samym tytułem, Roma 1866.

⁴⁶ M. Traczyński, *Wkład ks. Piotra Semeneki w dzieło Papieskiego Kolegium Polskiego*, „Collegium Polonorum” t. 9 (Rzym, 1987/88), s. 37–38; *100 lecie Papieskiego...*, dz. cyt., s. 25, 29; P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskie*, ACRR 62944 (mps), s. 1.

karz zapisał: „Tak wśród miłej zgody, gorliwej pracy i ścisłego przestrzegania karności domowej rozwija się duch naszego Kolegium, w alumnach zaś wyrabia się głębokie poczucie wielkiego zadania swego, i gorąca żądza, aby się całkowicie i aż do zmęczenia oddać na służbę Chrystusową”⁴⁷.

Pierwsze wakacje spędzono w Genzano. Upłynęły one na modlitwie, pracy i wycieczkach po okolicy. Zwiedzano pobliskie klasztory i sanktuaria. W czasie wakacji o. Semenenko zaczął wyklądać seminarzystom filozofię według własnego systemu. Na koniec wakacji, w październiku, o. Semenenko poprowadził dla kolegiastów prawie ośmiodniowe rekolekcje, w trakcie których „życie duchowe o wiele jaśniejszym się staje”⁴⁸.

W kolejnym roku szkolnym, który rozpoczął się w listopadzie 1866 roku, liczba alumnów wzrosła do dziewięciu. Dwóch z nich uczęszczało na wykłady z prawa do Liceum św. Apolinarego (dziś Uniwersytet Laterański), pięciu na kurs wyższy teologii, a dwóch na kurs mniejszy do Kolegium Rzymskiego. Nauki dopełniano wykładami dawanymi w domu przez zmartwychwstańców. Prowadzono zajęcia z kaznodziejstwa, patrystyki, liturgiki oraz ćwiczone śpiew⁴⁹.

Z początkiem 1867 roku seminarzyści, odprawivszy uprzednio trzydniowe rekolekcje, złożyli na ręce kardynała protektora przysięgę, którą zobowiązywali się do pracy z całym poświęceniem dla dobra własnej diecezji oraz że nie wstąpią do zakonu, chyba za wyłącznym zezwoleniem Ojca Świętego⁵⁰.

Jesienią 1867 roku nowym wicerektorem Kolegium został ks. Julian Fełński CR, doktor teologii. Miał on w większym stopniu niż jego poprzednik pomagać przeciążonemu pracą o. Semenence. Rektor, poza pracą dla Stolicy Apostolskiej, był ponadto zmuszony do wyjazdów w interesach Kolegium oraz zbierania funduszy na rzecz jego utrzymania. Pierwszy wyjazd miał miejsce od stycznia do lipca 1868 roku, a celem był Paryż i Galicja. Rok później udał się do Francji, w 1876 roku do Belgii, a w 1877 roku do Holandii⁵¹.

Ks. P. Semenenko jako rektor starał się budować prestiż Kolegium Polskiego. Przez długie lata był odpowiedzialny za jego poziom intelektualny. „Wobec opłakanego stanu seminariów duchownych na ziemiach polskich, zadaniem uczelni stało się przygotowanie w pierwszym rzędzie dla kraju, a także dla emigracji, kadr światłych duchownych”⁵². Pomimo wielu trudności udawało się osiągnąć zamierzony cel. Także wtedy, gdy po śmierci ks. H. Kaj-

⁴⁷ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 147–148.

⁴⁸ Tamże, s. 144–145.

⁴⁹ Tamże, s. 145, 148.

⁵⁰ Tamże, dz. cyt., s. 147.

⁵¹ Tamże, dz. cyt., s. 157, 164, 168; G. Milesi Pironi Ferretti, *List okólny Kardynała Protektora Seminarium polskiego w Rzymie do Biskupów polskich*, [w:] A. Jelowiecki, *Kazania o świętych Polskich...*, dz. cyt., s. 672–675; H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 499; P. Semenenko, *Listy do M. Ledóchowskiego*, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu („Seminarium Duchowne Polskie w Rzymie r. 1867–1902”, sygn. A.O. 2356); tenże, *Note en faveur du Collège Pontifical Polonais à Rome*, ACRR 4843 (rkps); tenże, *Le Séminaire Polonais à Rome*, ACRR 4845 (rkps).

⁵² E. Jabłońska-Deptuła, *O. Piotr Semenenko*, dz. cyt., s. 699.

siewicza Semenenko został wybrany na przełożonego generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Wtedy to, nie będąc w stanie pogodzić wszystkich obowiązków, mianował nowego wicerektora w osobie słynnego ks. Stefana Pawlickiego CR. Ciągłe jednak interesował się sprawami Kolegium, odwiedzał je przynajmniej raz w tygodniu, a także głosił rekolekcje i konferencje dla alumnów⁵³.

KS. STEFAN PAWLICKI CR (1873–1882)



4.7. Ks. Stefan Pawlicki CR. Świącąc czas na tłumaczenie filozofii i teologii oraz teologii moralnej⁵⁴.

Po dwunastu latach funkcjonowania, 1 lipca 1878 roku Kolegium Polskie przeniosło się do nowego budynku przy Via dei Maroniti 22. Powodem przeprowadzki był opłakany stan budynków przy Salaria Vecchia, które groziły ruiną i których nie opłacało się remontować. Zakupiono więc dawny klasztor maronitów z małym kościołem św. Jana Chrzciciela, znajdujący się tuż przy Kwirynale, niedaleko fontanny di Trevi. Kościół przemianowano na św. Jana Kantego, który był patronem Kolegium⁵⁵.

Obecność ks. Stefana Pawlickiego CR w Kolegium była wielce istotna ze względu na jego niepospolitą osobowość i wiedzę. Jego metodą formacyjną była otwartość, sympatia oraz życzliwość wobec studentów mieszkających w Kolegium. W doskonały sposób kontynuował zapoczątkowaną przez o. Semenenkę troskę o wysoki poziom naukowy i duchowy wśród alumnów⁵⁶. Sam wszak był „jednym z prekursorów nauki polskiej”⁵⁷. Pawlicki wstąpił do zmartwychwstańców już jako doktor habilitowany i docent filozofii w Szkole Głównej Warszawskiej. Pozostając pod głębokim wrażeniem spotkania z o. Semenenką, w wakacje 1868 roku wyjechał do Rzymu i rozpoczął nowi-

⁵³ M. Traczyński, *Wkład ks. Piotra Semenki...*, dz. cyt., s. 39.

⁵⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 276–277.

⁵⁵ *100 lecie Papieskiego...*, dz. cyt., s. 32–33.

⁵⁶ Zob. np. S. Pawlicki, *Kazania* (Rzym 1873–1874), rękopisy w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

⁵⁷ M. Mylik, *Stefan Pawlicki – jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005.

cjat. Studia z filozofii chrześcijańskiej i teologii odbył w słynnym Collegium Romanum. Świecenia kapłańskie otrzymał 30 marca 1872 roku, a 18 sierpnia 1873 roku złożył egzamin doktorski z teologii. Następnie został słuchaczem prawa rzymskiego i kanonicznego.

Szybko poznano się na jego zdolnościach. Papież Pius IX poprosił go o wykłady w Accademia della Religione Cattolica (Papieska Akademia Religii Katolickiej w Rzymie) oraz Accademia della Immacolata Concezione (Akademia Niepokalanego Poczęcia). W 1882 roku przeniósł się do Krakowa, gdzie został profesorem filozofii chrześcijańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1882–1892 pełnił funkcję kierownika Katedry Filozofii Chrześcijańskiej i Teologii Fundamentalnej, a w latach 1892–1910 kierownika Katedry Filozofii. Dwukrotnie został wybrany na stanowisko dziekana Wydziału Teologii (1888/1889 i 1892/1893). Natomiast w roku akademickim 1905/1906 przewodniczył uniwersytetowi jako rektor. W 1910 roku przeszedł na emeryturę, ale kontynuował pracę naukowo-dydaktyczną. Był wybitnym dydaktykiem, erudytą, człowiekiem wysokiej kultury osobistej i patriotą⁵⁸, „pierwszym najwybitniejszym przedstawicielem nowożytnego nurtu polskiej myśli apologetycznej”⁵⁹. Był nie tylko „najuczeńszym z ludzi”, ale także człowiekiem, zakonnikiem i kapłanem o głębokiej duchowości⁶⁰.

Na koniec dodajmy, że w swojej wczesnej publicystyce (początek lat 60. XIX w.) S. Pawlicki zajmował się m.in. sprawami kształcenia i wychowania w seminariach duchownych, przez co ściągnął na siebie krytykę ze strony formatorów w seminarium poznańskim. Z kolei już w Krakowie jako pierwszy (od 1884 r.) wykładał seminarzystom etykę społeczną. Wspomagał także biednych kleryków Kolegium Polskiego⁶¹.

KS. KAROL GRABOWSKI CR (1882–1888)

Ks. Karol Grabowski CR (1836–1895) w Kolegium Polskim pracował od 1875 roku. Znany był „z serca pełnego miłości Boga i ojczyzny. Wierzący, pobożny, cnotliwy, bardzo pracowity i dziwnie łagodny, pociągał serca wszystkich”⁶². W latach 1875–1882 dla Kolegium zasłużył się jako kwestarz, który wraz z ks. Semenenką i ks. L. Zbyszewskim, zbierał fundusze na zakup i urządzenie nowej siedziby instytutu. Po wyjeździe ks. S. Pawlickiego CR do Krakowa w 1882 roku został mianowany rektorem Kolegium. Ks. Grabow-

⁵⁸ K. Rachwał, *Pawlicki Stefan Zachariasz*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VIII, Lublin 2007, s. 81–83; N. Davis, *Boże igrzysko. Historia Polski*, przekład E. Tabakowska, Kraków 2010, s. 553.

⁵⁹ S. Nagy, *Apologetyka polska*, dz. cyt., s. 194.

⁶⁰ T. Misiecki, *Najuczeńszy z ludzi*, Chicago 1916; F. German, *Ks. Stefan Pawlicki w 50-tą rocznicę zgonu*, „Życie i Myśl” 9(1966), s. 44–45, 49.

⁶¹ F. German, *Ks. Stefan Pawlicki...*, dz. cyt., s. 42; B. Micewski, *Pawlicki Stefan Zachariasz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 315; tenże, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 330.

⁶² W. Smoczyński, *O. Karol Grabowski. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1895, s. 18.

skiemu bardzo zależało na Kolegium Polskim. Za jego rektorstwa liczba seminarzystów wzrosła do 33 rocznie⁶³. W swoich pamiętnikach, których poło-
wa dotyczy różnych spraw Kolegium, zapisał:

Kolegium Polskie to najwyższy zakład poza krajem a dla kraju, w celu kształcenia duchowieństwa w nauce i cnocie. Złożony w ręce Synów Zmartwychwstania przez samego Papieża Piusa IX, o którym mówiono, iż przeznaczywszy św. Jana Kantego na patrona dla Kolegium, miał się wyrazić: „Żeby Polska miała być takich kapłanów, jakim był św. Jan Kanta, byłaby nie upadła. A teraz kiedy będzie mieć takich, jakim był św. Jan kapłanów, podniesie się. Prośmy Boga więc by jej dał takich jak Jan św. kapłanów”⁶⁴.



4.8. Ks. Karol Grabowski CR.

Sprawami Kolegium za kadencji ks. Grabowskiego bardzo interesował się papież Leon XIII. Troszczył się on szczególnie o sprawy materialne, przekazując dla Kolegium różne darowizny⁶⁵. Na audyencji dla rektora, która miała miejsce 19 grudnia 1884 roku, papież miał powiedzieć: „Kolegium pod opieką kard. Monaco tak pięknie się sprawuje, a kardynał jego jest prawdziwym, bo gorliwym protektorem”⁶⁶.

Inne ważne sprawy mające miejsce za kadencji ks. K. Grabowskiego to święcenia biskupie Jana Puzy-
ny (1842–1911), które odbyły się 25 marca 1886 roku (biskup Puzyna odbył uprzednio rekolekcje pod kie-
runkiem o. Grabowskiego)⁶⁷. Tego samego roku zakupiono willę w Albano z przeznaczeniem na wakacyjny wypoczynek alumnów Kolegium⁶⁸.

Ks. Karol Grabowski wielce zasłużył się swoją pracą dla Kolegium Polskiego. Rozbudował je i rozwinął. Jednakże na skutek intrygi uknutej przez alumnów Kolegium, w grudniu 1888 roku musiał usunąć się ze stanowiska. Kolegiaści wysunęli przeciwko niemu szereg bezpodstawnych zarzutów, które złożyli na ręce ks. W. Przewłockiego, generała zmartwychwstańców. Zwrócili się nawet do kardynała protektora, oświadczając, iż woleliby, żeby Kolegium zostało odebrane zmartwychwstańcom, a oddane jezuitom. Później wyszło na jaw, iż trzech alumnów uknuło spisek, a od pozostałych seminarzystów odebrali przysięgę zachowania sekretu. W całą sprawę w jakiś sposób byli wmieszani biskupi z Galicji, którzy chcieli się pozbyć zmartwychwstańców z Kolegium Polskiego⁶⁹. Zagniewany całą sytuacją kardynał protektor Monaco zażądał

⁶³ Tamże, s. 16.

⁶⁴ K. Grabowski, *Pamiętnik 1867–1890*, ACRR 15458 (rkps), s. 86.

⁶⁵ *100 lecie Papieskiego...*, dz. cyt., s. 33.

⁶⁶ K. Grabowski, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. XXII.

⁶⁷ Tamże, s. XV.

⁶⁸ B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 25.

⁶⁹ P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, dz. cyt., s. 1–2.

usunięcia wszystkich malkontentów. Ks. W. Przewłocki, pragnąc załagodzić konflikt, wyprosił zgodę na zmianę na stanowisku rektora. Na skutek tych zajęć znacznie pogorszyło się zdrowie ks. Grabowskiego. I chociaż w uznaniu dla jego ciężkiej pracy został mianowany przez Leona XIII konsultorem Kongregacji Propagandy Wiary, to niestety zmarł kilka lat później, w 1895 roku⁷⁰. Na ostatniej stronie swoich pamiętników zapisał: „Przynajmniej tę wielką P. Jezus dał mi pociechę, że od czasu do czasu odbieram wiadomości od swoich uczniów i wychowanków Kollegialnych, bardzo pomyślne; wszyscy się prowadzą jako wzorowi kapłani, XX. Biskupi z nich są kontenci”⁷¹.

Ks. ANTONI LECHERT CR (1888–1892)

W miejsce usuniętego ks. K. Grabowskiego rektorem Kolegium Polskiego został mianowany ks. Antoni Lechert CR (1845–1922). 13 stycznia 1889 roku przydzielono mu do pomocy jako wicerektora ks. Andrzeja Spetza CR (1858–1918)⁷².

Jako rektor o. Lechert niezwłocznie wprowadził w życie wszelkie zarządzenia papieskie i bardzo rygorystycznie ich przestrzegał. Do Kolegium przyjmował tylko tylu alumnów, dla ilu starczało stypendiów (tzw. burs). Dlatego też ich liczba zmniejszyła się z około 30 do 12. Postępując zgonie z papieskim regulaminem, nie zgadzał się na przyjmowanie do kolegium księży. Z założenia przecież Kolegium miało formować seminarzystów, a nie funkcjonować jako lokum dla księży studentów. Wszystkie te zmiany wywołały poważne protesty biskupów polskich z zaboru austriackiego⁷³. „Chociaż o. Lechertowi w niczym nie można było przyganić [...] ani alumnów, ani biskupów nie byli z niego zadowoleni i owszem grozili, że jeżeli się go nie usunie z Kolegium, to przestaną posyłać doń swoich kleryków”⁷⁴. Przełożony generalny zmartwychwstańców ks. Walerian Przewłocki ponownie zdecydował się załagodzić konflikt poprzez zmianę rektora.



4.9. Kolegium Polskie około roku 1889.

⁷⁰ Tamże, s. 2; W. Smoczyński, *O. Karol Grabowski...*, dz. cyt., s. 18.

⁷¹ K. Grabowski, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. XCIII.

⁷² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 38.

⁷³ P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, dz. cyt., s. 2.

⁷⁴ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 348.

Ks. PAWEŁ SMOLIKOWSKI CR (1892–1915 Z PRZERWAMI; 1919–1921)

Nowym rektorem został ks. Paweł Smolikowski CR. Nominacja przyszła 26 października 1892 roku. Bezzwłocznie zamieszkał w Kolegium Polskim i z wielką gorliwością wykonywał powierzone mu obowiązki. Jednak już niecałe trzy lata później, 16 czerwca 1895 roku ks. Smolikowski został wybrany na Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego⁷⁵. W związku z tym nie mógł dalej zajmować się Kolegium Polskim. W jego miejsce został wyznaczony **ks. Franciszek Lutrzykowski CR** (1834–1906), który pełnił funkcję rektora Kolegium w latach 1895–1897⁷⁶. Księdza Lutrzykowskiego z kolei zastąpił **ks. Jan Giecwicz CR** (1858–1936), przełożony placówki od lipca 1897 roku do wiosny 1898 roku. Osoby te nie spełniły pokładanych w nich nadziei⁷⁷.

Wobec zaistniałej sytuacji, w maju 1898 roku Rada Generalna złożyła prośbę do Ojca Świętego o zezwolenie, aby o. Smolikowski, będąc generałem zmartwychwstańców, mógł znowu objąć obowiązki rektora Kolegium. W piśmie zaznaczono, że nowy rektor dobierze sobie wicerektora, który będzie go zastępował w codziennych sprawach kolegialnych. Papież Leon XIII przychylił się do tej prośby. Wicerektorem początkowo był ks. Antoni Ziebur CR (1870–1919), a następnie, w latach 1899–1901, ks. Władysław Marszałkiewicz CR (1861–1927). Kolejnym wicedyrektorem został ks. Tadeusz Olejniczak CR (1877–1933). W 1902 roku o. Smolikowski definitywnie zrezygnował z rektorstwa i na swoje miejsce mianował **ks. Konstantego Czorbę CR** (1842–1927), który prowadził Kolegium w latach 1902–1905⁷⁸.



4.10. Kolegium Polskie ok. roku 1897.

⁷⁵ *Catalogus Patrum et Fratrum Professorum Congregationis a Resurrectione D.N.J.C. ab Anno 1842*, ACRR 70005 (rkps).

⁷⁶ P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskiem*, dz. cyt., s. 3; tenże, List do W. Moszyńskiego z 4 III 1897, ACRR 31113 (rkps).

⁷⁷ W. Mleczko, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR jako rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, „Polonia Sacra” 26(70)/2010, s. 243–245.

⁷⁸ Tamże, s. 245–246.

Kiedy Kapituła Generalna Zgromadzenia z 1905 roku wybrała nowego przełożonego generalnego, zdecydowano, iż ks. P. Smolikowski powinien wrócić do Kolegium. Jego posługa została przerwana dopiero w związku z wybuchem I wojny światowej: jako poddany austriacki, musiał opuścić Włochy. Uczynił to 17 maja 1915 roku, udając się przez Wiedeń do Krakowa. Zastąpił go ks. Salvatore Baccarini CR⁷⁹. Po zakończeniu działań wojennych ks. Paweł Smolikowski powrócił do Kolegium Polskiego w pierwszych dniach listopada 1919 roku. „Był to bardzo trudny okres, ze względu na powojenny kryzys finansowy. Pierwsza wojna światowa przyniosła dewaluację funduszy, które były ulokowane przeważnie w Austrii. Kolegium odczuło to tak dalece, że myślano nawet o zawieszeniu jego działalności. Trudności udało się przezwyciężyć, a w grudniu 1920 roku w Kolegium było 15 alumnów, a wśród nich 13 kapłanów przebywających za specjalnym pozwoleniem”⁸⁰. Ciągłe problemy i troska o finanse Kolegium znajdują swoje odzwierciedlenie w różnych sprawozdaniach i notatkach⁸¹.

W początkach 1921 roku o. Smolikowski napisał do ojca generała Władysława Zapały CR (1874–1948) prośbę o zwolnienie go z urzędu rektora Kolegium Polskiego. Przełożony Generalny wyraził zgodę na rezygnację, mianując go jednocześnie mistrzem nowicjatu zmartwychwstańców w Krakowie. Jego następcą na stanowisku rektora został ks. Jakub Jagalla CR⁸².

Podsumowując, ks. Paweł Smolikowski CR pełnił funkcję rektora Papieskiego Kolegium Polskiego w następujących okresach: 25 października 1892 – czerwiec 1895, 4 czerwca 1898 – marzec 1902, 4 czerwca 1905 – 17 maja 1915, listopad 1919 – 23 lipca 1921. W tym czasie zasłużył się dla Kolegium pod wieloma względami. W 1894 roku wydał *Przepisy Kollegium Polskiego w Rzymie*⁸³, a kilkanaście lat później ulepszony zbiór zasad, najpierw w języku włoskim (*Regolamento per gli alunni del Pontificio Collegio Polacco in Roma*⁸⁴), a potem w tłumaczeniu na język polski (*Przepisy dla alumnów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*⁸⁵). W tym samym czasie zostały ułożone *Modlitwy wspólne Kollegium Polskiego w Rzymie*⁸⁶.

W posłudze Smolikowskiego jako rektora „należy podkreślić szczególną troskę o rozwój duchowości podopiecznych i ich formację duchową. Widać to [...] przede wszystkim w opublikowanych na użytek wychowanków *Rozmyśłaniach dla Alumnów Kollegium Polskiego w Rzymie* (t. 1–2, Kraków 1896)

⁷⁹ Tamże, s. 246.

⁸⁰ Tamże, s. 246–247.

⁸¹ P. Smolikowski, *Sprawozdanie ze stanu finansowego Kolleg. Polskiego dane prywatnie X. N. N.*, ACRR 63281 (rkps); tenże, *Nota o stanie finansowym Kollegium Polskiego*, ACRR 63281 (rkps); tenże, *Kapitał Kollegium*, ACRR 31594.16 (rkps); tenże, *Notatki Kollegium Polskiego*, ACRR 63281 (rkps).

⁸² W. Mleczko, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., 247–248.

⁸³ Kraków 1894. Zob. także *Przepisy dla Alumnów papieskiego Kollegium polskiego w Rzymie*, 1888, ACRR 62982 (rkps).

⁸⁴ Roma 1909.

⁸⁵ Turyn 1912.

⁸⁶ Kraków 1894, Rzym 1914.

[...]. Aby pokazać zakres jego [P. Smolikowskiego] oddziaływania, należałoby zestawić jego pisma z pracami z dziedziny duchowości kapłańskiej, których autorami są ówcześni alumnii Kolegium Polskiego. Już pobieżna lektura tych pism pokazuje taką zależność⁸⁷. Ponadto promował Smolikowski wśród studentów pisarstwo akademickie, co zaowocowało pismem pod nazwą „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie”, redagowanym przez seminarzystów w latach 1902–1904⁸⁸.

O pracy ks. Smolikowskiego z uznaniem wypowiadali się polscy księża biskupi. Stwierdzili, piórem biskupa J. S. Pelczara, że „dzięki wytrwałemu kierownictwu zakład postąpił pod względem naukowym i materialnym”⁸⁹. Niestety, nie brakowało także trudności i napięć. Dziesięć lat później ten sam biskup wystąpił z protestem i zaskarżył zmartwychwstańców do Stolicy Apostolskiej. Problem był następujący: Kolegium Polskie zostało założone dla seminarzystów, którzy w Rzymie mieli otrzymywać formację ku kapłaństwu, natomiast biskupi polscy chcieli przysyłać do Kolegium księży na dalsze studia. Życzyli sobie także, aby pobyt tych księży był finansowany z funduszy Kolegium, przeznaczonych przecież dla kleryków. Kardynał protektor Domenico Ferrata (1847–1914) w odpowiedzi na skargę biskupa Pelczara zarządził, iż w Kolegium Polskim mieli prawo przebywać tylko seminarzyści. Ponadto wyznaczył dwóch delegatów, których zadaniem było pomagać o. Smolikowskiemu w zarządzaniu Kolegium oraz ograniczać interwencje polskiego episkopatu. Zmartwychwstańcy wyszli jednak naprzeciw niektórym oczekiwaniom biskupów: o. Paweł prowadził specjalne wykłady z teologii pastoralnej, historii i homiletyki. Pomocą służyli mu ks. Konstanty Czorba CR, który był kierownikiem duchowym i dawał lekcje j. włoskiego, oraz arcybiskup Józef Weber CR, wykładowca teologii pastoralnej⁹⁰.



4.11. Wizyta abpa Józefa Teodorowicza (siedzi pośrodku) w Kolegium Polskim (6 marca 1914).

⁸⁷ J. Królikowski, *Piotr Semenenko i zmartwychwstańcy...*, dz. cyt., s. 46.

⁸⁸ A. M. Hylon, T., O., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 39; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 185.

⁸⁹ J. Pelczar, List do P. Smolikowskiego z 27 VI 1895, ACRR 40439 (rkps).

⁹⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 293–294.

Prof. Karol Górski w jednym ze swoich opracowań stwierdził, iż ks. P. Smolikowski „wywierał niewątpliwie duży wpływ na wychowanków Kolegium Polskiego w Rzymie”⁹¹. Oto jak zapamiętał swojego rektora ks. prałat Stanisław Mystkowski z Warszawy, alumn Kolegium Polskiego w latach 1919–1920:

Audiencja u dostojnego rektora Kolegium, o. Pawła Smolikowskiego, rezydującego w obszernym recepcyjnym salonie z przylegającą doń skromną celą zakonną wprowadziła nas w tajemniczy i pełen uroku świat duchowego i ascetycznego życia Kolegium, wychowującego alumnów polskich pod troskliwą opieką Stolicy Świętej i Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców. O. Smolikowski swym zewnętrznym wyglądem, osobowością i trybem życia stanowił żywy wzór i syntezę tego duchowego życia rzymskich tradycji wychowawczych, opromienionych polskim idealizmem i ogrzanych ciepłem naszej rodzimej uczuciowości, patriotyzmu i szlachetnego optymizmu. Jego światopogląd, duchowe wartości charakteru i metoda wychowania, wywarły decydujący wpływ na całe moje dalsze kapłańskie życie. Wyniosła i majestatyczna postać, oczy dobrego, kochającego swe dzieci duchowe Ojca, szczupłe, ascetyczne oblicze, ozdobione białą-srebrzystą brodą jako pamiątką jego apostolskich prac ekumeniczno-unijnych [...]⁹².

Wśród wychowanków Sługi Bożego o. Pawła Smolikowskiego można wyróżnić także późniejszego profesora filozofii i rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ks. Kazimierza Waisa (1861–1934), profesora teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Macieja Sieniatyckiego (1869–1949), błogosławionego ks. Jana Balickiego (1869–1948)⁹³, a także arcybiskupa warszawskiego kard. Aleksandra Kakowskiego (1862–1938), czy wreszcie prymasa Polski kard. Edmunda Dalbora (1869–1926). Ten ostatni napisał do swojego formatora następujący list w 25 lat po opuszczeniu Kolegium:

Czcigodny Ojciec Rektorze!

Korzystam z pobytu w Galicji i ułatwionej w ten sposób komunikacji pocztowej, by choć spóźnione przesłać podziękowanie Czcigodnemu Ojcu Rektorowi za łaskawą o mnie pamięć z okazji Nowego Roku. Mam jeszcze osobny powód odezwania się do Ojca Rektora. Mija 25 lat od pobytu mojego w Rzymie, a rozważając sobie w cichości śniegów tatrzańskich upłynione ćwierć wieku, uważam za jedno z największych dobrodziejstw od Pana Boga otrzymanych to, że mogłem spędzić dwa lata w Rzymie, a spędzić je pod kierownictwem duchownym O. Rektora. Zasób życia duchownego, wewnętrznego, wywieziony z Rzymu, zawdzięczam po Bogu Ojcu Rektorowi; z niego czerpałem przez 25 lat kapłaństwa mego i czerpię dotąd. Czuję potrzebę serca wyrażenia Czcigodnemu Ojcu głębokie podziękowania za pracę koło mej duszy i wypo-

⁹¹ K. Górski, *Teologia ascetyczno-mistyczna*, dz. cyt., s. 334.

⁹² Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 44.

⁹³ W. Mleczo, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 254.

wiedzenia wdzięczności za otrzymane od niego nauki i wskazówki, za wprowadzenie mnie w życie duchowe.

Niech Pan Bóg raczy to stokrotnie O. Rektorowi wynagrodzić. Z mej duszy płynąć będzie zawsze modlitwa wdzięczności i podziękowania za osobę Czcigodnego Ojca Rektora⁹⁴.

Wydaje się, że w tym miejscu warto przybliżyć sylwetkę tej wybitnej osobowości, jaką był o. Paweł Smolikowski CR. Urodził się 4 lutego 1849 roku w Twerze w Rosji. Pochodził z inteligenckiej i patriotycznej polskiej rodziny. Po powrocie rodziny do ojczyzny, ukończył szkołę średnią w Warszawie i w 1866 roku wstąpił do tamtejszego seminarium duchownego. Po roku został wysłany na dalsze studia do Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, gdzie poznał Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego i zdecydował się do niego wstąpić. Formację zakonną odbył wśród współzałożycieli zakonu: ks. Hieronima Kajsiwicza CR i ks. Piotra Semenki CR. Był pierwszym zmartwychwstańcem wyświęconym w obrządku bizantyjskim (1873 r.). Pracował jako wychowawca w Bułgarii (1874–1882) oraz we Lwowie (1882–1891). Przez wiele lat, jak już wiadomo, był rektorem Kolegium Polskiego. W roku 1895 został wybrany na przełożonego generalnego Zmartwychwstańców i sprawował ten urząd przez 10 lat. Ponadto pełnił funkcję konsultora watykańskich kongregacji: Propagandy Wiary i Soboru. Pod koniec życia, w latach 1921–1926 był mistrzem w krakowskim nowicjacie Zmartwychwstańców. Zmarł w opinii świętości 11 września 1926 roku. Ks. kard. Karol Wojtyła 13 maja 1966 roku otworzył jego proces beatyfikacyjny. Po zakończeniu dochodzenia diecezjalnego dokumentację przekazano do Stolicy Apostolskiej. Sługa Boży pozostawił po sobie w druku i rękopisie 235 różnorodnych prac w siedmiu językach (w tym 51 książek) o tematyce historycznej, filozoficznej, apologetycznej i ascetycznej. Z tego obfitego dorobku pisarskiego na szczególną uwagę zasługują jego prace ascetyczno-mistyczne, a przede wszystkim: *Rekolekcje, czyli ćwiczenia duchowe* (Kraków 1924) oraz trytomowe *Rozmyślanie wspólnie z Chrystusem Panem odbywane* (Kraków 1924)⁹⁵.

Ks. Paweł Smolikowski był cenionym kierownikiem duchowym, mistrzem konfesjonu i nauczycielem duchowości, szczególnie zmartwychwstańczej⁹⁶. Pozostawał w przyjacielskich stosunkach z arcybiskupem Józefem Teodorowiczem (1864–1938)⁹⁷ oraz prowadził korespondencję z arcybiskupem

Józefem Bilczewskim⁹⁸. Bardzo go cenił kard. Adam Sapieha (1867–1951), a nawet obrał sobie za spowiednika oraz zlecał delikatne sprawy zakonów. Na zaproszenie Kardynała o. Paweł głosił rekolekcje w krakowskim seminarium duchownym. Dodajmy jeszcze, że ks. Smolikowski wspierał kilku biednych seminarzystów z Krakowa, którzy wyjechali do Kolegium Polskiego, a pośród których był późniejszy profesor ks. Jan Krzemieniecki (1887–1956)⁹⁹.

KS. SALVATORE BACCARINI CR (1915–1918)

Wśród najważniejszych formatorów w Kolegium Polskim można bez wątpienia wymienić włoskiego zmartwychwstańca ks. Salvatore Maria Baccarini. „On nawet nie zdawał sobie może sprawy z tego jak razem z O. Smolikowskim i z o. Czorbą oddziaływali silnie na kształtowanie się naszego kapłaństwa” – stwierdził wiele lat później jeden z jego podopiecznych¹⁰⁰.

S. M. Baccarini urodził się 9 sierpnia 1881 roku w Lanuvio (diecezja Albano). W wieku 12 lat został osierocony przez obojga rodziców. Przygarnięty do małego seminarium zmartwychwstańców w Rzymie, pozostaje pod wychowawczym okiem ks. Davida Fennessy’ego CR. Do Zgromadzenia wstępuje w listopadzie 1896 roku. Po roku postulat przywdziewa sutannę. 4 listopada 1898 roku składa pierwsze śluby zakonne. Rok 1904 był dla niego szczególnym: najpierw, w lipcu, ukończył studia na Uniwersytecie Gregoriańskim, zdobywając doktorat z teologii, a następnie – 24 września, mając 23 lata – przyjął święcenia kapłańskie w Bazylice św. Jana na Lateranie. Kontynuuje naukę i uzyskuje doktorat z prawa kanonicznego¹⁰¹.



4.12. Kolegium Polskie ok. roku 1915–1918.

⁹⁸ M. Gawlik, *Korespondencja arcybiskupa metropolity lwowskiego Józefa Bilczewskiego z ks. Pawłem Smolikowskim CR*, „Nasza Przeszłość” 89(1998), s. 311–399.

⁹⁹ B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, dz. cyt., s. 334–335.

¹⁰⁰ F. Jop, List do Cz. Falkiewicza z 11 IV 1962, ACRR 9266.9.

¹⁰¹ [b.a.] J. E. Ks. Salvatore Maria Baccarini, C.R., *Arcybiskupem Kapuy*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 82; B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 47.

⁹⁴ E. Dalbor, List do P. Smolikowskiego z 22 II 1918, [w:] P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, dz. cyt., s. 13.

⁹⁵ W. Mleczko, *Wstęp*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 18–21.

⁹⁶ K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978, s. 255.

⁹⁷ W. Mleczko, *Arcybiskup Józef Teodorowicz...*, dz. cyt., s. 157.

Zaraz po święceniach ks. Baccarini został przeznaczony do posługi w Kolegium Polskim. O. Smolikowski, ówczesny generał Zgromadzenia, który był zarazem rektorem Kolegium, powierza mu urząd wicerektora. Funkcję tę ks. Baccarini będzie pełnił przez 18 lat. Co więcej, w latach 1915–1919 samodzielnie zarządzał Kolegium, gdyż ks. Smolikowski z powodu wojny musiał opuścić Italię¹⁰². Jeden z kolegiastów tak zapamiętał cechy swojego formatora:

O. Baccarini [...] posiadał przedziwnie subtelny charakter i wrażliwą duszę na piękno liturgii kościelnej, na tradycje i pamiątki religijne Wiecznego Miasta. Oprowadzał nas po świątyniach rzymskich, muzeach i katakumbach, by zapoznać nas z przebogatą historią chrześcijańskiego Rzymu, z jego cennymi sanktuariami i zabytkami. Uczył nas też synowskiej miłości i przywiązania do stolicy św., prowadząc nas na audiencję do Ojca św. na Watykanie oraz na przepiękne uroczystości beatyfikacyjne i kanonizacyjne w bazylice św. Piotra [...] ¹⁰³.

Z Kolegium ks. S. Baccarini wyprowadził się dopiero w 1922 roku, kiedy to, „doceniając jego głęboką wiedzę, gorliwość kapłańską i urobienie wewnętrzne, Stolica Apostolska powołała go do pełni kapłaństwa”¹⁰⁴. 7 marca 1922 roku otrzymał nominację na biskupa trzech zjednoczonych diecezji Terracina, Piperno i Sezze¹⁰⁵. Niewiele lat później, w 1930 roku, został przeniesiony na stolicę arcybiskupią w Capua. Tam „przeszło 30 lat, z sobie tylko właściwym zapałem, pełnił w trudnych czasach swoje obowiązki arcybiskupie”¹⁰⁶, m.in. odbudowując katedrę, dom biskupi i seminarium duchowne. Zmarł 12 lutego 1962 roku. Pochowany został w katedrze w Capua¹⁰⁷. Biskup Franciszek Jop (1897–1976), wychowanek Kolegium Polskiego, w liście kondolencyjnym do Zgromadzenia napisał: „Znałem dobrze śp. Ks. Arcybiskupa, który był moim przełożonym. Był to wzorowy kapłan, bardzo mądry człowiek i z całą pewnością jeden z najszlachetniejszych i najlepszych ludzi, jakich spotkałem w życiu”¹⁰⁸.

Ks. S. Baccarini CR należy do najwybitniejszych zmartwychwstańców. Kochał tradycje swojego Zgromadzenia i do końca życia czuł się z nim mocno związany. Także jego 18-letnia posługa formacyjna w Kolegium Polskim była wysoko ceniona. Oddajmy głos raz jeszcze biskupowi F. Jopowi:

¹⁰² *Akta Posiedzeń Rady Generalnej*, 15 listopada 1904, ACRR 66489; W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 498.

¹⁰³ Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, dz. cyt., s. 45.

¹⁰⁴ B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁰⁵ [b.a.], *Pierwszy Biskup – Zmartwychwstaniec, Jego Eksceleńcy Xiądz Salwator Marya Baccarini C. R.*, ACRR 9270 (mps), s. 2.

¹⁰⁶ B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁰⁷ Cz. Falkiewicz, *Zgon Arcybiskupa – Zmartwychwstańca*, „Dziennik Chicagoski” 24 lutego 1962, s. 14.

¹⁰⁸ F. Jop, List do Cz. Falkiewicza z 22 II 1962, ACRR 9266.7.

Ks. Baccarini był wychowawcą kilkunastu pokoleń polskich księży, którzy kształcili się w Rzymie i zachowali o swym wicerektorze jak najlepszą pamięć. Odnaczał się on bowiem szerokim umysłem, dużymi zdolnościami i bardzo dobrym sercem. Niezwykle roztropny i taktowny, o szlachetnym charakterze i wzorowej postawie kapłańskiej, przy boku świątobliwego rektora ojca Smolikowskiego, silnie i budząco oddziaływał na młodych kapłanów i kleryków, którzy mieszkali w Polskim Kolegium. Śp. ks. arcybiskup Baccarini znał doskonale język polski, świetnie rozumiał naszą mowę, czytał po polsku, nieże też mówił w naszym języku [...]. Pozostawił sporą gromadkę swoich wychowanków we wszystkich diecezjach polskich i to na różnych stanowiskach¹⁰⁹.

Postać ks. S. Baccarini’ego w pełni zasługuje na osobne opracowanie. Tutaj wspomnijmy jeszcze jedno wydarzenie. Otóż w kwietniu 1916 roku ks. Baccarini wraz z alumnami Kolegium Polskiego zostali przyjęci na audiencję przez papieża Benedykta XV. Ojciec Święty zapewnił wówczas rektora Kolegium o swojej stałej trosce o tę instytucję. Wrócił pamięcią także do początków Kolegium i pamiętał, iż przyjęto propozycję księżnej Z. Odeschalchi, aby klerycy przepasywali sutanny zielonymi pasami. Papież nawiązał również do o. Semeneki i jego duchowości wyrażającej się w umieraniu samemu sobie, aby człowiek mógł zmartwychwstać do nowego życia w Chrystusie¹¹⁰.

REKTORZY W LATACH 1921–1933

Kolegium Polskie wiele ucierpiało w czasie I wojny światowej. W tym czasie (1914–1919) w Kolegium pozostało tylko czterech, pięciu alumnów. Kolejni rektorzy Kolegium: **ks. Jakub Jagalla CR (1921–1927)**, **ks. Franciszek Komorowski CR (1927–1929)** i **ks. Tadeusz Olejniczak CR (1929–1933)** nie ustawiali w wysiłkach powojennej restauracji instytutu, tak pod względem materialnym, jak naukowym i moralnym. Zgromadzenie nie tylko wspierało księży studentów intencjami mszalnymi, ale starało się wskrzesić dawniejsze fundusze Kolegium, które w większości przepadły na skutek dewaluacji¹¹¹.

W latach 1920–1926 w Kolegium Polskim rocznie mieszkało od 12 do 24 księży studentów oraz kleryków i wszyscy utrzymywani byli przez zmartwychwstańców. Powszechnie jednakże panowała atmosfera niezadowolenia i rozczarowania. Jedną z najważniejszych kwestii spornych była rozbieżność pomiędzy regulaminem papieskim, zakazującym przyjmowania do Kolegium

¹⁰⁹ F. Jop, *Zgon arcybiskupa Baccarini przyjaciele Polaków*, „Tygodnik Powszechny” 29 IV 1962, nr 17(692), s. 3.

¹¹⁰ J. Kasprzycki, List do J. Webera z 17 IV 1916, ACRR 69094 (rkps).

¹¹¹ W. Kwiatkowski, *Co uczynili zmartwychwstańcy dla Kolegium Polskiego w Rzymie po wojnie światowej*, ACRR 62957; tenże, *Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie pod kierownictwem OO. Zmartwychwstańców*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 76; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 453, 555–556.

księży, a rozeznaniem biskupów Polskich, którzy ciągle takowych przysyłali zamiast albo oprócz kleryków. Po zakończeniu wojny na nowo podjęto negocjacje w tej sprawie. Jeszcze przed mianowaniem ks. J. Jagalla na stanowisko rektora biskup krakowski Adam Sapieha w liście do kardynała protektora Kolegium Polskiego zwrócił się o złagodzenie niektórych przepisów. „Kardynał protektor sporządził dokument zawierający następujące warunki, pod którymi studenci mieli być przyjmowani do kolegium: 1) biskupi polscy mieli kierować na studia księży tuż po święceniach, nawykłych do przestrzegania przepisów seminaryjnych; 2) nie wolno było biskupom wysyłać księży starszych, mających za sobą dwa lub więcej lat pracy duszpasterskiej; 3) biskupi mieli obowiązek kontaktowania się z rektorem Kolegium Polskiego w celu porozumienia się w sprawie każdego kandydata”¹¹². Ponadto w Kolegium nie miało być miejsca dla księży, którzy przyjadą do Rzymu na studia specjalistyczne, np. do Instytutu Muzycznego, Akademii Dyplomacji czy Instytutu Biblijnego. Niestety, nie wszyscy biskupi przyjęli takie postawienie sprawy. Również część księży studentów, popierana często przez swoich ordynariuszy, negowała regulamin Kolegium. Natomiast zmartwychwstańcy byli przekonani, iż należy trzymać się regulaminu papieskiego, „jeżeli Kolegium Polskie miało pozostać centrum formacji kapłańskiej, a nie zwykłym internatem”¹¹³. Ks. Jagalla stwierdził wprost: „Powiedzmy sobie raz otwarcie, że my księży nie wychowamy, bo każdy z nich uważa się za nietykalnego (z małymi wyjątkami) i każdy rektor jest męczennikiem w Kolegium”¹¹⁴. Kryzys był na tyle poważny, iż Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego kilkakrotnie rozważało zrezygnowanie z prowadzenia Kolegium Polskiego¹¹⁵.



4.13. Kolegium Polskie w roku akademickim 1926/1927.

¹¹² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 455, 460.

¹¹³ Tamże, s. 456.

¹¹⁴ J. Jagalla, List do W. Zapały z 29 VI 1923, ACRR 16720 (rkps).

¹¹⁵ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 39, 184, 186, 204, 293, 453, 460; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 556–557.

Innym wyzwaniem dla zmartwychwstańców była konieczność zmiany siedziby instytutu. W związku z rozbudową Wiecznego Miasta, via Maroniti, przy której stało Kolegium, miała zostać poszerzona. Plany zakładały zburzenie prawie połowy budynku. Zaczęto więc myśleć o przeniesieniu placówki w nowe miejsce¹¹⁶. Zamysł ten zrealizował kolejny, a zarazem ostatni rektor – zmartwychwstaniec, ks. Władysław Kwiatkowski.



4.14. Kolegiańcy w roku akademickim 1929–1930.

Ks. WŁADYSŁAW KWIATKOWSKI CR (1933–1938)

Nowy rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, ks. Władysław Kwiatkowski CR (1879–1954), energicznie podjął się pełnienia swoich obowiązków. Już w 1935 roku rozpoczęła się budowa nowego gmachu, zlokalizowanego przy Piazza Remuria 2a na Awentynie. Po wielu trudnościach udało się zrealizować zamierzony cel. Do nowego budynku przeprowadzono się w grudniu 1936 roku. Liczba alumnów była jednak niewielka: w 1936 roku było ich 15, rok później tylko 13, a w 1938 roku zmalała już tylko do 8, gdyż niektórzy neoprezbiterzy przenieśli się do Instytutu Polskiego, mieszczącego się przy via Pietro Cavallini.

Ks. Kwiatkowski podczas XVIII Kapituły Generalnej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (1938 r.) w swoim sprawozdaniu przedstawił kłopoty Kolegium Polskiego: „Biskupi polscy tak mało przysyłają swoich kleryków, nawet teraz, gdy pobudowaliśmy z takim trudem i kosztem nowy gmach z najnowszymi urządzeniami, z ogrzewaniem centralnym i wodą bieżącą w pokojach, podczas gdy przedtem słusznie się skarżyli na niehigieniczne warunki dawniejszego budynku”¹¹⁷. W celu poprawy sytuacji rektor zasugerował, aby postarać się o pieniądze z Ameryki Północnej. Dzięki temu można by utworzyć fundusz

¹¹⁶ W. Kwiatkowski, *Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie pod kierownictwem OO. Zmartwychwstańców*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 76.

¹¹⁷ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 37;

stypendialny, a klerycy mogliby bezpłatnie mieszkać w Kolegium. Kapituła jednak odrzuciła ten projekt, stwierdzając, iż o Kolegium Polskie powinni się troszczyć biskupi. Ponadto „uznano za słuszne, aby Kolegium płaciło pensje ojcom i braciom ze Zgromadzenia pracującym w Kolegium, jak to miało miejsce w innych kolegiach narodowych”¹¹⁸.

Siedemdziesięciodwuletni okres administrowania Papieskim Kolegium Polskim przez zmartwychwstańców skończył się z dniem 30 czerwca 1938 roku. Decyzją Świętej Kongregacji ds. Studiów zarząd Kolegium przejął Episkopat Polski. Ks. W. Kwiatkowski CR w historii Zgromadzenia opublikowanej w 1942 roku tak pisał o problemie odebrania Kolegium:

Sprawa ta jest zbyt świeża i bolesna, aby ją tu szerzej omawiać. Dodamy tu tylko tyle, że podstępnie zmuszono nas do rezygnacji, a potem podano wiadomość do gazet jakoby Zmartwychwstańcy *dobrowolnie* rzekli się zarządu nad Kolegium, co oczywiście było fałszem. Musiałby być chyba bardzo naiwnym taki, któryby uwierzył, że Zmartwychwstańcy pobudowawszy z tak wielkim wysiłkiem nowy gmach Kolegium, zaraz potem wspomniałomyślnie się go wyrzekli!¹¹⁹



4.15. Ks. Władysław Kwiatkowski CR w otoczeniu kolegiastów.

Z kolei ks. Władysław Orpiszewski CR (1856–1942) w swoich pamiętnikach wspominał: „Przeszłego roku stał się formalny zamach na kolegium i opuściliśmy je. Trudno o tym mówić tutaj, ale to najprawdopodobniej skutkiem bardzo nieszlachetnej intrygi”¹²⁰. Natomiast ks. J. Iwicki CR w trzecim tomie *Charyzmatu zmartwychwstańców* wyraża opinię, iż odebranie Kolegium było

¹¹⁸ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 37.

¹¹⁹ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 499.

¹²⁰ W. Orpiszewski, *Kartki z pamiętnika*, Kraków 2004, s. 122.

osobistą decyzją papieża Piusa XI podjętą z powodu doniesień o niewłaściwej postawie ks. W. Kwiatkowskiego CR w stosunku do polskiego rządu¹²¹.

W „nagrodę” za wszystkie poniesione trudy Zgromadzenie otrzymało pismo pochwalne od Kongregacji ds. Studiów, podpisane przez papieża Piusa XI¹²² oraz wille w Albano „per una qualche compensa dei sacrifici economici sostenuti”¹²³. Dla pełniejszego zobrazowania nakładu finansowego, jaki zmartwychwstańcy włożyli w Kolegium Polskie, należy przytoczyć jeszcze dwa teksty. Już w 1872 roku ks. Hieronim Kajsiewicz CR pisał:

Dodamy także dla objaśnienia, że Zgromadzenie nasze nie tylko nie odniosło z tej fundacji żadnej korzyści materialnej, ale przeciwnie nie mało je ona kosztowała. Młodzież, którą Zgromadzenie dla siebie wychowuje, nie ma, i z natury rzeczy nie może mieć przystępu do tego zakładu poświęconego wychowaniu młodzieży na księży świeckich. Przez wzgląd na obecną szczupłość funduszy kolegialnych, rektor i wicektor poprzestają na wspólnym z alumnami mieszkaniu i pożywieniu, inne zaś potrzeby swoje opędzają z funduszy Zgromadzenia, nie pobierając by najszczuplejszej pensji¹²⁴.

A ks. W. Kwiatkowski, ostatni rektor Kolegium z ramienia Zgromadzenia, dodaje:

Tak było nie tylko w początkach za czasów O. Kajsiewicza i Semenki, ale przez cały czas trwania administracji Zgromadzenia, od 1866 do 1938 roku, w którym to czasie Ojcowie nie biorąc żadnej pensji zaoszczędzili Kolegium Polskiemu przeszło trzy miliony lirów. Nie dość, że nie brali oni ani bracia pracujący w Kolegium żadnej pensji, ale wspomagali często uboższych alumnów swymi intencjami mszalnymi¹²⁵.

Ojcowie i bracia zmartwychwstańcy pozostali w Kolegium Polskim do końca października 1938 roku, wprowadzając w posługę nowych zarządców. Episkopat Polski mianował rektorem ks. dr. Andrzeja Wronkę z archidiecezji poznańskiej. Kolejnym rektorem został ks. Marian Strojny, który rozbudował Kolegium. Z kolei w latach 1949–1959 Kolegium administrowali jezuici. Później wrócono do kurateli Episkopatu Polski. W tych latach Kolegium Polskie zmieniło swój charakter. Zaprzestano przyjmowania seminarzystów, a miejsca zarezerwowano dla księży odbywających w Rzymie dalsze studia¹²⁶.

¹²¹ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 62–64.

¹²² Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, List do M. Jagłowicza z 22 VII 1938, ACRR 63280.1.

¹²³ Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, List do M. Jagłowicza z 22 VII 1938, ACRR 63280.2.

¹²⁴ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 499.

¹²⁵ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 264.

¹²⁶ *Acta Capituli Generalis 1947*, ACRR 62938, s. 2; 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 37–38; J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 223.

Chociaż zmartwychwstańcy zostali zmuszeni do oddania Kolegium w 1938 roku, to jednak nie był to koniec ich związków z tą instytucją. Oto kilka faktów. Otóż po II wojnie światowej, a dokładnie 26 lipca 1948 roku, kard. Adam Sapieha i abp Józef Gawlina (1892–1964), będąc w Rzymie i rozmawiając z przełożonym generalnym o. J. Mixem CR, wyrazili swoją wielką chęć, aby zmartwychwstańcy ponownie objęli Kolegium Polskie. Z kolei Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński (1901–1981), odwiedzając dom generalny zmartwychwstańców 14 kwietnia 1951 roku, zadał temu samemu przełożonemu generalnemu pytanie, czy Zgromadzenie nie byłoby w stanie przejąć kierownictwa Kolegium Polskiego. O. Mix, całkowicie zaskoczony, odpowiedział, że teraz nie dysponuje personelem. Kardynał wyraźnie chciał, aby zmartwychwstańcy wrócili do Kolegium Polskiego i kazał każdego roku przypominać sobie o tej rozmowie. Oficjalna propozycja ponownego objęcia Kolegium miała wyjść od kard. Wyszyńskiego jeszcze 1957 roku. Zgromadzenie wyraziło nawet chęć powrotu, ale pod warunkiem podpisania specjalnej umowy z Episkopatem Polski. Ponieważ nie można było dojść do porozumienia w tej sprawie, więc przełożony generalny zmartwychwstańców odrzucił ową propozycję¹²⁷.

Podsumowując powyższy zarys historii Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, można skonstatować, iż zmartwychwstańcy włożyli wiele pracy nie tylko w założenie tej placówki, ale także w jej rozwój i funkcjonowanie w latach 1866–1938. Czynili to przede wszystkim rektorzy Kolegium. Oto ich wykaz w układzie chronologicznym: ks. Piotr Semenenko CR (1866–1873), (p.o.) ks. Stefan Pawlicki CR (1873–1882), ks. Karol Grabowski CR (1882–1888), ks. Antoni Lechert CR (1888–1892), ks. Paweł Smolikowski CR (1892–1895), ks. Franciszek Lutrzykowski CR (1895–1897), ks. Jan Giećwicz CR (1897–1898), ks. Paweł Smolikowski CR (1898–1902), ks. Konstanty Czorba CR (1902–1905), ks. Paweł Smolikowski CR (1905–1915), (p.o.) ks. Salvatore Baccarini CR (1915–1919), ks. Paweł Smolikowski CR (1919–1921), ks. Jakub Jagała CR (1921–1927), ks. Franciszek Komorowski CR (1927–1929), ks. Tadeusz Olejniczak CR (1929–1933), ks. Władysław Kwiatkowski CR (1933–1938).

Zmartwychwstańcy przez 72 lata, zmagając się z brakami finansowymi i niedoborem personelu oraz z krytyką ze strony alumnów i biskupów, „podejmowali wysiłki i ofiary, aby wychować u grobu św. Piotra, przy Stolicy Apostolskiej kapłanów polskich, którzy później słońcem Bożej prawdy mogliby oświecać obolały naród i prowadzić do zmartwychwstania”¹²⁸.

¹²⁷ J. Iwicki, *Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 133, 181, 223; M. Gawlik, *Pierwszych lat dziesięć...*, dz. cyt., s. 157–158.

¹²⁸ J. Ablewicz, „*Abyśmy byli pomocnikami prawdy...*” (3 J 8). Homilia wygłoszona dnia 15 listopada 1986 roku w Papieskim Kolegium Polskim z racji setnej rocznicy śmierci ks. Piotra Semenienki, „Collegium Polonorum” t. 9 (Rzym 1987/88), s. 19.

3. FORMACJA W KOLEGIUM

W sprawozdaniu ze stanu Kolegium Polskiego na Kapitułę Generalną 1893 roku ks. Paweł Smolikowski CR w pierwszym zdaniu stwierdził, że jest ono klasycznym przykładem, iż Pan Bóg chce, aby zmartwychwstańcy nie posługiwali się ogólnie przyjętym sposobem wychowania, ale stosowali swój własny system, ten, który otrzymali od Boga¹²⁹. Jak wyglądał ten „sposób” formacji w Kolegium Polskim, przedstawione będzie na kolejnych stronach. Natomiast szersze ujęcie zmartwychwstańczej koncepcji wychowawczej zostanie zaprezentowane w kolejnym rozdziale.

ZAŁOŻENIA I REGULAMINY

Z samej idei Kolegium Polskie nie miało być zwykłą bursą, lecz centrum prawdziwej formacji duchowieństwa, „ogniskiem światła i moralnego wykształcenia dla duchownej młodzieży Polskiej”¹³⁰. W związku z tym odpowiedni miał być zarówno dobór kandydatów, jak i czas pobytu. Według początkowych ustaleń o. Semenienki, kandydatów do Kolegium mieli typować rektorzy polskich seminariów duchownych, spośród tych, „co w tym roku gimnazjum kończą lub ukończyli, a są pobożni i z powołaniem”¹³¹. Chodziło o wyszukanie „najzdutniejszych i najpobożniejszych” młodych ludzi, którzy mogliby się stać „zarodem dobrych księży dla kraju”¹³². Co do czasu pobytu w Kolegium, ciekawym źródłem jest niepublikowana dotychczas notatka znajdująca się w archiwum zmartwychwstańców w Rzymie. Jej autorstwo przypisano o. Semenence, a treść brzmi następująco:

Pobyt w polskim Kolegium, aby mógł wydać owoce zupełne, powinien siedem lat potrwać, t.j. objąć całą filozofię i teologię całą. Pierwsze razem z matematyką i naukami przyrodniczymi wyklada się przez lat 3, druga przez lat 4. Pierwsza jest przygotowaniem do drugiej, bo nie tylko treścią, lecz także terminologią ułatwia jej studium. Gdy jednak w dzisiejszych stosunkach trudno jest biskupom wyprawiać kleryków początkujących na tak długi szereg lat za granicę i dla braku kapłanów zaledwo na dwuletni, a co najwięcej trzyletni pobyt w Rzymie zgodzić się mogą, Kolegium, chcąc ze swej strony dopomóc życzeniom, a usunąć trudności, o ile to od niego zależy, oświadcza gotowość przyjmowania kleryków, którzy już ukończyli kursa w seminarium diecezjalnym, jeżeli zobowiążą się pozostać dwa lata w Zakładzie

¹²⁹ P. Smolikowski, *De statu Collegii Polonorum*, [w:] *Acta Capituli Generalis* 1893, ACRR 62929 (rkps).

¹³⁰ P. Semenenko, *Czy słuszne są zarzuty czynione nam z powodu założenia i zarządu Kollegium Polskiego w Rzymie*, ACRR 4842 (rkps).

¹³¹ P. Semenenko, List do A. Jełowickiego z 25 IV 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2004, s. 198.

¹³² Tamże.

i przy końcu drugiego roku ubiegać się o dyplom doktorski, na czas dwuletni, przy należytej pilności wystarcza zupełnie¹³³.

Z przytoczonego tekstu widać wyraźnie, iż o. Semenenko zakładał dwie wersje programu formacyjnego: optymalny oraz realny. Pierwsza wersja zakładała przejście w Rzymie całej, nawet siedmioletniej drogi ku kapłaństwu. Z kolei opcja druga umożliwiała tylko uzupełnienie, czy raczej 2-3 letnie dopełnienie kształcenia zdobytego w ojczyźnie. Zawsze jednak chodziło o seminarzystów, którzy jeszcze nie przyjęli sakramentu święceń w stopniu prezbiteratu.

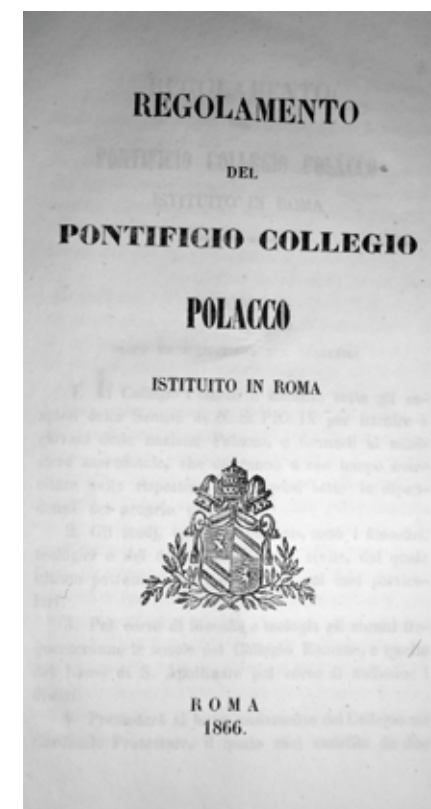
Kolejnym ważnym czynnikiem w procesie formacji była ilość wychowanków. W Kolegium Polskim nigdy nie było ich więcej jak trzydziestu trzech, a zdarzały się lata, kiedy ich liczba nie osiągała nawet dziesięciu. Sprzyjało to indywidualnemu podejściu oraz budowaniu bliskich relacji, zarówno pomiędzy samymi alumnami, jak i formatorami¹³⁴.

Jak każda instytucja formacyjna, tak i Papieskie Kolegium Polskie posiadało swój regulamin. Udało się odnaleźć następujące dokumenty:

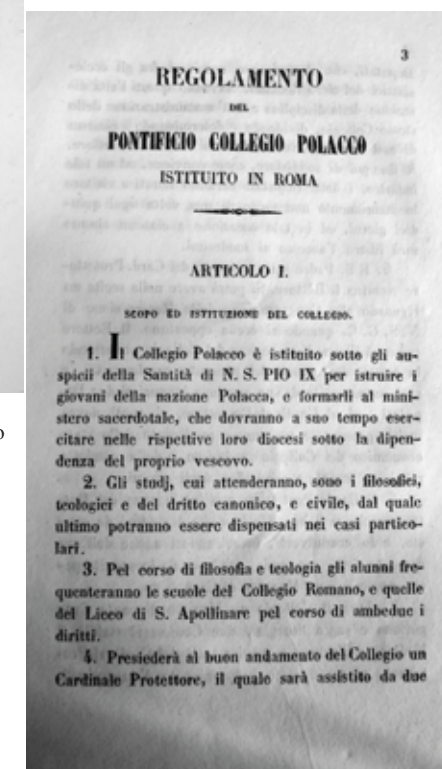
- *Regolamento del Pontificio Collegio Polacco istituito in Roma*, Roma 1866;
- *Obowiązki Dziekana*, ACRR 4847 (rkps);
- *Przepisy dla Alumnów papieskiego Kollegium polskiego w Rzymie*, 1888, ACRR 62982 (rkps);
- *Przepisy Kollegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1894;
- *Regolamento per gli alunni del Pontificio Collegio Polacco in Roma*, Roma 1909;
- *Przepisy dla alumnów Papieskiego Kollegium Polskiego w Rzymie*, Turyn 1912.

Pierwszy regulamin ukazał się już w roku założenia Kolegium. Zadanie jego ułożenia zlecono o. Semenence, który musiał sprostać niełatwemu wyzwaniu. Spodziewano się bowiem, iż członkowie papieskiej komisji ds. założenia Kollegium Polskiego „zechcą naśladować regulamina włoskie, a do naszej dorosłej młodzieży one niestosowne”¹³⁵. Ostatecznie na kompozycję *Regolamento*

del Pontificio Collegio Polacco istituito in Roma (Roma 1866) złożyło się XI części z dodatkiem przysięgi wierności.



4.16–17. Regolamento del Pontificio Collegio Polacco istituito in Roma (Roma 1866).



¹³³ P. Semenenko, *Pobyty w polskim Kollegium*, ACRR 4846 (rkps).

¹³⁴ *100 lecie Papieskiego Kollegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 38; P. Smolikowski, *Sprawozdanie na Kapitułę Generalną 1895 r.*, ACRR 62930 (rkps).

¹³⁵ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 240.

Część I (*Articolo I*) określała cel założenia Kolegium, którym miało być „kształcenie młodych mężczyzn narodowości polskiej oraz formowanie ich do posługi kapłańskiej, którą będą później sprawować w swoich diecezjach w zależności od swojego biskupa” (art. I, pkt 1). Mieszkańcy Kolegium mogli uczęszczać do Kolegium Rzymskiego na studia filozoficzne i teologiczne, a do Liceum św. Apolinarego na prawo kanoniczne i świeckie (art. I, pkt 2). Ponadto, w części I znajdują się zapisy, iż w Kolegium powinien być nauczyciel („maestro”) śpiewu gregoriańskiego i świętej liturgii, dwóch stałych spowiedników, lekarz oraz chirurg (art. I, pkt 7).

Część II opisywała warunki przyjmowania do Kolegium oraz dopuszczanie do sakramentu święceń. I tak, kandydaci do Kolegium powinni mieć nie mniej jak 15 lat (art. II, pkt 5) i posiadać powołanie i zdolności konieczne dla stanu duchownego (art. II, pkt 2), a także odpowiednią znajomość łaciny i dobre zdrowie (art. II, pkt 3). Dalej, powinni rozpocząć studia od kursu filozoficznego. Jedynie w sytuacjach wyjątkowych kardynał protektor mógł zdecydować o przyjęciu kandydata bezpośrednio na studia teologiczne (art. II, pkt 2). W kwestii dopuszczania do święceń niższych i wyższych, regulamin zakładał, iż żaden alumn nie zostanie do nich dopuszczony, nie udowodniwszy wprzód swojej pobożności, powołania oraz nauki (art. II, pkt 12). Również w części II znajdowały się warunki, pod którymi alumn mógł zostać wydany z Kolegium. Najważniejsze z nich to: 1. brak dostatecznego zdrowia, 2. niepodolewanie nauce, 3. brak powołania do stanu duchownego, 4. brak obserwacji dyscypliny kolegiatnej (pomimo powtarzanych upomnień), 5. niespokojny charakter, nieposłuszeństwo wobec przełożonych, zakłócanie spokoju kolegium, 6. niewłaściwe zachowanie (art. II, pkt 14).

Część III przedstawiała ćwiczenia pobożności, warunki studiowania oraz przepisy dyscyplinarne. Oprócz modlitw wspólnych codziennymi praktykami alumna powinna być półgodzinna poranna modlitwa myślna, uczestnictwo w Mszy św. oraz wspólnie odmawiana jedna część różańca, rachunki sumienia, czytanie duchowe oraz nawiedzenie Najświętszego Sakramentu (art. III, § 1, pkt 1). Kolegiaści mieli spowiadać się i komunikować przynajmniej raz na piętnaście dni; raz w miesiącu czynić refleksję nad dobrą śmiercią, a raz na rok przeżywać ośmiodniowe rekolekcje (art. III, § 1, pkt 3). W kwestii „nauk i szkół” regulamin stwierdzał, iż kurs normalny powinien zawierać 2 lata filozofii i 4 lata teologii, a gdy chodzi o studia obojga praw, miały one trwać 3 lata (art. III, § 2, pkt 1). Ponadto obligatoryjna dla wszystkich alumnów była nauka świętej liturgii i śpiewu gregoriańskiego (przynajmniej raz w tygodniu) (art. III, § 2, pkt 6). Przepisy dyscyplinarne określały godziny przebywania poza domem, zalecały przechadzki dla zdrowia, a także opisywały strój: sutanna z zielonym pasem oraz czarna peleryna (art. III, § 3, pkt 2–4).

Kolejne części regulaminu opisywały zasady „rodziny kolegiatnej” (art. IV) oraz roli rektora (art. V), wicrektora (art. VI), ekonoma (art. VII), ojca duchownego (art. VIII) i prefektów (IX). Część X podawała reguły dla alumnów dotyczące się pobożności, dyscypliny i nauki. Regulamin kończył się uwagami

na temat przestrzegania reguły Kolegium Polskiego (s. 57–59) oraz formułą przysięgi, którą alumni zobowiązywali się do powrotu do własnej diecezji po zakończeniu nauki w Rzymie (s. 41–42).

Odkrywając zasady, którymi starano się kierować się w Kolegium Polskim, należy zobaczyć jeszcze, co zawiera niepublikowany dotychczas rękopis przypisywany o. P. Semenence. Jego tytuł brzmi **Obowiązki Dziekana**. Oto transkrypcja:

Dziekan jest dozorcą najbliższym alumnów, pod którego okiem zostają oni od rana do wieczora.

Do niego należy czuwać z całą troską i sumiennością aby reguła, porządek domowy i rozkazy przełożonych były ściśle wypełniane przez alumnów.

Głównym przeto obowiązkiem Dziekana jest aby nie dopuszczał i zabraniał tego wszystkiego co przez regułę, porządek domowy i przełożonych jest zabronione, a to co nakazane aby kazał spełniać w razie gdyby nie było spełnione, zaczawszy od rannego wstawania aż do wieczornego gaszenia światła. Obowiązkiem zaś alumnów jest wtem wszystkim go słuchać.

I dlatego dziekan nie tylko ma prawo odwiedzania alumnów w ich celach, ale nawet obowiązek czynienia tego od czasu do czasu.

Dziekan jednak nie ma prawa wprowadzania do swoich rządów żadnej nowej rzeczy, choćby drobnej i choćby się zdawała najlepszą, tylko ma się trzymać tego co przepisane, a w przypadkach nadzwyczajnych lub wątpliwych ma się odnosić do przełożonych.

Dziekanem może być który ze starszych lub doświadczeńszych alumnów, choćby nie był kapłanem i choćby między alumnami znajdował się inny, któryby był kapłanem¹³⁶.

Wydaje się, że jest to jeden z pierwszych spisanych zbiorów zasad dla dziekana (w późniejszych regulaminach używano nazwy „prefekt”) – funkcji, która stała się jednym z wyróżników zmartwychwstańczego systemu wychowawczego.

Innym archiwaliem są ręcznie przepisane *Przepisy dla Alumnów papieskiego Kolegium polskiego w Rzymie* opatrzone datą: „1888” oraz podpisem: „Zygmunt Suszyński” (ACRR 62982). Ten regulamin w 6 częściach obejmował takie zagadnienia, jak: I. Zasady ogólne (s. 1–2, 10 punktów), II. Ćwiczenia pobożne (s. 3, 6 punktów), III. Nauka – szkoła (s. 4, 5 punktów), IV. Reguły zachowania się (s. 5–9, 29 punktów), V. Zachowanie się przy stole (s. 10–14, 27 punktów), VI. Używanie książek z biblioteki (s. 15–17, 13 punktów).

¹³⁶ P. Semenence, *Obowiązki Dziekana*, ACRR 4847 (rkps).

Kolejny wydrukowany regulamin pochodzi z roku 1894. Wtedy w Krakowie ukazały się *Przepisy Kolegium Polskiego w Rzymie*, składające się z 76 punktów. Zawierały one zasadniczo plan dnia i opis dobrego wychowania, do którego powinni stosować się alumni.

Kilkanaście lat później opublikowano ulepszony zbiór zasad, najpierw w języku włoskim (*Regolamento per gli alunni del Pontificio Collegio Polacco in Roma*¹³⁷), a potem w tłumaczeniu na język polski (*Przepisy dla uczniów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*¹³⁸). Tym razem *Przepisy* zawierały takie części, jak: warunki przyjęcia do kolegium, karność, pobożność, nauka. Z kolei osobny regulamin obowiązywał braci zakonnych (zmartwychwstańców), którzy na co dzień posługiwali w Kolegium Polskim¹³⁹.

W gąszczu różnorakich zasad i przepisów zmartwychwstańcy nie utracili jednak **ducha wolności**, który cechuje ich podejście formacyjne. Ten duch został w Kolegium zaprowadzony przez o. Semenę i był podtrzymywany przez jego następców¹⁴⁰. Ks. P. Smolikowski w jednym ze swoich sprawozdań zapisał: „Libertas, sine qua nulla virtus datur, magna nunc est in Collegio sed ordinem minime turbat”¹⁴¹. Rzeczywiście, bez wolności można mówić tylko o niewolnictwie, ponieważ wtedy przepisy są spełniane jedynie zewnętrznym. Natomiast prawdziwa wolność jest warunkiem cnoty i sprzyja porządkowi.

ZASADY I METODY WYCHOWAWCZE

Przechodząc do omawiania zasad i metod wychowawczych panujących w Kolegium Polskim, można już na początku stwierdzić, iż zmartwychwstańcom niezwykle zależało na indywidualnym podejściu do wychowanka oraz na tym, co dzisiaj nazywamy wychowaniem integralnym. Już przeglądnięcie źródeł i opracowań dotyczących Kolegium Polskiego szkicuje obraz formacji, w której kładło się nacisk na równowagę i komplementarność elementów intelektualnych, duchowych, ludzkich i duszpasterskich. Szczególną rolę w tym procesie odgrywał rektor oraz sam wychowanek. Spójrzeć jednak najpierw należy na typowy **program dnia** w kolegium: 5.00 pobudka, 5.30 modlitwy poranne, rozmyślanie i Msza św. z dziękczynieniem, 6.45 śniadanie, od godz. 8.00 zajęcia na uczelniach, 12.00 rachunek sumienia i obiad, którzy spożywano w milczeniu, wsłuchując się w lekturę polskiej książki; następnie nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i rekreacja (od 3 maja do 1 listopada ze względu na upały półgodzinna sjesta), 15.00 cząstka różańca w kaplicy, następnie wyjście na zajęcia popołudniowe, 19.30 kolacja, rekreacja i wspólne modlitwy¹⁴².

¹³⁷ Roma 1909.

¹³⁸ Turyn 1912.

¹³⁹ *Regolamento dei Fratelli nel servizio al Pont. Col. Pol.*, ACRR 63273.2 (rkps).

¹⁴⁰ *Acta Capituli Generalis 1893*, ACRR 62929 (rkps).

¹⁴¹ P. Smolikowski, *De statu Collegii Polonorum*, [w:] *Acta Capituli Generalis 1893*, ACRR 62929 (rkps).

¹⁴² Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium...*, dz. cyt., s. 43.



4.18. Kolegiaści w roku 1927.

Głównym wymiarem **formacji intelektualnej** było uczęszczanie przez uczniów na zajęcia akademickie do różnych papieskich uczelni rzymskich, jak to już zostało wcześniej opisane. Tutaj dla przykładu można podać, iż w roku akademickim 1901/1902 „było [...] osiemnastu kolegiastów: trzech krótko bawiło w Kolegium. Jednego odwołał do diecezji Ks. Biskup; drugi opuścił nas dla choroby; trzeci z braku powołania do stanu duchownego. Z piętnastu pozostałych uczęszczało dwóch na prawo do św. Apolinarego; trzynastu do Gregorianum, a mianowicie: sześciu słuchało teologii, czterech prawa kanonicznego i trzech filozofii. Z tych piętnastu składało jedenastu egzamina, których owocem jest: 5 doktoratów, 2 licencjaty, 4 bakalaureaty, jeden egzamin bez stopnia”¹⁴³. Natomiast w roku 1904/1905, kiedy to w kolegium było 17 uczniów (10 księży + 7 kleryków), wszyscy uczęszczali na Uniwersytet Gregoriański: na Wydział Teologiczny sześciu, na Wydział Prawa Kanonicznego ośmiu, na Wydział Filozoficzny trzech, na Historię Filozofii jeden, a na Akademię św. Tomasza sześciu¹⁴⁴.

Wiemy już także, iż rzymski system nauczania nie odpowiadał w pełni życzeniu biskupów polskich i nie całkiem podobał się uczniom. W związku z tym zmartwychwstańcy porozumiewali się z biskupami, aby ułożyć plan nauk zgodny z potrzebami kraju¹⁴⁵. Ponadto na życzenie polskiego episkopatu podjęli się dawać kolegiastom **dotatkowe wykłady**, które obejmowały filozofię, teologię pastoralną i moralną, homiletykę, historię, patrystykę, liturgikę, śpiew oraz j. włoski¹⁴⁶.

W celu poszerzenia wiedzy ogólnej wychowanków odpowiednio dobierano **lekturę**, która była czytana w czasie posiłków w refektarzu. W ten sposób zaznajamiano studentów z pewnymi faktami historycznymi oraz zagadnieniami

¹⁴³ T. O., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1902, s. 134.

¹⁴⁴ [b.a.] *Rok szkolny 1904–1905*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1904 (zeszyt VI), s. 2–3.

¹⁴⁵ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 157.

¹⁴⁶ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 235; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 306–307, 525–526, 529, 531; *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 145, 148; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 276–277.

społecznymi i narodowościowymi. Chodziło także o wyrobienie wrażliwości na sprawiedliwość społeczną¹⁴⁷.

Niezbędnym warsztatem rozwoju intelektualnego jest dobra **biblioteka**. Zmartwychwstańcy, doskonale zdając sobie z tego sprawę, od samego założenia Kolegium starali się o wartościowe publikacje. Książki pochodziły zasadniczo z dwóch źródeł. Po pierwsze, były to dary od osób prywatnych, księży diecezjalnych i zakonnych, a także od polskich biskupów (np.: arcybiskupa J. Bilczewskiego, biskupa J. Pelczara, arcybiskupa J. Teodorowicza). Najdostojniejszymi ofiarodawcami byli sami papieże: bł. Pius IX (przekazał do biblioteki Kolegium wszystkie książki napisane przez polskich autorów, które zostały mu подарowane w czasie jego pontyfikatu), Leon XIII i św. Pius X. Po drugie, ufundowane przez zmartwychwstańców, którzy aby zdobyć np. patrystykę Migne'a, odprawili w tym celu tysiące Mszy świętych. W ten sposób z czasem zebrano w Kolegium Polskim dla użytku alumnów pokaźny księgozbiór, liczący około 10 tys. tomów¹⁴⁸ (dziś ok. 25 tys.), z czego 367 pozycji to starodruki, czyli książki wydane w latach 1500–1800. Ich dokładny spis zawiera opracowanie Michała Spandowskiego i Joanny Borysiak pt. *Katalog starych druków biblioteki Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, wydane w Warszawie w 2010 roku pod auspicjami Biblioteki Narodowej, Fundacji Rzymskiej Margrabiny J. Z. Umiastowskiej w Rzymie oraz Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie.

Innym narzędziem kształtowania intelektualnego w Kolegium było wydawanie roczników. Nawiązując do dawnej tradycji (okres 1866–1870 oraz próby w latach 1892–1893 i 1895–1896)¹⁴⁹, od kwietnia 1902 do grudnia 1904 roku wznowiono wydawanie „**Roczników Kolegium Polskiego w Rzymie**”. Udało się opublikować 6 zeszytów, liczących od 48 do 184 stron. Na łamach pisma, obok wiadomości o charakterze kronikarskim, pojawiały się także poważne artykuły naukowe, wspomnienia o wybitnych postaciach, opisy jubileuszy papieskich czy pielgrzymek polskich przybywających do Wiecznego Miasta.

Czynnikiem niewątpliwie sprzyjającym dobrej formacji intelektualnej było przebywanie w otoczeniu tak wybitnych zmartwychwstańców, jak o. P. Semenenko, o. S. Pawlicki czy o. P. Smolikowski.

Kończąc opis formacji intelektualnej w Kolegium przytoczmy jeszcze kilka zdań ks. W. Kwiatkowskiego CR, który w 1938 roku pisał:

Pod względem naukowym Kolegium Polskie pod zarządem i kierownictwem O. O. Zmartwychwstańców stało zawsze wysoko, zwłaszcza w ostatnich latach, bo: 1). na 102 alumnów po wojnie światowej aż 63 złożyło doktoraty z teologii, filo-

zofji i prawa kościelnego. 2). Dwa lata temu dwaj alumni (Leon Dachtera i Konrad Gąsiorowski) zyskali najwyższe odznaczenie za postęp w filozofii. 3). W ostatnim roku szkolnym 1937–1938 wszyscy alumni prócz jednego otrzymali przeciętny stopień *magna cum laude* we wszystkich przedmiotach, a jeden z nich (Józef Kołodziejczyk) uzyskał jednorazowe stypendium rządu włoskiego w sumie 5000 lir.¹⁵⁰

W równowadze do kształcenia rozumu, w Papieskim Kolegium Polskim troszczono się również o **formację duchową**. Czyniono to poprzez rekolekcje, dni skupienia, konferencje, pogadanki, czytanie duchowne, modlitwy wspólne i rozmyślanie, liturgię i nabożeństwa, cześć świętych oraz przykład własnego życia.

Pierwsze **rekolekcje** alumni Kolegium Polskiego odbyli pod kierunkiem o. Aleksandra Jełowickiego CR. Trwały one trzy dni i odbyły się zaraz po oficjalnym otwarciu Kolegium, czyli od 24 marca 1866. Ich celem było „nabranie karności i ducha kapłańskiego, a treścią potrzeby i nędze duchowieństwa polskiego”¹⁵¹.

Z kolei pierwsze rekolekcje roczne dla Kolegium Polskiego prowadził o. Piotr Semenenko CR. Miały one miejsce w dniach 22–29 października 1866. Kronikarz Kolegium zapisał: „Rozpoczynamy prawie 8 dniowe rekolekcje, które z wielkim pożytkiem naszym daje nam O. rektor. Życie duchowne o wiele jaśniejszym się staje”¹⁵². Na początku rekolekcionista podał trzy warunki dobrego przeżycia ćwiczeń: „1. Dobra wola, która z łaski się rodzi, a więc o nią prosić i z nią działać należy; 2. Pilna uwaga i korzystanie z każdej nauki; 3. Cisza zewnątrz i wewnątrz”¹⁵³. Porządek dnia był następujący: 5.30 wstawanie, 6.00 pierwsza nauka, 7.00 Msza św., czas wolny, 8.15 śniadanie, czas wolny, 9.00 Horae, czytanie duchowne, 10.00–11.00 druga nauka, 11.00 rozmyślanie osobno – czytanie duchowne, czas wolny, 11.45 rachunek sumienia, 12.00 obiad i rekreacja w milczeniu, 13.30 czytanie duchowne, 14.00 nieszpory, 14.30–15.30 trzecia nauka (praktyczna), czas wolny, 16.00 Matutinum, koronka, litanie, 16.30 nawiedzenie Najśw. Sakramentu, 17.00 rekreacja zamiast przechadzki, 18.00–19.00 czwarta nauka, 19.00 wieczerza, rekreacja osobno, 20.00 pacierze, czas wolny, 21.00 spoczynek¹⁵⁴.

Rektor Kolegium wygłosił w sumie 25 nauk. Oto ich tematy: *Cel rekolekcji* (nauka wstępna), 1. *O końcu człowieka, którym jest miłość*, 2. *O końcu stworzeń*, 3. *O fałszywych celach człowieka*, 4. *O ciężkości grzechu*, 5. *O grzechach osobistych*, 6. *O grzechach powszednich*, 7. *O rodzajach grzechów*, 8. *O śmierci*, 9. *O sądzie*, 10. *O piekle*, 11. *Sąd o naturze i osobie*, 12. *O synu*

¹⁵⁰ W. Kwiatkowski, *Co uczynili zmartwychwstańcy...*, dz. cyt., s. 241–242.

¹⁵¹ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 141.

¹⁵² Tamże, s. 145.

¹⁵³ *Rekolekcje z r. 1866 od 22 Paźdź. do 29 p. dawane przez O. Piotra Sem.* (notatki sporządzone przez J. S. Pelczara), Archiwum Główne Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie [dalej: AGSINSJ], AJSP, rkp. 240, s. 2.

¹⁵⁴ Tamże, s. 3.

¹⁴⁷ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 241–242.

¹⁴⁸ [b.a.] *Z naszej biblioteki*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1903, s. 105 oraz 3/1903, s. 178–179; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 628; P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, dz. cyt., s. 2; W. Kwiatkowski, *Co nam daje religia i Kościół...*, dz. cyt., s. 131; *Acta Capituli Generalis 1947*, ACRR 62938, s. 3; F. Cwiakła, *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 3/1903, s. 216–217.

¹⁴⁹ [b.a.] *Wstęp*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 7–8.

marnotrawnym, 13. *O trzech rodzajach sług Bożych*, 14. *O naśladowaniu Chrystusa Pana i zupełnym przemienieniu się w Niego*, 15. *O pokusach*, 16. *O narodzeniu P. Jezusa*, 17. *O życiu ukrytym P. Jezusa*, 18. *O życiu publicznym P. Jezusa*, 19. *O modlitwie*, 20. *O prześladowaniach P. Jezusa*, 21. *Pan Jezus przed sądem człowieka*, 22. *O zmartwychwstaniu P. Jezusa*, 23. *O modlitwie (strona dodatnia)*, 24. *O opiece Maryi*, 25. *O obowiązkach seminaryjskich względem Boga, nauki, przełożonych, współluczników*¹⁵⁵.

Następnego roku prowadzenie ćwiczeń duchownych powierzono o. Hieronimowi Kajsiewiczowi CR. W dniach 19–27 października 1867 kolegiści mieli okazję wysłuchać trzydziestu „pełnych namaszczenia i głębokich nauk”¹⁵⁶. Spośród nich siedem to tzw. „nauki praktyczne”: 1. *O sprawowaniu doskonałym zwykłych czynności*, 2. *O odmawianiu Brewiarza*, 3. *O rozmyślaniu – część I*, 4. *O rozmyślaniu – część II*, 5. *Jak przejść z modlitwy ustnej do rozmyślenia*, 6. *O ćwiczeniu się w obecności Bożej*, 7. *O praktyce Sakramentów i Nawiedzaniu Najświętszego Sakramentu*¹⁵⁷.

Kolejne coroczne rekolekcje odbywały się w październiku bądź grudniu. Trwały od 5 do 10 dni. Głosili je zwykle różni zmartwychwstańcy¹⁵⁸. Za rektorstwa o. Stefana Pawlickiego, czyli do 1882 roku, coroczne rekolekcje odbywały się w Subiaco. Zazwyczaj kończyły się Mszą św. odprawianą przez kardynała Monaco i specjalnym obiadem przygotowanym w klasztorze zmartwychwstańców na Mentorelli¹⁵⁹. W 1910 roku rekolekcje roczne dla kolegiastów poprowadził w Albano arcybiskup J. Teodorowicz¹⁶⁰.

Wielokrotnie prowadzenia takich rekolekcji podejmował się o. P. Smolikowski CR. Jego konferencje były osnute na tle ascetyki o. Semenki. Zwykle głosił cztery konferencje dziennie. Ponadto wspólnie odmawiano różaniec. Resztę ćwiczeń odbywano indywidualnie (czytanie duchowne oraz rozmyślanie nad usłyszczanymi konferencjami z postanowieniami i notatkami)¹⁶¹. Jeden z uczestników takich ćwiczeń duchownych zapamiętał, że rekolekcje zrobiły na nim wielkie wrażenie¹⁶². „W tak odprawianych rekolekcjach można całe

snopy kłólu wyrwać z duszy i zostawić jeno pszenicę Bożą nowemi postanowieniami we wzroście zasiloną” – zapisano w kronice¹⁶³.

Oprócz dorocznych rekolekcji odprawiano także rekolekcje związane z jakimiś wydarzeniami, np. przed złożeniem przysięgi. Pierwsze takie ćwiczenia miały miejsce już na przełomie stycznia i lutego 1867 roku. Kronikarz odnotował: „2 Lutego. Po trzechdniowych rekolekcjach składamy w ręce kardynała Milesego przysięgę, a) iż będziemy z całym poświęceniem się pracować dla dobra własnej dyecezyi; b) iż nie wstąpimy do zakonu, chyba za wyłącznym zezwoleniem Ojca św.”¹⁶⁴. Zachowały się notatki z nauk głoszonych wówczas przez o. P. Semenkę. Sługa Boży poruszył trzy tematy: o powołaniu do stanu duchownego, o pokusach grożących kapłanom („Jaki kapłan być nie powinien?”), oraz „Czem ma być kapłan?”. Na ostatnie pytanie odpowiada rozwijając punkty: 1. Kapłan winien być mężem modlitwy; 2. Kapłan ma być mężem świętych pragnień; 3. Kapłan winien być mężem świętych czynów¹⁶⁵.

W Kolegium Polskim odprawiano również **miesięczne dni skupienia**, które miały charakter tzw. przygotowania na śmierć. Wygłaszano wtedy nauki ascetyczne. Dla przykładu, w 1868 roku głosił je o. J. Feliński CR. Mówił m.in. o powołaniu kapłańskim, o modlitwie, o rozmyślaniu, o zewnętrznym porządku dotyczącym życia kolegiastów, o pokorze¹⁶⁶. Za rektorstwa o. Smolikowskiego comiesięczny dzień skupienia odprawiano zwykle w ostatnią niedzielę miesiąca. Ks. prałat Edward Górski z Sandomierza, mieszkaniec Kolegium Polskiego w latach 1907–1911, wspominał:

Przez cały dzień obowiązywało ścisłe milczenie. Około godz. 10 rano o. Smolikowski lub arcybp Weber wygłaszał konferencję. Czas do obiadu przeznaczony był na osobistą modlitwę i rozmyślanie. Po obiedzie zamiast rekreacji o. Smolikowski odczytywał niektóre punkty regulaminu i komentując je zwracał nieosobowo uwagę na pewne niedociągnięcia kolegiastów w ubiegłym miesiącu. Te wypominki nie podobaly się tym, których uchybienia zostały podkreślone. Skutek był ten, że ogół starał się podciągać, a uprzedzeni do rektora czy Kolegium byli w znikomiej mniejszości¹⁶⁷.

Istotną metodą w formacji duchowej były także **cotygodniowe konferencje ascetyczne** wygłaszane zazwyczaj przez rektora. Zapoczątkował je o. P. Semenka. Mówił m.in. o miłości Bożej, która jest początkiem człowieka, o królestwie Chrystusa, o modlitwie, o silnej woli, o kapłaństwie, o życiu Pana Jezusa w nas, o kuszeniu Pana Jezusa, o życiu jawnym Pana Jezusa, o przeciwnikach Pana Jezusa, o męce Pana Jezusa, o zmartwych-

¹⁵⁵ Tamże, s. 1–23.

¹⁵⁶ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 154–155.

¹⁵⁷ *Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz.* (dawane przez O. Hieronima K.) (notatki sporządzone przez J. S. Pelczara), AGSINSJ.AJSP, rkp. 241, s. 1–56; P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 361.

¹⁵⁸ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 166; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, dz. cyt., s. 136; F. Cwiakała, *Kronika*, dz. cyt., s. 208; J. Jański, M. N., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1904 (zeszyt VI), s. 183.

¹⁵⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 277; P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 381.

¹⁶⁰ J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 526.

¹⁶¹ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 44–45; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 183; J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 526.

¹⁶² Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, dz. cyt., s. 43–44.

¹⁶³ J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 183.

¹⁶⁴ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 147.

¹⁶⁵ *Konferencje duchowne R. O. Piotra Semenki* (notatki sporządzone przez J. S. Pelczara), AGSINSJ.AJSP, rkp. 242, s. 23–27.

¹⁶⁶ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 160, 162, 164.

¹⁶⁷ Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, dz. cyt., s. 44.



4.19. Kolegium Polskie ok. roku 1930.

wstaniu, o Duchu Świętym, o Maryi, o śmierci, o sądzie, o spowiedzi, o synu marnotrawnym, o trzech rodzajach sług Bożych, o naśladowaniu Pana Jezusa, o cnocie pokory¹⁶⁸, a także o duchu kapłańskim¹⁶⁹.

Pozostały również relacje po konferencjach o. P. Smolikowskiego. Wprowadzał on alumnów w tajniki życia wewnętrznego oraz uczył umiłowania tradycji narodowych. Jako znawca ascetyki i mistyki chrześcijańskiej, wykładał je kolegiastom według zasad i metody o. Piotra Semenki CR. Uczył także czci do świętych patronów Polski. Wprowadzał też wychowanków w bogaty świat dziejów Kościoła w Polsce przed- i porzecznej¹⁷⁰. W swoich naukach ks. Paweł zawsze wspominał o. Hieronima Kajsiewicza CR oraz o. Piotra Semenę CR, współzałożycieli Zgromadzenia Zmartwychwstańców¹⁷¹. Franciszek Jop, późniejszy biskup, zapamiętał, iż podczas tych cotygodniowych konferencji ascetycznych o. Smolikowski przypominał zasady życia wewnętrznego oraz „podkreślał, że Kolegiści będą w przyszłości ojcami duchownymi, profesorami, wychowawcami i dlatego powinni zwracać wielką uwagę na dawanie dobrego przykładu młodzieży i na własne wyrobienie wewnętrzne”¹⁷². Rektor przestrzegał alumnów:

Kto zostaje kapłanem bez zapału, bez gorliwości, kto nie ma na celu poświęcić się Panu Bogu na Jego służbę, ale wybiera sobie stan kapłański tak, jak inni wybierają rzemiosło lub urząd, taki całe życie będzie nieszczęśliwym. Obowiązki kapłańskie

¹⁶⁸ Konferencje duchowne R. O. Piotra Semenki, dz. cyt., s. 1–117.

¹⁶⁹ P. Semenka, *O duchu kapłańskim*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. XII (mps), s. 46–48, ACRR, sygn. brak; tenże, *Dziennik*, dz. cyt., t. 4, s. 523.

¹⁷⁰ Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, dz. cyt., s. 44; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 174.

¹⁷¹ Wspomnienie ks. Witolda Paulusa, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 54.

¹⁷² Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa, ordynariusza w Opolu, [w:] *Proces informacyjny super virtutibus et miraculis Sługi Bożego o. Pawła Smolikowskiego. Zeznania świadków*, s. 236–237, ACRR, sygn. brak (mps).

dla takich, co nie mają zapału, gorliwości, przejęcia się nimi, są nadzwyczaj ciężkimi. Nudzą ich i męczą; a w końcu zanudzą i zamęczą¹⁷³.

Inną formą konferencji były tzw. **pogadanki**. Zazwyczaj miały one miejsce w czasie rekreacji. Wtedy to mówiono do alumnów o wybitnych postaciach w Kościele, o osobach przejętych duchem apostołskim, o ludziach nawróconych na katolicyzm. Celem takich opowiadań było rozpalenie w kolegiastach ducha apostołskiego, unaocznienie potrzeby wewnętrznego wyrobienia oraz zachęcenie do praktykowania poszczególnych cnót¹⁷⁴.

Codziennie odbywało się także krótkie wspólne **czytanie duchowne**. Jakie lektury zmartwychwstańcy serwowali w Kolegium Polskim? Niestety, zachowały się świadectwa tylko o pozycjach autorstwa Roderycjusza i Scarmellego oraz dwutomowym *Żywocie św. Alfonsa Liguoriego*. 15 grudnia 1868 roku, jak czytamy w kronice Kolegium, „Konferencje duchowne i czytanie z Roderycjusza się rozpoczęły”¹⁷⁵. Najprawdopodobniej chodzi tutaj o trzyczęściowe dzieło ks. Alfonsa Rodrigueza SJ (1526–1616) pt. *O postępowaniu w doskonałości i cnotach chrześcijańskich* (wszystkie części wydano np. w 1862 roku w Grodzisku nakładem „Tygodnika Katolickiego”; warto dodać, iż w bibliotece Kolegium Polskiego znajdują się dwa komplety tego dzieła w j. łacińskim, wydrukowane w Wenecji w 1711 i 1722 roku¹⁷⁶). Z kolei w roku akademickim 1906/1907 korzystano z dzieł G. B. Scarmellego (1687–1752)¹⁷⁷. Zapewne czytano dwutomowe *Direttorio Ascetico*¹⁷⁸ lub *Il direttorio mistico*¹⁷⁹. Dwa komplety pierwszej książki do dzisiaj znajdują się w bibliotece Kolegium Polskiego (wydania: Wenecja 1756 oraz 1758)¹⁸⁰. Natomiast od 1908 do 1910 czytano obszerny, nowo wydany, dwutomowy *Żywot św. Alfonsa Liguoriego*. Innym razem po prostu słuchano życiorysu jakiegoś innego świętego¹⁸¹. Niewykluczone, że używano także dzieła *O godności i obowiązkach kapłańskich* pióra św. Alfonsa Liguoriego¹⁸². Wspólne czytanie duchowne miało pozytywny wpływ na wyrobienie życia wewnętrznego alumnów oraz na ogólną atmosferę w kolegium¹⁸³. Zachęcano także do

¹⁷³ P. Smolikowski, *Rozmyślenia dla Alumnów Kolegium Polskiego w Rzymie*, t. II, Kraków 1896, s. 379.

¹⁷⁴ Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa..., dz. cyt., s. 238.

¹⁷⁵ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 166.

¹⁷⁶ *Katalog starych druków biblioteki Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, opr. M. Spadowski, J. Borysiak, Warszawa 2010, s. 4–5.

¹⁷⁷ J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 526.

¹⁷⁸ *Direttorio Ascetico in cui s'insegna il modo di condurre le anime alla perfezione cristiana indirizzato al direttori delle anime*, wydane po raz pierwszy w Neapolu w 1752 roku.

¹⁷⁹ *Il direttorio mistico indirizzato a' direttori di quelle anime che Iddio conduce per la via della contemplazione*, wydane po raz pierwszy w Wenecji w 1754 roku.

¹⁸⁰ *Katalog starych druków...*, dz. cyt., s. 92–93.

¹⁸¹ Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, dz. cyt., s. 44.

¹⁸² A. de Liguori, *O godności i obowiązkach kapłańskich*, tłum. X.W.Z., wyd. trzecie, Kraków 1896 (książka ta znajduje się w ACRR).

¹⁸³ J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 526.

indywidualnego czytania duchownego oraz pouczano, aby było ono połączone z „zastanawianiem się (lectio meditae)”¹⁸⁴.

Kolejną metodą formacyjną były **modlitwy wspólne** oraz **rozmyślanie**. W ogóle zachęcano kolegiastów, aby praktykowali ducha modlitwy i nie opuszczali jej dla błażej przyczyny¹⁸⁵. Z czasem opublikowano *Modlitwy wspólne Kolegium Polskiego w Rzymie* (Kraków 1894, Rzym 1914). Pacierze poranne połączone z rozmyślaniem rozpoczynały się o 5.30 i trwały około 45 minut.

W Kolegium Polskim wielki nacisk kładziono na naukę i praktykę modlitwy ustnej i myślniej. Oto jak w naukach dla kolegiastów o. Semenenko definiował modlitwę i jej potrzebę:

Kapłan winien być mężem modlitwy, bo z modlitwy płynie światło, siła, pociecha, a przez modlitwę rozumiemy nie powtarzanie pacierzy lub chwilowe westchnienia, lecz stosunek żywy z Bogiem, czyli życie wespół z Bogiem, iżby On wszystko w nas poczynął, a my byli współpracownikami jego. A więc bez modlitwy nie należy poczynać [...]”¹⁸⁶.

Wtórował mu o. Hieronim Kajsiewicz, mówiąc, iż modlitwa jest „wzniesieniem ducha do Boga”¹⁸⁷, a jej celem jest „rozgrzanie woli i połączenie ją z Bogiem przez miłość”¹⁸⁸. Uznając nieodzowność modlitwy dla prowadzenia życia wewnętrznego, zmartwychwstańcy praktycznie w każdych rekolekcjach przypominali jej zasady i motywowali, aby księża codziennie przynajmniej pół godziny poświęcili na odprawienie medytacji¹⁸⁹. „Jeżeli więc gdzieś kapłani leniwo i bez skutku każą lub pracują, znak to, że nie czerpią światła i ognia w medytacji” – diagnozuje o. Kajsiewicz¹⁹⁰ i z ubolewaniem dodaje:

Niestety w Polsce kapłani się nie modlą, dlatego taka nędza duchowa (Istne mięso-mieństwo, a nie duchowieństwo – W. Wiel[ogłowski]). Kapłan niemedytujący, który opowiada Słowo Boże, podobny jest do tego, który opowiada o krajach obcych ze słuchu tylko lub z czytania, przeciwnie medytujący do tego, który te kraje sam widział i w duszy silne ich wrażenie zachował¹⁹¹.

¹⁸⁴ Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz. (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 37.

¹⁸⁵ Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa..., dz. cyt., s. 240.

¹⁸⁶ Konferencje duchowne R. O. Piotra Semenki, dz. cyt., s. 26.

¹⁸⁷ Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz. (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 12.

¹⁸⁸ Tamże, s. 20.

¹⁸⁹ Konferencje duchowne R. O. Piotra Semenki, dz. cyt.; Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz. (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., szczególnie s. 20; P. Smolikowski, *Rozmyślania dla Alumnów Kolegium Polskiego w Rzymie*, t. I, Kraków 1896, s. 1–20; P. Semenenko, *O modlitwie*, Kraków 2006.

¹⁹⁰ Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz. (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 20.

¹⁹¹ Tamże, s. 27.

Ks. P. Smolikowski, bazując na naukach o. Semenki, ułożył dla użytku alumnów specjalne rozmyślania, które opublikował w 1896 roku¹⁹². W pierwszym tomie *Rozmyślań dla Alumnów Kolegium Polskiego w Rzymie* (ss. 372) autor proponuje, aby medytować o samym rozmyślaniu, o Bogu, o człowieku (jakimi jesteśmy w dziedzinie serca, ducha i woli?), o życiu Chrystusa Pana (narodzenie, życie ukryte, pustynia, życie jawne, przeciwnicy, kuszenie, męka, zmartwychwstanie). Natomiast w tomie drugim (ss. 462) poruszono różnorakie kwestie życia wewnętrznego (modlitwa, pokusy, czynność własna, oczyszczenie serca, umartwienie, pokora). Zawarto tam także rozmyślania o rzeczach ostatecznych, na dzień spowiedzi, o kapłaństwie, o spowiedzi i Komunii św., na dzień świętego patrona Polski.

Wracając do życia modlitewnego w Kolegium Polskim, należy uzupełnić, iż codziennie popołudniu odmawiano **różaniec**. Pierwsi zmartwychwstańcy zachęcali, aby do „odmawiania pozdrowienia anielskiego dołączyć chociaż krótką medytację tajemnic odpowiednich i tę medytację coraz więcej doskonalić i przedłużać. W braku czasu lepiej odmówić mniej tajemnic byle z medytacją, a tej praktyki nabożnej nie należy nigdy zaniedbywać”¹⁹³. W ogóle, w kolegium **Maryja** była otaczana szczególną czcią. Od samego początku funkcjonowania tej instytucji w maju odprawiano „nabożeństwo majowe ku czci Królowej korony polskiej, składające się z Litani i benedykcji Najśw. Sakramentem”¹⁹⁴. Natomiast w konferencjach ukazywano Matkę Bożą jako „wzór najlepszy dla wszystkich dusz, które pragną oddać się zupełnie Bogu i żyć życiem nadprzyrodzonym w nierozdzielnej miłości z Chrystusem”¹⁹⁵. Ona bowiem „w swym działaniu jak najdokładniej odbiła żywot Chrystusa Pana i została Matką wszystkich wybranych, przez którą jedynie na nas łaski Chrystusowe spływać mogą”¹⁹⁶. Dlatego „Ją należy czcić, jako Matkę kochać, jak do Matki się uciekać”¹⁹⁷.

Codziennie praktykowano także dwa **rachunki sumienia**: popołudniowy i wieczorny:

Jest to roztrząsanie uchybień naszych, ich źródeł i objawów mianowicie zaś śledzenie wady głównej, którą każdy posiada, przyczem należy pilnie badać o ileśmy postąpili w życiu duchownym i wydobywać na jaw nasze myśli, uczucia, zamiary, upokarzać się z nich przed Bogiem i przemieniać życie natury na życie nadnatury, na życie Jezusowe. Skoro nie ma widocznych grzechów, trzeba upokarzać się z przeszłych i dziękować Panu Bogu, iż nas od tych nowych zachował, w któreby nas słabość i nędza nasza była popchnęła, gdyby nas Pan Bóg nie trzymał. Wyznawać

¹⁹² *Rozmyślania dla Alumnów Kolegium Polskiego w Rzymie*, t. I–II, Kraków 1896, w Drukarni „Czasu” Fr. Kluczyńskiego i Sp. pod zarządem J. Łakocińskiego.

¹⁹³ Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz. (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 37.

¹⁹⁴ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 142, 147.

¹⁹⁵ P. Semenenko, *O Maryi*, Kraków 2010, s. 146.

¹⁹⁶ Tamże, s. 152.

¹⁹⁷ Rekolekcje z r. 1866 od 22 Paźdz. do 29 p. dawane przez O. Piotra Sem., dz. cyt., s. 23.

niemoc zupełną naszą, uznając wszystko dobre w nas jako dzieło łaski Bożej, a siebie jako największych grzeszników¹⁹⁸.

Najdoskonalszą formą modlitwy jest sprawowanie **liturgii**. Zmartwychwstańcy troszczyli się o przestrzeganie rubryk, dbali o piękno kaplicy oraz estetykę paramentów¹⁹⁹. Jednakże formacja liturgiczna studentów nie polegała jedynie na „uczeniu się ceremonii kościelnych przy Mszy św.”²⁰⁰. Owszem, dbano o jak najlepszą oprawę liturgiczną wszystkich celebracji, ale przede wszystkim wprowadzono w misterium sakramentów i praktykę ich głębokiego przeżywania:

Aby się uświęcić potrzeba czerpać ze źródła łaski w Sakramentach św., mianowicie Sakramentu Pokuty i N. Eucharystii. Pierwsze zowie się łaźnią na obmycie grzechów, drugi manną niebieską i pokarmem żywota wiecznego²⁰¹.

Zmartwychwstańcy zaszczepiali u swych wychowanków miłość do Chrystusa eucharystycznego oraz głód Chleba Niebieskiego. Zachęcali do częstej, a nawet codziennej komunii świętej²⁰². Warto przypomnieć, że takie podejście było nowatorskie, ponieważ w ówczesnym zwyczaju nie przystępowano do Stołu Pańskiego codziennie, ani nawet co niedzielę²⁰³. Wychowawcy podkreślali jednak konieczność odpowiedniego przygotowania do tego cudownego aktu, jak również potrzebę stosownego dziękczynienia, które powinno trwać przynajmniej kwadrans²⁰⁴.

Codzienną praktyką w kolegium, oprócz Mszy św., było poobiednie **nawiedzenie Najświętszego Sakramentu** i wieczorne nabożeństwo²⁰⁵. W niedzielę i święta celebrowano uroczystą Mszę św. (zwykle o godz. 10.00), a wieczorem odbywało się błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem²⁰⁶. Nie zaniebawiano także **Liturgii Godzin**. Po pierwsze, w Kolegium Polskim zmartwychwstańcy uczyli, jak odmawiać brewiarz, a po drugie, uczulali, iż „pacierze kapłańskie” zajmują główne miejsce w modlitwie ustnej. Jest to modlitwa

obowiązkowa, najdoskonalsza i publiczna. Dlatego należy spełniać warunki godnego odmawiania brewiarza, a więc modlić się: 1. z należyłą powagą i namaszczeniem, 2. z uwagą („słowa należycie wymawiać i znaczenie ich rozważać”), 3. z pobożnością²⁰⁷.

W celu pobudzenia jeszcze większej wrażliwości na piękno i ducha liturgii, alumni kolegium często brali udział w uroczystych celebracjach liturgicznych, szczególnie papieskich, w różnych kościołach Rzymu²⁰⁸. Właściwie na każdej stronie kroniki kolegium, spisywanej w latach 1866–1868, a także tych późniejszych, znajduje się przynajmniej jeden opis takiego wydarzenia²⁰⁹. Formatorzy troszczyli się także, aby ukazać studentom **bogactwo liturgii**, i to nie tylko rytu łacińskiego, lecz także innych obrządków. Zdarzało się więc, że alumni uczestniczyli we Mszach św. celebrowanych w innych rytach²¹⁰. Na przykład 6 stycznia 1902 roku kronikarz kolegium odnotował: „Dzisiaj rozpoczął się w kościele św. Andrzeja della Valle doroczny szereg wszystkich liturgii wschodnich. Uczęszczamy na nie prawie co dzień”²¹¹.

Corocznym zwyczajem kolegiastów było odprawianie Drogi Krzyżowej w Koloseum. Pierwszą odbyli 28 marca 1866 roku z o. Aleksandrem Jełowickim CR²¹². Natomiast w lutym pielgrzymowano do „siedmiu bazylik większych wedle wiecznego, pobożnego zwyczaju”²¹³. W sposób wyjątkowy starano się przeżywać Wielki Piątek. W kronice z roku 1868 kolegium czytamy: „Wielki Piątek. Całe Kolegium wedle pobożnego zwyczaju odbyło *Viam Crucis* w Koloseum, a potem udało się do Scala Santa [...]. Wieczorem byli alumni u św. Piotra, gdzie otrzymali błogosławieństwo św. relikwiami”²¹⁴. Szczególnymi wzorami dla młodzieży duchownej stawali się w Kolegium Polskim różni święci. Wspólnie zapoznawano się z literaturą hagiograficzną, czytano zwłaszcza „Żywoty świętych” Piotra Skargi²¹⁵. Należyta czcią otaczano przede wszystkim świętych patronów Polski. Wystarano się nawet o specjalne pozwolenie z Kongregacji Obrządków. 14 grudnia 1901 roku wspomniana kongregacja wydała dekret, w którym zezwalała na odprawianie

²⁰⁷ *Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz.* (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 12–13; Wspomnienie ks. prałata Jędrzeja Cierniaka, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 45.

²⁰⁸ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 141,

²⁰⁹ Tamże, s. 141–167; A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 39–54; T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 126–134; K. Antoniewicz, *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1903, s. 37–47; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1903, s. 106–125; F. Ćwiąkała, *Kronika*, dz. cyt., s. 190–218; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 112–184.

²¹⁰ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 47, 53; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 46; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, dz. cyt., s. 110, 117; J. Jański, M. N., *Kronika*, „dz. cyt., s. 112–113, 122–123, 127.

²¹¹ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 47.

²¹² *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 141, 161

²¹³ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 147, 160; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 109; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 116.

²¹⁴ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 161

²¹⁵ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 238; *Katalog starych druków...*, dz. cyt., s. 96; F. Ćwiąkała, *Kronika*, dz. cyt., s. 201.

¹⁹⁸ *Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz.* (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 36.

¹⁹⁹ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 245.

²⁰⁰ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 163.

²⁰¹ *Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz.* (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 51.

²⁰² P. Semenenko, *O Najświętszym Sakramencie*, Kraków 2005; J. Hube, *O częstej Komunii świętej*, Kraków 2007.

²⁰³ S. Koperek, A. Kardaś, *Józef Sebastian Pelczar w szkole pierwszych zmartwychwstańców*, [w:] *Ecclesiae, patriae et homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w kościele rzeszowskim*, t. 1, red. E. Białogłowski i inni, Rzeszów 2007, s. 850–851.

²⁰⁴ P. Semenenko, *O Najświętszym Sakramencie*, dz. cyt., s. 38; *Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdz.* (dawane przez O. Hieronima K.), dz. cyt., s. 52.

²⁰⁵ Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, dz. cyt., s. 43.

²⁰⁶ P. Smolikowski, List do W. Przewłockiego z 11 IX 1893, ACRR 31065 (rkps) oraz z 9 VIII 1894, ACRR 31076 (rkps).

nabożeństwa kościelnego według rytu II klasy we wspomnienie następujących świętych: św. Kazimierza Królewicza, św. Wojciecha biskupa i męczennika, św. Stanisława biskupa i męczennika, św. Jacka, św. Jadwigi Śląskiej, św. Pięciu Braci Męczenników, św. Stanisława Kostki, św. Józefa biskupa i męczennika. Dodajmy, że za głównego patrona kolegium obrano św. Jana Kantego. „Tak więc, w dniach wyżej wymienionych świętych polskich, jeden z Przełożonych Kolegium śpiewa, w asystencji alumnów, uroczystą Mszę św., kapłani odprawiają ciche Msze św., a klerycy wszyscy przyjmują komunię świętą. Na południe jest trochę wystawniejszy obiad, na który zwykle kogoś zapraszamy”²¹⁶. Później do obchodów dodano jeszcze odmawianie różańca podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu, a Mszę św. w tym dniu odprawiano za Polskę²¹⁷.

Poza formacją intelektualną i duchową, w Kolegium Polskim podejmowano także **formację ludzką**. Po pierwsze, starano się o godne i wygodne warunki mieszkaniowe oraz o zapewnienie odpowiedniego jadłospisu²¹⁸. Po drugie, usiłowano zniwelować niedostatki w wychowaniu, ponieważ u niejednego alumna dało się zauważyć brak delikatności i dobrych manier. Często także brakowało poszanowania władzy kościelnej, a nowo przybyli kolegiaci przesadnie podkreślali „własną godność kapłańską”. Po trzecie, zachęcano studentów do podejmowania drobnych dzieł miłosierdzia, np. wobec ubogich chłopców z najbliższej okolicy²¹⁹.

Szeroko pojęte człowieczeństwo wychowanków kształtowano poprzez **spotkania z wybitnymi ludźmi**: z dostojnikami kościelnymi, zacnymi kapłanami oraz świeckimi. Kolegium odwiedzali liczni kardynałowie Kurii Rzymskiej, wielu biskupów z różnych części świata, szacowni przedstawiciele arystokracji europejskiej, a także artyści i intelektualiści. Drzwi do kolegium były zawsze otwarte, szczególnie dla Polaków, których zapraszano na święta i różne uroczystości. O wysokiej częstotliwości takich spotkań świadczy fakt, iż prawie na każdej stronie kroniki kolegiackiej odnotowywano przynajmniej jedno takie odwiedzin. Te spotkania ożywiały rekreację, zbliżały kolegiastów do prominentnych osobowości oraz podnosiły poziom umysłowy wychowanków²²⁰.

²¹⁶ T. O., *Cześć Świętych polskich w Kolegium*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 36–37; A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 41, 43–44, 51; T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 127–128; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 43–44; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, dz. cyt., s. 112, 118–119, 123; F. Cwiakła, *Kronika*, dz. cyt., s. 198, 209, 214–215; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 118–119, 126, 129, 174, 175.

²¹⁷ J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 174.

²¹⁸ H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 499; J. Mrówczyński, *Sluga Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 435.

²¹⁹ J. Mrówczyński, *Sluga Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 527–529.

²²⁰ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 141–167; A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 39–54; T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 126–134; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 37–47; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, dz. cyt., s. 106–125; F. Cwiakła, *Kronika*, dz. cyt., s. 190–218; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 112–184.

Poza tym kolegiaci uczęszczali na różnorakie odczyty i konferencje, przedstawienia teatralne czy koncerty. Zapoznawano studentów także z **literaturą** piękną. Wspólnie czytano „Irydion” Z. Krasińskiego, „I promessi sposi” A. Manzoni, „Abbel Abbele” J. Spillmanna i inne²²¹. „Wyjątkową formację zapewnili zmarłychwstańcy studentom kolegium, organizując wieczory literackie. Najczęściej odbywały się one cyklicznie w okresie Bożego Narodzenia”²²².

Wychowawcy oprowadzali alumnów po „świątyniach rzymskich, muzeach i katakumbach, by zapoznać [...] z przebogatą historią chrześcijańskiego Rzymu, z jego cennymi sanktuariami i zabytkami”²²³. Nie zaniedbywano nawiedzania muzeów i biblioteki watykańskiej²²⁴. W roku akademickim organizowano także wycieczki rekreacyjno-krajoznawcze. Zwykle były to jednodniowe „małe wycieczki piesze”, ale zdarzały się także większe, kilkudniowe, np. na Mentorellę²²⁵.

Wyjątkowym czasem formacji ludzkiej były wspólnie spędzane **wakacje**. Zwykle od przełomu lipca i sierpnia aż do połowy października wyjeżdżano z Rzymu, aby choć trochę uciec od letnich upałów. Miejscem odpoczynku było górskie Genzano²²⁶. Plan dnia w sierpniu 1866 roku wyglądał następująco:

Zaczyna się życie sielankowe. Rano przy modlitwie i w kościele, w dzień pracujemy, w południe słuchamy (niestety niedługo) głębokiej filozofii O. rektora, wieczorem zaś z kosturem w rękę, w towarzystwie ks. wice-rektora robimy wycieczki w góry lub do miejsc pobliskich jak Albano, La Riccia, Castel Gandolfo, Civita-Lavigna, Galloro, Nemi²²⁷.

Od czasów rektorstwa o. Grabowskiego wakacje spędzano w willi w Albano, zakupionej dla Kolegium Polskiego specjalnie dla tego celu przez zmarłychwstańców²²⁸. Podczas wakacji organizowano częste **wycieczki** na krótsze bądź dłuższe dystanse. Zwykle chodzono pieszo, choć także posiłkowano się osłami. Celem tych wypraw były okoliczne szczyty górskie (np. Monte Cavo) albo obiekty położone znacznie dalej, np. Subiaco czy klasztor zmarłychwstańców.

²²¹ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 51; T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 126; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 39; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, dz. cyt., s. 110, 113–114; F. Cwiakła, *Kronika*, dz. cyt., s. 205–206, 208; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 113, 115–116, 124, 132–134, 178.

²²² S. Koperek, A. Kardaś, *Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., s. 844.

²²³ Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, dz. cyt., s. 45.

²²⁴ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 166; A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 41, 44, 45, 47–49; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 41–42; Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, dz. cyt., s. 45.

²²⁵ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 147, 160, 162–163; A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 41–43; T. Renisz, *Z wycieczki do Mentorelli*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 31–35.

²²⁶ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 144, 151, 154, 164, 166, 168; A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 39.

²²⁷ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 144.

²²⁸ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 47.

wstańców na Mentorelli. Zwiedzano także różne klasztory i zabytki kultury. W ten sposób zmartwychwstańcy zaszczipiali „miłość studentów do historii i sztuki, szczególnie chrześcijańskiej”²²⁹. Czas wakacji wykorzystywano również na spotkania z różnymi dostojnikami kościelnymi. Przy okazji zwiedzania miast i kościołów oraz klasztorów, szukano każdej sposobności, aby zbliżyć studentów z duchowieństwem i pasterzami lokalnego Kościoła. Dlatego organizowano spotkania z miejscowymi biskupami czy zamieszkującymi w pobliżu w swoich willach kardynałami²³⁰.



4.20. Wycieczka do Subiaco z rektorem ks. J. Jagallą CR (1925 r.).

W Papieskim Kolegium Polskim nie zapominano również o stosownej **formacji duszpasterskiej**. Odbywała się ona nie tylko poprzez uczestnictwo w większych czy mniejszych uroczystościach kościelnych w Rzymie i słuchanie kazań wybitnych kaznodziejów, jak to już zostało opisane, ale także poprzez praktyki. I tak, kolegiści asystowali w celebracjach liturgicznych w lokalnej parafii, szczególnie w Boże Narodzenie, Wielkanoc, nabożeństwo na koniec roku kalendarzowego oraz przy innych okazjach. Ponadto kapłani celebrowali Msze św. i nabożeństwa oraz głosili kazania²³¹. Na koniec 1901 roku kronikarz Kolegium Polskiego zapisał:

²²⁹ S. Koperek, A. Kardaś, *Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., s. 843.

²³⁰ Tamże, s. 843; *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 144–146, 153–154, 165; W. Frankowski, *Kilka słów z Wakacji*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1903, s. 5–12; A. Pitasi, *Nasze Wakacje*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1903, s. 30–36; F. Ćwiąkała, *Kronika*, dz. cyt., s. 192–210; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 135–172.

²³¹ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 44–45, 47–48, 52–53; K. Antoniewicz, *Kronika*, dz. cyt., s. 45–47; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, dz. cyt., s. 106–108, 111, 115–118; F. Ćwiąkała, *Kronika*, dz. cyt., s. 201; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 113, 115, 128.

Boże Narodzenie. Dzisiaj cały dzień jako przystało na parafian służyliśmy ad majorem Dei gloriam w naszym parafialnym kościele. A więc już zaraz o g. 5.30 rano asystowaliśmy do Mszy św. śpiewanej przez O. Ferriniego, oraz do procesji *col Bambino Gesù*. Potem o 9-tej śpiewał Mszę św. słowiańską O. Rektor. Wreszcie o g. 10.30 nasz Ks. Prefekt celebrował również uroczystą Mszę św. w asyście kolegów²³².

Szczególną cechą formacji zmartwychwstańczej było kształtowanie „synowskiej miłości i przywiązania” do **Ojca Świętego** i Stolicy Apostolskiej. Czyniono to poprzez częste prowadzenie na audiencje papieskie, mówienie o papieżach i bieżących sprawach kościelnych. Nie bez znaczenia pozostał udział w „przebiegłych uroczystościach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w bazylice św. Piotra”²³³. W kronice kolegium skrzętnie notowano każde spotkanie, każdą audiencję i wszelkie wyrazy życzliwości ze strony Ojca Świętego²³⁴.

Oto jak wspominał swoją formację w Kolegium Polskim ks. Aleksander Kakowski (1862–1938), późniejszy metropolita warszawski i kardynał, alumn Kolegium Polskiego najprawdopodobniej w latach 1884–1887:

Wszyscy patrzyliśmy na nich [zmartwychwstańców], jak gdyby na jakieś relikwie wiary i polskości [...]. Ojcowie opowiadali nam o sławnych Polakach, z którymi się stykali, w szczególności: o Mickiewiczu, Towiańskich, o ojcach zmartwychwstańców: Kajsiwiczu, Jełowickim i innych [...]. Świetne były początki zmartwychwstańców! [...] kolegiści czerpali pełną garścią ze skarbnicy wiedzy i serca pierwszych zmartwychwstańców [...]. Rzym urabiał w nas i umacniał ideały jedności rodzaju ludzkiego, jedności narodu polskiego, jedności o której marzyliśmy – państwa polskiego. Rzym kształcił nas nie tylko w szkole, ale i poza nią [...]. Zmartwychwstańcy przelewali do dusz naszych obok miłości Boga – miłość Ojczyzny²³⁵.



4.21. Kolegium Polskie ok. 1920–1930 roku.

²³² A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 44.

²³³ Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, dz. cyt., s. 45; *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 238.

²³⁴ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 141, 146, 149, 151, 165, 167; T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 127; K. Antoniewicz, A. P., *Kronika*, dz. cyt., s. 109–111, 119–120; F. Ćwiąkała, *Kronika*, dz. cyt., s. 193–197, 213–214, 217; J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 114, 123–125, 127, 179.

²³⁵ A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 35–39, 42–44.

Ostatnie zdanie powyższego świadectwa ukazuje kolejny aspekt formacyjny: dbanie o zdrowy **patriotyzm**, który zakładał, że gorliwa służba Bogu jest najlepszą formą „miłości Ojczyzny”.

Wyjątkowa rola w całym procesie wychowawczym spoczywała na rektorze Kolegium Polskiego. Fakt ten był związany z tradycją zmartwychwstańców, która kładła nacisk na formację poprzez własny przykład życia. Rektor miał być dla wychowanka żywym przykładem do naśladowania we wszystkich obszarach życia: jako człowiek, chrześcijanin, kapłan. **Rektor**, aby rzeczywiście móc być takim wzorem, musiał jak najwięcej czasu spędzać z alumnami oraz być zdolnym do kreowania rodzinnej atmosfery, która sprzyjała wzrostowi zaufania i otwartemu dialogowi pomiędzy wychowankiem a wychowawcą²³⁶. O. Piotrowi Semenence CR, pierwszemu rektorowi Kolegium, udało się wprowadzić taką prawdziwie ojcowsko-synowską relację, pełną ducha wolności, miłości i zaufania²³⁷. Kolejni rektorzy, a szczególnie S. Pawlicki CR, S. Baccarini CR, P. Smolikowski CR, jako kapłani niezwykłej wiedzy, pobożności i świętości, również byli prawdziwymi wzorami do naśladowania.

Zatem „cała opieka duchowna nad seminarzystami spoczywała głównie na rektorze kolegium, wszystkie rozmyślenia, konferencje, rekolekcje, rachunki sumienia, spowiedzi, msze i wspólne modlitwy oraz rekreacje i rozmowy rektora z nimi, dążące do tego, aby ucznia prowadzić jego własnym sumieniem do cnoty i doskonałości kapłańskiej”²³⁸.

Dla bliższego poznania, na czym w praktyce polegała rola rektora, przyjrzyjmy się postaci o. Pawła Smolikowskiego, przełożonego Kolegium przez ponad dziewiętnaście lat, który prowadził je w duchu zaszczipionym tam przez o. Semenencę²³⁹.

Sługa Boży **o. Paweł Smolikowski**, zgodnie z koncepcją zmartwychwstańcą, wychowanie młodzieży oparł na dobrze pojętej autonomii. Wobec alumnów był bardzo wyrozumiały, dobry, cierpliwy, a także bardzo życzliwy, łagodny, delikatny. Wrażenie dostępności sprawiał również dlatego, iż nie wymagał specjalnych tytułów i nie używał stopnia naukowego²⁴⁰.

Rektor uczestniczył we wszystkich punktach dnia w kolegium, we wszystkich ćwiczeniach duchownych, a rekreacje odbywał wspólnie z kolegiastami. Przestrzegał regulaminu. Posiłki spożywał w refektarzu razem z alumnami i jadło to samo co oni. W ciągu tygodnia odbywał z wychowankami długie

spacery i wycieczki. W dniu imienin alumnów składał im życzenia i polecał podawać czarną kawę w czasie rekreacji¹.

„Natomiast wakacje – jak pisze ks. Jerzy Mrówczyński CR, biograf o. Pawła – stwarzały wiele okazji do wzajemnych bliższych kontaktów. Wprawdzie jakiś czas wakacyjnych miesięcy o. Smolikowski musiał pozostawać w Rzymie, aby dopilnować napraw i remontów, jednak we wszystkie dni wolne od tych prac w Kolegium – był razem ze studentami. Kolegiaste spędzali wakacje niedaleko Rzymu, w kupionej dla nich na ten cel willi w Albano. W niedzielę i święta celebrował uroczystą Mszę św. o godzinie 10, a wieczorem odmawiał ze studentami koronkę. Błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem zwykle udzielał którymś z księży gości”².

O. Paweł był zatroskany o duchowe wyrobienie kolegiastów. Osobiście głosił im cotygodniowe konferencje ascetyczne. Jednak nade wszystko formował poprzez własny przykład życia wewnętrznego: odprawiał wszystkie ćwiczenia duchowne przepisane przez regułę Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego; „długo i ze skupieniem odprawiał dziękczynienie po Mszy św., a po wspólnych modlitwach, zwłaszcza wieczornych, pozostawał jeszcze na modlitwie w kaplicy”³.

Wychowankowie szczerze podziwiali „dziwny spokój” o. Pawła i cenili sobie każdą z nim rozmowę. Dodajmy, że rektor rzeczywiście chętnie rozmawiał z alumnami. W pogawędkach poruszał różne życiowe sprawy wychowanków i kolegium, a uwagi wypowiadał zawsze w sposób ojcowski. Ze swojej strony o. Smolikowski od alumnów wymagał punktualności i dokładności w wypełnianiu codziennych obowiązków, a także rzetelnego starania się o wiedzę.

Arcybiskup Józef Teodorowicz w mowie żałobnej po śmierci o. Smolikowskiego w następujących słowach opisał charakter jego posługi w Kolegium Polskim:

Można śmiało powiedzieć, że Rektor Kollegium był pierwszym sługą swoich alumnów. Dla wysłuchania życzenia, choćby najdrobniejszego, każdego z wychowanków, O. Paweł przerywa choćby najważniejsze prace, zawsze z jednakową pogodą umysłu, miłością i słodyczą. Oddaje się tak cały swoim wychowankom, że nawet poobiednie i wieczorne rekreacje im poświęca, bo mówi, że tam najlepsza sposobność do wrzucenia w ich serca zdrowego ziarna oraz do ich poznania⁴.

Taki sposób formacji nie mógł pozostać bez wpływu na mieszkańców kolegium. Jeden z nich, ks. Stanisław Myszkowski z Warszawy (w Kolegium w latach 1919–1920), stwierdził: „Jego [o. Smolikowskiego] światopogląd,

²³⁶ Wspomnienie ks. prałata Jędrzeja Cierniaka, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 45.

²³⁷ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 52; Wspomnienie ks. prałata Jędrzeja Cierniaka, dz. cyt., s. 45.

²³⁸ W. Smoczyński, *O. Karol Grabowski...*, dz. cyt., s. 16.

²³⁹ *Acta Capituli Generalis 1893*, ACRR 62929 (rkps)

²⁴⁰ *Mowa żałobna J. Eks. ks. Arcyb. Teodorowicza* (wygłoszona w Krakowie dn. 15 września przy zwłokach ś. p. O. Pawła Smolikowskiego), Warszawa 1926, s. 17; *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 240, 244.

¹ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 235, 238, 243; W. Mleczo, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 251.

² J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 316.

³ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 235, 239–240.

⁴ *Mowa żałobna J. Eks. ks. Arcyb. Teodorowicza...*, dz. cyt., s. 17–18.

duchowe wartości charakteru i metoda wychowania, wywarły decydujący wpływ na całe moje dalsze kapłańskie życie”⁵.

Ks. Smolikowski kultywował w Kolegium Polskim zasady zaszczerpione przez o. Piotra Semenę. W krótkiej przemowie do pierwszego absolwenta tej placówki, biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, który 4 marca 1902 roku przebywał z wizytą w Kolegium, stwierdził:

Różne Kolegium przechodziło koleje; ale to się okazało, że ile razy próbowano Kolegium w innym duchu prowadzić, a to, aby ściślejszy był porządek, bardziej według tego, co jest gdzieindziej, rzecz się nie udawała, i zawsze trzeba było wracać do tego, co było od początku, bo przekonano się, że cierpiał na tem stosunek ojcowski i synowski, jaki cechował od początku Kolegium⁶.

Jednakże, prowadzenie Papieskiego Kolegium Polskiego w takim duchu mogło wzbudzać kontrowersje, gdyż było to podejście nieszablonowe jak na ówczesne czasy. Inną przyczyną problemów były niespójne z papieskim regulaminem wymagania polskich biskupów.

KONTROWERSJE

Już w 1902 roku jeden z alumnów zaobserwował, iż „rzuciwszy okiem na cały ten [...] okres trwania Kolegium, niejedną czarną chmurę dojrzećby można, które od czasu do czasu przesuwały się po nad niem, starając się zasłonić jasny widnokrąg niebieski i nie dopuścić w całej pełni dobrotliwego słońca łask Boskich”⁷. Faktycznie, w sposobie prowadzenia przez zmarłychwstańców Kolegium Polskiego były blaski i cienie. Zostało to już nieco opisane w drugiej części tego rozdziału. Tutaj należy przyjrzeć się temu zagadnieniu z trochę innej perspektywy.

Atmosfera wokół Kolegium (szczególnie po śmierci o. Semenę) nie była najlepsza. Wynikało to z różnego rozumienia zadań tejże instytucji. Biskupi polscy przysyłali do Kolegium przede wszystkim **księży**, podczas gdy papieski regulamin Kolegium Polskiego zakładał przyjmowanie **tylko kleryków**. Ze strony Kolegium (zgodnie z dyrektywami watykańskimi) związane to było z pragnieniem całościowego formowania, wychowywania do kapłaństwa, a nie tylko zapewnienia warunków do odbycia studiów specjalistycznych w Rzymie. Sprawa regulaminu Kolegium była więc powodem ciągłych trudności. Zmarłychwstańcy przyjmowali i księży i kleryków, co nie mogło zadowolić ani

biskupów w kraju, ani urzędów watykańskich. Dodajmy też, że fundusze zbierane były z przeznaczeniem na kształcenie kleryków⁸.

Od początku istnienia Kolegium biskupi nie chcieli przysyłać kleryków także „z powodu **rzymskiego systemu nauk niezgodnego z potrzebami kraju**”⁹. Próba zaradzenia tej sytuacji była podróż o. Semenę w 1868 roku do Galicji. „Celem podróży jest, aby podnieść moralnie i materialnie stanowisko naszego Zakładu, dotychczas mało jeszcze uwytłumione, oraz w porozumieniu z XX. biskupami ułożyć plan nauk zgodny z potrzebami kraju” – zapisano w kronice¹⁰. Skutkiem tych wizyt było dawanie przez zmarłychwstańców dodatkowych wykładów dla alumnów Kolegium Polskiego. Jak się okaże później, napięcia nie zostały całkiem zniwelowane.

Ks. Paweł Smolikowski podjął próbę opisu kłopotów, które miało Zgromadzenie z Kolegium Polskim. Uczynił to w tekście *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*¹¹. Przytacza tam fragment listu biskupa J. S. Pelczara, także absolwenta Kolegium, który w 1906 roku napisał, iż niewłaściwym jest wysyłanie do Rzymu „początkujących kleryków, gdyż doświadczenie stwierdziło, że z powodu wielkiej różnicy między przestarzałym systemem naukowym rzymskim a naszym i niedoskonałości studiów rzymskich odnośnie do potrzeb naszych, z księży, którzy tam tylko pobierali nauki, małą mamy pomoc, a czasem nawet zawadę”¹². Dalej w tekście o. Pawła czytamy, iż biskup Pelczar w rozmowie z watykańskim kurialistą biskupem Serafinim, odpowiedzialnym za Kolegium Polskie, chwalił się, ile to przedmiotów kleryk w Galicji musi przejść w trzech latach. „Tymczasem Mgr. Serafini mówił X. Smolikowskiemu, że był zdziwiony z tego, co od biskupów słyszał o studiach w Galicji, jak się tam teologię traktuje powierzchownie: *Toć tam kapłani teologii nic umieć nie mogą, przez trzy lata tyle przedmiotów przechodzą*”¹³.

Inną kwestią związaną z przyjmowaniem do Kolegium księży (a nie początkujących kleryków) był problem z dyscypliną. Ks. J. Jagalla CR, rektor Kolegium, w liście do generała zmarłychwstańców ujął to klarownie: „Powiedzmy sobie raz otwarcie, że my księży nie wychowamy, bo każdy z nich uważa się za nietykalnego (z małymi wyjątkami) i każdy rektor jest męczennikiem w Kolegium”¹⁴. Podobnie ks. S. Baccarini CR bał się objąć stanowisko wicerektora, ponieważ nie mógł patrzeć „na ich [księży studentów] ciągłe, nieuzasadnione pretensje, na zupełne ignorowanie przepisów przez większość, na kompletny brak wychowania niektórych”¹⁵.

⁸ J. Mrówczyński, *Sluga Boży ksiądz Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 530; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 271.

⁹ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 156; J. Popiel, *Kolegium Polskie...*, dz. cyt., s. 13.

¹⁰ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 157.

¹¹ P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, ACRR 62944 (mps), s. 1–13.

¹² J. Pelczar, List do P. Smolikowskiego z 6 VII 1906, [w:] P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, dz. cyt., s. 7.

¹³ P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskim*, dz. cyt., s. 7.

¹⁴ J. Jagalla, List do W. Zapały z 29 VI 1923, ACRR 16720 (rkps).

¹⁵ J. Jagalla, List do W. Zapały z 7 VII 1921, ACRR 16691 (rkps).

⁵ Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, dz. cyt., s. 44.

⁶ A. M. Hylon, T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 52.

⁷ K. Antoniewicz, *Ś. P. Jan Zulewski*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 19.

Postawa księży biskupów nie była pomocną. Dało się dostrzec ich obojętność¹⁶. **Współpraca biskupów z rektorem była bardzo słaba.** Sytuacja szczególnie nabrzmiała z początkiem lat dwudziestych XX wieku. Wtedy to „rektor pozostawał nieustannie w napięciu i niepewności, bądź to poszukując pieniędzy niezbędnych do funkcjonowania kolegium, bądź próbując się uporać z ustawicznie niezadowolonymi oraz krytykującymi księżmi-studentami i biskupami, a jednocześnie usiłując wypełniać zalecenia papieskie, przy których obstawał kardynał protektor”¹⁷. Biskupi także lekceważyli lub ignorowali fakt, iż niektórzy księża nie zdawali egzaminów. Były przypadki, kiedy ordynariusze zalecali studentom powtórzenie roku lub przeniesienie do innego instytutu¹⁸.

Alumn Kolegium w tamtych latach, a późniejszy biskup, Franciszek Jop, w latach sześćdziesiątych XX wieku wspominał: „W Kolegium dało się zauważyć, że wychowankowie wyrażali się krytycznie. Moim zdaniem były to słowa bez uzasadnień i niesłuszne, tak myślałem wtedy i obecnie też tego samego zdania jestem”¹⁹. Nie znaczy to, że zmartwychwstańcom nie można było nic zarzucić. Permanentnym problemem był brak funduszy i personelu. Były okresy, w których Zgromadzenie nie było w stanie zapewnić wicerektora czy spowiednika. Z drugiej strony zmartwychwstańcy minimalizowali obsadę formatorów, aby fundusze na ich utrzymanie przeznaczyć dla kolejnego studenta z Polski i w ten sposób dać mu możliwość uzyskania wykształcenia w Rzymie. Dlatego np. spowiednik nie mieszkał w kolegium, ale dochodził tam raz w tygodniu²⁰.

Wydaje się, że spór pomiędzy polskimi biskupami a zmartwychwstańcami prowadzącymi Kolegium Polskie był w gruncie rzeczy **sporem o zasady i cele formacyjne**. Owszem, biskupi uznawali zasługi Zgromadzenia w założeniu Kolegium i chcieli, aby zmartwychwstańcy nadal je prowadzili. Podkreślali jego błogosławione implikacje wychowawcze i skutki dla polskiego życia religijnego. Niemniej jednak co pewien czas wyrażali swoje zastrzeżenia, czasami niesprecyzowane, co „do dykcji” kolegium²¹. Przykładowo, 9 września 1925 roku biskupi polscy odbyli konferencję plenarną w Warszawie w celu przedyskutowania „jakości formacji kapłańskiej proponowanej przez Kolegium Polskie. W większości byli zdania, że w programie formacji jest skaza, ponieważ zmartwychwstańcy nie mianowali kierownika duchowego, który miałby głosić cotygodniowe konferencje duchowe. Zwrócili również uwagę na brak wykwalifikowanych nauczycieli, którzy pomagiliby studentom w pracy nad tekstami filozoficznymi i teologicznymi analizowanymi

podczas ćwiczeń, a także kompetentnych nauczycieli języków obcych: włoskiego, francuskiego i angielskiego. Jagała przyznał wprawdzie, że nie ma kierownika duchowego, lecz równocześnie informował, iż przyjął do pracy nauczycieli, których zadaniem było powtarzanie ze studentami różnych traktatów filozoficznych i teologicznych, lecz studenci woleli uczyć się samodzielnie, unikając opieki”²².

Ciągły problem z kierownictwem duchowym w Kolegium Polskim był związany z całkiem odmiennymi wizjami charakteru tej posługi. Znakomite streszczenie licznych nieporozumień pomiędzy biskupami polskimi, księżmi studentami i klerykami a zmartwychwstańcami odnajdujemy w rękopisie o. Smolikowskiego pt. *Kilka słów o utracie Zbawiciela* (ACRR 31594.17). Został on odnaleziony podczas porządkowania papierów po jego śmierci. Pierwszy raz opublikował go ks. W. Kwiatkowski CR, zmieniając jednakże tytuł na: *Testament o Kolegium Polskim*²³. Podajemy go tutaj w całości (według najnowszej edycji) także ze względu na fakt, iż zawiera opis zasad, jakimi pragnęli się kierować zmartwychwstańcy w formacji kapłańskiej, a szczególnie w prowadzeniu Kolegium Polskiego:

Pokazuje się, że utrata „Zbawiciela”²⁴ ściśle jest związana ze sprawą Kolegium Polskiego. Książd kardynał²⁵ podobno wyraźnie to zaznaczył, że odbiera nam „Zbawiciela”, bo o. Jagała²⁶ nie przyjął dwóch jego starszych księży. Kolegium Polskie będzie zawsze kamieniem obrazy. Trzeba nam się dobrze zastanowić, dlaczego?

I biskupi, i alumni są zawsze i będą nam przeciwni, bo stosują do nas zasady, jakich się w Polsce, w seminariach, trzymają.

W seminariach w Polsce kto wychowuje alumnów? Spowiednik. Toteż biskupi postawili żądanie, by w Kolegium Polskim spowiednik nie tylko spowiadał, ale prowadził alumna duchowo i poza spowiedzią miewał konferencje. To przecież w Polsce dochodziło do tego, że spowiednik brał udział w sesjach decydujących, czy kogo przypuścić czy nie do święceń! – Tej zasady w Rzymie nigdy nie przyjmą. Spowiednikowi nie tylko nie wolno mieć konferencji, ale nawet punkty w medytacji odczytywać, by alumni nie podejrzewali, że korzysta ze spowiedzi ich; a prowadzić dusze poza spowiedzią, korzystając z tego, co się na spowiedzi sły-

²² J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 459.

²³ W. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 422–423.

²⁴ Chodzi o kościół Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, który w latach 20. XX wieku kard. A. Kakowski najpierw powierzył zmartwychwstańcom, a później im go odebrał.

²⁵ Aleksander Kakowski (1862–1938), wychowanek Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, od 1913 r. arcybiskup Warszawy, kardynał od 1919 roku.

²⁶ Jakub Jagała (1863–1934) do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego wstąpił w 1887 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1892 r. Pracował w Krakowie, Lwowie oraz Bułgarii. W latach 1921–1927 był rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. W 1926 r. został wybrany przełożonym generalnym Zgromadzenia i pełnił tę funkcję do r. 1932.

¹⁶ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, dz. cyt. (mps), t. 2, s. 241; J. Popiel, *Kolegium Polskie...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 458.

¹⁸ J. Jagała, List do W. Zapaly z 22 IX 1921, ACRR 16696 (rkps).

¹⁹ *Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa...*, dz. cyt., s. 236.

²⁰ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 458; P. Smolikowski, *Sprawozdanie ze stanu finansowego...*, dz. cyt.

²¹ J. Mrówczyński, *Sługa Boży książd Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 530.



4.22. Ks. kard. Aleksander Kakowski w Kolegium Polskim (lata 30. XX w.).

szalo, także nie wolno. Ks. biskup Wałęga²⁷ mi mówił, że wolno jest spowiednikowi traktować poza spowiedzią o rzeczach, które wie ze spowiedzi, jeśli penitent sam wszczyną o tym rozmowę. Pamiętam, że kiedyś raz chciałem poruszyć przed o. Kajsiewiczem kwestię, o której w spowiedzi mu mówiłem, kazał mi powtórzyć, co mówił w spowiedzi. Może penitent spowiednikowi mówić coś ze spowiedzi; ale to pozwolenie musi dać w spowiedzi. To po rzymsku i według przepisów teologii.

A rektor czy ma jaki udział w wychowaniu kleryków w seminariach? Żadnego. Zapewne spostrzeżono się, bo w niektórych seminariach zaprowadzono, że klerycy w pewnym czasie muszą chodzić do rektora na poufną pogadankę. Ale, naturalnie, kleryk stara się okazać takim, jak mu to najkorzystniej, i mało rektor może z takiej rozmowy poznać go.

U nas, w Zgromadzeniu, a tym samym i w Kolegium, rektor miewał konferencję i wciąż się stykał z klerykami – bywał na rekreacjach. Niekoniecznie, aby poznać kleryka, ale aby go kształcić, wpajać w niego zdrowe, nadprzyrodzone zasady. Prawda, że w Rzymie tego zwyczaju nie było. Było jak u nas w kraju. Rektor z daleka trzymał się od kleryków; ale w nowych przepisach kolegialnych Seminarium Pium²⁸ zdziwiony wyczytałem, że rektor musi bywać na rekreacjach i starać się żyć z klerykami. Zapytywałem o tym rektora tego seminarium Mgr. Serafini, delegata Kolegium Polskiego i wyraziłem mu moje zdziwienie. Przyznał mi, że dotychczas praktyka była temu przeciwną, ale że się przekonano, że trzeba inaczej postępować. Pytałem się

²⁷ Leon Wałęga (1859–1933) został wyświęcony na księdza w roku 1883, w 1901 r. mianowany biskupem tarnowskim, w 1933 r. podniesiony do godności arcybiskupa [przypis WM CR].

²⁸ Seminarium Pium zostało założone przez papieża Piusa IX w 1853 r. [przypis WM CR].

ojca Ludwika Funckena²⁹, znakomitego wychowawcę, jak prowadzić młodzież? Powiedział mi: 1) unikajcie srogości, bo z nią wychowacie obłudników; 2) zbliżajcie się, żyjcie z młodzieżą, bądźcie z nimi na rekreacjach. A oni słysząc od was zdania w różnych sprawach, nabiorą tych samych pojęć i wykształcą się duchowo. Tymczasem w Kolegium teraz co się dzieje? Kleryk przybył z seminarium, widzi rektora wśród kleryków na rekreacji i przestraszony jest. Sądzi, że na to tam jest rektor, żeby doglądał ich, dozorował. Czuje się skrupowanym, bo to rzecz dla niego nowa. Do rektora pójdzie tylko w sprawie urzędowej³⁰.

Wydaje się, iż większość nieporozumień wynikała z faktu, iż sposób formacji proponowany przez zmartwychwstańców w Kolegium „nie zgadzał się [...] z wychowaniem jakie alumni wywozili ze swych seminariów diecezjalnych”³¹. Był to więc problem mentalności i otwarcia się na inne metody. Natomiast wartym zastanowienia jest fakt, iż wielu wybitnych absolwentów Kolegium Polskiego było wdzięcznych zmartwychwstańcom właśnie za tak często krytykowane kierownictwo duchowe oraz doceniało sposób prowadzenia Kolegium. Zobaczmy to szerzej w kolejnym podrozdziale.

„Zmartwychwstańcy starali się – pisze ks. A. Kardaś CR – o pełne wychowanie kapłanów, przede wszystkim oddanych bez reszty Chrystusowi, związanych głęboko z misją Kościoła i Ojca Świętego, dobrze wykształconych i uformowanych duchowo, a także wrażliwych na dobro Ojczyzny, wrażliwych na kulturę i sztukę w ich szerokim rozumieniu”³². Dlatego dbali o równowagę w formacji intelektualnej i duchowej: „czas w Kolegium był tak rozłożony, że praca naukowa przeplatała się z ćwiczeniami ascetycznymi” – zapamiętał jeden z alumnów³³.

Na pierwszej audiencji (27 kwietnia 1866) dla nowo powstałego Kolegium Polskiego papież Pius IX zwrócił się do alumnów: „Błogosławię wam. Przybyliście tutaj nabrać ducha Bożego i nauki, bądźcież wiernymi powołaniu waszemu i obowiązkom, abyście kiedyś, gdy Bóg pozwoli wam wrócić do kraju, stali się pociechą dla tego wielce nieszczęśliwego narodu”³⁴. Czy wychowankowie kolegium spełnili pokładane w nich nadzieje? Odpowiedzi na to pytanie poszukajmy śledząc losy alumnów po opuszczeniu Wiecznego Miasta.

²⁹ Ludwik Funcken (1833–1890), rodzony brat Eugeniusza Funckena, święcenia kapłańskie przyjął w 1862 r., później wstąpił do zmartwychwstańców, śluby wieczyste złożył w 1865 r. W Kanadzie rozwinął energiczną pracę edukacyjną. Założył Kolegium św. Hieronima i był jego rektorem oraz profesorem. W Kitchener pośmiertnie wystawiono mu pomnik. Zob. rozdział II [przypis WM CR].

³⁰ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 264–266.

³¹ H. Kwiatkowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 501.

³² S. Koperek, A. Kardaś, *Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., s. 844.

³³ Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, dz. cyt., s. 44.

³⁴ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 142.

4. ABSOLWENCI

„Ileż dobrego to Kolegium przyniosło Kościołowi! – mówił 30 października 1904 roku arcybiskup Warszawy ks. Wincenty Teofil Chościak Popiel do przełożonego generalnego zmartwychwstańców – Wielka to Wasza zasługa, Ojców Waszych. Ja patrzyłem na to, jak to Kolegium powstawało i dobrze widziałem, ile w nie pracy i miłości oni wkładali. Sami w ciągłych kłopotach nieraz głodowali, a o fundusze dla Kolegium się starali, i w końcu wytrwałością swą i trudem je postavili. Kraj wie o tem i nigdy wam tego nie zapomni”³⁵.

Przez 72 lata, w których zmartwychwstańcy prowadzili Kolegium Polskie, w jego murach mieszkało **ponad 300 alumnów i księży**: 210 w latach 1866–1918³⁶ oraz 102 w latach 1918–1938³⁷. Wielu z nich odegrało niepoślednią rolę w życiu Kościoła: sześciu wyniesiono na ołtarze, trzech zostało kardynałami, dwudziestu dwóch biskupami i arcybiskupami, wielu profesorami, rektorami seminariów duchownych i oficjalami kościelnymi. „Gdy czytamy biografię każdego wybitniejszego kapłana końca XIX i początku XX w., to w jego życiorysie na ogół pojawia się wzmianka o pobycie w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie” – zauważył ks. prof. J. Królikowski³⁸.

W tym podrozdziale zostaną wymienieni najwybitniejsi wychowankowie Pontificio Collegio Polacco, a szerzej przedstawione zostaną sylwetki czterech z nich. W nawiasach okrągłych podawane będą lata życia danego absolwenta, natomiast w nawiasach kwadratowych – daty jego pobytu w kolegium.

WYCHOWANKOWIE

Sześciu wychowanków zostało wyniesionych do chwały ołtarzy:

- św. bp Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) [1865–1868], pierwszy absolwent Kolegium Polskiego, profesor, dziekan Wydziału Teologicznego i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1882/1883), biskup w Przemyślu od 1899³⁹;
- św. abp Józef Bilczewski (1860–1923) [1886–1888], święcenia kapłańskie przyjął w roku 1884 w Krakowie, później profesor,

³⁵ J. Jański, M. N., *Kronika*, dz. cyt., s. 172–173.

³⁶ B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności...*, dz. cyt., s. 411.

³⁷ W. Kwiatkowski, *Co uczynili zmartwychwstańcy...*, dz. cyt.. Ks. J. Iwicki CR podaje liczbę 424 seminarzystów, ale wydaje się, że jest to przeszacowanie (*Resurrectionist Charism...*, dz. cyt., s. 65).

³⁸ J. Królikowski, *Piotr Semenenko i zmartwychwstańcy...*, dz. cyt., s. 46.

³⁹ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 83.

dziekan Wydziału Teologicznego i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, od 1900 roku arcybiskup lwowski⁴⁰;

- bł. ks. Franciszek Rosłaniec (1889–1942) [1911–1919], profesor zwyczajny Nowego Testamentu na Uniwersytecie Warszawskim, dziekan Wydziału Teologicznego, autor licznych publikacji z zakresu Pisma Świętego, męczennik II wojny światowej⁴¹;
- bł. ks. Jan Balicki (1869–1948) [1893–1897], profesor i rektor seminarium duchownego w Przemyślu, spowiednik biskupów, kapłanów i seminarzystów⁴²;
- bł. bp Władysław Goral (1898–1945) [1920–1924], wykładowca seminarium duchownego w Lublinie, od 1938 roku sufragana lubelski, męczennik z Sachsenhausen⁴³;
- bł. ks. Zygmunt Sajna (1897–1940) [1924–1926], wyświęcony w 1924 roku, licencjat z prawa kanonicznego zdobył na Uniwersytecie Gregoriańskim, proboszcz parafii Góra Kalwaria pod Warszawą, męczennik II wojny światowej⁴⁴.

Trzech alumnów kolegium zostało kardynałami:

- Adam Stefan Sapieha (1867–1951) [1895–1896], doktor prawa kanonicznego, wicerektor seminarium duchownego we Lwowie, od 1911 roku biskup krakowski, w 1925 roku mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim, a w 1946 roku kardynałem (młody A. Sapieha zetknął się ze zmartwychwstańcami już w 1887 roku, kiedy to brał udział w spotkaniach dyskusyjnych w mieszkaniu ks. Stefana Pawlickiego CR)⁴⁵;

⁴⁰ Tamże, s. 57–60, 72; M. Majewski, „Doświadczenie Rzymu” w życiu i dziełach arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, [w:] *Święty Arcybiskup Lwowa Józef Bilczewski*, red. W. Osadczy, Lublin-Kraków 2011, s. 100–104.

⁴¹ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 84; Z. Podlejski, *Sól ziemi i światłość świata...*, dz. cyt., s. 176–177.

⁴² *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 64–65, 82.

⁴³ Tamże, s. 77; Z. Podlejski, *Sól ziemi i światłość świata. Święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II*, t. V, Kraków 2001, s. 157–159.

⁴⁴ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 87; Z. Podlejski, *Sól ziemi i światłość świata...*, dz. cyt., s. 183–184.

⁴⁵ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 75; M. Rożek, *Kardynał Sapieha*, Kraków 2008, s. 26, 28; J. Oško, *Ksiądz, Żabki* 2009, s. 33; J. Wolny, *Młodość i pierwsze lata działalności Adama Stefana Sapiehy*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, Kraków 1982, s. 39.

- Edmund Dalbor (1869–1926) [1892–1894], święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie w 1893 roku, studia odbywał na Uniwersytecie Gregoriańskim, wieńcząc je doktoratem z prawa kanonicznego, od 1915 roku arcybiskup metropolita gnieźnieńsko-poznański, prymas Polski, kreowany kardynałem przez Benedykta XV w 1919 roku⁴⁶;
- Aleksander Kakowski (1862–1938) [1884–1887], pragnął zostać zmartwychwstańcem, jednakże objęcie rektorstwa seminarium warszawskiego uniemożliwiło mu realizację tego zamiaru, od 1913 roku arcybiskup Warszawy, kardynał od 1919 roku⁴⁷.

Dwudziestu trzech absolwentów Kolegium Polskiego zostało podniesionych do godności **arcybiskupów i biskupów**. Oto oni (z pominięciem sześciu już wyżej wymienionych):

- Józef Weber (1846–1918) [1869–1874], biskup pomocniczy we Lwowie od 1895 roku, arcybiskup tytularny, w 1906 roku wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego⁴⁸;
- Jakub Klunder (1849–1927) [1874–1876], wyświęcony 15 IV 1876, od 1907 roku biskup pomocniczy diecezji chełmińskiej (pelplińskiej)⁴⁹;
- Stanisław Zdzitowiecki (1854–1927) [1881–1882], po święceniach kapłańskich (1877) odbył studia w Rzymie, biskup we Włocławku od 1902 roku⁵⁰;
- Leon Wałęga (1859–1933) [1883], został wyświęcony na księdza w roku 1883, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, w 1901 roku mianowany biskupem tarnowskim, w 1933 roku podniesiony do godności arcybiskupa (tytularnie);
- Bolesław Twardowski (1864–1944) [1886–1888], wyświęcony 25 VII 1886, od 1919 biskup, od 1923 arcybiskup metropolita lwowski⁵¹;

⁴⁶ [b.a.], *Wychowankowie Kolegium Polskiego w Rzymie*, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 76; *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 80.

⁴⁷ [b.a.], *Wychowankowie Kolegium Polskiego w Rzymie*, dz. cyt., s. 76; *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 86; A. Kakowski, List do P. Smolikowskiego z 25 VII 1898, ACRR 40234 (rkps) oraz z 2 XII 1898, ACRR 40233 (rkps).

⁴⁸ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 75.

⁴⁹ Tamże, s. 78.

⁵⁰ Tamże, s. 88; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 236.

⁵¹ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 75.

- Stanisław Gall (1865–1942) [1883–1887], święcenia kapłańskie otrzymał w 1887 roku, profesor, wicerektor i rektor seminarium duchownego w Warszawie, biskup pomocniczy warszawski (1918–1919 i 1933–1940), pierwszy biskup połowy Wojska Polskiego (1919–1933), administrator apostolski archidiecezji warszawskiej (1940–1942), od 1933 roku arcybiskup tytularny⁵²;
- Władysław Bandurski (1865–1932) [1887–1890], od 1906 roku biskup pomocniczy we Lwowie, rektor seminarium duchownego tamże⁵³;
- Franciszek Barda (1880–1964) [1903–1907], rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie (1925–1928), rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej (1930–1931), biskup pomocniczy przemyski (1931–1933), biskup diecezjalny przemyski (1934–1964)⁵⁴;
- Wojciech Tomaka (1875–1967) [1900–1903], wyświęcony w 1899 roku, profesor seminarium duchownego w Przemyślu, biskup pomocniczy przemyski (1934–1964)⁵⁵;
- Franciszek Lisowski (1876–1939) [1898–1902], święcenia kapłańskie przyjął w Rzymie w 1900 roku, profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Lwowskiego, rektor seminarium duchownego we Lwowie, biskup pomocniczy lwowski (1928–1933), biskup diecezjalny tarnowski (1933–1939)⁵⁶;
- Karol Niemira (1883–1965) [1909–1911], święcenia przyjął w 1911 roku, od 1933 roku biskup pomocniczy diecezji pińskiej⁵⁷;
- Zygmunt Choromański (1892–1968) [1913–1916], święcenia otrzymał w 1916 roku, profesor seminarium, biskup pomocniczy warszawski (1946–1968), sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (1946–1968)⁵⁸;

⁵² Tamże, s. 86; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 62.

⁵³ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 74; T. O., *Kronika*, dz. cyt., s. 130.

⁵⁴ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 72.

⁵⁵ Tamże, s. 83; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 209.

⁵⁶ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 74; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 125.

⁵⁷ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 87; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 148.

⁵⁸ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 86; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 38.

- Franciszek Jop (1897–1976) [1919–1922], święcenia otrzymał w 1920 roku, biskup pomocniczy sandomierski (1946–1952), wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej (1952–1956), od 1956 ordynariusz w Opolu, brał udział we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II, koordynator posoborowej reformy liturgicznej w Polsce, członek Rady Głównej Episkopatu Polski, współkonsekrator biskupa Karola Wojtyły⁵⁹;
- Marian Jankowski (1899–1962) [1923–1925], profesor, ojciec duchowny i rektor seminarium duchownego w Janowie Podlaskim, biskup pomocniczy diecezji podlaskiej (siedleckiej) w latach 1948–1962⁶⁰;
- Piotr Gołębiowski (1902–1980) [1923–1928], wyświęcony w 1924 roku, doktor filozofii i teologii, profesor i ojciec duchowny seminarium duchownego, biskup pomocniczy sandomierski (1957–1968), administrator apostolski diecezji sandomierskiej (1968–1980)⁶¹;
- Tomasz Wilczyński (1903–1965) [1925–1930], wyświęcony w 1926 roku, profesor i rektor lubelskiego seminarium duchownego, sufragan w Lublinie (1952–1956), biskup w Olsztynie od 1956 roku⁶²;
- Lech Kaczmarek (1909–1984) [1930–1934], święcenia kapłańskie przyjął w 1936 roku, wykładowca w poznańskich seminariach duchownych, biskup pomocniczy gdański (1959–1971), biskup diecezjalny w Gdańsku (1971–1984)⁶³.

Wśród wychowanków Kolegium można znaleźć także **ponad sześćdziesięciu profesorów** wydziałów teologicznych i seminariów duchownych, a także dziekanów i rektorów uniwersytetów. Do ich grona należą między innymi wymieniony już biskup F. Lisowski oraz:

- ks. Kazimierz Wais (1861–1934) [1892–1894], wyświęcony w 1889 roku, wykładowca w seminarium duchownym w Przemyślu, profesor filozofii i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie⁶⁴;

⁵⁹ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 83; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 95–96.

⁶⁰ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 80; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 91.

⁶¹ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 83; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 69.

⁶² P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 222; 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 77.

⁶³ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 81; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 97.

⁶⁴ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 83.

- ks. Jan Fijałek (1864–1936) [1887–1889], doktor prawa kanonicznego i teologii, profesor, dziekan i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesor Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przewodniczący Komisji Historycznej PAU⁶⁵;
- ks. Maciej Sieniatycki (1869–1949) [1893–1898], profesor teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza i Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor licznych prac z zakresu teologii dogmatycznej⁶⁶;
- ks. Antoni Bystrzanowski (1870–1958) [1895–1897], profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie⁶⁷;
- ks. Jan Czuj (1886–1957) [1920–1922], trzykrotny dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, pierwszy rektor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1954–1956)⁶⁸;
- ks. Jan Krzemieniecki (1887–1956) [1919–1921], profesor i kilkakrotny dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie⁶⁹;
- ks. Wincenty Kwiatkowski (1892–1972) [1912–1918], święcenia kapłańskie otrzymał w 1917 roku, profesor teologii Uniwersytetu Warszawskiego, dziekan Wydziału Teologicznego, rektor Akademii Teologii Katolickiej (1956–1965)⁷⁰;
- ks. Wincenty Granat (1900–1979) [1923–1928], święcenia kapłańskie przyjął w 1924 roku, profesor filozofii i teologii dogmatycznej w seminarium duchownym w Sandomierzu, profesor teologii dogmatycznej, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie (1965–1970), sługa Boży⁷¹;
- ks. Bolesław Radomski (1904–1956) [1923–1927], wyświęcony w 1927 roku, profesor i dziekan Wydziału Teologicznego KUL⁷².

⁶⁵ Tamże, s. 72.

⁶⁶ Tamże, s. 75.

⁶⁷ Tamże, s. 72.

⁶⁸ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 85; W. Kania, Czuj Jan, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 271–273.

⁶⁹ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 73.

⁷⁰ Tamże, s. 86–87; H. E. Wyczawski, Kwiatkowski Wincenty, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 285–287.

⁷¹ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 83; H. I. Szumił, Granat Wincenty, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 502–513.

⁷² 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 75.

Kolegium Polskie miało swój wkład w formację przyszłych **rektorów, wicerektorów, prefektów i ojców duchownych w seminariach**. Rektorami byli już wspomniani J. Weber (Lwów), F. Barda (Kraków), F. Lisowski (Lwów), W. Bandurski (Lwów), M. Jankowski (Janów Podlaski), J. Balicki (Przemyśl), K. Wais (Lwów), T. Wilczyński (Lublin), S. Gall (Warszawa), a także ks. Władysław Kasprzyk (Seminarium Duchowne Diecezji Częstochowskiej w Krakowie), ks. Eugeniusz Florkowski (Kraków), ks. Karol Kozłowski (Kraków), ks. Augustyn Schwanitz (Chełm), ks. Wacław Jezusek (Płock), ks. Stanisław Janasik (Poznań), ks. Jan Łukowski (Gniezno), ks. Jan Grochowski (Przemyśl), ks. Władysław Kochowski (Hospicjum Polskie w Rzymie), ks. Stefan Momiłowski (Przemyśl), ks. Józef Młodochowski (Hospicjum Polskie w Rzymie)⁷³, ks. Józef Dąbrowski (seminarium polonijne w Detroit), ks. Witold Buhaczewski – długoletni rektor seminarium w Orchard Lake⁷⁴.

Wydalo ono także wiele innych wybitnych osobowości kościelnych: duszpasterzy, proboszczów, oficjałów sądowych, urzędników kurialnych itd., rozproszonych po całym świecie. Wymieńmy tylko ks. Wacława Kruszkę (1868–1937) i ks. Józefa Dąbrowskiego (założyciel seminarium polonijnego w USA)⁷⁵.

Było to naprawdę grono światłych ludzi, którzy następnie oddziaływali na swoje środowiska. Na przykład **abp Józef Bilczewski** „szczególniejsze swoje wysiłki poświęcił wychowaniu duchowieństwa. Starał się o wysokie jego wyrobienie moralne i umysłowe. Od adeptów do kapłaństwa żądał umiłowania świętości i nauki. Wpajał w nich ideały „pokochania modlitwy i medytacji, przyswojenia sobie czystej nauki katolickiej, utwierdzenia się w cnocie, wyrobienie w sobie ducha szczerego i ohotnego posłuszeństwa, ducha bratniej zgody, pragnienia ofiary, umartwienia i poświęcenia się w cichej, wytrwałej, codziennej pracy”⁷⁶. Czyż nie tego uczyli zmartwychwstańcy swoich wychowanków w Kolegium Polskim? Co więcej, arcybiskup Bilczewski „pierwszy na wschodzie kraju przełamał jansenizm i nadał życiu katolickiemu rys ekspansywny”⁷⁷. Zwróćmy uwagę jeszcze na dwa fakty: 1. znajomość J. Bilczewskiego z P. Smolikowskim, nawiązana właśnie w Rzymie, przerozdziła się w długotrwałą przyjaźń⁷⁸; 2. na cenzora jego książki pt. *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych, epigraficznych* został wyznaczony ks. Stefan Pawlicki CR⁷⁹.

⁷³ Tamże, s. 69–85.

⁷⁴ W. Kwiatkowski, *Papieskie Kolegium Polskie...*, dz. cyt., s. 76.

⁷⁵ F. Ćwiąkała, *Kronika*, dz. cyt., s. 191; *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 91; A. Pitas, *Ś. p. ks. Józef Dąbrowski*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1903, s. 101.

⁷⁶ *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 59.

⁷⁷ K. Górski, *Genealogia religijności polskiej XX w.*, „Znak” 4(39)/1957, s. 275.

⁷⁸ M. Gawlik, *Korespondencja Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego Józefa Bilczewskiego z ks. Pawłem Smolikowskim*, „Nasza Przyszłość” 89(1998), s. 311–399.

⁷⁹ J. Bilczewski, *Eucharystia*, Lwów-Kraków 2004.

W celu jeszcze lepszego zrozumienia skali wpływu zmartwychwstańców na alumnów Kolegium Polskiego oraz oddziaływania absolwentów w Kościele, należy przyjrzeć się bliżej czterem postaciom: J. S. Pelczarowi, J. Dąbrowskiemu, J. Weberowi oraz J. Balickiemu. Uzasadnieniem doboru właśnie tych osób niech będzie fakt dostępności wielu źródeł oraz opracowań dotyczących ich życia, a także nieprzeciętna rola, jaką odegrali w Kościele i społeczeństwie.

ŚW. JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR (1842–1924)

Biskup Józef Sebastian Pelczar jest postacią, której nie trzeba specjalnie przedstawiać. Dla przypomnienia, podajmy tylko najważniejsze dane. Urodził się 17 stycznia 1842 w Korczynie. Świecenia kapłańskie przyjął 17 lipca 1864 roku. Był wykładowcą seminaryjnym, a później na Uniwersytecie Jagiellońskim: profesorem, dziekanem Wydziału Teologicznego, prorektorem i wreszcie rektorem. W 1894 założył w Krakowie Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Od 1899 do 1924 roku służył jako biskup w Przemyślu. Zmarł tamże 28 marca 1924 roku⁸⁰. Został kanonizowany w 2003 roku przez Jana Pawła II.



4.23. Św. bp Józef Sebastian Pelczar.

Pierwszy kontakt ks. Pelczara ze zmartwychwstańcami miał miejsce w 1865 roku, kiedy to przyszły święty pisze list do o. Piotra Semenki CR z prośbą o przyjęcie do Kolegium Polskiego. Uzyskawszy pozytywną odpowiedź, udaje się do Rzymu⁸¹. W kolegium przebywał od grudnia 1865 do kwietnia 1868 roku. Studia rzymskie ukończył zdobyciem doktoratów z teologii i prawa kanonicznego. Dodajmy, że był to pierwszy alumn Kolegium Polskiego⁸². Prawie 2,5 roczny pobyt w zakładanym właśnie kolegium miał poważny wpływ na jego życie. W swoich notatkach autobiograficznych Pelczar zapisał:

Do dziś dnia Panu Bogu dziękuję, że mnie zaprowadził do Rzymu, bo wiele tam skorzystałem dla umysłu i serca. Ponieważ Kolegium Polskie nie było jeszcze gotowe, przeto zamieszkałem w domu prywatnym przy Placu S. Maria Maggiore, współ z czterema kolegami [...]. Modlitwy wspólne i pożywienie mieliśmy u oo. zmartwychwstańców na Via Paolina, ale w owych miesiącach zimowych było nam chłodno i głodno, bo w klasztorze ojców była bieda, tak że zacny o. Hieronim Kajsiwicz co dzień kazał nam modlić się o chleb do św. Józefa i św. Kajetana.

⁸⁰ K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar. Szkic biograficzny*, Rzym 1972.

⁸¹ J. S. Pelczar, List do P. Semenki z 28 VIII 1865, ACRR 40405 (rkps).

⁸² *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego...*, dz. cyt., s. 61.

W roku 1866 chodziłem do jezuickiego Collegium Romanum na teologię, a w latach 1867 i 1868 do Liceum św. Apolinarego na prawo kościelne. W tym czasie złożyłem z łaski Bożej pomyślnie pięć egzaminów ustnych i dwa klauzurowe pisemne, a otrzymałem dwa doktoraty – z teologii i z prawa kanonicznego [...]. Krom tego starałem się korzystać z rozmów z takimi mężami światłymi i świętobliwymi, jak o. Hieronim Kajsiewicz, o. Piotr Semenenko, o. Aleksander Jełowicki (który często przyjeżdżał z Paryża), o. Julian Feliński (który czas jakiś był wicerektorem kolegium po ks. Antonim Krechowickim) i inni. W chwilach wolnych zwiedzałem przesławne kościoły rzymskie, katakumby, muzea i pomniki starożytne, bo silnym bodźcem była pobożność i ciekawość. Szczególnie groby apostołów i kości męczenników przemawiały silnie do duszy [...].

[...] Lato w roku 1866 i 1867 spędziłem z kolegami w miłym miasteczku Genzano, gdzie nie tylko przygotowałem się do egzaminów, ale wiele dzieł pożytecznych, zwłaszcza treści ascetycznej, przeczytałem. Tu urodziło się *Życie duchowne*. Zarzucić sobie jednak muszę, że zbyt forsownie pracowałem i za prędko składałem egzaminy, bo na tym moje nerwy, a szczególnie nerwy żołądka niemało ucierpiały. Przyczyniła się do tego i ta okoliczność, że wbrew zwyczajom rzymskim uczyłem się w upałach i wstrzymywałem się od używania wina [...].

17 kwietnia 1868 opuściłem Kolegium Polskie, wynosząc zeń nader miłe wspomnienia⁸³.

Pobyt w Wiecznym Mieście wywarł na młodego kapłana **głęboki wpływ**. Prowadzone przez zmartwychwstańców kolegium „było dla niego swoistą szkołą rozwoju całej jego osobowości, rozwoju powołania kapłańskiego i dobrym przygotowaniem do czekających go zadań duszpasterskich, naukowych i posługi biskupiej na ojczystej ziemi”⁸⁴. Tam rzeczywiście wykrystalizował się jego ideał życia kapłańskiego. Sam Pelczar to przyznaje w liście do P. Semenienki w 1879 roku: „pobyt ten wpłynął nader korzystnie na rozwój mojego ducha i nadał wybitny kierunek mojemu życiu kapłańskiemu”⁸⁵.

Wrażenie sprawiały na nim przede wszystkim **rekołeksje** i konferencje ascetyczne głoszone przez o. A. Jełowickiego, o. H. Kajsiewicza i o. P. Semenenkę. W Archiwum Głównym Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie znajdują się notatki, niejako stenogramy nauk dawanych przez Współzałożycieli Zmartwychwstańców⁸⁶.

⁸³ J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara „Mój życiorys”*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 39–42.

⁸⁴ S. Koperek, A. Kardaś, *Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., s. 852.

⁸⁵ J. S. Pelczar, List do P. Semenienki z 23 VI 1879, ACRR 40428 (rkps); por. W. Młeczko, *Listy św. Józefa Sebastiana Pelczara w rzymskim archiwum zmartwychwstańców*, ZHT 19(2013), s. 133–152.

⁸⁶ AGSINSJ.AJSP, rkps. 240–242.

Młody ks. Pelczar znalazł w świętobliwym o. **Semenence** przewodnika duchowego i doradcę. Już w kwietniu 1867 roku zanotował: „W życiu wewnętrznym staram się przyjść do poznania siebie i wyniszczenia życia natury według głębokich zasad O. Piotra, lecz praca to trudna”⁸⁷. Również później, po opuszczeniu kolegium, utrzymywał osobiste i listowne kontakty z P. Semenenką. Systematycznie zdaje relacje do Rzymu o swoim życiu wewnętrznym, prosząc także o rady. W wielu jego listach powtarzają się słowa podziękowania o. Piotrowi za prowadzenie duchowe⁸⁸. W jednym z nich pisał: „sercem i myślą, szczególnie w modlitwie, nie odrywam się prawie nigdy od najdroższego Ojca Rektora, którego przykład i nauka jest jasną gwiazdą mojego życia. O ile niemożliwość i niewierność moja pozwala, staram się postępować według zasad w Rzymie zaczerpniętych”⁸⁹.

Wpływ o. Piotra Semenienki na duchową formację ks. Pelczara był wielki⁹⁰. Warto zwrócić uwagę, że pierwszą i tak ważną książkę, jak *Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska* (Przemysł 1873), Pelczar zadedykował właśnie o. Semenence. Sam też przyznał, że „co w nim jest nowego, to wziął z konferencji ascetycznych o. Semenienki, którego miał szczęście słuchać, będąc uczniem Kollegium pol. w Rzymie”⁹¹. *Życie duchowne*, które należy do najwybitniejszych dzieł duchowych polskiej literatury teologicznej przełomu XIX i XX wieku, już od pierwszego wydania stało się podstawowym podręcznikiem w seminariach duchownych i nowicjatch zakonnych⁹².

Drugim dziełem, nad którym warto się pochylić, jest książka *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, cz. 1–2 (Kraków 1892–1893). „Opracowanie to powstało pod wpływem osobistych przemyśleń autora” – pisze ks. prof. J. Machniak. I dodaje: „Widać w nim również wpływ konferencji ks. Piotra Semenienki wygłaszanych do kapłanów w Rzymie, z których bp Józef S. Pelczar robił notatki”⁹³. W swoim dziele święty autor przywołuje i cytuje P. Semenenkę, nazywając go „jednym z celniejszych mistrzów duchownych”⁹⁴.

⁸⁷ Tamże, s. 62.

⁸⁸ J. S. Pelczar, Listy do P. Semenienki z: 12 III 1873 (ACRR 40421, rkps), 5 II 1868 (ACRR 40411, rkps), brak daty (ok. 1873) (ACRR 40412, rkps), 1 X 1868 (ACRR 40414, rkps), 8 XII 1868 (ACRR 40415, rkps), 21 VI 1871 (ACRR 40418, rkps), 29 III 1873 (ACRR 40422, rkps), 27 VI 1873 (ACRR 40423, rkps), 20 XI 1875 (ACRR 40424, rkps), 23 VI 1879 (ACRR 40428, rkps); P. Semenenko, List do J. Felińskiego z 1 V 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2004, s. 199–200; tenże, *Dziennik*, t. IV, dz. cyt., s. 650.

⁸⁹ J. S. Pelczar, List do P. Semenienki z 29 III 1873, ACRR 40422 (rkps).

⁹⁰ K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, [w:] *Polscy święci*, t. 10, red. J. R. Bar, Warszawa 1987, s. 183.

⁹¹ W. Kalinka, Ś. p. ks. Piotr Semenenko, dz. cyt., s. 20; zob. J. S. Pelczar, Listy do P. Semenienki z: 1 X 1872 (ACRR 40419, rkps), brak daty (ok. 1873) (ACRR 40412, rkps), 27 VI 1873 (ACRR 40423, rkps).

⁹² J. Machniak, *Wizja chrześcijanina w pismach duchowych św. Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924)*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor...*, dz. cyt., s. 414.

⁹³ Tamże, s. 415.

⁹⁴ J. S. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, wyd. szóste, Ząbki 2008, s. 466, 618, 1024–1026.

Zauważmy jeszcze, iż J. Pelczar był autorem wielu pozycji, w tym kilku skierowanych wprost do kapłanów. Ich tytuły brzmią: *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana. Rozmyślania dla kapłanów*, t. 1–4 (Przemyśl 1909–1911), *Medycyna pasterska, czyli wiadomości potrzebne kapłanom z zakresu higieny, fizjologii i patologii z dodatkiem niektórych kwestii teologicznych* (Lwów 1900). Pod koniec życia biskup Pelczar przygotowywał książkę poświęconą mistyce. Zachował się jej rękopis pt. *O mistyce* „w którym autor podejmuje problematykę zjednoczenia z Bogiem, zjawisk nadzwyczajnych towarzyszących temu zjednoczeniu. W opisywaniu stanów mistycznych korzystał przede wszystkim ze św. Teresy z Avila, ale odwoływał się również do ks. P. Semenenki” i innych⁹⁵.

Drugi Współzałożyciel Zmartwychwstańców także miał swój udział w formowaniu ks. Pelczara. Wpływ o. Hieronima **Kajsiewicza** widać we właściwym ukierunkowaniu miłości Ojczyzny oraz zachowaniu pewnego dystansu w pracy duszpasterskiej do spraw politycznych⁹⁶. Ponadto wskazówki na temat kaznodziejstwa, które Pelczar poczynił dla alumnów⁹⁷ oraz uwagi zawarte w książce *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*⁹⁸ wykazują zbieżność w wielu punktach z nauczaniem o. Kajsiewicza⁹⁹.

Zestawiając postanowienia uczynione przez ks. Pelczara na rekolekcjach przeżytych na początku pobytu w Kolegium Polskim (III 1866) oraz pod koniec (X 1867) można dostrzec, jak wielce jego życie duchowe zostało pogłębione¹⁰⁰. Podczas tych ostatnich rekolekcji (19–27 X 1867), głoszonych dla alumnów kolegium przez o. Kajsiewicza, ks. Pelczar poczynił osiemnaście konkretnych postanowień, w których odbija się formacja zmartwychwstańcza:

1. Codziennie przynajmniej pół godziny rano na rozmyślanie poświęć, tyleż na dziękczynienie po mszy św. (a tylko w razie potrzeby kwadrans).
2. Brewiarz odmawiać w skupieniu, jeżeli tylko można w kościele na klęczkach.
3. Codziennie odbyć dwa rachunki sumienia, a tylko w razie potrzeby jeden, i to dokładny, mianowicie o głównych wadach i o wyniszczeniu natury.
4. Starać się codziennie coś duchownego przeczytać.
5. Codziennie odmówić (i to koniecznie) jedną część różańca, jako też Najśw. Sakrament odwiedzić – jeżeli można.

⁹⁵ J. Machniak, *Wizja chrześcijanina w pismach...*, dz. cyt., s. 414.

⁹⁶ W. F. Murawiec, *Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja*, [w:] *Józef Sebastian Pelczar... w przededniu beatyfikacji. Sesja naukowa 26 i 27 kwietnia 1991 r.*, red. F. Sankowska, Kraków 1992, s. 141.

⁹⁷ J. S. Pelczar, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 531–534.

⁹⁸ Kraków 1917, s. 449–455.

⁹⁹ Por. H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych księży*, Kraków 1999.

¹⁰⁰ J. S. Pelczar, *Krótką kroniką mojego życia*, „Nasza Przyszłość” t. XXIX (1968), s. 46, 74–75.

6. Spowiadać się raz w każdym tygodniu (także przed większymi świętami), a tylko w razie potrzeby co dwa tygodnie. Również jeden dzień w miesiącu obrócić na skupienie się, czyli rekolekcje małe.

7. Każdego roku raz lub dwa razy dłuższe rekolekcje odbyć gdzieś w klasztorze i to koniecznie.

8. Wszystek swój czas, grosz i trud na chwałę Bożą poświęcić, mianowicie na nawracanie grzeszników, odwiedzanie chorych, kształcenie przyszłych kapłanów i wychowanie młodzieży.

9. Zachować o ile możliwości jak największe ubóstwo i skromność w ubiorze, mieszkaniu i całym postępowaniu, chodzić zawsze w rewerendzie.

10. Nigdy (albo jak najrzadziej) chodzić na wieczory, tym mniej na zabawy towarzyskie. W towarzystwie zachować skromność i powagę – wszystkich pociągać do Pana Boga.

11. Umartwiać ciągle oczy, wyobraźnię, miłość własną, również zachować ścisłą mierność w pokarmie, a napojów nigdy nie używać, chyba w chorobie, podróży, lub w razie koniecznym i to jak najmniej.

12. Wszystko czynić dla Pana Boga, a nie dla siebie.

13. Wszystkie czynności i najmniejsze ofiarować Jezusowi i Maryi i prosić ich o błogosławieństwo.

14. Wszystkie obowiązki swoje najwierniej i dla miłości Bożej spełnić, wszystkie krzyże chętnie przyjmować.

15. Dla wszystkich ludzi przestrzegać wielką uprzejmość, dla ubogich gorące i czynne miłosierdzie, dla przełożonych posłuszeństwo.

16. Chronić się wszelkiego błyszczenia przed światem i względów ludzkich.

17. Pracować gorliwie w konfesjonale i tu, jako też na kazalnicy, rozszerzać usilnie cześć i miłość do Najśw. Sakramentu i do Najśw. Panny, przywiązanie do Kościoła i do Ojca Św., i w tym celu wpływać na kapłanów, o ile się da.

18. W Kolegium obowiązki prefekta spełniać dokładnie, lecz z łagodnością i słodyczą¹⁰¹.

¹⁰¹ Tamże, s. 74–75.

Można śmiało mówić o wpływie o. Semenki i o. Kajsiewicza wraz ze środowiskiem rzymskich zmartwychwstańców nie tylko na formację duchową młodego J. S. Pelczara, ale także na formację duszpasterską i kaznodziejską oraz na jego poglądy społeczne i polityczne¹⁰². Ta kwestia wpływu szkoły zmartwychwstańców na ks. Pelczara niewątpliwie wymaga dalszych, dokładniejszych badań.

KS. JÓZEF DĄBROWSKI (1842–1903)



4.24. Ks. Józef Dąbrowski.

Jednym z pierwszych wychowanków Kolegium Polskiego był także ks. Józef Dąbrowski. Urodził się 10 stycznia 1842 w Żółtańcach na Lubelszczyźnie. Uczestniczył w powstaniu styczniowym, a następnie uciekł przed represjami za granicę. Studiował matematykę i chemię w Dreźnie, Lucernie oraz Bernie. Rozeznając powołanie do kapłaństwa zdecydował się wstąpić do Kolegium Polskiego w Rzymie. Będąc pod wrażeniem postaci o. P. Semenki, oddaje się pod jego kierownictwo duchowe¹⁰³. Do Wiecznego Miasta przybywa w 1866 roku. Studia ukończył w Collegium Romanum i 1 sierpnia 1869 otrzymał święcenia w stopniu prezbiteratu. Decyduje się na pracę w Stanach Zjednoczonych, gdzie odznaczy się jako wybitny duszpasterz i działacz polonijny. Zmarł na atak serca 15 lutego 1903 roku¹⁰⁴.

W kilka dni po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, a dokładnie do Milwaukee w stanie Wisconsin, pisze do o. Semenki list, w którym szczegółowo opisuje nowe miejsce i perspektywy duszpasterskie. Na końcu umieszcza następujące słowa:

Najdroższy Ojciec Rzym i Zgromadzenie bardzom pokochał [...]. Drogi Ojciec chce pierwaj przesłać podziękowanie za opiekę nade mną, za całkowite wychowanie, daj Panie Boże ażeby nauka i prowadzenie Ojców, dla chwały Pana Boga pożądaný skutek wydało [...]. Dziękuję za wszystko [...]¹⁰⁵.

¹⁰² W. F. Murawiec, *Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja*, dz. cyt., s. 141; S. Urbański, *Zatopieni w Bogu. Mistycy polscy*, Warszawa 1999, s. 41.

¹⁰³ J. Dąbrowski, List do P. Semenki z 1 XI 1864, ACRR 41552 (rkps); tenże, List do P. Semenki, brak daty (1866 ?), ACRR 41553 (rkps); tenże, List do P. Semenki, brak daty (VIII 1867 ?), ACRR 41554 (rkps).

¹⁰⁴ K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 77; A. Pitas, *Ś. p. ks. Józef Dąbrowski*, dz. cyt., s. 100–101.

¹⁰⁵ J. Dąbrowski, List do P. Semenki z 22 I 1870, ACRR 41556 (rkps).

To właśnie w Kolegium Polskim krystalizuje się rys jego duchowości. Przyjmuje za swoją zmartwychwstańczą koncepcję pracy nad „zmartwychwstaniem Ojczyzny” poprzez odrodzenie życia katolickiego. Pod wpływem o. Semenki jego duchowość stała się jeszcze bardziej chrystocentryczna, kult maryjny przybrał formę czci Maryi Niepokalanej, a głównym motorem działania duszpasterskiego stała się miłość Boga i bliźniego. Innym charakterystycznym rysem duchowości ks. J. Dąbrowskiego było poczucie swojej nicości, niemocy i nędzy, a zauważmy, że tę cechę duchowości w swoim systemie ascetycznym mocno podkreślał o. P. Semenka. Podobnie ma się rzecz z umiłowaniem Kościoła i posłuszeństwem Ojcu Świętemu¹⁰⁶.

Ks. J. Dąbrowski, widząc dramatyczne zapotrzebowanie na kapłanów do posługi wśród emigracji polskiej w USA, postanowił założyć niższe i wyższe **polskie seminarium duchowne**. Pomimo wielu trudności udało mu się zrealizować ten zamiar¹⁰⁷. Pomagali mu w tym, jako profesorowie teologii, także inni wychowankowie Kolegium Polskiego¹⁰⁸. Jednakże na tytuł współzałożyciela tego ośrodka formacyjnego zasłużył **o. Leopold Moczygemba** (1824–1891), podówczas zmartwychwstańca. Idea założenia seminarium duchownego kształcącego księży dla polskiej emigracji była dla niego tak ważna, iż dla jej realizacji wystąpił ze zgromadzenia franciszkanów, odbył w wieku 55 lat skrócony nowicjat u zmartwychwstańców, a po latach zabiegów o tę uczelnię dla kształcenia księży i duchownych uzyskał zwolnienie ze zgromadzenia zmartwychwstańców, by zamieszkać w seminarium w Detroit¹⁰⁹. Do końca czuł się jednak zmartwychwstańcem i chciał, aby zakład był prowadzony właśnie przez ten zakon, o czym pisze m.in. w 1887 roku w liście do ks. Waleriana Przewłockiego, generała zmartwychwstańców¹¹⁰.

Kamień węgielny pod międzydiecezjalne Polskie Seminarium Duchowne pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego w Detroit pobłogosławiono 24 lipca 1885 roku. Dla alumnów zostało otwarte 15 grudnia 1886 roku, a pod koniec stycznia kolejnego roku miało już 18 uczniów¹¹¹. Ks. J. Dąbrowski był przez dziewiętnaście lat jego rektorem. W 1909 roku zostało przeniesione do **Orchard Lake**¹¹². Święty papież Jan Paweł II podczas podróży apostolskiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady w 1987 roku w następujących słowach podsumował działalność seminarium:

Odrębną kartę w historii Polonii pisze seminarium świętych Cyryla i Metodego, założone w Detroit i przeniesione następnie do Orchard Lake, które niedawno obchodziło

¹⁰⁶ J. Kukulka, *Duchowość ks. Józefa Dąbrowskiego*, „Orchard Lake Good News!” wiosna 2003, s. 8–16.

¹⁰⁷ A. Pitas, *Ś. p. ks. Józef Dąbrowski*, dz. cyt., s. 102–103.

¹⁰⁸ W. Przewłocki, *Listy z podróży za-atlantyckiej*, Chicago 1891, s. 77.

¹⁰⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 481–487, 637.

¹¹⁰ L. Moczygemba, List do W. Przewłockiego z 22 IX 1887, ACRR 37400 (rkps).

¹¹¹ J. Dąbrowski, List do NN CR z 29 stycznia 1887, ACRR 41557 (rkps).

¹¹² J. Swastek, *The formative years of the Polish Seminary in the United States*, Rzym 1959 (Sacrum Poloniae Millennium, VI).

setną rocznicę swego istnienia. Wyrosło z autentycznej miłości do Kościoła i przywiązania do polskości. Mówiąc językiem soborowym, starało się odczytywać znaki czasu i wychodzić naprzeciw potrzebom Polonii. Rozrosło się w cały zespół zakładów naukowo-wychowawczych. Wyszło z nich ponad trzy tysiące kapłanów do pracy wśród Polonii i około piętnastu tysięcy polonijnych przywódców, liderów. Upowszechnia kulturę polską, w tym liturgię w języku polskim, i przyczynia się do podtrzymania świadomości polskiego pochodzenia wśród wielkich rzesz Amerykanów¹¹³.

Zasługi seminarium założonego przez ks. J. Dąbrowskiego i o. L. Moczygembę są rzeczywiście wielkie i trudno je przecenić. W tym kontekście warto pamiętać, iż inspiratorem działań zmierzających do utworzenia instytucji formującej duchowieństwo polskie w USA był o. Piotr Semenenko CR¹¹⁴. Na wieść o jego śmierci ks. Dąbrowski napisał: „Bardzo mię dotknęła wiadomość o śmierci najdroższego sercu mojemu Ojca Piotra Semeneki [...]. Niech Mu Bóg stokrotnie wynagrodzi za wszystko, com ja mu winien, i za to dobre, które on bez końca innym i Kościołowi czynił”¹¹⁵.

ABP JÓZEF WEBER CR (1846–1918)



4.25. Abp Józef Weber CR.

Józef Weber urodził się 12 czerwca 1846 w Galijsi w rodzinie polskiej. Studia teologiczne rozpoczął we Lwowie, w miejscowym seminarium duchownym. Na początku 1869 roku przeniósł się do Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. Święcenia kapłańskie otrzymał 7 czerwca 1873 roku w rzymskiej Bazylice św. Jana na Lateranie. Studia na Uniwersytecie Gregoriańskim uwieńczył doktoratem z teologii (21 sierpnia 1874). Po powrocie do Lwowa pracuje w kurii oraz jako profesor teologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza oraz jako rektor seminarium. W grudniu 1895 roku zostaje mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji lwowskiej, a w 1901 roku został arcybiskupem tytularnym Darnis. W 1906 roku spełnił swoje marzenia i wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Kilka lat spędził w Rzymie, zajmując się zmartwychwstańczą młodzieżą zakonną. Od 1909 roku pracował w Ameryce Północnej.

¹¹³ Jan Paweł II, Przemówienie do Polaków w Detroit, 19 września 1987, [w:] http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1987/september/documents/hf_jp-ii_spe_19870919_comunita-polacca-detroit_pl.html (odczyt z 9 X 2012).

¹¹⁴ J. Dąbrowski, List do NN CR z 29 stycznia 1887, ACRR 41557 (rkps); W. Kwiatkowski, *Co nam daje religia i Kościół...*, dz. cyt., s. 10; tenże, *Historia...*, dz. cyt., s. 342.

¹¹⁵ J. Dąbrowski, List do NN CR z 29 stycznia 1887, ACRR 41557 (rkps).

W 1911 roku został prowincjałem kanadyjsko-amerykańskim. Zmarł w Chicago dnia 24 marca 1918 roku¹¹⁶.

Decydujący wpływ na formację młodego J. Webera miał pobyt w **Kolegium Polskim**. Już po pierwszym roku studiów w seminarium lwowskim arcybiskup F. K. Wierchlejski wysłał utalentowanego kleryka na studia do Rzymu. Do Wiecznego Miasta młody Weber przybył w styczniu 1869 roku, aby opuścić je definitywnie w 1874 roku. Od pierwszego dnia wielkie wrażenie wywierał na nim świątobliwy o. Piotr Semenenko. Uważał go „za człowieka prawdziwie Bożego, osobę głęboko uduchowioną, kochającą ludzi i ukazującą im miłość Boga”¹¹⁷. Słuchając nauk o. **Semeneki** i przebywając w jego towarzystwie, J. Weber przejął się głęboko jego duchem i systemem filozoficzno-mistycznym. „Na całe życie wyrwał w swym sercu zasadniczą myśl nauki X. Piotra, iż człowiek jest niczym, Bóg wszystkim. Człowiek sam przez się – to nędza zupełna: łaska Chrystusowa – to pełnia życia”¹¹⁸. Weber zapragnął także wstąpić do zmartwychwstańców, ale spotkał się ze sprzeciwem swojego biskupa.

Po powrocie z Rzymu ks. Weber krótko był wikariuszem w jednej z parafii. Następnie w latach 1875–1885 pełnił kolejno obowiązki prefekta, wicerektora i ojca duchownego w seminarium we Lwowie. Od roku 1885 do 1894 był kanclerzem konsystorza, a w lipcu 1894 roku został **rektorem** lwowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. W tym okresie rozpoczął także wykłady na Uniwersytecie Jana Kazimierza¹¹⁹.

W 1895 papież Leon XIII ustanowił go biskupem pomocniczym we Lwowie, a w 1900 roku był nawet kandydatem na ordynariusza. W opinii o kandydacie biskup Jan Puzyna napisał:

X. Bp Weber wychowany w Rzymie oprócz gruntownej nauki wyniósł stamtąd ducha prawdziwie kościelnego, którym do głębi przejęty dał dowody na wszystkich zajmowanych stanowiskach zupełnego zaparcia i poświęcenia dla dobra Kościoła, a w szczególności archidiecezji lwowskiej. Wielkie są jego zasługi około wychowania kleru w seminarium [...] ¹²⁰.

W posłudze wychowawcy seminaryjnego okazał się wspaniałym kierownikiem duchowym alumnów. Charakterystyczną cechą jego postępowania

¹¹⁶ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 324–380; E. T. Janas, J. Wahl, *Dictionary of American Resurrectionists 1865–1990*, 2nd Updated Edition, Chicago, Illinois 1991, s. 131–135.

¹¹⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 326.

¹¹⁸ J. Błachnio, *Wspomnienie o Ks. Abpie Józefie Weberze w 50-tą rocznicę śmierci*, „Alleluja” Kraków 1968 (BGCR, mps), s. 130.

¹¹⁹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 332; J. Błachnio, *Wspomnienie o Ks. Abpie Józefie Weberze...*, dz. cyt., s. 132.

¹²⁰ Cyt. za: J. Urban, *Relacja bp. Jana Puzyny o kandydatach na arcybiskupstwo lwowskie ob. lac. z roku 1900*, [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego: sesja naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków, 4–5 czerwca 2002*, Kraków 2003, red. J. Dybiec, J. Wołczański, s. 180.

z seminarzystami było osobiste podejście do każdego kleryka¹²¹. Starał się im wpajać zasady duchowości, których nauczył się w Kolegium Polskim. Wydaje się, że to właśnie on odegrał kluczową rolę w przekazaniu Józefowi Teodorowiczowi, przyszłemu arcybiskupowi, zasad duchowości semenekowskiej¹²².

W 1905 roku arcybiskup Weber powrócił do młodzieńczych planów i zdecydował się wstąpić do zmarłychwstańców. Arcybiskup J. Bilczewski napisał z tej okazji specjalny list pasterski (26 maja 1906), który odczytywano we wszystkich kościołach archidiecezji. Pisał w nim m.in.: „Całe Jego życie to jedna ofiara dla archidiecezji, ofiara z czasu, zdrowia, grosza ostatniego. Połowa naszych kapłanów to Jego wychowankowie”¹²³.

Arcybiskup J. Weber w czerwcu 1906 roku, mając sześćdziesiąt jeden lat, rozpoczyna formację zakonną oraz przywdziewa czarną sutannę i zmarłychwstańczy sznur. Zachowuje jednak biskupią piuskę, pierścień i krzyż. Nowicjat, za specjalnym pozwoleniem papieża Piusa X, został skrócony do siedmiu miesięcy i 2 lutego 1907 roku abp Weber składa śluby wieczyste na ręce o. Jana Kasprzyckiego CR, przełożonego generalnego¹²⁴.

W kolejnych latach arcybiskup Weber zajmował się głoszeniem rekolekcji, formacją młodych zmarłychwstańców oraz alumnów Kolegium Polskiego. Został także konsultorem Kongregacji Indeksu. Od lutego 1909 roku pracował w Ameryce Północnej jako magister nowicjatu (1909–1914). Osobiście nadzorował zakładanie nowicjatów w Kanadzie i Chicago, a później także wyższego seminarium w St. Louis. W 1911 roku został prowincjałem kanadyjsko-amerykańskim i pełnił ten urząd aż do śmierci. Od 1914 roku mieszkał w Chicago. Był gorącym apostołem kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Chętnie głosił rekolekcje dla kleryków polonijnego seminarium w Orchard Lake¹²⁵.

W latach 1910–1912 biskupi polscy usilnie prosili, aby abp J. Weber CR został rektorem powstającego Hospicjum Polskiego w Rzymie (konwikt dla księży studentów)¹²⁶. W jednym z listów do generała zmarłychwstańców biskup J. Pelczar nalegał:

[...] imieniem Episkopatu polskiego usilnie proszę, aby Najprz. X. Jenerał przychylił się do naszej prośby [...]. Wymaga tego dobro Hospicjum, a tem samym dobro Kościoła w Polsce [...]. Episkopat ma zupełne zaufanie do arch. Webera, że dobrze pokieruje tym najmłodszym a tak potrzebnym zakładem polskim [...]. X. arch. Weber

¹²¹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 327; J. Błachnio, *Wspomnienie o Ks. Abpie Józefie Weberze...*, dz. cyt., s. 132.

¹²² W. Młeczko, *Arcybiskup Józef Teodorowicz – przyjaciel zmarłychwstańców i znawca duchowości semenekowskiej*, dz. cyt., s. 156.

¹²³ J. Bilczewski, *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Warszawa 1908, s. 399.

¹²⁴ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 336–337.

¹²⁵ B. Micewski, *Wybrał Pan i posłał...*, dz. cyt., s. 53; M. Starzyński, *Ks. Arcybiskup Józef Weber, C. R. – Gorliwy Apostoł Czi Serca Jezusowego*, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 10.

¹²⁶ J. Pelczar, Listy do J. Kasprzyckiego z: 21 III 1910 (ACRR 40456, rkps), 6 III 1912 (ACRR 40458, rkps).

na tem nowem stanowisku może oddać wielkie usługi nie tylko Kościołowi polskiemu, ale także Stolicy św. i swojemu Zgromadzeniu [...]”¹²⁷.

Arcybiskup Józef Weber wraz z przełożonymi Zgromadzenia podjął decyzję, iż nie należy podejmować tej posługi.

Jako formator młodzieży zmarłychwstańczej, Weber przekazywał jej bogactwo duchowej spuścizny własnego zakonu. Dla tego celu opracował szereg materiałów, jak *Komentarz Konstytucji Zgromadzenia Zmarłychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa* oraz *Katechizm ślubów* (Chicago 1912), a także *Regule Superiorum domorum Congregationis a Resurrectione D. N. J. Ch.* (Romae 1909) czy *Reguły przyzwoitości*. Niektóre z nich zostały niedawno ponownie wydane¹²⁸. J. Weber ubolewał jednak, że członkowie Zgromadzenia nie czerpią z dziedzictwa Założycieli: „Niestety skarb ten zakryty przed nami; bierzemy od drugih co nie nasze, zaglądamy do cudzego ogrodu, nie wiedząc, jakie wspaniałe owoce w naszym własnym ogrodzie się znajdują”¹²⁹.

Życie arcybiskupa J. Webera można z pełnym przekonaniem nazwać świętobliwym oraz pełnym miłości Boga i bliźniego. „Zgromadzenie kochał jak żaden z nas – pisał w 1946 roku ks. S. Świerczek CR – o tym Zgromadzeniu wciąż myślał, wciąż mówił i dla niego się cały poświęcał. Pragnął on widzieć Zgromadzenie świętym i bogatym w zasługi u Boga i Kościoła”¹³⁰.

BŁ. KS. JAN BALICKI (1869–1948)

W Kolegium Polskim swoją formację przeżył także błogosławiony ks. Jan Wojciech Balicki. Urodził się 25 stycznia 1869 roku w Staromieście koło Rzeszowa jako siódme dziecko pobożnych i zacnych rodziców. Do matury uczył się w Rzeszowie, a w roku 1888 został przyjęty do seminarium duchownego w Przemyślu. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 lipca 1892. Przez rok pracował jako wikariusz, a następnie został wysłany do Rzymu na dalsze studia. Znalazł się tam z końcem listopada 1893 roku, zamieszkał w Kolegium Polskim i natychmiast rozpoczął naukę na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Zdobyl tam bakalaureat z filozofii i prawa kanonicznego oraz doktorat z teologii. Po ukończeniu studiów w Rzymie latem 1897 roku ks. Jan powrócił do swojej diecezji. Wkrótce potem został posłany do



4.26. Bł. ks. Jan Balicki.

¹²⁷ J. Pelczar, List do J. Kasprzyckiego z 15 IV 1912, ACRR 40459 (rkps).

¹²⁸ *Katechizm ślubów*, Kraków 1997; *Reguły przyzwoitości*, Kraków 1997.

¹²⁹ J. Weber, List do J. Kasprzyckiego z 15 IV 1909, ACRR 68612 (rkps).

¹³⁰ S. Świerczek, *Arcybiskup Józef Weber*, „Dziennik Chicagowski” 15 czerwca 1946, s. 12.

seminarium duchownego w Przemyślu, gdzie był profesorem teologii dogmatycznej, prefektem studiów, wicerektorem, a w końcu rektorem (1928–1934). Po rezygnacji ze stanowiska rektora podyktowanej złym stanem zdrowia, pozostał w seminarium jako spowiednik. Posługę tę pełnił wobec biskupów, kapłanów, seminarzystów i wielu ludzi świeckich. Zmarł po ciężkiej chorobie 15 marca 1948 roku. Beatyfikowany przez Jana Pawła II 18 sierpnia 2002 roku¹³¹

Już w 1975 roku kardynał Karol Wojtyła pisał o nim:

W czasach, gdy Kościół poszukuje nowych wzorów duchowości dla kapłana diecezjalnego w sytuacji, gdy wśród samych kapłanów zdarzają się kontestacje, niewierności oraz tendencje, by poszukiwać rzeczy materialnych bardziej niż duchowych, sługa Boży może być przedstawiony jako model życia kapłańskiego. W osobie ks. Balickiego kapłani mogą znaleźć wzór, w jaki sposób połączyć działalność duszpasterską z codzienną kontemplacją tajemnicy Boga¹³².

W czasie pobytu w Kolegium Polskim szczególny wpływ wywarł na niego o. Paweł Smolikowski. Był dla niego nie tylko spowiednikiem, ale także prawdziwym nauczycielem duchowości. Szczególnie cnota pokory u ks. Balickiego została ukształtowana według zasad ascetyki o. Semenki, którego duchowość była propagowana właśnie przez o. Smolikowskiego. Pisma ks. Balickiego również wskazują na przynależność do szkoły zmartwychwstańców. Chodzi szczególnie o *Szkice codziennych rozmyślań*¹³³. Biskup J. Ablewicz (1919–1990) tak je scharakteryzował:

Po ks. Balickim zostały tysiące notatek – refleksji teologiczno-ascetycznych [...]. Są przepiękne, a każda z nich zaczyna się od słów: *Bonum mihi quia humiliasti me – Dobrze, żeś mnie upokorzył* (Ps 118, 71). *Panie, dobrze, żeś mnie upokorzył* – bez końca, codziennie, w rozmaitych wariantach. W tym zawołaniu życiowym Sługi Bożego ks. Balickiego przejawia się duchowość ks. Semenki, duchowość ks. Smolikowskiego, duchowość zmartwychwstańców, którzy polskich kolegiastów przez *kenozę*, wyniszczenie, prowadzili do zmartwychwstania¹³⁴.

Należałoby zapewne podjąć szczegółowe badania porównawcze pism ks. Balickiego i autorów zmartwychwstańczej szkoły duchowości, aby wykazać skalę zależności.

¹³¹ S. Zygarowicz, *Sługa Boży Jan Balicki*, [w:] *Polscy święci*, t. 11, red. J. R. Bar, Warszawa 1987, s. 244–292.

¹³² Cyt. za: R. Chowaniec, *Bł. ks. Jan Balicki*, [w:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/b_jan_balicki.html (odczyt z 9 X 2012).

¹³³ K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 349, 372; S. Urbański, *Zatopieni w Bogu...*, dz. cyt., s. 21–24; S. Zygarowicz, *Sługa Boży Jan Balicki*, dz. cyt., s. 277; M. Mierzwa, *Duchowość chrześcijańska według ks. Jana Balickiego (1869–1948)*, Sandomierz 1998, s. 155–156; Wybór pism ks. Jana Balickiego, red. J. R. Bar, Warszawa 1981.

¹³⁴ J. Ablewicz, „*Abysmy byli pomocnikami prawdy...*” (3 J 8)..., dz. cyt., s. 21.

Przedstawiony powyżej wykaz alumnów Papieskiego Kolegium Polskiego oraz przybliżenie sylwetek kilku z najwybitniejszych absolwentów (w okresie, gdy było pod zarządem zmartwychwstańców) skłania do refleksji, iż z kolegium wyszła rzesza „gorliwych robotników w winnicy Bożej”¹³⁵. Byli to ludzie wielkiego formatu. Niewątpliwie zostali wysłani do Rzymu dlatego, że odkryto ich potencjał, ale to właśnie Kolegium Polskie dawało niedostępne wcześniej możliwości rozwoju intelektualnego i duchowego w samym centrum chrześcijaństwa. Rzeczywiście, „było to szczególną łaską Opatrzności Bożej, że w chwilach największego ucisku i wyczerpania narodu stanęło w Rzymie kolegium polskie”¹³⁶. Ten ośrodek formacyjny przygotował kadry duchowieństwa zdolne do podjęcia wyzwań odrodzenia życia katolickiego w podzielonej Polsce. Już w 1904 roku abp W. Popiel dawał temu świadectwo w słowach: „W Galicji nigdyby sobie nie byli dali rady z józefinizmem, gdyby nie wychowawcy Wasi [Kolegium Polskiego]. Oto, ledwie zostali biskupami, a tu wnet i synod zbierają tak wspaniały w Przemyślu i Kongres Maryański we Lwowie”¹³⁷.

Przygotowanie doborowych kadr duchowieństwa okazało się również opatrnościowe w kontekście zmartwychwstania Polski w 1918 roku. Znako- mitą analizę tego faktu poczynił ks. B. Kumor:

Do czasu odzyskania niepodległości (1866–1918) przesunęło się przez Kolegium Polskie około 210 księży ze wszystkich diecezji polskich, łącznie z diecezjami wrocławską na Śląsku i warmińską. Najwięcej pochodziło ich z archidiecezji lwowskiej (24), gnieźnieńskiej i poznańskiej (24); w dalszej kolejności szły Kraków (19), Warszawa (18), Włocławek (17), Tarnów (14), Chełmno (13). Najmniej było ich z archidiecezji mohylowskiej (4) i diecezji płockiej (4). Ogromne znaczenie miał fakt, że Kolegium Polskie w Rzymie przyjmowało również rodaków ze Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Do roku 1918 liczba ich osiągnęła 20 osób. To zróżnicowane geograficznie pochodzenie księży w Kolegium Polskim posiadało kapitalne znaczenie dla utworzenia jednego typu księdza polskiego, wychowanego w atmosferze głęboko religijnej, autentycznie kościelnej i zdrowo patriotycznej. Znaczenie tego faktu jest tym większe, że liczni wychowankowie Kolegium Polskiego zasiedli później na stolicach biskupich w Polsce i odegrali na nich pierwszorzędną rolę w dziejach Kościoła i narodu polskiego¹³⁸.

W momencie odzyskiwania przez Polskę niepodległości biskupami diecezjalnymi byli: kardynał E. Dalbor (metropolita gnieźnieński i poznański, pierwszy prymas w odrodzonym kraju), kardynał A. Kakowski (metropolita warszawski), kardynał A. Sapieha (metropolita krakowski), arcybiskup J. Bilczewski (metropolita lwowski obrządku łacińskiego) oraz jego następcą (od 1923 r.) arcybiskup B. Twardowski, arcybiskup L. Wałęga (Tarnów) oraz

¹³⁵ J. S. Pelczar, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 289.

¹³⁶ Tamże, s. 289.

¹³⁷ J. Jański, M. N. *Kronika*, dz. cyt., s. 172–173.

¹³⁸ B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności...*, dz. cyt., s. 411.

jego sukcesor F. Lisowski (od 1933 r.), biskup J. Pelczar (Przemyśl) i jego następca biskup F. Barda (od 1934 r.), biskup S. Zdzitowiecki (biskup kujawsko-kaliski, a później włocławski), biskup Stanisław Gall (biskup połowy Wojska Polskiego). Z kolei biskupami pomocniczymi byli: J. Klunder (Pelplin), W. Szczesniak (Warszawa), W. Tomaka (Przemyśl), W. Bandurski (Lwów), K. Niemira (Pińsk), F. Lisowski (Lwów).

Patrząc zaś na oddziaływanie na konkretną diecezję, to na przykładzie diecezji krakowskiej, można wyliczyć, iż Kolegium Polskie wychowało przeszło 25 alumnów z diecezji krakowskiej, z których dwóch zostało wybitnymi biskupami, siedmiu profesorami uniwersytetu, trzech rektorami seminarium duchownego, a większość zdobyła doktoraty i zajmowała inne ważne stanowiska kościelne¹³⁹.

Absolwenci Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, założonego i prowadzonego do 1938 roku przez zmartwychwstańców, stali się rzeczywistym zaczynem i katalizatorem odnowy duchowej i społecznej Polski i Polaków, i to nie tylko w kraju, lecz także poza jego granicami.

Już Bogdan Jański szerzył ideę powołania do życia w Rzymie polskiego kolegium dla kandydatów do kapłaństwa. Projekt napotkał jednak na wiele trudności zarówno z powodu braku funduszy, jak i silnej opozycji ze strony ambasady rosyjskiej i pruskiej. Z drugiej jednak strony wzrastała również liczba osób popierających ideę utworzenia polskiego kolegium-seminarium. Przyłączył się do nich papież Pius IX i zdecydowanie poparł tę inicjatywę. Dzięki niemu, a przede wszystkim dzięki długotrwałym, wręcz heroicznym zabiegom ks. Hieronima Kajsiwicza CR i ks. Piotra Semenienki CR, którzy wykazali przy tym nie tylko niezwykłą wytrwałość, lecz także wielką inteligencję, roztropność i pokorę, projekt został zrealizowany. 24 marca 1866 roku Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie rozpoczęło swoją działalność w siedzibie przy Via Salaria Vecchia. Pierwszym i długoletnim rektorem został właśnie o. Semenenko, a po nim inni wybitni zmartwychwstańcy, tacy jak o. S. Pawlicki czy o. P. Smolikowski, którzy „zasłynęli z uczoności, gorącego patriotyzmu i świętości życia”¹⁴⁰.

Siedziba Kolegium była przenoszona dwukrotnie: pierwszy raz w 1878 roku na Via dei Maroniti, a drugi raz w roku 1936 do obecnie zajmowanego budynku przy Piazza Remuria 2a. Okres administrowania Papieskiego Kolegium Polskiego przez Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego skończył się z dniem 30 czerwca 1938 roku, albowiem decyzją Świętej Kongregacji Studiów zarząd Kolegium przejął Episkopat Polski. Przez 72 lata zmartwychwstańcy zmagali się z brakami finansowymi i niedoborem personelu. Musieli również zmierzyć się z krytyką nie tylko ze strony alumnów, ale także biskupów, chociaż ciągle starali się objąć Kolegium Polskie jak najlepszą troską.

¹³⁹ 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego..., dz. cyt., s. 72–74.

¹⁴⁰ B. Kumor, *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności narodu polskiego*, dz. cyt., s. 411.

I chyba słowa „ciągła troska” optymalnie charakteryzują nakłady zmartwychwstańców podejmowane dla tej jakże ważnej instytucji formacyjnej.

Na jednej z pierwszych audiencji dla Kolegium Polskiego (1 czerwca 1866) papież Pius IX zwrócił się do alumnów: „Wy więc macie wskrzesić ducha kościelnego i być jako *lucernae ardentes in loco caliginoso, vere caliginoso*”¹⁴¹. Analizując wykazy absolwentów kolegium (za okres 1866–1938) oraz ich dalszą działalność, można uznać, że oczekiwania papieża nie były bezpodstawne: dwudziestu trzech zostało arcybiskupami i biskupami, trzech kardynałami, dwudziestu dwóch rektorami seminariów duchownych, ponad sześćdziesięciu profesorami wydziałów teologicznych i seminariów (w tym także dziekanami wydziałów i rektorami uniwersytetów). Co więcej, dwóch zostało kanonizowanych, a czterech beatyfikowanych, jeden jest sługą Bożym (podobnie jak dwaj rektorzy kolegium: o. Semenenko i o. Smolikowski).

Cały proces formacyjny proponowany przez zmartwychwstańców w Papieskim Kolegium miał być przede wszystkim antidotum na takie problemy polskiego duchowieństwa, jak brak wykształcenia oraz gorliwości i ducha kapłańskiego¹⁴². Dodatkowym atutem kształcenia było samo miejsce: Rzym. Po pierwsze, przeniknięty atmosferą powszechności Kościoła i obecnością następcy św. Piotra. Po drugie, z dala od złych wpływów wrogich zaborców, co sprzyjało wykuwaniu prawdziwej miłości Ojczyzny.

Zmartwychwstańcy proponowali integralny program formacyjny, który miał trwać nawet do siedmiu lat, chociaż zazwyczaj trwał 2–3 lata. Formacja intelektualna była zapewniana nie tylko poprzez uczęszczanie na papieskie uczelnie rzymskie, ale również przez dodatkowe wykłady, wspólną lekturę, bardzo bogatą bibliotekę kolegium, wydawanie „Roczników” oraz kontakt z wybitnymi na polu naukowym zmartwychwstańcami. Z kolei w skład procesu formacji duchowej wchodziły: rekolekcje roczne, miesięczne dni skupienia, cotygodniowe konferencje ascetyczne, pogadanki, czytanie duchowne, wspólne modlitwy, rozmyślanie, różaniec i nabożeństwo do Maryi, rachunki sumienia, godnie celebrowana liturgia oraz troska o jej piękno i bogactwo, kult Najświętszego Sakramentu, cześć świętych patronów Polski. Natomiast w formacji ludzkiej zmartwychwstańcy uwrażliwiali na potrzeby społeczne, kładli nacisk na dobre wychowanie oraz poszerzanie horyzontów kulturowych poprzez lekturę literatury pięknej, różnorakie wycieczki, a przede wszystkim aranżowanie spotkań z wybitnymi osobistościami kościelnymi i świeckimi. Formację duszpasterską realizowano głównie przez uczestnictwo w celebracjach liturgicznych (szczególnie papieskich), asystowanie w kościele parafialnym i posługę kapłańską: głoszenie, spowiadanie, sprawowa-

¹⁴¹ *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 143.

¹⁴² P. Semenenko, List do J. Roothana z 19 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 227–228; tenże, List do K. Odescalchi, dz. cyt., s. 250; tenże, List do Braci CR w Paryżu z 10 IX 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 53; tenże, List do Braci CR w Paryżu z 26 IX 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, dz. cyt., s. 59–60; tenże, List do B. Jańskiego z 22 XI 1838, dz. cyt., s. 86–87, 89; K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., s. 47.

nie Mszy świętej. Całość podejścia formacyjnego charakteryzował duch wolności i zaufania, co było możliwe dzięki budowaniu bliskich relacji na linii wychowawca-wychowanek. Stąd niezwykle ważna rola przypadała rektorowi kolegium, który miał być wzorem do naśladowania we wszystkich obszarach życia. Jego zadaniem było także indywidualne podejście do alumna oraz dbanie o rodzinną atmosferę w kolegium.

Celem, który zmarłychwstańcy pragnęli osiągnąć w Kolegium Polskim, była formacja duchowieństwa cechującego się wysokim poziomem życia duchowego i intelektualnego, całkowicie oddanego Bogu i Kościołowi. W pięknych słowach streścił to biskup Jerzy Ablewicz:

A jaki był kierunek wychowania w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie? Ten kierunek można zamknąć w jednym słowie św. Pawła z listu do Filipian: *ekenosen* – „Chrystus wyniszczył samego siebie aż do śmierci krzyżowej [...], dlatego też Bóg Go wywyższył” (Flp 2, 7. 9). Przez „kenozę”, to znaczy wyniszczenie samego siebie, unicestwienie, jak pisał o. Semenenko, przez śmierć mistyczną trzeba iść do zmarłychwstania i cały naród do tego zmarłychwstania prowadzić¹⁴³.

Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie było centrum prawdziwej formacji duchowieństwa i kandydatów do kapłaństwa, a jego oddziaływanie nie kończyło się w chwili opuszczania przez alumnów Wiecznego Miasta. Zmarłychwstańcy bowiem wpajali swoim wychowankom konieczność pracy nad podniesieniem poziomu duchowieństwa. Dlatego tak wielu absolwentów wykazało niemałą troskę o seminarzystów, a także wprowadzali rekolekcje kapłańskie, które wtedy były jeszcze rzadkością. W tym dziele szczególnie zasługi oddali abp J. Bilczewski¹⁴⁴ i bp J. S. Pelczar, „którego cały pontyfikat znamionowała ogromna troska o [...] poziom intelektualno-moralny duchowieństwa”¹⁴⁵. Co więcej, wpływ formacji kolegioidalnej przekroczył barierę pokoleń i jest zauważalny nawet dzisiaj. Abp Józef Michalik w 2003 roku dał temu świadectwo słowami: „Mój osobisty program dążenia do świętości odkrywam dzięki biskupowi Pelczarowi i ks. Janowi Balickiemu”¹⁴⁶.

Zarysowana w niniejszym rozdziale monografia Kolegium Polskiego ukazuje również, iż kolegium wpisuje się w specyfikę rzymskich instytucji formacji kapłańskiej. Ksiądz R. Selejda w cytowanym już opracowaniu pt. *Tożsamość i działalność instytucji formacji kapłańskiej w Rzymie*, wskazuje na pięć czynników determinujących taką specyfikę. Należą do nich:

- a. możliwość nabycia przez studentów istotnego i głębokiego rozumienia Kościoła przez bliskość Katedry Piotrowej;
- b. wielki szacunek wobec papieża i Stolicy Apostolskiej oraz szczególna im wierność;
- c. szersze, głębsze i bardziej zróżnicowane doświadczenie życia Kościoła;
- d. bezpośredni kontakt z żywymi świadectwami nawiązującymi do początków Kościoła i jego wielowiekowej historii;
- e. bogatsza i pod niektórymi względami bardziej integralna formacja duszpasterska¹⁴⁷.

Pontificium Collegium Polonorum to niezwykle ważna instytucja formacji kapłańskiej. Założona i przez wiele lat prowadzona przez Zgromadzenie Zmarłychwstania Pańskiego, funkcjonuje do dzisiaj i spełnia swą doniosłą rolę dla Kościoła i Polski: wychowuje i kształci duchowieństwo zgodnie z zamysłem głównego założyciela i pierwszego rektora, o. Piotra Semeneki. Świątobliwy zmarłychwstaniec pragnął, aby każdy kapłan był „księdzem z prawdziwą nauką i jeszcze bardziej z prawdziwą świętością”¹⁴⁸.

¹⁴³ J. Ablewicz, „*Abyśmy byli pomocnikami prawdy...*” (3 J 8)..., dz. cyt., s. 20.

¹⁴⁴ S. Koperek, *Pasterz i liturg*, [w:] tegoż, *Hymn chwały. Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, Kraków 2009, s. 692–694.

¹⁴⁵ H. E. Wyczawski, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 336.

¹⁴⁶ „Wiadomości KAI” z 25 V 2003 r., s. 8, cyt. za: J. Morawa, *Problematyka duchowości w pismach św. Józefa Sebastiana Pelczara. Szkic teologiczny*, [w:] Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor..., dz. cyt., s. 452.

¹⁴⁷ R. Selejda, *Tożsamość i działalność...*, dz. cyt., s. 17–23.

¹⁴⁸ P. Semenenko, List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, dz. cyt., s. 82.

ROZDZIAŁ V

ZMARTWYCHWSTAŃCZA KONCEPCJA FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

Celem piątego rozdziału jest ukazanie zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej. Nie można tego jednak uczynić we właściwy sposób bez odwołania się do myśli pedagogicznej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Dlatego też najpierw zostanie opisana tradycja wychowawcza zakonu oraz podjęta próba stworzenia syntezy teorii wychowania. Natomiast druga część będzie rekapitulacją i usystematyzowaniem treści opisanych we wcześniejszych rozdziałach niniejszej dysertacji. Zostaną tam ukazane nieodzowne składowe drogi ku kapłaństwu, a także filary zmartwychwstańczej formacji kapłańskiej. Dzięki takiemu układowi będzie można osiągnąć zamierzony cel.

1. TRADYCJA PEDAGOGICZNA ZGROMADZENIA

Założyciele Zmartwychwstańców (B. Jański, P. Semenenko, H. Kajsiewicz) niestety nie zostawili żadnego zwartego traktatu pedagogicznego. Jednakże ich poglądy można znaleźć w pozostawionych przez nich pismach oraz wczesnych regułach Zakonu. Byli bardziej praktykami wychowania niż teoretykami, co staraliśmy się ukazać w pierwszym rozdziale. Zdołali jednak przekazać swoim uczniom własny „sposób wychowywania”. Tradycję tę przejęli i twórczo rozwinięli szczególnie ojcowie Walerian Kalinka, Paweł Smolikowski i Ludwik

Funcken. To właśnie oni dopracowali charakterystyczne dla Zgromadzenia założenia i cele wychowawcze.

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA

Rozpoczynając rozważania nad pedagogią zmartwychwstańców uzasadnione jest pytanie zarówno o materiał źródłowy, jak i o stan badań w tej materii. I tak, do najważniejszych zwartych pozycji źródłowych należy zaliczyć:

- reguły i konstytucje Zgromadzenia, a szczególnie te z roku 1850 (par. 169–180), z roku 1882 (rozdz. XVIII), z roku 1903 (rozdz. VII), z roku 1967 (rozdz. VII), z roku 2001 (art. 200–209);
- pisma Waleriana Kalinki CR, a zwłaszcza jego sprawozdania z Internatu Ruskiego za lata 1881–1886¹ oraz *Rozmyślenia nad konstytucjami* (opr. A. Duda CR, Kraków 1996);
- zbiór tekstów pedagogicznych Pawła Smolikowskiego CR pt. *O wychowaniu* (red. W. Mleczko CR, Kraków 2010);
- *Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku przez P. Semenę CR, Juliana Felińskiego CR, Łukasza Wronowskiego CR, Pawła Smolikowskiego CR i Stefana Pawlickiego CR*²;
- przepisy i regulaminy instytucji edukacyjnych, np. *Przepisy dla uczniów internatu XX. Zmartwychwstańców* (Kraków 1889), *Przepisy dla uczniów pozostających w zakładzie wychowawczym XX. Zmartwychwstańców* (brak miejsca i daty wydania), *Rules for the Seminarians of St. Mary's College* (brak miejsca i daty wydania), *Zasady życia alumnackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* (Kraków 1964, mps), *Regolamento domestico* (Collegium Resurrectionis, Roma 1992/97), *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców* (Kraków 2005);
- dokumenty opracowane przez Międzynarodową Komisję Formacji Zgromadzenia Zmartwychwstańców: *Formacja zmartwychwstańcza*

¹ *Internat Ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1881 (ACRR 22348); *Stowarzyszenie Opieki nad Internatem Ruskim XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1882 (ACRR 22349); *Sprawozdanie niewydane (1882)* (ACRR 22402, rkps); *Porządek domowy Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1882; *Stowarzyszenie Opieki nad Internatem Ruskim XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1883; *Stosunek Polaków i Rusinów do Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1884; *Internat Ruski i wychowanie po za szkołą*, Kraków 1886.

² ZHT 15–16(2009–2010), s. 45–52.

(Rzym 1993), *Przyjęcia i dopuszczenia* (Rzym 1998), *Formacja stała* (Rzym 2005).

Ponadto wiele interesujących treści można odnaleźć w historii Zakonu pióra o. Pawła Smolikowskiego³.

W przeciągu lat podejmowano także refleksję nad tradycją pedagogiczną zmartwychwstańców. Wśród opracowań o charakterze ogólnym, syntetycznym, odnotujmy (w porządku chronologicznym):

- [b.a.], *Wychowanie w systemie wychowawczym C.R.*, brak daty i miejsca wydania (mps, archiwum własne);
- T. Kalkstein CR, *System wychowawczy Zgr. Zmartwychwstania Pgo. i jego zadanie w dobie obecnej*, Poznań 1931;
- B. Żulińska CR, *Z wychowawczej ideologii zmartwychwstańczej*, Włocławek 1933;
- B. Żulińska CR, *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, Warszawa 1936;
- B. Żulińska CR, *Ku Zmartwychwstaniu (zagadnienia pedagogiczne)*, Trenton 1950;
- A. Pisarska CR, drugi rozdział dzieła pt. *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego na tle ascetyczno-mistycznego systemu życia wewnętrznego i jego odbicia w Regule Zgromadzenia*, Rzym 1960 (s. 193–207);
- J. Mrówczyński CR, *Wychowanie w duchu zmartwychwstania. Podstawowe „Credo” zmartwychwstańskiego wychowania (Myśli o wychowaniu)*, Kraków 1963 (mps, archiwum własne);
- M. Wawrzyniak CR, *Elementy systemu wychowawczego w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego*, „Vexillum Resurrectionis” nr 59, Kraków 1970, s. 42–62;
- J. Mrówczyński CR, *Podstawy zmartwychwstańskiego wychowania (Zagadnienia wybrane)*, „Resurrectiana” nr 2, Poznań 1972, s. 1–18;

³ *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925; t. II–IV, Kraków 1893–1896; *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, t. 1–4, ACRK, sygn. brak (mps).

- L. V. Kusek CR, *Peter Semenenko and His Triologism as a Basis for a Resurrection Philosophy of Education*, Chicago 1972 (mps, archiwum własne);
- W. Sobolewski CR, *Zasady pedagogiczne według założeń Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Kraków 1978 (mps, archiwum własne);
- L. Mustal CR, *Il problema della pedagogia C.R.*, brak daty i miejsca wydania (mps, ACRR, sygn. brak);
- S. I. Możdżeń, *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce do połowy XX wieku*, Kielce 2001, s. 85–87;
- W. Mleczo CR, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy. Próba zarysu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 13–14(2007–2008), s. 215–227;
- K. Wójtowicz CR, *Specyfika zmartwychwstańczego wychowania*, [w:] tegoż, *Podobne do drzewa. Silva rerum ex vita consecrata*, Kraków 2008, s. 740–747;
- J. Kostkiewicz, *Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego i jego system wychowawczy*, [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012, s. 309–334.

Oprócz tekstów, ważnym źródłem poznania tradycji pedagogicznej zmartwychwstańców są życiorysy i postawy życiowe konkretnych postaci, które ją kształtowały.

DZIEDZICTWO

Korzenie myśli i praktyki wychowawczej Zgromadzenia Zmartwychwstańców sięgają postaci założyciela. Jak zauważył ks. Bolesław Micewski CR, sługa Boży **Bogdan Jański** (1807–1840) „miał niepospolite zdolności i dane wrodzone na dobrego pedagoga”⁴. Nie tylko sam był pilny w nauce, ale już od wczesnych lat młodzieńczych trudnił się dawaniem korepetycji. Zaraz po zdaniu matury został zatrudniony jako zastępca nauczyciela w gimnazjum w Pułtusk. Również w czasie studiów na Uniwersytecie Warszawskim udzielał prywatnych lekcji. W późniejszych latach wszyscy, którzy się z nim zetknęli, mieli wrażenie, iż „był niezwykle odczytany i miał głęboką

⁴ B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, „Zarządzenie i Edukacja” 2001, nr 2 (26), s. 103.

i wszechstronną wiedzę; ponadto był świetnym psychologiem i znał się na ludziach”⁵.

Jako świecki apostoł emigracji zajmował się czymś, co dzisiaj nazwalibyśmy wychowaniem religijnym oraz edukacją dorosłych. Stosował różne metody i środki, ale najczęściej oddziaływał przez swoją dobroć („słodycz”), wiedzę, pobożność, uczynki miłosierdzia i przykładowe życie⁶. Największe osiągnięcia pedagogii Jańskiego przypadają na ostatnie lata jego życia, kiedy tworzył swoją wspólnotę i w atmosferze miłości, zaufania, wolności i braterstwa kierował domkami. Z kolei w jego pismach można wyczytać, iż widział pilną potrzebę reformy wychowania oraz szkolnictwa na wszystkich szczeblach w duchu rechrystianizacji i unowocześnienia⁷.

Zbierając wskazówki pedagogiczne Bogdana Jańskiego, można pokusić się o stworzenie wykazu cech charakterystycznych dla pedagogii Założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Oto on:



5.1. Sługa Boży
Bogdan Jański.

- wychowanie do wartości (aksjologia),
- miłość jako fundament całego procesu wychowawczego,
- nieustanne dążenie do prawdy,
- zaufanie do wychowanków,
- promocja wolności i samodzielności,
- wstręt do wszelkiego przymusu,
- indywidualne podejście,
- wdrażanie do samorządności,
- oddziaływanie na wolę wychowanków,
- ofiarność wobec podopiecznych,
- osobisty przykład wychowawcy jako bardzo skuteczna metoda,
- istotna rola wspólnoty⁸.

⁵ Tamże, s. 105.

⁶ Tamże, s. 108; S. Witwicki, *Wieczory Pielgrzyma*, r. 1842, t. 2, s. 410.

⁷ B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, dz. cyt., s. 109–116.

⁸ B. Jański, *Myśli o chrześcijańskim nawróceniu*, [w:] B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, dz. cyt., s. 120–123; B. Żulińska, *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, Warsza-



5.2. Jan Koźmian.

Jednym z pierwszych realizatorów koncepcji Jańskiego był **Jan Koźmian** (1812–1877). Już w kilka miesięcy po śmierci Sługi Bożego zorganizował w Paryżu dom dla polskich studentów, którzy uczęszczali na paryski uniwersytet. Internat został otwarty 2 listopada 1840 roku i początkowo mieszkało w nim trzech młodzieńców⁹. Koźmian, opierając się na wskazówkach Jańskiego, zredagował wstępne zasady wychowawcze. Wśród nich znalazły się m.in. następujące zapisy:

W postępowaniu z młodzieżą, w dozwolonych jej zabawach, staramy się unikać zbytecznego wymagania wszelkiej drobiazgowości; życzymy sobie nawet każdemu młodzieńcowi szlachetne okazywać zaufanie, nigdy jednak z oczu niebezpieczeństw pobłażania nie tracąc.

Mocno pragniemy, o ile można, ułatwiać młodzieży naszej wstęp do dobrych towarzystw, zapoznawać ją z ludźmi wyższego moralnego lub umysłowego usposobienia.

Co do praktyki religijnej, żądamy, żeby młodzi ludzie w niedziele i święta do kościoła uczęszczali, zresztą o dobrych starając się spowiedników, tym ostatnim cały kierunek religijny zostawiamy.

Dajemy baczenie, żeby mieszkanie było porządne, sposób życia wygodny¹⁰.

Jeden z pozostałych punktów zakładał, że w internacie będą organizowane dodatkowe lekcje z polskiej historii, literatury i języka, a także z polskiego prawa oraz filozofii katolickiej, „obejmujące ścisły wykład dogmatyczny i historyczny prawd religii katolickiej”¹¹. Niestety dzieło bursy nie trwało zbyt długo. Koźmian opuścił Paryż na stałe już w 1843 roku.

Ideale zasiane przez Jańskiego zostały wspaniale rozwinięte przez jego dwóch największych uczniów: Piotra Semenę (1814–1886) i Hieronima Kajsiewicza (1812–1873). Trzeba jednak odnotować, że na kształtowanie się ich koncepcji pedagogicznych miał również wpływ czternastomiesięczny, trwający od końca czerwca 1836 do września 1837 roku, pobyt w paryskim *Collège Stanislas*. Było to założone w 1804 roku kolegium wychowawcze, które w 1822

wa 1936; B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, dz. cyt., s. 117; M. Traczyński, *Bogdan Jański jako kierownik formacji*, „Notitiae” 1991, t. 18, nr 2, s. 3–13; K. Kraszewski, *Wybrane aspekty kształcenia i wychowania w kontekście poglądów Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 79–89; J. Mrówczyński, *Założenie Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego przez Bogdana Jańskiego w świetle wypowiedzi współczesnych*, „Resurrectiana” Poznań 1971, nr 1, s. 19–21.

⁹ J. Koźmian, List do Braci CR w Rzymie z 25 XII 1840, [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II, Kraków 1893, s. 308.

¹⁰ J. Koźmian, List do P. Semenki z 3 IV 1841, [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. II, dz. cyt., s. 322.

¹¹ Tamże.

roku, na mocy przywileju króla Ludwika XVIII, otrzymało na cześć polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego nazwę „Stanislas”. Kolegium obejmowało dwa zakłady: szkołę średnią, przygotowującą uczniów do studiów uniwersyteckich, oraz seminarium duchowne, kształcące przyszłych kapłanów¹².

Semenenko i Kajsiewicz przeprowadzili się do tego kolegium, pragnąc studiować teologię. Jednak nie tylko słuchali tam nauk, lecz również pracowali jako prefekci młodszych uczniów. W ten sposób zarabiali na mieszkanie, utrzymanie i opłacenie studiów. „Do Collège Stanislas weszli oni – pisze ks. P. Smolikowski – z potrzeby; ale nie bez szczególnego zrządzenia Opatrzności zaczęli tam swoje kroki ci, co mieli później formować już na dobre Zgromadzenie zakonne, co mieli wychowywać młodzież”¹³. A w innym miejscu dodaje, iż Współzałożyciele wynieśli stamtąd „pewne myśli, które później weszły w praktykę Zgromadzenia i do Reguły się dostały”¹⁴.

Owo kolegium zarządzane było przez grono księży, którzy prowadzili je zupełnie inaczej, niż to było w zwyczaju. A jakie założenia pedagogiczne przyświecały założycielowi kolegium, ks. Claude-Marie-Rosalie Liautard (1774–1842)? Podkreślał on, że podstawą wychowania jest religia. Nie miała ona jednak stanowić wyizolowanego przedmiotu nauczania, ale powinna miała przenikać wszystkie obszary edukacji. Miała być „wyczuwana wszędzie i we wszystkim”. Nie poprzestawano na budzeniu pobożnych uczuć, ale kształtowano wiarę o silnej podbudowie intelektualnej. Konsekwentnie „ćwiczenia duchowne nie były liczne, ale odprawiano je z przejęciem, ze zrozumieniem”. Zachęcano do częstego przystępowania do sakramentów, ale nigdy nie zmuszano, czy nawet nie nalegano. Natomiast codziennie odprawiano wspólnie tzw. czytanie duchowne, które de facto było wyczekiwaniem przez uczniów ciekawym opowiadaniem. Do uczenia się zachęcano, ale poprzez budzenie poczucia obowiązku. Zdolniejsi wychowankowie pomagali przy doглядaniu porządku i ekonomii w zakładzie. Piastując pewne urzędy, wdrażani byli w sztukę rządzenia, a jedyną ich nagrodą było okazane im przez przełożonych zaufanie¹⁵.

Ks. Liautard zakładał, iż relacje pomiędzy nauczycielami a uczniami miały mieć charakter rodzinny, oparty na wzajemnym zaufaniu. Unikano więc niepotrzebnych połań, a dyscyplina była raczej za łagodna niż za ostra. Nie oznacza to, że nie widziano zła, jakie mieli w sobie wychowankowie. Kładziono jednakże nacisk na dostrzeganie tego, co dobre i rozwijanie takich właśnie cech. A „podnosząc to, co jest dobrego w chłopcu, zachęcali go przez to do zwalczania



5.3. Ks. Claude-Marie-Rosalie Liautard.

¹² www.stanislas.fr (odczyt z 10 X 2010).

¹³ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925, s. 89.

¹⁴ Tenże, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Młeczko, Kraków 2010, s. 69; H. Kajsiewicz, List do W. Godlewskiego z 22 X 1847, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 2005, s. 268.

¹⁵ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 69–70.

nia tego, co w nim jest złego”¹⁶. W celu poprawnej realizacji powyższych założeń ks. Liautard wymagał od wychowawców stałej obecności w kolegium oraz ciągłego przebywania z uczniami. Sam „bardzo chętnie bawił się z chłopcami, a wtedy pozwalał traktować się na równi z nimi. Nigdy zresztą nie przyodziewał się w powagę przełożenstwa; zawsze był jako ojciec wśród dzieci, jak ich najlepszy przyjaciel. Uważał przykład jaki powinni dawać nauczyciele i wychowawcy za najskuteczniejszy środek wychowawczy; ale wtedy tylko, kiedy ten przykład nie jest udany, wyuczony, lecz naturalny i szczery”¹⁷.

Oprócz niezwykle cennej praktyki w Collège Stanislas, Kajsiewicz i Semenenko przez rok pełnili funkcje wychowawców także w rzymskim sierocińcu ojców somasków. Było to jednak trudne doświadczenie z powodu rozdarcia pomiędzy koniecznością całkowitego poświęcenia się studiom teologicznym w Collegium Romanum, a tym wielkim obowiązkiem, jakim jest dozorowanie dzieci¹⁸.



5.4. Sługa Boży
ks. Piotr Semenenko CR.

W przeciągu kolejnych lat poglądy pedagogiczne Współzałożycieli Zmartwychwstańców ulegały dalszej ewolucji. U o. Piotra Semeneki wiązało się to z wypracowywaniem własnego systemu filozoficzno-ascetycznego. **Semenenko** nie tylko „przekazał polskiej pedagogice katolickiej poglądy na wychowanie wybitnych pedagogów zachodnich: Liautarda, Ventury, d’Alzona, zakładających oparcie wychowania na zaufaniu i formacji głębokich przekonań religijnych”¹⁹. Nie tylko zapoznał się z dziełami ks. Jean-Josepha Gaume (1802–1879), a zwłaszcza z *Le Ver rongeur des sociétés modernes ou le Paganisme dans l’Education*, opublikowanym w 1851 roku, a po jej przeczytaniu, co miało miejsce już w roku wydania, zanotował w swoim dzienniku: „Bardzo ważne [dzieło], ale mało co nowego znalazłem dla siebie. [...] To dzieło doskonale zbijając pogaństwo w uczeniu, niedostatecznie podaje i rozwija sposoby jakimi by chrześcijaństwo zaprowadzić”²⁰. Przemyslenia filozoficzno-ascetyczno-pedagogiczne Piotra Semeneki stały się źródłem do stworzenia programu wychowawczego, opartego na podstawowych prawidłach psychopedagogicznych, wśród których ks. prof. J. Mastalski wylicza:

- istotną rolę wychowawcy w procesie wychowania, który ma świadomość swoich niedoskonałości;
- wychowanie oparte na zaufaniu i odpowiedzialności;

¹⁶ M. de Lagarde, *Histoire du Collège Stanislas*, Paris 1881, s. 92.

¹⁷ P. Smolikowski, *Historja Zgromadzenia...*, t. I, dz. cyt., s. 93.

¹⁸ Tenże, *Historja Zgromadzenia...*, t. II, dz. cyt., s. 28.

¹⁹ E. Jabłońska-Deptuła, *O. Piotr Semenenko*, „Znak” 6/1966, s. 708.

²⁰ P. Semenenko, *Dziennik*, t. I, Poznań 1961, ACRK, sygn. brak (mps), s. 26–27.

- przywiązywanie wagi do obecności wychowawcy przy różnych formach aktywności wychowanka;
- nacisk na kształtowanie spójnego systemu wartości poprzez troskę o sumienie;
- przywiązywanie dużej wagi do motywacji;
- kształtowanie optymizmu życiowego i pogody ducha;
- wytwarzanie poczucia obowiązku wobec siebie i wspólnoty;
- wychowanie w oparciu o bogate życie wewnętrzne²¹.

Profesor pokusił się również o sformułowanie semenenkowskich reguł postępowania w procesie wychowania, które uważa za ponadczasowe. Oto one:

- zasada wierności Bogu i człowiekowi;
- zasada wychowania w oparciu o modlitwę;
- zasada wychowania w miłości;
- zasada wychowania do wolności;
- zasada dążenia do świętości;
- zasada wychowania w pokorze²².

Drugi z Współzałożycieli Zmartwychwstańców, ks. Hieronim Kajsiewicz, prezentował własny punkt widzenia na kwestię wychowania. Do najważniejszych, według niego, cech formacji w kontekście nauczania, można zaliczyć:

1. Wychowanie powinno odbywać się w oparciu o spójny system wartości, w którym Bóg jest fundamentem wszelkich ludzkich wyborów.
2. U podstaw wychowania powinna leżeć wiara, a w niej wartości chrześcijańskie.



5.5. Ks. Hieronim
Kajsiewicz CR.

²¹ J. Mastalski, *Zasady wychowawcze w świetle twórczości ks. Piotra Semeneki*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 77.

²² Tamże, s. 68–76.

3. W wychowaniu niezwykle istotnym elementem jest patriotyzm.

4. W procesie wychowania niezwykle ważna jest etyka²³.

Ponadto w pismach ks. Kajsiewicza można znaleźć przemyślenia o konieczności pracy nad integralnym rozwojem człowieka, niezwykle ważnej roli rodziny, która warunkuje sukces w procesie wychowania, o imperatywie modlitwy, nacisku na kształtowanie sumienia oraz zachęcie do samodyscypliny i konsekwencji, czyli wytrwałości w pracy nad sobą²⁴.



5.6. Ks. Walerian Kalinka CR.

Z kolei ks. **Walerian Kalinka** CR (1826–1886) swoje poglądy pedagogiczne zawarł, jak to już zostało odnotowane, w sprawozdaniach z Internatu Ruskiego za lata 1881–1886²⁵ oraz w *Rozmyślaniach nad konstytucjami*²⁶, a także w dziełku *Na Golgotę*, później wydanym jako *Rozmyślanie o męce Chrystusa Pana*²⁷. Warto sięgnąć także po *Powściągliwość w mowie. Według nauk X. Waleriana Kalinki C. R. zestawil F. S.* (Miejsce Piastowe 1912).

Ceniony historyk i utalentowany pedagog podnosił kwestię wielkiej odpowiedzialności wychowawcy za powierzonych mu wychowanków. Apelowal do pedagogów o bezinteresowność w pracy wychowawczej. Zalecał pogodę ducha i cierpliwość oraz podawał konkretne wskazówki, kiedy i jak upominać. Ważnym elementem była samoświadomość wychowawcy dotycząca własnych wad. Natomiast w stosunku do wychowanków zachęcał do okazywania im zaufania, szacunku dla różnych narodowości, a także wystrzegania się faworyzowania i donosicielstwa. Pragnął, aby w dzieciach wyrabiano poczucie obowiązku, rozwijano ich szlachetność, szczególnie poprzez okazywanie im szacunku. Uczyl zwalczania takich wad narodowych, jak egoizm i kłamstwo. Ukazywał nieodzowność modlitwy w procesie wychowawczym oraz podawał metody formacji do wierności wierze i Kościołowi²⁸.

Założyciel domu i internatu zmartwychwstańców we Lwowie pisał:

Wychowawca ma mieć i okazywać szacunek dla wychowanka. [...] Nie należy karać i upominać w rozdrażnieniu [...]. Nie trzeba ucznia zawstydząć, upokarzać wobec innych [...]. Nie okazywać dzieciom obojętności, nie lekceważyć ich trud-

²³ J. Mastalski, *Współczesne implikacje wychowawcze nauczania ks. H. Kajsiewicza CR w formacji*, [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 127–129.

²⁴ Tamże, s. 117–126.

²⁵ Zob. przypis nr 1 w niniejszym rozdziale.

²⁶ Opr. A. Duda CR, Kraków 1996.

²⁷ Wydanie III: Kraków 1926.

²⁸ W. Kalinka, *Rozmyślanie nad konstytucjami*, opr. A. Duda, Kraków 1996, s. 31–48; zob. S. Walasek, *Działalność pedagogiczna Waleriana Kalinki*, Wrocław 1993.

ności, chęci [...]. W nauce odzwyczajać od bezmyślnego uczenia się na pamięć [...]. Przyzwyczajać dzieci do samorządu [...]. Karać rzadko, ale porządku ściśle pilnować. Przebaczać często, ale ciągle zwracać uwagę na uchybienia [...]. Żadnych praktyk pobożnych nie nakładać dzieciom, których one albo nie rozumieją, albo nie czują potrzeby [...]. Przyuczać dzieci do pewnego hartu [...]. Uważać, by uczniowie nie zostawali nigdy bez zajęcia²⁹.

Ksiądz Kalinka swoje przemyślenia oraz praktycznie przetestowane metody i środki wychowawcze przekazał młodszym zmartwychwstańcom. Jednym z nich był ks. Jan Piechowski (1863–1921), który później prowadził Kolegium św. Stanisława Kostki w Chicago³⁰. Jednak najbardziej znanym kontynuatorem dzieła ks. Kalinki był ks. **Paweł Smolikowski** (1849–1926). W niniejszej pracy wspomniany był już wielokrotnie, dlatego w tym miejscu ograniczymy się do syntezy jego teorii i praktyki pedagogicznej. Wśród najważniejszych elementów systemu wychowawczego Sługi Bożego ks. prof. J. Mastalski wyróżnił następujące:



5.7. Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR.

1. Wychowanie powinno być oparte na wartościach chrześcijańskich, które stanowią podstawę dla doboru odpowiednich metod wychowawczych.
2. Istotnym celem procesu wychowawczego jest doprowadzenie wychowanka do postawy samowychowania.
3. Praca stanowi podstawę dla wspomagania integralnego rozwoju wychowanka, mającego określone cele i zadania życiowe.
4. Wiedza i nauka mają prowadzić wychowanka do mądrości życiowej, która umożliwia realizację własnego powołania.
5. Osnową działań wychowawczych powinna być zasada personalistycznej relacji, w której następuje spotkanie podmiotów wychowania na gruncie dialogu i miłości.
6. W procesie wychowania istotną rolę zajmuje wychowawca, który ma obowiązek stawiania się coraz bardziej kompetentnym mistrzem dającym przykład.
7. Metody wychowawcze powinny wynikać z idei wychowania we wspólnocie, która ma być intencjonalnym środowiskiem kształtowania osobowości dzieci i młodzieży.

²⁹ Cytat za: J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 406.

³⁰ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 139–140.

8. Istotnym obszarem działań edukacyjnych jest wychowanie społeczne, którego fundament stanowią odpowiedzialność i otwartość na potrzeby drugih.

9. Szczególną wartością, która towarzyszy wychowankowi, jest patriotyzm traktowany jako źródło realizacji swojej tożsamości.

10. Wychowanie oparte jest na prawdzie i wolności, które umożliwiają otwarcie się na Boga i drugiego człowieka³¹.



5.8. Ks. Ludwik Funcken CR.

Kolejnym wybitnym zmartwychwstańcem-pedagogiem był ks. **Ludwik Funcken** (1833–1890). O jego zasadach wychowawczych dowiadujemy się z fragmentów listów pisanych do współbraci w Europie. „Mówię z radością – pisał dnia 8 września 1866 roku do o. Semenki – że moje dzieci kochają mnie. Zaznaczyć muszę przy tym, że wielu spośród nich jest większych ode mnie. Kieruję się względem nich takimi zasadami: bądź surowy, ale równocześnie udowadniaj młodemu człowiekowi, że może on na tobie polegać, bo go kochasz. Wtedy, nawet gdy wymagasz od niego podjęcia trudnego zadania, wszystko dobrze przyjmie”³².

Z kolei w liście z 1869 roku do generała Zakonu, o. Kajsiwicza, Funcken stwierdził: „Moja metoda jest następująca: kocham moich chłopców. Nie chcę widzieć to wszystko, co widzę lub mógłbym widzieć. Łączę ich czasem bardzo, a potem przyciskam do serca. Powiadam im, że Regulamin nie jest celem, ale środkiem. Cel jest, aby się stali ludźmi, mniejsza w jakim zawodzie”³³.

W innym, późniejszym liście udzielał także wskazówek o. Smolikowskiemu: „Unikajcie surowości. Co bowiem otrzymalibyście, gdybyście wychowali maszyny i automaty? Pozostawcie każdemu jego własny charakter, a tylko oczyśćcie go. Surowi jeśli chcecie być, to tylko wtedy, gdy idzie o niemoralność, albo gdy macie do czynienia z młodzieńcem, który okazuje się złym i leniwym”³⁴.

Ponadto wiemy, iż swoim wychowankom o. Ludwik często powtarzał: „Porządek prowadzi do Boga” oraz „Jesteśmy tu, aby pracować”, a za najważniejsze w dyscyplinie uważał „miłość, braterstwo, obopólne zaufanie”³⁵, i takie stanowisko swoją postawą reprezentował.

Należy ubolewać, że do dzisiaj nie powstała monografia o życiu i działalności edukacyjnej założyciela St. Jerome's College.

³¹ J. Mastalski, *Aktualność pedagogii ks. Pawła Smolikowskiego CR (Wprowadzenie)*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 15.

³² L. Funcken, List do P. Semenki z 8 IX 1866, ACRR 13363 (rkps).

³³ Tenże, List do H. Kajsiwicza z 23 V 1869, ACRR 13375 (rkps).

³⁴ Tenże, List do P. Smolikowskiego, [cyt. za:] P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 128.

³⁵ Tenże, List do H. Kajsiwicza z 1 VII 1867, ACRR 13369 (rkps).

Jednym z najważniejszych momentów kształtowania się myśli wychowawczej Zgromadzenia Zmartwychwstańców była zwołana przez przełożonego generalnego **narada pedagogiczna**, która miała miejsce w **Subiaco** koło Rzymu w dniach 6–9 sierpnia **1874 roku**. Jej uczestnikami byli: ks. P. Semenenko CR (przełożony generalny), ks. Julian Feliński CR (asystent generalny), ks. Stefan Pawlicki CR (wicektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie), ks. Łukasz Wronowski CR (wicedyrektor szkoły w Adrianopolu) oraz ks. Paweł Smolikowski CR. Na spotkaniu ustalono treści i zasady wychowania chrześcijańskiego, jakimi się powinni kierować zmartwychwstańcy w swych placówkach wychowawczych. Szczególną rolę w określeniu powyższych koncepcji odegrała wielka postać ks. Pawlickiego³⁶.



5.9. Ks. Stefan Pawlicki CR.

Ksiądz P. Semenenko w liście do A. Jełowickiego tak wspominał tamto wydarzenie: „Mieliśmy w pięciu pedagogiczne posiedzenia, przez pełne dni cztery z rana i w wieczór, i przyszlismy do zupełnego porozumienia co do sposobu prowadzenia szkoły i seminarium. Bardzo za to dziękuję Panu Bogu, bo jest to fundament na przyszłość. Bardzośmy się dobrze porozumieli, a szczególnie co do treści i metody wychowania”³⁷.

W rzymskim archiwum zmartwychwstańców zachował się dokument końcowy z tego spotkania, zatytułowany *Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku* (ACRR 64851). Został on spisany prawdopodobnie ręką ks. Łukasza Wronowskiego CR. Tekst, świadczący o wysokiej świadomości pedagogicznej elity zmartwychwstańców, składał się z dwóch części: 1. „Cel naszych zakładów naukowych”, 2. „Zakład nasz bułgarski w Adrianopolu”. W drugiej części poruszono kwestie zarówno wychowania i kształcenia na poziomie klas elementarnych, gimnazjum, seminarium, jak i kursu dla przyszłych nauczycieli³⁸. Cały dokument rozpoczynał się słowami: „Celem naszych zakładów naukowych ma być wychowanie młodzieńca na doskonałego człowieka-chrześcijanina [...]. Wychowanie więc młodzieńca zależy na wychowaniu jego umysłu, serca i woli na podstawie religii chrześcijańskiej”³⁹.

Zmartwychwstańcy niemalże od początku istnienia Zgromadzenia mieli świadomość posiadania własnego systemu pedagogicznego⁴⁰. Wyraźnie został on sformułowany w Regule z 1850 roku, co spotkało się z pewnymi kontrowersjami. Otóż przekonania młodych zakonników były w wyraźnym kontra-

³⁶ P. Semenenko, *Dziennik*, t. III, dz. cyt., s. 385 (7 VIII 1874). Por. S. Pawlicki, *Rozkład nauki w gimnazjum bułgarskim w Adrianopolu*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 53–60; tenże, *Alumnaty*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 61–70; tenże, *Rozprawy pedagogiczne*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. brak (rkps).

³⁷ P. Semenenko, List do ks. A. Jełowickiego CR z 13 VIII 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, Rzym 2007, s. 190.

³⁸ *Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 45–52.

³⁹ Tamże, s. 45–46.

⁴⁰ W. Mleczko, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy. Próba zarysu*, ZHT 13–14(2007–2008), s. 215–216.

ście do zasad preferowanych przez jezuitów⁴¹. Semenenko wręcz twierdził, iż „przyjęty przez nich raz system wychowania, a za którym idą wytrwale, posiada kilka rzeczy wręcz fatalnych i to tak dalece, że daremnie jest spodziewać się zmiany czy ulepszenia”⁴².

Koncepcja pedagogiczna Zmartwychwstańców ewoluowała w przeciągu lat. Założenia podane przez Jańskiego, wstępnie skodyfikowane przez jego następców, krystalizowały się w trakcie praktycznej aplikacji w konkretnych placówkach edukacyjnych w Kanadzie, Bułgarii, Stanach Zjednoczonych, Polsce i we Włoszech. Okazywały się również niezwykle skuteczne. Nie dziwi więc, iż w 1883 roku ks. Smolikowski stwierdził: „**Nasz sposób wychowania śmiały i nowy, ale też jedyny na dzisiejsze czasy**”⁴³.

Z wypracowanych przez Zmartwychwstańców założeń edukacyjnych (wszak mieli pomysły nie tylko na wychowanie, lecz również na nauczanie; tworzyli też podręczniki szkolne), zaczerpnęły w swoim apostołacie wychowawczym trzy żeńskie zgromadzenia zakonne: niepokalanki, nazaretanki oraz Zmartwychwstanki, twórczo je rozwijając i pogłębiając⁴⁴.

Tradycja edukacyjna w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego przetrwała do dzisiaj. Niestety Zgromadzenie nie prowadzi już własnych szkół. Nadal jednak stara się być aktywnym na tym polu poprzez zaangażowanie w nauczanie na różnych stopniach edukacyjnych. Przykładem może być katolicka szkoła podstawowa i gimnazjum Marii Montessori, które w krakowskim Centrum Resurrectionis znalazły nie tylko miejsce, lecz także konkretne wsparcie. Ponadto Zgromadzenie prowadzi dwie bursy akademickie w Krakowie.

Pisząc o obecnym zaangażowaniu Zmartwychwstańców w dzieło edukacji, nie sposób nie wspomnieć o założonej w 1993 roku przez ks. Mariana Piwko CR **Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego**, która jest jedną z prężniejszych niepaństwowych uczelni wyższych w Polsce. Dodajmy, że jej założyciel w 2000 roku został wyróżniony najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej: Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania⁴⁵.

Ponadto na szerokim polu formacyjnym ważną rolę spełnia **Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Marka**, mająca swoją główną siedzibę na „Wzgórzu Miłosierdzia” w Stryżawie. Ta założona w 1994 roku przez ks. Krzysztofa Czerwionkę CR i Teresę Szklarczyk instytucja ma filie w kilku miastach Polski, a także w Anglii, Austrii i Bułgarii. Obecnie w jej działalność zaangażowanych jest kilku kapłanów oraz wiele osób świeckich, którzy rocznie prowadzą ponad 60 kursów (autorskich oraz z programu Szkoły Ewangelizacji Świę-

tego Andrzeja z Meksyku). Zasięg oddziaływania tej kerymatycznej szkoły ewangelizacji już dawno przekroczył granice naszego kraju⁴⁶.

2. TEORIA WYCHOWANIA

Myśl pedagogiczna Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, aspirując do roli systemu wychowawczego, bazuje na filozoficzno-teologicznych założeniach, posiada specyficzną teleologię oraz własną metodykę.

ANTROPOLOGIA

Pedagogia Zmartwychwstańców pretenduje do roli jednego z chrześcijańskich systemów wychowawczych. I w tym właśnie kluczu powinna być rozpatrywana. Dlatego też jej podstawą jest antropologia nie filozoficzna, lecz teologiczna. Jeżeli głównym celem antropologii teologicznej jest ukazanie, „kim jest człowiek w relacji do Boga Jedynego i Troistego objawionego w Chrystusie”⁴⁷, to Zmartwychwstańcy w tej kwestii mają wiele do powiedzenia.

Dotyczy to przede wszystkim koncepcji egzemplaryzmu trynitarnego. Nauczał jej o. Semenenko, choć inspiracji należy szukać u B. Jańskiego⁴⁸. Współzałożyciel Zmartwychwstańców podkreślał, iż skoro Bóg jest Trójcą Świętą, to całe stworzenie zawiera w sobie odwzorowanie tego faktu. Z tego wypływa np. trójpodział władz człowieka (rozum, serce, wola) oraz jego aktów (myśli, uczucia, czyny)⁴⁹. W podobny sposób Semenenko egzemplifikuje wszystkie relacje i procesy. I tak, wyróżnia trzy elementy składające się na całokształt wychowania: podmiot (którym jest wychowawca), przedmiot (czyli wychowanek) oraz wychowanie (jako łącznik, czyli związek zachodzący między podmiotem a przedmiotem wychowania)⁵⁰.

Wracając do perspektywy antropologicznej odnotujmy, iż pedagogia Zmartwychwstańcza bazuje na dogmacie o Bogu, opatrnościowym Ojcu, który stworzył świat i człowieka z miłości i przeznaczył go do miłosnej jedności ze sobą. Ta prawda o bezwarunkowej miłości Boga względem każdego człowieka nie jest łatwa do przyswojenia, gdyż w codziennym życiu doświadczają się ograniczonej i często warunkowej miłości ludzkiej. Trudno uwierzyć, że Boża

⁴⁶ www.galilea.pl (odczyt z 15 XI 2012); W. Szlachetka, *Fenomen szkół ewangelizacji. Studium socjologiczno-pastoralne*, Kraków 2011, s. 114–116; B. Biela, *Szkoły Nowej Ewangelizacji w Polsce – zasady i sposoby działania*, [w:] *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011, s. 464–469, 480–481.

⁴⁷ L. F. Ladaria, *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, tłum. A. Baron, Kraków 1997, s. 11.

⁴⁸ S. Urbański, *Jański Bogdan*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2004, s. 253.

⁴⁹ M. Piątkowski, *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semenki*, Poznań 2004, s. 286–306.

⁵⁰ W. Mleczo, *Zmartwychwstańcy system wychowawczy...*, dz. cyt., s. 219.

⁴¹ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III, Kraków 1895, s. 417–420.

⁴² P. Semenenko, List do P. Guérangera z 31 VII 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 40.

⁴³ P. Smolikowski, List do P. Semenki z 17 X 1883, [w:] tegoż, *Korespondencja z o. Semenką*, red. J. Mrówczyński, Warszawa 1989, s. 245.

⁴⁴ W. Mleczo, *Zmartwychwstańcy system wychowawczy...*, s. 227.

⁴⁵ W. Mleczo, *Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w nurcie systemów edukacji chrześcijańskiej*, Kraków 2006 (mps); www.janski.edu.pl (odczyt z 15 XI 2012).

miłość jest inna: niezależna od zachowania, że Bóg miłuje każdego cały czas i we wszystkich okolicznościach⁵¹.

Człowiek jednak jest obciążony skutkami grzechu pierworodnego. Dlatego osoba ludzka posiada w sobie zarodki wszelkiego możliwego zła. Grzech pierwszych rodziców zranił całą ludzkość i zakłócił harmonię pomiędzy Stwórcą i stworzeniem. Powstał wielki nieporządek. Skutkiem tego rozum jest zaćmiony i nie oświeca woli, a skażone serce szuka pociechy nie tam, gdzie powinno. Przykładowo: rozum ludzki ulega bardzo silnym wpływom uczucia – prędzej rozum przyjmuje coś, gdy mu to przypada do gustu, podobą się, niż w razie przeciwnym. Konsekwencji grzechu pierworodnego (człowieka pociąga zło) nie można ignorować, ale należy się z nimi liczyć w procesie wychowania⁵².

Bóg jednak nie zostawił ludzi w takiej kondycji, lecz z miłości posłał swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby swoją najdroższą krwią odkupił. Człowiek decyzyjną wolną woli może przyjąć zbawienie przez wiarę i nawrócenie oraz jednoczyć się z Chrystusem w sakramentach. Zmartwychwstańczy system pokazuje, jak „zamieszkujący w człowieku Chrystus może być potężną pomocą dla wierzącego. Chrystus, będący w nim, pomaga mu, kiedy stara się przewyciężyć własne ograniczenia, osiągać harmonię z własnym wnętrzem, ze środowiskiem, z bliźnimi oraz z Bogiem”⁵³. Idzie tu o uzdrowienie człowieka w Chrystusie albo innymi słowami, o zdolność samowychowania, opierając się na Chrystusie⁵⁴. A ma się to dokonać mocą Ducha Świętego⁵⁵.

W związku z powyższym, ważnym postulatem zmartwychwstańców w procesie wychowania jest odkrywanie prawdy o samym sobie. „Wychowanie nasze nie polega na zamazywaniu, gładzeniu zła, musi więc to zło u nas bardziej na wierzch wychodzić, niżby to było przy innym systemie wychowawczym – pisze o. Smolikowski. [...] Rezultat naszej pracy jest ten, że zna każdy zło, co w nim leży, wie o obowiązku walczenia z nim, ma wszelką pomoc – ale ma i wolną wolę”⁵⁶.

Od strony antropologicznej pedagogia zmartwychwstańcza jest teocentryczna, ze szczególnym podkreśleniem prawdy o Bogu, który jest miłością. Jednocześnie nie zataja faktu grzechu pierworodnego, ale liczy się z jego konsekwencjami oraz ukazuje konieczność wychowania w perspektywie chry-

⁵¹ K. Wójtowicz, *Specyfika zmartwychwstańczego wychowania*, [w:] tegoż, *Podobne do drzewa. Silva rerum ex vita consecrata*, Kraków 2008, s. 743–744; L. V. Kusek, *Peter Semenenko and His Triologism as a Basis for a Resurrection Philosophy of Education*, Chicago 1972 (mps), s. 187.

⁵² P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 35; P. Semenenko, *Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary*, Kraków 1907, s. 223–225.

⁵³ L. V. Kusek, *Peter Semenenko and His Triologism...*, dz. cyt., s. 190.

⁵⁴ L. Lisiecki, *Grzech pierworodny i łaska w pedagogice zmartwychwstańców*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 29.

⁵⁵ P. Semenenko, *Credo...*, dz. cyt., s. 69–70, 193; J. M. Popławski, *Confessio Trinitatis jako podstawa życia duchowego w pismach polskich zmartwychwstańców*, Lublin 2003, s. 178.

⁵⁶ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 170.

stologicznej. Ks. Smolikowski ujmuje powyższe założenia, stwierdzając, iż wychowanie powinno przyjąć za pewnik:

1. Że wychowawcy mają w sobie, wskutek grzechu pierworodnego, zarodki wszelkiego zła; że to zło nie da się wykorzenić i zniszczyć, zostaje bowiem w nas aż do śmierci, jak powiada Sobór Trydencki; ale można i należy, umartwiając jego objawy, okiełznać to zło i nieszkodliwym uczynić.
2. Że wychowawcy mają w sobie, obok wszelkich złych skłonności, także i zarodki wszelkiego dobra, jakie Bóg w nich chce ziścić i jakiego od nich wymaga. Będzie to charakter każdemu właściwy, indywidualność jego; powołanie szczególne, a stąd pewne zdolności i dary wrodzone; wreszcie łaski Boże, które zawsze otrzymują przeciwko złemu, z którym mają walczyć i dla ziszczenia dobrego, które w nich Bóg zamierza.
3. Że pomimo skłonności do złego, jaką mają wychowawcy w sobie, mogą stać się i być nawet zaraz jak najlepszymi; a mimo całej ich skłonności do dobrego, mogą stać się i być już zaraz jak najgorszymi. Zależy to od dobrego lub złego użytku wolnej ich woli⁵⁷.

Wychodząc od powyższych założeń antropologicznych, zmartwychwstańcy określili specyficzne cele wychowawcze.

TELEOLOGIA

Ponieważ wychowanie zmartwychwstańcze jest wychowaniem chrześcijańskim, dlatego głównym jego celem jest doprowadzenie wychowanków do zjednoczenia z Bogiem przez miłość⁵⁸. Drogą do jego osiągnięcia ma być wprowadzenie pierwotnej harmonii w działaniu rozumu, woli i serca. W paragrafie 174 reguły Zakonu z 1850 roku czytamy, iż „najgłówniejszym staraniem Zgromadzenia w wychowaniu dusz powierzonej sobie młodzieży” będzie „zaprowadzenie w całym wychowaniu zgody między kształceniem rozumu, a kształceniem serca; jedności między przedmiotem, którym się karmi co dzień wyobraźnia, a rzeczywistym przedmiotem naszego uwielbienia i kochania; to obrócenie całkowite wszelkich władz duszy do tego, w co te dusze mają wierzyć, czego się spodziewać, co kochać”⁵⁹.

⁵⁷ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 103.

⁵⁸ B. Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu...*, dz. cyt., s. 154; M. Wawrzyniak, *Elementy systemu wychowawczego w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego*, „Vexillum Resurrectionis” nr 59, Kraków 1970, s. 45.

⁵⁹ *Reguła Braci Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa* [dalej: Reguła 1850], par. 174, [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia...*, t. III, Kraków 1895, s. 377.

Troska o rozum i urabianie właściwego sądu są zasadnicze dla procesu pedagogicznego. Cały zmartwychwstańczy system wychowawczy polega na harmonijnym kształceniu umysłu, sumienia i serca (uczuć) oraz unikaniu pogańskich zasad i działań. Ma on formować ludzi z chrześcijańskimi ideałami i zasadami. Celem w wychowaniu jest więc rozwój całej osoby⁶⁰.

Nie może się to odbywać drogą rygoryzmu czy prostego wyrabiania przyzwyczajęń. Pedagogia zmartwychwstańcza stawia sobie za cel **interioryzację przekonań**:

Wychowanie polega na wyrabianiu w wychowancach sumienia i poczucia obowiązku, a to działając na ich przekonanie, przy jak najszerzej możliwie zostawionej im swobodzie. Bo w wychowaniu nie chodzi o przyzwyczajanie do czegoś, wytresowanie w czymś – zwierząt; ani chodzi o wyrabianie automatów i maszyn; ale chodzi o wykształcanie istot obdarzonych rozumem i wolną wolą. O tych, których bez nich samych wychować nie można⁶¹.

W zarysowywanej teleologii można dostrzec, iż w postępowaniu wychowawczym zmartwychwstańcy akcentują wolność każdej osoby, jednocześnie świadomie podkreślając jej odpowiedzialność za własne czyny. Przyjęty przez nich **personalizm**⁶² „każe odnosić się z całym szacunkiem do wychowanka, strzec praw jego osoby, jej rozwoju, a równocześnie z całą bezwzględnością tępić w naturze to, co jest złego, nie pieścić się, nie apoteozować jej”⁶³. Dlatego też w praktyce wychowanie powinno się zasadzać:

1° na ukazywaniu naszym uczniom zła, tkwiącego w nich i na przekonywaniu ich o obowiązku walki z nim, jaki mają. Z tym zaś obowiązkiem, jako następstwo, łączy się zadanie umocnienia ich przeciw nim samym.

2° na pomnażaniu dobra będącego w nich, bo tym dobrem wzmocnieni łatwiej będą zwalczać zło.

3° na włączeniu ich do wielkiego dzieła nad własnym ich wychowaniem; to jest działania w ten sposób, aby mieli oni udział w swym kształtowaniu moralnym i – co jest ważniejsze – wyzwalać w nich poczucia sumienia i obowiązku drogą przekonywania i wolności. Nie znaczy to, że wychowanków należy wprawiać do dobrego,

⁶⁰ Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 2001 [dalej: Konstytucje 2001], s. 113–116 (par. 201–206); H. Kajsiewicz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 484; F. Grzechowiak, *Rozważania nad Konstytucjami*, Kraków 1996, s. 60.

⁶¹ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 104.

⁶² S. Kunowski, *Podstawy pedagogiki współczesnej*, Warszawa 2001, s. 101–102; S. Urbański, *Semenenko Piotr ks., [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 5, Warszawa 2006, s. 696.

⁶³ B. Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu...*, dz. cyt., s. 195.

przyzwyczajać, utwierdzać, czyli tresować jak zwierzęta, ale należy wychowywać ich jako istoty obdarzone rozumem i wolną wolą⁶⁴.

W celu praktycznej aplikacji powyższych założeń zmartwychwstańczy wychowawca ma unikać pracowania nad zewnętrznymi formami. Natomiast powinien pomagać każdemu wychowankowi rozwijać jego unikalną osobowość⁶⁵. Takie podejście musi się charakteryzować z jednej strony duchem wolności, a z drugiej poszanowaniem indywidualności każdego wychowanka.

Wolność jest jednym z podstawowych pojęć w wychowaniu zmartwychwstańczym. Nie jest to jednak zachęta do fałszywego liberalizmu czy nadmiernego indywidualizmu, lecz do wolności chrześcijańskiej: *Ubi spiritus Domini, ibi libertas*. Wolność rozumiana jako prawdziwe panowanie nad sobą to harmonia wewnętrzna, to przekonanie, że jest się „dzieckiem Najwyższego Pana”⁶⁶. To zmartwychwstańcze umiłowanie wolności znalazło odbicie w przepisach i regulaminach, z których „uderza wielka swoboda i szerokość ducha tak daleka od wszelkiej tresury i ciasnoty”⁶⁷. Celem bowiem pedagogii – według zmartwychwstańców – jest uszlachetnienie wolności poprzez kształtowanie woli i świadomości godności osobistej:

Wychować to wydoskonalić w człowieku jego wolę, to wyrobić charakter. A jak ukształcić wolę, jeśli ona nie ma możliwości własnego wyboru, bo ciągle [jest] krępowana? Jeśli uczeń o sobie myśleć nie potrzebuje, bo za niego inni myślą? – Zostawiajmy więc uczniom, o ile można, jak największą wolność i wciągajmy ich do wspólnej pracy nad nimi samymi, a starajmy się przy tym ośmielać ich do szczerości, dając im zupełną swobodę⁶⁸.

Tak pojmowana wolność zakłada poszanowanie **indywidualności** każdej osoby. Celem wychowawczym nie będzie więc urabianie wychowanka wedle jednej przyjętej formy, ponieważ „wychowanie nie polega na niszczeniu, zacieraniu charakteru szczególnego, indywidualności każdego”⁶⁹. Zadaniem pedagoga jest śledzenie „myśli Bożej”, czyli Bożego planu dla wychowanka. Dlatego jednym z jego pierwszych obowiązków powinno być poznanie duszy każdego wychowanka oraz jego powołania. I dopiero według tego rozeznania ma dostosowywać wymagania i sposoby postępowania. Wszystko, aby pomóc podopiecznemu w wypełnieniu woli Bożej. Należy przy tym pamiętać, iż schematyczne, szablonowe podejście jest toksyczne dla właściwego procesu rozwoju osobowości. Nie wolno także przyspieszać tego procesu. Stąd

⁶⁴ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 35.

⁶⁵ L. V. Kusek, *Peter Semenenko and His Triologism...*, dz. cyt., s. 192.

⁶⁶ B. Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu...*, dz. cyt., s. 156.

⁶⁷ B. Żulińska, *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, Warszawa 1936, s. 13.

⁶⁸ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 116.

⁶⁹ Tamże, s. 104.

potrzeba w wychowaniu „długomyślności”, „która nie przyspiesza rozwoju, nie wyprzedza łaski, nie żąda nad siły, nie zraża się powolnym postępem”⁷⁰.

Według s. Barbary Żulińskiej CR, „ks. Semenenko, głębokim ujęciem indywidualności, jako myśli Bożej, prześcignął wszystkich nowoczesnych pedagogów, którzy tak wiele o niej mówią, nie dając jednak całej prawdy”⁷¹.

Istotnym celem pedagogii zmartwychwstańczej jest formowanie katolickich przywódców, świeckich i duchownych, niezbędnych do odnowy społecznej. Dlatego też szczególną cechą tego wychowania jest **patriotyzm**. Zmartwychwstańcy dążą do kształtowania ducha narodowego, podkreślając misję narodu, ujawniając i tępiąc wady narodowe. Cel, jakim jest przygotowanie narodowi i Kościołowi dobrych katolików, patriotów wiernych Bogu, pożytecznych obywateli szczerze kochających swą Ojczyznę, może zostać osiągnięty poprzez kształtowanie samodzielności i odpowiedzialności oraz „silnego i prawego charakteru dobrego obywatela-katolika”⁷². Idzie tu o doprowadzenie osoby do osobistej i społecznej dojrzałości, co umożliwi jej włączenie się w nurt codziennego życia i uczynienie go etycznym⁷³.



5.10. Uczestnicy kapituły generalnej zmartwychwstańców z 1871 roku.

⁷⁰ B. Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu...*, dz. cyt., s. 158–159; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 140; B. Żulińska, *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, dz. cyt., s. 15–16; A. Pisarska, *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego na tle ascetyczno-mistycznego systemu życia wewnętrznego i jego odbicia w Regule Zgromadzenia*, Rzym 1960, s. 346.

⁷¹ B. Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu...*, dz. cyt., s. 159.

⁷² *Przepisy dla uczniów pozostających w zakładzie wychowawczym XX. Zmartwychwstańców*, b.m., b.r. (przypuszczalnie: Kraków ok. 1934), s. 23, 30.

⁷³ S. I. Możdżeń, *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce połowy XX wieku*, Kielce 2001, s. 87; W. Młeczko, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy...*, dz. cyt., s. 220.

METODYKA

Przechodząc do omawiania zasad i metod wychowawczych w systemie zmartwychwstańczym, należy odnotować, iż nie zostały one ostatecznie skodyfikowane. Przykładowo, arcybiskup J. Weber CR pisze o zasadach prawdy i miłości⁷⁴, ks. J. Mrówczyński CR o zasadach miłości, dobra i wiary⁷⁵, a W. Sobolewski CR o zasadach dobra, prawdy i miłości⁷⁶.

Z kolei M. Wawrzyniak CR wśród ogólnych zasad wychowawczych wymienia miłość, prawdę i dobro. Podaje on także zasady szczegółowe, które raczej są metodami odpowiadającymi poszczególnym zasadom. I tak, zasada prawdy implikuje metody autentyzmu (żyć w prawdzie), sumiennosci i odpowiedzialności, sprawiedliwości; zasada miłości: szacunek, wolność, oddanie się i poświęcenie. Natomiast zasada dobra prowadzi do stosowania metody zaufania, metody współpracy i rozwoju uzdolnień oraz metody łagodności i dobroci⁷⁷.

Jeszcze inaczej sprawę ujmuje dokument opracowany przez Międzynarodową Komisję Formacji Zgromadzenia Zmartwychwstańców pt. *Formacja zmartwychwstańcza*. Wyliczone zostały tam następujące zasady wychowawcze: 1) prawdą i miłością, 2) całego człowieka, 3) każdego indywidualnie, 4) podmiotowość formowanych⁷⁸.

Natomiast chronologicznie najnowsze opracowanie prof. Janiny Kostkiewicz wyszczególnia zasady: zaufania, aktualizacji, długomyślności, budzenia sumiennosci i obowiązkowości, samorządności, miłości ojczyzny, łagodności, poszanowania indywidualności wychowanka, przykładu i wzoru osobowego⁷⁹.

W tym miejscu nie jest możliwe ani ostateczne ustalenie właściwej terminologii, ani ukazanie pełni bogactwa pedagogii zmartwychwstańczej. Nie jest to celem tej pracy. Natomiast warto pokusić się o przedstawienie jej charakterystycznych rysów metodologicznych.

„Metoda wychowawcza – definiuje ks. prof. J. Mastalski – jest to sprawdzony sposób wchodzenia dwóch lub więcej osób w interakcje, których wynikiem jest dokonana zmiana w osobowości podmiotu wychowania w oparciu

⁷⁴ J. Weber, *Obrona ortodoksji Ojca Piotra Semenenko C.R., autora książki „Wierzę”*, Rzym 1908 (mps), s. 92.

⁷⁵ J. Mrówczyński, *Wychowanie w duchu zmartwychwstania. Podstawowe „Credo” zmartwychwstańczego wychowawcy (Myśli o wychowaniu)*, Kraków 1963 (mps), s. 12–13.

⁷⁶ W. Sobolewski, *Zasady pedagogiczne według założeń Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Kraków 1978 (mps), s. 11–18.

⁷⁷ M. Wawrzyniak, *Elementy systemu wychowawczego w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego*, „Vexillum Resurrectionis” nr 50, marzec 1970, s. 47–48, 51, 54.

⁷⁸ Międzynarodowa Komisja Formacji, *Formacja zmartwychwstańcza*, Rzym 1993 [dalej: Formacja zmartwychwstańcza], s. 143–159.

⁷⁹ J. Kostkiewicz, *Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego i jego system wychowawczy*, [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012, s. 325–330.

o przyjmowany system moralno-etyczny⁸⁰. W tej perspektywie trzeba odnotować, iż w pedagogii zmartwychwstańczej bardzo mocno podkreśla się **kontakt wychowawcy z wychowankiem**. Jednak, aby mogła zajść interakcja, konieczna jest obecność wychowawcy przy wychowankach. Dlatego podstawową metodą jest **obecność**. Ks. P. Smolikowski pisze: „Chcąc kierować młodymi według tego systemu trzeba być zawsze z nimi w czasie rekreacji, w refektarzu, w kościele, a poza tym być zawsze do ich dyspozycji: gotowymi zawsze przyjąć ich i zająć się nimi [...]. Nie chodzi tu o stałą obecność z nimi [ciałem], ale o nieustanne przebywanie z nimi swą myślą⁸¹. Nie można mieć określonych godzin, przeznaczonych na wychowywanie, ale koniecznie trzeba być „zawsze i w każdej chwili” dla wychowanków⁸².

Ta obecność wychowawcy wśród wychowanków musi być pełna prawdziwej **miłości**. Dlatego też nie może mieć nic wspólnego z kontrolowaniem, dozorowaniem, przylapywaniem na błędach czy wyręczaniem wychowanków. Przecież „wychować to nie przyuczyć, przyzwyczaić do dobrego; nie chodzi bowiem tu o zwierzę, ale o człowieka, którego bez niego samego wychować nie można, bo w nim wszystko stanowi jego wolna wola⁸³. To umiłowanie **wolności** jest fundamentalne w pedagogii zmartwychwstańczej, o czym wspomnieliśmy już powyżej.

Oparcie wychowania na miłości i wolności domaga się życia w **prawdzie**. W przeciwnym wypadku można by łatwo rozminąć się z celami pedagogicznymi. A przecież spełnienie własnej wolności w prawdzie prowadzi do szczęścia osoby⁸⁴. Ks. Smolikowski zauważył: „Nasz system wychowania [...] był takim, że nic w nim nie mogło się ukryć; wszystko, co było w duszy chłopca, musiało się uzewnętrznić i w końcu to, co było uśpione, musiało się zbudzić. Stąd można było dobrze poznać naszych uczniów i wpływać na nich⁸⁵. Wychowanie zmartwychwstańcze nie polega więc na ukrywaniu zła, jakie jest w człowieku. Przeciwnie, pozwala mu się ujawnić, aby z nim walczyć⁸⁶. „Nie trzeba tym się niepokoić, owszem cieszyć się należy, jeśli wychodzi na jaw to złe, co siedzi w ludzkiej naturze i starać się nawet powinno, by się nic takiego nie ukrywało⁸⁷”.

Podejście wychowawcze oparte na wolności i prawdzie jest możliwe tylko przy obopólnym zaufaniu. Zmartwychwstańcy doskonale zdawali sobie z tego sprawę, dlatego właśnie **zaufanie** wypływające z szacunku dla godności ludzkiej uczynili swoją podstawową metodą pedagogiczną. W marcu 1868 roku ojciec Piotr Semenenko udzielił następujących wskazówek matce

Marcelinie Darowskiej, która wówczas kierowała dużą szkołą i zakładem wychowawczym niepokalanek w Jazłowiecu:

Dobrá jest rzeczą, aby dzieci miały w najważniejszych nawet rzeczach zaufanie w Matce, w tych nawet, które się tyczą duszy i sumienia. Nie trzeba jednak wymagać od nich tego, nawet w niczym nie pokazywać, że się wymaga. Niech zwierzenie się dzieci będzie prostym wpływem świętości matki, miłości ich dla niej duchownej, a z ich strony zaufania w niej, że ona będąc taką, może i chce im pomóc⁸⁸.

Z kolei o. Walerian Kalinka w 1876 roku pisał do o. Smolikowskiego, jako początkującego wychowawcy w Bułgarii:

Ale czy znasz stan duszy każdego z twych internów, czy mówisz z każdym z nich na osobności, czy oni mają do Ciebie zaufanie, jak dziecko do matki, tak, aby wszystko przed Tobą mówili (nie na drugich, broń Boże, to brzydkie szpiegostwo, które duszę chłopca podli – ale na siebie), czy się oskarżają sami, czy w trudnościach swoich szukają u Ciebie rady? [...] Prefekt w duszy interna, jak w otwartej książce czytać powinien, a gdzie tak poufnego, rodzinnego stosunku między uczniem, a prefektem nie ma, tam, lękam się, że najważniejsza część wychowania będzie zaniedbana⁸⁹.

Stosunek z wychowankami oparty na wzajemnym zaufaniu zakłada **otwartość i szczerość**, a zarazem dyskrecję i negatywną postawę wobec donosicielstwa (pamiętajmy, że donosicielstwo było rozpowszechnione w owych czasach w szkołach). Konsekwentnie, zmartwychwstańcy w wychowaniu nie posługują się donosami, niespodziewanym nachodzeniem, podglądaniem czy podchwytywaniem⁹⁰. Skutkuje to oczywiście tym, że wychowawca nie wie o wszystkim, co się dzieje wśród wychowanków. Jednakże, „O istotnie ważnych [sprawach] dowiemy się zawsze. Dziesięć drobnych przewinień trzeba nieraz przepuścić, a skarcić dopiero jedenaste. I to wystarczy⁹¹”.

Pomocą w budowaniu atmosfery zaufania jest okazywanie **szacunku i łagodności**⁹². Zmartwychwstańcy zdecydowanie zakazywali wychowawcom upominać w stanie wzburzenia, gdyż własną niecierpliwością mogli rozdrażnić dziecko. Wychowawca powinien zatrzymać się i pomodlić, a upomnienie zakończyć odwołaniem się do szlachetnych uczuć wychowanka. Nie zawsze do upominania potrzebne są słowa, ponieważ często milczenie połączone z silnym i spokojnym spojrzeniem może być wymowniejsze. Przywołuje ono

⁸⁰ J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, s. 164.

⁸¹ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 37.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże, s. 116.

⁸⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1994, s. 216–217.

⁸⁵ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 65.

⁸⁶ Tamże, s. 170.

⁸⁷ Tamże, s. 114.

⁸⁸ *Rady o. Semeneki dane M. Marcelinie w czasie jego pobytu w Jazłowiecu 1868 r. Marcu*, ACRR 5166/5 (rkps).

⁸⁹ W. Kalinka, List do P. Smolikowskiego z 21 X 1876, ACRR 21722 (rkps).

⁹⁰ P. Smolikowski, *Wykład konstytucji*, Kraków 1996, s. 69.

⁹¹ W. Kalinka, *Rozmyślenia nad konstytucjami*, dz. cyt., s. 38.

⁹² P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 2a, s. 468, ACRK, sygn. brak (mps); J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka...*, dz. cyt., s. 406.

do porządku, a zarazem wywołuje wdzięczność za delikatność nauczyciela. Dlatego wychowawca powinien być spokojny, opanowany i delikatny. Nigdy nie wolno także upominać ani karać, gdy dziecko jest wzburzone. Kara powinna być sankcją wyroku, który dziecko samo na siebie wyda⁹³. „Trzeba, aby dzieci wiedziały – stwierdził ks. W. Kalinka – że my tylko dobra ich pragniemy i aby były przekonane, że my, upominając je lub karcąc, nie im, ale ich naturze złej, złym skłonnościom wojnę wydajemy, a ich samych bądź co bądź, niezmiennie kochamy”⁹⁴.

Metodami i środkami pedagogicznymi było wszelkiego rodzaju **motywowanie i modelowanie**, a to wszystko w atmosferze miłości, wolności, prawdy i zaufania. Dlatego w systemie zmarłychwstańców nie wolno żadnej kwestii wychowankom narzucać, „dokąd pierwwej nie została wytłumaczona, dokąd nie dało się argumentów, które by ich przekonały, dokąd najpierw nie przeciwiczyło się z nimi samymi, rozumiejącymi daną rzecz, dokąd nie będą całkowicie przekonani o jej słuszności”⁹⁵.

To odwoływanie się do wolnej woli poprzez **zachętę**, apel, przekonywanie, dotyczyć ma także wszelkich praktyk religijnych. W zakładach zmarłychwstańców wymagano od wychowanków tego, co Kościół uznaje za konieczne. Natomiast do częstej spowiedzi i Komunii św. zachęcano, ukazując ich potrzebę. Nie naciskano jednak ani nie wyznaczano czasu. W ten sposób uczeń musiał sam myśleć o praktykach, przez co utrwał je w sobie⁹⁶. W ogóle praktyki religijne w zakładach miały odbywać się w warunkach i okolicznościach jak najbardziej zbliżonych do tych, w jakich wychowankowie praktykować je będą po opuszczeniu placówki. Takie podejście wykluczało obojętne modlitwy wspólne czy obowiązek codziennego uczestnictwa we Mszy świętej. Zachęcano jednak do indywidualnej modlitwy porannej i wieczornej we własnym pokoju, przy łóżku, a nie w kaplicy, bez wezwania na modlitwę dzwonkiem. W ten sposób pod okiem wychowawcy młodzi ludzie uczyli się praktykować swoje samodzielne życie dobrego katolika⁹⁷.

W prowadzeniu uczniów metodą zachęty i przekonywania konieczne były cotygodniowe **konferencje**, częste pogadanki, a także rekolekcje i codzienny rachunek sumienia. Jednakże,

Bardzo się o to starać trzeba, aby ani konferencje, ani rekolekcje, ani nabożeństwa nie nudziły. Nie obciążać więc nimi. Rekolekcje wtedy tylko są pożyteczne i nie odstraszać uczniów na przyszłość od tych ćwiczeń, kiedy są zajmujące i nie męczą ich. Konferencje niech będą interesujące, tak by ich uczniowie wyczekiwali, by byli zaciekawieni. Ale na to, aby umieć ich zaciekawić, trzeba z nimi żyć, zadać sobie

⁹³ W. Kalinka, *Rozmyślenia nad konstytucjami*, dz. cyt., s. 33–34.

⁹⁴ Tamże, s. 39.

⁹⁵ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 59.

⁹⁶ Tamże, s. 110.

⁹⁷ [b.a.], *Wychowanie w systemie wychowawczym C.R.*, b.m., b.r. (mps, archiwum własne), s. 5; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 45, 59.

trudu, a przede wszystkim dobrze przejąć się tym, co nauczamy, bo inaczej nie potrafimy ich zająć, zapalić do tego, czego sami nie czujemy⁹⁸.

Ks. Paweł Smolikowski wypracował w tym celu własną technikę prowadzenia konferencji, a mianowicie dobrze przygotowane, a także trafiające do rozumu i serca **opowiadanie**. O tym sposobie pisze następująco:

Jakże więc ich wychowywać? Czy przez konferencje? Te często nudzą. Czy wspominać każdy, nawet najmniejszy błąd? Nie lubią tego. Karać ich ciągle? Stracić zaufanie. Jak wobec tego wychowywać? Najlepszym sposobem jest obudzić w nich uczucie szlachetne i pobożne, opowiadając im piękne i interesujące zdarzenia. Chłopcy są dość ciekawi i ulegają pierwszym wrażeniom. Takimi zaś opowiadaniem otrzyma się od nich wszystko; ponadto podane w zajmującej formie zostają wyciśnięte w sercu tak, iż wpływają na całe ich życie⁹⁹.

Takie opowiadania miały za cel ukazanie młodym ludziom wzorów do naśladowania oraz tworzenie systemów motywacyjnych. Dlatego wychowawcy mieli opowiadać „prawdziwe, budujące zdarzenia i fakty, a głównie historię wielkich, świętych ludzi, a także historyczne powieści, wyrabiające w wychowankach zasady moralne”¹⁰⁰.



5.11. Uczestnicy kapituły generalnej zmarłychwstańców z 1901 roku.

⁹⁸ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 110.

⁹⁹ Tamże, s. 37.

¹⁰⁰ *Zasady postępowania przełożonych*, pkt. 25, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 46.

Metoda modelingu w pedagogii zmartwychwstańczej zakładała nie tylko stawianie za **wzór świętych** („Cóż rozsądniejszego, jak oddawać cześć Świętym i stawiać ich cnoty za wzór”¹⁰¹), lecz także osobisty **przykład wychowawcy**. Jest to najskuteczniejszy środek wychowawczy¹⁰². Zadaniem wychowawcy jest kształtowanie wychowanków przez przykład swojego codziennego życia. Jednakże, aby wychowywać drugiego człowieka, najpierw trzeba pracować nad sobą i siebie samego wychować¹⁰³. Wychowawca musi dać uczniom do zrozumienia, że głoszone przez niego słowa mają wartość dla niego samego, albowiem w przeciwnym razie wychowankowie mogliby powiedzieć, że wychowawcy „uczą nas wypełniać obowiązki, a sami swoich nie wypełniają”¹⁰⁴.

Wychowawca, aby właściwie spełniać swoje posłannictwo, musi mieć świadomość własnych wad i nieustannie pracować nad ich eliminowaniem. Szczególnie powinien zwracać uwagę na swoje zachowanie w stosunku do dzieci: na ton głosu, sposób mówienia, cierpliwość, opanowanie, delikatność i sprawiedliwość w upominaniu oraz powinien kontrolować zewnętrzny styl zachowania. Konieczne są także dbanie o pogodę ducha oraz modlitwa. Dodajmy jeszcze, iż zmartwychwstańcy ukazywali osobę i postępowanie Jezusa Chrystusa jako wzór dla każdego wychowawcy¹⁰⁵.

Wydaje się, iż zmartwychwstańcy nakreślili ideał wychowawcy, o którym wiele lat później pisał święty Jan Paweł II: „Prawdziwy wychowawca uczestniczy w życiu młodzieży, interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym, w jej rozmowach; jako dojrzały i odpowiedzialny przyjaciel wskazuje dobre cele i drogi do ich osiągnięcia, jest gotów wyjaśniać problemy i wskazywać kryteria [...] W takim klimacie *pedagogicznej obecności* wychowawca nie jest uważany za *przełożonego*, lecz za *ojca, brata i przyjaciela*”¹⁰⁶.

Wszystkie zarysowane powyżej metody miały za cel kształtowanie u wychowanków sumienia i poczucia obowiązku. Jest to fundamentalna kwestia w pedagogice zmartwychwstańców. Zakłada ona, że dzięki takiemu podejściu, uczniowie będą zachowywać się właściwie również wtedy, gdy nie będą pilnowani. Także do nauki zachęcano budząc u uczniów poczucie obowiązku¹⁰⁷. Ks. Walerian Kalinka określał istotę takiego podejścia następująco:

W wychowaniu mieliśmy zawsze tę prawdę na myśli, że porządek, choćby największy, duch między uczniami, choćby najlepszy, uczęszczanie do sakramentów św.,

¹⁰¹ P. Smolikowski, *Rozmyślenia dla Alumnów Collegium Polskiego w Rzymie*, t. II, Kraków 1896, s. 415.

¹⁰² P. Smolikowski, *Wykład konstytucji*, Kraków 1996, s. 65; B. Żulińska, *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, dz. cyt., s. 9.

¹⁰³ J. Mrówczyński, *O Kajsiewiczu jako wychowawcy*, „Resurrectiana” nr 3, Poznań 1975, s. 69–80 (mps).

¹⁰⁴ P. Smolikowski, *Dyrektorium dla Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego*, Lwów 1932, s. 25.

¹⁰⁵ W. Kalinka, *Rozmyślenia nad konstytucjami*, dz. cyt., s. 36–37, 39, 42–43; P. Smolikowski, *Rekolekcje czyli ćwiczenia duchowe*, Kraków 1924, s. 190–199; tenże, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 97–101.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *List Juvenis patris* (31 I 1988), nr 12, [w:] *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*, red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 312.

¹⁰⁷ W. Mleczo, *Zmartwychwstańcy system wychowawczy...*, dz. cyt., s. 225.

choćby najczęstsze, zabezpiecza ucznia od złego na czas jego pobytu w Zakładzie, ale nie daje jeszcze zupełnie rękojmi na przyszłość. [...] Mając te prawdy na względzie, staraliśmy się przede wszystkim całe wychowanie oprzeć na sumieniu. Prowadziliśmy naszych uczniów tak, aby oni robili wszystko z poczucia obowiązku, z przekonania, a nie ze strachu lub dla oka; tak by i potem, kiedy wyjdą z Zakładu, i gdy ich nikt doglądać nie będzie, postępowali zawsze według sumienia¹⁰⁸.

A w innym miejscu pisał:

Dozór w wychowaniu tak potrzebny, może być czasem zbyteczny, a nawet szkodliwy, jeśli młody nawyknie nic bez niego nie robić. Otóż nauczyć go pracować, chociaż nad nim nie ciąży kontrola przełożonego, pracować nie z bojaźni, ani nawet dla dobrego w szkole postępu, ale jedynie z poczucia obowiązku, to dopiero rzecz godna chrześcijańskiego wychowania. Uczucie obowiązku to dozorca, którego nikt nie zastąpi i tylko o takim, co słyszy w duszy głos tego dozorca można powiedzieć, że jest dobrze wychowanym¹⁰⁹.

Zmartwychwstańcy, dając pierwszeństwo metodom rozwijającym myślenie i samodzielność oraz opierając wychowanie na formowaniu sumienia i poczucia obowiązku, wypracowali autorską koncepcję **samorządu**. Opracowano stosowne przepisy¹¹⁰, w myśl których ustanowiono funkcje cenzora (prefekta), seniorów, dyżurnych oraz admonitorów. Oto skrótowy opis poszczególnych funkcji:

- **cenzor** (prefekt) – dogląda uczniów i seniorów, zastępuje rektora podczas jego nieobecności, czuwa nad sprawami materialnymi zakładu¹¹¹;
- **senior** – pilnuje, aby ściśle wykonywano przepisy i polecenia; senior ustanawiany jest dla każdego pomieszczenia, w którym mieszkają uczniowie, a także dla każdej klasy; ma obowiązek zdawać sprawę rektorowi z zachowania swych kolegów poza domem oraz ich pilności i ocen otrzymanych w szkole¹¹²;

¹⁰⁸ Cytat za: W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942, s. 319.

¹⁰⁹ W. Kalinka, *Internat Ruski i wychowanie po za szkołą*, Kraków 1886, s. 13.

¹¹⁰ *Przepisy dla Cenzora i Seniorów*, [w:] *Przepisy dla uczniów Internatu XX. Zmartwychwstańców*, Kraków 1889, s. 15–18; także: *Przepisy dla seniorów i dla cenzora*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 60–61.

¹¹¹ *Przepisy dla Cenzora i Seniorów*, dz. cyt., s. 15, pkt 2–3; P. Smolikowski, List do P. Semenienki z 1 VI 1876, [w:] tegoż, *Korespondencja z o. Semenienką*, dz. cyt., s. 45; tenże, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 60.

¹¹² *Przepisy dla Cenzora i Seniorów*, dz. cyt., s. 15–18, pkt 4–17; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 59.

- **dyżurny** – wychowanek, któremu przydziela się konkretną funkcję, np. dyżurny w sypialni dzwoni na pobudkę i pilnuje ogólnego porządku, inny dyżurny pilnuje porządku w refektarzu, kolejny dyżurny ma zleconą opiekę nad chorymi¹¹³;
- **admonitor** – wybierany w każdym pokoju; do niego mieszkańcy mogą „przedkładać swe żale, reklamacje, życzenia i prośby”¹¹⁴.

Oczywiście wszyscy funkcyjni członkowie samorządu spotykali się z rektorem na cotygodniowych naradach, gdzie zdanie każdego było wysłuchiwanie. Taka organizacja nie wymagała stałej obecności rektora, gdyż i bez niego porządek był utrzymywany. Nie tracił nic także autorytet rektora. Wręcz przeciwnie, był on większy niż u rektorów innych zakładów¹¹⁵. „Posługiwanie się samymiż uczniami w przestrzeganiu całego porządku – pisał ks. Smolikowski – przyucza ich do pewnego samorządu, więcej się czują zostawieni własnemu sumieniu. Taki system wychowania zmusza ich do panowania nad sobą i dopomaga do wyrobienia charakteru; okazane zaufanie podnosi i uszlachetnia, i wywołuje chęć, by jemu odpowiedzieć”¹¹⁶.

Metodę samorządu zmartwychwstańcy wprowadzali już od przełomu lat 70. i 80. XIX wieku. Była to rzecz niespotykana w tamtych czasach. W 1926 roku arcybiskup Józef Teodorowicz stwierdził:

To, co się uważa za zdobycz najnowszych myśli: samorząd w szkole, już o pół wieku wcześniej wprowadził o. Smolikowski w zakładach XX. Zmartwychwstańców. Stworzył organizację młodzieży, która sama osądza prowadzenie się kolegów i współdziała z pracą wychowawczą swego mistrza. Napisał ciekawe studium o swojej próbie i cieszył się jak najlepszymi rezultatami. Autorytet władzy był tu skojarzony z wolnością i odpowiedzialnością w wychowaniu młodzieży¹¹⁷.

Tezę o pionierstwie zmartwychwstańców w praktykowaniu samorządu uczniowskiego potwierdza również s. Barbara Żulińska CR:

Za jeden z najskuteczniejszych środków uważali Zmartwychwstańcy samorząd uczniowski [...]. Historycy pedagogii w imię prawdy powinni przytaczać te szczegóły, by wykazać, że nie Foerster¹¹⁸ był pierwszym, który przeniósł system gmin

szkolnych amerykańskich na grunt europejski, ale że w Polsce już od roku 1883 samorząd był realizowany w sposób demokratyczny, a nie radykalny, jak np. u Ferriera¹¹⁹.

Najnowsze opracowania również pośrednio potwierdzają, iż samorządy w zakładach zmartwychwstańców znacznie wyprzedzały ich ogólne przyjęcie. M. Łobocki lokuje początki organizowanych obecnie samorządów dzieci i młodzieży na przełom XIX i XX wieku¹²⁰. Z kolei w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku* można przeczytać, iż samorząd na ziemiach polskich, chociaż ideowo sięgał czasów Komisji Edukacji Narodowej (1783 r.), to odrodził się dopiero w XX wieku¹²¹.

Problematyce samorządu w zmartwychwstańczej koncepcji pedagogicznej z pewnością warto poświęcić osobne opracowanie. Cenne byłoby także studium porównujące myśl wychowawczą Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z innymi współczesnymi systemami wychowawczymi.

Prawda, miłość, wolność, zaufanie, dialog – oto słowa kluczowe dla pedagogicznej koncepcji zmartwychwstańców. Dobrze określają także kreowaną przez zakonników atmosferę wychowawczą, jak najbardziej zbliżoną do odnajdywanej w zdrowych rodzinach.

Uznanie godności i niepowtarzalnej indywidualności każdego człowieka (stworzonego przez Boga-Miłość, zranionego przez grzech pierworodny, odkupionego przez Jezusa Chrystusa), prowadzi do szanowania jego wolności. Metody wychowawcze zakładające integralność osoby ludzkiej, mają prowadzić do interioryzacji przekonań.

Przy powyższych założeniach oddziaływanie wychowawcze ma być jak najdalej od wszelkiego rodzaju represji. Zakłada natomiast tworzenie szczerej, otwartej na dialog i pełnej zaufania relacji pomiędzy wychowankiem a wychowawcą, którego zadaniem jest motywowanie oraz ukazywanie wzorów do naśladowania. Takie podejście pedagogiczne stanowiło „skrajne przeciwieństwo systemu nakazowo-represyjnego, który jeszcze w XIX wieku był stosowany”¹²².

skiej szkole (na podstawie badań przeprowadzonych w gimnazjach powiatu bielskiego), Kraków 2001; tenże, *Pedagogika Fryderyka Wilhelma Foerстера a myśl siostry Barbary Żulińskiej*, ZHT 9(2003), s. 204–220 [przypis – WM CR].

¹¹⁹ B. Żulińska, *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, dz. cyt., s. 24–26. Adolf Ferrière (1879–1960) – szwajcarski pedagog, przedstawiciel tzw. nowego wychowania. Zob. A. Ferrière, *Samorząd uczniowski we wspólnotach młodzieżowych*, Warszawa 1962 [przypis – WM CR].

¹²⁰ M. Łobocki, *ABC wychowania*, Lublin 2003, s. 124.

¹²¹ M. Sowisło, *Samorząd uczniowski*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t.5, Warszawa 2006, s. 635.

¹²² A. Kardaś, *Bogdan Jański jako wychowawca pierwszych zmartwychwstańców*, ZHT 6(2000), s. 93.

¹¹³ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 59–60.

¹¹⁴ Tamże, s. 61.

¹¹⁵ Tamże, s. 61–62.

¹¹⁶ P. Smolikowski, *Listy o Wschodzie do redaktora pisma „Dobry Pasterz”*, Lwów 1883, s. 24.

¹¹⁷ J. Teodorowicz, *Mowa żałobna wygłoszona w Krakowie dn. 15 września przy zwłokach ś.p. O. Pawła Smolikowskiego*, Warszawa 1926, s. 16–17.

¹¹⁸ Fryderyk Wilhelm Foerster (1869–1966) – niemiecki etyk, pedagog, twórca filozofii wychowania jako kształtowania charakteru oraz koncepcji wychowania do wolności wyboru. Zob. J. Kostkiewicz, *Wychowanie do wolności wyboru. Ponadczasowy wymiar pedagogiki Fryderyka Wilhelma Foerстера*, Kraków 2008; M. Studenski, *Aktualność systemu wychowawczego W. Foerстера we współczesnej pol-*

3. DROGA KU KAPŁAŃSTWU

Droga formacyjna, której celem jest otrzymanie sakramentu święceń rozpoczyna się pytaniem o powołanie do szczególnej służby Bożej. Od czasu Soboru Trydenckiego koniecznym elementem itinerarium ku kapłaństwu jest instytucja seminarium duchownego.

POWOŁANIE

Zmartwychwstańcy doskonale rozumieli, iż „rzecz powołania jest najważniejszą w kapłaństwie”¹²³. Dlatego też wielką wagę przywiązywali do właściwej troski o powołanych oraz dokładne rozeznawanie Bożego wezwania. Czynili to w prowadzonych przez zgromadzenie szkołach, internatach, niższych seminariach duchownych oraz nowicjatach. Wychodzili bowiem z założenia opisanego przez o. Pawła Smolikowskiego:

Jest rzeczą zawsze utrzymującą się w Kościele:

1) że kto ma powołanie, ma je na ogół od dzieciństwa,

2) że takie powołanie powinno się pomnażać i strzec je od najmłodszych lat; i że to niewątpliwie wymaga osobnego i specjalnego wychowania. W przeciwnym bowiem razie powołanie albo się straci, albo pozostanie nierozwinięte [...]. Potrzeba więc wychowania specjalnego, które by kierowało już od najmłodszych lat tych, którzy mają powołanie do stanu duchownego. Ale z drugiej (strony) jest bardzo łatwo pomylić się w rozpoznawaniu powołania, zwłaszcza gdy idzie o małych chłopców¹²⁴.

Dlatego szczególnym miejscem rozeznawania i formacji powołanych stały bractwa, opisane już w rozdziale drugim i trzecim. Zmartwychwstańcy nie zaniedbywali również pracy z liturgiczną służbą ołtarza. W tym miejscu warto odnotować ich zasługi w Polsce.

Otóż jak pisał w 1957 roku ks. S. Żelazek CR, zmartwychwstańcy „pierwsi w Polsce rozpoczęli ruch ministrancki. Jeszcze się nic nie słyszało o organizacjach ministranckich, gdy O. Zapała C.R. założył pierwsze w Polsce Towarzystwo Ministrantów w Poznaniu. Prawda, że znalazł świetnego realizatora swej myśli w osobie br. Jana Tyrały¹²⁵ [...]. Praca wśród ministrantów to praca

¹²³ A. Jełowicki, List *Do Xiędza Pralata Alexandra Ważyńskiego* z 4 IV 1862, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 143.

¹²⁴ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 53.

¹²⁵ Brat Jan Tyrała CR (1879–1958) wstąpił do zmartwychwstańców w 1901 roku. W parafii na poznańskiej Wildzie pracował od 1923 r., gdzie pełnił obowiązki zakrystianina oraz gorliwie prowadził ministrantów, organizując dla nich m.in. wycieczki krajowe i zagraniczne, a także wspólne wakacje.

dla Zgromadzenia. To nic, że niejeden pójdzie do świeckiego seminarium, ważne jest, że będzie dobrym kapłanem”¹²⁶.

Wracając do powołania, pierwszą sprawą jest jego **definicja**. Ks. Piotr Semenenko pisał: „Powołanie jest to z jednej strony wołanie Boże, z drugiej zrozumienie i uczucie duszy, że należy na to wołanie odpowiedzieć: jest to odczucie znaczenia tego wołania i konieczność pójścia za nim”¹²⁷. W powołaniu kwestią podstawową jest **wiara**. Według Sługi Bożego potrzeba „wiary nadprzyrodzonej w powołanie”, a nie opierania się na zwykłych postanowieniach czy ludzkiej roztropności. Idzie tu o uznanie, iż „powołania nikt dać nie może, ni sobie, ni drugim. Powołanie jest bowiem dziełem łaski Bożej”¹²⁸. Potrzebne jest uzmysłowienie prawdziwości słów Pana Jezusa *Non vos me elegistis, sed ego elegi vos* („Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”) (J 15, 16)¹²⁹.



5.12. Rzymski alumnat zmartwychwstańców, ok. 1900 r.

Zob. B. Micewski, *Niestrudzony wychowawca ministrantów*, [w:] *Wpisani w Zmartwychwstanie*, red. R. Zygmunt, Kraków 2009, s. 314–315 [przypis – WM CR].

¹²⁶ S. Żelazek, *Rekrutacja powołań zakonnych spośród ministrantów*, „Vexillum Resurrectionis” nr 3, Kraków 1957, s. 17.

¹²⁷ P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 57.

¹²⁸ A. Jełowicki, List *Do Xiędza Pralata Alexandra Ważyńskiego...*, dz. cyt., s. 144.

¹²⁹ P. Smolikowski, *Rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne*, Kraków 1924, s. 242.

Niezwykle ważną kwestią jest **rozeznawanie** („badanie”) powołania. Innymi słowy, należy weryfikować jego prawdziwość („czy jest od Boga”) ¹³⁰. W tym zagadnieniu na czoło wysuwa się problem **motywacji**. Należy „badać czy *propter Jesum*, czy li też *propter esum*; to jest: Czy dla Nieba, czy dla chleba?” ¹³¹. Podobnie wyraził się w jednym z kazań o. Semenenko: „Każdy kapłan, który dla chleba zostaje kapłanem, jest już pół Judaszem, a grozi mu, że zostanie całym” ¹³². Jeżeli motywacją wstąpienia w szeregi duchowieństwa jest wygodnictwo i polepszenie statusu społecznego, to takie powołania zmarłychwstańcy określają jako „zupełnie ułomne i bezzasadne” ¹³³. A jaka jest właściwa motywacja? „Do kapłaństwa nic innego prowadzić nas nie powinno jedno chwała Boga, i zbawienie dusz; jedno miłość Chrystusa” – konstatował o. Aleksander Jełowicki CR ¹³⁴.

Motywacja z pewnością wymaga procesu oczyszczenia. Może się bowiem zdarzyć, że ktoś decyduje się wstąpić do seminarium z pobudek nie nadprzyrodzonych, tylko z wyrachowania. Po prostu „coś go ciągnęło w tę stronę”. Nie zdawał sobie jednak sprawy z konieczności zapytania o wolę Bożą względem własnego życia. Może myślał, że będzie mu się dobrze żyło. „Gdyby był widział ogrom ofiary, jaki go czeka; gdyby był przeczuł wszystkie próby, przez jakie będzie musiał przechodzić, krzyże, jakie trzeba będzie znosić, zapewne nie byłby się odważył na krok taki. Ale on szedł naprzód spokojny, bezpieczny, swobodny, szczęśliwy. Czy powiemy: bez powołania? Pan Bóg go pociągał i on dał się ciągnąć. Bo i jakże nie dać się ciągnąć, kiedy Pan Bóg ciągnie? Pan Bóg umie ciągnąć. A że wszystko mu odpowiadało, podobało się, więc szedł. A swoją drogą po swojemu może tę rzecz brał: pobudki różne, może wcale niewłaściwe, sobie podsuwał. A i Pan Bóg duszom nie zawsze okazuje od razu, co je czeka, boby się iść nie odważyli. Z czasem pozna człowiek, co to jest być kapłanem, zakonnikiem, że to ofiara. A umocniony już duchowo, chętnie tę ofiarę przyjmie, pobudki swoje (jeśli były niestosowne) zmieni, oczyści i wśród krzyżów i przeciwności, szczęśliwy będzie – i jak szczęśliwy!” ¹³⁵.

W kwestii motywacji jednakże należy rozeznaczyć, czy od samego początku nie jest całkowicie błędna. Wtedy można przyjąć, że powołanie jest zupełnie nieprawdziwe. Zgodnie z takim podejściem zmarłychwstańcy przyjmowali, że nie wolno nikogo nakłaniać do obrania stanu duchownego ¹³⁶. Stawiali zawsze na jakość, a nie na ilość. W 1896 roku ks. Smolikowski pisał: „Co do

¹³⁰ Reguła 1850, s. 404 (par. 372); *Reguła i Konstytucje Zgromadzenia Zmarłychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, 1882, par. 181, [w:] *Synopsa Reguł i Konstytucji zmarłychwstańców*, red. M. Walczyk, Kraków 1996 [dalej: Reguła 1882], s. 56; *Konstytucje Zgromadzenia Zmarłychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, Kraków 1903 [dalej: Konstytucje 1903], s. 36 (par. 120).

¹³¹ A. Jełowicki, *List do Xiędza Prałata Alexandra Ważyńskiego...*, dz. cyt., s. 143.

¹³² P. Semenenko, *Kazania o męce i śmierci Pana Jezusa*, Warszawa 2001, s. 25.

¹³³ Tamże, s. 58; P. Semenenko, *List do H. Kajsiewicza z 8 II 1844*, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 187.

¹³⁴ A. Jełowicki, *List do Xiędza Prałata Alexandra Ważyńskiego...*, dz. cyt., s. 144.

¹³⁵ P. Smolikowski, *Rekolekcje...*, dz. cyt., s. 242–243.

¹³⁶ Reguła 1850, s. 404 (par. 371).

kandydatów, nie ma się co niepokoić. Jest ich obecnie daleko mniej, ale za to ci, co są, są dobrzy. Lepiej to jak mieć dużo, a potem wydalać” ¹³⁷.

W rozeznawaniu powołaniowym należy także zwrócić uwagę na **przeszkody** uniemożliwiające bądź utrudniające wejście na drogę formacji ku kapłaństwu. Według zmarłychwstańców, poza wszystkimi wpływającymi z prawa kanonicznego są to: brak zdrowia, brak potrzebnych zdolności, brak odpowiedniego wykształcenia, zła sława, ciężące na kandydacie obowiązki ¹³⁸. Trzeba być bardzo ostrożnym w przyjmowaniu kandydatów, „bo niepewne indywiduum może łatwo wprowadzić zamieszanie i niejednego zepsuć” ¹³⁹. Wysoce niewłaściwe jest także przyjmować „niebezpiecznego człowieka w nadziei, że innym się stanie” ¹⁴⁰.

A jak należy podchodzić do sprawy tak ważnej, jak przywiązanie kandydata do rodziny? Odpowiedzi udziela o. Semenenko w liście do jednego z aspirantów do zgromadzenia i życia kapłańskiego:

Zresztą, mój drogi Alfredzie, piszesz mi o Twoim przywiązaniu do rodziny. Wolę stoć, że je masz, niż żebyś go nie miał. Chrystus Pan nie niszczy miłości naturalnej tylko ją uświęca dając jej Boga za początek i Boga za koniec. I kiedy mówi, że nie może być uczniem jego kto nie nienawidzi Ojca i Matki i Żony i domu swego, to tyle znaczy, iż jeśli znajdziemy Ojca i Matkę itd. przeciwnikami do naszego uświęcenia się i zbawienia powinniśmy tak robić, jak gdybyśmy ich nienawidzili. Tak zrób. Niech Twoje przywiązanie do rodziny zostanie, niech nawet będzie mocniejsze, a szczególnie czystsze i według Boga zupełnie, ale niech Ci nie będzie przeszkodą do Twego uświęcenia się; idź drogą, którą Cię Pan Bóg prowadzi, jak gdybyś nie miał rodziny. W jednym tylko przypadku powinien byś się na nią oglądać, to jest gdybyś bez Ciebie nie miała żyć z czego. Ale dzięki Bogu, w tym przypadku nie jesteś ¹⁴¹.

Według zmarłychwstańców, do właściwego rozeznania powołania konieczne jest odprawienie **rekolekcji**. „Najdokładniej się przekonałem – pisze o. Semenenko – jak rekolekcje są niezbędnie potrzebne zaraz na początku przed przyjęciem. Nic rekolekcji nie zastąpi, chyba bezpośrednie objawienie Boże, co do poznania powołania, a przy rekolekcjach to rzecz zupełnie prosta” ¹⁴².

Ważnym aspektem w kwestii rozeznawania powołania jest troska o nie. Jest to „obowiązek uprawiania” powołania, ponieważ „powołanie, jak każdą inną łaskę Bożą, zmarnować można” ¹⁴³. Konieczne do tego jest pogłębianie życia wewnętrznego poprzez modlitwę, częste korzystanie z sakramentu spo-

¹³⁷ P. Smolikowski, *List do A. Bakanowskiego z 2 II 1896*, ACRR 31095 (rkps).

¹³⁸ Reguła 1850, s. 405 (par. 375); Konstytucje 1903, s. 36–38 (par. 122–125).

¹³⁹ P. Smolikowski, *List do A. Bakanowskiego z 13 X 1901*, ACRR 31243 (rkps).

¹⁴⁰ P. Semenenko, *List do W. Kalinki z 3 I 1883*, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 1.

¹⁴¹ P. Semenenko, *List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843*, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 84.

¹⁴² P. Semenenko, *List do W. Przewłockiego z 8 VIII 1872*, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 233.

¹⁴³ A. Jełowicki, *List do Xiędza Prałata Alexandra Ważyńskiego...*, dz. cyt., s. 144.

wiedzi i Komunii św. oraz lekturę dzieł duchowych¹⁴⁴. Przy tym wszystkim należy unikać jakiegokolwiek pośpiechu. O właściwym wieku do pewnego rozeznania powołania o. Semenenko pisał następująco:

Dlatego rozumiałbym że nikt nie może mieć prawdziwego powołania przed rokiem 20 a przynajmniej 18-m, i to zdaje mi się najwcześniejszy wiek jaki można przypuścić. Rozumiałbym że powołania dobrze później powzięte w 24, w 25 roku są dopiero pewne. Chyba, że poprzedziło nadzwyczajne wykształcenie. Wszakże łaska Boża może wszelki wiek poprzedzić, ale w takim przypuszczeniu Przyjmujący powinien dobrze zważyć czy są znaki dostateczne takiej łaski¹⁴⁵.

Po etapie rozeznania powołania oraz podjęciu decyzji o posłuszeństwie głosowi Pana Boga przychodzi czas na formację w seminarium.

SEMINARIUM

Przechodząc do omawiania tak ważnego etapu w drodze do kapłaństwa, jakimi są od 1563 roku seminaria duchowne, należy zacząć od wyznaczenia perspektywy historycznej.

Pierwsza kwestia to **czas trwania formacji seminaryjnej**. Ks. A. Petrani w *Księdze tysiąclecia katolicyzmu w Polsce* zaobserwował:

Oczywiste, że po Soborze Trydenckim teologiczne wykształcenie duchowieństwa ogólnie się podniosło dzięki stałym i systematycznym wykładom. Natomiast w polskich seminariach duchownych, z małymi tylko wyjątkami, jeszcze w XIX stuleciu nie można uznać poziomu nauczania za wysoki. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim czas studiów był za krótki, program nauki za ciasny; następnie – brak podręczników, mała liczba profesorów, których z reguły obciążano wykładami kilku głównych przedmiotów, wreszcie częsta zmiana wykładanych przedmiotów pomiędzy profesorami¹⁴⁶.

Dalej Petrani odnotował, iż przez cały XVIII w. nauka w seminariach trwała na ogół dwa lata. Z początkiem XIX w. dodano trzeci rok, a w połowie XIX w. czwarty i gdzieś tam piąty rok studiów. Tego przedłużenia czasu pobytu w seminarium nie zawsze należy uważać za pogłębienie studiów teologicznych, zauważa Petrani. Z dodaniem dalszych lat nauki poziom pierwszych lat studiów seminaryjnych spadał do zakresu ogólnej nauki szkoły

średniej¹⁴⁷. Mogło być też tak, jak w archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej, gdzie w XIX w. kształcenie alumnów trwało cztery lata, z czego trzy obejmowały studia w seminarium poznańskim, a ostani rok był poświęcony formacji pastoralnej i pogłębieniu duchowości w Gnieźnie¹⁴⁸.

Z kolei w seminariach duchownych w Krakowie oraz Tarnowie pod koniec XIX wieku studia do kapłaństwa trwały cztery lata, tak samo na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku 1927 we Lwowie i innych diecezjach polskich – już pięć lat. Dopiero w 1963 roku Stolica Apostolska wprowadziła do seminariów duchownych szósty rok studiów¹⁴⁹.

W tej perspektywie zalecenia zmartwychwstańców wydają się bardzo ambitne. Po pierwsze, **odradzali pośpiech** w formacji. Ks. Semenenko w 1865 roku pisał: „Oto mój Ojciec drogi, obowiązkiem sumienia dla nas [jest] nie spieszyć się z formacją nowych osobników, z wyświęceniem, z prędkim ich użyciem”¹⁵⁰.

Ten brak pośpiechu oraz nacisk na gruntowną formację intelektualną przekładał się na zakładaną ilość lat kształcenia w seminarium. I tak, reguła zakonu z 1850 zakładała, że „zwykły alumnat trwa pięć lat”¹⁵¹. Natomiast już w 1874 proponowano 6-letni kurs seminaryjny¹⁵². Taki też zapis znajdujemy w konstytucjach z 1903 roku: klerycy mają przebywać w seminarium, aż „nie odbędą całkowitego kursu naukowego przez lat sześć” (par. 195). Kolejny paragraf uściśla: „Kurs bowiem nauk filozoficznych ma trwać lat dwa, a teologicznych najmniej lat cztery”¹⁵³. Konstytucje z roku 1929 roku podnoszą poprzeczkę jeszcze wyżej: „Kurs studiów filozoficznych powinien trwać przynajmniej dwa lata, a teologiczny co najmniej cztery lata, poprzedzony naukami podstawowymi”¹⁵⁴.

Na pietyzm, z jakim zmartwychwstańcy podchodzili do formacji intelektualnej, może wskazywać także polecenie ks. Smolikowskiego, aby pierwszym i najważniejszym zajęciem alumnów była nauka. Stąd nie powinni się angażować w zbyt wiele zajęć zewnętrznych. Bez potrzeby nie powinno się zabierać czasu klerykom i odciągać ich od studiów. Przez takie podejście Sługa Boży pragnął, aby studenci nabrali przekonania o konieczności nie-

¹⁴⁷ Tamże. Por. W. Graczyk, *Wyższe Seminarium Duchowne w latach 1865–2010*, [w:] *Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku 1710–2010*, red. W. Graczyk, Płock 2010, s. 57.

¹⁴⁸ P. Matusik, *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998, s. 187.

¹⁴⁹ J. Urban, *Restauracja diecezji krakowskiej w świetle kazania ks. Józefa Sebastiana Pelczara wygłoszonego nad trumną kard. Albina Dunajewskiego*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wolczański, Kraków 2005, s. 562; W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego...*, dz. cyt., s. 425.

¹⁵⁰ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z X 1865, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 10.

¹⁵¹ Reguła 1850, s. 411 (par. 423).

¹⁵² *Program i plan nauk ułożony w Rzymie...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁵³ Konstytucje 1903, s. 56 (par. 196).

¹⁵⁴ *Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, Rzym 1929 [dalej: Konstytucje 1929], s. 60 (par. 195).

¹⁴⁴ P. Semenenko, List do A. Bentkowskiego z 13 V 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 2–4; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 53.

¹⁴⁵ P. Semenenko, *Pisma o. Piotra Semeneki*, t. IV, s. 6, ACRR, sygn. brak (mps).

¹⁴⁶ A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1969, s. 283.

ustannego pogłębiania własnej wiedzy¹⁵⁵. Takie zalecenie było jak najbardziej zgodne z zapisem w konstytucjach, gdzie stwierdzono, iż bracia studiujący mają „usilnie i niezmordowanie” przykładać się do nauki¹⁵⁶.



5.13. Alumnat rzymski w latach 1903–1904.

Jak widać, były to założenia wyprzedzające normy kościelne (zrównanie nastąpiło dopiero w latach 60. XX wieku¹⁵⁷). Zmartwychwstańcy jasno widzieli konieczność jeszcze lepszego kształcenia naukowego przyszłych księży. Był to dla nich warunek *sine qua non* odnowy duchowieństwa. Dlatego też raziło ich wszelkie odsuwanie rozumu na dalszy plan. Ks. Semenenko pisał o obskurantyzmie, który gdzieś tam dawało się odczuć w seminariach prowadzonych przez Księży Misjonarzy¹⁵⁸.

Drugą kwestię stanowi **styl prowadzenia seminarium**. Zarys koncepcji wychowawczej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego został przedstawiony w poprzednim podrozdziale, więc tutaj skupimy się na szczególnie cennej formacji zmartwychwstańczej, jaką jest **atmosfera wychowawcza**.

Na początek przywołajmy fragment cytowanego już w pierwszym rozdziale listu o. Semeneki, którego adresatem był jeden z pierwszych kandydatów do nowoutworzonego zakonu: „Prawem mającym nami rządzić jest miłość. Ją przynieś z sobą. Celem naszym tu na ziemi jest stać się sercem jednym i duszą jedną w Chrystusie”¹⁵⁹.

Najprawdopodobniej z tamtych wczesnych lat pochodzi również notatka Semeneki zawierająca uwagi dotyczące formacji:

¹⁵⁵ J. Mrówczyński, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski (życie i dzieło)*, Kraków 2000, s. 374; J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II (1887–1932), Kraków-Kielce 2007, s. 39.

¹⁵⁶ Konstytucje 1903, s. 57 (par. 198).

¹⁵⁷ *Constitutions of the Congregation of the Resurrection of Our Lord Jesus Christ*, Rome 1967 [dalej: Konstytucje 1967], [w:] *The Rule and Constitutions of the Congregation of the Resurrection 1842–1967*, ed. J. Iwicki, Romae 1967, s. 449 (par. 239).

¹⁵⁸ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z 9 II 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 193.

¹⁵⁹ Tenże, List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, dz. cyt., s. 83–84.

[...] Miłość, miłość przede wszystkim ją wpoić [...]. Starać się usilnie żeby panowała wesołość. Nie płochą, nie z zadowolenia zmysłów, ale świętą, szczęśliwą. Wszystkie praktyki duchowne z wesołością niech się odbywają. Praktyki pokory, umartwienia, z dobrym sercem, z wesołością. Przykład przełożonych i starszych wiele dopomoże. Przymus i posępność byłyby już znakiem pierwszym, że nie ma powołania, usposobień potrzebnych. Wszakże ostrożnie – może być to chorobą chwilową. Przestrzec, zachęcić – i pokusę zwać. Ten punkt jest główny, żeby wszystko szło z serca, a nie niebyło uwłoczonego¹⁶⁰.

Rzeczywiście **miłość** stała się cechą szczególną Zgromadzenia. Znalazła swoje uprzywilejowane miejsce w duchowości i konstytucjach. Pomiędzy zakonnikami miała panować „miłość bratnia, czyli raczej rodzinna”¹⁶¹. Życie w zgromadzeniu i w instytucjach przezeń prowadzonych miało być kształtowane *ad instar familiae* – na wzór zdrowej, chrześcijańskiej rodziny. Rodziny „duchem Bożym i miłością w jedno złączonej”¹⁶².

Celnie pisał o tym również drugi z współzałożycieli zakonu, o. Hieronim Kajsiewicz, w liście okólnym do współbraci z 1868 roku:

Aby wskutek panującego dziś w świecie z jednej strony ducha niezależności, a z drugiej chęci nakładania drugim twardo własnej woli, duch podobny nie wkraść się pomiędzy nas. Pamiętać powinni wszyscy Bracia, że podług „Reguły” życie w Zgromadzeniu powinno być urządzone na wzór rodziny przewybornie chrześcijańskiej, w której ojcostwo, poważane wprawdzie, ale miłością na wzór Zbawiciela służące, bardziej niż posług wymagające i posłuszeństwo prawdziwie synowskie, szczere, chętne, pełne uszanowania, ale pełne ufności i swobody¹⁶³.

Ten **duch rodzinny, atmosfera miłości i wolności**, były bardzo wyczuwalne i przyciągały kandydatów. Trafnie wspominał zamysł Założycieli ks. Ludwik Funcken, który także był przepojony tym duchem:

Zakon z duchem rodzinnym. Taka była intencja Założycieli. Nie bardzo wiedzieli, jak robić zakon w obliczu trudności, lecz jeśli idzie o ducha miłości, z całą pewnością podtrzymywali go, szczególnie o.o. Hieronim [Kajsiewicz], Piotr [Semenenko] i Karol [Kaczanowski]. Gdyby nie ten duch, nigdy nie wstąpiłbym do Zgromadzenia¹⁶⁴.

¹⁶⁰ Tenże, *Pisma o. Piotra Semeneki*, t. IV, s. 5, ACRR, sygn. brak (mps).

¹⁶¹ Reguła 1850, s. 346 (par. 13). Zob. też s. 363–366, 374 (paragrafy 105–118, 167).

¹⁶² Konstytucje 1903, s. 23 (par. 73).

¹⁶³ H. Kajsiewicz, List okólny do przełożonych domów i misji Zgromadzenia z 30 XI 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2012, s. 143.

¹⁶⁴ L. Funcken, List do W. Przewłockiego z 4 IV 1887, ACRR 13534, [cyt. za:] J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 117; tenże, List z 7 VIII 1880, [w:] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), Katowice 1990, s. 499–500.

Kiedy u kolejnego pokolenia zmartwychwstańców zauważono osłabienie tego ducha, niektórzy zaczęli się o niego głośno upominać. Ks. L. Funcken, informując w lipcu 1888 roku generała zakonu o śmierci swojego brata, Eugeniusza, pisał:

Misja utraciła kapłana, jakiego nigdy już nie będzie miała. Tak więc wszędzie widać tylko lzy [...]. Ty, Przewielebny Ojcie, straciłeś bardzo dużo; był on jedynym ogniem łączącym wartości wniesione przez Założycieli a nowym ustrojem. W ten sposób duch Założycieli istniał w tej kanadyjskiej misji. I warto się trudzić, aby go zachować. Za rządów ojców Hieronima i Piotra każdy list mówił nam o naszym życiu wewnętrznym, o sposobie, w jaki należy głosić kazania, jak uczyć katechizmu, wchodził w każdy szczegół naszej misji, tak że kimkolwiek był ten, do kogo był adresowany, była to osoba znana z imienia i stanowiska. Obecnie nie słyszy się już o tym. „Eugeniusz – powiedział o. Piotr – jest tym, który rozumie mnie najlepiej ze wszystkich”. Gdybyś mógł widzieć szacunek i miłość, które szerzą się wszędzie, zrozumiałbyś, dlaczego był on wybranym synem Założycieli. „Ad instar familiae” mówi Reguła. Otóż teraz, gdy zaczynały się wakacje trzy tygodnie temu, nasi studenci w większości płakali, kiedy opuszczali nasz dom. Uważaj. Twoim powołaniem jest zarządzanie, a więc bądź administratorem. Za dziesięć lat będziesz martwy, tak samo jak i ja. Uważaj, abyś nie stwierdził, gdy obejrzyś się za siebie i nie znajdziesz już ducha Założycieli, że twoje dokonania równają się zeru¹⁶⁵.



5.14. Ks. Eugeniusz Funcken CR z pierwszymi kanadyjskimi zmartwychwstańcami.

¹⁶⁵ L. Funcken, List do W. Przewłockiego z 30 VII 1888, ACRR 13576, [cyt. za:] J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 125.

Podobne zastrzeżenia o brakach w formacji w duchu miłości wysuwał również ks. Wincenty Barzyński w 1897 roku:

[...] ale młodsze generacje Ojców naszych czy nie trącą nieco zbyt Szkołą Jezuitów? ... wiele dysput ale gdzie miłość? Kto jest w Naszym Zgromadzeniu którego by młodzi nasi nie skrytykowali i o ledwie nie potępili? ... Któż za to odpowie Jezuiści czy Zmartwychwstańcy?¹⁶⁶

Zmartwychwstańcy przywiązywali więc do cnoty miłości i ducha rodzinnego wielką wagę, uważając je za probierz Zgromadzenia i jego najważniejszą cechę. Dlatego też, formacja kandydata również musi być oparta na cnotce miłości oraz wolna od jakichkolwiek pozorów strachu lub przymusu¹⁶⁷. Za kreowanie takiej atmosfery odpowiedzialny jest personel formacyjny seminarium duchownego, z rektorem na czele.

PERSONEL FORMACYJNY

Zasadniczym personelem formacyjnym w seminarium duchownym jest rektor, wicerektor, ojciec duchowny oraz wykładowcy. Zmartwychwstańcy podkreślają, że niezwykle ważny jest dobór kompetentnych formatorów¹⁶⁸. Do ich podstawowych obowiązków i zadań należą:

- rozeznanie, czy kandydaci mają prawdziwe powołanie,
- wdrażanie alumnów do modlitwy i wewnętrznego kontaktu z Bogiem,
- dołożenie wszelkich starań, aby alumni stali się doskonałymi uczniami Chrystusa i Jego prawdziwymi apostołami,
- przekazywanie nauki Bożej, a nie własnej,
- troska o harmonię pomiędzy formacją duchową i intelektualną,
- ukazywanie wysokich ideałów życia i posługi kapłańskiej,
- formacja przez przykład własnego życia¹⁶⁹.

¹⁶⁶ W. Barzyński, List do P. Smolikowskiego z 27 V 1897 r., ACRR 9119 (rkps).

¹⁶⁷ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 122; Międzynarodowa Komisja Formacji, *Przyjęcie i dopuszczenie*, Rzym 1998, s. 15.

¹⁶⁸ *Regulae superiorum domorum Congregationis a Resurrectione D. N. Iesu Christi*, Roma 1909, s. 40–41; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 174, 178; P. Smolikowski, List do A. Bakanowskiego z 11 IV 1903, ACRR 31334 (rkps); P. Semenenko, List do B. Jańskiego z 29 XII 1837, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 159.

¹⁶⁹ *Regulae superiorum domorum...*, dz. cyt., s. 41–43; Reguła 1882, s. 56 (par. 179–185); *Regolamento del Pontificio Collegio Polacco istituito a Roma*, Roma 1866, s. 14–19; *Zasady życia alum-*

W zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej na pierwsze i najważniejsze miejsce wysunięta została rola rektora. Według Konstytucji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z 1903 roku, a także z 1929 i 1967 roku, **rektor** powinien mieć przynajmniej 35 lat oraz wiedzę i dojrzałość, które by go „uzdalniały do prowadzenia, z pomocą łaski Bożej, tego wielkiego dzieła, jakim jest wychowanie nowego pokolenia”¹⁷⁰. Swoją funkcję ma pełnić w pełnym wymiarze czasu¹⁷¹. Jego szczególnej roli stróża harmonii w formacji intelektualnej i duchowej poświęcony został cały paragraf konstytucji:

Niech Rektor pilnie baczy w prowadzeniu studentów nie tylko na to, jak się oni przykładają do nauk, ale także na ich postęp w życiu duchownym, aby młodzież, oddając się nauce, nie odwracała myśli swej od Boga, jedynego końca swego, i aby na drodze powołania swego dojrzewała. Będzie ich tedy nauczał tak myśleć i sądzić, aby niczego nie przyjmowali nierozważnie, zewnętrznie i lekko, ale aby wazyli wszystko według prawdy. Będzie ich uczył żyć i działać prawdą i miłością, aby w nich wszystko było rozważnem, miłem, ze sobą zgodnem, i doskonałem¹⁷².

Podejście formacyjne rektora powinno być zgodne z wzorcem opisanym już we wcześniejszej części tego rozdziału, czyli pełne ducha miłości, wolności i zaufania. Było to możliwe do osiągnięcia tylko poprzez budowanie bliskich relacji z alumnami. Rodzinna atmosfera seminarium miała sprzyjać otwartości i szczerości. Jasno określił to ks. Kajsiewicz, mówiąc na temat odkładania święceń jednego z kandydatów: „Jeśli to dla jego roztrzepania, to należało mu to powiedzieć. Nasza metoda zasadza się na otwartości i szczerości. To mniej kwasi i pobudza do poprawienia się”¹⁷³.

Taki sposób prowadzenia seminarium stał w wyraźnym przeciwieństwie do rygorystycznego podejścia wychowawczego, które nie obce było misjonarzom i pijarom. Zmartwychwstańcy dostrzegali te różnice i z emfazą bronili swojego systemu pedagogicznego¹⁷⁴. Przykładem może tu służyć sytuacja z 1937 roku, kiedy to rektorem alumnatu we Lwowie był o. Franciszek Torbus CR (1885–1939)¹⁷⁵. Wtedy to jeden książy napisał list do przełożonego generalnego, w którym wyraził swoje obawy:

nackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Kraków 1964, s. 15–18; Konstytucje 2001, s. 97–99 (par. 166–169).

¹⁷⁰ Konstytucje 1903, s. 83–84 (par. 312); Konstytucje 1929, s. 90 (par. 316); Konstytucje 1967, s. 492 (par. 417).

¹⁷¹ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 39.

¹⁷² Konstytucje 1929, s. 90 (par. 317). Niemal identyczne zapisy znajdują się w: Reguła 1882, s. 62 (par. 208k), Konstytucje 1903, s. 84 (par. 313), Konstytucje 1967, s. 492 (par. 418).

¹⁷³ Cytat za: P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 2a, s. 468, ACRK sygn. brak (mps).

¹⁷⁴ P. Semenenko, List do H. Kajsiewicza z 9 II 1844, dz. cyt.; L. Funcken, List do W. Przewłockiego z 4 IV 1887, dz. cyt..

¹⁷⁵ W 1905 r. wstąpił do Zakonu Pijarów. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1914 roku. W latach 1919–1923 był prowincjałem pijarów w Polsce. W 1923 r. przeszedł do Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

Największą moją bolączką jest alumnat we Lwowie. O. Torbus, dobry człowiek, ale nerwowy. Rektor powinien mieć pogodę ducha, być wyrozumiały, umieć patrzeć głębiej na alumna, na wiele rzeczy drobnych patrzeć pobłażliwie. Boję się, czy nie jest za twardy i czy nie odezwał się w nim system wychowawczy pijarów (był bowiem w zakonie O. Pijarów, z którego do nas przeszedł) policyjny, podejrzliwy, nieufny, tak inny od naszego systemu wychowawczego opartego na miłości i wewnętrznym wyrobieniu. Chodzi o to, aby młodej duszy nie załamać, aby jej nie nauczyć obłudy, zakłamania się¹⁷⁶.



5.15. Alumnat zmartwychwstańców. Rzym, 29 czerwca 1924 roku.

Równie mocno zmartwychwstańcy przestrzegali przed nadmierną **izolacją** kleryków od świata. Byli przeciwni „zamykaniu” kandydatów w murach seminarium. Zdrowy kontakt ze światem miał być niejako poligonem, na którym weryfikowano poglądy i postawy. Takie podejście było nowatorskie w stosunku do (i nie tylko) dziewiętnastowiecznych tendencji do izolacji alumnów od świata, szczególnie, iż ucieczkę od świata wpajano w seminariach jako ideał¹⁷⁷.

Na koniec warto spróbować skompilować **wykaz postaw**, które w koncepcji zmartwychwstańców powinny charakteryzować rektora seminarium w relacjach z alumnami:

- kreuje życzliwą, rodzinną atmosferę,
- jest jak dobry ojciec: sympatyczny i otwarty, a uwagi wypowiada łagodnie,

Zob. J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 525.

¹⁷⁶ K. Wójcik, List do M. Jagłowicza z 12 V 1937, ACRK 32464 (rkps).

¹⁷⁷ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 71–72; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. III, *Czasy nowożytne 1758–1914*, Warszawa 1991, s. 363; K. Górski, *Życie wewnętrzne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. III, red. M. Rechowicz, Lublin 1969, s. 345.

- daje do zrozumienia wychowankom, iż obdarza ich zaufaniem, a w zamian ma nadzieję, że alumni będą rozwijać własne poczucie odpowiedzialności,
- pilnuje porządku i ładu, ale zdecydowanie unika rygoru,
- wymaga punktualności i dokładności w wypełnianiu codziennych obowiązków,
- jest dostępny dla uczniów (przebywa w seminarium) i poświęca im maksymalną ilość czasu,
- jest zawsze obecny na rekreacjach ze swoimi uczniami,
- jest otwarty i chętny do dialogu z nimi,
- traktuje uczniów indywidualnie, interesuje się ich potrzebami,
- troszczy się o dobre warunki i samopoczucie wychowanków,
- pamięta o ważnych okazjach (np. imieninach) uczniów i osobiście składa im życzenia, a także inicjuje i moderuje wspólne świętowanie,
- szczególną okazją do nawiązywania bliskich relacji z uczniami powierzonymi jego trosce są wspólne wakacje, wycieczki oraz spacer,
- często (przynajmniej raz na tydzień) wygłasza do uczniów konferencje, poruszając w nich zagadnienia powołania, modlitwy, miłości braterskiej, pokory, cierpliwości, umartwienia, posłuszeństwa i innych cnót,
- uczy żyć według zasady „prawdą i miłością”,
- prowadzi alumnat „z sercem”¹⁷⁸.

Pierwszym pomocnikiem rektora i jego bezpośrednim zastępcą jest **wice-rektor**. Powinien on mieć nie mniej niż trzydzieści lat. Jego szczególnym

¹⁷⁸ *Regulae superiorum domorum...*, dz. cyt., s. 40–49; *Przepisy dla uczniów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, Turyn 1912, s. 4–5; *Zasady życia alumnackiego...*, dz. cyt., s. 12–17; Konstytucje 2001, s. 91–93, 98, 113–116 (par. 154–157, 167, 201–206); J. Mrówczyński, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 298, 315–317, 525–529; J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 277; tenże, *Charyzmat...*, t. II, dz. cyt., s. 177–179; L. Funcken, List z 7 VIII 1880, [w:] J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 499; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 63, 264–266; P. Smolikowski, List do A. Bakanowskiego z 9 V 1903, ACRR 31337 (rkps).

zadaniem jest zastępować we wszystkim nieobecnego rektora¹⁷⁹. Natomiast do zwyczajnych zadań wicerektora można zaliczyć czuwanie nad zwykłymi, codziennymi sprawami organizacyjno-porządkowymi w seminarium¹⁸⁰.

W skład personelu formacyjnego wchodzi także **ojciec duchowny** oraz profesorowie. Zadaniem tego pierwszego jest pomoc rektorowi w kierownictwie duchowym, troska o „uprawianie łaski powołania” w uczniach, a także dyspozycyjność do słuchania ich spowiedzi¹⁸¹. Natomiast jego zwyczajną rolą, w koncepcji zmartwychwstańczej, nie jest głoszenie cotygodniowych konferencji. Ten obowiązek jest przypisany rektorowi. Niestety *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego* Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców z 2005 roku zrywa z tą tradycją¹⁸².

Ważną rolę w procesie formacji odgrywają także **wykładowcy**. Mają oni w pełni profesjonalnie i z zaangażowaniem oddawać się zgłębianiu swojej dziedziny nauki, tak aby umiejętnie przekazać swoim uczniom wiedzę, a także przelewać na nich „miłość do nauki”¹⁸³. O ich wzniosłym zadaniu można przeczytać w paragrafie 184 Reguły Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z 1882 roku:

Pogłębiając wiedzę i kształcąc charakter, bracia profesorowie, o ile to się da, dołożą wszelkich starań, aby ich uczniowie stali się doskonałymi uczniami Chrystusa i Jego prawdziwymi apostołami, przede wszystkim zaś, by ich intencja była zawsze czysta i święta, przez co nie będą mieli w całym swoim posługiwaniu nic innego przed oczyma, jak tylko chwałę Bożą. A wtedy stanie się to, że zawsze będą czynili tylko to, co Chrystus przez nich zamierza czynić i będą mogli powiedzieć z Chrystusem: „Ja nie szukam chwały swojej” (J 8, 50) – szukał bowiem – „chwały Tego, który Go posłał” (J 7, 18) i znowu: „Ojciec ... działa i ja działam” (J 5, 17); „Bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29)¹⁸⁴.

W koncepcji zmartwychwstańczej formacji kapłańskiej, zgodnie z zasadą pedagogiczną przedstawioną już wcześniej, istotną rolę odgrywa także samorządność. Dlatego w organizacji seminarium szczególne miejsce należy się

¹⁷⁹ Konstytucje 1903, s. 84 (par. 315); Konstytucje 1929, s. 91 (par. 319); Konstytucje 1967, s. 492 (par. 420).

¹⁸⁰ *Regulae superiorum domorum...*, dz. cyt., s. 40–49; *Zasady życia alumnackiego...*, dz. cyt., s. 17–18; *Regolamento del Pontificio Collegio Polacco...*, dz. cyt., s. 19–21.

¹⁸¹ J. Mrówczyński, *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 434; A. Jełowicki, List *Do Xiełdza Pralata Alexandra Ważyńskiego...*, dz. cyt., s. 144; *Regolamento del Pontificio Collegio Polacco...*, dz. cyt., s. 24–25.

¹⁸² *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego*, [w:] Wyższe Seminarium Duchowne Collegium Resurrectianum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, *Regulamin. Zasady studiów*, Kraków 2005, s. 7. Por. *Regulae superiorum domorum...*, dz. cyt., s. 41; P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 264–266; *Zasady życia alumnackiego...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁸³ Konstytucje 1929, s. 61 (par. 198). Niemal identyczne zapisy znajdują się w: Konstytucje 1903, s. 57 (par. 199), Konstytucje 1967, s. 492 (par. 418).

¹⁸⁴ Cytat za: *Synopsa Regul...*, dz. cyt., s. 56.

prefektowi. Jest to jeden z alumnów wybierany przez nich samych. Elekcję zatwierdza rektor. **Prefekt** jest przedstawicielem rektora i czuwa nad przestrzeganiem porządku w alumnacie. Pomaga w kierowaniu seminarium oraz animuje życie wspólnotowe. Jego szczególnym prawem jest, pod nieobecność rektora i wicerektora, decydowanie o drobnych, niecierpiących zwłoki sprawach życia codziennego. O podjętych przez siebie decyzjach informuje rektora w najbliższym czasie¹⁸⁵.

Natomiast w żadnym wypadku jego rolą nie jest rządzenie czy donoszenie na współbraci. Zachowała się ciekawa anegdota z życia o. Pawła Smolikowskiego, wówczas mistrza nowicjatu. Otóż kiedyś przyszedł do niego prefekt z notesem, w którym miał skrzętnie odnotowane różne uchybienia podległych sobie kolegów. Wychowawca odebrał od prefekta notes, przejrzał do końca i natychmiast spalił w piecu, który znajdował się w jego pokoju, wkładając notes głęboko w palenisko. Następnie zdziwionemu prefektowi spokojnie i zwięźle oświadczył, iż „tu jest zakon, a nie wojsko; każdy ma służyć Bogu z dobrej woli, a nie z przymusu”¹⁸⁶.

Swoją rolę w seminaryjnym samorządzie mają również seniorzy poszczególnych kursów, pokoi oraz tzw. funkcjni (dyżurni). Spełniają ją w zakresie poleconym przez rektora oraz określonym przez aktualny regulamin. Senior kursu, wybierany przez współbraci z danego rocznika, załatwia wszystkie sprawy organizacyjne dotyczące swojej grupy zarówno wewnątrz alumnatu, jak i na zewnątrz, np. dotyczące studiów. Powinien świecić dobrym przykładem. Senior pokoju odpowiada za dyscyplinę, porządek i stan techniczny w swoim pokoju. Z kolei funkcyjny (dyżurny) jest odpowiedzialny za powierzony sobie zakres obowiązków (np. zakrystianin, kuchenny, bibliotekarz itp.)¹⁸⁷.

Przed gronem wychowawców seminaryjnych stoi ważne zadanie formacji przyszłych księży. Dlatego też niezwykle istotne jest odnalezienie i odpowiednie przygotowanie kandydata do funkcji rektora oraz jego współpracowników.

Powołanie i seminarium duchowne to dwie niezwykle ważne kwestie w drodze formacyjnej ku kapłaństwu. Zmartwychwstańcy, podchodząc z wielką troską do tajemnicy powołania do stanu duchownego, ukazywali, jak istotne jest właściwe kreowanie środowisk sprzyjających dojrzewaniu powołań (szkoły, internaty, bractwa, ministranci). Równocześnie kładli wielki nacisk na właściwe rozeznanie powołania. Zasadnicze były dla nich pytania o wiarę i motywację, a kluczową rolę przydawali rekolekcjom. Zakładali także, iż powołanie powinno przejść proces oczyszczenia. Nie bagatelizowali przeszkód na

¹⁸⁵ *Regolamento del Pontificio Collegio Polacco...*, dz. cyt., s. 25–28; *Przepisy dla alumnów Papieskiego Kolegium...*, dz. cyt., s. 4–5; *Collegium Resurrectionis, Regolamento domestico*, Roma 1992, s. 4; *Zasady życia alumnackiego...*, dz. cyt., s. 18–19; *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego*, dz. cyt., s. 9–10; *Roczniki Kolegium Polskiego*, dz. cyt., s. 162.

¹⁸⁶ J. Mrówczyński, *O. Paweł Smolikowski CR*, t. II (*Twórczość*), cz. II, Rzym 1977, s. 530–531 (mps).

¹⁸⁷ *Zasady życia alumnackiego...*, dz. cyt., s. 19; *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego*, dz. cyt., s. 10.



5.16. Alumni CR na tarasie Domu Generalnego ok. 1920 roku.

drodze powołania i nie uciekali od nich. W kwestii seminarium duchownego, wybitni przedstawiciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego zalecali unikanie pośpiechu w formacji. Co do proponowanego czasu studiów (minimum 6 lat) byli prekursorami trendów, które zaaprobowano w Kościele dopiero wiele lat później. Równie awangardowe było ich przekonanie o konieczności harmonijnej formacji duchowej i intelektualnej.

Oryginalność koncepcji zmartwychwstańców można także zauważyć w roli, jaką przypisywali rektorowi seminarium. Zgodnie z myślą pedagogiczną Zgromadzenia, w relacjach z wychowankami ma go cechować miłość, otwartość i zaufanie. Jego szczególnym zadaniem jest kreowanie atmosfery rodzinnej (*ad instar familiae*). Ma formować poprzez bliskie relacje oraz przykład własnego życia. Z kolei rygorizm, używanie przymusu i strachu mają mu być całkowicie obce. Było to tak nowatorskie i śmiałe podejście, że wzbudzało kontrowersje. Natomiast słuszność takiego postępowania została potwierdzona przez Kościół, co uwiidocznio się w ewolucji przepisów seminaryjnych w XX wieku¹⁸⁸.

4. FILARY FORMACJI

Na koniec, podsumowując dotychczasowe rozważania, warto pokusić się o zaprezentowanie głównych rysów charakterystycznych dla formacji kapłańskiej według zmartwychwstańców. Przede wszystkim kładziono nacisk na duchowość, naukę, eklezjalność, patriotyzm oraz wspólnotę. W tym miejscu należy poświęcić nieco więcej miejsca duchowości zmartwychwstańczej, gdyż nie została ona dotychczas w tej dysertacji wystarczająco przybliżona. Ponadto wszystkie filary zostaną ukazane w perspektywie sytuacji panującej w XIX wieku. Natomiast ich aktualizacji zostanie poświęcony osobny rozdział.

¹⁸⁸ Por. P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 264–266.

DUCHOWOŚĆ

Pierwszy filar to kształtowanie prawdziwie głębokiego życia wewnętrznego kapłanów. Ten prymat nadprzyrodzoności był tak istotny, iż pierwsi zmartwychwstańcy wypracowali własny model dążenia do świętości, który dziś zwany jest duchowością zmartwychwstańczą. Oto jej najważniejsze punkty.

Podstawowym elementem duchowości zmartwychwstańczej jest **pierwszeństwo miłości**. Założyciele Zmartwychwstańców rozpoczynali głoszenie wszelkich rekolekcji nie tylko od ukazania faktu Bożej miłości (*Deus caritas est* – 1 J 3, 16)¹⁸⁹, ale również od przekazania tego najbardziej fundamentalnego faktu w taki sposób, aby zakorzenił się w człowieku. Przedstawiali więc prawdę o stałej i wiernej miłości Boga do każdej osoby: „To miłość nie tylko najlepszego Ojca, ale miłość Matki najczulszej”¹⁹⁰. Ta miłość jest także bezwarunkowa, chociaż człowiekowi tak trudno to przyjąć: „Nie wierzy, że jego, jego kocha! Pomimo, że on taki niegodny, lichy, nikczemny, pomimo nawet jego niewiary”¹⁹¹. A przecież „Bóg każdego z nas tak kocha, jak gdyby każdy z nas sam jeden był tylko na świecie [...] i o tej prawdzie powinniśmy być w głębi serca naszego przekonani. *Bóg mnie kocha*, oto jest fundament i szczyt życia wewnętrznego”¹⁹².

Fundamentalnym tekstem biblijnym, który zmartwychwstańcy zalecają rozważać w tym miejscu, jest Pierwszy List św. Jana. To właśnie tam znajdują się słowa: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16).

Prymat miłości oznacza, iż całe życie duchowe chrześcijanina skupione jest wokół cnoty miłości, będącej uczestnictwem w miłości Boga i równocześnie fundamentem świętości. To właśnie miłość jest motywem zjednoczenia z Bogiem, przyjmowania Jego woli, oddania Mu się całkowitego oraz aktów miłości wobec bliźniego¹⁹³.

Jednakże odkrywając prawdę o Bożej miłości, człowiek zaczyna dostrzegać w sobie sprzeczne pragnienia. Dlatego dążąc do doskonałości, winien poznać prawdę o swojej kondycji. Innymi słowy potrzeba introspekcji¹⁹⁴. Tutaj w duchowości zmartwychwstańczej pojawiają się takie terminy, jak nicestwo, nędza i złość.

Koncepcja **nicestwa** (Bóg powołał nas do bytu z nicości) prowadzi do zrozumienia, iż całe stworzenie jest dziełem wolnej miłości Boga. Ani świat, ani

człowiek nie mogliby istnieć bez Boga. Wszystko więc jest Bożym darem. Dotyczy to także tego, co posiadamy i czym jesteśmy (nasze talenty, zdolności, cnoty, całe nasze istnienie). „Uznanie tego faktu nie umniejsza ich piękna i nie dewaluje ani ich, ani nas. Przeciwnie, otwiera raczej przed nami jedyną drogę wiodącą do ludzkiej wielkości”¹⁹⁵. Ta zasada zaprasza do przyjęcia postawy, która z jednej strony prowadzi do stwierdzenia: bez Boga jestem niczym, niczego nie posiadam, bez Boga nic nie mogę, a z drugiej – akceptuje godność dziecka Bożego, stworzonego na Boży obraz i podobieństwo¹⁹⁶.

Z kolei termin **nędza** (zło nas pociąga) odnosi się do skażenia natury ludzkiej, czyli dziedzictwa grzechu pierwotnego, który wprowadza zamęt do wnętrza człowieka. Owa kondycja wpływa na hamowanie przemiany duchowej. Pod pojęciem *nędzy* należy rozumieć „brak tego, co człowiek posiadał przed grzechem i co powinien posiadać, a utracił, gdyż upadek Adama naruszył istniejący w nim Boży porządek”¹⁹⁷. Idzie tu o utratę przez człowieka pierwotnej harmonii i porządku, czyli o skłonność do zła. Dlatego też nie jest on zdolny do osiągnięcia o własnych siłach celu ostatecznego¹⁹⁸. Jak wyjaśnia ks. prof. S. Urbański, „nędza powoduje, że chrześcijanin zastępuje Boga własnym *ja* i podejmuje wszelkie czynności samowolnie”¹⁹⁹. Potrzeba więc uznania, iż łatwiej przychodzi człowiekowi wybierać zło niż iść za dobrem. „Na wszystkich poziomach życia duchowego doświadczamy przyciągającej siły zła i często ulegamy pokusie nie wiedząc w gruncie rzeczy dlaczego, ani w pełni jej pragnąć”²⁰⁰. Dlatego konieczna jest dokładna introspekcja – badanie, czy pod pozorem dobra nie pociąga człowieka jakieś zło.



5.17. Świecenia kapłańskie zmartwychwstańców (Mentorella, 10 sierpnia 1924 r.).

¹⁸⁹ B. Jański, *Le Christianisme. Les idées de Diodati*, ACRR 8618, s. 1505 (rkps); zob. ACRR 5166.76 (rkps): Ćwiczenia duchowne O. Piotra Semenki 1868 spisane przez K. Grabowskiego CR; *Konferencje Rekolekcyjne według systematu ojca Piotra Semenki miane dla mnie przy wstąpieniu do Zgromadzenia przez Ojca Hieronima Kajsiewicza* spisane przez K. Grabowskiego CR; *Notatki Brata Waleryana Kalinki z Rekolekcji Ojca Hieronima Kajsiewicza według systemu Ojca Piotra Semenki*.

¹⁹⁰ P. Semenenko, *Credo...*, dz. cyt., s. 237.

¹⁹¹ Tamże, s. 236.

¹⁹² P. Semenenko, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 94.

¹⁹³ S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003, s. 17–51.

¹⁹⁴ Tamże, s. 53.

¹⁹⁵ Formacja zmartwychwstańcza, s. 24.

¹⁹⁶ Konstytucje 2001, s. 9, 15 („Charyzmat”, par. 2).

¹⁹⁷ S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, dz. cyt., s. 57.

¹⁹⁸ Tamże, s. 58.

¹⁹⁹ Tamże, s. 59.

²⁰⁰ Formacja zmartwychwstańcza, s. 34.

Kolejną prawdą o kondycji człowieka jest fakt, iż pomimo jego najlepszych wysiłków i dobrych intencji czasami popełnia grzech (**złość**). Św. Jan ujmując słowami: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8), a św. Paweł stwierdza dobitnie: „Wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3, 23). „Ten osobisty nasz grzech działa szkodliwie zarówno na nas, jak i na innych, jako że zmniejsza lub całkowicie niweczy naszą wrażliwość na miłość Boga i miłość bliźnich”²⁰¹. Przywiązany do tej zasady termin *złość* oznacza skutek, następstwo grzechu osobistego. Oto skutki grzechu w poszczególnych władzach człowieka: umysł – upodobanie do fałszu; serce – zakorzenienie się skłonności do zła oraz upodobanie do tego, co złe; wola – pragnienie nowego zła²⁰². Zasada ta skłania do stawiania w prawdzie i przyznawania się do popełnianego grzechu oraz szukania pomocy w Bogu, który nie pozostawił nas bez pomocy.

Poznanie własnej kondycji (nicestwo, nędza, złość) nie jest łatwym doświadczeniem. Jednakże duchowość zmartwychwstańcza daleka jest od pesymizmu. Wręcz przeciwnie, cechuje ją **optymizm**, którego źródłem jest **Misterium Paschalne Chrystusa**. Albowiem Bóg wzywa nas do przemiany: do paschalnego misterium umierania i zmartwychwstawania z Jezusem²⁰³. I właśnie w perspektywie odkupienia dokonanego przez Pana Jezusa człowiek może podjąć skuteczną współpracę z Bogiem w dziele oczyszczenia swoich władz, odkrywania oraz niwelowania miłości i czynności własnej, a także postępu na drodze cnoty pokory. Ma go to doprowadzić do nowości życia. Polega ono, jak pisze o. Hieronim Kajsiewicz, na codziennym odrywaniu serca „od wszystkiego, co ziemskie (a zatem od wszystkiego, co ludzkie i przyrodzone). Abyśmy mogli w końcu powiedzieć o sobie z apostołem: ... *już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus* [...]”²⁰⁴. Tak wzniosła możliwość powinna pobudzać do „pracy nad wyrzuceniem się, umartwieniem wewnętrznym”²⁰⁵.

Duchowość zmartwychwstańcza zawiera oryginalną koncepcję, która mówi o życiu Pana Jezusa w nas. Człowiek jest zaproszony przez Boga do współdziałania w procesie oczyszczenia i uświęcenia, które prowadzi nie tylko do zjednoczenia z Chrystusem, ale także do przemiany w Niego. Ten stan jest określany zmartwychwstaniem mistycznym albo duchowym²⁰⁶. Dlatego też bardzo ważnym fragmentem biblijnym dla omawianej duchowości jest alegoria o krzewie winnym z Ewangelii według św. Jana (rozd. 15), a szczególnie słowa: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (w. 5). Ideałem chrześcijanina

jest więc Jezus Chrystus, który łączy się z osobą ludzką i ją uszlachetnia. Duchowość ta jest więc ściśle chrystocentryczna.

Omawiana zasada ma swoje streszczenie w następujących słowach aktualnych Konstytucji Zmartwychwstańców:

Nasze osobiste uczestnictwo w misterium paschalnym rozpoczyna się wraz z nawróceniem, czyli z przyjęciem Chrystusa Pana jako naszego Zbawiciela i zjednoczenia z nim przez chrzest, bierzmowanie i eucharystię. Nawrócenie jest jednak rzeczywistością dynamiczną, procesem trwającym całe życie: musimy nieustannie umierać samym sobie (samowoli, miłości własnej, czynności własnej), aby mocą Ducha Świętego zmartwychwstawać do nowego życia miłości w Chrystusie²⁰⁷.

Formacja życia duchowego w duchowości zmartwychwstańczej składa się więc z trzech faz: 1. poznanie i przewyciężenie ludzkiej natury skażonej przez grzech; 2. współpraca z łaską Bożą; 3. zjednoczenie z Bogiem²⁰⁸.

Do pozostałych charakterystycznych rysów duchowości zmartwychwstańczej, poza wymienionymi już prymatem miłości, potrzebą introspekcji i optymizmem płynącym z misterium paschalnego Chrystusa, należy zaliczyć integralność, chrystocentryzm, egzemplaryzm trynitarny oraz personalizm²⁰⁹.

Innymi ważnymi elementami w formacji zmartwychwstańczej, jak to już zostało opisane w poprzednich rozdziałach, były:

- umiłowanie Pisma Świętego,
- kult Najświętszego Sakramentu,
- częste korzystanie z sakramentów spowiedzi i Komunii św.,
- troska o głębokie przeżywanie liturgii oraz o jej piękno,
- modlitwa wspólnotowa i osobista, szczególnie myślna oraz rachunek sumienia (zmartwychwstańcy podkreślali konieczność nauki modlitwy, zwłaszcza na początku okresu formacyjnego),
- synowskie nabożeństwo do Matki Bożej (ukazywanej jako wzór), szczególnie w tajemnicy Jej niepokalanego poczęcia, współcierpienia z Synem oraz wniebowzięcia,
- nabożeństwo do świętych, zwłaszcza polskich oraz ukazywanie ich jako wzorów do naśladowania,

²⁰⁷ Konstytucje 2001, s. 13 (par. 1).

²⁰⁸ A. Baran, P. Piasecki, *Polskie szkoły duchowości w tysiącletniej historii narodu*, [w:] *Duchowość przełomu wieku*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2000, s. 68.

²⁰⁹ Tamże, s. 66–78.

²⁰¹ Tamże, s. 47.

²⁰² S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, dz. cyt., s. 74–75.

²⁰³ Formacja zmartwychwstańcza, s. 53.

²⁰⁴ H. Kajsiewicz, List okólny do przełożonych domów i misji Zgromadzenia z 30 XI 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2012, s. 143. Cytat biblijny: Ga 2, 20.

²⁰⁵ Tamże.

²⁰⁶ P. Smolikowski, *System ascetyczny X. Semenienki*, [w:] P. Semenienko, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 57–73; S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, dz. cyt., s. 103–202.

- miesięczne dni skupienia,
- cotygodniowe konferencje ascetyczne oraz pogadanki (zmartwychwstańcy podkreślają konieczność prowadzenia częstych konferencji),
- czytanie duchowne,
- indywidualne kierownictwo duchowe,
- imperatyw rekolekcji (przed wstąpieniem do seminarium, w czasie formacji, a także kapłańskich).

Tak ujęta formacja duchowa, o czym już zostało wspomniane, nie tylko była oryginalna i prekursorska, ale również stanowiła antidotum na dziewiętnastowieczne błędy. Doktryna ta sprzeciwiała się laksyzmowi i jansenizmowi. Propagowała częstą Komunię św., a przypomnijmy, iż np. w seminarium generalnym we Lwowie praktykowano spowiedź i Komunię św. raz w miesiącu. Dawała prymat miłości w czasach, gdy surowość spowiedników odstraszała od sakramentu spowiedzi. Ukazywała piękno życia duchowego, podczas gdy stosunek księży do spraw życia wewnętrznego był suchy i rygorystyczny²¹⁰.

Ponadto, jak odkrył wybitny znawca tematu ks. prof. S. Urbański, „Głęboko personalistyczny system zmartwychwstańskiej formacji duchowej wyprzedził o całe lata doktrynalne ujęcie teorii personalizmu, który prawo obywatelstwa zdobył dopiero w XX wieku”²¹¹, a „idea prymatu miłości do czekała się uprzywilejowania dopiero w nauce Soboru Watykańskiego II, przez który została uzasadniona biblijnie”, podobnie jak to uczynił wiele lat wcześniej o. Semenenko²¹².

Należy tutaj także pamiętać, iż zaproponowanie kapłanom konkretnej duchowości stawia pierwszych zmartwychwstańców w roli prekursorów: „przez wieki nie było właściwie jakiegoś zwartego i do końca określonego modelu duchowości kapłańskiej. Dopiero na przełomie XIX i XX w. zaczęto poszukiwać specyfiki życia duchowego prezbiterów, istoty ich powołania, jego zasadniczych elementów oraz sposobów rozwoju świętości” – stwierdził ks. Urbański²¹³. W świetle tych słów nie będzie poczytany za anegdotę fakt,

²¹⁰ S. Urbański, *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmartwychwstańskiej*, Warszawa 1988, s. 239; K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 280; M. Rechowicz, *Wychowanie ascetyczne w galicyjskim seminarium generalnym (1790–1819)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3/1957, z. 2, s. 305–312.

²¹¹ S. Urbański, *Formacja życia duchowego...*, dz. cyt., s. 242.

²¹² Tamże, s. 247.

²¹³ S. Urbański, *Model duchowości kapłańskiej w pismach ks. Aleksandra Żychlińskiego i aktualność tego modelu w dobie dzisiejszej*, [w:] *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*, red. W. Słomka, J. Misiurek, Lublin 1993, s. 133.

iz Konstancy Łubieński (1825–1869, późniejszy biskup sejneński) swojego czasu został wydalony z seminarium duchownego w Kielcach za szerzenie wśród kolegów poglądów o wysokiej świętości stanu kapłańskiego i propagowanie nabożeństwa majowego, a w warszawskim seminarium w roku 1863 wystąpił bunt przeciwko czytaniu duchowemu²¹⁴.



5.18. Mentorella, 10 sierpnia 1924 r., po obrzędzie święceń kapłańskich.

NAUKA

Formacja intelektualna to drugi filar. Tutaj zmartwychwstańcy stawiali wysokie wymagania. Zachęcali wręcz do umiłowania nauki. Oto wykaz najważniejszych wskazań, opracowany na podstawie treści poprzednich rozdziałów:

- zalecenie studiowania na najlepszych uczelniach oraz styczności z wybitnymi wykładowcami i naukowcami,
- indywidualne podejście do toku studiów kandydata,
- dodatkowe wykłady we własnym seminarium (studium domowe),
- zachęta do poszerzania wiedzy poza specjalizację teologiczną oraz pobudzanie zainteresowań naukowych, szczególnie w kierunku nauk społecznych i katolickiej nauki społecznej,
- nauka języków biblijnych oraz nowożytnych,
- osobista i wspólna lektura, szczególnie Pisma Świętego, ojców Kościoła, dzieł świętych oraz współczesnych autorów, a także pozycji hagiograficznych,

²¹⁴ K. Górski, *Genealogia religijności Polskiej XX wieku*, „Znak” 4(39)1957, s. 272; tenże, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 84.

- troska o bibliotekę (bogaty, uporządkowany i dostępny księgozbiór),
- propagowanie piśmiennictwa (poprzez czasopisma wydawane w seminariach),
- zezwalanie klerykom na różnorakie zajęcia dodatkowe, także w ramach kół zainteresowań.

U większości polskich kapłanów w połowie XIX w. można było zaobserwować niski poziom intelektualny i niski poziom wykształcenia, dlatego nacisk na zdobywanie wiedzy był tym bardziej uzasadniony. Mówi się wręcz o kryzysie formacji intelektualnej kapłanów tego czasu. Była to również jedna z bolączek Kościoła powszechnego²¹⁵.

Także w społeczeństwie ogólny poziom wykształcenia religijnego był niski. Wprawdzie „odrzucono niewiarę, ale nie umiano rozumowo wiary uzasadnić. Upowszechniała się postawa fideizmu, to jest wiary bez rozumowania, postawa, która obok sentymentalizmu cechuje katolicyzm polski jeszcze w XX w.”²¹⁶.

Należy tutaj zaznaczyć, iż według zmartwychwstańców kwestią bardzo istotną jest nie tylko formacja głębokiej duchowości oraz gruntownej nauki, lecz także nacisk na **harmonię** (równowagę) w formacji duchowej i intelektualnej.

Brak równowagi między tymi obszarami nigdy nie sprzyja właściwej formacji kapłańskiej. Wydaje się, że nacisk na harmonię jest oryginalnym wkładem zmartwychwstańców. Ma to szczególne znaczenie, gdy uświadomimy sobie, iż w seminariach prowadzonych przez Zgromadzenie Misji (a w XIX w. prowadzili m.in. krakowskie seminarium diecezjalne), najistotniejszy element przygotowania do kapłaństwa stanowiła formacja duchowa. Św. Wincenty à Paulo „obawiał się, że formowanie kapłanów o wysokich kwalifikacjach naukowych nie przyniesie oczekiwanych efektów” i dlatego dawał pobożności prymat przed wykształceniem²¹⁷.

Z drugiej strony, niektórzy biskupi z XIX w., a co za tym idzie i księża, „dbali przede wszystkim o głośną uczoność”²¹⁸. Negatywnym przykładem takiej sytuacji może być zdarzenie, z jakim musiał zmierzyć się o. Kajsiewicz w 1864 roku, kiedy to do Rzymu przybyło trzech kleryków z regionu poznańskiego, aby pod okiem zmartwychwstańców formować się do posługi kapłańskiej. O. Hieronim tak zapamiętał tamto spotkanie:

Trzej poznańczycy przybyli. Postawiliśmy ich u nas u św. Klaudiusza, ale już się uwolnili od rozmyślania z powodu, że szkoda czasu [...], serce mi się ścisnęło. Co

²¹⁵ K. Górski, *Życie wewnętrzne w Polsce*, dz. cyt., s. 345; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. III, *Czasy nowożytne 1758–1914*, Warszawa 1991, s. 217, 363; K. M. Kasperkiewicz, *Śługa Boży Józef Sebastian Pelczar: Szkic biograficzny*, Rzym 1972, s. 47.

²¹⁶ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008, s. 375.

²¹⁷ M. Hałaburda, *Krakowskie seminarium duchowne (1801–1901)*, Kraków 2007, s. 204–205.

²¹⁸ J. Mrówczyński, *Śługa Boży ks. Paweł Smolikowski...*, dz. cyt., s. 530.

to za zarozumiałość, wszystkich uważają za osłów. Jakie zranienie nauki samej, jaki żal czasu i lekceważenie nabożności!²¹⁹

[Poznańczycy] protestowali, że nie mogą czasu marnować na rozmyślanie, bo przyjechali uczyć się, by wziąć stopnie. O! Mój Boże, gruby materializm panuje w Polakach nie wyjmując duchownych²²⁰.

Propagowanie przez zmartwychwstańców harmonii w formacji duchowej i intelektualnej brało się także z przekonania o współzależności wiary i rozumu, nauki i świętości. Uznawali bowiem istotną rolę intelektu w dojściu do wiary i życia wiarą. Szczególnie Założyciele Zakonu byli wzorami harmonijnego połączenia i współzależności świętości i wiedzy. Dlatego też z mocą zachęcali księży i alumnów do prowadzenia głębokiego życia duchowego oraz umiłowania nauki.



5.19. Alumnat rzymski zmartwychwstańców w 1911 roku.

EKLEZJALNOŚĆ

Dominanta eklezjalna dla formacji oznacza w ogólności rozpalanie i kształtowanie miłości do Kościoła świętego i Stolicy Apostolskiej, zaszczepiania *sensus Ecclesiae*. W szczególności zmartwychwstańcy polecają:

- formować do wierności nauce Kościoła i hierarchii kościelnej,
- budować przywiązanie do Ojca Świętego,
- propagować prawowierną teologię,
- studiować historię Kościoła,

²¹⁹ H. Kajsiewicz, List do J. Koźmiana z 29 X 1864, [w:] tegoż, *Listy*, t. IX bis, Rzym 2011, s. 101.

²²⁰ H. Kajsiewicz, List do A. Jełowickiego z 5 XI 1864, [w:] tegoż, *Listy*, t. IX bis, Rzym 2011, s. 103.

- formować wrażliwość eklezjalną,
- kształtować ducha współpracy (a nie współzawodnictwa) pomiędzy księżmi,
- współpracować ze świeckimi,
- budować parafię jako wspólnotę wspólnot,
- formować w duchu powszechności Kościoła, dając zróżnicowane doświadczenie życia Kościoła, a szczególnie ukazując bogactwo tradycji Kościoła wschodniego,
- uczestniczyć w uroczystych celebracjach liturgicznych, szczególnie papieskich,
- formować duszpastersko poprzez asystę liturgiczną i posługę kapłańską w parafiach.

Ta dominanta była niezwykle ważna ze względu na sytuację Kościoła w Polsce pod zaborami. Otóż każdy z zaborców odcisnął na seminariach swoje piętno. W Galicji był to józefinizm, w Prusach Kulturkampf, a w Rosji terror polityczny²²¹.

W seminariach panowały doktryny józefińskie, które przyznawały monarchom nawet niekatolickim prawo do mieszania się w wewnętrzne sprawy Kościoła. W 1783 cesarz Józef II rozkazał zamknąć wszystkie sześć diecezjalnych seminariów duchownych pozostających w granicach zaboru austriackiego. W ich miejsce utworzył seminarium generalne we Lwowie, które było całkowicie podporządkowane władzom państwowym. Nawet po zamknięciu tego seminarium w 1819 roku i złagodzeniu polityki dworu cesarskiego biskupi nie odzyskali pełnej kontroli nad edukacją seminaryjną. Państwo nadal utrzymywało swoją przewagę. Jak nie trudno się domyśleć, w takich seminariach przygotowywano kapłanów-urzędników, a nie kapłanów-pasterzy. Sytuacja uległa poprawie dopiero po roku 1855²²².

W maju 1873 roku w Prusach przyjęto ustawę, na mocy której rząd przejmował kontrolę nad kształceniem kandydatów do kapłaństwa. Inspektorzy państwowi kontrolowali seminaria. Również zarządzanie Kościołem przeszło prawie całkowicie w ręce państwa²²³.

²²¹ K. Górski, *Zarys dziejów duchowości...*, dz. cyt., s. 280; M. Rehowicz, *Rozwój seminariów duchownych w Polsce a II Sobór Watykański*, „Ateneum Kapłańskie” 1967, t. 70, s. 19–20.

²²² K. Górski, *Zarys dziejów duchowości...*, dz. cyt., s. 280; W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 324; M. Hałaburda, *Krakowskie seminarium...*, dz. cyt., s. 60–63; J. Walińska, *Wizja społecznej służby kapłana w pismach i działalności ks. Stanisława Szurka (1885–1964), profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2009, s. 175.

²²³ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 430–431.

W zaborze rosyjskim rząd krzywdził Kościół, „mieszał się do sakramentów, konfesjonali, liturgii, kazań – rzekomo by zwalczać spiski, ale celem było doprowadzenie do odszczepieństwa”²²⁴. Okupant opracował plan unicestwienia polskiego Kościoła poprzez stopniowe osłabianie jego więzi z Rzymem²²⁵. I tak po powstaniu listopadowym warszawska Akademia Duchowna podlegała urzędnikom rosyjskim. Usuwano z niej profesorów niechętnych prawosławiu. „Rektor podlegał Komisji Wyznań, a nie biskupom i twierdził, że wedle Kościoła wszystkie wyznania są dobre i prowadzą do zbawienia”²²⁶.

Święty arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński w swoich pamiętnikach w następujących słowach nakreśla sytuację Kościoła i stan duchowieństwa w rosyjskim zaborze w połowie XIX wieku:

Pozbawione wszelkiego bezpośredniego stosunku z ogniskiem katolickiej jedności, gdyż Rzym od rozbioru Polski aż do 1862 roku nie oglądał ani jednego biskupa z rosyjskiego zaboru; nie mając nadto prawa korespondować z Ojcem Świętym inaczej, jak za pośrednictwem rządu, i nie mogąc wysyłać kleryków na nauki do stolicy katolicyzmu, duchowieństwo nasze ówczesne dalekim było od zarzutu ultramontańskich dążeń, zwłaszcza że i dzieła naukowe, używane z rozkazu rządu po seminariach, pochodziły nie z Rzymu, lecz z Wiednia, zarażonego wówczas józefinizmem. Toteż grupa kapłanów, szczerze przywiązanych do Stolicy Apostolskiej i z zupełnym ku niej odnoszących się zaufaniem, była niezmiernie szczupła [...]”²²⁷.

Nie bez znaczenia było również postrzeganie przez wiele osób papieża „za obcego władcę, nie posiadającego władzy nad sumieniami katolików, a prawo kościelne opierano na reskryptach władz państwowych, a nie na kanonach i bullach. Profesorowie akademii duchownych i wydziałów teologicznych nie liczyli się z opinią biskupów, głosili, że w każdej religii można się zbawić i odrzucali pod nazwą *naleciałości średniowiecza* autentyczne nauki Kościoła”²²⁸.

W takiej perspektywie promowana przez zmartwychwstańców dominanta eklezjalna wydaje się niezwykle trafnym zamysłem.



5.20. Rzym, lata 1920-ste, klerycy CR biorą udział w procesji w parafii św. Jakuba.

²²⁴ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu...*, dz. cyt., s. 376.

²²⁵ J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, dz. cyt., s. 432.

²²⁶ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu...*, dz. cyt., s. 376.

²²⁷ Zygmunt Szczęśny Feliński, *Pamiętniki*, opracował, przygotował do druku i opatrzył przedmową E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 399.

²²⁸ K. Górski, *Zarys dziejów duchowości...*, dz. cyt., s. 280.

PATRIOTYZM

Kolejny filar w zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej możemy określić terminem „patriotyzm”. Dla zmartwychwstańców będzie to oznaczało w szczególności:

- propagowanie zdrowego patriotyzmu kapłańskiego (służba Bogu najlepszą formą służby ojczyźnie),
- pracę nad zmartwychwstaniem społeczeństwa poprzez starania o odnowienie życia duchowego w narodzie oraz walkę z wadami narodowymi,
- szacunek dla kultury, tradycji i języka każdego narodu,
- uwrażliwienie na potrzeby społeczne,
- poszerzanie horyzontów kulturowych poprzez lekturę literatury pięknej, naukę języków obcych, podróże, spotkania z wybitnymi osobistościami kościelnymi i świeckimi.
- zaangażowanie w promowanie języka i kultury narodu, w którym przyszło kapłanowi posługiwać,
- ukazywanie świętych jako wzorów i orędowników.

Tak rozumiana dominanta patriotyczna jest przez zmartwychwstańców uważana za podstawę, bazę dla wychowania kapłańskiego. Pamiętając, że ich celem było kształcenie elity dla odnowy społeczeństwa, wydaje się ona całkowicie zrozumiała i naturalna. Zastrzec jednak trzeba, iż w zamyśle było konkretne społeczne zaangażowanie katolików, a nie tylko działalność charytatywną²²⁹.

Zmartwychwstańcy byli zainteresowani właściwie wszystkim, co mogło przyczynić się do „zmartwychwstania społeczeństwa”: bazując na kwestiach naturalnych, prowadzili do duchowych. Stworzyli więc rozwiniętą teologię narodu, a wypracowana koncepcja życia duchowego miała służyć właśnie odnowie wewnętrznej społeczeństwa²³⁰.

²²⁹ W. Kalinka, *Kolegium grecko-ruskie w Rzymie*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII, Kraków 1902, s. 90–92; S. Urbański, *Formacja życia duchowego...*, dz. cyt., s. 251; K. Górski, *Genealogia religijności...*, dz. cyt., s. 270.

²³⁰ K. Macheta, *Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców*, Lublin 1980 (mps); tenże, „Misterium paschalne” *Polski według Założycieli Zmartwychwstańców*, [w:] *Polska teologia narodu*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1986, s. 95–140; Reguła 1850, s. 347 i 375 (par. 15 i 168); *Formacja zmartwychwstańcza*, s. 87–95.

Za wzór w pracy nad zmartwychwstaniem społeczeństwa zmartwychwstańcy ukazują świętych. Ks. Kalinka w kazaniu głoszonym w Krakowie na Skałce 10 maja 1883 roku pytał retorycznie: „Cóż w istocie rozsądniejszego, jak stawiać ludziom za wzór wielkich mężów Kościoła, wielkich dobroczyńców narodu! [...] Cóż roztropniejszego i pożyteczniejszego zarazem jak przyzywać pomocy wiernych sług i przyjaciół Bożych!”²³¹. I dalej dodawał: „Leży to w naturze naszej, że co czcimy i kochamy, tego dla siebie i dla drugih pragniemy, do tego dążymy całym sercem. Co się uwielbia z przeszłości, to się i na przyszłość zasiewa”²³².

W procesie odnowy społeczeństwa niezastąpioną rolę odgrywają ludzie świeccy. Samym duchownym nie uda się „głębiej wnikać do wnętrza społeczeństwa”²³³. Dlatego też zmartwychwstańcy, „uznając doniosłą rolę laikatu w życiu Kościoła”, pragną „pomagać mu wypełniać jego własną proroczą i przetwarzającą funkcję wobec świata”²³⁴.

WSPÓLNOTA

Ostatnim, ale nie mniej ważnym filarem formacji zmartwychwstańczej jest **wspólnota**. Zmartwychwstańcy w swojej koncepcji wprost ukazują Tróję Świętą za wzór doskonałej wspólnoty (egzemplaryzm trynitarny). Dlatego jest ona niezwykle ważna i od jej właściwego funkcjonowania wiele zależy. Wspólnota kształtowana na wzór zdrowej, chrześcijańskiej rodziny (*ad instar familiae*). Wspólnota przepojona atmosferą miłości, akceptacji, zaufania. Pełna ducha jedności, wolności i afirmacji, w której nie ma miejsca dla rygoryzmu, strachu czy przymusu. Wspólnota, w której przełożonym i podwładnym stawiano „za ideał pełnię osobowości, poszanowanie godności drugiego człowieka i dbanie o własne dobre imię”²³⁵.

Dalej, to wspólnota, w której bliskie relacje są budowane nie tylko pomiędzy wychowankami, lecz także pomiędzy rektorem i alumnem. Dlatego w takiej koncepcji rola rektora jest niezwykle istotna. Jego pierwszym i najważniejszym zadaniem jest kreowanie atmosfery dialogu, zaufania i indywidualnego podejścia. Rektor ma formować poprzez przykład własnego życia. Ma uczyć jak żyć *prawdą i miłością*. Formacja przeżywana w takiej wspólnocie sprzyja interioryzacji przekonań i postaw oraz stymuluje do odpowiedzialności.

²³¹ W. Kalinka, *O czci świętych Patronów polskich*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII, Kraków 1902, s. 189.

²³² Tamże, s. 191. Zob. tenże, *Znaczenie Świętych w historii*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII, dz. cyt., s. 126–141.

²³³ H. Kajsiewicz, List do J. Koźmiana z 9 IV 1942, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 2004, s. 8.

²³⁴ Konstytucje 2001, s. 111 (par. 196) oraz s. 11 („Misja”). Por. *Formacja zmartwychwstańcza*, s. 95; *Zmartwychwstańcy i laikat*, Kraków 1998; W. Gulczyński, *Świeccy w Kościele i świecie – wizja apostołatu świeckich według Bogdana Jańskiego*, ZHT 6(2000), s. 94–106; J. Kuzicki, *Koncepcja działalności laikatu według Bogdana Jańskiego w kontekście zadań świeckich w Kościele katolickim*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego...*, dz. cyt., s. 109–132.

²³⁵ S. Urbański, *Formacja życia duchowego...*, dz. cyt., s. 239. Zob. *Formacja zmartwychwstańcza*, s. 75–86.



5.21. Na tarasie Domu Generalnego CR (Rzym, 31 grudnia 1923 r.).

W koncepcji zmartwychwstańczej istotną rolę odgrywa mała wspólnota formacyjna. Doskonałym tego przykładem mogą być zorganizowane przez Bogdana Jańskiego domy formacyjne dla kleryków. Były to prawdziwe domy, w których mieszkalo do dziesięciu mężczyzn sposobiących się do stanu duchownego wraz z przełożonym. Nie trudno sobie wyobrazić, jak kompletna była to formacja, szczególnie w wymiarze ludzkim i duchowym (na zajęcia uczęszczali na wyznaczone uczelnie, a na liturgię – do pobliskiego kościoła parafialnego, modlili się w domu). Z pewnością nie brakowało tam atmosfery rodzinnej, domowej: przygotowywania posiłków i wspólnego ich spożywania, porządków, wzajemnej troski w przypadku choroby czy złego samopoczucia, ścierania się poglądów i postaw, kształtowania charakterów, nauki dialogu i ofiarności, wzajemnego wspierania się w trudnych chwilach. Jak długo (a raczej: jak krótko) w takiej przestrzeni formacyjnej człowiek byłby w stanie być obojętny, czy udawać albo maskować swoje prawdziwe „ja”?

Niewątpliwie, cennym było również doświadczenie „zakorzenienia”, identyfikacji nie z abstrakcyjną „wspólnotą”, ale z konkretnymi ludźmi, braćmi. Taki dom dawał osobie poczucie bezpieczeństwa i mógł być wyraźnym punktem orientacyjnym na życiowych ścieżkach. I właśnie termin „dom” wydaje się kluczowym w omawianej dominancie formacyjnej.

Kapłan uformowany według opisanej dominanty wspólnotowości przenosiłby swoje doświadczenie do wspólnoty lokalnej, duszpasterskiej, na plebanię. Do relacji ze świeckimi. Naturalne byłoby dla niego kształtowanie parafii jako wspólnoty wspólnot.

Zaprezentowane powyżej filary w koncepcji formacyjnej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego miały prowadzić do uformowania kapłanów, którzy będą cechować się wysokim poziomem życia duchowego i intelektualnego, całkowicie oddanych Bogu i Kościołowi, nasyconych zdrowym patriotyzmem i szacunkiem do kultury, oraz zdolnych do prowadzenia życia we wspólnocie i kreowania go w atmosferze rodzinno-domowej.

Reasumując treści zawarte w piątym rozdziale, można skonstatować, iż zmartwychwstańcy posiadają własną oryginalną koncepcję pedagogiczną.

Kształtowała się ona od samych początków istnienia tej wspólnoty zakonnej i jest głęboko związana z założeniami filozoficzno-teologicznymi wypracowanymi przez Założycieli. Ponadto omawiana myśl wychowawcza ewoluowała w czasie praktycznej aplikacji w konkretnych placówkach edukacyjnych.

W zmartwychwstańczej teorii wychowania można wyróżnić oryginalne założenia antropologiczne, własną teleologię oraz nowatorską metodykę. Dlatego też można postawić tezę o istnieniu systemu wychowawczego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, który z powodzeniem można stosować także do formacji kapłańskiej, a szczególnie seminaryjnej. Jak podaje ks. J. Mrówczyński CR, swojego czasu postulator w procesie kanonizacyjnym o. Pawła Smolikowskiego, jeden z recenzentów pism Sługi Bożego wyraził się, iż zasady wychowawcze praktykowane przez o. Pawła powinny być „czym prędzej wprowadzone we wszystkich seminariach duchownych”²³⁶.

Analizując myśl i działalność zmartwychwstańców w dziedzinie formacji kapłańskiej można stwierdzić, iż wytyczyli własny, ambitny szlak. U początku drogi ku kapłaństwu zwracają wyjątkową uwagę na rozeznanie i formowanie powołania. Dalej, w formacji seminaryjnej unikają pośpiechu oraz stawiają na gruntowne wykształcenie oraz głęboką duchowość, a także na harmonię pomiędzy tymi dwoma elementami. Stawiają również wysokie wymagania personelowi formacyjnemu, przypisując znaczącą rolę rektorowi.

I na koniec w zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej można wyróżnić pięć filarów albo dominant, czyli szczególnych rysów charakterystycznych; wyróżników, stanowiących o jej oryginalności. Zaliczamy do nich duchowość, naukę, eklezjalność, patriotyzm oraz wspólnotę.

Tak pojęta formacja dążyła do uformowania duchownych, zgodnie z celem określonym w paragrafie 185 reguły zmartwychwstańców z 1882 roku:

Kapłani tak wychowani i tak czyniący będą zacynem, który przerobi na lepsze całą społeczność ludzką; będą ogniem, który Chrystus przyszedł rzucić na ziemię, po to by się zapalił; wspierani łaską Bożą staną się prawdziwymi apostołami Królestwa Bożego, kładąc podwaliny pod szczęśliwy jego rozwój²³⁷.

Przedstawiona koncepcja formacji kapłańskiej była na przełomie XIX i XX wieku niezwykle awangardowa. Patrząc na poziom duchownych, których wydała, dobrze sprawdziła się w praktyce. Czy jej założenia brzmią równie nowatorsko na przełomie XX i XXI wieku? A może uległy przedawnieniu, szczególnie w obliczu przemian po II Soborze Watykańskim? Czy chociaż niektóre z zaproponowanych elementów mogą okazać się przydatne w dzisiejszej formacji seminaryjnej? Czy aplikacja zmartwychwstańczych zasad i filarów mogłaby pozytywnie wpłynąć na proces formacji? Na te pytania spróbujemy odnaleźć odpowiedź w kolejnym rozdziale.

²³⁶ J. Mrówczyński, *O. Paweł Smolikowski CR*, t. II (*Twórczość*), cz. II, Rzym 1977, s. 529 (mps).

²³⁷ Cytat za: *Synopsa Regul...*, dz. cyt., s. 56.

ROZDZIAŁ VI

WSPÓŁCZESNE PERSPEKTYWY APLIKACJI FORMACYJNYCH IDEI ZMARTWYCHWSTAŃCZYCH

Zagadnienie formacji kapłańskiej jest niezwykle istotne dla życia i misji Kościoła. W adhortacji *Pastores dabo vobis* papież Jan Paweł II przypomniał o tym w słowach: „Kościół uważa formację przyszłych kapłanów – zarówno diecezjalnych jak i zakonnych – i ich ustawiczną troskę, przez całe życie, o osobiste uświęcenie w posłudze, a także troskę o ciągłą odnowę duszpasterskiego zaangażowania za jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości”¹.

Kluczowe dla przyszłości Kościoła jest więc nie tylko zadawanie pytań o jakość i efektywność formacji kapłańskiej, lecz także ciągle poszukiwanie wciąż lepszych jej form i metod. Dlatego w tym miejscu trzeba poruszyć kwestię aktualności zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej wobec obecnego nauczania Kościoła oraz wyzwań, które stoją przed duchowieństwem na progu XXI wieku. Dalej, warto zastanowić się także nad możliwością zastosowania „filarów” formacji zmartwychwstańczej w formacji kapłańskiej w Polsce. W końcu można się pokusić o przedstawienie implikacji idei formacyjnych dla Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

¹ PDV 2.

1. AKTUALNOŚĆ KONCEPCJI ZMARTWYCHWSTAŃCÓW W ŚWIELE *PASTORES DABO VOBIS*

Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Pastores dabо vobis* stanowi niejako zwieńczenie reformy formacji kapłańskiej podjętej przez Kościół w ostatnich dziesięcioleciach². Zapoczątkowały ją dokumenty Soboru Watykańskiego II (1962–1965), a szczególnie dekret *Optatam totius*³. Po nich nastąpiły kolejne wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Szczególnie aktywna na tym polu była Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, która wydała szereg wskazań dotyczących formacji kapłańskiej: w sprawie nauczania filozofii w seminariach (1972 r.), o formacji do celibatu kapłańskiego (1974 r.), w sprawie nauczania prawa kanonicznego kandydatów do kapłaństwa (1975 r.), o formacji teologicznej przyszłych kapłanów (1976 r.), o formacji liturgicznej w seminariach (1979 r.), o niektórych aspektach formacji duchowej w seminariach (1980 r.), o środkach społecznego przekazu (1986 r.), o Dziewicy Maryi w formacji intelektualnej i duchowej (1988 r.), o doktrynie społecznej Kościoła (1988 r.), o studium ojców Kościoła (1989 r.), o formacji wychowawców seminaryjnych (1993 r.), o formacji w zakresie problematyki małżeństwa i rodziny (1995 r.), na temat kryteriów rozeznawania powołania u osób z tendencjami homoseksualnymi (2005 r.), a także zasady korzystania z dorobku psychologii w procesie przyjmowania kandydatów i ich formacji do kapłaństwa (2008 r.) oraz instrukcje o podstawowych zasadach formacji kapłańskiej (*Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, 1970 i 1985 r.).

Swój istotny wkład w dzieło reformy mieli również posoborowi papieże. Paweł VI wydał encyklikę o celibacie kapłańskim *Sacerdotalis caelibatus* (1967 r.), zwołał Synod Biskupów (1971 r.) poświęcony kapłaństwu urzędowemu, a także wielokrotnie wypowiadał się w tej materii⁴. Również św. Jan Paweł II poświęcił wiele wysiłku kwestii formacji kapłańskiej. Można się o tym przekonać, czytając jego katechezy, przemówienia, listy czy inne dokumenty. Wspomnijmy tu tylko wielkoczwartkowe listy do kapłanów.

To właśnie za pontyfikatu Jana Pawła II promulgowano nowy Kodeks Prawa Kanonicznego (1983 r.), który zawiera rozdział pt. *Kształcenie duchowieństwa* (par. 232–264), oraz zwołano Synod Biskupów poświęcony formacji kapłanów we współczesnych warunkach (1990 r.). Uwieńczeniem tego spotkania jest posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabо vobis* o formacji kapłanów w świecie współczesnym.

² PDV 2–3.

³ Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 288–301.

⁴ Zob. np. Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*, opr. E. Weron, Poznań-Warszawa 1978.

Symptomatyczna jest również aktywność Kongregacji ds. Duchowieństwa. W ostatnich dziesięcioleciach wydała szereg dokumentów, w tym: Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów (31 stycznia 1994 r.), Instrukcję o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów (15 sierpnia 1997 r.), List okólny *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty na drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19 marca 1999 r.), Instrukcję *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (4 sierpnia 2002 r.), a także *Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych* (9 marca 2011 r.).

Dla lepszego zrozumienia wagi podejmowanych w ostatnich latach działań należy zobaczyć ich kontekst. I tak lata posoborowe przyniosły ze sobą, zamiast spodziewanej odnowy, potężny kryzys w Kościele. Objawił się on szczególnie w duchowieństwie⁵. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1964–1976 dekret sekularyzacyjny przyznano ponad 17 tysiącom księży diecezjalnych, a w latach 1964–1970 aż 6800 księżom zakonnym⁶. Z kolei A. Socci podaje, iż w latach 1965–1978 nawet 70 tysięcy księży porzuciło sutanny⁷. Natomiast kontrowersyjny M. Bielawski jeszcze bardziej szokuje, stwierdzając, iż „w ćwierćwieczu 1965–1989 zrezygnowało z kapłaństwa, żeniąc się, około 80 000 księży”⁸.

Analizując powyższe dane, należy uwzględnić panującą wówczas atmosferę źle pojętej wolności oraz subiektywnej interpretacji tzw. ducha Soboru, który nie miał wiele wspólnego z oficjalnym nauczaniem *Vaticanum II*. Kryzys Kościoła, kryzys stanu duchownego to w rzeczywistości kryzys wiary. Dostrzegając to niezwykle wyraźnie papież Benedykt XVI i dlatego powołał Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, zwołał Synod Biskupów poświęcony temu tematowi (*Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, 2012 r.) oraz ogłosił Rok Wiary (11 X 2012 – 24 XI 2013 r.)⁹.

Wracając do adhortacji *Pastores dabо vobis*, przypomnijmy, że została podpisana przez papieża Jana Pawła II 25 marca 1992 roku i od tego czasu ogromnie wpłynęła na kształt formacji kapłańskiej i seminariów duchownych¹⁰. Czytając ten dokument, a mając w pamięci treść poprzednich rozdziałów niniejszej dysertacji (szczególnie rozdziału piątego), można zauważyć

⁵ PDV 9 i 11; J. Orlandis, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, tłum. t. P. Skibiński, Radom 2007, s. 91–104; R. Skrzypczak, *Chrześcijanin na rozdrożu. Kryzys w Kościele posoborowym*, Kraków 2011, s. 13–36; T. P. Terlikowski, *Koń Trojański w mieście Boga. Pół wieku po Soborze...*, Kraków 2012, s. 71–131; Ch. E. Curran, *The Crisis in Priestly Ministry*, Notre Dame, Indiana 1972; D. B. Cozzens, *The Changing Face of the Priesthood. A Reflection on the Priest's Crisis of Soul*, Collegeville, Minnesota 2000; P. J. Cordes, *Dlaczego kapłan? Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI*, Kielce 2009, s. 12.

⁶ J. Orlandis, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, dz. cyt., s. 94.

⁷ A. Socci, *Tajemnice Jana Pawła II*, t. J. Kornecka-Kaczmarczyk, Kraków 2009, s. 118–119.

⁸ M. Bielawski, *Odejścia*, Kraków 2007, s. 27.

⁹ Benedykt XVI, List apostolski w formie «motu proprio» *Porta fidei* ogłaszający Rok Wiary (11 X 2011).

¹⁰ S. Wood, *Priesthood. Forty Years after Vaticanum II*, [w:] *Priests for the 21st Century*, ed. D. J. Dietrich, New York 2006, s. 8.

pewne podobieństwa pomiędzy zmartwychwstańczą koncepcją formacji kapłańskiej a treściami adhortacji. Należy więc podkreślić trynitarne podejście, chrystocentryzm oraz prymat miłości. W obu koncepcjach nie brakuje również odniesienia do Maryi oraz zachęty do synowskiej miłości i ufności do Matki Bożej¹¹.

Na szczególnie zainteresowanie zasługuje piąty rozdział adhortacji, zatytułowany „Ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli. Formacja kandydatów do kapłaństwa”. W tym miejscu dokumentu omówiono różne wymiary formacji (ludzki, duchowy, intelektualny, duszpasterski), opisano środowiska formacji kandydatów do kapłaństwa oraz wskazano osoby odpowiedzialne za tę formację. Poniżej spróbujemy przyjrzeć się bliżej podobieństwom pomiędzy tekstem adhortacji a zmartwychwstańczą koncepcją formacji kapłańskiej.

FORMACJA LUDZKA

Za fundament całej formacji kapłańskiej została uznana formacja ludzka. Aby osiągnąć zespół pożądanych dla duchownego ludzkich cech, potrzebne jest „wychowanie do umiłowania prawdy, do prawości i rzetelności, do szacunku wobec każdej osoby, do poczucia sprawiedliwości, do wierności danemu słowu, do prawdziwego współczucia, do konsekwentnego postępowania, a zwłaszcza do zrównoważonego sądu i zachowania”¹².

Potrzeba także dojrzenia emocjonalnego oraz wychowania do odpowiedzialnej miłości, w tym wychowania do przeżywania płciowości. Nie może zabraknąć wychowania do prawdziwej przyjaźni oraz formacji do wolności, w czym może okazać się pomocne życie w seminarium. Natomiast „z formacją do odpowiedzialnej wolności ściśle związane jest kształtowanie sumienia moralnego”¹³.

Zaprezentowane powyżej cele formacji ludzkiej, a szczególnie wychowanie do wolności, miłości i odpowiedzialności, są zbieżne z teleologią pedagogii zmartwychwstańców. „Wychowanie polega na wyrabianiu w wychowancach sumienia i poczucia obowiązku”¹⁴; „Wychować to wydoskonalić w człowieku jego wolę, to wyrobić charakter”¹⁵, pisał ks. Smolikowski, jeden z najwybitniejszych członków Zgromadzenia.

Ponadto zauważmy, że w *Pastores dabo vobis* nie znajdziemy konkretnych metod wychowawczych, prowadzących do osiągnięcia zamierzonego celu. Znajdziemy je natomiast w koncepcji zmartwychwstańczej.

¹¹ PDV 11–18, 82.

¹² PDV 43.

¹³ PDV 44.

¹⁴ P. Smolikowski, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo, Kraków 2010, s. 104.

¹⁵ Tamże, s. 116.

FORMACJA DUCHOWA

Formacja duchowa stanowi „element najwyższej wagi w wychowaniu kapłańskim”¹⁶. W dokumencie Jan Paweł II poświęca jej wyjątkowo dużo miejsca (sześć obszernych punktów). Wśród podstawowych wartości i wymagań związanych z duchowym rozwojem kandydata do kapłaństwa papież wylicza:

- potrzebę życia w wewnętrznej jedności z Jezusem Chrystusem (przywołując w tym miejscu alegorię winnego krzewu – J 15, 1. 4–5), budowania z Nim szczególnej więzi, „swego rodzaju przyjaźni”;
- poszukiwanie Jezusa poprzez wierne rozważanie Słowa Bożego, aktywne uczestnictwo w świętych tajemnicach Kościoła, posługę miłości wobec *najmniejszych*;
- połączone z rozmyślaniem i modlitwą czytanie Słowa Bożego (lectio divina);
- modlitwę (poznać i doświadczyć autentyczny sens modlitwy chrześcijańskiej);
- milczenie;
- formację do głębokiego przeżywania Liturgii Godzin i sakramentów, a szczególnie codziennej Eucharystii, która ma być najważniejszym wydarzeniem dnia; umożliwienie odkrycia piękna i radości sakramentu pokuty;
- kształtowanie postaw wdzięczności, ofiarności, miłości, pragnienia kontemplacji i adoracji;
- szukanie Chrystusa w ludziach (pasterski i charytatywny wymiar formacji duchowej);
- wychowanie do posłuszeństwa, celibatu i ubóstwa;
- szczególną uwagę w kształtowaniu u przyszłego kapłana wiedzy o celibacie, szacunku i miłości do niego oraz umiejętności przeżywania go zgodnie z jego prawdziwą naturą i celem¹⁷.

Zmartwychwstańcy w swojej koncepcji formacyjnej także mocno podkreślają konieczność kształtowania prawdziwie głębokiego życia wewnętrznego

¹⁶ PDV 45.

¹⁷ PDV 46–50.



6.1. Witraż z kościoła Zmartwychwstańców w Rzymie.

księży i kandydatów do święceń. Co więcej, program kapłańskiej formacji duchowej zaprezentowany w adhortacji ma wyraźne punkty styczności z duchowością zmartwychwstańców. Pierwszym z nich jest nacisk na doświadczenie miłości Boga Ojca oraz budowanie bliskiej więzi, związku z Jezusem Chrystusem. Ciekawe, że adhortacja i zmartwychwstańcy odwołują się do tych samych fragmentów biblijnych: alegorii winnego krzewu (J 15) oraz słów św. Pawła „I już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)¹⁸. Dalej, zbieżność można dostrzec w umiłowaniu Słowa Bożego, trosce o głębokie przeżywanie liturgii, a szczególnie sakramentów spowiedzi i Eucharystii, oraz wymóg kształtowania życia modlitwy. Interesujący jest również fakt koncentracji na Misterium Paschalnym Jezusa, obecny zarówno u zmartwychwstańców, jak i w *Pastores dabo vobis*:

¹⁸ PDV 25 i 46.

Formacja duchowa [...] powinna być tak prowadzona, aby alumni nauczyli się żyć w zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa-Kapłana, niech także trybem całego życia przyzwyczajają się przylgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele. Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać w nią lud, który ma być im powierzony¹⁹.

Powyższy fragment, zaczerpnięty z soborowego dekretu *Optatam totius*, można by uznać za tożsamy z duchowością zmartwychwstańczą.

FORMACJA INTELEKTUALNA

Wiele miejsca w adhortacji poświęcono formacji intelektualnej. Papież wyraźnie stwierdza „konieczność bardzo głębokiej formacji intelektualnej”²⁰ oraz zachęca, aby „zdecydowanie przeciwstawić się tendencji do zaniżania poziomu studiów, występującej w niektórych środowiskach kościelnych, między innymi w wyniku niedostatecznego przygotowania i braków w ogólnym wykształceniu alumnów, którzy rozpoczynają cykl studiów filozoficznych i teologicznych”²¹.

Według Jana Pawła II, wysoki poziom formacji intelektualnej stanowi warunek wiarygodnego głoszenia Ewangelii. Nie jest ona również odseparowana od formacji ludzkiej i duchowej, ale stanowi ich integralny składnik. W kwestii studium filozofii i teologii można jeszcze zwrócić uwagę na zapis o pomocniczości takich nauk o człowieku, jak socjologia, psychologia, pedagogika, nauki ekonomiczne, polityczne oraz o środkach społecznego przekazu²².

Członkowie Zgromadzenia Zmartwychwstańców kładą także nacisk na wysoki poziom formacji intelektualnej. Widzą bowiem konieczność odpowiedniego wykształcenia duchowieństwa. Dlatego zachęcają seminarzystów i kapłanów do nieustannego poszerzania swojej wiedzy. Sprzeciwiają się natomiast powierzchownemu traktowaniu nauki w seminarium oraz skracaniu czasu trwania formacji. Ponadto analogiczne z adhortacją jest otwarcie się zmartwychwstańców na nauki społeczne. Kolejnym wyraźnym punktem styczności jest ukazywanie konieczności harmonii w formacji duchowej i intelektualnej.

¹⁹ PDV 45.

²⁰ PDV 51.

²¹ PDV 56.

²² PDV 51–56.

FORMACJA DUSZPASTERSKA

Czwartym wymiarem formacji jest formacja duszpasterska. „Cel duszpasterski – czytamy w adhortacji – nadaje formacji ludzkiej, duchowej i intelektualnej określoną treść i konkretne cechy, a także integruje i kształtuje całą formację przyszłych kapłanów”²³. Nie chodzi tu jednak o zwykłe przeszkolenie w technikach duszpasterskich, lecz o „autentyczny proces kształtowania wrażliwości pasterskiej”²⁴. Ta formacja powinna kształtować świadomość eklezjalną kandydata, pobudzać pragnienie jedności z biskupem i innymi kapłanami, przygotować do współpracy ze świeckimi i otworzyć na podjęcie wszelkich możliwych dziś form głoszenia Ewangelii²⁵.

Podobne wskazania można odnaleźć w zmartwychwstańczym filarze formacji o nazwie „eklezjalność”. Wszak wskazuje on na konieczność kształtowania świadomości kościelnej, która przekłada się na miłość do wspólnoty Kościoła i jej poszczególnych członków; budowania przywiązania do Ojca Świętego i własnego biskupa; kreowania ducha współpracy z innymi księżmi oraz świeckimi; formowania w duchu powszechności Kościoła. Ponadto jednym z celów formacji według zmartwychwstańców jest prowadzenie do głębokiego przeżywania sprawowanej liturgii. W końcu, zmartwychwstańcy promują nowe formy ewangelizacji. Wszystko to koreluje ze sprzeciwem adhortacji wobec technicznego podejścia do duszpasterstwa.

ŚRODOWISKA FORMACJI I ODPOWIEDZIALNI

Przechodząc do opisu środowisk formacji kapłańskiej, adhortacja na pierwszym miejscu umieszcza wyższe seminarium, które jest niezbędne w tym dziele. „Seminarium to określony czas i miejsce, ale to przede wszystkim *wspólnota wychowawcza w drodze*. Zakłada ją biskup, aby tym, których Pan powołuje do apostolskiej służby, umożliwić przeżycie doświadczenia formacji, jaką Chrystus dał Dwunastu”²⁶. Ta wspólnota powinna być zespolona głęboką przyjaźnią i miłością tak, aby można ją uznać za prawdziwą, szczęśliwą rodzinę. Ma to być wspólnota wychowująca, skoncentrowana na jedynym celu swego istnienia – przygotowaniu przyszłych kapłanów²⁷.

Czy i tutaj znajdziemy jakieś analogie z myślą zmartwychwstańców? Uderzające jest wezwanie adhortacji do kształtowania wspólnoty seminaryjnej na wzór rodziny, wszak zmartwychwstańcy właśnie w ten sposób prowadzili swoje domy, szkoły i seminaria: *ad instar familiae* – w duchu rodzinnym, w atmosferze miłości, zaufania i wolności. Ponadto czyż papieski apel o umoż-

²³ PDV 57.

²⁴ PDV 58.

²⁵ PDV 59.

²⁶ PDV 60.

²⁷ PDV 60–61.



6.2. Witraż z kościoła Zmartwychwstańców w Rzymie.

liwienie kandydatom do kapłaństwa przeżycia doświadczenia formacji, jaką Pan Jezus dał dwunastu Apostołom, nie oznacza przypomnienia o istotnej roli małej wspólnoty? Także formacyjna koncepcja zmartwychwstańców przypisuje małej grupie fundamentalne znaczenie.

Wśród odpowiedzialnych za formację kapłańską adhortacja wymienia Kościół i biskupa, wspólnotę wychowawczą seminarium, wykładowców teologii, wspólnoty, stowarzyszenia i ruchy młodzieżowe oraz samego kandydata do kapłaństwa. Dokument zwraca uwagę na staranny dobór formatorów i konieczność nieustannego podnoszenia przez nich kwalifikacji. Wykładowcy teologii powinni być świadomi swojego wielkiego wpływu na rozwój osobowości kapłańskiej alumnów²⁸. Podobnie zmartwychwstańcy podkreślają staranny dobór kompetentnych formatorów oraz stawiają im, a szczególnie rektorowi, bardzo wysokie wymagania osobowościowe. Zbliżone z adhortacją jest także ukazanie roli wykładowców w seminariach jako nie tylko przekazujących wiedzę, ale również kształtujących postawy seminarzystów.

„Każda formacja, a więc również formacja kapłańska, jest w gruncie rzeczy samowychowaniem. Nikt bowiem nie może zastąpić nas, jako osoby, w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności” – zapisał Jan Paweł II²⁹. Dlatego kandydat do kapłaństwa „musi czuć się niezbędnym i niezastąpionym protagonistą swej formacji”³⁰. Analogiczne podejście znajdziemy w pedagogii zmartwychwstańczej, której jednym z najważniejszych celów jest doprowadzenie wychowanka do postawy samowychowania. Jak stwierdził sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR: „Wychowywać to nie przyuczać, nie przyzwy-

²⁸ PDV 65–68.

²⁹ PDV 69.

³⁰ Tamże.

czając do dobrego, nie chodzi tu bowiem o zwierzę, ale o człowieka, którego bez niego samego wychować nie można, bo w nim wszystko stanowi wolna jego wola [...]. Zostawiamy więc uczniom, o ile można, jak największą wolność i wciągamy ich do wspólnej pracy nad nimi samymi, a starajmy się przy tym ośmielać ich do szczerości, dając im zupełną swobodę”³¹.

Ostatni rozdział *Pastores dabo vobis* skupia się na **formacji stałej** kapłanów. Jest ona zawsze absolutnie niezbędna. Wśród jej różnych aspektów adhortacja wymienia: pogłębianie wymiaru ludzkiego, duchowego, intelektualnego i pasterskiego. Jednakże nie ma to być powtórzenie formacji seminaryjnej, ale kontynuacja ogólnego i integralnego procesu ciągłego dojrzewania, tak aby przezwyciężyć pokusę sprowadzania posługi kapłańskiej do jałowego aktywizmu, do bezdusznego świadczenia usług, do pracy zawodowej³². A czy zmartwychwstańcy mówią coś o formacji stałej kapłanów? Chociaż mało jest wyraźnych odniesień do tej przestrzeni³³, to jednak nie sposób nie zauważyć, iż wpajali swoim wychowankom potrzebę pracy nad podniesieniem poziomu duchowieństwa, promowali rekolekcje kapłańskie oraz ustawiczne dokształcanie, a także indywidualne kierownictwo duchowe. Wszystkie te elementy znajdziemy również w adhortacji o formacji kapłanów we współczesnym świecie.

Ukazana powyżej zbieżność treści *Pastores dabo vobis* z formacją kapłańską w myśli i działalności Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego świadczy o ciągłej aktualności zmartwychwstańczej koncepcji. Ponadto plasuje ją w prekursorskiej roli, wszak jej główne zręby powstały w drugiej połowie XIX wieku. Można więc zaryzykować tezę, iż metody zmartwychwstańców są szansą na praktyczną realizację założeń formacyjnych adhortacji, a przynajmniej znacznej jej części.

2. MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA KONSEPCJI W POLSCE

Po przeanalizowaniu zagadnienia aktualności zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej należy jeszcze rozważyć możliwość jej aplikacji do dzisiejszych warunków w Polsce. Najpierw jednak zadajmy pytanie o ogólny stan duchowieństwa i formacji kapłańskiej w naszym kraju na przełomie XX i XXI wieku.

³¹ P. Smolikowski, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 116, 196–197.

³² PDV 70–81.

³³ Z nowszych inicjatyw należy wspomnieć o 2-tygodniowym Zmartwychwstańczym Programie Odnowy, organizowanym cyklicznie w Rzymie dla członków Zgromadzenia (zob. np. [b.a.], *Zmartwychwstańczy Program Odnowy*, „Notitiae” 2/2013, s. 7–8). Zob. także dokument Międzynarodowej Komisji Formacji pt. *Formacja stała* (Rzym 2005).

Niewątpliwie Polska należy do światowych liderów pod względem ilości powołań kapłańskich i jest ewenementem na gruncie europejskim. W latach 1985–2002 w naszym kraju zanotowano 36 procentowy przyrost liczby księży. Dla porównania, wszystkie inne kraje Zachodu odnotowały znaczący spadek: Austria -22%, Belgia -34%, Francja -39%, całe Niemcy -19%, Wielka Brytania -22%, Irlandia -12%, Włochy -13%, Holandia -42%, Hiszpania -15%, Stany Zjednoczone -16%, Kanada -24%, Australia -16%³⁴.

Dodatknie procenty nie powinny jednak usypiać naszej czujności, zwłaszcza że w ostatnich latach systematycznie maleje liczba osób wstępujących do seminariów³⁵. Ponadto, także w Polsce nie brakuje różnych objawów kryzysów kapłańskich³⁶. Za ks. Zdzisławem Kroplewskim możemy przykładowo wymienić następujące: kryzys drogi, kryzys wierności powołaniu, kryzys celibatu i czystości, kryzys zaangażowania, kryzys jakości kapłaństwa, kryzys życia duchowego, kryzys wiary, kryzys wspólnoty, kryzys połowy życia, kryzys wypalenia, kryzys starości³⁷.

Coraz głośniejsze mówi się także o wyzwaniach czy brakach, a nawet błędach w formacji seminaryjnej³⁸. Są one na tyle wyraźne, iż zostały zauważone przez II Polski Synod Plenarny (1991–1999):

Wydaje się jednak, że wychowanie seminaryjne nie zawsze w wystarczającym stopniu nastawione jest na wspomaganie wzrostu dojrzałości ludzkiej i duchowej przyszłych kapłanów, kreowanie postaw służebno-wspólnotowych, przygotowanie do partnerskiej współpracy z laikatem, uczenie znajomości faktycznych problemów życia codziennego, a zwłaszcza wnikliwej obserwacji aktualnych przemian społecznych i duchowych, i poszukiwanie adekwatnych odpowiedzi³⁹.

W jakich więc obszarach zmartwychwstańcza koncepcja formacji kapłańskiej mogłaby się okazać przydatna? Szkieletem naszych rozważań będą filary formacji, rola rektora oraz zasady i metody wychowawcze wymienione w rozdziale piątym.

³⁴ D. R. Hoge, *Addressing the Priest „Sortage”*, [w:] *Priests for the 21st Century*, dz. cyt., s. 135.

³⁵ [b.a.], *Powołania kapłańskie i zakonne w Polsce*, [w:] www.zyciezakonne.pl/powolania-kaplanskie-i-zakonne-w-polsce-15503 (odczyt z 21 I 2013).

³⁶ J. Mastalski, *Pokusy kapłańskie*, Kraków 2011; J. Mastalski, *Lęki kapłańskie*, Kraków 2012; J. Baniak, *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej. Studium socjologiczne na przykładzie Kościoła w Polsce*, Poznań 2000; J. Baniak, *Rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńskiego-rodzinnego przez księży rzymsko-katolickich w Polsce. Studium socjologiczne*, Kraków 2001; J. Augustyn, *Kapłaństwo. Duchowość i posługa – współczesne wyzwania*, Kraków 2012, s. 28–40.

³⁷ Z. Kroplewski, *Kryzysy kapłańskie. Analizy psychologiczno-formacyjne*, Kraków 2010, s. 29.

³⁸ *Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa. 44. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Katowice, 1–4 września 2008)*, Kraków 2009; cały numer kwartalnika „Pastores” 47 (2) 2010 pt. *Formacja bez seminarium*; R. Skrzypczak, *Chrześcijańcin na rozdrożu...*, dz. cyt., s. 149.

³⁹ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, s. 170–171.

FILAR „DUCHOWOŚĆ”

Kard. Paul Josef Cordes (ur. 1934), członek Kongregacji ds. Duchowieństwa, podaje, iż osoby rozpatrujące wnioski o powrót do stanu świeckiego zapewniają, „że odwrócenie się kapłanów od ich urzędu dla 90% z nich rozpoczęło się od oziębienia ich osobistej relacji z Bogiem”⁴⁰. W tym kontekście jeszcze bardziej dramatyczne wydaje się kolejne stwierdzenie Kardynała, który za przeprowadzonymi badaniami podaje, iż „tylko 36% kapłanów diecezjalnych oraz 42% kapłanów zakonnych określa «osobistą relację z Bogiem» jako fundament, który «wyznacza i stanowi podstawę ich służby jako prezbiterów»”⁴¹.

Trudno powiedzieć, jak powyższe dane odnoszą się do duchowieństwa polskiego. Niestety brakuje w tym względzie badań. Jedyny większy sondaż, wykonany przez prof. J. Baniaka, został przeprowadzony w latach 1986–1989 i 1991–1994 na próbie 287 eks-księży⁴². Nie może więc stanowić podstawy do ogólnych twierdzeń o jakości życia wewnętrznego kapłanów w Polsce.

Nie powinny jednak umknąć nam słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, który podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze pw. Świętego Jana Chrzciciela w Warszawie 25 maja 2006 roku apelował do księży o budowanie głębokiej relacji z Jezusem, o trwanie na modlitwie i adoracji eucharystycznej. Nie przypadkowo także z naciskiem stwierdził: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”⁴³. Z kolei rok wcześniej, w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* polskich biskupów, papież Benedykt XVI odniósł się do problemu efektywności formacji duchowej w seminariach, nawołując o większą liczbę ojców duchownych oraz dobre ich przygotowanie do „spełniania wymagającego zadania kształtowania ducha i weryfikowania uczuciowej gotowości seminarzystów do podjęcia zadań kapłańskich”⁴⁴.

W ostatnich latach problem formacji duchowej kapłanów i kandydatów do stanu duchownego podejmuje się coraz odważniej. Również 45. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych i Zakonnych (21–22 września 2009 r.) uczyniła to zagadnienie swoim głównym tematem⁴⁵. Do tej kwestii odnieśli się także m.in. ks. J. Socha i ks. A. Świe-

żyński, doświadczeni wykładowcy i moderatorzy w Gdańskim Seminarium Duchownym. W swoich rozważaniach z 2008 roku pt. *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej – uwagi na marginesie dyskusji „Jak formować przyszłych formatorów?”*, napisali: „Wydaje się również, że formacja prowadzona we współczesnym polskim seminarium nie owocuje dojrzałością duchową absolwentów seminariów”⁴⁶.

W tym miejscu interesujące może być przytoczenie badań przeprowadzonych przez ks. Stephena J. Rossettiego w roku 2004 i 2009 wśród amerykańskich księży katolickich. Otrzymane przez niego wyniki ukazują niezwykle wysoką korelację pomiędzy relacją do Boga a osobistym poczuciem szczęścia i spełnienia. Można więc stwierdzić, że mocna relacja do Boga jest dla księdza głównym źródłem zadowolenia. Co więcej, ta silna relacja przekłada się na inne obszary życia duchownych. Niezwykle ciekawym może być następujący przykład. Badania ks. Rossettiego wykazały, że kapłan, którego codzienna modlitwa osobista trwa przynajmniej godzinę, jest zdecydowanie mniej emocjonalnie wycieńczony, mniej podatny na depresję, radzi sobie ze stresem w mniej dysfunkcyjny sposób, mniej prawdopodobnie będzie otyły i samotny, będzie miał większe poczucie wewnętrznego pokoju, będzie szczęśliwszy jako ksiądz, będzie doświadczał silniejszej relacji z Bogiem⁴⁷.

Równie ciekawe mogą być wyniki innych kompleksowych badań, przeprowadzonych wśród amerykańskich księży katolickich w latach 2001–2002. Otóż pomiędzy wskazaniami dla seminariów, ankietowani na pierwszym miejscu umieścili „większą koncentrację na rozwoju duchowym seminarzysty, podkreślając ważność modlitwy”⁴⁸.

A czy i w Polsce nie zgodzilibyśmy się z wyżej wymienionym badaczem, ks. Stephenem J. Rossetttem, który napisał: „Dużo czasu poświęcamy naszym seminarzystom, aby dać im przygotowanie teologiczne. Tak powinno być. Uczymy ich nawet o duchowości. To również jest ważne. Lecz zwykle poświęcamy minimum czasu na uczenie ich, jak się modlić”⁴⁹.

Według ks. prof. S. Urbańskiego problem jest nawet szerszy. Nie chodzi tylko o formację duchową alumna, ale także o nauczanie: „Do tej chwili nie uczy się teologii mistycznej w seminariach duchownych, co jest wielkim brakiem w formacji duchowej oraz w kierownictwie duchowym prowadzonym przez duszpasterzy”⁵⁰. A w innym tekście z 2011 roku ks. Urbański konstatuje:

⁴⁶ J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej – uwagi na marginesie dyskusji „Jak formować przyszłych formatorów?”*, „Studia Gdańskie” XXIII (2008), s. 378.

⁴⁷ S. J. Rossetti, *Why Priests are Happy. A Study of the Psychological and Spiritual Health of Priests*, Notre Dame 2011, s. 14, 174–176.

⁴⁸ D. R. Hoge, J. E. Wenger, *Evolving Visions of the Priesthood. Changes from Vatican II to the Turn of the New Century*, Collegeville, Minnesota 2003, s. 135.

⁴⁹ S. J. Rossetti, *Radość kapłaństwa*, Kraków 2008, s. 48.

⁵⁰ S. Urbański, *Polska szkoła duchowości zmartwychwstańczej*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczek, Kraków 2011, s. 15–16.

⁴⁰ P. J. Cordes, *Dlaczego kapłan?...*, dz. cyt., s. 103–104.

⁴¹ Tamże, s. 112.

⁴² J. Baniak, *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej...*, dz. cyt., s. 43.

⁴³ Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem, [w:] *Trwajcie mocni w wierze. Benedykt XVI w Polsce*, Kraków 2006, s. 27.

⁴⁴ Benedykt XVI, *Znak duchowej więzi. Przemówienia do biskupów polskich wygłoszone z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” 2005*, Kraków 2006, s. 15.

⁴⁵ *Formacja seminarzystów a duchowość kapłańska. 45. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych i Zakonnych (Konstancin-Jeziorna, 21–22 września 2009)*, Kraków 2010.

[Teologia duchowości,] tak ważna do prowadzenia ludzi na szczyty świętości, w wielu polskich seminariach duchownych jest wystarczająco niedoceniana. Jeżeli jest wykładana, to zazwyczaj sprowadza się do teologii ascetycznej, modlitewnej, do wyjaśniania praktyk pobożnościowych, a nie ukazuje procesu życia duchowego człowieka aż do osiągnięcia świętości na poziomie mistycznego zjednoczenia. W tym kontekście teologia duchowości sprowadza się do wyjaśnienia realizacji minimum życia religijnego, pobożnościowego lub moralnego. A jej doktryna ogranicza się do dogmatycznego wyjaśnienia m.in. powszechnego powołania do świętości, do nadprzyrodzonego uzdolnienia do życia duchowego, do ascezy, do praktyk modlitewnych, do sakramentów i innych środków uświęcania. Tak rozumiana teologia duchowości nie przygotowuje przyszłego duszpasterza do prowadzenia osób będących na poziomie zaawansowanego życia duchowego.

Skutkiem tak wykładanej teologii duchowości jest sprowadzenie życia duchowego do poziomu życia pobożnościowego, a tym samym formacja duchowa ludzi wierzących jest prowadzona na poziomie życia moralnego i pobożnościowego (praktyki pobożnościowe). Zaś do prowadzenia ludzi wierzących, którzy pragną głębokiego rozwoju duchowego, kapłan musi mieć wiedzę z zakresu teologii życia mistycznego⁵¹.



6.3. Grafika autorstwa L. Bartkowiaka CR.

⁵¹ S. Urbański, *Kierownictwo duchowe osób mistycznych*, [w:] „To jest droga, idźcie nią!” (Iz 30, 21). *Z zagadnień kierownictwa duchowego*, red. P. Gwiazda, M. Tatar (Mistyka chrześcijańska 113), Warszawa 2011, s. 13–14.

Z zarysowanej powyżej perspektywy łatwiej dostrzec aktualność filaru „duchowość” zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej. Postulat kształtowania prawdziwie głębokiego życia wewnętrznego kapłanów jest nie do przecenienia. Atutem zmartwychwstańców jest fakt, iż nie poprzestają na postulacie, ale przedstawiają konkretną drogę rozwoju duchowego. Drogę, która wielu księży doprowadziła do świętości.

Wybitny znawca tematyki, cytowany powyżej ks. prof. S. Urbański odnotował: „Zbieżność pomiędzy formacją zakonną a kapłańską, wiele podobieństw, które w toku jej realizowania zachodzą, wyznacza rangę dzieła Semenki i Smolikowskiego z punktu widzenia życia wewnętrznego kapłanów. Przydatność tak szerokiego i zarazem w tak wielu aspektach aktualnego współcześnie nakreślenia zasad formacji duchowej jest dla kapłanów niewątpliwa”⁵².

Możliwość aplikacji we współczesnej formacji kapłańskiej w Polsce można więc rozważać w dwóch wymiarach: po pierwsze, przyjąc w całości duchowość zmartwychwstańczą (w zależności od indywidualnej decyzji); po drugie, korzystać z jej bogactwa, albowiem „czytanie dzieł Semenki i Smolikowskiego – szczególnie w seminariach duchownych – może przyczynić się do prawidłowego ukształtowania życia wewnętrznego alumnów”⁵³.

FILAR „NAUKA”

W latach 1991–1992 w polskich seminariach duchownych przeprowadzona została wizytacja apostolska. Po jej zakończeniu kard. Pio Laghi, ówczesny prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, zauważył, iż w „środowiskach niektórych seminariów diecezjalnych i zakonnych istnieje pewien rodzaj mody na tzw. *antyintelektualizm* przejawiający się małym zaangażowaniem i znikomym zainteresowaniem intelektualnym”⁵⁴.

Można zadać pytanie, co zmieniło się od tamtej pory? Niewątpliwie poprawę przyniosło włączenie studiów seminaryjnych do Wydziałów Teologicznych oraz integracja tychże wydziałów ze strukturami uniwersyteckimi. Jednakże i dzisiaj można spotkać się z pogardliwym określeniem seminarium jako „technikum proboszczowskiego”.

Coraz częstsze są głosy, pomimo stosunkowo niedawno (1999 r.) sformułowanych *Zasad formacji kapłańskiej w Polsce* (*Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*)⁵⁵, o konieczności reformy edukacyjnej w seminariach⁵⁶.

⁵² S. Urbański, *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmartwychwstańskiej*, Warszawa 1988, s. 255.

⁵³ Tamże, s. 256.

⁵⁴ M. Rojek, *Znaczenie nauczania teologów posoborowych dla formacji intelektualnej kapłana*, „Resovia Sacra” 4(1997), nr 4, s. 159.

⁵⁵ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999.

⁵⁶ *Formacja intelektualna w świetle debaty nad „Ratio studiorum”*. 47. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Kraków, 5–8 września

Ks. Janusz Lewandowicz, rektor WSD w Łodzi, we wrześniu 2011 roku odważnie stwierdził: „*Ratio* wygląda jak pomysł na dobre przygotowanie zawodowe kleryka, a nie jak plan rzetelnego studium, które ma prowadzić do zdobycia konkretnej wiedzy”⁵⁷.

Warto więc przypomnieć słowa świętego Jana Pawła II o konieczności bardzo głębokiej formacji intelektualnej kandydatów do kapłaństwa oraz wezwanie, aby „zdecydowanie przeciwstawić się tendencji do zaniżania poziomu studiów, występującej w niektórych środowiskach kościelnych, między innymi w wyniku niedostatecznego przygotowania i braków w ogólnym wykształceniu alumnów, którzy rozpoczynają cykl studiów filozoficznych i teologicznych”⁵⁸.

Ze szczególnym apelem w tej materii zwrócił się do seminarzystów papież Benedykt XVI. W liście z 18 października 2010 roku napisał:

Okres spędzony w seminarium jest też przede wszystkim okresem studiów. Wiara chrześcijańska ma wymiar racjonalny i intelektualny, który stanowi jej istotę. Bez niego wiara nie byłaby sobą [...]. Mogę jedynie usilnie was prosić: studiujcie z zapałem! Wykorzystujcie lata studiów! Nie będziecie tego żalowali. Niewątpliwie, studiowane przedmioty często wydają się bardzo dalekie od praktyki chrześcijańskiego życia i posługi duszpasterskiej. Całkowitym błędem jest jednakże zadawanie natychmiast pragmatycznego pytania: Czy to mi się przyda w przyszłości? Czy znajdzie praktyczne zastosowanie w duszpasterstwie? Nie chodzi bowiem o uczenie się tylko rzeczy wyraźnie użytecznych, ale o poznanie i zrozumienie wewnętrznej struktury wiary jako całości, ażeby mogła stać się odpowiedzią na pytania ludzi, którzy z zewnętrznego punktu widzenia zmieniają się z pokolenia na pokolenie, jednak w gruncie rzeczy pozostają tacy sami. Dlatego ważne jest wznowienie się ponad bieżące pytania, by zrozumieć prawdziwe pytania i pojąć również odpowiedzi jako odpowiedzi prawdziwe⁵⁹.

Poważnym problemem wydaje się więc nie tylko jakość formacji intelektualnej, lecz także zatamizowanie współczesnego nauczania teologii. Księża Socha i Świeżyński zauważają: „W rzeczywistości polskiego seminarium klerycy otrzymują intelektualne *kawalki tortu filozoficzno-teologicznego*, natomiast wielu z nich nie jest w stanie zobaczyć i *posmakować* go w całości”⁶⁰.

2011), Kraków 2012; Kongregacja Edukacji Katolickiej, Dekret o reformie kościelnych studiów w zakresie filozofii (28 I 2011), Lublin 2011; B. Strzelczyk, Ks. *Zaleski podcina galąź* (tekst z 31 III 2012), [w:] www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,665,ks-zaleski-podcina-galaz.html (odczyt z 2 IV 2012); J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej...*, dz. cyt., s. 379; R. Jaworski, *Problemy metodyki nauczania w seminariach duchownych w perspektywie nowego „Ratio studiorum”*, „Ateneum kapłańskie” tom 131, zeszyt 2–3(537–538), s. 242–263.

⁵⁷ J. Lewandowicz, *Uzupełniające kształcenie humanistyczne w seminariach duchownych*, [w:] *Formacja intelektualna w świetle debaty nad „Ratio studiorum”...*, dz. cyt., s. 58.

⁵⁸ PDV 51 i 56.

⁵⁹ Benedykt XVI, List do seminarzystów (18 X 2010), [w:] http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2010/documents/hf_ben-xvi_let_20101018_seminaristi_pl.html (odczyt z 23 I 2013), nr 5.

⁶⁰ J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej...*, dz. cyt., s. 379.

Warto więc wrócić i zastosować się do prerogatyw zawartych w filarze „nauka” zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej. Może odważniej należałoby wprowadzić w życie wskazania o indywidualnym podejściu do toku studiów kandydata, o poszerzaniu wiedzy poza wąską specjalizację teologiczną, o osobistej i wspólnej lekturze Pisma Świętego i Ojców Kościoła?

Wobec poważnego problemu braku syntezy w formacji, szczególnie syntezy wiary i rozumu, wyjątkowo aktualnie wybrzmiewa nacisk zmartwychwstańców na harmonię w formacji duchowej i intelektualnej. W czasach spychania chrystianizmu poza granice racjonalności istnieje tym bardziej paląca potrzeba ukazywania racjonalności wiary. Konieczna jest więc harmonia wiedzy i wiary, duchowości i nauki⁶¹. Mówił o tym niedawno Benedykt XVI: „Wiara ma swój wymiar intelektualny i racjonalny, który jest dla niej istotny. Dla seminarzysty i młodego księdza odbywającego studia akademickie chodzi o przyswajanie sobie owej syntezy wiary i rozumu, jaka jest właściwa chrześcijaństwu”⁶².

FILAR „EKLEZJALNOŚĆ”

W Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2008 roku Konferencja Episkopatu Polski zwróciła uwagę na „pewien proces, jaki dokonuje się w mentalności współczesnych nam ludzi. Chodzi o to, że Kościół odrywany jest od Chrystusa. Jezus zostaje niejako sam. Kościół traktowany jest jako pewna samodzielna instytucja, by nie powiedzieć dobrze zorganizowana firma. Po takim zabiegu u wielu świeckich katolików, ale również u niektórych kapłanów pojawiło się myślenie o zatrudnieniu w Kościele jako o umowie z Kościołem, którą można zawrzeć, podpisać i którą można również zmienić, a nawet zerwać”⁶³. Widzimy więc pojawiające się wśród duchowieństwa postawy zubożnienia na sprawy Kościoła, a nawet specyficzną awersję⁶⁴. Może się ona objawiać w tendencjach do przesadnej samorealizacji, subiektywnego i wybiórczego podchodzenia do nauki Kościoła oraz nieposłuszeństwa, o czym wspomniał także papież Benedykt w wielkoczwartkowej homilii z 2012 roku⁶⁵.

⁶¹ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* o relacjach między wiarą a rozumem (14 IX 1998), Poznań 1998; J. Lewandowicz, *Uzupełniające kształcenie humanistyczne w seminariach duchownych*, dz. cyt., s. 51.

⁶² Benedykt XVI, *Discorso alla comunità dell'Almo Collegio Capranica* (20 I 2012), [w:] http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2012/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20120120_collegio-capranica_it.html (odczyt z 23 I 2013).

⁶³ Konferencja Episkopatu Polski, *Umowa – przymierze z Najwyższym Kapłanem. List do kapłanów na Wielki Czwartek* (20 III 2008), [w:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/wczwartek_20032008.html (odczyt z 23 I 2013), nr 2.

⁶⁴ J. Mastalski, *Pokusy kapłańskie*, Kraków 2011, s. 224.

⁶⁵ Benedykt XVI, Homilia podczas Mszy Krzyżma (5 IV 2012), [w:] http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20120405_messa-crismale_pl.html (odczyt z 23 I 2013).

Innym problemem jest, jak zauważono na II Polskim Synodzie Plenarnym, przyzywanie kapłanów „do modelu *Kościola-twierdzy*, a nie *wspólnoty wspólnot*”; do wizji świeckich jako przedmiotu działań duszpasterskich, a nie podmiotu życia kościelnego i współpracowników w dziele ewangelizacyjnym”⁶⁶.

W tym świetle niezwykle wyraźnie widać aktualność zmartwychwstańczego filaru formacji o nazwie „eklezyjalność”. Również dzisiaj potrzeba nieustannie podejmować wysiłki formacyjne mające na celu rozpalać miłość do Kościoła i Ojca Świętego, kształtowanie prawdziwej wrażliwości eklezyjalnej, budowanie otwartości i ducha współpracy ze świeckimi, otwarcie na bogactwo Kościoła powszechnego.

FILAR „PATRIOTYZM”

W Polsce – kraju, którego losy są niezwykle splecione z historią Kościoła – ideał kapłana jest związany z miłością ojczyzny. Świadczą o tym postawy chociażby takich wielkich duchownych-patriotów, jak ks. Piotr Skarga, kardynał August Hlond, kardynał Stefan Wyszyński, błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, święty Jan Paweł II i wielu innych, nie zapominając o samych zmartwychwstańcach. Wzór życia i posługi tych gigantów miłości Boga i ojczyzny unaocznia konieczność uwzględnienia, czy raczej – jak stwierdzają zmartwychwstańcy – bazowania w formacji kapłańskiej na zdrowym patriotyzmie. Biskup Antoni Pacyfik Dydycz OFMCap. niedawno wyraził tę prawdę takimi słowami:

Nie wyobrażam sobie księdza, który nie byłby patriotą. Patriotyzm to ojcowizna, to dziedzictwo, to węzeł spinający przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przecież przez patriotyzm rozumiemy zawsze wartości pozytywne, które istnieją w każdym społeczeństwie, w każdym narodzie i w każdym państwie. Dlatego też byłoby nie do zrozumienia, gdyby ksiądz nie był patriotą, nie żył tą wspólnotą, do której należy⁶⁷.

Patriotyzmu duchownych nie należy jednak mylić z zaangażowaniem politycznym księży. Na tę delikatną kwestię zwracają uwagę dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego, a także przywoływane już przemówienie Benedykta XVI do polskiego duchowieństwa⁶⁸. Jednakże – jak przekonuje

ks. Henryk Zieliński – „utyskiwanie na zaangażowanie księży w politykę jest tyleż samo słuszne, co obłudne”⁶⁹.

Ks. Andrzej Jędrzejewski, wykładowca katolickiej nauki społecznej w radomskim seminarium duchownym, ciekawie zestawiał zadania kapłana z wymogiem patriotyzmu:

Zapewne patriotyzm, miłość do Ojczyzny i uczenie jej innych, to nie są najważniejsze zadania kapłana, ale wciąż pozostają ważne i nie mniej dziś potrzebne, niż w przeszłości. Autorytet polskiego kapłana i Kościoła w Polsce budowany był przecież także na bardzo silnej więzi Kościoła z narodem, źle by się stało, gdyby dziś ta więź słabła. Bł. Jan Paweł II, najpiękniejszy wzór kapłaństwa, zostawił nam wciąż zobowiązujące świadectwo, jak łączyć uniwersalizm Kościoła i Ewangelii z miłością do ziemskiej Ojczyzny i służbą jej, nawet gdy najdosłowniej jest się powołanym do służby całemu Kościołowi⁷⁰.

Dzisiaj Polacy potrzebują kapłanów, którzy będą przeciwdziałać „poważnej deformacji patriotyzmu i rozumienia polskiej racji stanu oraz osłabieniu etosu obywatelskiego: postawy służby ojczyźnie, poszanowania dobra wspólnego, moralności życia publicznego, samorządności politycznej i gospodarczej”⁷¹. Podjęcie konkretnych zadań wynikających z miłości ojczyzny nie może jednak uderzać w istotę kapłaństwa. Dlatego wskazania zmartwychwstańców dotyczące się formacji duchowieństwa i kandydatów do tego stanu są wysoce adekwatne. Przypominają oni, że zdrowy patriotyzm kapłański wyraża się w dewizie „służba Bogu najlepszą formą służby ojczyźnie”, a praca nad odrodzeniem narodu (zmartwychwstaniem społeczeństwa) oznacza dla księdza formowanie sumień ludzkich, uwrażliwianie na potrzeby społeczne, uczenie szacunku dla kultury i tradycji oraz kształcenie świeckiej elity, także poprzez ukazywanie świętych, wielkich Polaków jako orędowników i wzorce postaw. Takie wskazania są jak najbardziej aktualne, o czym świadczą zapisy II Polskiego Synodu Plenarnego⁷² oraz najnowszego *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*⁷³. W związku z powyższym można pokusić się o stwierdzenie, iż wdrożenie wskazań zmartwychwstańczego filaru „patriotyzm” w formację kapłańską w Polsce przyniosłoby jak najbardziej pozytywne rezultaty.

⁶⁹ H. Zieliński, *Księża i polityka* (tekst z 2010 r.), [w:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/idzie-my201039_id.html (odczyt z 23 I 2013).

⁷⁰ A. Jędrzejewski, *Kapłaństwo i patriotyzm*, [w:] <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,734,kaplanstwo-i-patriotyzm.html> (odczyt z 4 VI 2013).

⁷¹ *II Polski Synod Plenarny...*, dz. cyt., s. 92.

⁷² Tamże, s. 87, 170–171.

⁷³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* (11 lutego 2013), Kraków 2013, s. 70–71.

⁶⁶ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, s. 169.

⁶⁷ *Kapłan musi być patriotą. Z ks. bp. Antonim Pacyfikiem Dydyczem OFMCap., ordynariuszem drohiczyńskim, rozmawia Sławomir Jagodziński*, „Nasz Dziennik” (8–9 czerwca 2013), [w:] <http://www.naszdziennik.pl/wp/35086,kaplan-musi-byc-patriota.html> (odczyt z 11 VI 2013).

⁶⁸ *II Polski Synod Plenarny...*, dz. cyt., s. 169; Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem, dz. cyt., s. 27.

FILAR „WSPÓLNOTA”

W zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej filar „wspólnota” posiada swoją wielką rolę. Za jego najważniejsze wymiary należy uznać: po pierwsze, kształtowanie wspólnoty na wzór rodziny przepojonej atmosferą miłości, akceptacji i zaufania; po drugie, rolę rektora i budowane przez niego relacje z wychowankami; po trzecie, rolę małej grupy/wspólnoty formacyjnej; po czwarte, przygotowanie do życia wspólnotowego.

Tak pojęty proces formacyjny mógłby stać się odpowiedzią na pojawiające się w ostatnim czasie wezwania do formacji do życia we wspólnocie oraz apele o większą integralność różnych aspektów formacji seminaryjnej⁷⁴. Bo czy rzeczywiście wyższe seminaria duchowne w Polsce dają alumnom „doświadczenie formacji, jaką Chrystus dał Dwunastu”⁷⁵? A przecież bez całościowego realizowania formacji postulat o seminarium jako „wspólnocie wychowawczej w drodze”⁷⁶ pozostanie pustym zapisem dokumentów kościelnych.

Zarówno *Pastores dabo vobis*, jak i *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce* wyraźnie podkreślają, że seminarium powinno być „wspólnotą, która jest tak zespolona głęboką przyjaźnią i miłością, że można ją uznać za prawdziwą, szczęśliwą rodzinę”⁷⁷. Stąd można postawić tezę, że zmartwychwstańczy sposób kształtowania wspólnoty formacyjnej *ad instar familiae* nie tylko nie uległ przedawnieniu, ale też jego implementacja jest wyraźnie możliwa i szczególnie potrzebna właśnie na początku XXI wieku.

Byłaby to szansa na kształtowanie mentalności wspólnotowej, która skutkowałaby także po opuszczeniu murów seminarium. Wszak „problemem, który obecnie w sposób szczególny dotyka kapłana diecezjalnego we wszystkich szerokościach geograficznych, a który niepokoi zarówno Magisterium Kościoła, jak i teologów i socjologów oraz psychologów pochylających się nad kapłanem współczesnym, jest niewątpliwie jego samotność, będąca źródłem wielu jego niepokojów i frustracji”⁷⁸.

Równie aktualna pozostaje wizja roli rektora w seminarium. Wykaz postaw „zmartwychwstańczego” rektora, czy raczej: moderatora formacji, zachowuje swoją ważność i może stanowić zbiór istotnych wskazówek. W wielu miejscach jest tożsamy ze współczesnym nauczaniem Kościoła. Na przykład: „Skuteczność formacji zależy w dużej mierze od dojrzałej osobowości wycho-

⁷⁴ P. J. Cordes, *Dlaczego kapłan?...*, dz. cyt., s. 126–143; J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej...*, dz. cyt., s. 374; J. Kowalski, *Współczesne wyzwania do powrotu do wspólnotowego życia księży diecezjalnych*, [w:] *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczania Jana Pawła II. Sympozjum naukowe z okazji 50-lecia święceń kapłańskich Jana Pawła II*, red. J. Szczurek, Kraków 1997, s. 289–291; R. Seledak, *Aktualne aspekty formacji przyszłych kapłanów*, „Teologia i człowiek” 17(2011), s. 121.

⁷⁵ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, dz. cyt., s. 61.

⁷⁶ Tamże, s. 60.

⁷⁷ PDV 60; *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, dz. cyt., s. 60.

⁷⁸ J. Kowalski, *Współczesne wyzwania do powrotu do wspólnotowego życia księży diecezjalnych*, dz. cyt., s. 289.

wawców”⁷⁹; „Należy pamiętać, że głównym narzędziem pracy formacyjnej w seminarium jest obecność formatorów w życiu wspólnoty oraz rozmowa osobista”⁸⁰.

W tym miejscu warto przytoczyć obserwację ks. Jana Kowalskiego:

Istnieje przepaść między klerykiem a przełożonym, obarczonym *stu innymi zajęciami*, nie tak znowu rzadko, w jego mniemaniu ważniejszymi, niż przełożenie (robienie doktoratu, habilitacji, wykłady, wyjazdy, rekolekcje); podział na *my* i *wy*. Cóż z tego, że przełożeni spożywają posiłek razem z klerykami, gdy ci pierwsi siedzą przy osobnym stole. Cóż z tego, że przełożony od czasu do czasu znajdzie się w pokoju kleryka. Zawsze jednak *na kontrolę* lub *coś załatwić*, ale nie na braterską rozmowę, nawet przy kawie⁸¹.

Dlatego pełna ducha miłości, wolności i zaufania obecność rektora jest fundamentalna dla procesu formacyjnego. Dzisiaj potrzeba, co postulują zmartwychwstańcy, nie tyle „być dla kleryków”, co „być z klerykami”. Idzie tu o relację towarzyszenia, o kontakt osobowy z wychowankiem, o jego otwarcie się i wyrażanie własnych potrzeb przed przełożonym⁸².

„Realizowanie modelu *formacji z klerykami* – pisał ks. Z. Kroplewski w 2010 roku – domaga się stosowania odpowiedniej metody wychowawczej, którą jest dialog z wychowankami”⁸³. A przecież „dialog” jest jednym ze słów kluczowych opisujących pedagogię zmartwychwstańców.

W seminarium prowadzonym według koncepcji zmartwychwstańczej nie ma miejsca na to, co ciągle jest „głównym mankamentem życia wielu seminariów duchownych”, mianowicie podziału na dwie grupy: „uprzywilejowanych przełożonych i formujących się kleryków”⁸⁴. Dzisiaj potrzeba „formacji współuczestniczącej”⁸⁵.

Potrzeba również przedyskutowania roli moderatora formacji (rektora, opiekuna roku) oraz warto zastanowić się nad udzieleniem mu kompetencji ojca duchownego (z wyłączeniem spowiedzi sakramentalnej), jak postulują księża Socha i Świeżyński⁸⁶. „Wyznaczony opiekun roku pełniłby obowiązki, które aktualnie zostały rozparcelowane między prefekta i ojca duchownego. Zgłoszony postulat mieści się w zasadniczym dążeniu do całościowego traktowania formacji seminaryjnej”⁸⁷. Taki styl wdrażali właśnie najwybitniejsi

⁷⁹ *II Polski Synod Plenarny...*, dz. cyt., s. 175.

⁸⁰ Tamże, s. 176; por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach* (4 XI 1993), Rzym 1993.

⁸¹ J. Kowalski, *Współczesne wyzwania do powrotu do wspólnotowego życia księży diecezjalnych*, dz. cyt., s. 292.

⁸² Z. Kroplewski, *Formacja dla kleryków czy z klerykami*, „Pastores” 47 (2) 2010, s. 72–73.

⁸³ Tamże, s. 73.

⁸⁴ Tamże, s. 74.

⁸⁵ Tamże, s. 75.

⁸⁶ J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej...*, dz. cyt., s. 376–377.

⁸⁷ Tamże, s. 377.

wychowawcy ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego już w drugiej połowie XIX wieku.

Zadaniem warunkującym powodzenie formacji seminaryjnej w Polsce wydaje się konieczność przepracowania całego stylu prowadzenia wyższego seminarium duchownego. To, co zmartwychwstańcy wprowadzali w życie we własnych instytucjach formacyjnych, czyli: prawda, miłość, wolność, zaufanie, otwartość, dialog, szacunek dla godności i indywidualności wychowanka, formator jako autorytet/mistrz/wzór do naśladowania, mała grupa formacyjna oraz wychowanie do wewnętrznego poczucia obowiązku i podjęcia trudu samowychowania, wobec dzisiejszych wyzwań stają się niezwykle aktualne⁸⁸. Co więcej, atutem zmartwychwstańczej koncepcji jest również to, iż nie tylko proponuje „co” robić, ale także podaje konkretne, sprawdzone zasady i metody pedagogiczne.

W ostatnich kilkunastu latach poczyniono nie tylko refleksję nad zmianą modelu seminarium, ale również podjęto ciekawe inicjatywy. Najbardziej znaną jest zmiana systemu formacji do kapłaństwa, którą odważnie wprowadził w Paryżu kardynał Jean-Marie Lustiger (1926–2007). Dość obszerny opis całego systemu można znaleźć w książce Kardynała pt. *Kapłani, których daje Bóg*⁸⁹. W skrócie wyglądał on następująco: kandydaci spędzają najpierw „rok duchowy” w domu formacji, tzw. Domu Świętego Augustyna, a następnie, na czas studiów są przydzielani do „domów”. W tych „domach”, które są lub nie są związane z parafią, mieszka wraz ze swoimi formatorami od ośmiu do dwunastu seminarzystów. Domy są zlokalizowane w okolicy katedry Notre Dame. Alumni na zajęcia dochodzą lub dojeżdżają do Szkoły Katedralnej.

⁸⁸ J. Augustyn, *Kapłaństwo...*, dz. cyt., s. 47–48, 53–63; tenże, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009, s. 20–38; K. Dyrek, *Formacja ludzka do kapłaństwa*, Kraków 1999, s. 92–114, 127–138, 168–175; M. Kożuch, *Chrześcijańska formacja indywidualna. Kolokwia wzrostu*, Kraków 2001, s. 21–31; Z. Kropiewski, *Powołani do wolności. Formacja do kapłaństwa i życia zakonnego*, Kraków 1998, s. 25–106; S. Czerwik, *Osoby odpowiedzialne za formację kapłańską*, „Ateneum kapłańskie” tom 120, zeszyt 3 (505), s. 427–441; W. Rzeszowski, *Psychologia i formacja*, „Pastores” 46 (1) 2010, s. 123–133; K. Bendkowski, *Właściwy wybór i formacja formatorów w seminariach duchownych*, [w:] *Kapłaństwo służebne...*, dz. cyt., s. 301–308; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, dz. cyt.; M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 2001, s. 334–360, 436–518; K. Wójtowicz, *Dekalog formatora. Główne wskazania formacji podstawowej w świetle dokumentów Kościoła*, Kraków 2001.

⁸⁹ J.-M. Lustiger, *Kapłani, których daje Bóg*, przekład Z. Pająk, Kraków 2002, s. 177–204. Zob. także: M. Cholewa, *Poszukiwania nowego kształtu seminarium diecezjalnego (seminarium kard. J. M. Lustigera)*, „Ateneum kapłańskie” tom 120, zeszyt 3 (505), s. 464–469; J. L. Deloffre, *Une année de fondation spirituelle*, [w:] *Wyzwania i dylematy formacji kapłańskiej*, dz. cyt., s. 27–29; tenże, *Vie communautaire à la Maison St Augustin*, [w:] tamże, s. 31–32; tenże, *Le parcours de l'année à la Maison St Augustin*, [w:] tamże, s. 33–34; R. Chromy, *Wyspa kleryków*, [w:] <http://kosciol.wiara.pl/doc/520489>. Wyspa-kleryków (odczyt z 24 I 2013).



6.4. Zmartwychwstańcy po świętowaniu 178. rocznicy założenia Zgromadzenia.

Jak zauważa W. Giertych OP, „w małej wspólnotcie księży przy parafii łatwiej można poprowadzić seminarzystów niż w dużej wspólnotcie”⁹⁰.

Pisząc o „domach” seminarium paryskiego nasuwa się analogia do „domków” sługi Bożego Bogdana Jańskiego, w których – także w Paryżu – formował on kandydatów do kapłaństwa 150 lat wcześniej (zob. rozdział pierwszy).

W poszukiwaniach nowego modelu seminarium możliwy jest jeszcze inny wariant. Przytoczmy opis ks. M. Cholewy: „małe, 6–7 osobowe grupy tworzą bardziej autonomiczne wspólnoty w ramach jednego seminarium pod jednym dachem (seminarium laterańskie). W ramach tych grup dzielą ze sobą życie, mieszkając razem, modląc się, posługując sobie wzajemnie i podejmując wspólne apostołskie działania na zewnątrz. Daje to możliwość bliższych, bardziej otwartych wzajemnych relacji między samymi klerykami, a także między księżmi wychowawcami i klerykami”⁹¹.

W Polsce również można odnotować podejmowanie kroków w celu ulepszenia modelu formacji kandydatów do kapłaństwa. Jednym z przykładów jest wprowadzanie okresu propedeutycznego, chociaż jego realizacja różni się w zależności od diecezji⁹².

⁹⁰ W. Giertych, *Papież bez seminarium*, „Pastores” 47 (2) 2010, s. 28.

⁹¹ M. Cholewa, *Poszukiwania nowego kształtu seminarium...*, dz. cyt., s. 468.

⁹² Konferencja Episkopatu Polski, *Okres propedeutyczny w diecezjalnych wyższych seminariach duchownych w Polsce* (26 XI 2009), [w:] *Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa*, dz. cyt., s. 51–53;

W świetle powyższych rozważań wyraźnie widać wartość i aktualność wskazań zawartych w zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej oraz możliwość ich zastosowania w dzisiejszych warunkach w Polsce.

3. IMPLIKACJE DLA ZGROMADZENIA ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Na koniec spróbujmy wyciągnąć wnioski, które mogłyby wpłynąć na udoskonalenie formacji kapłańskiej w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego. Trudno jednak odnosić się szczegółowo do formacji w całym zakonie, wszak jego członkowie posługują na sześciu kontynentach. Skupimy się więc na Prowincji Polskiej, a dokładniej na warunkach w naszym kraju.



6.5. Grafika ukazująca pokolenie założycielskie zmartwychwstańców.

M. Biskup, *Annus propedeuticus w formacji seminaryjnej – eksperyment czy konieczność?*, „Ateneum kapłańskie” tom 120, t. CXX, zeszyt 3 (505), s. 470–474; A. Górka, *Inkubator powołań*, [w:] <http://kosciol.wiara.pl/doc/1202926.Inkubator-powolan> (odczyt z 24 I 2013).

ANALIZA STANU OBECNEGO

Pisząc o implikacjach, które mogą wypłynąć z niniejszej dysertacji dla Zgromadzenia Zmartwychwstańców, można i trzeba zaapelować o jak najszybsze wdrożenie czy przywrócenie opisanej w piątym rozdziale zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej. Wyrażna jest także potrzeba opracowania szczegółowego programu formacji. W tym miejscu skupimy się jednak tylko na strukturze formacji podstawowej.

Przez wiele lat w Prowincji Polskiej obowiązywała prosta droga formacji zakonno-kapłańskiej: postulat (1–2 miesiące), nowicjat (1 rok), wyższe seminarium duchowne (6 lat). Wychodząc naprzeciw zmianom we współczesnym świecie XVII Kapituła Prowincji Polskiej (Dębki, 21–28 listopada 2004 r.) zdecydowała o wprowadzeniu zmian w tej praktyce. Podjęto uchwałę w brzmieniu:

Doświadczenia ostatnich lat oraz praktyka innych zgromadzeń zakonnych ukazują potrzebę wydłużenia okresu formacji przednowicjackiej. Z tego względu Kapituła zobowiązuje Zarząd Prowincji do podjęcia wszystkich niezbędnych kroków celem rozpoczęcia w roku akademickim 2006/2007 jednorocznego postulatu (przygotowanie formatorów, zatroszczenie się o opracowanie programu i o pomieszczenia)⁹³.

Następnie została powołana specjalna komisja, która pod kierunkiem ks. Kazimierza Sawościanika CR opracowała program rocznego prenowicjatu. Zarząd prowincji, chcąc podjąć głębszą refleksję nad tym zagadnieniem, poprosił przełożonego generalnego o derogację powyższej uchwały⁹⁴.

Kolejna kapituła prowincjalna (Dębki, 11–18 listopada 2007 r.) powróciła do tej kwestii. Zmieniono jednak wcześniejsze założenia i zdecydowano o nie wydłużaniu czasu formacji. Przyjęto następującą uchwałę:

Kapituła zobowiązuje zarząd prowincji do wprowadzenia zasadniczych zmian w programie formacji podstawowej kleryków, rozpoczynając od roku akademickiego 2008/2009.

1. Formacja podstawowa dla kandydatów do kapłaństwa rozpoczyna się od postulatu, którym są dwuletnie studia filozoficzne, realizowane poza obecnym budynkiem WSD.
2. Po ukończeniu postulatu kandydaci rozpoczynają kanoniczny nowicjat.
3. Po pierwszych ślubach zakonnych klerycy kontynuują formację do kapłaństwa poprzez studia teologiczne w ramach aktualnego WSD.

⁹³ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, „Resurrectio et Vita” 13 (144) 2004, s. 10–11.

⁹⁴ T. Gajda, *Sprawozdanie przełożonego prowincji polskiej na XVIII kapitułę prowincjalną*, s. 2 (archiwum własne, kps).

4. Przed złożeniem ślubów wieczystych profesji powinni uczestniczyć w specjalnym dwutygodniowym programie formacyjnym, zakończonym rekolekcjami⁹⁵.

Po próbach wcielania powyższej uchwały w życie orzeczono (ze względu na personalnych i finansowych) niemożność prowadzenia dwóch seminariów. Połączono więc WSD Alumnat i WSD Postulat „pod jednym dachem i pod jednym rektorem”⁹⁶. Kapituła z 2010 roku nie wypowiedziała się na temat modyfikacji uchwały z poprzedniej kapituły⁹⁷. Tak więc jeszcze w 2012 r.⁹⁸ kandydaci na kapłanów wstępujący do Zgromadzenia rozpoczynali swoją formację (postulat) niemalże równocześnie z rokiem akademickim. Co więcej, mieszkali wspólnie z pozostałymi alumnami i mieli identyczny plan dnia.

Niestety tak ustawiona formacja nie tylko nie odpowiadała pierwotnemu zamysłowi reformy wewnątrzzakonnej, ale także była niezgodna ze wskazaniami dotyczącymi okresu propedeutycznego. *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce* z 1999 roku stwierdzają wyraźnie: „Podczas okresu propedeutycznego alumni powinni być w jakiś sposób oddzieleni od alumnów pozostałych roczników”⁹⁹.

Również najnowsze wskazania Konferencji Episkopatu Polski o okresie propedeutycznym nie pozostawiają żadnych wątpliwości: osiągnięciu celów tego okresu „powinny służyć: miejsce (poza głównym budynkiem seminarium), czas (pożądany rok, minimum jeden semestr) oraz starannie dobrane narzędzia i program”¹⁰⁰. Zgadza się, iż te wytyczne dotyczą tylko seminariów diecezjalnych. Jednakże wprowadzenie okresu propedeutycznego jest mocno umotywowane zróżnicowaną kondycją duchową i ludzką kandydatów do kapłaństwa. W zakonie rolę okresu propedeutycznego mógłby spełniać, chociaż ich cele są tylko częściowo tożsame, czas nowicjatu. Jeżeli jednak przyjmujemy, że należy wydłużyć czas formacji przednowicjackiej, to nie powinno się tego czynić kosztem pierwszych lat studiów seminaryjnych. Nie służy to ani formacji kapłańskiej, ani zdobywaniu tożsamości zakonnej.

Jednym z możliwych rozwiązań byłoby wprowadzenie rocznego postulatu, dalej rocznego nowicjatu, a następnie przejście do formacji w wyższym seminarium duchownym. Postulat, o określonych celach i metodach, mógłby być czasem towarzyszenia kandydatowi przez wytypowanego zakonnika – moderatora. Formacja następowałaby przez regularne spotkania z tym zakonnikiem oraz wypełnianie zaleconych zadań.

⁹⁵ XVIII Kapituła Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, *Powołanie darem Boga dla mnie i dla wspólnoty* (Dębki, 11–18 listopada 2007), b.m, b.r., s. 18.

⁹⁶ H. Rojek, *Sprawozdanie ze spotkania Prowincjalnej Komisji Formacji, Centrum Resurrectionis – 25.01.2010*, „Resurrectio et Vita” 1–2 (205–206) 2010, s. 26.

⁹⁷ *Dokument końcowy XIX kapituły prowincjalnej*, (archiwum własne, kps).

⁹⁸ W roku 2013 wprowadzono kolejne zmiany w systemie formacji podstawowej.

⁹⁹ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, dz. cyt., s. 120.

¹⁰⁰ Konferencja Episkopatu Polski, *Okres propedeutyczny w diecezjalnych wyższych seminariach duchownych w Polsce* (26 XI 2009), dz. cyt., s. 52.

Rozwiązaniem alternatywnym byłoby wprowadzenie, przy niezmiennianiu obecnego systemu, rozpoczynanie postulatu już na początku wakacji. Dzięki temu zyskiwałoby się 2–3 miesiące na wyrównanie różnic oraz wprowadzenie w życie duchowe i wspólnotowe.

FORMACJA DLA NOWEJ EWANGELIZACJI

Warto zwrócić jeszcze uwagę na potencjał Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w perspektywie formacji kapłańskiej. Otóż tak jak zmartwychwstańcy byli prekursorami w świetnej formacji kapłańskiej, tak potrzeba, aby i dzisiaj, pozostając wiernymi charyzmatowi własnego instytutu, a zarazem rozeznając znaki czasu, z otwartością na wezwanie Kościoła podjęli się trudu stworzenia koncepcji formacji kapłańskiej jeszcze lepiej odpowiadającej dzisiejszym czasom. Jest to niewątpliwie wezwanie do formacji kapłańskiej w duchu nowej ewangelizacji.

Praktycznie wszystkie dokumenty Kościoła z ostatnich kilkunastu lat wskazują na konieczność nowej ewangelizacji, poczynając już od adhortacji *Evangelii nuntiandi* papieża Pawła VI z 1975 roku, przez liczne wypowiedzi św. Jana Pawła II, aż do wyraźnych kroków Benedykta XVI (wspomniane już powołanie Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, zwołanie Synodu Biskupów w 2012 roku nt. *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*). Liczne wezwania do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji znajdują się również w nauczaniu Kościoła z zakresu formacji kapłańskiej¹⁰¹.

Szczególnie obfituje w nie adhortacja *Pastores dabo vobis*¹⁰², która określa nową ewangelizację „naczelnym zadaniem duszpasterskim”:

Realizacja naczelnego zadania duszpasterskiego, jakim jest nowa ewangelizacja, obejmująca cały Lud Boży i domagająca się nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii, dziś zwłaszcza potrzebuje kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego, w głębokiej jedności z papieżem, biskupami i z innymi kapłanami oraz w owocnej współpracy z wiernymi świeckimi, szanując i rozwijając różne role, charyzmaty i posługi we wspólnocie kościelnej¹⁰³.

¹⁰¹ Por. dokumenty Kongregacji ds. Duchowieństwa: Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów (31 I 1994), nr 35, Poznań 2003, s. 35–36; Instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (4 VIII 2002), nr 29–30, Wrocław 2002, s. 80–86; List okólny *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty na drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19 III 1999), Tarnów b.r., s. 13–24; Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy* (*In verbo tuo...*). *Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie*, Rzym, 5–10 maja 1997 r., nr 12, Poznań 1998, s. 18–21.

¹⁰² Por. PDV 9–10, 47, 51, 70.

¹⁰³ PDV 18.

Pomimo jednak tak licznych i wyraźnych wskazań trudno nie zgodzić się z obserwacją księży Sochy i Śnieżyńskiego z 2008 roku: „Patrząc na rzeczywistość Kościoła w Polsce, można odnieść wrażenie, że nowa ewangelizacja prowadzona przez duchownych [...] to nadal hobby zapaleńców, którzy do tej posługi nie zostali uformowani w seminarium duchownym, ale poza jego murami. Powyższą tezę potwierdza obojętny stosunek wielu formatorów seminarijnych do takich narzędzi ewangelizacji, jakimi są np. kursy ewangelizacyjne prowadzone przez szkoły nowej ewangelizacji. Często powodem niechęci, lęku lub obojętności wobec dzieł nowej ewangelizacji jest zwykła ignorancja”¹⁰⁴.

Cenną refleksję, w jaki sposób formacja do kapłaństwa coraz pełniej mogłaby odpowiadać wymogom nowej ewangelizacji, podjął ks. Wojciech Nowacki, rektor WSD w Łomży¹⁰⁵. Warto pochylić się nad jego spostrzeżeniami:

Można zauważyć, że formacja kandydatów do kapłaństwa w polskich seminariach w dużej mierze pozostaje na poziomie „tradycyjnego” modelu duszpasterstwa, w którym kapłan zapewniał posługi duchowe i administrował parafią, pojmowaną bardziej jako jednostka administracji kościelnej, niż jako wspólnota. Formacja ta przygotowuje zasadniczo do religijnej obsługi osób zgłaszających się do księdza [...]. Obecna formacja, zakorzeniona w tradycyjnym, chrześcijańskim modelu społeczeństwa, w znacznej mierze nie odpowiada wyzwaniom współczesności¹⁰⁶.

Potrzeba więc, jak postuluje autor, zasadniczej zmiany mentalności. Pytaniem: „Jeśli nie nowa ewangelizacja, to co?”, ustawia nową ewangelizację jako zasadniczą perspektywę formacyjną. Zauważa także, że wiele z już przyjętych rozwiązań w seminariach sprzyja formowaniu przyszłych prezbiterów w duchu nowej ewangelizacji, jednak:

w tradycyjnym modelu formacji do kapłaństwa ta perspektywa wydaje się jeszcze niedowartościowana i traktowana przez odpowiedzialnych jako element fakultatywny, zależny od indywidualnych zainteresowań kandydatów. W efekcie czynne zaangażowanie alumnów w dzieła nowej ewangelizacji pozostaje, w polskich warunkach, domeną wąskiego grona zapaleńców. Przeciętny kleryk zdaje sobie sprawę, że formatorzy seminarijni nie oczekują od niego takich umiejętności i zaangażowań, nawet jeśli ogólnie biorąc, są one postrzegane pozytywnie.

Wydaje się, że należałoby lepiej i powszechniej wykorzystać dotychczasowe pozytywne doświadczenie formacyjne, szczególnie odważnie korzystać z ewangelizacyjnego dorobku ruchów i wspólnot kościelnych, aby liczni młodzi księża nie chowali się lękliwie za biurka i ambony, ale odważnie wychodzili do niewierzących, poszu-

¹⁰⁴ J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminarijnej...*, dz. cyt., s. 380–381.

¹⁰⁵ W. Nowacki, *Nowa ewangelizacja w formacji do kapłaństwa*, [w:] *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011, s. 243–263.

¹⁰⁶ Tamże, s. 261–262.

kujących, zbuntowanych i zagubionych. Są to bowiem kręgi najbardziej potrzebujące Dobrej Nowiny, głoszonej z mocą i radością Ducha Świętego¹⁰⁷.

Jaka więc, w perspektywie powyższej analizy, mogłaby przypaść rola polskim zmartwychwstańcom? Otóż istnieje dla nich nie tylko możliwość, ale i poważne wezwanie, aby stworzyć projekt uzupełnienia formacji kapłańskiej o formację do umiejętnego podjęcia dzieła nowej ewangelizacji. Taka możliwość jest realna w oparciu o doświadczenie i metody wypracowane przez Wspólnotę Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” oraz Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Marka.



6.6. Logo Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”.

„Galilea” jest wspólnotą nowej ewangelizacji wyrosłą z charyzmatu Zgromadzenia Zmartwychwstańców, powstałą w 1992 roku w Stryżawie k. Suchej Beskidzkiej. Cechą charakterystyczną wspólnoty jest sieć spotkań domowych, tzw. Domów Zmartwychwstania, które obecnie działają w wielu miejscach w Polsce, a także w Austrii, Anglii, Bułgarii, Czechach, Holandii, Niemczech, Norwegii oraz na Ukrainie. Jest ich już ponad 150. Są to prywatne domy osób świeckich, gdzie w radosnej atmosferze co tydzień gromadzi się od kilku do kilkunastu osób różnego stanu i wieku, aby poprzez modlitwę i rozważanie Słowa Bożego spotkać żywego Chrystusa i doświadczyć mocy Jego zmartwychwstania.

We wspólnocie ważne są także comiesięczne spotkania formacyjne (4-letni cykl początkowy, a następnie formacja stała) oraz udział w kursach szkoły nowej ewangelizacji (SNE). Charyzmatem wspólnoty jest niesienie nadziei oraz życie w prawdzie i miłości. Dlatego organizowane są spotkania i rekollekcje, podczas których następuje dzielenie się doświadczeniem wiary w Jezusa Zmartwychwstałego, który przemienia życie. Wspólnota (ekipy składające się z duchownych i świeckich) podejmuje posługę dla parafii, małżeństw, kobiet, mężczyzn, młodzieży i dzieci. Organizowane są także kursy Alfa oraz czuwania ewangelizacyjne z modlitwą o uzdrowienie.

O. Krzysztof Czerwionka CR (ur. 1960, święcenia kapłańskie: 1987 r.), pasterz i założyciel „Galilei”, oraz małżeństwo ze wspólnoty (Iwona i Andrzej Grzeszukowie) są członkami Zespołu Konferencji Episkopatu Polski

¹⁰⁷ Tamże, s. 261.

ds. Nowej Ewangelizacji. Wspólnota angażuje się także w prace Sekretariatu ds. Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Krakowskiej. Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” podlega przełożonemu Prowincji Polskiej Zgromadzenia Zmartwychwstańców oraz posiada dekrety pozwalające na działalność w wielu diecezjach w Polsce i za granicą. Obecnie finalizowane są prace nad zatwierdzeniem statutu¹⁰⁸.

Jednym z najważniejszych dzieł wspólnoty jest Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Marka, która ściśle współpracuje ze Szkołą Ewangelizacji Świętego Andrzeja z Meksyku (SESA)¹⁰⁹.



6.7. Logo Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja.

Oczywiście, Wspólnota „Galilea” oraz SNE św. Marka to tylko jedno z „przejawów” nowej ewangelizacji, ale istotnym jest tu fakt, że wyrosły one na gruncie Zgromadzenia. Nie chodzi więc o szukanie jakichś nowości, ale o próbę wykorzystania tego, co już od ponad 20 lat funkcjonuje przy Zakonie, i co więcej, dynamicznie się rozwija, stanowiąc przestrzeń formacji dla wielu osób.

Czy nie warto by wykorzystać tego doświadczenia współpracy duchownych i świeckich w dziele nowej ewangelizacji dla właściwej formacji kapłańskiej? Jest to zagadnienie wymagające poważnej refleksji i odważnych kroków. W tym miejscu chciałbym tylko podjąć próbę zarysu możliwości integracji kursów z programu SNE z formacją kandydatów do kapłaństwa¹¹⁰.

¹⁰⁸ www.galilea.pl/centrum/wspolnota.html (odczyt z 25 I 2013); S. Habowski, *Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”. Zarys historii i działalności*, „Vexillum Resurrectionis” 113(1/2006), s. 21–22; XVIII Kapituła Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, *Powołanie darem Boga dla mnie i dla wspólnoty*, dz. cyt., s. 14; *Dokument końcowy XIX kapituły prowincjalnej*, dz. cyt., apel 7, s. 6; Zgromadzenie Zmartwychwstańców. Prowincja Polska, *Statuty Prowincji Polskiej*, Kraków 2011, art. 109, s. 30.

¹⁰⁹ www.galilea.pl; www.evangelizacion.com; www.nowaewangelizacja.eu (odczyt z 25 I 2013).

¹¹⁰ Autor pracy ma styczność ze Wspólnotą „Galilea” i SNE św. Marka od 1995, a od 2004 r. nieprzerwanie posługuje w tych dziełach. W latach 2010–2013 mieszkał w centrum wspólnoty (Centrum Ewangelizacji i Modlitwy „Wzgórze Miłosierdzia” w Stryszawie – Siwcowce), był członkiem Biura

Taka implementacja wybranych kursów mogłaby przyczynić się do ubogacenia i ożywienia formacji kapłańskiej, a zarazem dawałaby doświadczenie w nowej ewangelizacji.

Kursy kerygmatycznej szkoły nowej ewangelizacji są formą aktywnych rekolekcji o specyficznej metodzie wypracowanej przez José H. Prado Flores (ur. 1947)¹¹¹ i środowisko SESA. Polega ona na połączeniu mocy kerygmatu, charyzmatów i wspólnoty; używaniu specyficznych zasad pedagogicznych, metodologii i technik nauczania. Posiada także własny program formacji. Szerzej można przeczytać o tym w *Projekcie Pastoralnym*¹¹².

Poszczególne SNE (jak SNE św. Marka), pracując według metodologii wypracowanej przez SESA, prowadzą kursy z programu formacji SESA¹¹³, ale także tworzą własne, autorskie kursy.

Oto wstępny projekt implementacji kursów w formację kapłańską¹¹⁴. Nie mają one jednak stanowić tylko uzupełnienia, ale mogłyby się stać istotnym elementem drogi formacyjnej.

Zgodnie z wytycznymi Kościoła okres propedeutyczny ma być czasem ewangelizowania kandydatów i pogłębiania przez nich znajomości Pisma Świętego¹¹⁵. Dlatego też na ten czas można zaproponować kurs „Nowe Życie” (ewangelizacja podstawowa, 20 godz. zajęć), dalej kurs „Emaus” (spotkanie ze Słowem Bożym, 20 godz.), a także kurs „Daniel” (o modlitwie osobistej, 30 godz.).

W drugim roku formacji cennym byłby kurs „Jan” (formacja uczniów, 40 godz.) oraz kurs „Historia Zbawienia” (40 godz.). Dla uzupełnienia formacji ludzkiej można by polecić klerykom kurs „Jakub” (o tożsamości mężczyzny, 20 godz.), a w późniejszych latach kursy „Salomon” (o zaangażowaniu w życie Kościoła i świata, 20 godz.) i „Tobiasz” (o wierności w przeciwnościach, 20 godz.)¹¹⁶.

Na kolejny rok można zaplanować kurs „Jezus w czterech Ewangeliach” (40 godz.) oraz kurs „Rejs z Duchem Świętym” (rozpalić osobistą relację z Duchem Świętym, 20 godz.)¹¹⁷. Ważnym doświadczeniem na tym etapie byłoby współprowadzenie kursu „Nowe Życie” jako członek ekipy posługującej, z zaangażowaniem dostosowanym do osobistych predyspozycji.

Krajowego Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja; ma doświadczenie prowadzenia kilkudziesięciu kursów SNE w kraju i zagranicą.

¹¹¹ www.evangelizacion.net (odczyt z 25 I 2013).

¹¹² Szkoła Ewangelizacji Świętego Andrzeja, *Projekt Pastoralny*, 2011, [w:] www.nowaewangelizacja.eu/images/stories/files/ProjektPastoralnySESA.pdf (odczyt z 25 I 2013).

¹¹³ www.nowaewangelizacja.eu/sesa/program-formacyjny (odczyt z 25 I 2013).

¹¹⁴ Więcej o kursach można przeczytać [w:] www.evangelizacion.com/programa.php (odczyt z 25 I 2013) oraz www.nowaewangelizacja.eu/sesa/program-formacyjny (odczyt z 25 I 2013).

¹¹⁵ PDV 62; *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, dz. cyt., s. 119–120; Konferencja Episkopatu Polski, *Okres propedeutyczny...*, dz. cyt., s. 51–53; R. Jaworski, *Problemy metodyki nauczania...*, dz. cyt., s. 247.

¹¹⁶ www.evangelizacion.com/primera_etapa.php (odczyt z 25 I 2013); www.galilea.pl/centrum/sne/kursy.html (odczyt z 25 I 2013).

¹¹⁷ Tamże.

Czwarty rok to potencjalny czas na kurs „Siedmioro młodych w Ewangeliiach” (weryfikacja pójścia za Jezusem, 30 godz.) oraz kurs „Mojżesz” (uwalniający do posługi, 40 godz.)¹¹⁸. Od tego etapu formacji dobrym doświadczeniem byłoby systematyczne uczestnictwo w ekipie prowadzącej kurs bądź dzieło nowej ewangelizacji, przynajmniej dwukrotnie w ciągu roku.

Ostatnie dwa lata formacji do kapłaństwa (5 i 6 rok seminarium) to właściwy moment na kurs „Paweł” (formacja ewangelizatorów, 120 godz.), kurs „Dynamis” (o mocy Ducha Świętego w nowej ewangelizacji, 30 godz.), a także kurs „Apollos” (formacja głoszących, 40 godz.) i kurs „Tymoteusz” (o używaniu Biblii, 40 godz.)¹¹⁹.

W pierwszych latach posługi kapłańskiej należałoby podjąć dalszą formację. Do tego zadania właściwymi kursami mogłyby się stać: kurs „Abraham” (o modlitwie wstawienniczej, 40 godz.), kurs „Sekret Pawła” (wizja ewangelizacji, 40 godz.), kurs „Ogień Ducha Świętego” (rozpalenie do ewangelizacji, 20 godz.), kurs „Teologia biblijna” (40 godz.) czy inne kursy z programu SESA. W dalszych latach formacji stałej warto by także wykorzystać doświadczenie Wspólnoty „Galilea” w prowadzeniu rekolekcji dla kapłanów¹²⁰.

Kapłan z zarysowanym powyżej doświadczeniem oraz zinterioryzowaną wizją i pragnieniem ewangelizacji mógłby efektywnie włączyć się w posługę lokalnej szkoły nowej ewangelizacji albo nawet podjąć się zadania utworzenia takowej.

Zgromadzenie Zmartwychwstańców, zakładając przyjęcie powyższego projektu, mogłoby się stać laboratorium, w którym nastąpiłaby weryfikacja i udoskonalenie wyżej wymienionych założeń. W dalszej perspektywie mogłoby to otworzyć możliwość implementacji tych założeń w formacji kapłańskiej w Polsce i nie tylko. W ten sposób zmartwychwstańcy staliby się prekursorami nowych metod formacji.

Formacja kapłańska powinna być nieustannie dostosowywana do wyzwań współczesności. Takie swoiste *aggiornamento* formacji duchownych oraz kandydatów do święceń ciągle podejmuje Urząd Nauczycielski Kościoła. Jednak oprócz ogólnych wskazań potrzeba konkretnych, sprawdzonych metod i środków.

Patrząc na zmartwychwstańczą koncepcję formacji kapłańskiej z perspektywy pastoralnej, należy odnotować jej aktualność na progu XXI wieku. Jest ona nie tylko zbieżna w wielu miejscach ze współczesnym nauczaniem Kościoła, ale także daje możliwość zastosowania jej w formacji kapłańskiej w Polsce, a szczególnie kandydatów do kapłaństwa. Ma również swoje wyraźne odniesienie dla Zgromadzenia Zmartwychwstańców, stawiając mu ważne zadanie wobec wezwania Kościoła do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji.

W zakończeniu adhortacji *Pastores dabo vobis* papież Jan Paweł II umieścił zdanie, które mobilizuje do działania: „Wszyscy kapłani winni sobie

uświadamiać, jak niezwykle potrzebna jest dzisiaj ich formacja: nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii, to znaczy kapłanów, którzy starają się przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości”¹²¹. Oby to wezwanie nie pozostało bez odpowiedzi.



6.8. Logo z okazji 175 lat istnienia Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

¹¹⁸ www.evangelizacion.com/cursos_optativos.php (odczyt z 25 I 2013).

¹¹⁹ www.evangelizacion.com/segunda_etapa.php (odczyt z 25 I 2013).

¹²⁰ Tamże; www.galilea.pl/centrum/sne/kursy.html (odczyt z 25 I 2013).

ZAKOŃCZENIE

Zagadnienie życia i posługi duchowieństwa jest niezwykle istotne nie tylko z punktu widzenia Kościoła, ale również społeczeństwa. I nie jest to kwestia głośnych ostatnio skandali z udziałem nielicznych księży, ale potencjału pozytywnego wpływu na życie poszczególnych osób i narodów. „Moc wewnętrzna [państwa] polega na duchowieństwie i na wychowaniu obywatelskim, jednym słowem na wychowaniu. Nad tym więc nam najbardziej pracować wypada” – pisał współzałożyciel Zmartwychwstańców, sługa Boży ks. Piotr Semenenko¹.

W całej historii Kościoła katolickiego nieustannie dostrzegano ową potrzebę wychowania, formacji, szczególnie w odniesieniu do przyszłych księży, choć nie zawsze wiadano, jak sprostać jej wymaganiom. Ważną rolę w kreowaniu koncepcji i praktyki kształcenia kandydatów do stanu duchownego odegrały zakony.

Formację kapłańską przyjęło za jeden ze swoich głównych obszarów posługi także Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. Zakon ten został założony w 1836 roku przez młodych polskich konwertytów w środowisku paryskiej Wielkiej Emigracji polistopadowej. Założyciel, sługa Boży **Bogdan Jański**, będąc człowiekiem świeckim, bardzo wysoko cenił kapłaństwo i zdawał sobie sprawę z doniosłej roli kościelno-społecznej tego stanu. Dążąc do reformy duchowieństwa, sam stał się wzorowym formatorem. Świadczy o tym fakt, że spośród mieszkańców Domków Jańskiego aż jedenastu przyjęło później sakrament święceń i odegrało niepoślednią rolę w dziewiętnastowiecznej historii Kościoła i Polski. Najwybitniejsi z nich to ks. Piotr Semenenko CR, ks. Hieronim Kajsiewicz CR, ks. Aleksander Jełowicki CR oraz ks. Jan Koźmian.

Po przedwczesnej śmierci Założyciela to przede wszystkim oni przejęli jego koncepcję wychowania, skodyfikowali ją w pierwszych regułach Zakonu oraz kontynuowali pomimo licznych przeciwności. Co więcej, przekazali ją **kolejnym pokoleniom** zmartwychwstańców, wśród których trzeba wymienić ks. Waleriana Kalinkę, ks. Stefana Pawlickiego, ks. Ludwika Funckena i jego brata ks. Eugeniusza, arcybiskupa Józefa Webera, sługę Bożego ks. Pawła Smolikowskiego, ks. Salvatore Baccariniego i ks. Dawida Fenessy’ego. Ich wysiłki formacyjne można by streścić, używając słów ks. Semenienki skierowanych do pierwszego kandydata do Zgromadzenia: „Trzeba przede wszystkim, abyś został księdzem z prawdziwą nauką i jeszcze bardziej z prawdziwą świę-

¹ P. Semenenko, List do ks. H. Kajsiewicza CR z 30 XI 1846, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2002, s. 20.

tością. To rzecz główna”². Ta harmonia głębokiego życia duchowego z bardzo gruntowną nauką stała się głównym wyznacznikiem zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej i niezwykle trafnie koreluje z pierwszymi słowami encykliki *Fides et ratio* św. Jana Pawła II: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”.

Jeszcze za życia Współzałożycieli Zgromadzenia udało się założyć **wiele instytucji** formacyjnych. We wszystkich miejscach posługi (Bułgaria, USA, Kanada, Włochy, a później Polska) zmartwychwstańcy prowadzili szkoły podstawowe i średnie oraz internaty, niższe seminaria i nowicjaty, w których troszczyli się o wzrost i właściwe rozeznanie powołań. Zdołali także utworzyć wyższe seminaria duchowne dla kształcenia zarówno własnych zakonników (Lwów, Kraków, Rzym, St. Louis, London), jak i przyszłych księży diecezjalnych czy z innych zakonów (St. Jerome's College i Resurrection College w Kanadzie, St. Mary's College w USA).

Zmartwychwstańcy zajmują nieprzeciętne miejsce w obszarze formacji **duchowieństwa unickiego**. Wiąże się to z ich posługą w Bułgarii, którą pełnią od 1863 roku. W niezwykle prężnie działającym ośrodku edukacyjnym w Adrianopolu (Edirne), a później w Starej Zagorze i Małko Tyrnowo, wychowali w przeciągu lat księży i biskupów, dzięki którym bułgarski Kościół *sui iuris* rozwinął się oraz przetrwał okres drastycznych prześladowań w czasach komunistycznych. Kluczową rolę w tym dziele odegrało grecko-słowiańskie misyjne seminarium duchowne założone i prowadzone na prawach papieskich przez Zgromadzenie w Adrianopolu. Najświeńszy czas jego działalności to lata 1876–1895. Ponadto nie wolno zapomnieć o wkładzie zmartwychwstańców w reaktywację rzymskiego Papieskiego Kolegium Greckiego w 1845 roku oraz o czteroletnim okresie, w którym Zgromadzenie administrowało tym kolegium (1886–1890).

W całej historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego najznakomitsze karty formacji kapłańskiej zostały zapisane przez **Papieskie Kolegium Polskie** w Rzymie. To właśnie zmartwychwstańcy doprowadzili do założenia tej instytucji w 1866 r. i przez wiele lat, aż do 1938 r., poświęcali mnóstwo energii w trosce o jej utrzymanie i właściwe funkcjonowanie. Ten zaiste opatrznościowy ośrodek formacyjny przygotował kadry duchowieństwa zdolne do podjęcia wyzwań odrodzenia życia katolickiego w podzielonej Polsce. Alumni i księży byli wychowywani w atmosferze głęboko religijnej, autentycznie kościelnej i zdrowo patriotycznej. Miało to wielkie znaczenie, gdyż liczni absolwenci Kolegium odegrali później pierwszorzędną rolę w dziejach Kościoła i narodu polskiego: trzech zostało kardynałami (A. S. Sapieha, E. Dalbor, A. Kakowski), dwudziestu trzech arcybiskupami i biskupami, dwudziestu dwóch rektorami seminariów duchownych, ponad sześćdziesięciu profesorami wydziałów teologicznych i seminariów (w tym także dziekanami wydziałów i rektorami uniwersytetów), wielu wicerektorami, prefektami czy ojcami duchownymi w seminariach. Ponadto dwóch wychowanków zostało kanoni-

zowanych (J. S. Pelczar, J. Bilczewski), czterech beatyfikowanych (F. Rosłaniec, J. Balicki, Z. Sajna, W. Goral), a jeden jest sługą Bożym (W. Granat). Kolegium Polskie pod zarządem zmartwychwstańców było więc prawdziwym centrum formacji duchowieństwa i kandydatów do kapłaństwa. Zakresu jego oddziaływania nie da się zamknąć w sztywnych granicach, wszak absolwenci przenosili zaszczerpione im ideały do swoich środowisk i w znacznej mierze odznaczyli się gorliwą pracą na rzecz podniesienia poziomu duchowego i intelektualnego duchowieństwa. Albowiem wielką mądrością zmartwychwstańców było przekonanie, iż nie wystarczy formować świętych kapłanów, koniecznym jest formowanie formatorów świętych kapłanów.

Wracając do zagadnienia badawczego postawionego we wstępie niniejszej dysertacji, można i należy stwierdzić, iż zmartwychwstańcy wypracowali własny system formacji kapłańskiej, w którym nie brakuje podbudowy teoretycznej, jak i praktycznej weryfikacji. Podstawą zmartwychwstańczej koncepcji formacji kapłańskiej jest **pedagogia** o oryginalnej antropologii, teleologii oraz metodyce. Jest to pedagogia chrześcijańska oraz personalistyczna. Zakładając szacunek dla wolności i indywidualności każdej osoby, pedagogia zmartwychwstańców osiąga interioryzację przekonań poprzez motywowanie i modelowanie. Dlatego niezwykle ważną rolę odgrywa w niej kontakt wychowawcy z wychowankiem: mają to być relacje pełne otwartości, szczerości, szacunku i łagodności. Istotne miejsce w tej koncepcji przypisano samorządności. Główne linie pedagogii zmartwychwstańczej można wyrazić następującymi słowami kluczami: prawda, miłość, wolność, zaufanie, dialog.

Zmartwychwstańcy przykładali wielką wagę do formowania i właściwego rozeznania **powołania**. W powołaniu kwestią podstawową jest wiara, a przy jego rozeznawaniu – motywacja, która podlega oczyszczeniu. Po etapie weryfikacji powołania, do czego – według autorów ze Zgromadzenia – niezbędne są rekolekcje, przychodzi czas na formację w **seminarium**. Tutaj zmartwychwstańcy odradzali pośpiech i zalecali okres przynajmniej sześciu lat alumnatu. W odniesieniu do personelu seminarium, zmartwychwstańcy podkreślają, jak ważny jest dobór kompetentnych formatorów. Przyznają wyjątkową rolę rektorowi, jednocześnie stawiając mu bardzo wysokie wymagania. To właśnie **rektor** jest odpowiedzialny za styl prowadzenia seminarium. Atmosfera wychowawcza przezeń kreowana powinna być zgodna z założeniami pedagogii zmartwychwstańczej, czyli pełna miłości i wolności, rodzinna (*ad instar familiae*). Jest on także stróżem harmonii w formacji intelektualnej i duchowej alumnów. Rektorowi pomocą służą wicerektor, ojciec duchowny, a także wykładowcy. W organizacji seminarium istotne miejsce zajmuje samorząd z wybieralnym prefektem na czele.

Zmartwychwstańcza koncepcja formacji kapłańskiej posiada główne rysy charakterystyczne, które możemy nazwać **filarami formacji**. Pierwszym filarem jest duchowość, czyli kształtowanie prawdziwie głębokiego życia wewnętrznego kapłanów. Dla zmartwychwstańców prymat nadprzyrodzoności był tak istotny, iż wypracowali oryginalną szkołę dążenia do świętości,

² P. Semenenko, List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 82.

zwaną duchowością zmartwychwstańczą. Drugim filarem jest nauka, gdyż kładziono nacisk na zdobywanie gruntownej wiedzy, wykraczającej poza obowiązkowe przedmioty filozoficzno-teologiczne. Zachęcano wręcz do umiłowania nauki. A jak zauważył J. Ratzinger: „obszerne i wielostronne naukowe wykształcenie jest dla kapłaństwa konieczne z rzeczy samej”³.

Dalej trzeba zaznaczyć, iż zmartwychwstańcy promowali harmię w formacji duchowej i intelektualnej, uznając współzależność wiary i rozumu, nauki i świętości. Takie podejście jest zgodne z tradycją monastyczną, o której można przeczytać m.in. w klasycznym dziele Jeana Leclercq pt. *Miłość nauki a pragnienie Boga*⁴. Słuszność tej drogi poświadcza również J. Ratzinger, stwierdzając, iż w czasie seminarium i studiów „wymiar duchowy i intelektualny są nierozdzielne”⁵.

Kolejny filar, bez którego formacja byłaby wadliwa, to kształtowanie szeroko pojętej wrażliwości eklezjalnej, rozpalanie miłości do Kościoła i Stolicy Apostolskiej. Czwarty filar stanowi właściwie pojęty patriotyzm, który oznacza przygotowanie do pracy nad zmartwychwstaniem społeczeństwa, a więc uwrażliwianie na różnorakie kwestie narodowo-społeczno-kulturowe. I wreszcie piąty filar przypomina o doniosłej roli małej wspólnoty formacyjnej, przesiąkniętej bliskimi relacjami.

Oparcie się na powyżej zaprezentowanych filarach zmartwychwstańczej koncepcji formacyjnej ma prowadzić do uformowania kapłanów, którzy będą cechować się wysokim poziomem życia duchowego i intelektualnego, całkowicie oddanych Bogu i Kościołowi, nasyconych zdrowym patriotyzmem i szcunkiem do kultury oraz zdolnych do prowadzenia życia we wspólnocie i kreowania go w atmosferze rodzinności.

Gdyby powyższe założenia spróbować przedstawić w formie graficznego schematu, to rysunek mógłby wyglądać następująco:



Rysunek 1. Zmartwychwstańcza koncepcja formacji kapłańskiej.
Źródło: opracowanie własne.

³ J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń* (Opera omnia, t. XII), Lublin 2012, s. 418.

⁴ J. Leclercq, *Miłość nauki a pragnienie Boga*, tłum. M. Borkowska, Kraków 1997.

⁵ J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości...*, dz. cyt., s. 415.

Zmartwychwstańcza koncepcja formacji kapłańskiej jest koncepcją oryginalną i awangardową nie tylko na tle przełomu XIX i XX wieku, lecz również u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Jej założenia są wciąż aktualne. Co więcej, przypomnienie jej założeń wydaje się być ubogaceniem posoborowej refleksji nad stanem i reformą formacji kapłańskiej. Koniecznym jest bowiem dostosowanie życia i posługi kapłana do każdej epoki i środowiska.

Również w Polsce od jakiegoś czasu toczy się dyskusja nad kondycją formacji seminaryjnej oraz jej przyszłością. Rozprawa na temat formacji kapłańskiej w myśli i działalności zmartwychwstańców wpisuje się w nurt tej dyskusji, nie tylko w aspekcie historycznym, ale także przynosząc nowe podejście i oryginalne rozwiązania. Truizmem wydaje się stwierdzenie, że im lepiej uformowany kapłan, tym skuteczniej oddziałuje na ludzi, z którymi się spotyka. Należy je jednak podkreślić, aby zwrócić uwagę na społeczną i praktyczną użyteczność podjętych badań. A problem jest palący, gdyż w Polsce wierni, „gdy tylko nadarzy się odpowiednia okazja, uciekają z Kościoła i pogłębiają największą grupę wyznaniową w Polsce – byłych katolików”⁶.

Ponadto niniejsza dysertacja powinna przyczynić się do rewizji zasad i metod formacyjnych w łonie samego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Wszak jest to pierwsze tak kompleksowe i obficie czerpiące ze źródeł ujęcie zagadnienia.

Perspektywy aplikacji formacyjnych idei zmartwychwstańców można odnaleźć także w kontekście wezwania do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji, „która stanowi najistotniejsze i niecierpiące zwłoki zadanie Kościoła” w dzisiejszych czasach⁷. Jeżeli „nowa ewangelizacja [...] to sposób myślenia, widzenia i działania”⁸, jak powiedział kardynał Donald William Wuerl na początku XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (8 X 2012), to szczególnie w kwestii formacji kapłańskiej potrzeba odważnej zmiany mentalności, podejmowania nowych działań oraz świeżego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość. Również na tym jakże aktualnym polu zmartwychwstańcy mają wiele do zaproponowania, chociażby dzięki działalności Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” oraz Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Marka.

Podsumowując badania zaprezentowane w tej pracy, można pokusić się o stwierdzenie, iż zagadnienie formacji kapłańskiej w myśli i działalności zmartwychwstańców zostało ukazane, pomimo niedoskonałości, wyczerpująco. Dzięki temu przyczyniono się do weryfikacji i uzupełnienia takich dziedzin nauki, jak pedagogika chrześcijańska, historia wychowania, teologia duchowości oraz historia Kościoła i Polski.

⁶ B. Strzelczyk, *Ks. Zaleski podcina galaz*, [w:] <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,665,ks-zaleski-podcina-galaz.html> (odczyt z 2 IV 2012).

⁷ PDV 70.

⁸ D. W. Wuerl, *Jeśli katolicy już nie umieją się modlić*. «Relatio ante disceptationem» (8 X 2012), „L'Osservatore Romano” 11 (347) 2012 (wyd. polskie), s. 25.

W toku badań ukazały się obszary, które potrzebowałyby dalszych eksploracji. Pierwszym z nich jest życie i działalność ks. Piotra Semenienki. Niestety do dzisiaj nie mamy obszernej i bazującej na źródłach monografii jemu poświęconej. Podobnie ma się sprawa z postaciami ks. Ludwika Funckena, arcybiskupa Józefa Webera czy ks. Salvatore Baccariniego. Osobną monografię można także poświęcić Kolegium Polskiemu, gdyż nawet cały czwarty rozdział dysertacji tematu nie wyczerpuje. Kolejnym obszarem badawczym wartym rozpatrzenia jest wpływ duchowości zmartwychwstańczej (a szczególnie nauczania o Semenienki) na duchowieństwo, osoby konsekrowane i świeckich. W końcu ciągle brakuje gruntownego opracowania myśli i tradycji pedagogicznej zmartwychwstańców.

W książce napisanej z okazji pięćdziesiątej rocznicy swoich święceń kapłańskich św. papież Jan Paweł II stwierdza: „Świat dzisiejszy woła o kapłanów świętych! Tylko kapłan święty może stać się w dzisiejszym, coraz bardziej zsekularyzowanym świecie przejrzystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko w ten sposób kapłan może stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości, a ludzie – zwłaszcza ludzie młodzi – na takiego przewodnika czekają. Kapłan może być przewodnikiem i nauczycielem o tyle, o ile stanie się autentycznym świadkiem!”⁹. Oby to wezwanie stało się rzeczywistością, do czego, mam nadzieję, choć w jakimś stopniu przyczyni się także niniejsza rozprawa.

⁹ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 86.

BIBLIOGRAFIA

- ACRR Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie
- ACRK Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie
- ACR Archiwum *Collegium Resurrectianum* w Krakowie
- AMB Archiwum Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Małko Tymowo (Bułgaria)
- BGCR Biblioteka Główna Zmartwychwstańców w Krakowie

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. piąte, Poznań 2003.

1. NAUCZANIE PAPIESKIE I DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Benedykt XVI, Discorso alla comunità dell'almo Collegio Capranica (20 stycznia 2012), http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2012/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20120120_collegio-capranica_it.html (odczyt z 23 I 2013).

Benedykt XVI, Homilia podczas Mszy Krzyżma (5 kwietnia 2012), http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20120405_messa-crismale_pl.html (odczyt z 23 I 2013).

Benedykt XVI, List apostolski w formie «motu propi» *Porta fidei* ogłaszający Rok Wiary (11 X 2011).

Benedykt XVI, List do seminarzystów (18 października 2010), http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2010/documents/hf_ben-xvi_let_20101018_seminaristi_pl.html (odczyt z 23 I 2013).

Benedykt XVI, List na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy *dies Natalis* Świętego Proboszcza z Ars (16 czerwca 2009), http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2009/documents/hf_ben-xvi_let_20090616_annosacerdotale_pl.html (odczyt z 7 II 2013).

Benedykt XVI, Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem, [w:] *Trwajcie mocni w wierze. Benedykt XVI w Polsce*, Kraków 2006, s. 24–29.

Benedykt XVI, *Znak duchowej więzi. Przemówienia do biskupów polskich wygłoszone z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” 2005*, Kraków 2006.

II Polski Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie (25 marca 1992), Wrocław 1995.

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.

Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* o relacjach między wiarą a rozumem (14 września 1998), Poznań 1998.

Jan Paweł II, List *Juvenus patris* (31 stycznia 1988), [w:] *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*, red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 301–322.

Jan Paweł II, Przemówienie do Polaków w Detroit, 19 września 1987, [w:] http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1987/september/document/hf_jp-ii_spe_19870919_comunita-polacca-detroit_pl.html (odczyt z 9 X 2012).

Jan Paweł II, Telegram do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z okazji 100-lecia śmierci o. Piotra Semenki, Watykan, 16 listopada 1986, ACRR 72909.

Jan Paweł II, *Wielki dar Boga dla Kościoła*, Kazanie w kościele Zmartwychwstańców w Rzymie (4 stycznia 1987), „L'Osservatore Romano” 1/1987, s. 5–6.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum, Poznań 1994.

Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

Konferencja Episkopatu Polski, *Okres propedeutyczny w diecezjalnych wyższych seminariach duchownych w Polsce* (26 listopada 2009), [w:] *Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa. 44. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Katowice, 1–4 września 2008)*, Kraków 2009, s. 51–53.

Konferencja Episkopatu Polski, *Umowa – przymierze z Najwyższym Kapłanem. List do kapłanów na Wielki Czwartek* (20 marca 2008), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/wczwartek_20032008.html (odczyt z 23 I 2013).

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* (31 stycznia 1994), Poznań 2003.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu presbiterów* (11 lutego 2013), Kraków 2013.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych* (9 marca 2011), tłum. J. Królikowski, Tarnów 2011.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów* (15 sierpnia 1997), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/swieccy_kapl_01.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Duchowieństwa, List okólny *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty na drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19 marca 1999), Tarnów, b.r..

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Formacja teologiczna przyszłych kapłanów* (22 lutego 1976).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Il periodo propedeutico (Documento informativo)* (1 maja 1998), Vaticano 1998.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń* (4 listopada 2005), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kedukacji/instrukcjaseminaria_04112005.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Istruzione sulla formazione liturgica nei sem nari* (3 czerwca 1979), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19790603_formazione-liturgica-seminari_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Istruzione sullo studio dei Padri della Chiesanella formazione sacerdotale* (10 listopada 1989), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19891110_padri_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *L'insegnamento della filosofia nei seminari* (20 stycznia 1972), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19720120_filosofia_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *La pastorale della mobilità umana nella formazione dei futuri sacerdoti* (25 stycznia 1986), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19860125_mobila-umana_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *La vergine Maria nella formazione intellettuale e spirituale* (25 marca 1988), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19880325_vergine-maria_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Lettera circolare su alcuni aspetti più urgenti della formazione spirituale nei seminari* (6 stycznia 1980), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19800106_formazione-spirituale_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *O nauczaniu Prawa Kanonicznego osób przygotowujących się do kapłaństwa* (2 kwietnia 1975).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Orientamenti per l'utilizzo delle competenze psicologiche nell'ammissione e nella formazione dei candidati al sacerdozio* (29 czerwca 2008), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rccon_ccatheduc_doc_20080628_orientamenti_it.html (odczyt z 18 II 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania* (19 marca 1986), <http://pres-scafe.eu/archives/1917> (odczyt z 8 III 2013).

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (6 stycznia 1970), Rzym 1970.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (19 marca 1985), Rzym 1985.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące przygotowania wychowaw-*

ców w seminariach (4 listopada 1993), Warszawa 1996.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania na temat formacji seminarzystów odnośnie problemów związanych z małżeństwem i rodziną* (19 marca 1995), Rzym 1995.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze dla formacji celibatu kapłańskiego* (11 kwietnia 1974), Rzym 1974.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazówki dla studium i wykładu Społecznego Nauczania Kościoła w formacji kapłańskiej* (30 grudnia 1988).

Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Dekret o reformie kościelnych studiów w zakresie filozofii* (28 stycznia 2011), Lublin 2011.

Kongregacji ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (4 sierpnia 2002), Wrocław 2002.

Leon XIII, List apostolski *Praeclara gratulationis* (20 czerwca 1894 r.), <http://www.papalencyclicals.net/Leo13/113praec.htm> (odczyt z 25 I 2013).

Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy (In verbo tuo...).* Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie, Rzym, 5–10 maja 1997 r., Poznań 1998.

Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym (8 grudnia 1975), Wrocław 2001.

Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*, opr. E. Weron, Poznań-Warszawa 1978.

Pius IX, Dekret *Sin dal primo* ustanawiający Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie (9 marca 1866).

Pius IX, List apostolski *In Suprema Petri Apostoli Sede* (6 stycznia 1848), <http://archive.org/stream/PopeAndPatriarchsLettersOfPopePiusIxAndOrthodoxPatriarchs#page/n0mode/2up> (odczyt z 12 III 2013).

Pius XII, Konstytucja apostolska *Sedes Sapientiae* (31 maja 1956), http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/apost_constitutions/documents/hf_p-xii_apc_19560531_sedes-sapientiae_lt.html (odczyt z 15 II 2011).

Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 288–301.

Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 478–508.

Święta Kongregacja Soboru, *Dekret Sacra Tridentina Synodus o codziennej Komunii Świętej (20 XII 1905)*, [w:] *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, zebrał R. Rak, Londyn 1987, s. 31–36.

Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, Częstochowa 1999.

2. ŹRÓDŁA

RĘKOPISY, MASZYNOPISY, KOMPUTEROPISY

[b.a.], *Alunnato Romano*, ACRR 65890.2 (rkps).

[b.a.], *La missione bulgara dei Resurrezionisti*, Stara Zagora, 10 Luglio 1939, ACRR 64925.

[b.a.], *La missione dei C.R. ha in Bulgaria...*, ACRR 64900 (rkps).

[b.a.], List z Adrianopola z grudnia 1881 r., ACRR 64870 (rkps).

[b.a.], *Malco-Tirnov* (sprawozdanie), ACRR 64888 (rkps).

[b.a.], *Pierwszy Biskup – Zmartwychwstaniec, Jego Eksceleńcy Xiądz Salwator Marya Baccarini C. R.*, ACRR 9270 (mps).

[b.a.], *Stara Zagora* (sprawozdanie), ACRR 64888.

[b.a.], *Śmierć przewielebnego Piotra Semenienki CR, generała Zgromadzenia Zmartwychwstania*, ACRR 4970 (mps).

[b.a.], *Wychowanie w systemie wychowawczym C.R.*, brak daty i miejsca wydania (mps, archiwum własne).

Acta Capituli Generalis 1893, ACRR 62929 (rkps).

Acta Capituli Generalis 1947, ACRR 62938.

Acta Capituli Generalis 1864, Relatio P. Semenienko, s. 1–18, ACRR 62918 (rkps).

Acta Conventus Generalis 1880, „Compte rendu de la mission Bulgare” („Sprawozdanie misji bułgarskiej”), ACRR 62927 (rkps).

Acta Conventus, 1887, ACRR 64871.

Akt założenia Braci Zjednoczonych z 19 XII 1834 r., Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 9162-II, k. 2–3.

Akta Posiedzeń Rady Generalnej, 15 listopada 1904, ACRR 66489.

Barzyński W., List do P. Semenienki z 15 XII 1875, ACRR 8940 (rkps).

Barzyński W., List do P. Smolikowskiego z 27 V 1897 r., ACRR 9119 (rkps).

Breve statistica della Missione bulgaro-cattolica dei Padri Resurrezionisti di Malco-Tirnov dal 30. Giugno 1929 al. 30. Giugno 1930, ACRR 13857 (rkps).

Brzeska T., List do J. Koźmiana z 10 IX 1867, ACRR 10520 (rkps).

Brzeska T., *Sprawozdanie z Misji Bułgarskiej O. O. Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa przedłożone na Zebraniu ogólnym Zgromadzenia 5 stycznia 1872*, ACRK, sygn. brak (rkps).

Catalogus Patrum et Fratrum Professorum Congregationis a Resurrectione D.N.J.C. ab Anno 1842, ACRR 70005 (rkps).

Compte – rendu de la mission bulgare-catholique des P.P. de la Résurrection de N.S.J.C. à Andrinople pour l'année 1882–1883, ACRR 64872 (rkps).

Compte rendu de la Mission Bulgare Catholique des P.P. de la Résurrection de N.S.J.Ch. à Adrinople pour l'Année Scolaire 1877/78, ACRR 62927 (rkps).

Compte rendu de la Mission Bulgare des P.P. Résurrectionnistes à Adrinople pur l'année scolaire 1874–5, ACRR 64850 (rkps).

Congregation of the Resurrection. The Ontario-Kentucky Province, *Formation Handbook*, 1992 (kps, archiwum własne).

Congregation of the Resurrection. United States of America Province, *Province Directory on Formation*, brak daty i miejsca wydania (kps, archiwum własne).

Czacki W., archiwalia z lat 1850–1888, ACRR, sygn. 39626–39809.47.

Ćwiczenia duchowne O. Piotra Semeneni 1868 spisane przez K. Grabowskiego CR, ACRR 5166.76 (rkps).

Dalbor E., List do P. Smolikowskiego z 22 II 1918, [w:] P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium Polskiem*, ACRR 62944 (mps), s. 13.

Dąbrowski J., List do NN CR z 29 stycznia 1887, ACRR 41557 (rkps).

Dąbrowski J., List do P. Semeneni z 1 XI 1864, ACRR 41552 (rkps).

Dąbrowski J., List do P. Semeneni z 22 I 1870, ACRR 41556 (rkps).

Dąbrowski J., List do P. Semeneni, brak daty (1866 ?), ACRR 41553 (rkps).

Dąbrowski J., List do P. Semeneni, brak daty (VIII 1867 ?), ACRR 41554 (rkps).

Dekret erekcyjny Collegium Resurrectionum czyli Studium Filozoficzno-Teologicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Zmartwychwstańców w Krakowie, Kraków, 15 sierpnia 1996 r. (L. dz. 722/96), wydany przez ks. Kazimierza Wójtowicza CR, Prowincja Polska Prowincji Zmartwychwstańców, ACRR, sygn. brak.

Dokument końcowy XIX kapituły prowincjalnej, (kps, archiwum własne).

Dokumenty afiliacyjne *Collegium Resurrectionum*, ACRR, sygn. brak.

Dyniewicz W., *Papierowa wojna w Chicago została ponownie zawieszona*, [cyt. za: P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, zeszyt 17, s. 55–56, ACRR, sygn. brak (kserokopia rękopisu).

Formation Policies & Procedures. Ontario-Kentucky Province of the Congregation of the Resurrection, 2003 (kps, archiwum własne).

Funcken L., List do H. Kajsiewicza z 1 VII 1867, ACRR 13369 (rkps).

Funcken L., List do H. Kajsiewicza z 23 V 1869, ACRR 13375 (rkps).

Funcken L., List do P. Semeneni z 8 IX 1866, ACRR 13363 (rkps).

Funcken L., List do W. Przewłockiego z 30 VII 1888, ACRR 13576 (rkps).

Funcken L., List do W. Przewłockiego z 4 IV 1887, ACRR 13534 (rkps).

Gajda T., *Sprawozdanie przełożonego prowincji polskiej na XVIII kapitułę prowincjalną*,

s. 2 (kps, archiwum własne).

Garufalov B., List do J. Schaeffera z 26 IX 1930, ACRR 13648 (rkps).

Garufalov J., *Rapporto annuale della Missione Bulgara, il 20 di Giulio 1922*, ACRR 64887.

Ghermanoff J., *Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 18 XII 1931, AMB, sygn. brak (rkps).

Ghermanoff J., *Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 29 VII 1930 – 21 IV 1931, AMB, sygn. brak (rkps).

Ghermanoff J., *Statistica per l'anno 1927*, AMB, sygn. brak.

Ghermanoff J., *Statistique pour l'année 1928*, AMB, sygn. brak.

Ghermanoff J., *Statistique pour l'année 1929*, AMB, sygn. brak.

Ghermanoff J., *Statistique pour l'année 1930*, AMB, sygn. brak.

Grabowski K., *Pamiętnik 1867–1890*, ACRR 15458 (rkps).

Internat w Krakowie, Acta Capituli Generalis 1893, ACRR 62929 (rkps).

Jagała J., List do W. Zapały z 7 VII 1921, ACRR 16691 (rkps).

Jagała J., List do W. Zapały z 22 IX 1921, ACRR 16696 (rkps).

Jagała J., List do W. Zapały z 29 VI 1923, ACRR 16720 (rkps).

Jański B., *Le Christianisme. Les idées de Diodati*, ACRR 8618, s. 1505 (rkps).

Jański B., *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (komputeropis udostępniony w 2010 r. przez postulatora procesu kanonizacyjnego B. Jańskiego, ks. Wiesława Śpiewaka CR).

Jański B., List do A. Czartoryskiego z 10 II 1838, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 231.

Jański B., List do A. Jabłońskiego z 7 IX 1838 (ACRR 8651), [w:] tegoż, *Dziennik (1830–1839)*, odczytał z autografu i opracował A. Jastrzębski, Rzym 2000, s. 582 (przypis 1548).

Jański B., List do F. Giedroyciowej z 25 XI 1837, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 214–221.

Jański B., List do F. Skarbka z 7 VI 1837, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 50.

Jański B., List do J. i B. Zaleskich z 24 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 232–236.

Jański B., List do J. W. Caboga z 26 VII 1839, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 300–304.

Jański B., List do K. Królikowskiego z 21 III 1836, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 155–157.

Jański B., List do K. Królikowskiego z 8 VI 1838, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 186–188.

Jański B., List do L. Królikowskiego z 23 IV 1837, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 158–160.

- Jański B., List do M. Kamockiego z 22 VIII 1839, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 305–306.
- Jański B., List do W. Wielogłowskiego z 19 VI 1839, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 279–282.
- Jański B., Luźne notatki: ACRR 8595, s. 1216, 1230, 1231 (rkps); ACRR 8592, s. 1174, 1180 (rkps); ACRR 8627, s. 801 (rkps).
- Jański B., Szkic listu do L. Turowskiego z początku maja 1839, [w:] tegoż, *Listy 1828–1839*, Rzym 2005 (kps), s. 319.
- Jop F., List do Cz. Falkiewicza z 11 IV 1962, ACRR 9266.9.
- Jop F., List do Cz. Falkiewicza z 22 II 1962, ACRR 9266.7.
- Kajsiewicz H., *O ważności kapłaństwa i obowiązkach kapłana*, ACRR 8283 (rkps).
- Kakowski A., List do P. Smolikowskiego z 2 XII 1898, ACRR 40233 (rkps).
- Kakowski A., List do P. Smolikowskiego z 25 VII 1898, ACRR 40234 (rkps).
- Kalinka W., List do P. Smolikowskiego z 21 X 1876, ACRR 21722 (rkps).
- Kalinka W., *Sprawozdanie niewydane (1882)* (ACRR 22402, rkps).
- Kalinka W., *Stowarzyszenie Opieki nad Internatem Ruskim XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1882 (ACRR 22349).
- Kasprzycki J., List do J. Webera z 17 IV 1916, ACRR 69094 (rkps).
- Konferencje duchowne R. O. Piotra Semenienki* (notatki sporządzone przez J. S. Pelczara), Archiwum Główne Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie, AJSP, rkp. 242 (mps).
- Konferencje Rekolekcyjne według systematu ojca Piotra Semenienki miane dla mnie przy wstąpieniu do Zgromadzenia przez Ojca Hieronima Kajsiewicza* spisane przez K. Grabowskiego CR, ACRR 5166.76 (rkps).
- Koperek S., *Region Bułgarski*, ACRR 74284.
- Kronika. Zmartwychwstańczy Dom Modlitwy i Studiów. Kraków*, ACR, sygn. brak (rkps).
- Księga Alumnatu*, t. 1–4, ACR, sygn. brak (rkps).
- Kwiatkowski W., *Co uczynili zmartwychwstańcy dla Kolegium Polskiego w Rzymie po wojnie światowej*, ACRR 62957.
- Lechert A., List do P. Semenienki z 28 IX 1886, ACRR 37217 (rkps).
- Lechert A., List do W. Kalinki z 6 VIII 1886, ACRR 37215 (rkps).
- Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 1 IV 1928, ACRR 13845 (rkps).
- Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 15 II 1930, ACRR 13853.1 (rkps).
- Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 18 XII 1931, ACRR 13872 (rkps).
- Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 21 IV 1931, ACRR 13860 (rkps).
- Lista dei ragazzi aspiranti alla Congregazione*, 29 VII 1930, ACRR 13855 (rkps).

- Manning H., List do P. Semenienki z 14 VIII 1878, ACRR 38911 (rkps).
- Missya Bułgarska XX. Zmartwychwstańców w Adrianopolu. Missya w pobliżu wojny (List jednego z Missyonarzy)*, Adrianopol 17 października 1877, ACRR 64864.
- Moczygamba L., List do W. Przełockiego z 22 IX 1887, ACRR 37400 (rkps).
- Mowa P. W. O. Hieronima Kajsiewicza*, [w:] *Sprawozdanie z egzaminu szkoły katolicko-bułgarskiej i francuskiej w Adrianopolu założonej i utrzymywanej przez Ojców Missionarzy Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa* (1872), ACRR 64839.
- Newman J. H., List do Curato di San Claudio z 18(?) III 1846(?), ACRR 38914 (rkps).
- Newman J. H., List do Curato di San Claudio z 27 IV 1846(?), ACRR 38915 (rkps).
- Nota sur la fondation d'un séminaire bulgare des P.P. Résurrectionnistes à Andrinople*, ACRR 64849.
- Notatki Brata Waleryana Kalinki z Rekolekcyi Ojca Hieronima Kajsiewicza według systemu Ojca Piotra Semenienki*, ACRR 5166.76 (rkps).
- Note sur la mission Bulgare des Pères de la Résurrection à Adrianople* z 1888 r., ACRR 64880.
- Paracciani Clarelli N., List do P. Semenienki z 21 III 1866, ACRR 4510 (rkps).
- Pawlicki S., *Kazania* (Rzym 1873–1874), Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. brak (rkps).
- Pawlicki S., *Rozprawy pedagogiczne*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. brak (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 28 VIII 1865, ACRR 40405 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 5 II 1868, ACRR 40411 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 1 X 1868, ACRR 40414 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 8 XII 1868, ACRR 40415 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 21 VI 1871, ACRR 40418 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 1 X 1872 (ACRR 40419, rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 12 III 1873, ACRR 40421 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 29 III 1873, ACRR 40422 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 27 VI 1873 (ACRR 40423, rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 20 XI 1875, ACRR 40424 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki z 23 VI 1879, ACRR 40428 (rkps).
- Pelczar J. S., List do P. Semenienki, brak daty (ok. 1873), ACRR 40412 (rkps).
- Pelczar J., List do J. Kasprzyckiego z 21 III 1910, ACRR 40456 (rkps).
- Pelczar J., List do J. Kasprzyckiego z 6 III 1912, ACRR 40458 (rkps).
- Pelczar J., List do J. Kasprzyckiego z 15 IV 1912, ACRR 40459 (rkps).
- Pelczar J., List do P. Smolikowskiego z 27 VI 1895, ACRR 40439 (rkps).
- Pelczar J., List do P. Smolikowskiego z 6 VII 1906, [w:] P. Smolikowski, *Ciąg dalszy o Kolegium*

- Polskiem*, ACRR 62944 (mps), s. 7.
- Personnel File*, ACRR 72823.
- Przepisy dla Alumnów papieskiego Kolegium polskiego w Rzymie*, 1888, ACRR 62982 (rkps).
- Rady o. Semenienki dane M. Marcelinie w czasie jego pobytu w Jazłowcu 1868 r. Marcu*, ACRR 5166/5 (rkps).
- Regolamento dei Fratelli nel servizio al Pont. Col. Pol.*, ACRR 63273.2 (rkps).
- Rekolekcje z r. 1867 od 19 Paźdź. (dawane przez O. Hieronima K.)* (notatki sporządzone przez J. S. Pelczara), Archiwum Główne Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie, AJSP, rkp. 241 (mps).
- Rekolekcje z r. 1866 od 22 Paźdź. do 29 p. dawane przez O. Piotra Sem.* (notatki sporządzone przez J. S. Pelczara), Archiwum Główne Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie, AJSP, rkp. 240 (mps).
- Relation sur le mouvement Bulgars (Rapport adressé à la Sainteté par le R. P. Jerome Kajsiwicz, Superior des Pretres de la Resurrection)*, Rome, 27 Octobre 1862, ACRR 65360/39 (rkps).
- Różnicki A., *Sprawozdanie z Wizytacji roku 1927*, 15 XII 1927, ACRR 64894 (rkps).
- Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, List do M. Jagłowicza z 22 VII 1938, ACRR 63280.1.
- Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, List do M. Jagłowicza z 22 VII 1938, ACRR 63280.2.
- Semenenko P., *Czy słuszne są zarzuty czynione nam z powodu założenia i zarządu Kolegium Polskiego w Rzymie*, ACRR 4842 (rkps).
- Semenenko P., *Dziennik*, t. I–IV, Poznań 1961, ACRR, sygn. brak (mps).
- Semenenko P., *Le Séminaire Polonais à Rome*, ACRR 4845 (rkps).
- Semenenko P., List do H. Kajsiwicza z 10 XI 1868, ACRR 789 (rkps).
- Semenenko P., List do H. Manninga z 6 VIII 1878, ACRR 3143 (rkps).
- Semenenko P., Listy do M. Ledóchowskiego, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu („Seminarium Duchowne Polskie w Rzymie r. 1867–1902”), sygn. A.O. 2356.
- Semenenko P., *Note en faveur du Collège Pontifical Polonais à Rome*, ACRR 4843 (rkps).
- Semenenko P., *Note sur la Col. Grecum (1886)*, ACRR 3995 (rkps).
- Semenenko P., *O duchu kapłańskim*, [w:] tegoż, *Pisma o. Piotra Semenienki*, s. 46–49, ACRR, sygn. brak (mps).
- Semenenko P., *Obowiązki Dziekana*, ACRR 4847 (rkps).
- Semenenko P., *Pisma o. Piotra Semenienki*, t. IV, ACRR, sygn. brak (mps).
- Semenenko P., *Pobyty w polskim Kolegium*, ACRR 4846 (rkps).
- Semenenko P., Wystąpienie na Kapitułe Generalnej w dniu 22 lipca 1857 r., [w:] tegoż, *Pisma o. Piotra Semenienki*, t. IV, s. 10, ACRR, sygn. brak (mps).

- Semenenko P., Wystąpienie na Kapitułe Generalnej w dniu 22 lipca 1857 r., [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, zeszyt 6, s. 85–90, ACRR, sygn. brak (kserokopia rękopisu).
- Simeoni J., List *Die katholischen Mission im Orient...* z 15 V 1889, ACRR 64881.
- Smolikowski P., *Ciąg dalszy o Kolegium Polskiem*, ACRR 62944 (mps).
- Smolikowski P., *De statu Collegii Polonorum*, [w:] *Acta Capituli Generalis* 1893, ACRR 62929 (rkps).
- Smolikowski P., *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, t. 1–4, ACRR, sygn. brak (mps).
- Smolikowski P., *Kapitał Kolegium*, ACRR 31594.16 (rkps).
- Smolikowski P., List do A. Bakanowskiego z 2 II 1896, ACRR 31095 (rkps).
- Smolikowski P., List do A. Bakanowskiego z 11 X 1899, ACRR 31204 (rkps).
- Smolikowski P., List do A. Bakanowskiego z 13 X 1901, ACRR 31243 (rkps).
- Smolikowski P., List do A. Bakanowskiego z 28 V 1902, ACRR 31269 (rkps).
- Smolikowski P., List do A. Bakanowskiego z 11 IV 1903, ACRR 31334 (rkps);
- Smolikowski P., List do A. Bakanowskiego z 9 V 1903, ACRR 31337 (rkps).
- Smolikowski P., List do P. Semenienki z 4 III 1876, ACRR 30606 (rkps).
- Smolikowski P., List do P. Semenienki z 1 V 1876, ACRR 30608 (rkps).
- Smolikowski P., List do P. Semenienki z 1 VI 1876, ACRR 30611 (rkps).
- Smolikowski P., List do P. Semenienki z 1 VII 1876, ACRR 30613 (rkps).
- Smolikowski P., List do P. Semenienki z 1 VIII 1876, ACRR 30615 (rkps).
- Smolikowski P., List do P. Semenienki z 6 I 1885, ACRR 30797 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 4 VI 1876, ACRR 30612 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z VIII 1876, ACRR 30614 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 1 IX 1876, ACRR 30617 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 17 X 1876, ACRR 30619 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 2 XII 1878, ACRR 30650 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 4 XII 1878, ACRR 30651 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 11 I 1879, ACRR 30653 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 18 III 1879, ACRR 30654 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Kalinki z 16 IX 1880, ACRR 30694 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Moszyńskiego z 4 III 1897, ACRR 31113 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Przewłockiego z 5 X 1880, ACRR 30696 (rkps).
- Smolikowski P., List do W. Przewłockiego z 11 IX 1893, ACRR 31065 (rkps).

Smolikowski P., List do W. Przewłockiego z 9 VIII 1894, ACRR 31076 (rkps).

Smolikowski P., *Nota o stanie finansowym Kolegium Polskiego*, ACRR 63281 (rkps).

Smolikowski P., *Notatki Kolegium Polskiego*, ACRR 63281 (rkps).

Smolikowski P., *Plan zajęć w Seminarium*, ACRR 5008 (rkps).

Smolikowski P., *Sprawozdanie na Kapitułę Generalną 1895 r.*, ACRR 62930 (rkps).

Smolikowski P., *Sprawozdanie ze stanu finansowego Kolleg. Polskiego dane prywatnie X. N. N.*, ACRR 63281 (rkps).

Sprawozdanie z zakończenia roku szkolnego 1880/81, ACRR 64870.

Statistique des élèves de l'établissement Bulgare Catholique des P.P. Résurrectionistes à Adrianople en April 1880, ACRR 64868 (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 1 (27 marca 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 1 (31 stycznia 1901), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 10 (31 grudnia 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 2 (30 kwietnia 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 3 (31 maja 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 5 (31 lipca 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 8 (31 października 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

„Szkoła Domowa” nr 9 (30 listopada 1900), ACRR, sygn. brak (rkps).

Szkoła Ewangelizacji Świętego Andrzeja, *Projekt Pastoralny*, 2011, <http://www.now-ewangelizacja.eu/images/stories/files/ProjektPastoralnySESA.pdf> (kps, odczyt z 25 I 2013).

Torbus F., List do M. Jagłowicza z 9 XII 1936, ACRR 65757 (rkps).

Weber J., List do J. Kasprzyckiego z 15 IV 1909, ACRR 68612 (rkps).

Wiseman N., List do H. Kajsiewicza z IV 1845, ACRR 38916 (rkps).

Wójcik K., List do M. Jagłowicza z 12 V 1937, ACRR 32464 (rkps).

Zasady życia alumnackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Kraków 1964 (mps, archiwum własne).

Zbiór prac magisterskich, Archiwum *Collegium Resurrectianum* w Krakowie, sygn. brak.

Zeznanie ks. biskupa Franciszka Jopa, ordynariusza w Opolu, [w:] *Proces informacyjny super virtutibus et miraculis Sługi Bożego o. Pawła Smolikowskiego. Zeznania świadków*, ACRR, sygn. brak (mps), s. 234–246.

Главна класна книга (Glavna klasna kniga), 1925–1930, AMB, sygn. brak.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I INTERNETOWE

[b.a.], *Catching up with Alumni*, „SJU Update” No. 1, Vol. 30, Spring/Summer 2011, s. 13.

[b.a.], *Concilium Generalis. II Zebranie Rady Generalnej* „Notitiae” 4/2011 (t. 35), s. 2.

[b.a.], *Francya*, artykuł (korespondencja) z gazety w j. polskim z ok. 1863/4 r., ACRR 64920.

[b.a.], *Kolegium św. Hieronima*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1938 (r. XI, z. 1), s. 55.

[b.a.], *Korespondencja z Bulgarii*, 8 V 1871, „Unia” nr 118, Lwów 24 V 1871, s. 1, ACRR 64838.

[b.a.], *Kronika – Z Krakowa*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1938 (r. XI, z. 1), s. 50.

[b.a.], *Kronika rzymska*, „Notitiae” 2/1984, s. 1–6.

[b.a.], *Kronika rzymska*, „Notitiae” 3/1984, s. 1–7.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 1, November 1959, s. 6–7.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 2, March 1960, s. 6.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 2, November 1960, s. 6–7.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 3, March 1961, s. 6–7.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 7–8.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 5–6.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 5–6.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 5, March 1963, s. 7.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 5–6.

[b.a.], *Life in St. Louis*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 5–7.

[b.a.], *Lo Studio Domestico*, „Annali dei Resurrezionisti” 1900, s. 13–14.

[b.a.], *Lo Studio Domestico*, „Annali dei Resurrezionisti” 1900, s. 55–57.

[b.a.], *Missions des Pères Resurrectionistes à Andrinople*, [w:] „Almanach catholique de Constantinople 1902”, s. 58, ACRR 64884.

[b.a.], *Nella Scuola Domestica*, „Annali dei Resurrezionisti” 1901, s. 11.

[b.a.], *Record Registration*, „The Alumni News (St. Mary’s College)” No. 1, Vol. 3, Fall 1963, s. 4.

[b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 4, July 1962, s. 11.

[b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 4, November 1962, s. 9–10.

[b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 5, November 1963, s. 9–10.

[b.a.], *Resurrection College*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 10, March 1968, s. 10–11.

[b.a.], *Resurrection College „Both Old and New”*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 10, November 1968, s. 10–11.

[b.a.], *Rok szkolny 1904–1905*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1904 (zeszyt VI), s. 2–3.

[b.a.], *St. Jerome's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 1, Vol. 2, March 1960, s. 8.

[b.a.], *St. Jerome's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 9.

[b.a.], *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 9.

[b.a.], *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 3, November 1961, s. 10.

[b.a.], *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” No. 3, Vol. 10, November 1968, s. 12–13.

[b.a.], *St. Mary's College*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1934 (r. VII, z. 1), s. 50.

[b.a.], *St. Mary's College, St. Mary, Kentucky*, „Resurrection Bulletin” Winter 2006, s. 2–3.

[b.a.], *Wstęp*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 7–8.

[b.a.], *Z naszej biblioteki*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1903, s. 105.

[b.a.], *Z naszej biblioteki*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 3/1903, s. 178–179.

[b.a.], *Księża Zmartwychwstańcy w Adrianopolu*, „Tygodnik Katolicki” nr 41, Grodzisk 1866, s. 424.

25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007, red. M. Paca, http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf (odczyt z 15 IV 2011).

XVIII Kapituła Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, *Powołanie darem Boga dla mnie i dla wspólnoty* (Dębki, 11–18 listopada 2007), b.m., b.r..

Ablewicz J., „*Abyśmy byli pomocnikami prawdy...*” (3 J 8). Homilia wygłoszona dnia 15 listopada 1986 roku w Papieskim Kolegium Polskim z racji setnej rocznicy śmierci ks. Piotra Semenienki, „Collegium Polonorum” t. 9 (Rzym, 1987/88), s. 13–22.

Antoniewicz K., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1903, s. 37–47.

Antoniewicz K., *Ś. P. Jan Zulewski*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 19–21.

Bakanowski A., *Moje wspomnienia*, Lwów 1913.

Barnabó A., List do ks. Dauphin, dyrektora Stowarzyszenia Szkół chrześcijańskich na Wschodzie (*Oeuvre des écoles d'Orient*) z 29 XI 1873, [w:] „Pielgrzym” r. VI, nr 25, czerwiec 1874, s. 195, ACRR 64848.

Bilczewski J., *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Warszawa 1908.

Błachnicki F., *Jeśli się nie odmienicie*, Krościenko 2000.

Borzęcka C., *Zapiski i notatki 1881–1913*, Rzym 1984.

Brzeska T., *List do Towarzystwa rozkrzewiania wiary*, [w:] J. Hołubowicz, *Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, Kraków 1885, s. 218.

Bulletin de l'année scolaire 1883–84, Andrianople 1884, ACRR 64871.

Bulletin de l'année scolaire 1898–99, Adrinople 1899, ACRR 64882.

Bulletin de la distribution des prix et des promotions de l'année scolaire 1882–83, Andrianople, ACRR 64873.

Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1914–1915.

Catalogue of St. Jerome's College for the Academic Year 1938–1939.

Catalogue of St. Mary's College for the Academic Year 1872–3, Lebanon, Kentucky 1873.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1961.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1962.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1963.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1964.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1967.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1969.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1970.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1971.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1974.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1975.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1976.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1978.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1981.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1982.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1983.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1984.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1985.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1989.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1991.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1992.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1993.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1994/95.

Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C., Romae 1995/96.

- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 1996/97.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 1997/98.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 1999.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 1999/2000.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 2002.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 2003.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 2004.
- Catalogus Congregationis a Resurrectione D. N. J. C.*, Romae 2011.
- Collegio Aterno diretto dai PP. Resurreccionisti*, Pescara 1934.
- Collegium Resurrectionis, *Regolamento domestico*, Roma 1992.
- Constitutio Sodalitatis Polonorum Catholicorum Presbyterum in Statibus Americae Unitiis Sub Invocatione Sacratissimi Cordis Jesu et Tutela Immaculatae Conceptae Beatissimae Virginis Mariae*, [w:] J. Iwicki, *The First One Hundred Years. A study of the Apostolate of the Congregation of the Resurrection in the United States 1866–1966*, Rome 1966, s. 240–242.
- Constitutions of the Congregation of the Resurrection of Our Lord Jesus Christ*, Rome 1967, [w:] *The Rule and Constitutions of the Congregation of the Resurrection 1842 1967*, ed. J. Iwicki, Romae 1967, s. 385–502.
- „CResce. Rocznik NSD CR”, Poznań 1996–2003.
- Czekaj J., *Nasza misja w Adrianopolu*, „Vexillum Resurrectionis” listopad 1928 (r. II, nr 1), s. 17.
- Ćwiąkała F., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 3/1903, s. 190–218.
- Dimitrov T., *Z naszej misji bułgarskiej*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1935 (r. VIII, z. 1), s. 21.
- Domeyko I., List do W. Jańskiego z 26 IV 1875, [w:] E. Callier, *Bogdan Jański, pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji*, Poznań 1876, cz. 3, s. 1–2.
- Dragow I., *Z pobytu o. Generała w Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” kwiecień 1938 (r. IX, z. 2), s. 41–46.
- Dunin M., List do P. Semenienki z 10 VII 1841 (fragment), [w:] W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942, s. 58.
- Feliński Z. Sz., *Pamiętniki*, opracował, przygotował do druku i opatrzył przedmową E. Kozłowski, Warszawa 1986.
- Folder Niższego Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców im. Bogdana Jańskiego w Poznaniu, b. d. i m. w., ACRK, sygn. brak.
- Frankowski W., *Kilka słów z Wakacyi*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1903, s. 5–12.
- Funcken L., List do P. Smolikowskiego, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Młeczko, Kraków 2010, s. 128.

- Funcken L., List do W. Przewłockiego z 30 VII 1888, ACRR 13576, [w:] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II (1887–1932), Kraków-Kielce 2007, s. 125.
- Funcken L., List do W. Przewłockiego z 4 IV 1887, ACRR 13534, [w:] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II (1887–1932), Kraków-Kielce 2007, s. 117.
- Funcken L., List z 7 VIII 1880, [w:] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), Katowice 1990, s. 499–500.
- Funcken L., Sprawozdanie dla abpa Lyncha z 1 maja 1879, [w:] J. A. Wahl, *Father Louis Funcken's Contribution to German Catholicism in Waterloo County, Ontario*, CCHA Study Sessions, 50(1983), s. 527.
- Grzechowiak F., *The Seminary Report*, [w:] *Proceedings of the Third Provincial Chapter*, s. 32–33, [za:] J. Iwicki, *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, vol. III (1932–1965), Rome 1992, s. 342.
- Hogarty J. A., *Sermon Delivered at the Obsequies of Rev. Father Fennessy*, „St. Mary's Sentinel” Vol. XXXIII, No. 3, November 1913, s. 18–24.
- Hube J., *Empfehlung der oeftern Communion*, Koeln 1861.
- Hube J., *L'Humilité vertu nécessaire a tous*, Paris 1866.
- Hube J., *La Communion frequente*, Paris – Bruxelles 1864.
- Hube J., *La Comunione frequente*, Torino 1890.
- Hube J., *O częstej Komunii świętej*, Kraków 2007.
- Hube J., *O częstej Komunii*, Rzym 1855.
- Hube J., *Złota książeczka o praktyce pokory*, Warszawa 1884, Lwów 1885, 1892, 1925, Kraków 1929.
- Hylla B., *Wizytacja Generalna Regionu Południowo-Amerykańskiego. Sprawozdanie Specjalne*, „Notitiae” t. 36 (numer specjalny), Marzec 2012, s. 1–36.
- Hylon A. M., T. O., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 39–54.
- Jański B., *Chcę żyć w świątyni wielkiego Boga*, opr. Międzynarodowa Komisja Studiów Zmartwychwstańczych, Rzym 1991.
- Jański B., *Dziennik (1830–1839)*, odczytał z autografu i opracował A. Jastrzębski, Rzym 2000.
- Jański B., *Mądrość służby. Myśli*, wybrał i wstępem opatrzył K. Wójtowicz, Wrocław 1991.
- Jański B., *Myśli o chrześcijańskim nawróceniu*, [w:] B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, „Zarządzenie i Edukacja” 2001, nr 2 (26), s. 105, s. 120–123.
- Jański B., *Pod sztandarem zmartwychwstałego Zbawiciela*, wypowiedzi Fundatora na temat nowej wspólnoty w wyborze i układzie ks. Bolesława Micewskiego, brak miejsca i daty wydania.
- Jański B., *Tagebuch. Fragmentarische Aufzeichnung seiner Lebenserinnerungen*, Krakau 2009.
- Jański B., *Wypisy duchowne*, Kraków 2000.
- Jański J., M. N., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1904 (zeszyt VI), s. 112–184.

Jełowicki A., *Kazania o świętych polskich i o królowej korony polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne: poprzedzone listami Ojca Świętego Piusa IX a zakończone dokumentami odnoszącymi się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie i nauką o roztropności chrześcijańskiej ś. Wincentego a Paulo*, Berlin 1869.

Jełowicki A., List do H. Kajsiewicza z 28 XI 1845, [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. IV, Kraków 1896, s. 266–267.

Jełowicki A., *List do Jego Świątobliwości Piusa IX, proszący o szczególne błogosławieństwo Apostolskie dla obecnych i przyszłych dobrodziejów Seminarium Polskiego w Rzymie, i laskawy na to Jego Świątobliwości Reskrypt*, [w:] tegoż, *Kazania o świętych Polskich i o Królowej Korony Polskiej*, Berlin 1869, s. 671–672.

Jełowicki A., *List do Jego Świątobliwości Piusa IX, proszący o upoważnienie ofiarowania Mu, na Seminarium Polskie w Rzymie, składki zebranej na zbudowanie kościoła polskiego w Rzymie, i reskrypt Ojca Świętego*, [w:] tegoż, *Kazania o świętych Polskich i o Królowej Korony Polskiej*, Berlin 1869, s. 669–671.

Jełowicki A., List *Do młodego kapłana N. N. Naucza jak się ma zachować i jak na drodze duchownej Seminarzystów prowadzić* z 21 I 1858, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 68–70.

Jełowicki A., List *Do Xiędza Albiuna Dunajewskiego. O Seminariach* z 16 VIII 1863, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 158–176.

Jełowicki A., List *Do Xiędza Felixa Żwiardowskiego. Zmartwychwstańcowi nowo na kapłana wyświęconemu w Galwestonie (Texas), przesyła powinszowanie i przestrogi* z 12 VII 1867, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 496–502.

Jełowicki A., List *do Xiędza Prałata Alexandra Ważyńskiego* z 4 IV 1862, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 143–152.

Jełowicki A., List *O częstej Spowiedzi* z 25 I 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 262–268.

Jełowicki A., List *O częstej, a nawet codziennej, Komunii Świętej* z 27 I 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 268–278.

Jełowicki A., List *O Czuwaniu* z 23 I 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 255–262.

Jełowicki A., List *o Komunii Duchownej* z 3 II 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 278–281.

Jełowicki A., List *O Modlitwie* z 8 I 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 242–255.

Jełowicki A., List *O Nabożeństwie Różańca Świętego* z 5 III 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 281–321.

Jełowicki A., *Listy duchowne*, Berlin 1877.

Jełowicki A., *Miesiąc Maryi czyli Rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece: porządkiem czasu ułożone a do Jej świąt zastosowane*, Paryż 1850.

Jełowicki A., *Moi de Marie ou meditations*, Paris 1853.

Jełowicki A., *Oświadczenie*, Paryż 15 VIII 1874, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 562.

Jełowicki A., *Spis wyrozumowany mojej biblioteczki duchownej*, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 340–343 i s. 561–562.

Jełowicki A., *Wezwanie na nabożeństwa miesiąca Marii... Porządek nabożeństwa majowego*, „Tygodnik Katolicki” 17/1861, s. 156.

Kaczanowski K., List do ks. A. Jełowickiego z 12 VII 1862, [w:] P. Smolikowski, *Założenie Misji Ks. Zmartwychwstańców w Adrianopolu*, Kraków 1897, s. 12–13.

Kajsiewicz H., *Dzieje unii bułgarskiej (w ciągu dziesięciu ostatnich lat)*, „Przegląd Lwowski” 1873, poszyty 15–18.

Kajsiewicz H., *Kazanie o rządach Opatrzności*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. I, Berlin 1870, s. 1–21.

Kajsiewicz H., *Ksiądz a polityka*, Kraków 2000.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 5 II 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 2004, s. 95–97.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 9 IV 1942, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 2004, s. 7–12.

Kajsiewicz H., List do W. Godlewskiego z 22 X 1847, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 2005, s. 267–282.

Kajsiewicz H., List do K. Kaczanowskiego z 7 VII 1848, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 35–37.

Kajsiewicz H., List do E. Duńskiego z 13 X 1848, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 62–65.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 21 XI 1849, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 119–120.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 8 I 1850, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 124–127.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 4 X 1850, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 206–207.

Kajsiewicz H., List do A. Jełowickiego z 24 X 1850, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 213–215.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 28 X 1850, [w:] tegoż, *Listy*, t. IV, Rzym 2005, s. 220–221.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 1 VII 1862, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2009, s. 180–181.

Kajsiewicz H., List do A. Jełowickiego z 5 XI 1864, [w:] tegoż, *Listy*, t. IX bis, Rzym 2011, s. 102–103.

Kajsiewicz H., List do J. Koźmiana z 29 X 1864, [w:] tegoż, *Listy*, t. IX bis, Rzym 2011, s. 100–101.

Kajsiewicz H., List okólny do przełożonych domów i misji Zgromadzenia z 30 XI 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2012, s. 141–146.

Kajsiewicz H., *Listy za-atlantyckie. List I. Podróż z Rzymu do Quebec, Od 7 maja do 28 czerwca 1865 r.*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 166–192.

Kajsiewicz H., *Listy za-atlantyckie. List III. Drugi pobyt w Montreal. Sierpień i wrzesień*

1865 roku, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 216–234.

Kajsiewicz H., *Listy za-atlantyckie. List IV. Stany Zjednoczone. New York, 18–30 października 1865 r.*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 234–251.

Kajsiewicz H., *Listy za-atlantyckie. List X. Civita Vecchia w kwarantanie, 1 września 1866 r.*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 310–323.

Kajsiewicz H., *Listy ze Wschodu*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 110–165.

Kajsiewicz H., *O duchu rewolucyjnym. Wybór pism*, wstępem opatrzył Bogdan Szlachta, Kraków 2009.

Kajsiewicz H., *O soborze prowincjonalnym. Rzecz z francuskiego treściwie obrobiona*, „Przegląd Poznański” 1851, t. XII, s. 30–49, 151–175, 418–463 oraz t. XIII, s. 157–193, 261–285, 348–387.

Kajsiewicz H., *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*, Paryż 1863.

Kajsiewicz H., *Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. III, Berlin – Kraków 1872, s. 402–527.

Kajsiewicz H., *Rady dla młodych księży*, Kraków 1999.

Kajsiewicz H., *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana ułożone podług Pisma świętego, Ojców i pisarzy kościelnych z dodaniem kazania o siedmiu boleściach Matki Boskiej i drogi krzyżowej*, Kraków 1852, Berlin 1859, Berlin 1870, Kraków 1891, Warszawa 1903, Warszawa 1907, Kraków 1933.

Kajsiewicz H., *Samarytanka albo tajemnica łaski*, homilia z 1863 r., [w:] tegoż, *Pisma*, t. I, Berlin 1870, s. 303–325.

Kajsiewicz H., *Sonety i inne wiersze*, Kraków 2005.

Kajsiewicz H., *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999.

Kajsiewicz H., *Wycinki nabożne*, wybrał i wstępem opatrzył ks. A. Kardaś CR, Kraków 2011.

Kajsiewicz H., *Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, R. 1867, s. XXXVIII–XXIX.

Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000.

Kalinka W., *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898.

Kalinka W., *Internat Ruski i wychowanie po za szkołą*, Kraków 1886.

Kalinka W., *Internat Ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1881 (ACRR 22348).

Kalinka W., *O czci świętych Patronów polskich*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII, Kraków 1902, s. 189–204.

Kalinka W., *Porządek domowy Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1882.

Kalinka W., *Rozmyślenia nad konstytucjami*, opr. A. Duda, Kraków 1996.

Kalinka W., *Stosunek Polaków i Rusinów do Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1884.

Kalinka W., *Stowarzyszenie Opieki nad Internatem Ruskim XX. Zmartwychwstańców*

we Lwowie, Lwów 1883.

Kalinka W., *Znaczenie Świętych w historii*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. XII, Kraków 1902, s. 126–141.

Kalm-Podoski A., List do H. Kajsiewicza (fragment), [za:] T. Olejniczak, *Słowo wstępne*, [w:] P. Semenenko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. I, Lwów 1913, s. XXV–XXXVI.

Kardaś A., *Sprawozdanie ks. Rektora Niższego Seminarium Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców im. Bogdana Jańskiego w Poznaniu na XVI Kapitułę Prowincjalną za okres 1998–2001*, „CResce. Rocznik NSD CR” 7(2003), s. 40–47.

Kobrzyński S., *Sprawozdanie Misji bułgarsko-katolickiej OO. Zmartwychwstańców w Adrianopolu za rok szkolny 1879/80*, „Przegląd Kościelny”, rok II, Poznań 1881.

Kolegium Świętego Stanisława Kostki w Chicago, Illinois. Księga Jubileuszowa 1914–1915, brak miejsca i daty wydania.

Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Kraków 1903.

Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 1929.

Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 2001.

Koźmian J., List do Braci CR w Rzymie z 25 XII 1840, [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II, Kraków 1893, s. 308–310.

Koźmian J., List do H. Kajsiewicza z 28 II 1852, [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1896, s. 14–19.

Koźmian J., List do P. Semeneki z 3 IV 1841, [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II, Kraków 1893, s. 318–323.

Koźmian J., *Mowa na cześć ś.p. o. Hieronima Kajsiewicza, jeneralnego przełożonego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, zmarłego w Rzymie dnia 26 lutego 1873 r., miana podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Marcina w Poznaniu w dniu 15 marca 1873 roku*, Poznań 1873.

Koźmian J., *Wstęp w „Przeglądzie Poznańskim”*, [w:] tegoż, *Dwa bałwochwalstwa. Wybór pism*, red. B. Szlachta, E. Hajdasz, Kraków 2007, s. 1–23.

Kronika Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie. Rok akademicki 2007/2008, <http://www.biz.xcr.pl/files/kronikacr-rzym2007.pdf> (odczyt z 18 IV 2011), brak numeracji stron.

List X. biskupa Łazarza Mladenowa, wikaryusza apostolskiego Bułgarów unickich w Macedonii, do członków Towarzystwa rozkrzewiania wiary, Soluń, 22 stycznia 1885 r., [w:] J. Hołubowicz, *Bułgaria, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, Kraków 1885, s. 248.

Manuale di regole ed osservanze generali per religiosi della Congregazione della Risurrezione di N. S. G. C., Roma 1893.

Meskov S., *Kronika – Stara Zagora*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1936 (r. IX, z. 1), s. 30–31.

Meskov S., *Z Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” styczeń 1934 (r. VII, z. 1), s. 45.

- Meskov S., *Z Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” październik 1936 (r. IX, z. 4), s. 45.
- Meskov S., *Z misji bułgarskiej*, „Vexillum Resurrectionis” listopad 1938 (r. XI, z. 4), s. 21.
- Międzynarodowa Komisja Formacji, *Formacja stała*, Rzym 2005.
- Międzynarodowa Komisja Formacji, *Formacja zmartwychwstańcza*, Rzym 1993.
- Międzynarodowa Komisja Formacji, *Przyjęcie i dopuszczenie*, Rzym 1998.
- Milesi Pironi Ferretti G., *List okólny Kardynała Protektora Seminarium polskiego w Rzymie do Biskupów polskich*, [w:] A. Jełowicki, *Kazania o świętych Polskich i o Królowej Korony Polskiej*, Berlin 1869, s. 672–675.
- Misja XX. Zmartwychwstańców w Bułgarii, Paryż, w sierpniu 1862 (drukowana ulotka), ACRR 64923.
- Missya i Zakład Wychowawczy XX. Zmartwychwstania Pańskiego w Adrianopolu. *Sprawozdanie za rok szkolny 1890/1*, Kraków 1892.
- Modlitwy wspólne Kolegium Polskiego w Rzymie, Kraków 1894, Rzym 1914.
- Morley J., *Seminaryjna praktyka duszpasterska*, „Notitiae” 2/1990 (t. 17), s. 33–36.
- Mowa żałobna J. Eks. ks. Arcyb. Teodorowicza (wygłoszona w Krakowie dn. 15 września przy zwłokach ś. p. O. Pawła Smolikowskiego), Warszawa 1926, s. 17.
- Niższe Seminarium Duchowne Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, *Regulamin* (red. B. Hylla CR), Poznań 1996.
- Norwid C. K., *Listy do Zmartwychwstańców*, wydał i przypisami opatrzył F. German, Kraków 1960.
- Pawlicki S., *Alumnaty*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 61–70.
- Pawlicki S., *Rozkład nauki w gimnazjum bułgarskim w Adrianopolu*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 53–60;
- Pelczar J. S., *Krótką kroniką mojego życia*, „Nasza Przyszłość” t. XXIX (1968), s. 23–117.
- Pelczar J. S., *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916.
- Pelczar J. S., *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, wyd. szóste, Ząbki 2008.
- Perius I., List do P. Smolikowskiego z 17 X 1900 (*Nuovi esperimenti pedagogici*), [w:] „Annali dei Resurrezionisti” Anno 1900, s. 325–328.
- Perius I., List do P. Smolikowskiego z 20 IX 1900, [w:] „Annali dei Resurrezionisti” Anno 1900, s. 288–290.
- Pitas A., *Nasze Wakacje*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1903, s. 30–36.
- Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku*, ZHT 15–16(2009–2010), s. 45–52.
- Prospectus of Scollard Hall, North Bay College, North Bay, Ontario, Academic Year 1938–1939*.
- „Przegląd Kościelny. Organ Zjednoczenia Kapłanów Polskich w Ameryce Półn.” R. 1915, z. I.
- „Przegląd Lwowski. Pismo dwutygodniowe poświęcone sprawom religijnym, naukowym,

- literackim i politycznym” r. XIII, 1 maja 1883, poszyt dziewiąty.
- Przepisy dla alumnów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, Turyn 1912.
- Przepisy dla Cenzora i Seniorów*, [w:] *Przepisy dla uczniów Internatu XX. Zmartwychwstańców*, Kraków 1889, s. 15–18.
- Przepisy dla uczniów pozostających w zakładzie wychowawczym XX. Zmartwychwstańców*, brak miejsca i daty wydania (prawdopodobnie Kraków – Lwów 1934 r.).
- Przepisy i modlitwy Bractwa Matki Bożej od Powołania*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo CR, Kraków 2010, s. 220–225.
- Przepisy Kolegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1894.
- Przewłocki W., *List do Towarzystwa rozkrzewiania wiary z końca października 1884 r.*, [w:] J. Hołubowicz, *Bułgaria, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, s. 242–245.
- Przewłocki W., List ósmy z 15 IX 1890 r., [w:] tegoż, *Listy z podróży za-atlantyckiej*, Chicago 1891, s. 61–66.
- Przewłocki W., List dziewiąty z 3 X 1890 r., [w:] tegoż, *Listy z podróży za-atlantyckiej*, Chicago 1891, s. 67–72.
- Przewłocki W., *Listy z podróży za-atlantyckiej*, Chicago 1891.
- Przyłuski L., Notatka z okazji imprimatur, Poznań, 26 II 1851, [za:] http://www.ultramontes.pl/avancini_rok_i_1_z_impr.htm (odczyt z 15 XII 2011).
- Regolamento del Pontificio Collegio Polacco istituito a Roma*, Roma 1866.
- Regolamento per gli alunni del Pontificio Collegio Polacco in Roma*, Roma 1909.
- Regula et Constitutiones Congregationis a Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi*, Roma 1882, [w:] *The Rule and Constitutions of the Congregation of the Resurrection 1842–1967*, ed. J. Iwicki, Romae 1967, s. 157–272.
- Regulae superiorum domorum Congregationis a Resurrectione D. N. Iesu Christi*, Roma 1909.
- Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego*, [w:] Wyższe Seminarium Duchowne Collegium Resurrectionum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, *Regulamin. Zasady studiów*, Kraków 2005, s. 5–20.
- Regula Braci Dobrowolnych*, [w:] *Zmartwychwstańcy i laikat*, Kraków 1998, s. 11–20.
- Regula Braci Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa* [1850], [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III, Kraków 1895, s. 342–417.
- Regula i Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa* [1882], [w:] *Synopsa Regul i Konstytucji zmartwychwstańczych*, red. M. Walczyk, Kraków 1996.
- Regula z 1842 r.*, [w:] <http://www.biz.xcr.pl/files/regula1842.pdf> (odczyt z 29 II 2012).
- Renisz T., *Z wycieczki do Mentorelli*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 31–35.
- Rittinger J. A., Eulogia po śmierci ks. L. Funckena CR, „Die Glocke” (Walkerton, Ontario) 15

February 1890, [w:] „The Bee” Vol. VII, No. 1, April 1905, s. 23–24.

Roczniki Kolegium Polskiego, [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1896, s. 137–171.

„Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie”, 1902–1904.

Rojek H., *Sprawozdanie ze spotkania Prowincjalnej Komisji Formacji, Centrum Resurrectionis – 25.01.2010*, „Resurrectio et Vita” 1–2 (205–206) 2010, s. 25–26.

Rozpocząć na nowo od Chrystusa, „Resurrectio et Vita” 13 (144) 2004, s. 1–21.

Schaeffer J., *Historia Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, ZHT 4–5(1999), s. 159–185.

Semenenko P., *Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary*, Kraków 1907.

Semenenko P., *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903.

Semenenko P., *Kazania na adwent i Boże Narodzenie*, Warszawa 2000.

Semenenko P., *Kazania o męce i śmierci Pana Jezusa*, Warszawa 2001.

Semenenko P., List do A. Bentkowskiego z 13 V 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 2–8.

Semenenko P., List do A. Bentkowskiego 5 XII 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 76–78.

Semenenko P., List do A. Bentkowskiego z 11 XII 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 78–80.

Semenenko P., List do A. Bentkowskiego z 31 I 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 82–84.

Semenenko P., List do A. Jełowickiego z 7 XI 1857, [w:] tegoż, *Listy*, t. IX, Rzym 2003, s. 29.

Semenenko P., List do A. Jełowickiego z 25 IV 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2004, s. 197–199.

Semenenko P., List do A. Jełowickiego z 12 XII 1873, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, Rzym 2007, s. 133–136.

Semenenko P., List do A. Jełowickiego CR z 4 III 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, Rzym 2007, s. 165–166.

Semenenko P., List do A. Jełowickiego z 13 VIII 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, Rzym 2007, s. 189–191.

Semenenko P., List do A. Lecherta z 27 III 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 29.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 24 XI 1837, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 141–149.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 29 XII 1837, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 157–165.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 26 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 240–242.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 29 VIII 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 58–63.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 13 XI 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 75–80.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 22 XI 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 82–92.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 23 XII 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 92–96.

Semenenko P., List do B. Jańskiego z 12 II 1839, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 124–127.

Semenenko P., List do Braci CR w Paryżu z 10 IX 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 53–58.

Semenenko P., List do Braci CR w Paryżu z 26 IX 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 58–62.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z 8 II 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 185–191.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z 9 II 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 191–196.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z 8 III 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 200–202.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z 18 V 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 226–227.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z 17 VI 1844, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 229.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z 30 XI 1846, [w:] tegoż, *Listy*, t. VIII, Rzym 2002, s. 18–22.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z II 1861, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 15–17.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z X 1865, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 10–12.

Semenenko P., List do H. Kajsiewicza z II 1869, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 57–58.

Semenenko P., List do J. Felińskiego z 1 V 1868, [w:] tegoż, *Listy*, t. X, Rzym 2004, s. 199–201.

Semenenko P., List do J. Felińskiego z 1 IV 1881, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, Rzym 2009, s. 184–186.

Semenenko P., List do J. Hubego z 7 II 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 86–92.

Semenenko P., List do J. Hubego z 20 VI 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 114–118.

- Semenenko P., List do J. Hubego z 15 X 1843, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 152–161.
- Semenenko P., List do J. Koźmiana z 15 X 1842, [w:] tegoż, *Listy*, t. VII, Rzym 2001, s. 64–66.
- Semenenko P., List do J. Roothana z 19 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 226–229.
- Semenenko P., List do K. Odescalchi z 30 IV 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 248–252.
- Semenenko P., List do L. Zbyszewskiego z 8 IV 1879, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIII, Rzym 2008, s. 195–197.
- Semenenko P., List do L. Zbyszewskiego z 20 IX 1885, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 218–221.
- Semenenko P., List do N.N. z 5 VIII 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 34–36.
- Semenenko P., List do P. Guérangera z 31 VII 1838, [w:] tegoż, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 38–45.
- Semenenko P., List do P. I. Żylińskiego z 6 IV 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 33–35.
- Semenenko P., List do P. Smolikowskiego z 12 VIII 1880, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, Rzym 2009, s. 75–77.
- Semenenko P., List do W. Kalinki z 10 XII 1874, [w:] tegoż, *Listy*, t. XII, Rzym 2007, s. 215–218.
- Semenenko P., List do W. Kalinki z 5 VIII 1881, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, Rzym 2009, s. 224–226.
- Semenenko P., List do W. Kalinki z 3 I 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 1–4.
- Semenenko P., List do W. Przewłockiego z 8 VIII 1872, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 232–236.
- Semenenko P., List do W. Przewłockiego z 28 III 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 29–31.
- Semenenko P., List do W. Przewłockiego z 23 IX 1883, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 80–87.
- Semenenko P., List do W. Przewłockiego z 26 VI 1884, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 143–150.
- Semenenko P., List do W. Przewłockiego z 17 VII 1886, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 247–249.
- Semenenko P., List do W. Przewłockiego z 27 VII 1886, [w:] tegoż, *Listy*, t. XV, Rzym 2011, s. 253–254.
- Semenenko P., List do W. Witkowskiego z 14 I 1870, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 66–68.
- Semenenko P., List do W. Witkowskiego z 26 I 1870, [w:] tegoż, *Listy*, t. XI, Rzym 2006, s. 69–70.

- Semenenko P., List do W. Witkowskiego z 27 IX 1881, [w:] tegoż, *Listy*, t. XIV, Rzym 2009, s. 244–246.
- Semenenko P., *Listy duchowne*, Kraków 1924.
- Semenenko P., *Listy, t. I–XV*, Rzym 1980–2011.
- Semenenko P., *Logika*, Kraków 2004.
- Semenenko P., *Mistyka*, Kraków 1896.
- Semenenko P., *Mistyka*, Poznań 2009.
- Semenenko P., *O Maryi*, Kraków 2010.
- Semenenko P., *O modlitwie*, Kraków 2006.
- Semenenko P., *O Najświętszym Sakramencie*, Kraków 2005.
- Semenenko P., *O Papieżu*, Kraków 2006.
- Semenenko P., *O pokusach*, Kraków 2001.
- Semenenko P., Odezwa litografowana z 8 IX 1858, [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1896, s. 13.
- Semenenko P., *Przemowa do Ojca św. Piusa IX w czasie audiencji rektorów kolegiów narodowych*, 14 grudnia 1871 r., „Przegląd Lwowski” R. 2: 1872, s. 44–45.
- Semenenko P., *Wyminki ascetyczne*, Kraków 2007.
- Siatka S., *Krótkie wspomnienie i życia i działalności ks. M. Wincentego Barzyńskiego, C.R.*, Chicago 1901.
- Smolikowski P., *Dyrektorium dla Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego*, Lwów 1932.
- Smolikowski P., *Dzieci bułgarskie*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo, Kraków 2010, s. 238–245.
- Smolikowski P., *Dzieci bułgarskie*, „Czas” 1879, nr 197, s. 1–2.
- Smolikowski P., *Eksperymenty pedagogiczne*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo CR, Kraków 2010, s. 33–66.
- Smolikowski P., *Korespondencja z o. Semenemką*, zebrał J. Mrówczyński, Warszawa 1989.
- Smolikowski P., List do P. Semeneki z 17 X 1883, [w:] tegoż, *Korespondencja z o. Semenemką*, zebrał J. Mrówczyński, Warszawa 1989, s. 243–245.
- Smolikowski P., *Listy o Wschodzie do redaktora pisma „Dobry Pasterz”*, Lwów 1883.
- Smolikowski P., *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył W. Mleczo CR, Kraków 2010.
- Smolikowski P., *Przepisy Bractwa Matki Bożej od Powołania*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo, Kraków 2010, s. 246–247.
- Smolikowski P., *Przepisy dla seniorów i dla cenzora*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo, Kraków 2010, s. 60–61.
- Smolikowski P., *Rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne*, Kraków 1924.

Smolikowski P., *Rozmyślenia dla Alumnów Kolegium Polskiego w Rzymie*, t. I i II, Kraków 1896.

Smolikowski P., *Rozmyślenia wspólnie z Chrystusem Panem odbywane*, t. I–III, Kraków 1924.

Smolikowski P., *Studium Domowe. Początek drugiego roku*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczko, Kraków 2010, s. 260–263.

Smolikowski P., *Wspomnieniach misjonarza bułgarskiego z wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878*, Kraków 1885.

Smolikowski P., *Wykład konstytucji*, Kraków 1996.

Smolikowski P., *Zasady postępowania przełożonych*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczko, Kraków 2010, s. 43–47.

Smolikowski P., *Z Misyi Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, Lwów, X 1896, ACRR 66386.

Smolikowski P., *Z Misyi Bułgarskiej*, „Gazeta Kościelna”, Lwów, nr 41, 15 X 1896, ACRR 66387.

Smolikowski P., *Zakład Wychowawczy XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, [w:] tegoż, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczko, Kraków 2010, s. 218–220.

Smolikowski P., *Założenie Misyi Ks. Zmartwychwstańców w Adrianopolu*, Kraków 1897.

Synopsa Regul i Konstytucji zmartwychwstańczych, red. M. Walczyk, Kraków 1996.

T. O., *Cześć Świętych polskich w Kolegium*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 36–37.

T. O., *Kronika*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1902, s. 126–134.

Teodorowicz J., *Mowa żałobna wygłoszona w Krakowie dn. 15 września przy zwłokach ś.p. O. Pawła Smolikowskiego*, Warszawa 1926.

Weber *High School Alumni Directory 1985*, New York 1985.

Weber J., *Katechizm ślubów*, Kraków 1997.

Weber J., *Reguły przyzwoitości*, Kraków 1997.

„Wiadomości KAI” z 25 V 2003 r., s. 8, cyt. za: J. Morawa, *Problematyka duchowości w pismach św. Józefa Sebastiana Pelczara. Szkic teologiczny*, [w:] Święty Józef Sebastian-Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski, red. A. Kubiś, J. Wolczański, Kraków 2005, s. 452.

Wielogłowski W., List do H. Kajsiewicza z 6 IX 1847, [w:] W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942, s. 129.

Wielogłowski W., *Nabożeństwo majowe poświęcone czci Najświętszej Panny Królowej Korony Polskiej*, Wrocław 1849.

Witwicki S., List do J. B. Zaleskiego z 6 II 1847, [w:] *Listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego wydał Dionizy Zaleski*, Lwów 1901, s. 129–130.

Witwicki S., List do Klementyny Grabowskiej, *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Poznań 1900, t. 26, s. 508.

Wojtyła K., *Apostoł. Pamięci Jana*, „Tygodnik Powszechny” nr 35(233) z 4 IX 1949 r., s. 8–9.

Wronowski Ł., *Mowa... z okazji wyświęcenia naszych kleryków... wygłoszona w kościele św. Eliasza w Kyrzchane w niedzielę 18/30 grudnia 1883 roku w obecności J. W. Eksce-lencji Pana Michaiła Petkowa miłościwego Biskupa, Apostolskiego Namiestnika Bułgarów Katolików w Tracji*, [w:] W. Józwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2008, s. 152–160.

Wspomnienie ks. prałata Edwarda Górskiego, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966*, Watykan 1966, s. 43–44.

Wspomnienie ks. prałata Jędrzeja Cierniaka, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966*, Watykan 1966, s. 45.

Wspomnienie ks. prałata Stanisława Mystkowskiego, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966*, Watykan 1966, s. 44–45.

Wspomnienie ks. Witolda Paulusa, [w:] *100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966*, Watykan 1966, s. 54.

Wybór pism ks. Jana Balickiego, red. J. R. Bar, Warszawa 1981.

Wywiad z ojcem profesorem Andrzejem Gieniuszem CR – wieloletnim rektorem Kolegium, [w:] *25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007*, red. M. Paca, http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf (odczyt z 15 IV 2011), s. 25–28.

Wywiad z ojcem rektorem Evandro Miranda Rosa CR, [w:] *25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007*, red. M. Paca, http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf (odczyt z 15 IV 2011), s. 29–30.

Wywiad z pierwszym alumnem Międzynarodowego Kolegium po wznowieniu jego działalno-ści: ks. Bernardem Hyllą CR, [w:] *25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007*, red. M. Paca, http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf (odczyt z 15 IV 2011), s. 21–24.

Zasady studiów filozoficzno-teologicznych w Collegium Resurrectianum, [w:] Wyższe Seminarium Duchowne Collegium Resurrectianum Polskiej Prowincji Zmartwychwstań-ców, *Regulamin. Zasady studiów*, Kraków 2005, s. 21–28.

Zgromadzenie Zmartwychwstańców. Prowincja Polska, *Statuty Prowincji Polskiej*, Kraków 2011.

Българо-католическо учебно заведение на отцитѣ отъ Обществото отъ Въскресението на Г. Н. Ис. Христa въ Одрин, Отчетъ за учебната година 1897–98, (Balgaro-katoliczesko uczebno zavedenie na Otcite ot Obshtestvoto ot Voskresenieto na G. N. Is. Hrista v Od-rin, Otczet za uczebната година 1897–98), Одринъ 1898, AMB, sygn. brak.

„Ученическа Мисль” (Uczeniczeska Misl, Myśl uczniowska), Одринъ 1909, AMB, sygn. brak.

3. OPRACOWANIA

- [b.a.], *50-lecie Zmartwychwstańców w Peskarze*, „Notitiae” 2/1983, s. 1–7.
- [b.a.], *A priest is taken from among men...*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 3, July 1961, s. 13–15.
- [b.a.], *A priest is taken from among men...*, „The Resurrection Bulletin” No. 2, Vol. 5, July 1963, s. 13–16.
- [b.a.], *Alphonsus J. Lesousky*, „The Resurrection Bulletin” Vol. 3, No. 1, March 1961, s. 10.
- [b.a.], *Asceza w życiu ks. Franciszka Blachnickiego cz. 7*, [za:] http://legnica.oaza.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=73&Itemid=75 (odczyt z 20 XII 2011).
- [b.a.], *Boska Liturgia w WSD CR*, [w:] <http://www.wsdcr.pl/aktualnosci.html> (odczyt z 19 IV 2012).
- [b.a.], *Introductory History of St. Mary's College Founded in 1821*, „Mater Dei (St. Mary's College)” Vol. 1, No. 1, Fall 1966, s. 11–14, 18–19.
- [b.a.], *J. E. Ks. Salvator Maria Baccarini, C.R., Arcybiskupem Kapuy*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 82.
- [b.a.], *Jubileuszowe dziękczynienie za seminarium w Curitiba*, <http://resurrectionist.eu/pl/nowoci/jubileuszowe-dziekczynienie-za-seminarium-w-curitiba> (odczyt z 24 IV 2013).
- [b.a.], *Ks. Rafael Peev, C. R. (1918–1983)*, „Notitiae” 2/1983, s. 23–24.
- [b.a.], *Międzynarodowe Seminarium*, „Notitiae” 4/1983, s. 12.
- [b.a.], *Most Unbelievable, Yet Absolutely True*, „Mater Dei (St. Mary's College)” Vol. 1, No. 1, Fall 1966, s. 3–6, 19.
- [b.a.], *O. Paweł Smolikowski, C.R. – Ten, który był żywą regułą Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 3.
- [b.a.], *Poświęcenie kaplicy wschodniego obrządku w WSD CR w Krakowie*, [w:] <http://www.wsdcr.pl/aktualnosci.html?start=9> (odczyt z 19 IV 2012).
- [b.a.], *Presidents of St. Mary's College*, „Mater Dei (St. Mary's College)” Vol. 1, No. 1, Fall 1966, s. 20.
- [b.a.], *St. John's Seminary 1918–1968*, St. Louis, Missouri 1968.
- [b.a.], *Szkoła średnia im. arcyb. pa Webera na progu II stulecia*, „Notitiae” 1/1990 (t. 17), s. 1–7.
- [b.a.], *The Founder*, „The Resurrection Bulletin” Vol. I, No. 2, July 1959, s. 2–3.
- [b.a.], *Three Prominent Alumni Born in Cherry Run, Marion County, Kentucky*, „Mater Dei (St. Mary's College)” Vol. 1, No. 1, Fall 1966, s. 7–10.
- [b.a.], *Wychowankowie Kolegium Polskiego w Rzymie*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 76.

- [b.a.], *Wychowankowie Kolegium*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 81.
- [b.a.], *Zmartwychwstańcy w Polsce. Szkic historyczny obecnych placówek*, Poznań 1954, ACRR, sygn. brak (mps).
- [b.a.], *Zmartwychwstańczy Program Odnowy*, „Notitiae” 2/2013, s. 7–8.
- 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866–1966*, Watykan 1966.
- Arkuszewski A., *Ksiądz Karol Kaczanowski i jego środowisko*, ZHT 4–5(1999), s. 31–40.
- German F., *Śląski kompozytor i dyrygent ks. Tomasz Brzeska CR (1818–1900)*, „Akademia Muzyczna im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Zeszyty Naukowe nr 43. Konferencja Naukowa Tradycje śląskiej kultury muzycznej IV, 10–11 kwietnia 1984”, Wrocław 1987, s. 167–191.
- Bednarek A., *Kajsiewicz Ambroży Józef Hieronim*, [w:] tegoż, *Mały słownik kaznodziejów*, Lublin 1992, s. 28–39.
- Błachnio J., *Wspomnienie o Ks. Abpie Józefie Weberze w 50-tą rocznicę śmierci*, „Alleluja” Kraków 1968 (mps, BGCR), s. 129–154.
- Callier E., *Bogdan Jański, pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji*, Poznań 1876.
- Dernałowicz M., *Mickiewicz a Jański i jego współcześni*, ZHT 1(1995), s. 7–17.
- Dębicki L., *Ksiądz Piotr Semenenko*, „Czas”, 24 listopada 1886, [za:] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice 1990, s. 439.
- Dirkps C., *An Inventory of the Records of St. Mary's College, Kentucky held in the archives of the Ontario-Kentucky Province of the Congregation of the Resurrection*, Waterloo 1997.
- Dolina J., *Bracia zewnątrzni*, [w:] *Zmartwychwstańcy i laikat*, Kraków 1998, s. 76–83.
- Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007.
- Elter E., *Wstęp*, [w:] P. Semenenko, *Dziennik. Rzeczy polskie i słowiańskie*, Rzym 1955, s. 3–7.
- Falkiewicz Cz., *Zgon Arcybiskupa – Zmartwychwstańca*, „Dziennik Chicagoski” 24 lutego 1962, s. 14.
- Gawlik M., *Korespondencja arcybiskupa metropolity lwowskiego Józefa Bilczewskiego z ks. Pawłem Smolikowskim CR*, „Nasza Przyszłość” 89(1998), s. 311–399.
- Gawlik M., *Pierwszych lat dziesięć – szkic do dziejów prowincji*, „Resurrectio et Vita. Pismo Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców” 10/2008, s. 150–166.
- German F., *Ks. Stefan Pawlicki w 50-tą rocznicę zgonu*, „Życie i Myśl” 9(1966), s. 39–51.
- Godawa M., *Thumacz woli Bożej. Kierownik duchowy i jego nauczanie w „Listach duchownych” ks. Piotra Semeneki*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 99–127.
- Grzechowiak F., Kaszuba T., Kurtz R., *Reguła życia*, Kraków 1995.

- Grzechowiak F., *Listy ks. Wincentego Barzyńskiego CR*, ZHT 2(1996), s. 67–72.
- Grzechowiak F., *Rozważania nad Konstytucjami*, Kraków 1996.
- Gulczyński W., *Świeccy w Kościele i świecie – wizja apostołatu świeckich według Bogdana Jańskiego*, ZHT 6(2000), s. 94–106.
- Guzdek J., *Idea narodu i jego wolności w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza CR (1812–1873)*, Kraków 1998.
- Guzdek J., *Wstęp*, [w:] *Ksiądz a polityka*, Kraków 2000, s. 9–40.
- Hassa A., *Pallotti a Zmartwychwstańcy*, [w:] ZHT 12(2006), s. 215–219.
- Hebda J., *Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie w 1952 roku*, ZHT 13–14/2008, s. 183–214.
- Hnatejko W., *Wkład Zmartwychwstańców w dzieło Unii Bułgarskiej (1863–1939)*, Kraków 2000 (mps, BGCR).
- Iwicki J., *1857–1957: Resurrectionists in Canada*, „Regnum Christi” Vol. V, No. 3, June 1957, s. 3–47.
- Iwicki J., *Bogdan Jański – Założyciel*, Kraków 1996.
- Iwicki J., *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I (1836–1886), przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice 1990.
- Iwicki J., *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II (1887–1932), tłum. W. Mleczo, J. Piątkowska-Osińska, B. Tischner, Kraków-Kielce 2007.
- Iwicki J., *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, vol. III (1932–1965), Rome 1992.
- Iwicki J., *St. John Cantius Seminary 1918–1953*, ACRR, sygn. brak (mps).
- Iwicki J., *The First One Hundred Years. A study of the Apostolate of the Congregation of the Resurrection in the United States 1866–1966*, Rome 1966.
- Iwicki J., *Zmartwychwstańcy za Oceanem*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 109–120.
- J. F., *Rev. Louis Funcken, C.R., D.D.*, „The Bee” Vol. VII, No. 1, April 1905, s. 3–8.
- Jabłońska-Deptuła E., *O. Piotr Semenenko*, „Znak” 6/1966, s. 692–708.
- Jabłońska-Deptuła E., *Parafia w zmartwychwstańczej myśli odrodzenia katolicyzmu polskiego*, „W Drodze” 5/1978, s. 55–59.
- Jabłońska-Deptuła E., *Problem genezy polskiej inteligencji katolickiej*, ZHT 6(2000), s. 134–150.
- Janas E. T., Wahl J., *Dictionary of American Resurrectionists 1865–1990*, 2nd Updated Edition, Chicago, Illinois 1991.
- Jop F., *Zgon arcybiskupa Baccarini przyjaciela Polaków*, „Tygodnik Powszechny” 29 kwietnia 1962, nr 17(692), s. 3.
- Józwiak W., *Dom misyjny zmartwychwstańców w Adrianopolu, jako placówka formacyjna*,

- [w:] *Klasztory i kultura krajów słowiańskich*, red. W. Stępiak-Minczewa, Z. J. Kijas, Kraków 2001, s. 209–218.
- Józwiak W., *Piśmiennictwo misji adrianopolskiej*, ZHT 8(2002), s. 85–95.
- Józwiak W., *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2008.
- Józwiak W., *Rzym – Bułgaria. Historia kontaktów i drogi do unii*, ZHT 4–5(1999), s. 89–106.
- Kalinka W., *Kolegium grecko-ruskie w Rzymie*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. XII, Kraków 1902, s. 89–96.
- Kalinka W., *Ś. p. ks. Piotr Semenenko*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. XII, Kraków 1902, s. 17–30.
- Kardaś A., *Biedna ziemia nasza, czy wiesz, jaki skarb wydałaś?*, wstęp [w:] P. Semenenko, *Wyminki ascetyczne*, Kraków 2007, s. 7–36.
- Kardaś A., *Bogdan Jański (1807–1840) – „trzykrotnie narodzony”*, „Via Consecrata” 7–8/2007, s. 23–26 (razem z W. Mleczo).
- Kardaś A., *Bogdan Jański jako wychowawca pierwszych zmartwychwstańców*, ZHT 6(2000), s. 80–93.
- Kardaś A., *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006.
- Kardaś A., *Hieronim Kajsiewicz – nawrócony emigrant. Apostoł duchowego zmartwychwstania*, ZHT 12(2006), s. 189–214.
- Kardaś A., *Kajsiewicz w Krakowie*, Kraków 2012.
- Kardaś A., *Krótką historią seminarium*, „CResce. Rocznik NSD CR” 4(1998/99), s. 25.
- Kardaś A., Mleczo W., *Ks. Hieronim Kajsiewicz*, [w:] www.zmartwychwstancy.pl (odczyt z 9 XII 2011).
- Kardaś A., *Uświęcony w prawdzie*, wstęp [w:] H. Kajsiewicz, *Wycinki nabożne*, wybrał i wstępem opatrzył ks. A. Kardaś CR, Kraków 2011, s. 7–71.
- Karges T., *The Fifth Quarter. A History of St. Jerome's*, Kitchener, Canada 1989.
- Kaszuba T., *Ks. Piotr Semenenko – konsultor Kongregacji Indeksu i Kongregacji Świętego Oficjum*, [w:] ZHT 8(2002), s. 190–195.
- Katalog starych druków biblioteki Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, opr. M. Spandowski i J. Borysiak, Warszawa 2010.
- Kienkiewicz S., *Kajsiewicz (Kaysiewicz) Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 424–426.
- Klechta J., *Powstaniec, tułacz, kapłan. Ks. Aleksander Jełowicki (1804–1877) pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, Paryż 2004.
- Klejn Z., *Szkoły oo. zmartwychwstańców dla młodzieży bułgarskiej (1863–1913). Awangarda nowoczesnej edukacji na Bałkanach*, „Studia Polonijne”, t. 18, Lublin 1997, s. 39–55.
- Knap M., *Powstanie i rozwój lwowskiego domu Zmartwychwstańców w latach 1880–1918*, Kraków 1992 (mps, BGCR).
- Komorowski J., *Myśl społeczna Bogdana Jańskiego i jej odniesienie do współczesnych*

stosunków ekonomicznych, „Pieniądze i Więź” 3(28)/2005, s. 9–20.

Koperek S., *Dom Prosper Guéranger – inspirator życia duchowego pierwszych zmartwychwstańców*, [w:] tegoż, *Hymn Chwały. Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, red. J. Mieczkowski, Kraków 2009, s. 67–75.

Koperek S., *Dom Prosper Guéranger – opat z Solesmes, inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, [w:] tegoż, *Hymn Chwały. Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, red. J. Mieczkowski, Kraków 2009, s. 43–49.

Koperek S., *Guéranger Prosper*, [w:] EK, t. VI, Lublin 1993, kol. 378–379.

Koperek S., Kardaś A., *Francuscy promotorzy życia duchowego Bogdana Jańskiego*, [w:] *Historia vita memoriae. Prace dedykowane księdzu profesorowi Stanisławowi Ludwikowi Piechowi*, red. J. Bednarczyk, Kraków 2009, s. 377–393.

Koperek S., Kardaś A., *Józef Sebastian Pelczar w szkole pierwszych zmartwychwstańców*, [w:] *Ecclesiae, patriae et homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w kościele rzeszowskim*, t. 1, red. E. Białogłowski i inni, Rzeszów 2007, s. 837–852.

Koperek S., *Pasterz i liturg*, [w:] tegoż, *Hymn chwały. Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, Kraków 2009, s. 689–702.

Koperek S., *Zmartwychwstańcy w Bułgarii*, [w:] tegoż, *Hymn chwały. Liturgia w życiu Kościoła (wybór artykułów)*, Kraków 2009, s. 143–153.

Korcz D., *Kapłanie, gdzie jesteś? Duchowy wymiar kapłańskiego życia i misji w nauczaniu o. Piotra Semenki CR*, [w:] *Śługa Boży o. Piotr Semenka CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 79–97.

Korcz D., *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010.

Kosińska M., *Bogdan Jański – przyjaciel i duchowy przewodnik artystów*, [w:] *Ideale wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku (Tom 1)*, red. E. J. Kryńska, Białystok 2006.

Kosiński W., *Duch na czasie*, t. I, Rzym 1961; t. II, Rzym 1966.

Kostkiewicz J., *Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego i jego system wychowawczy*, [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012, s. 309–334.

Kraszewski K., *Wybrane aspekty kształcenia i wychowania w kontekście poglądów Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 79–89.

Królikowski J., *Piotr Semenka i zmartwychwstańcy jako autorzy duchowi i ich oddziaływanie*, [w:] *Śługa Boży o. Piotr Semenka CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 35–47.

Krzekotowski J., *Nowicjat Krakowski księży Zmartwychwstańców w latach 1884–1950*, Kraków 1984, ACRK, sygn. brak (mps).

Krzywonos L., *140-lecie Misji Zmartwychwstańców w Bułgarii*, ZHT 10(2004), s. 63–74.

Kusek L. V., *Peter Semenka and His Triologism as a Basis for a Resurrection Philosophy of Education*, Chicago 1972 (mps, archiwum własne).

Kuzicki J., *Koncepcja działalności laikatu według Bogdana Jańskiego w kontekście zadań świeckich w Kościele katolickim*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 109–132.

Kuzicki J., *Laikat w myśli Bogdana Jańskiego*, ZHT 13–14(2007–2008), s. 79–98.

Kuzicki J., *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.

Kuzicki J., *Związki Bogdana Jańskiego z Walerym Wielogłowskim*, [w:] *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań. Materiały z polsko-ukraińskiej konferencji naukowej z 15 maja 2007*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007, s. 55–68.

Kwiatkowski W. (L.), *Co nam daje religia i Kościół. Dziełko wydane z okazji stułetniej rocznicy śmierci Bogdana Jańskiego, wraz z krótkim jego życiorysem i myślami wyjętymi z pism jego*, Albano 1940.

Kwiatkowski W. (L.), *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stułetnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942.

Kwiatkowski W. (L.), *La vita di Padre Pietro Semenka*, C. R., Roma 1953.

Kwiatkowski W., *Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie pod kierownictwem OO. Zmartwychwstańców*, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 76.

Lesiak W., Ks. Karol Kaczanowski, C.R., *Inżynier, Kapitan, Misjonarz w Bułgarii*, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 13.

Lesousky A., *Father David Fennessy, C.R. – His Life and Death*, „St. Mary’s Sentinel” Vol. XXXIII, No. 3, November 1913, s. 4–17.

Liddy R., *Formacja kleru diecezjalnego*, „Notitiae” 2/1990 (t. 17), s. 20–22.

Lipitak M., *O. Walerian Kalinka CR i o. Paweł Smolikowski CR jako prekursorzy działalności wychowawczej zmartwychwstańców na rzecz Rusinów we Lwowie w latach 1881–1891*, Kraków 2011 (kps, BGCR).

Lisiecki L., *Grzech pierworodny i łaska w pedagogice zmartwychwstańców*, „Dziennik Chicagowski” 4 kwietnia 1942, s. 29.

Macheta K., *„Misterium paschalne” Polski według Założycieli Zmartwychwstańców*, [w:] *Polska teologia narodu*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1986, s. 95–140.

Macheta K., *Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców*, Lublin 1980 (mps, BGCR).

Marchel S., *Początki Niższego Seminarium Duchownego Zmartwychwstańców w Poznaniu*, „CResce. Rocznik NSD CR” 1(1995/96), s. 89–92.

Marecki J., *Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego Księżów Zmartwychwstańców w Krakowie w 1952 roku w świetle zachowanych dokumentów aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Introibo ad altare Dei. Księdzu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia*

urodzin i 45-lecia kapłaństwa, Kraków 2008, s. 929–949.

Mastalski J., *Aktualność pedagogii ks. Pawła Smolikowskiego CR (Wprowadzenie)*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczko CR, Kraków 2010, s. 7–16.

Mastalski J., *Współczesne implikacje wychowawcze nauczania ks. H. Kajsiewicza CR w formacji*, [w:] O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): *troska o duchowość trosk o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 115–130.

Mastalski J., *Zasady wychowawcze w świetle twórczości ks. Piotra Semenki*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenka CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 65–78.

Matusik P., *Kapłan, społecznik, patriota. Ideal księdza katolickiego w myśli Jana Koźmiana*, ZHT 3(1997), s. 51–64.

Matusik P., *Koźmian Jan*, [w:] EK, t. IX, Lublin 2002, kol. 1124–1125.

Matusik P., *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998.

Matysiak I., *Dzieje nowicjatu Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Radziwiłłowie Mazowieckim w latach 1958–2000*, Warszawa 2002 (mps, BGCR).

McCracken K., *A Report on the Archival Collections Relating to St. Jerome's College, St. Jerome's High School, and the Congregation of the Resurrection*, Waterloo 1985.

Memorare St. Mary's College 150 Years, ed. G. Palangio, brak miejsca i daty wydania.

Merdas A., *Wpływ odnowy religijnej w pierwszej połowie XIX w. we Francji na postawę i przemyslenia Bogdana Jańskiego*, ZHT 2(1996), s. 7–13.

Micewski B., *Barzyński Michał Wincenty CR*, [w:] EK, t. II, Lublin 1976, kol. 93.

Micewski B., *Bogdan Jański założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983.

Micewski B., *Brzeska Tomasz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 235–236.

Micewski B., *Duński Edward*, [w:] EK, t. IV, Lublin 1989, kol. 362.

Micewski B., *Hube Józef CR*, [w:] EK, t. VI, Lublin 1993, kol. 1267.

Micewski B., *Hube Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 77–79.

Micewski B., *Jański Bogdan Teodor Ignacy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 170–180.

Micewski B., *Jański Bogdan*, [w:] EK, t. VII, Lublin 1997, kol. 1008–1009.

Micewski B., *Jelowski Aleksander CR*, [w:] EK, t. VII, Lublin 1997, kol. 1165.

Micewski B., *Jelowski Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 200–210.

Micewski B., *Kajsiewicz Ambroży Józef Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 229–240.

Micewski B., *Koncepcja duszpasterstwa polonijnego Księży Zmartwychwstańców w Ameryce Północnej*, [w:] „Studia Polonijne”, t. 3, red. M. A. Krąpiec, B. Kumor, P. Taras, J. Turowski, Lublin 1979, s. 339–347.

Micewski B., *Koźmian Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 390–399.

Micewski B., *Niestrudzony wychowawca ministrantów*, [w:] *Wpisani w Zmartwychwstanie*, red. R. Zygmunt, Kraków 2009, s. 314–315.

Micewski B., *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 28–91.

Micewski B., *Pawlicki Stefan Zachariasz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 314–330.

Micewski B., *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, „Zarządzanie i Edukacja” 2/2001, s. 103–124.

Micewski B., *Polonijna działalność zmartwychwstańców*, [w:] *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. J. Bakalarz, Lublin 1982, s. 405–452.

Micewski B., *Semenko Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVI/2, s. 219–223.

Micewski B., *Sługa Boży Teodor Ignacy Bogdan Jański jako pedagog*, „Resurrectiana” nr 2, Poznań 1972, s. 32–51.

Micewski B., *Sto lat zmartwychwstańców w Krakowie*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa” 11/1984, s. 336–351.

Micewski B., *Terlecki Hipolit Zygmunt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 4, Warszawa 1983, s. 324–326.

Micewski B., *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000.

Micewski B., *Wybrał Pan i posłał nowych. Krótkie szkice biograficzne niektórych zmartwychwstańców, zmartwychwstańek i braci świeckich*, Rzym 1969, mps, ACRR, sygn. brak.

Micewski B., *Zarys dziejów dzisiejszych instytucji i placówek polskiej prowincji zmartwychwstańców*, „Vexillum Resurrectionis” 1984, s. 4–16.

Micewski B., *Zarys dziejów Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców*, ACRR, sygn. brak (mps).

Micewski B., *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, „Analecta Cracoviensia” XXIV(1992), s. 321–349.

Micewski B., *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do 1984 roku*, <http://www.biz.xcr.pl/files/micewski-zmartwychwstancy1836-1984.pdf> (odczyt z 4 II 2011).

Michailov K., *La missione dei P.P. Resurrezionisti a Malko-Tarnovo*, Malko-Tarnovo 1984, ACRR, sygn. brak (mps).

Miętki P., *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie (1881–1939). Kształcenie inteligencji ukraińskiej*, Kraków 1993 (mps, BGCR).

Misiecki T., *Najuczeńszy z ludzi*, Chicago 1916.

Misja Bułgarska Zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu,

red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2013.

Misztal W., *Staranie o pomyślną przyszłość: rola duchowości w świetle wybranych kazań o. Łukasza Wronowskiego*, [w:] *Misja bułgarska zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu*, red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2013, s. 67–95.

Mleczo W., *Arcybiskup Józef Teodorowicz – przyjaciel zmartwychwstańców i znawca duchowości semenenkowskiej*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2011, s. 145–164.

Mleczo W., *Homens novos para uma sociedade nova*, „Alleluia. Periódico catequético pastoral” 1/2010, s. 8–11.

Mleczo W., *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, ZHT 12(2006), s. 167–188.

Mleczo W., *Listy św. Józefa Sebastiana Pelczara w rzymskim archiwum zmartwychwstańców*, ZHT 19(2013), s. 133–152.

Mleczo W., *Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR jako rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, „Polonia Sacra” 26(70)/2010, s. 241–255.

Mleczo W., *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR – nota biograficzna*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2011, s. 165–167.

Mleczo W., *Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w nurcie systemów edukacji chrześcijańskiej*, Kraków 2006 (mps, archiwum własne).

Mleczo W., *Wkład zmartwychwstańców w formację duchowieństwa unickiego*, [w:] *Misja bułgarska zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu*, red. W. Misztal, W. Mleczo, Kraków 2013, s. 97–118.

Mleczo W., *Wstęp*, [w:] P. Smolikowski, *O wychowaniu. Zbiór tekstów pedagogicznych*, red. W. Mleczo, Kraków 2010, s. 17–29.

Mleczo W., *Zmartwychwstańczy system wychowawczy. Próba zarysu*, [w:] ZHT 13–14(2007–2008), s. 215–227.

Morawa J., *Problematyka duchowości w pismach św. Józefa Sebastiana Pelczara. Szkic teologiczny*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 433–461.

Mrówczyński J., *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań–Warszawa–Lublin 1972.

Mrówczyński J., *O. Kajsiewicz jako wychowawca*, „Resurrectiana” nr 3, Poznań 1975, s. 69–80 (mps, BGCR).

Mrówczyński J., *O. Paweł Smolikowski CR*, t. II (*Twórczość*), cz. II, Rzym 1977 (mps, BGCR).

Mrówczyński J., *Osiedlenie zmartwychwstańców w Polsce*, „Vexillum Resurrectionis” (76)1980, s. 1–51.

Mrówczyński J., *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski CR (życie i dzieło)*, Kraków 2000.

Mrówczyński J., *Wychowanie w duchu zmartwychwstania. Podstawowe „Credo” zmartwych-*

wstańczego wychowawcy (Myśli o wychowaniu), Kraków 1963 (mps, archiwum własne).

Mrówczyński J., *Z ducha zmartwychwstania. Życie wewnętrzne Bogdana Jańskiego*, Kraków 1996.

Mrówczyński J., *Założenie Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego przez Bogdana Jańskiego w świetle wypowiedzi współczesnych*, „Resurrectiana” Poznań 1971, nr 1, s. 9–31.

Mylik M., *Ksiądz Stefan Pawlicki (1839–1916)*, Niepokalanów 1992.

Mylik M., *Stefan Pawlicki – jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005.

Myszor J., *Zmartwychwstańcy na Śląsku. Z dziejów odrodzenia religijnego na Górnym Śląsku w XIX wieku*, ZHT 1(1995), s. 18–28.

Neumann J., *Bogdan Jański i jego dzieło. Wyzwanie ku przyszłości*, Warszawa 2010.

Olejniczak T., *Słowo wstępne*, [w:] P. Semenenko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. I, Lwów 1913, s. XV–XLI.

Osadczy W., *„Internat Ruski” księży zmartwychwstańców we Lwowie na drodze pojednania polsko-ukraińskiego*, [w:] *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań. Materiały z polsko-ukraińskiej konferencji naukowej z 15 maja 2007*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007, s. 45–54.

Osadczy W., *Działalność Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na rzecz unii i Kościoła Greckokatolickiego*, „Roczniki Teologiczne” 1997, t. XLIV, z. 4, s. 103–113.

Panuś K., *Kaznodzieja, jakiego w Polsce od czasów Skargi nie było*, [w:] H. Kajsiewicz, *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999, s. IX–XLV.

Pelka W. P., *Zakład Wychowawczy Księży Zmartwychwstańców w Krakowie w latach 1889–1951*, Kraków 2000 (mps, BGCR).

Perzyński M., *Zmartwychwstańcy w Polsce*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 92–108.

Piątkowski M., *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semeneki*, Poznań 2004.

Pisarska A., *Ojciec Piotr Semenenko CR. Nota biograficzna*, [w:] *taż, Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego na tle ascetyczno-mistycznego systemu życia wewnętrznego i jego odbicia w Regule Zgromadzenia*, Rzym 1960, s. 358–366.

Pisarska A., *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego na tle ascetyczno-mistycznego systemu życia wewnętrznego i jego odbicia w Regule Zgromadzenia*, Rzym 1960.

Pitas A., *Ś. p. ks. Józef Dąbrowski*, „Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1903, s. 100–104.

Piwko M., *Rys historyczny Kościoła w Bułgarii*, „Vexillum Resurrectionis” nr 59, Kraków 1970, s. 11.

Płońska E. M., *Bogdana Jańskiego 33 lata na tle historii świata. Tablica historyczna*, Kraków 2008.

Popiel J., *Kolegium Polskie w Rzymie*, Kraków 1879,

Popławski J. M., *Confessio Trinitatis jako podstawa życia duchowego w pismach polskich*

zmarłychwstańców, Lublin 2003;

Rachwał K., Pawlicki Stefan Zachariasz, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VIII, Lublin 2007, s. 81–83.

Rich G. A., *St. Mary's College*, „The Resurrection Bulletin” Vol. 3, No. 3, November 1961, s. 2–3; Vol. 4, No. 2, July 1962, s. 2–3; Vol. 4, No. 3, November 1962, s. 2; Vol. 5, No. 1, March 1963, s. 2–3; Vol. 5, No. 2, July 1963, s. 2–4 (zarys historii kolegium publikowany w odcinkach).

Skóra Z., *Zmarłychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836–1891*, Kraków 2012.

Sławiński H., *Aktualność homiletycznych wskazań o. Hieronima Kajsiewicza CR*, [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 185–190;

Smoczyński W., *O. Karol Grabowski. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1895.

Smolikowski P., *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, Kraków 1896.

Smolikowski P., *Historia Zgromadzenia Zmarłychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, t. 1–4, ACRK, sygn. brak (mps).

Smolikowski P., *Historja Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925.

Smolikowski P., *Historja Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, t. II, Kraków 1893.

Smolikowski P., *Historja Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, t. III, Kraków 1895.

Smolikowski P., *Historja Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, t. IV, Kraków 1896.

Smolikowski P., *Il Collegio Polacco*, „Annali dei Resurrezionisti” 1901, s. 169–186.

Smolikowski P., *Stosunek Adama Mickiewicza do XX. Zmarłychwstańców*, Kraków 1898.

Smolikowski P., *System ascetyczny X. Semenki*, [w:] P. Semenenko, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 5–82.

Smolikowski P., *X. Semenenko jako przewodnik dusz*, [w:] „Przegląd Kościelny” z. I, styczeń–luty 1915, s. 19.

Sobolewski W., *Zasady pedagogiczne według założeń Zgromadzenia Zmarłychwstania Pańskiego*, Kraków 1978 (mps, BGCR).

Spetz T., *History of St. Jerome's College*, „St. Jerome's Schoolman” 4/1915, s. 154–177.

Starzyński M., *Ks. Arcybiskup Józef Weber, C. R. – Gorliwy Apostoł Czc. Serca Jezusowego*, „Dziennik Chicagoski” 4 kwietnia 1942, s. 10.

Szablewski M., *Kardynał Albin Dunajewski a Zmarłychwstańcy*, Poznań 1972.

Szary S., *Ewangeliczna wartość miłości w życiu Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 31–52.

Szwaja H., Mikosz W., *For God and Man 1842–1942. A Short History of the Congregation of The Resurrection*, St. Louis 1942.

Śpiewak W., *Proces beatyfikacyjny Bogdana Jańskiego*, „Via Consecrata” 7–8/2007, s. 58–62.

Świder R., *Ideał chrześcijanina w kazaniach księdza Piotra Semenki*, Kraków 1994.

Świerczek S., *Arcybiskup Józef Weber*, „Dziennik Chicagoski” 15 czerwca 1946, s. 11–12.

Świerszcz K., *Drogi i bezdroża poszukiwania prawdy w życiu Bogdana Jańskiego i we współczesnym świecie*, ZHT 13–14(2007–2008), s. 99–123.

Tarnowski S., *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz*, Kraków 1897.

Teodorowicz J., *Przedmowa*, [w:] P. Semenenko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. I, Lwów 1913, s. IX–XIV.

Todew I., *Syzdawane na byłgaro-katoličeskata gimnazija w Odrin*, „Istoričeski pregled” 1987, nr 7, s. 81–94.

Traczyński M., *Bogdan Jański jako kierownik formacji*, „Notitiae” 1991, t. 18, nr 2, s. 3–13.

Traczyński M., *Delegatura polska zmarłychwstańców w latach 1934–1948*, Kraków 2007.

Traczyński M., *Najtrudniejsze lata w stuletnich dziejach Polskiej Prowincji (1939–1945)*, „Notitiae” 3/1984, s. 13–31.

Traczyński M., *Wkład ks. Piotra Semenki w dzieło Papieskiego Kolegium Polskiego*, „Collegium Polonorum” t. 9 (Rzym 1987/88), s. 23–39.

Traczyński M., *Zmarłychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Zmarłychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 121–148.

Urbański S., *Bogdan Jański – intelektualista i przywódca duchowy*, [w:] *In persona Christi. Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, t. 1, red. K. Góźdz, Lublin 2009, s. 869–884.

Urbański S., *Bogdan Jański – twórca polskiej szkoły duchowego odrodzenia narodu*, [w:] *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*, red. I. S. Ledwoń K. Kaucha, Zb. Krzyszowski, J. Martej, A. Pietrzak, Lublin 2007, s. 1021–1031.

Urbański S., *Duchowość zmarłychwstańcza*, Warszawa 2003.

Urbański S., *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmarłychwstańskiej*, Warszawa 1988.

Urbański S., *Jański Bogdan*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2004, s. 252–254.

Urbański S., *Polska szkoła duchowości zmarłychwstańczej*, [w:] *Sługa Boży o. Piotr Semenki CR i zmarłychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, s. 11–33.

Urbański S., *The polish school of spirituality (Piotr Semenki, Paweł Smolikowski, Marcelina Darowska)*, „Collectanea Theologica” (1999) fasc. spec., s. 185–199;

Urbański S., *Semenki Piotr ks.*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 5, Warszawa 2006, s. 695–697.

Varosi E. A., *St. Mary's College. Apostolate of the Resurrection Community 1871–1976*, „The Resurrection Bulletin” Vol. 18, No. 3, November 1976, s. 2–3.

„Vexillum Resurrectionis. Pismo Koła Naukowego Studentów Collegium Resurrectianum” nr 113 (1/2006), red. W. Mleczko.

Wahl J. A., *Father Louis Funcken's Contribution to German Catholicism in Waterloo County, Ontario*, CCHA Study Sessions, 50(1983), s. 513–531.

Wahl J. A., *In the Hope of Resurrection. An Illustrated History of the Ontario-Kentucky Province of the Congregation of the Resurrection*, Waterloo 2007.

Wahl J. A., *Reflections on the History of the Congregation of the Resurrection*, [w:] *How Could We Sorrow? Essays on the Resurrection*, ed. M. W. Higgins, University of St. Jerome's College Press, Waterloo, Ontario, Canada 1989, s. 1–15.

Walasek S., *Działalność pedagogiczna Waleriana Kalinki*, Wrocław 1993.

Wawrzyniak M., *Elementy systemu wychowawczego w Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego*, „Vexillum Resurrectionis” nr 59, Kraków 1970, s. 42–62.

Weber J., *Obrona ortodoksji Ojca Piotra Semenenko C.R., autora książki „Wierzę”*, Rzym 1908 (mps, BGCR).

Wielgus S., *Znaczenie pism księdza Piotra Semeneki dla filozofii polskiej*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 184–211.

Wójtowicz K., *Droga charyzmatyczna Bogdana Jańskiego*, Kraków 2007.

Wójtowicz K., *Kapłaństwo pierwszych zmartwychwstańców (Semeneki i Kajsiewicza). Studium historyczno-formacyjne*, Kraków 2010.

Wójtowicz K., *Specyfika zmartwychwstańczego wychowania*, [w:] tegoż, *Podobne do drzewa. Silva rerum ex vita consecrata*, Kraków 2008, s. 743–744.

Wróbel R., *Cristocentrismo della morale cristiana in Gerolamo Kajsiewicz*, Roma 1992, ACRR, sygn. brak (mps).

Wróblewicz A., *Internat krakowski Księża Zmartwychwstańców w latach 1889–1951*, Kraków 1982 (mps, BGCR).

Wyczawski H. E., *Semenenko Piotr*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 38–45.

Zaleski B., *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz. Wyciąg z listów i notatek zmarłego (1812–1873)*, Poznań 1878.

Zarański B., *Inspirujący wpływ wybitnych osobistości francuskich na nawrócenie Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 53–62.

Zarański B., *Powrót do Boga założyciela zmartwychwstańców*, Kraków 2007.

Zarański B., *Zmartwychwstańcza duchowość*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin – Kraków 2002, s. 954–959.

Zmartwychwstańcy i laikat, Kraków 1998.

Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu, red. Z. Zieliński, Katowice 1990.

Żulińska B., *Ku Zmartwychwstaniu (zagadnienia pedagogiczne)*, Trenton 1950.

Żulińska B., *System wychowawczy Bogdana Jańskiego*, Warszawa 1936.

Георги Кертев, Поляци и българци и дѣлото на отците възкресени въ Одринъ 1863

1918, София 1936 (Georgi Kertev, *Poljaci i Balgari. Deloto na otcite wazkresency w Odrin, Sofia 1936*).

4. LITERATURA POMOCNICZA

[b.a.], *Affiliazioni*, „Seminarium. Commentari pro seminariis, vocationibus ecclesiasticis, universitatibus” 1/1998, s. 239.

[b.a.], *Powołania kapłańskie i zakonne w Polsce*, www.zyciezakonne.pl/powolaniakaplan-skie-i-zakonne-w-polsce-15503 (odczyt 21 I 2013).

[b.a.], *Vies des Saints illustrées pour tous les jours de l'année*, t. 1–5, Paris, brak daty wydania.

Arcab J., *Głosy o Norwidzie w korespondencji pierwszych zmartwychwstańców*, Kraków 1960.

Archbishop Joseph Anthony O'Sullivan, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bosuj.html> (odczyt z 13 I 2011).

Archbishop Julian Kuilovsky, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bkuil.html> (odczyt z 1 IV 2012).

Archbishop Michele Mirowski (Mirov), [w:] www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmirowski.html (odczyt z 17 IV 2012);

Aubert R., *Storia della Chiesa*, vol. XXI/1: *Il pontificato di Pio IX (1846–1878)*, parte prima, Edizioni Paoline 1990,

Augustyn J., *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009.

Augustyn J., *Kapłaństwo. Duchowość i posługa – współczesne wyzwania*, Kraków 2012.

Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. III, *Czasy nowożytne 1758–1914*, Warszawa 1991.

Baniak J., *Rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńskiego-rodzinnego przez księży rzymsko-katolickich w Polsce. Studium socjologiczne*, Kraków 2001.

Baniak J., *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej. Studium socjologiczne na przykładzie Kościoła w Polsce*, Poznań 2000.

Baran A., Piasecki P., *Polskie szkoły duchowości w tysiącletniej historii narodu*, [w:] *Duchowość przełomu wieku*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2000, s. 57–101.

Baranowski M., *Polacy w Bułgarii na przełomie XIX i XX wieku*, http://www.bulgaricus.com/polonian-w-bulgarii/polacy-w-bulgarii-na-przełomie-xix-i-xx-wieku*.html (odczyt z 18 XI 2009).

Bendkowski K., *Właściwy wybór i formacja formatorów w seminariach duchownych*, [w:] *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczania Jana Pawła II. Sympozjum naukowe z okazji 50-lecia święcen kapłańskich Jana Pawła II*, red. J. Szczurek, Kraków 1997, s. 301–308.

Biela B., *Szkoły Nowej Ewangelizacji w Polsce – zasady i sposoby działania*, [w:] *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011, s. 449–497.

- Bielawski M., *Odejścia*, Kraków 2007.
- Bilczewski J., *Eucharystia*, Lwów-Kraków 2004.
- Bishop Epifanio Scianow, [w:] www.catholic-hierarchy.org/bishop/bscian.html (odczyt z 17 IV 2012).
- Bishop Franciszek Stefanowicz, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bstefa.html> (odczyt z 11 XII 2011).
- Bishop Ivan Dimitrov Garufaloff, C. R., [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgaru.html> (odczyt z 17 IV 2012).
- Bishop John Baptist Morris, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmorris.html> (odczyt z 3 I 2011).
- Bishop Joseph Francis Ryan, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bryanjf.html> (odczyt z 13 I 2011).
- Bishop Lazzaro Mladenoff, C.M., [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmlad.html> (odczyt z 10 IV 2010).
- Bishop Michel Petkoff, [w:] www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpetk.html (odczyt z 17 IV 2012).
- Bishop Peter James Muldoon, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmuldoon.html> (odczyt z 3 I 2011).
- Bishop Peter Joseph Hundt, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bhundt.html> (odczyt z 12 VI 2012).
- Bishop William Francis Murphy, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmurphywf.html> (odczyt z 13 I 2011).
- Biskup M., *Annus propedeuticus w formacji seminaryjnej – eksperyment czy konieczność?*, „Ateneum kapłańskie” tom 120, zeszyt 3 (505), s. 470–474.
- Błachnio J. R., *System filozofii katolickiej „Przeglądu Poznańskiego”*, Bydgoszcz 2001.
- Bolesławit B. [J. I. Kraszewski], *Z roku 1869 Rachunki Rok czwarty*, Poznań 1870.
- Boniecki A., *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2010, [za:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/znak_2010_kalendarium_jp2_06.html (odczyt z 6 VI 2011).
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977.
- Brzozowski M., *Teoria kaznodziejstwa*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, cz. 2, red. M. Rechowicz, Lublin 1977, s. 75–121.
- Butler d'Alban, *Vies des pères, des martyrs et des autres principaux saints...*, t. 1–20, Louvain 1828–1935.
- Capecelatro A., *La vita di S. Filippo Neri*, Roma 1889.
- Cholewa M., *Poszukiwania nowego kształtu seminarium diecezjalnego (seminarium kard. J. M. Lustigera)*, „Ateneum kapłańskie” tom 120, zeszyt 3 (505), s. 464–469.
- Chowanec R., *Bł. ks. Jan Balicki*, [w:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/b_jan_balicki.html (odczyt z 9 X 2012).
- Chromy R., *Wyspa kleryków*, <http://kosciol.wiara.pl/doc/520489>. Wyspa-klerykow (odczyt

- z 24 I 2013).
- Cordes P. J., *Dlaczego kapłan? Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI*, Kielce 2009.
- Cozzens D. B., *The Changing Face of the Priesthood. A Reflection on the Priest's Crisis of Soul*, Collegeville, Minnesota 2000.
- Curran Ch. E., *The Crisis in Priestly Ministry*, Notre Dame, Indiana 1972.
- Czerwik S., *Osoby odpowiedzialne za formację kapłańską*, „Ateneum kapłańskie” tom 120, zeszyt 3 (505), s. 427–441.
- Darras J.-E., *Histoire de l'Église depuis la création jusqu'à nos jours*, t. 1–25, Paris 1875–1877.
- Davis N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, przekład E. Tabakowska, Kraków 2010.
- Deloffre J. L., *Le parcours de l'année à la Maison St Augustin*, [w:] *Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa. 44. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Katowice, 1–4 września 2008)*, Kraków 2009, s. 33–34.
- Deloffre J. L., *Une année de fondation spirituelle*, [w:] *Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa. 44. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Katowice, 1–4 września 2008)*, Kraków 2009, s. 27–29.
- Deloffre J. L., *Vie communautaire à la Maison St Augustin*, [w:] *Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa. 44. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Katowice, 1–4 września 2008)*, Kraków 2009, s. 31–32.
- Dębicki L., *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, Kraków 1895.
- Dyrek K., *Formacja ludzka do kapłaństwa*, Kraków 1999.
- Elenkov I., *La chiesa cattolica di rito bizantino-slavo in Bulgaria dalla sua costituzione nel 1860 fino alla metà del XX sec.*, Sofia 2000.
- Elenkov I., *La chiesa cattolica e i cattolici in Bulgaria*, brak miejsca wydania, 2002.
- Ferrière A., *Samorząd uczniowski we wspólnotach młodzieżowych*, Warszawa 1962.
- Formacja intelektualna w świetle debaty nad „Ratio studiorum”. 47. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Kraków, 5–8 września 2011)*, Kraków 2012.
- Formacja seminarzystów a duchowość kapłańska. 45. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych i Zakonnych (Konstancin-Jeziorna, 21–22 września 2009)*, Kraków 2010.
- Franciszek Salezy św., *Filotea*, Kraków 2009, Warszawa 2001.
- Giertych W., *Papież bez seminarium*, „Pastores” 47 (2) 2010, s. 24–29.
- Górniak M. R., *Kamocki Marian Apolinary*, [w:] EK, t. VIII, Lublin 2000, kol. 513.
- Górska A., *Inkubator powołań*, <http://kosciol.wiara.pl/doc/1202926>. Inkubator-powolan (odczyt z 24 I 2013).
- Górski K., *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978.

- Górski K., *Genealogia religijności Polskiej XX wieku*, „Znak” 4(39)1957, s. 266–283.
- Górski K., *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980.
- Górski K., *Teologia ascetyczno-mistyczna*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, *Wiek XIX i XX*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1976, s. 299–338.
- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.
- Górski K., *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008.
- Górski K., *Życie wewnętrzne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1969, s. 321–390.
- Graczyk W., *Wyższe Seminarium Duchowne w latach 1865–2010*, [w:] *Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku 1710–2010*, red. W. Graczyk, Płock 2010, s. 45–94.
- Habowski S., *Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”*. *Zarys historii i działalności*, „Vexillum Resurrectionis” 113(1/2006), s. 21–22.
- Hałaburda M., *Krakowskie seminarium duchowne (1801–1901)*, Kraków 2007.
- Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981.
- Hoge D. R., *Adressing the Priest „Sortage”*, [w:] *Priests for the 21st Century*, ed. D. J. Dietrich, New York 2006, s. 133–149.
- Hoge D. R., Wenger J. E., *Evolving Visions of the Priesthood. Changes from Vatican II to the Turn of the New Century*, Collegeville, Minnesota 2003.
- Hołubowicz J., *Bulgaria, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, Kraków 1885.
- Isakowicz-Zaleski T., *Biskup i patriota Albin Dunajewski*, [w:] <http://www.lwow.com.pl/ormianie/dunajewski.html> (odczyt z 10 XII 2011).
- Janowski P., Jemielity W., *Lubieński Konstanty Ireneusz, 1825–1869*, [w:] EK, t. XI, Lublin 2006, kol. 576–577.
- Janowski P., *Kolegium św. Atanazego, Pontificio Collegio Greco*, [w:] EK, t. IX, Lublin 2002, kol. 329–330.
- Jarzębowski J., *Norwid i zmartwychwstańcy*, Londyn 1960.
- Jaworski R., *Problemy metodyki nauczania w seminariach duchownych w perspektywie nowego „Ratio studiorum”*, „Ateneum kapłańskie” tom 131, zeszyt 2–3(537–538), s. 224–263.
- Jędrzejewski A., *Kapłaństwo i patriotyzm*, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,734,kaplanstwo-i-patriotyzm.html> (odczyt z 4 VI 2013).
- Joseph Louis Cardinal Bernardin*, [w:] <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbernj.html> (odczyt z 3 I 2011).
- Jurzyk M., *O pewnym Kaszubie emigrancie*, „W drodze” 9(361)/2003, [za:] www.mateusz.pl/wdrodze/nr361/06-wdr.htm (odczyt z 12 IV 2010).
- Kania W., *Czuj Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 271–273.

- Kaplan musi być patriotą*. Z ks. bp. Antonim Pacyfikiem Dydyczem OFMCap., ordynariuszem drohiczyńskim, rozmawia Sławomir Jagodziński, „Nasz Dziennik”(8–9 czerwca 2013), <http://www.naszdziennik.pl/wp/35086,kaplan-musi-byc-patriota.html> (odczyt z 11 VI 2013).
- Kasperkiewicz K. M., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, [w:] *Polscy święci*, t. 10, red. J. R. Bar, Warszawa 1987, s. 172–220.
- Kasperkiewicz K. M., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar. Szkic biograficzny*, Rzym 1972.
- Kasperkiewicz K. M., *Z otwartym sercem ku Bogu i ludziom*, Kraków 1991.
- Kazarowa M., *Polacy w Bułgarii*, [w:] *Polacy w kulturze świata. Polacy twórcy w kraju zamieszkania. Materiały z III Forum Oświaty Polonijnej Paryż 5–8 lipca 1999*, red. A. Wilkonia, Warszawa 2000, s. 45.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968.
- Kirsch J. P., *Joseph-Epiphane Darras*, [w:] *The Catholic Encyclopedia*, vol. 4, New York 1908, [w:] www.newadvent.org/cathen/04636a.htm (odczyt z 27 I 2010).
- Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Kraków 1985.
- Kopaliński Wł., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000.
- Kostkiewicz J., *Wychowanie do wolności wyboru. Ponadczasowy wymiar pedagogiki Fryderyka Wilhelma Foerstera*, Kraków 2008.
- Kowalski J., *Współczesne wyzwania do powrotu do wspólnotowego życia księży diecezjalnych*, [w:] *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczania Jana Pawła II. Sympozjum naukowe z okazji 50-lecia święceń kapłańskich Jana Pawła II*, red. J. Szczurek, Kraków 1997, s. 287–293.
- Koźmian J., *Emigracja polska wobec Boga i narodu przez W. Wielogłowskiego*, „Przegląd Poznański”, r. 1848, t. 7, s. 264.
- Kozuch M., *Chrześcijańska formacja indywidualna. Kolokwia wzrostu*, Kraków 2001.
- Kroplewski Z., *Formacja dla kleryków czy z klerykami*, „Pastores” 47 (2) 2010, s. 69–75.
- Kroplewski Z., *Kryzysy kapłańskie. Analizy psychologiczno-formacyjne*, Kraków 2010.
- Kroplewski Z., *Powołani do wolności. Formacja do kapłaństwa i życia zakonnego*, Kraków 1998.
- Kukułka J., *Duchowość ks. Józefa Dąbrowskiego*, „Orchard Lake Good News!” wiosna 2003, s. 8–16.
- Kumor B., *Rola Kościoła w utrzymaniu jedności narodu polskiego i idei niepodległości*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań – Warszawa 1979, s. 395–415.
- Kunowski S., *Podstawy pedagogiki współczesnej*, Warszawa 2001.
- Kupczewska J., *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara „Mój życiorys”*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 21–204.
- Ladaria L. F., *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, tłum. A. Baron, Kraków 1997.

- Lagarde M. de, *Histoire du Collège Stanislas*, Paris 1881.
- „Le Moniteur de Rome” z 17 VII 1886, ACRR 65061.
- Leclercq J., *Miłość nauki a pragnienie Boga*, przekład M. Borkowska, Kraków 1997.
- Lewandowicz J., *Uzupełniające kształcenie humanistyczne w seminariach duchownych*, [w:] *Formacja intelektualna w świetle debaty nad „Ratio studiorum”*. 47. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Kraków, 5–8 września 2011), Kraków 2012, s. 49–59.
- Lewek A., *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice 1995.
- Liguori A. de, *O godności i obowiązkach kapłańskich*, tłum. X. W. Z., wyd. trzecie, Kraków 1896.
- Lis K., *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996.
- Litwornia A., *Rzym Mickiewicza. Poeta nad Tybrem 1829–1831*, Warszawa 2005.
- Lustiger J.-M., *Kapłani, których daje Bóg*, przekład Z. Pająk, Kraków 2002.
- Łobocki M., *ABC wychowania*, Lublin 2003.
- Machniak J., *Wizja chrześcijanina w pismach duchowych św. Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924)*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 413–431.
- Majewski M., „Doświadczenie Rzymu” w życiu i dziełach arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, [w:] *Święty Arcybiskup Lwowa Józef Bilczewski*, red. W. Osadczy, Lublin-Kraków 2011, s. 93–132.
- Marecki J., *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego w 1952 r.*, [w:] *Kościół Katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135–164.
- Mastalski J., *Lęki kapłańskie*, Kraków 2012.
- Mastalski J., *Pokusy kapłańskie*, Kraków 2011.
- Mastalski J., *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002.
- Mieczkowski J., *Częsta Komunia święta w historii Kościoła*, [w:] J. Hube, *O częstej Komunii świętej*, Kraków 2007, s. 7–25.
- Mierzwa M., *Duchowość chrześcijańska według ks. Jana Balickiego (1869–1948)*, Sandomierz 1998.
- Miranda S., *Antonelli Giacomo (1806–1876)*, [w:] tegoż, *The Cardinals of the Holy Roman Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/cardinals.htm> (odczyt z 8 V 2012).
- Miranda S., *Collins, Thomas Christopher*, [w:] tegoż, *The Cardinals of the Holy Roman Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios2012.htm#Collins> (odczyt z 31 V 2012).
- Miranda S., *Collins, Thomas Christopher*, [w:] tegoż, *The Cardinals of the Holy Roman Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios2012.htm#Collins> (odczyt z 31 V 2012).
- Miranda S., *Manning, Henry Edward*, [w:] tegoż, *The Cardinals of the Holy Roman Church*,

- <http://www2.fiu.edu/~mirandas/cardinals.htm> (odczyt z 12 XII 2011).
- Miranda S., *Milesi Pironi Ferretti, Giuseppe*, [w:] tegoż, *The Cardinals of the Holy Roman Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1858.htm#Milesi> (odczyt z 14 V 2012).
- Misiurek J., *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 2 (w. XVIII–XIX), Lublin 1998.
- Misiurek J., *Kapłańska formacja*, [w:] EK, t. VIII, Lublin 2000, kol. 699–701.
- Misiurek J., *Polska duchowość*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin- Kraków 2002, s. 665–670.
- Misiurek J., *Polska szkoła duchowości*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin- Kraków 2002, s. 671–673.
- Mleczo W., *Od redakcji*, ZHT 13–14(2007–2008), s. 7–9.
- Morawski K., *Fryderyk Ozanam*, Warszawa 1955.
- Moroz-Grzelak L., *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011.
- Możdżeń S. I., *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce połowy XX wieku*, Kielce 2001.
- Murawiec W. F., *Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja*, [w:] *Józef Sebastian Pelczar... w przededniu beatyfikacji. Sesja naukowa 26 i 27 kwietnia 1991 r.*, red. F. Sankowska, Kraków 1992, s. 135–144.
- Myszor J., *Listy ks. Alojzego Ficka z lat 1850–1861*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” XIX/XX(1986–87), s. 269–299.
- Nagy S., *Apologetyka polska*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, *Wiek XIX i XX*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1976, s. 183–217.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992.
- Nowacki W., *Nowa ewangelizacja w formacji do kapłaństwa*, [w:] *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011, s. 243–263.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 2001.
- Orlandis J., *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, tł. P. Skibiński, Radom 2007.
- Ośko J., *Książę, Ząbki* 2009.
- Padovese L., *Kapłani pierwszych wieków. Antologia tekstów patrystycznych*, Kraków 2011.
- Panuś K., „Aby słowo Pańskie rozszerzało się i rośło” (por. Dz 12, 24). Kilka refleksji na temat przygotowania kaznodziei, [w:] *Introibo ad altare Dei. Księdzu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia urodzin i 45-lecia kapłaństwa*, red. S. Szczepaniec, J. Superson, J. Mieczkowski, Kraków 2008, s. 767–776.
- Panuś K., *Henryk Lacordaire*, Kraków 2005.
- Panuś K., *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2005.
- Parvi J., *Montalembert w obronie niepodległości Polski i wiary katolickiej*, Warszawa 1994.

- „Pastores” 47 (2) 2010 (cały numer kwartalnika pt. *Formacja bez seminarium*).
- Pelczar J. S., *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 531–534.
- Pelczar J. S., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, Kraków 1917.
- Pelczar J., *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*, t. I, Przemyśl 1907.
- Petrani A., *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. I, red. M. Rechowicz, Lublin 1969, s. 255–320.
- Podlejski Z., *Sól ziemi i światłość świata. Święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II*, t. V, Kraków 2001.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999.
- Prokop K. R., *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001.
- Rak R., *Częsta Komunia święta*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1984, t. XXXI, z. 6, s. 19–29.
- Ratzinger J., *Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń* (Opera omnia, t. XII), Lublin 2012.
- Rechowicz M., *Rozwój seminariów duchownych w Polsce a II Sobór Watykański*, „Ateneum Kapłańskie” 1967, t. 70, s. 15–20.
- Rechowicz M., *Wychowanie ascetyczne w galicyjskim seminarium generalnym (179-1819)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3:1957, z. 2, s. 305–312.
- Retinger J. H., *Polacy w cywilizacjach świata*, Gdańsk 1991.
- Rojek M., *Znaczenie nauczania teologów posoborowych dla formacji intelektualnej kapłana*, „Resovia Sacra” 4(1997), nr 4, s. 159–177.
- Rossetti S. J., *Radość kapłaństwa*, Kraków 2008.
- Rossetti S. J., *Why Priests are Happy. A Study of the Psychological and Spiritual Health of Priests*, Notre Dame 2011.
- Różek M., *Kardynał Sapieha*, Kraków 2008.
- Rzecz o dogmacie Eucharystyi: katolickiej pobożności rodzicu z francuskiego x. Filipa Gerbet*, Berlin 1844.
- Rzeszowski W., *Psychologia i formacja*, „Pastores” 46 (1) 2010, s. 123–133.
- Oriente cattolico. Cenni storici e statistiche*, Vaticano 1962.
- Scaramelli G. B., *Direttorio Ascetico in cui s'insegna il modo di condurre le anime alla perfezione cristiana indirizzato al direttori delle anime*, Neapol 1752.
- Scaramelli G. B., *Il direttorio mistico indirizzato a' direttori di quelle anime che Iddio conduce per la via della contemplazione*, Wenecja 1754.
- Selejdak R., *Aktualne aspekty formacji przyszłych kapłanów*, „Teologia i człowiek” 17(2011), s. 111–136.
- Selejdak R., *Tożsamość i działalność instytucji formacji kapłańskiej w Rzymie*, Częstochowa 2009.

- Skrzypczak R., *Chrześcijanin na rozdrożu. Kryzys w Kościele posoborowym*, Kraków 2011.
- Socci A., *Tajemnice Jana Pawła II*, tł. J. Kornecka-Kaczmarczyk, Kraków 2009.
- Socha J., Świeżyński A., *Niektóre słabości polskiej formacji seminarialnej – uwagi na marginesie dyskusji „Jak formować przyszłych formatorów?”*, „Studia Gdańskie” XXIII (2008), s. 373–382.
- Sofranov I., *Histoire de mouvement bulgare vers l'église catholique au XIXe siècle*, Rome – Paris 1960.
- Sowisło M., *Samorząd uczniowski*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 5, Warszawa 2006, s. 633–640.
- Spetz Th., *The Catholic Church in the Waterloo County*, brak miejsca wydania, 1916.
- Stabińska J., *Wincenty Pallotti*, Poznań 1982.
- Starnawski J., *Nurt katolicki w literaturze*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. II, red. M. Rechowicz, Lublin 1969, s. 133–358.
- Strzelczyk B., *Ks. Zaleski podcina gałąź* (tekst z 31 III 2012), www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,665,ks-zaleski-podcina-galaz.html (odczyt z 2 IV 2012).
- Studenski M., *Aktualność systemu wychowawczego W. Foerstera we współczesnej polskiej szkole (na podstawie badań przeprowadzonych w gimnazjach powiatu bielskiego)*, Kraków 2001.
- Studenski M., *Pedagogika Fryderyka Wilhelma Foerstera a myśl siostry Barbary Żulińskiej*, ZHT 9(2003), s. 204–220.
- Suchoń A., *Wstęp*, [w:] F. Błachnicki, *Trzy nawrócenia*, Krościenko 2001, s. 5–6.
- Swastek J., *The formative years of the Polish Seminary in the United States*, Rzym 1959 (Sacrum Poloniae Millennium, VI).
- Szlachetka W., *Fenomen szkół ewangelizacji. Studium socjologiczno-pastoralne*, Kraków 2011.
- Szumił H. I., *Granat Wincenty*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 503–513.
- Świątkiewicz W., *Kard. Albin Dunajewski*, [w:] <http://adonai.pl/swieci/?id=317> (odczyt z 10 XII 2011).
- Tarnowski S., *Historia literatury polskiej*, Kraków 1905, t. 6, s. 291–292.
- Tarnowski S., *Nasze dzieje w ostatnich stu latach*, wyd. II uzupełnione, Kraków 1895.
- Tarnowski S., *Z pielgrzymki Słowiańskiej do Rzymu*, Kraków 1881.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 2001.
- Terlikowski T. P., *Koń Trojański w mieście Boga. Pół wieku po Soborze...*, Kraków 2012.
- Urban J., *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923.
- Urban J., *Relacja bp. Jana Puzyny o kandydatach na arcybiskupstwo lwowski ob. lac. z roku 1900*, [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego: sesja naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków, 4–5 czerwca 2002*, Kraków 2003, red. J. Dybiec, J. Wolczański, s. 177–182.

Urban J., *Restauracja diecezji krakowskiej w świetle kazania ks. Józefa Sebastiana Pelczara wygłoszonego nad trumną kard. Albina Dunajewskiego*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 555–566.

Urbański S., *Kierownictwo duchowe osób mistycznych*, [w:] *„To jest droga, idźcie nią!” (Iz 30, 21). Z zagadnień kierownictwa duchowego*, red. P. Gwiazda, M. Tatar (Mistyka chrześcijańska 113), Warszawa 2011, s. 13–28.

Urbański S., *Model duchowości kapłańskiej w pismach ks. Aleksandra Żychlińskiego i aktualność tego modelu w dobie dzisiejszej*, [w:] *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*, red. W. Słomka, J. Misiurek, Lublin 1993, s. 132–147.

Urbański S., *Zatopieni w Bogu. Mistycy polscy*, Warszawa 1999.

Uttley W. V., *A History of Kitchener, Ontario*, Kitchener 1937.

Veuillot L., *Le Parfum de Rome*, Paris, Londress, New York 1917.

Waligóra J., *Wizja społecznej służby kapłana w pismach i działalności ks. Stanisława Szurka (1885–1964), profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2009.

Wallace Platt P., *From Professor to Pastor: George Bernard Flahiff and the Experience of Vatican II*, CCHA „Historical Studies” 67(2001), s. 42–56.

Ważyński A., *Homiletyka*, Kraków 1891, ss. 316.

Witwicki S., *Wieczory Pielgrzymy*, t. 2, b.m. 1842.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1994.

Wolny J., *Młodość i pierwsze lata działalności Adama Stefana Sapiehy*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, Kraków 1982, s. 31–48.

Wood S., *Priesthood. Forty Years after Vaticanum II*, [w:] *Priests for the 21st Century*, ed. D. J. Dietrich, New York 2006, s. 3–18.

Wójtowicz K., *Dekalog formatora. Główne wskazania formacji podstawowej w świetle dokumentów Kościoła*, Kraków 2001.

Wuerl D. W., *Jeśli katolicy już nie umieją się modlić. «Relatio ante disceptationem»* (8 X 2012), „L'Osservatore Romano” 11 (347) 2012 (wyd. polskie), s. 23–27.

Wyczawski H. E., Kwiatkowski Wincenty, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 285–287.

Wyczawski H. E., *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 335–346.

Wyzwania i dylematy formacji do kapłaństwa. 44. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Katowice, 1–4 września 2008), Kraków 2009.

Zieliński H., *Księga i polityka* (tekst z 2010 r.), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/idziemy201039_id.html (odczyt z 23 I 2013).

Zygarowicz S., *Sługa Boży Jan Balicki*, [w:] *Polscy święci*, t. 11, red. J. R. Bar, Warszawa 1987, s. 244–292.

Żelazek S., *Rekrutacja powołań zakonnych spośród ministrantów*, „Vexillum Resurrectionis” nr 3, Kraków 1957, s. 15–17.

Żychliński T., *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. XV, Poznań 1893.

Светозар Елдъров, Униацтво в съдбата на България, София 1994 (Svetlozar Eldarov, Unia w dziejach Bułgarii, Sofia 1994).

5. NETOGRAFIA

www.canons-regular.org (odczyt z 13 I 2013).

www.evangelizacion.com (odczyt z 25 I 2013).

www.evangelizacion.com/cursos_optativos.php (odczyt z 25 I 2013).

www.evangelizacion.com/primera_etapa.php (odczyt z 25 I 2013).

www.evangelizacion.com/programa.php (odczyt z 25 I 2013).

www.evangelizacion.com/segunda_etapa.php (odczyt z 25 I 2013).

www.evangelizacion.net (odczyt z 25 I 2013).

www.galilea.pl (odczyt z 25 I 2013).

www.galilea.pl/centrum/sne/kursy.html (odczyt z 25 I 2013).

www.galilea.pl/centrum/wspolnota.html (odczyt z 25 I 2013).

www.janski.edu.pl (odczyt z 15 XI 2012).

www.nowaewangelizacja.eu (odczyt z 25 I 2013).

www.nowaewangelizacja.eu/sesa/program-formacyjny (odczyt z 25 I 2013).

www.npsc.ca (odczyt z 27 III 2012).

www.sju.ca (odczyt z 26 III 2012).

www.stanislas.fr (odczyt z 10 X 2010).

ANEKS

1. *O WYCHOWANIU KLERYKÓW*, FRAGMENT REGULY ZMARTWYCHWSTAŃCÓW Z 1882 R. (ROZDZIAŁ XIX)¹

179. Z pośród różnych rodzajów wychowania, Zgromadzenie na pierwszym miejscu stawia wychowanie kleryków i z największą radością będzie wykonywało to zadanie, jeśli Biskupi polecą.
180. Kapłani zaś stanowią „sól dla ziemi i światłość dla świata” (Mt 5, 13–14); oni bowiem zasiewają, rozwijają i umacniają Słowo Boże, a przez nie Królestwo Boże w duszach. Stąd też bracia zajęci wychowaniem do kapłaństwa, święcie i najwierniej odpowiedzą swojemu powołaniu; a tym samym z największą troską, pilnością, przygotowaniem i zapałem przystąpią do wypełnienia tego zadania; wreszcie szczerze starać się będą, aby każdy z nich stał się żywym przykładem męża apostołskiego i mógł powiedzieć z Apostołem: „Bądźcie naśladowcami moimi jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1).
181. Pierwszym ich obowiązkiem w prowadzeniu seminarium będzie dokładne poznanie powołania młodzieńców. Niech jednak pamiętają, że w tym wypadku nie wystarcza dobra wola kandydata, lecz trzeba łaski Boskiego wezwania, której nikt nie ma, jeśli nie został wybrany i posłany przez Pana, co sam stwierdza: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16); „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21).
182. Następnie rozważą, że do wychowania kleryków jest im potrzebna przede wszystkim modlitwa, i że modlitwa stanowi podstawę i oparcie całego wychowania kościelnego. Stąd dołożą starań, by należycie i trwale wdrożyć alumnów do modlitwy i wewnętrznego z Bogiem obcowania.

¹ Tekst za: *Reguła i Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, 1882, [w:] *Synopsa Regul i Konstytucji zmartwychwstańczych*, red. M. Walczyk, Kraków 1996, s. 56 (zachowano oryginalną pisownię).

183. Przy przekazywaniu wiedzy będą z większą troską uwzględniać zasady wyżej przedstawione, by nauka, przez nich podawana, nie była ludzka, lecz całkowicie Boża; stąd profesorowie zawsze przed oczyma będą mieć słowa Chrystusa: „Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który mnie posłał” (J 7, 16).
184. Poglębiając wiedzę i kształcąc charakter, bracia profesorowie, o ile to się da, dołożą wszelkich starań, aby ich alumni stali się doskonałymi uczniami Chrystusa i Jego prawdziwymi apostołami, przede wszystkim zaś, by ich intencja była zawsze czysta i święta, przez co nie będą mieli w całym swoim posługiwaniu nic innego przed oczyma, jak tylko chwałę Bożą. A wtedy stanie się to, że zawsze będą czynili tylko to, co Chrystus przez nich zamierza czynić i będą mogli powiedzieć z Chrystusem: „Ja nie szukam chwały swojej” (J 8, 50) – szukał bowiem – „chwały Tego, który Go posłał” (J 7, 18) i znowu: „Ojciec... działa i ja działam” (J 5, 17); „Bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29).
185. Kapłani tak wychowani i tak czyniący będą zaczynem, który przerośni na lepsze całą społeczność ludzką; będą ogniem, który Chrystus przyszedł rzucić na ziemię, po to by się zapalił; wspierani łaską Bożą staną się prawdziwymi apostołami Królestwa Bożego, kładąc podwaliny pod szczęśliwy jego rozwój.

2. LIST KS. A. JEŁOWICKIEGO CR DO KS. A. DUNAJEWSKIEGO *O SEMINARIACH*²

List LVIII
DO XIĘDZA ALBINA DUNAJEWSKIEGO.
O SEMINARIACH.

J.M.J + Paryż, 16 sierpnia 1863

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

WIELEBNY KSIĘŻE DOBRODZIEJU!

Z wielką pociechą otrzymałem zgłoszenie się twoje, i natychmiast napisałem do Rzymu, prosząc o Ustawy tamecznych Seminariów, w Propagandzie, u Ś. Apolinarego i u Ś. Klary. Pierwsze z tych, jest na cały świat; drugie dla Diecezji Rzymskiej głównie; trzecie, głównie dla Francji; która coraz bardziej dba o to, aby jak najwięcej duchownych swoich wychowywać w Rzymie, by następnie wszystkich duchownych we Francji wychować po Rzymku. Boć Rzym, jest Matką i Mistrzynią Kościołów wszystkich, stanowiących Katolicki Apostolski Kościół Święty. - Skoro te Ustawy otrzymam, natychmiast je prześlę, dołączając do nich Ustawę i od Ś. Sulpiciusza w Paryżu. Suplicianie bowiem, już w Rzymie zatwierdzonymi zostali.

Tymczasem, poważę się kilka słów o Seminariach napisać, poglądając, od czasu do czasu, na wizerunek nieodżałowanego Ojca Wentury, dla przypomnienia sobie, co o nich powiadał.

Ś. Paweł naucza nas, abyśmy we wszystkim zapatrywali się na Chrystusa Pana, jako Mistrza, Przodka i Kończyciela naszego. A więc i w urzędzeniu Seminarium, przede wszystkim i we wszystkim, na Chrystusa Pana patrzeć nam potrzeba.

Chrystus Pan, założył pierwsze Seminarium, to jest pierwszą Szkołę Xięży. Przypomnijmy sobie, jak ją założył, i jak ją prowadził.

Założył ją, przyciągając świętością swoją; a prowadził, mądrością; czyniąc i nauczając. «Nauczycielu, gdzie mieszkasz?» zapytali pierwsi uczniowie Chrystusowi, pociągnięci wonią świętości Jego. «Pójdźcie a oglądajcie»: Odpowiedział Chrystus (Jan I, 38, 39). I wnet poszli – i już nie odeszli. Oto pierwsze Seminarium. Gdzie założone? Tam gdzie mieszkał Chrystus; który sam

² Tekst za: A. Jełowicki, List *Do Xiędza Albina Dunajewskiego. O Seminariach* z 16 VIII 1863, [w:] tegoż, *Listy duchowne*, Berlin 1877, s. 158–176 (zachowano oryginalną pisownię).

o sobie rzekł: Lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie skłonić głowy (Łuk. IX, 58). Mieszkał Chrystus w ciągłej pracy około zbawienia dusz, przechodząc miasteczka i wioski, zachodząc aż na pustynie, żeglując po morzu. A wszędzie dobrze czynił i nauczał rzesze, wobec uczniów swoich. I mawiał też do uczniów swoich osobno. A zostawiając ich na spoczynku, sam noce na modlitwie spędzał.

Oto wzór dla Rektora Seminarium. Oto oczywisty dowód, że Seminarium Chrystusa Pana, było przede wszystkim praktyczne. Praktyczne w tym, że Chrystus Pan, spełniając urząd Kapłana wobec uczniów swoich uczył ich najlepiej, jak go spełniać mają. – Praktyczne i w tym, że poduczonych uczniów swoich przed sobą wysyłał; a patrzył za nimi, jako się sprawują. I nauczał ich, i upominał; i podnosił ich wiarę; i obudzał gorliwość, męstwo. I tak nauczonych, przygotowanych, wyćwiczonych, wzmocnionych puścił na świat cały: Euntes in universum mundum (Mar. XVI, 15).

Dzieje Apostolskie, a zwłaszcza Listy Ś. Pawła, dowodzą, że Apostołowie naśladowali Chrystusa Pana w przybieraniu uczniów i współpracowników swoich. Listy Świętego Pawła do Tytusa i do Tymoteusza, są najdoskonalszą Szkołą, nie tylko dla księży, lecz i dla Biskupów. Nauka zaś w nich praktyczna, przemaga.

I w pierwszych Wiekach Kościoła, tak było. Im kto z Kapłanów był świętszym, tym więcej uczniów do siebie przyciągał; którzy patrząc na niego, i z nim przebywając, a następnie współpracując, stawali się apostolskimi ludźmi i dowódcami Kapłanów i wiernych, wśród apostolskich znojów i męczeńskich bojów.

Samże lud, w pierwszych wiekach Kościoła, obwoływał niekiedy Kapłanów, a nawet i Biskupów, patrząc na ich świętość. Jeszcze i Ś. Ambroży, tym sposobem z katechumena na Biskupstwo wezwan, w dni ośm Chrzest święty i wszystkie święcenia przyjął, a więc całą Szkołę, całe Seminarium przebył.

I dziś jeszcze, zwłaszcza w Rzymie, podobnych święceń bywają przykłady. Skoro znajoma jest Władzom Kościelnym pobożność i nauka mężów już dojrzałych, udzielają im święceń kapłańskich, chociaż w Seminarium zgoła nie byli.

Seminaria, jak dziś są urządzone, wzięły właściwie początek od Ś. Wincentego a Paulo. – Kościół święty je pochwalił, i w całym Chrześcijaństwie zaprowadził. Potrzeba Seminariów, wywołaną została ostudzeniem Wiary i zepsuciem świata. Seminaria mają to zamierzenie: ażeby młodzież, pragnąca się poświęcić stanowi duchownemu, w odłączeniu od świata, łatwiej i bezpieczniej uczyć i uświęcać.

Seminarium, ma więc dwa cele: nauczyć i uświęcić. Ku osiągnięciu tego obojego celu, ma być wszystko urządzone i użyte. I ku temu, przy pamięci na te cele, służą przykłady Chrystusa Pana, Apostołów i Świętych, przepisy Kościoła Świętego – a na koniec gorliwość samychże Przełożonych. Tak, iż niemal zawsze rzecz można, iż jaki Przełożony, takie Seminarium.

Zachowanie przepisów przez Kościół potwierdzonych, jest rzeczą bardzo ważną w prowadzeniu Seminarium. Ale najważniejszą rzeczą jest duch: Bo litera zabija; a Duch ożywia (II. Kor. III, 6).

Przy duchu Bożym, pożytecznym jest też i duch narodowy. – I dla tego, Kościół Święty, stara się o to, aby mieć Seminaria według rozliczności narodów. W samym nawet Rzymie, są Seminaria, niemal narodów wszystkich, osobne. Tak, iż nauka w nich jedna, duch Boży jeden; ale duch narodowy osobny. – Misjonarze nawet, idący dla nawracania niewiernych, muszą się w ich narody niejako sami sobą wcielić; – co i Ś. Paweł czynił (I. Kor. IX).

Po tych uwagach ogólnych, przystępuję do szczegółów. Seminaria we Francji są dwojaki: Małe i Wielkie. Małe Seminarium, służy do pobożnego wychowania dzieci, których rodzice radziby je poświęcić stanowi duchownemu. Nauki w Małym Seminarium, odpowiadają naukom dobrych szkół publicznych; a doprowadzają aż do Filozofii. Wielkie Seminarium, jest przeznaczone dla młodzieży już pragnącej przysposobić się do Stanu Duchownego. Nauki w Wielkim Seminarium, poczynają się od Filozofii, i obejmują całą Teologię, we wszystkich jej gałęziach i zastosowaniach. Stąd nauka teologii Dogmatycznej i Moralnej, Ascetycznej i Pastoralnej. Stąd Nauka Pisma Świętego i Ojców Kościoła, i Nauka Prawa Kanonicznego. Stąd nauka praw Krajowych, w związku z prawem Kościelnym. Stąd nauka wszelkiego nauczania kapłańskiego, począwszy od Katechetyki aż do wymowy kaznodziejskiej. Stąd przykładanie, że tak powiem, serca kapłańskiego, do wszystkich bólów i ran rodzinnych i społecznych; dla nauczania, jak je należy i koić i goić.

Tak w Małym jak i w Wielkim Seminarium, mogą być uczniowie wewnątrz gmachu mieszkający, i z zewnątrz przychodzący. – W Rzymie jest ten obyczaj. We Francji zaś, wszyscy uczniowie mieszkają w Gmachu Seminarium; a to z obawy zepsucia, którego jest we Francji więcej.

Ojciec Ventura, bardzo był za obyczajem Rzymskim, w tej rzeczy. Podług jego widzenia, rodzina i rodzinne życie, nie przeszkadzają bynajmniej do kształcenia się na duchownego. Owszem, Ojciec Ventura rozumiał, że Seminarzyści mieszkający w rodzinach swoich, a przez ciąg nauk teologicznych, obznajmiający się bliżej z potrzebami rodzin z jednej strony, a z obowiązkami z drugiej; przyczyniać się mogą do ich uświęcenia, a przez to samo wprawiać się do Apostolstwa. Przy tem, sami uświęca tym sposobem rodzinne przywiązanie swoje, i nie zaniedbują względem rodzin żadnego obowiązku. A co dzień wracając do rodzin swoich po chleb doczesny dla ciała, w zamian przynosić im mogą chleb, który wzięli w kapłańskiej szkole, chleb dla duszy; który także winien być powszednim. – Lecz ta korzyść, dostępna być może tylko uczniom mającym swe rodziny w tych miejscowościach, gdzie są Seminaria.

A iżby, ile być może, wszystkich Seminarzystów uczynić, choć w części, uczestnikami wspomnianych korzyści, bywają coroczne Wakacje, blisko trzymiesięczne. A to w tym celu, aby Seminarzysty nie odwykał od stosunków rodzinnych, obywatelskich i ludowych, w pośród których, przez które,

ma służyć Bogu; aby się douczał i cierpień i potrzeb społecznych aby wonią pobożności i dobrych uczynków, ożywiał i miasta i wioski; aby zapowiadał Chrystusa przyjsć mającego w osobie Kapłana; a tymczasem, aby nauczał, zwłaszcza prostaczków i dziatki; na wzór tego co czynili uczniowie Chrystusowi, których choć niedouczone, Chrystus Pan przed sobą wysyłał. – I dla tego, Przełożony Seminarium, stosując wszystko do potrzeb obecnych, winien Seminarzystom, odjeżdżającym na Wakacje, dobrze wyłożyć słowa Chrystusa Pana, wysyłającego uczniów swych przed sobą (Mar. VI, Łuk. X).

Nie czytamy w Ewangelii, aby który z uczniów Chrystusowych tak wysłanych, do niego nie wrócił. Miejmy więc nadzieję, że dobrze wysłani Seminarzyści na Wakacje, wszyscy po Wakacjach do Seminarium powrócą. Wakacje, służą też jakoby za przetak, przez który drobniejsze ziarno wypada; i za wiejadło, odmiatające plewy. Kogo świat zatrzyma, ten pewno nie wart jeszcze służyć Panu Bogu. Ale, raz jeszcze powtarzam: przy łasce Bożej, od Przełożonego Seminarium zależy w znacznej części, aby uczniowie Seminarium łasce powołania wiernymi zostali, nawet i wśród świata. – W Tym celu, przed Wakacjami bywają trzydniowe rekolekcje, aby Seminarzyści świętszymi do rodzin swych wyszli. I tuż po Wakacjach, bywają rekolekcje pięciodniowe, aby Seminarzyści świętszymi do nauk wrócili. – Bywają też egzamina, nie tylko przed Wakacjami, lecz i po Wakacjach. Przez czas bowiem Wakacji, Seminarzyści obowiązani są powtórzyć sobie kurs roczny, i poczynić na piśmie, wyznaczone sobie wypracowania.

Wracający, winni też, od Proboszczów miejscowych, złożyć świadectwo świątobliwego zachowania się w czasie Wakacji.

Przejdźmy teraz do urzędu Seminarium pod względem materialnym i moralnym. Pod pierwszym względem, należy je urządzić, jak można; ale pod drugim, należy je urządzić, jak trzeba.

A naprzód, co do pierwszego. Jest do życzenia, aby gmach był obszerny, i tak zbudowany, ażeby Przełożony mógł łatwo widzieć, co się w każdym kącie dzieje; – albowiem winien jest mieć oko na wszystko. Jest do życzenia, aby każdy Seminarzysta miał osobną Celkę. Drzwi jej, mają być ze szklanym okienkiem; aby Przełożony, lub dozorca, mógł w każdej chwili, bez otwierania drzwi, widzieć, co się w celi dzieje. – Jest do życzenia, aby Kaplica była piękną: *Panie, umiłowałem ochędóstwo domu Twego: i miejsce mieszkania chwały Twojej* (Psalm XXV, 8). A Seminarzyści, po kolei, obsługiwać ją powinni. – Jest do życzenia, aby był i ogród. A wszystko ma być utrzymane bez żadnego zbytku, ale we wzorowym porządku i czystości. Bibliotek ma być ile możliwości bogatą, dla wszystkich Seminarzystów przystępną. I także ją, po kolei, obsługiwać powinni; ażeby się z literaturą, zwłaszcza kościelną, wszyscy obeznali. Co do pożywienia, to powinno być obfite i zdrowe, przy nauce o wstrzemięźliwości. A przełożony i nauczyciele, osobnego stołu i osobnych potraw mieć nie powinni, chyba że który z nich chory; ale ten przywilej, równym być powinien i dla chorych uczniów. Seminarzyści, po kolei, w refektarzu posługiwać winni, dla prawa miłości.

W niektórych Seminariach francuskich, uczniowie, chociaż mają każdy osobną celkę, jednak wszyscy pracują razem w salach szkolnych, w milczeniu, każdy przy swoim pulpicie, przy którym siedzi w czasie lekcji. Sposób ten ma swoje korzyści, lecz też i przykrości; na które jednak zważać potrzeba. Zdaje mi się, że tam gdzie każdy ma osobną celkę, właściwiej jest, aby każdy osobno pracował.

Porządek dzienny, winien być ściśle zachowany. Pod względem moralnym, to jest naukowym i duchowym, Seminarium powinno być szkołą doskonałą. Nauczyciele mają być wybierani między najuczeńszymi i najświętszymi. Dla tego nie waham się utrzymywać, iż najlepszymi byłiby Zakonnicy, poświęcający się wyłącznie naukom Kościelnym, i pracujący swobodnie nad własnym udoskonaleniem. A jeźliby Nauczycielami Seminarium byli księża świeccy, winniby, przez czas nauczycielstwa, poddać się przepisom zakonnym, choćby bez ślubów; albo, co lepiej, z corocznie ponawianym ślubem. Tym sposobem, pilniej zachowywana jedność i miłość między nauczycielami, przyczyni się skuteczniej do utrzymania jedności i miłości pomiędzy uczniami. I to już będzie wielkim środkiem uświęcenia, wielkim zadatkiem skutecznego apostołowania.

Co do dzieł naukowych, należy dawać pierwszeństwo Świętym. – Ś. Liguori mawiał: iż nade wszystko idzie za zdaniem tych autorów, których imiona zaczynają się od Ś. I, sam też teraz zaczyna się od Ś. Jeżeli więc nie Świętych jeszcze, tedy przynajmniej świątobliwych autorów używać należy. Gdyby był np. *Passaglia*, najlepszą Teologię napisał; po jego odstępstwie, moim zdaniem, trzebaby było ją odrzucić. Straszny na nim za dni naszych przykład, czym jest nauka bez świętości!

Dla Kapłana, i jedno i drugie jest niezbędnie potrzebnym. Ale lepszym jest Kapłan z mierną nauką a z wielką świątobliwością; aniżeli z wielką nauką a z mierną świątobliwością – cóż dopiero z żadną! Kapłan uczony a nieświątobliwy, będzie pyszny, zuchwały, nieposłuszny, niedbały i gorszący; światło jego nie rozgrzeje serca. Kapłan z mierną nauką, jeżeli ta mierność nie pochodzi z lenistwa, – Kapłan z mierną nauką, a z wielką świątobliwością, będzie pokorny, słodki, posłuszny, pilny i budujący we wszystkim; w modlitwie będzie szukać podpory i światła, i znajdzie łaskę potrzebną do sprawowania gorliwie włożonych na się obowiązków. Mamy na to przed oczami codzienne dowody. A najwydatniejszym za dni naszych tego przykładem, był za życia, i jest po śmierci, sławny Proboszcz z Ars³ (1). Ten, w Seminarium, dla braku

³ Jan Chrzciel Marya Vianney, Proboszcz z Ars, urodził się 8 maja 1786 roku w Dardilly, koło Lyonu. Od najmniejszego dzieciństwa był pobożnym i miłosiernym. Umieszczony w 1800 roku u księdza Belle, proboszcza w Ecully, pobierał przy nim nauki, które go usposobiły do zostania proboszczem wzorem. W 1809 roku, w moc konskrypcji zaciągnięty w szeregi wojskowe, miał iść do Hiszpanii, lecz chorobą złożony, pozostał w Lyonie. Wyzwolony od służby wojskowej, wrócił do nauk duchownych i wstąpił do Seminarium. Ale nauka tak mu szła niesporo, że bez zaręczenia świątobliwego Kapłana o prawdziwości jego powołania, nigdyby go nie przypuszczono do święceń, w mniemaniu że nigdyby do służby kapłańskiej uzdatnić się nie mógł. Postrzyżony 11 maja 1811 roku, w czerwcu 1815

zdolności, był ostatnim w naukach; i z jego wyświęceniem, właśnie dlatego, długo się ociągano; a jednak, dla wielkiej świątobliwości, stał się pierwszym z dzisiejszych Proboszczów. Wyświęcono go, jak powiedziałem, po długim zwlekaniu; wyświęcono go jedynie dla jego świątobliwości, i wysłano go do ustronnej najędźniejszej wioski, pomiędzy prostaczków bardzo zaniedbanych w okolicy Lionu, aby tam ukryć brak nauki jego. Aż oto dziś, to miejsce Ars, stało się miastem; ma drogi bite we wszystkich kierunkach, i ma klasztory, szkoły, szpitale, i stało się sławnym miejscem pielgrzymki, naprzód do niedawno jeszcze żywego Proboszcza, a dziś już umarłego. Tak wielki za dni naszych przykład, Bóg zesłać nam raczył, do pobudzenia nas wszystkich do świętości. *Bądźcie świętymi!* (Lew. XI, 44).

Otóż, Seminarium winno być szkołą świętości. Pierwszym do tego warunkiem, ma być świętość nauczycieli, a zwłaszcza Przełożonego. *Bądź przykładem wiernych, w mowie, w obcowaniu, w miłości, w wierze, w czystości* (I Tym. IV, 12), – wołał Paweł święty do wszystkich Kapłanów, zwłaszcza Przełożonych. – „Staraj się, o Kapłanie! Abyś patrzącym na cię, był Prawa Bożego tłumaczem, a oraz i księgą” – woła Złotousty (Ś. Chrys. In Ps. XCV). – „Ten więcej mówi, kto więcej czyni” rzekł Ś. Hieronim. (Ś. Hier. Tract. In Ps. XXII).

Przy tym, w Seminarium, wszystko do uświęcenia zmierzać powinno – i nauka, i odpoczynek, i zabawa, i samo też jedzenie i spanie, jak rzekł Ś. Paweł (I. Kor. X, 31). A cóż dopiero Modlitwa?

Pod modlitwy mianem, zamykam tu wszystkie Ćwiczenia Duchowne, jakimi są: Modlitwy ustne, poranne i wieczorne: Rozmyślania: Czytania Duchowne: Rachunek sumienia, południowy i wieczorny: Słuchanie Mszy Świętej: Odmawianie Brewiarza, a przynajmniej Officium Najświętszej Panny: Nawiedzanie Przenajświętszego Sakramentu: Odmawianie trzeciej części Różańca Świętego, czyli Koronki.

Te wszystkie ćwiczenia duchowne, powinny być dobrze znane wszystkim, nawet świeckim, cóż dopiero duchownym. Takiej potrzebie zabiegając, napisałem książeczkę pod tytułem *Pobudka do Życia Chrześcijańskiego*. Lecz że moje imię nie zaczyna się od Ś., więc uczyniłem też nowe tłumaczenie *Drogi do Życia Pobożnego*, czyli *Filotei*, Ś. Franciszka Salezyusza; którą to książeczkę, za wielkie księgi starczyć mogącą, życzyłbym mieć i umieć wszystkim.

Ze wszystkich książek, jakie znam, do Rachunku sumienia, najlepszą mi się być zdaje książka Tronsona.

Co do książek do Rozmyślania, w te, dzięki Bogu, literatura Kościelna jest bardzo bogata, nawet Polska. Zdarzyło mi się widzieć stare księgi polskie, pod tym względem bardzo doskonałe. Ale już tak dawno temu, że nazwisk

roku został Diakonem; a 9 sierpnia tegoż roku, Kapłanem. 9 lutego 1818 mianowany Proboszczem do Ars, przebył tam na tym urzędzie lat 41, i umarł 4 sierpnia 1859 roku, w świątobliwości. – Oto jego słowa: „Niemasz wesela, nie masz szczęścia, nie masz pokoju w sercu tych co nie miłują Boga na ziemi”. [Przypis autora listu]

ich zapomniałem; i sameż te księgi stały się tak rzadkimi, iż niemal zniknęły. Może je czyja pobożność wskrzesi.

W Seminarium, w którym byłem we Francji, i w wielu innych francuskich i zagranicznych, uważaną jest za najlepszą, i używaną *Sylva* księdza *Avancina*, Jezuity. Wydałem ją w języku Polskim, pod nazwą: *Rok Chrystusowy*. Bardzo zalecam tę książkę, jako zawsze świeżą i nie nużącą. Sam jej używałem w Seminarium, i w Kapłaństwie, blisko lat dwadzieścia, a zawsze z nowym pożytkiem. Lecz od lat kilku, idąc za radą Ojca Ventury, używam Rozmyślań ułożonych dla Kapłanów przez Arcybiskupa Scotti. *Rok Chrystusowy* w tym jest lepszym, a raczej właściwszym dla Seminarzystów, że przedstawia całe dzieje i całą naukę Chrystusa Pana. Rozmyślania zaś księdza Scotti, w tym mogą być dogodniejsze dla Kapłanów, że na każdy tydzień podają rozbiór Ewangelii przypadającej na tenże tydzień, rozbiór zastosowany głównie do obowiązków Kapłańskich, a wzbogacony bardzo trafnymi i pięknymi *tekstami* Ojców Kościoła. Kapłan odbywszy, o tydzień pierwiej, te rozmyślania, mógłby, bez osobnego przygotowania, gdyby mu na to czasu nie starczyło, wyłożyć bardzo dobrze Ewangelię, i bardzo dobrą powiedzieć Homilię, sam przyjąwszy do serca swego, to co ma włożyć do serca słuchaczy.

„Świecić i goreć” – jak chce Ś. Bernard. Takim być powinien Przełożony Seminarium, ażeby takichże wychowywał Kapłanów.

Św. Bazyli powiedział: „Jak malarz, malujący obraz z obrazu, często się we wzór swój wpatruje; tak człowiek, pragnący ze wszech miar wyćwiczyć się w cnotach, w żywoty Świętych wpatrywać się winien” (Ś. Bas. Ep. I, ad Greg. Naz.). – Lecz jako najlepszym wzorem dla malarza, jest natura żywa; tak najlepszym wzorem świętości, jest wzór Świętych żywych. Czytanie żywotów Świętych, jest bardzo korzystne; ale obcowanie ze Świętymi, jeszcze korzystniejsze. Niech więc Seminarzyści czytują Żywoty Świętych bardzo pilnie, zwłaszcza też Żywot Świętego Świętych, Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Ale niech przy tym mają żywe wzory naśladowców Jezusa Chrystusa, żywe wzory Świętych. – Tymi wzorami, winni być Nauczyciele Seminarium, zwłaszcza Przełożony. Młodzież spostrzega łatwo, i przede wszystkim, wady i śmieszności przywódców swoich. Niechże więc Przełożony i Nauczyciele Seminarium strzegą się wszelkich wad i nałogów, którychby nie chcieli widzieć w swych uczniach. Inaczej, usłyszą od nich, jeżeli nie przez uszy, tedy przez oczy, to słowo: *Lekarzu, ulecz samego siebie* (Łuk. IV, 23). Na nic wszelkie Reguły pisane, chociażby najdoskonalsze; jeżeli regułą żywą nie będą przewodcy. Mówię to z własnego doświadczenia. Zawsze mię, począwszy od szkół, zasmucał i zrażał zły przykład Przełożonych; zawsze mię uweselał, i porywał ku naśladowaniu, ich dobry przykład. Niech im Bóg wynagrodzi.

Tu wspomnę o jednym z takich świątobliwych Przełożonych moich. – A to wspomnienie posłuży: i do wypowiedzenia wdzięczności mojej przed ludźmi, jak ją wypowiadam przed Bogiem; i do objaśnienia przykładem żywym, nieżywych słów moich.

Odbywałem w Seminarium w Wersalu od 1839 do 1842 r., po odbyciu go przez rok jeden w Paryżu.

Diecezja Wersalska, była dawniej najgorszą w całej Francji. Otaczająca Paryż, brała w siebie wszystkie ścieki jego. Stąd taki był brak powołań do kapłaństwa, że niepodobna było obsadzić księżmi Parafii osieroconych od wielkiej Rewolucji. Zaledwie czwarta część Parafii miała ladajakich księży, do grzebania umarłych; – bo żywi do kościoła zgoła nie przychodzili. Seminarium Wersalskie, pięknie urządzone (z jednego z gmachów przypominających rozpustę królów, która Francję wtrąciła w przepaść bezbożności) kilku zaledwo miało uczniów; a Diecezja potrzebowała księży kilkuset. Ulitował się Bóg takiej nędzy owieczek swoich; i duchowieństwu Diecezji Wersalskiej, zesłał wskrzesiciela. Był nim ksiądz Jakób Dallier, Kapłan uczony i świętobliwy, który zostawszy Przełożonym Seminarium Wersalskiego, podniósł je do tego stopnia, że liczyło corocznie około stu Seminarzystów; że obsadziło wszystkie Parafie całej Diecezji, nie tylko Proboszczami, lecz i Wikariuszami, gdzie ich było trzeba; że dostarczyło księży do wielu Zakonów i do Misji nawet; że wydało Biskupów znakomitych, i niemało słynnych Kaznodziejów. Wszystko to Bóg wykonał przez jednego człowieka posłusznego Jemu, w przeciągu mało co więcej jak dziesięciu lat. Ksiądz Dallier, a jak go nazywano, Ojciec Jakób, stał się zaprawdę Ojcem całego duchowieństwa Diecezji Wersalskiej – i wszyscy księża przez niego wychowani, noszą jakby osobną cechę podobieństwa z nim.

A jakim sposobem wszystko to sprawił? Sposobem Chrystusowym: *Począł czynić i uczyć* (Dzie. Ap. I, 1); to jest, stał się dobrym wzorem i dobrym nauczycielem.

Na twardym łożu, krótkiego snu zażywszy, wstawał przed wszystkimi. Wszyscy więc pod jego okiem porządnie wstawali, o godzinie piątej. – O pół do szóstej, już czekał na wszystkich w Kaplicy. Przewodniczył modlitwom porannym i rozmyślaniu, które sam prowadził głośno, podług wspomnianej książki Awancina, którą swoimi bardzo ognistymi słowy objaśniał. Była to chwila w dniu najpożądalsza, a na dzień cały rozlewała światło i ciepło duchowe, darzące pokojem. Rozmyślanie, nie licząc w to modlitwy porannej, trwało pół godziny.

O kwadrans na siódmą, ksiądz Dallier odprawiał Mszę świętą, w czasie której, przy Podniesieniu i przy Komunii świętej, Seminarzyści śpiewali.

O godzinie siódmej, każdy szedł do siebie na kwadrans, dla uprzątnienia swej izby. A potem wszyscy do klasy dla przygotowania się do lekcji. Każdy siedział przy swoim stoliku, czyli raczej pulpicie.

O godzinie pół do ósmej, dzwoniło na śniadanie, składające się z kawałka chleba i ze szklanki wody. Na stole nauczycieli, była kawa, masło, ser, owoce i wino. Ale Ojciec Jakób przestawał na kawałku chleba i na szklance wody. Więc słodką była woda i smaczny chleb Seminarzystom.

O trzy kwadranse na ósmą, po oddaniu pokłonu Przenajświętszemu Sakramentowi, przechadzka po dziedzińcu; a gdy deszcz padał, po Sali. Na czele

tej przechadzki, obowiązani byli być nauczyciele, i rozmawiać, nie z sobą, lecz z uczniami, którzy się podług upodobania przy nich przemieniali. Czasem nauczyciele od tego wielkiego obowiązku uwalniali się: Ojciec Jakób, nigdy.

O godzinie ósmej, poczyniała się pierwsza lekcja, i trwała do dziewiątej; potem trzy kwadranse pracy przy pulpicie; potem znowu kwadrans podobnej przechadzki.

O godzinie dziesiątej, druga lekcja, po której znowu trzy kwadranse pracy przy pulpicie, zawsze pod dozorem naczelniejszego z uczniów, który, przez czas pracy, w milczeniu zajmował katedrę; a sam pracując, czuwał też nad pracą spółuczniów, i udzielał im potrzebnych pozwoleń.

O trzy kwadranse na dwunastą, rachunek sumienia w kaplicy: któremu przewodniczył zawsze Ojciec Jakób. O południu, po Anioł Pański, obiad; w czasie którego czytanie, przez jednego z Seminarzystów. Po dziesięciu siedało przy jednym stole; najstarszy, przy każdym stole, obdzielał. Seminarzyści z kolei służyli. A wszystko szło cicho i sprawnie. Ojciec Jakób, siedzący w środku pomiędzy nauczycielami na wszystko uważał. Sam obdzielał nauczycieli, a najpierw kończył obiad, choć go ostatni zaczynał. Czemże się to działo? Łatwo się domyśleć: Oto tym, iż sam jadał najmniej – i zawsze od jednej potrawy się wstrzymywał, a tym bardziej od wszelkich przysmaków; których też, Seminarzyści to widząc, zgoła nie pragnęli.

O pół do pierwszej, podziękowawszy za obiad zwyczajną kapłańską modlitwą, która jest w Breviarzu, szli wszyscy po dwóch do kaplicy, mówiąc Psalm: *Miserere*. Tam, uszanowawszy Przenajświętszy Sakrament przez *Adoremus in aeternum SS. Sacramentum*, i przez Psalm *Laudate Dominum omnes gentes*; a Najświętszą Pannę przez *Monstra te esse Matrem* – szli wszyscy na przechadzkę po ogrodzie mniejszym, lub większym; zawsze z Ojcem Jakóbem na czele, zawsze słodkim, swobodnym, wesołym, przystępnym, święcie poufałym. To też każdy go kochał i szanował, każdy mu ufał i zaufał, każdy się strzegł, bo go nie zasmucić.

O pół do drugiej, wszyscy wracali do klasy.

O godzinie drugiej, trzecia lekcja, trwająca do godziny trzeciej; po czym znowu trzy kwadranse pracy przy pulpicie.

O trzy kwadranse na czwartą, przechadzka przez kwadranse.

O czwartej, czwarta lekcja, po której praca do godziny szóstej.

O godzinie szóstej, poczyniała się najprzyjemniejsza godzina, godzina czytania i konferencji duchownej; którą zawsze miewał Ojciec Jakób, z takim namaszczeniem i pogodą, iż zawsze żał było że nie dłużej trwała.

Konferencja ta kończyła się koronką do Najświętszej Panny, którą Ojciec Jakób z nami odmawiał, wyciągnawszy paciorki z okrągłej tabakiery, która się otwierała skrzypiąc. – Historia tej tabakiery, jest następująca: Ksiądz Dallier miał przykry nałóg zażywania tabaki, nim został Przełożonym. Zostawszy Przełożonym Seminarium, a czując że ten nałóg, zwłaszcza u księdza, jest niedoskonałością, często bardzo niemiłą, usiłował naprzód sam się od niego odzwyczaić, aby mógł skuteczniej odradzać go uczniom. Więc, nie odwołując,

wysypał tabakę z tabakier, a włożył na jej miejsce, paciorki, to jest, koronkę. A ilekroć, zapragnąwszy tabaki, otworzył tabakierę, za pokutę na paciorkach zmówił: *Zdrowaś Maryja*. – Przykład godny naśladowania od wszystkich, na wyleczenie się od nałogów wszystkich; od których, choćby najniewinniejszych, zwłaszcza kapłani, wolni być powinni. Przy kanonizacji Ś. Wincentego a Paulo, który zażywał tabakę, potrzeba było dowieść, że ją zażywał z rozkazu lekarza.

O godzinie siódmej, wieczera; przy której, jak przy obiedzie, czytanie, albo z Historii Kościoła, albo z Żywotów Świętych, albo z jakiego znakomitego z kościelnej literatury utworu; albo też mówienie z pamięci kazania najlepiej wypracowanego przez którego z Seminarzystów. Przy obiedzie, czytanie zaczynało się od kilku wierszy z Nowego Testamentu; przy wieczery, kończyło się na kilku wierszach z Naśladowania Chrystusa.

Po wieczery, jak po obiedzie, Nawiedzenie Przenajświętszego Sakramentu; po czym rekreacja do pół do dziewiątej. Następnie Modlitwy wieczorne, przy których Rachunek sumienia. Po modlitwach wieczornych, odczytywał Ojciec Jakób z Awancina punkta z Rozmyślania przypadającego na dzień następny. Modlitwy poranne i wieczorne były te same, które są w zwykłych Ołtarzykach francuskich, a które przetłumaczyłem i umieściłem w moim *Wiątku Duchownym* Nazwisko Pisarza tych modlitw, zapewne się zaczyna od Ś.

O godzinie dziewiątej, wszyscy Seminarzyści powinni byli gasić światło w swych celach, wyjąwszy tych którzy mieli pozwolenie czuwania do dziesiątej.

Oto jest porządek dnia, nad którego zachowaniem, jak widzieliśmy, najpilniej czuwał Przełożony; chociaż oprócz tego, jako Kanonik, chodził równie regularnie do Chóru katedralnego, a jako Wikariusz generalny, do Arcybiskupstwa. Był przy tym Spowiednikiem Biskupa i wielu księży. A na to wszystko czas znalazł, bo czasu nie tracił.

Seminarzysta każdy, każdej godziny, mógł wejść do Przełożonego w każdej swojej potrzebie, w każdej wątpliwości, w każdym niespokoju. I każdy wychodził uspokojony i wypogodzony; każdy rad, że przemówił do Ojca Jakób, że go ujrzał, że go usłyszał.

Seminarzyści spowiadali się zwykle co tydzień; a przystępowali do Stołu Pańskiego niektórzy po kilka razy na tydzień, według swej pobożności, podpieranej radą Spowiednika.

Każdy z Seminarzystów mógł sobie obrać Spowiednika z pomiędzy Nauczycieli, i mógł go też zmienić. Bo ważnym warunkiem w Spowiedzi, jest swoboda ducha.

Oprócz Spowiednika, każdy miał jeszcze tak nazwanego Dyrektora, czyli przewodnika sumienia, którym zwykle bywał tenże sam Spowiednik. Mógł też być inny. Przed Dyrektorem, Seminarzysta otwierał stan sumienia i serca swojego, a nie w spowiedzi, ale w poufnej rozmowie, jednakże tajemnej. A Dyrektor dawał rady, wskazywał lekarstwa, rozpoznawał powołanie, i o niem, *in foro interno* (to jest między sobą a uczniem) stanowił. O powołaniu *in foro*

externo, sądzili Nauczyciele wraz z Przełożonym. Dyrekcja o której mówię, jest warunkiem bardzo ważnym do ocenienia powołania, i do postępu na drodze doskonałości.

Dyrektorem, a zarazem Spowiednikiem moim, ksiądz Kamockiego i wielu innych, był ksiądz Dallier. Umiał on, jednym cięciem, odcinać dzikie gałązki z drzewa pobożności; i, bez bólu, wszelki chwast wyrwać z roli serca naszych. Pamiętam, jak nas jednym słowem, jednym niemal spojrzeniem, od wszelkiej próżnej ciekawości na zawsze wyleczył. Było to w dzień wprowadzenia zwłok Napoleona do Paryża. Na ten dzień, nie tylko w Paryżu, ale i w okolicznych miastach, wszystkie lekcje ustały, nawet w Seminarjach, z rozkazu rządu; ażeby cała młodzież mogła się dziwom tym przypatrzeć. I u nas też w Seminarium, onego dnia lekcji być nie mogło. Każdy gotował się na podróż do Paryża. A gdyśmy poszli do Ojca Jakóba, prosić o pozwolenie jechania, on się uśmiechnął, i powiedział: skoro ja pojadę, i wy pojedziecie. I nikt się nie ruszył. A za to, ksiądz Dallier zwołał nas do Sali, i rzecz miał o Napoleonie, z której ucieśnieni byliśmy więcej, niżlibyśmy być mogli z marnego widowiska jego pogrzebu. W konferencji onej, roztoczył nam ksiądz Dallier obraz Rewolucji francuskiej i ówczesnych Dziejów Kościoła; i wykazał, jak Bóg rozwiłmożył Napoleona za podżwignienie Ołtarzów we Francji, a jak go potem upokorzył za targnięcie się na osobę Namiestnika Chrystusowego, i na władzę doczesną Stolicy Apostolskiej, potrzebną do ubezpieczenia wolności Kościoła. W końcu, za duszę Napoleona zmówiliśmy *Anioł Pański*, i uspokoił się.

Trzy lata w Seminarium Wersalskiem, pod przewodnictwem świętego, przebiegły mi jakoby trzy dni. A dni tak swobodnych w życiu nie pamiętam.

Wszystkim w około ksiądz Dallier było swobodnie i błogo. Zdawało się, że nie było na świecie szczęśliwszego sługi Bożego. Ale iż był sprawiedliwym, potrzeba było, aby go Bóg był doświadczył. I stało się tak.

Ksiądz Dallier, który, jakśmy powiedzieli, nie tylko całym staraniem swoim, ale nadto w znacznej części własnym nakładem Seminarium prowadził; idąc za radą biegłych w sztuce, założył był, w celu wspierania Seminarium, wydawnictwo religijnych książek. Biskup Wersalski, przeznaczył ksiądz Blanquart de Bailleul, któremu po Bogu winienem kapłaństwo, wspierał ksiądz Dallier w onym przedsięwzięciu. Lecz gdy wkrótce przeniesiony został na Arcybiskupstwo Rotomagięskie, następca jego, nie chcąc się obciążać odpowiedzialnością, usunął przedsięwzięciu ksiądz Dallier biskupią pomoc i upoważnienie. Ta nieprzewidziana okoliczność, wtrąciła ksiądz Dallier w dług 150,000 franków, przy którym przełożęństwa Seminarium zachować nie mógł.

Pod tą ciężką próbą, ksiądz Dallier, Jobowej cierpliwości, owszem i pogody, na chwilę nie stracił. *Dobrze na mię, iżeś mię uniżył* (Ps. CXVIII, 71), zawołał z Psalmistą. I usunąwszy się z przełożęństwa Seminarium, począł w jałmużnie i pracy szukać sposobu wyjścia z więzów szlachetnych tak świętego długu. Bóg pobłogosławił dobremu słudze swojemu. I po latach dziesięciu,

rzekł do mnie ksiądz Dallier: Temu lat dziesięć miałem 150,000 franków długu, dziś już tylko 150. A ku temu dopomogło mu całe duchowieństwo, począwszy od Biskupa. Kto nie mógł inaczej, wspierał go jałmużną ze Mszy świętych, a każdy modlitwą. Tym sposobem, i przy ciężkiej pracy, wyszedłszy z długów, wrócił do boku Biskupa. I dziś, jak niegdyś Józef Egipcjanin, ksiądz Dallier rządzi Diecezją całą. Ale to najdziwniejsza, że czasu takiej próby, i przy takim długu, mógł jeszcze ksiądz Dallier wielkie dzieła czynić. Założył bowiem szkołę dla chłopców, którą sam prowadził; Dom macierzyński, dla dziewcząt opuszczonych przez matki własne; dźwignął klasztor Augustynek; i napisał i wydał znamenity Wykład Nowego Testamentu, dla użytku księży, w dwóch sporych księgach.

Tak więc ksiądz Dallier, przestawszy być wzorowym Przełożonym Seminarium, nie przestał być wszystkich księży i wzorem i Mistrzem, Mistrzem w cierpliwości, Mistrzem w gorliwości, i Mistrzem w nauce. Nie zaprzestał ni czynić ni uczyć.

Zapomniałem był powiedzieć, że ksiądz Dallier, będąc Przełożonym Seminarium, sam wykladał Pismo Święte, zagrzewając nas bardzo do tej nauki, jako najważniejszej. Ona bowiem, jak rzekł Ś. Cyprian, „Wiarę naszą zawsze uzbraja, a sługi Boże głosem z Nieba wzmacnia” (*S. Cypr. De Lapsis*). A na innym miejscu, tenże Święty mówi: „Kapłan Boży, z Ewangelią w ręku, strzegący prawa Chrystusowego, zabitym być może, zwyciężonym nigdy.” I to się właśnie sprawdziło i na księdzu Dallier. (*S. Cypr. Ep. Ad Corn.*)

Kończę te uwagi, Wielebny Księżę Dobrodzieju, życzeniem wielkiej nieufności w sobie, a wielkiej ufności w mocy i pomocy Bożej. *Bezemnie nic czynić nie możecie*, rzekł Chrystus (Jan XV, 5); ale z Chrystusem wszystko, wyrzekł Ś. Paweł: *Wszystko mogę w tym, który mię umacnia* (Do Filip. IV, 13).

Zresztą, nie za powodzenie, ale za pracę Bóg płaci; chociaż i dar pracy od Niego jest. Mówmy ze Ś. Pawłem: *Z łaski Bożej jestem to com jest*. Ale, obyśmy z nim powiedzieć też mogli: *A łaska Jego we mnie nie była próżna!* (I Kor. XV, 10) Sprawę Bożą sprawuję! Jego więc rzeczą, nas wspierać; a naszą, zawsze się upokarzać, i w ustawicznej pracy wzywać Go i błogosławić; a wśród największych powodzeń, pamiętać na te Chrystusowe do uczniów swoich wyrzeczone słowa: *Gdy uczynicie wszystko co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy: cośmy byli winni uczynić, uczyniliśmy* (Łuk. XVII, 10) – A wśród niepowodzeń, krzepmy ducha modlitwą, i bądźmy zawsze dobrej myśli; pomnąc na to pocieszające słowo wielkiego miłośnika i sługi Bożego, Ś. Bernarda: „Nie rozpaczaj! Winienesz staranie, nie zaś uzdrowienie... Słyszałeś: *Miej staranie o nim* (Łuk. X, 35); nie zaś, ulecz go, albo uzdrów go... Czyń, coś czynić winien... Zaś urodzaj, gdy zechce, da Pan Bóg, a nie ty; gdy zaś nie zechce, nic na tym nie stracisz” (S. Bern De Consid. Lib IV, cap.2)

Czyńmy wolę Bożą w spełnianiu naszych obowiązków, a nic nam nie zginie. Czyńmy wszystko dla Pana Jezusa, Jezus będzie z nami: Jezus, co znaczy:

Bóg z nami (Mat. I, 23). – Czyńmy wszystko pod opieką Matki Jezusowej, Matki Łaski Bożej – a nic nam nie zginie – i my nie zginiemy.

Z głębokim uszanowaniem, polecający się modlitwom Wielebnego Księdza Dobrodzieja,

pokorny w Chrystusie sługa.

X. A. Jełowicki.

P.S. List ten zaczęty w Paryżu, przerwany Kongresem Katolickim Mechlińskim, ukończony w Ostendzie, dziś dopiero wysyłam: w dzień wielkiej Processii Piusa IX za Polskę! – dnia 6 września 1863 roku.

3. PRZEPISY DLA ALUMNÓW PAPIESKIEGO KOLEGIUM POLSKIEGO W RZYMIE (1912)⁴

WARUNKI PRZYJĘCIA DO KOLEGIUM.

1. Alumni mogą być przyjęci tylko na żądanie Biskupów, które powinno być przedłożone Rektorowi pod koniec roku szkolnego, aby mógł dać w swoim czasie odpowiedź.
2. Ponieważ miejsc bezpłatnych jest niewiele, Kolegium będzie się starało użyć ich kolejno, przyjmując od czasu do czasu przynajmniej jednego kandydata z każdej diecezji.
3. Dnia 20 października najdalej alumni powinni stawić się w Kolegium.
4. Opłata roczna wynosi 1200 lir.
5. Kolegium sprawia ubranie tym tylko, którzy wnoszą całkowitą opłatę, i to: jedną sutannę co roku, fariolę jedną na trzy lata, kapelusz jeden na dwa, trzewików dwie pary na rok. Pas zielony daje się wszystkim.
6. Lekarza specjalistę i kurację przez niego przepisaną każdy sam opłaca.
7. Przyjmuje się tylko tych, którym zdrowie pozwala zastosować się do ogólnego porządku w Kolegium.

ROZDZIAŁ I KARNOŚĆ.

8. Alumni będą się starali spełniać wszystko z poczucia obowiązku, a nie ze strachu niewolniczego, według rady Św. Pawła: „*Nie tylko dla gniewu, ale też dla sumienia... czyniąc wolę Bożą z serca*” (Rzym. XIII, 5- Efez. VI, 6).
9. Alumni, według zwyczaju już przyjętego w Kolegium, noszą w domu zawsze sutannę czarną z pasem zielonym, poza domem chodzą prócz tego w farioli czarnej.
10. W osobie Rektora widzieć wszyscy będą jakoby drugiego swego ojca; stąd będą go słuchali z synowską miłością, z zaufaniem i z szacunkiem; pójdą za jego radami i z poddaniem przyjmować będą od niego ojcowskie napomnienia. Okazywać też będą szacunek i posłuszeństwo dla innych swoich przełożonych.
11. Tym z Alumnow, którzy będą wyznaczeni na prefektów lub na inny jaki urząd, okazywać będą wszyscy posłuszeństwo, jako przedstawiającym osobę samegoż Rektora.
12. W nieobecności Prefekta zastępuje go i odpowiada za porządek najstarszy z kolei z obecnych Alumnow.

13. W obecności Rektora i innych Przełożonych, jako też i znaczniejszych osób obcych Alumnów nie usiądą ani głów nie nakryją, aż im tego oni wyraźnie nie zalecą.
14. Głównym obowiązkiem prefekta jest uwiadamiać Rektora o prowadzeniu się Alumnow jego pieczy powierzonych.
15. Nie wolno Alumnom dawać usługującym poleceń, ale się zwrócić z potrzebami swymi do Ekonoma.
16. Nie wolno Alumnom schodzić do furty lub u furty się zatrzymywać i rozmawiać z obcymi, ani tym mniej wprowadzać ich do swego pokoju lub na korytarze; ale przywołani udadzą się do rozmównicy za pozwoleniem Rektora, lub w nieobecności Rektora, jego Zastępcy.
17. Poleca się, aby każdy starał się jak największy utrzymać porządek w swym pokoju, nie brudzić ścian ani nie wbijać gwoździ. Przy umywaniu się należy miednicę dobrze odstawić od ściany. Powinno się szanować meble, utrzymywać w porządku książki, w czystości własne odzienie, i w ogóle należy mieć wielkie staranie o Oczędostwo koło swej osoby choćby z racji higienicznych, których lekceważyć nie można. W tym wszystkim jednak trzeba unikać przesady, a dawać baczenie przede wszystkim na skromne ułożenie.
18. Należy wystrzegać się rzucania czego bądź na korytarz i plucia na podłogę.
19. Nikt wносить nie będzie do swego pokoju mebli kolegialnych, które nie były, dlań przeznaczone.
20. Nie wolno Alumnom wносить do pokoi piecyków, robić sobie herbaty, kawy lub przyjmować podarków usługującym lub ugaszczać towarzysza lub towarzyszy z jakiej bądź okazji.
21. Dla żadnej przyczyny nie się nie wylewa ani nie wyrzuca przez okno, choćby dla tego, żeby nie przekroczyć ustaw policyjnych. Nie wolno zatrzymywać się przy oknie i rzez nie wyglądać.
22. Wszyscy na głos dzwonka bez opóźnienia się pospieszą na wspólne ćwiczenia. Bardzo pilnie uczęszczać będą na wspólne modlitwy, na medytację i t. p., a ktokolwiek by nie przyszedł na nie, wytłumaczy się później przed Rektorem.
23. Kto przed modlitwami nie zdołał uprzątnąć pokoju, uczyni to przed rozpoczęciem wszelkiej innej pracy.
24. Każdy po Mszy Św. na głos dzwonka uda się do jadalni na śniadanie, które poczyna i kończy modlitwą, i pożywa w milczeniu, a skończywszy nie czeka na innych, ale udaje się do swego zatrudnienia.
25. Wyjawszy czasu rekreacji i przechadzki, Alumnów w jakimkolwiek miejscu w Kolegium powinni przestrzegać zupełnego milczenia, tak koniecznego do postępu w życiu duchownym jako też i w nauce. Od pacierz wieczornych aż do po Mszy Św. zachować należy ściśle milczenie. W ciągu dnia, jeśli zajdzie potrzeba, wolno je przerwać, byleby nie przekraczać ścisłej potrzeby, z zawsze cichym głosem, zatrzymując

⁴ Tekst za: *Przepisy dla alumnow Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (z włoskiego)*, Turyn 1912 (Drukarnia Międzynarodowej Spółki Wydawniczej) (zachowano oryginalną pisownię).

się na progu pokoju przy drzwiach otwartych. Dla dłuższej rozmowy, otrzymawszy poprzednio pozwolenie Rektora, należy wejść do pokoju. Trzeba też unikać śmiechu zbyt głośnego, chodzenia zbyt pośpiesznego i biegania po schodach. I w jadalni, gdy Rektor mówić pozwoli, nie należy mówić zbyt głośno, ani rozmawiać z tymi, co siedzą dalej, by uniknąć hałasu.

26. Od dnia 3 Maja do 14 Września każdy może, po rekreacji poobiedniej, spocząć godzinę; w innym czasie, w ciągu dnia, kłaść się niewolno.
27. Nikt nie może wchodzić do pokoju czyjego, do biblioteki, do sali rekreacyjnej, do ogrodu itd. bez pozwolenia Przełożonych.
28. Zabronionym jest zamykać się na klucz we własnym pokoju czy to we dnie, czy w nocy.
29. Przechodząc z Kościoła do jadalni i na powrót, wszyscy przestrzegać będą porządku starszeństwa i iść będą razem.
30. Nikt nie może sobie nic z obiadu ani z wieczerzy zachowywać, ani jeść lub pić poza wspólnym posiłkiem, wyjąwszy czystej wody. Zabronionym jest oddawać własną porcję towarzyszowi. Za szczególnym pozwoleniem Rektora i tylko z racji zdrowia na polecenie lekarza, można otrzymać jakąś zmianę we wspólnym stole.
31. Podczas rekreacji, która odbywa się po obiedzie i po wieczerzy, nie wolno nikomu odłączać się od towarzystwa bez pozwolenia; ale wszyscy zostają razem, a to w tym celu, aby rekreacja była wesołą i ożywioną.
32. Pozwala się na palenie tytoniu, ale tylko we własnym pokoju i nie w obecności innych.
33. Codziennie, po szkole popołudniowej, wszyscy udają się na przechadzkę. W dniach, w których niema szkoły, po obiedzie jest przechadzka dwugodzinna. W przechadzkach tych wszyscy muszą brać udział i dlatego, kto dla słusznego powodu chciałby zostać w domu, musi wziąć na to pozwolenie od Rektora.
34. Jeśli dla niepogody niepodobna iść na przechadzkę, w czasie na to przeznaczonym odbywa się wspólna rekreacja w zwykłym miejscu, jednakże nie dłużej nad godzinę. W dniu szkolnym, ci tylko, którzy chcą, biorą w niej udział.
35. Alumni nigdy sami z domu nie wyjdą, chyba za pozwoleniem Rektora dla odwiedzenia własnego Biskupa albo innej osoby duchownej, względem której mają szczególne zobowiązania, lub dla odwiedzenia bliskich krewnych. W innych wypadkach nadzwyczajnych Alumn wyjdzie zawsze w towarzystwie wskazanym mu przez Rektora.
36. Na przechadzkę Alumni udadzą się w stronę wskazaną przez Prefekta, który w tym względzie porozumie się z Rektorem.
37. W mieście niech chodzą parami, po dwóch (w trzech tylko w ostatniej parze) - w dobrym porządku, krokiem umiarkowanym, nie podnosząc w rozmowie zbyt głosu, ani się rozglądając; zachowują się jak przystało młodym duchownym. Za murami miasta, lub w odleglejszych jego

stronach, będą mogli, zwyczajem innych kolegów, za danym znakiem przez Prefekta, opuścić szeregi, tak jednak, by się zbytnio jedno od drugich nie oddalali.

38. W czasie przechadzki, lub idąc do szkoły czy z niej wracając, nie wolno zatrzymywać się po drodze lub gdzie bądź wstępować.
39. Wstąpiwszy do kościoła lub w innym miejscu się znajdując, niech uważają, by zostawali zawsze razem, a nie rozpraszali się na wszystkie strony.
40. Ktokolwiek stłucze co lub zepsuje powie to temu, kto o tym ma pieczę, aby mógł zaradzić szkodzie i żeby podejrzenie nie padło na kogo innego.
41. Alumni, nawet gdy są sami u siebie, szczególnie przy rozbieraniu się i ubieraniu, przestrzegać będą bardzo skromności i starać się o to aby ich nikt nie tylko nieubranych, ale nawet nie całkowicie, lub mniej przezwoicie ubranych nigdy nie widział.
42. Po pacierzach wieczornych wolno czuwać do 10-tej godziny najdalej. O tej godzinie światło powinno być wszędzie zgaszone. Czytać w łóżku stanowczo się zabrania, i dla tego położywszy się, należy zaraz światło zgasić.
43. Kolegium udaje się na wakacje po ukończeniu wszystkich egzaminów.
44. W czasie wakacji jesiennych Alumni pozostają w Kolegium. Wyjątkowo, na żądanie swego Biskupa, może ktoś uzyskać pozwolenie przepędzenia wakacji w swej diecezji.

ROZDZIAŁ II. POBOŻNOŚĆ.

1. Każdy niech wstaje na dany znak bez najmniejszego ociągania się, niech uczyni znak Krzyża św. i zwróci się myślą i sercem do P. Boga.
2. Za drugim znakiem wszyscy niech pospieszą na modlitwę i na rozmyślanie, w czasie których wszyscy klęczeć będą. Postawa ciała powinna być skupiona i pobożna, y pomagała do skupienia ducha. Gdyby kto uczynił się znużonym, może usiąść podczas rozmyślenia.
3. Modlitwy wspólne należy odmawiać powoli i wyraźnie z zachowaniem jedności głosu i miary, tudzież przestanków należytych. Nie trzeba jednak zanadto przeciągać wyrazów, ale ton cały modlitwy ma być naturalny, prosty i szczerą pobożności, bez żadnej przesady, westchnień i szczególnych naginań głosu.
4. Po skończonym rozmyślaniu, które wraz z modlitwami trwa trzy kwadransy, wszyscy słuchają Mszy Św. z wyjątkiem kapłanów, którzy w tym czasie oprawiają sami Msze Św. Ci zaś z nich, którym pozwolono odprawić Mszę Św. w czasie rozmyślenia wspólnego, odbędą rozmyślanie podczas Mszy Św. wspólnej.

5. Klerycy, a także i ci, co mają wyższe święcenia, prywatnie niech przystępują do Komunii Św. bez komży i bez wierzchniej odzieży.
6. Alumni co tydzień spowiadać się będą i przystąpią do Komunii Św. Rektor będzie ich zachęcał do częstszej Komunii Św.; w tym jednak każdy zastosuje się do wskazówek swego spowiednika.
7. Przystępujący do Komunii Św. zostaną po niej przez kwadrans dla dziękczynienia.
8. W kaplicy wszyscy niech zajmują miejsce dla siebie wyznaczone i nie zmieniają go bez pozwolenia.
9. Na pół kwadrans przed obiadem będzie Rachunek sumienia szczegółowy, a po nim Anioł Pański lub Antyfona: Regina Coeli. Po Rachunku sumienia udadzą się wszyscy na obiad.
10. Dla uczczenia N. Maryi Panny codziennie odmawiać się będzie wspólnie trzecią część Różańca z Litanią Loretańską, po której udzieli się błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem.
11. Wszyscy podczas przechadzki odwiedzą codziennie Przenajświętszy Sakrament w którym z kościołów, albo po przechadzce w kaplicy kolejalnej.
12. Codziennie będzie przez pół godziny czytanie duchowne wspólne z książki, którą wyznaczy Rektor.
13. Po wieczornej rekreacji wszyscy udadzą się do kaplicy na rachunek sumienia i pacierze wieczorne.
14. W Kolegium będą odprawiane Nowenny i Tridua, jakie zwykle władza duchowna poleca pobożności ludu rzymskiego.
15. Każdego roku, po 20 października, Ćwiczenia duchowne przez całych pięć dni odbywać się będą.
16. W ciągu roku, co miesiąc, w dniu oznaczonym przez Rektora, będą jednodniowe Ćwiczenia duchowne.
17. Co Niedziela, z wyjątkiem Wielkiego Postu i wakacji jesiennych, będzie nauka duchowna o naznaczonej godzinie.

ROZDZIAŁ III. NAUKA.

1. Każdy powinien rozpoczynać studia swe w Kolegium od filozofii i uczęszczać na nią najmniej przez dwa lata. Z trzeciego roku będzie mógł być zwolnionym. Po filozofii przez lat cztery będzie się uczył teologii; pod koniec czwartego roku będzie mógł przyjąć święcenia kapłańskie a po skończeniu teologii uczyć się prawa. Nauki odbywają się w Uniwersytecie Gregoriańskim.
2. Alumni niech pamiętają, że po ćwiczeniu się w pobożności, której powinni poświęcić całą swą usilność, najważniejszym dla nich obowiązkiem jest pilne i starannie przykładać się do nauki. Stąd nikt nie może

- się zwalniać z lekcji bez ważnej przyczyny i bez wyraźnego pozwolenia Rektora. O czym zawiadomiony zostanie Rektor Uniwersytetu.
3. Po skończonych lekcjach przedpołudniowych, każdy natychmiast połączy się z towarzyszami swego kursu, żeby zaraz powrócić do Kolegium i wziąć się do nauki. Po skończonych lekcjach popołudniowych przyłączy się każdy do swego oddziału, aby pójść na przechadzkę. Powróciwszy do domu, zajmą się wszyscy nauką aż do godziny oznaczonej.
4. Wszyscy obowiązani są uczęszczać prócz tego na lekcje Ceremonii i Śpiewu Gregoriańskiego, a także i na inne lekcje, jakie Rektor uzna za potrzebne dla ich duchownego wychowania.
5. Nikt z Alumnów nie może się usuwać od egzaminów ani od ćwiczeń w szkole odbywanych, a to aby dali dowód swego postępu w naukach.

4. ZASADY ŻYCIA ALUMNACKIEGO ZGROMADZENIA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO (1964)⁵

W S T Ę P.

1. Stolica Apostolska wyróżnia obecnie trzy rodzaje wychowania, a mianowicie: zakonne, kapłańskie i apostolskie.
2. Nasze zasady wychowawcze znajdują swoją podstawę we wierze nadprzyrodzonej, prawdzie i miłości.
3. Celem tych zasad jest pewna stabilizacja życia i kierunku postępowania naszych alumnów.

C z ę ś ć I. ZASADY OGÓLNE.

- I. PRAWDA O WYCHOWANIU.
4. Wychowanie jest to takie ukształcenie wewnętrzne człowieka, aby poznał prawdę i dobro, by ukochał prowadzące do nich zasady i aby z wewnętrznego przekonania pragnął je pełnić w życiu.
5. Ogólnym celem katolickiego wychowania jest skuteczne skierowanie całego człowieka do nadprzyrodzonego Dobra t.j. do Pana Boga. Trzeba tak ludzi wychować, aby sami szczerze chcieli dobra, nie zaś, aby tylko musieli je wykonywać.

⁵ Tekst za: *Zasady życia alumnackiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Kraków 1964 (mps, archiwum własne).

6. Celem zmartwychwstańskiego wychowania chrześcijańskie ukształtowanie pełnej osobowości ludzkiej przez urzeczywistnienie Bożego planu i myśli odnośnie danej jednostki. Chodzi tu mianowicie o miłosne zrealizowanie nadprzyrodzonej prawdy Bożej w konkretnym człowieku.
7. Przedmiot takiego wychowania stanowią wszyscy bez wyjątku ludzie.
8. Wychowanie człowieka dokonuje się nieprzerwanie przez całe jego życie.
9. Wychowawcami człowieka, obok Pana Boga i Jego łaski, są wszyscy ludzie, z którymi spotyka się on w życiu.
10. Postawą wychowawcy nie może być władcze panowanie, ani dyplomatyczne lawirowanie, ale miłosna służba i pomaganie do dobra.
11. Wychowawca musi pamiętać, że ludzie często nie dowierzają temu co się mówi, ale zawsze wierzą temu czym się jest... Dlatego wychowa się człowieka do Prawdy żyjąc samemu Prawdą. Wychowa się dla Miłości działając miłością. Do wychowania zaś w duchu wiary nieodzowne jest stałe kierowanie się w życiu osobistym nadprzyrodzoną wiarą.
12. Funkcją wychowawcy jest dbać o dobro wspólne całej społeczności, strzec dobra poszczególnych jednostek i skutecznie nakłaniać wszystkich do działania dla dobra całości.
13. Wychowanek trzeba najpierw poznać i zrozumieć. Nadto należy go kochać i szanować. Wreszcie powinno się formować go do współpracy (koordynacja zamiast subordynacji).
14. Grzechy główne wychowania stanowią: kłamstwo wychowanek, lub zakłamanie wychowawcy; jakikolwiek egoizm i szukanie siebie, swej wygody, czy przyjemności spowodowane brakiem pełnej wiary i praktycznym naturalizmem.

II. PRAWDA W WYCHOWANIU.

15. Każdy wychowanek posiada w sobie zaród i zdolności do wszystkiego zła, ma jednak również pomoc łaski do każdego dobra, a wreszcie dysponuje darem wolnej woli. Dlatego trzeba mu stale dopomagać, aby czynił z niego dobry użytek. Należy mu więc ukazywać zło jakie ma z natury, dary łaski jakie posiada od Boga, oraz budzić poczucie odpowiedzialności za życie i za używanie swej wolnej woli.
16. Pomocą do tego jest stałe kierowanie się szczerością i w wypadku własnej pomyłki odważne przyznanie się do niej.
17. Nie wolno zapominać, że na każdym spoczywa obowiązek szlachetnego samowychowania.
18. Należy traktować każdego uczciwie i sprawiedliwie, a uniknie się obłudy i okłamywania.
19. Aby rozumieć doskonale zmieniającego się nieustannie człowieka, trzeba ciągle go rozważać i poznawać.

20. Nie należy lekceważyć żadnej trudności wychowanków, ale wszystkiego spokojnie i pilnie wysłuchać, rozważyć, starać się dobrze zrozumieć i chcieć dopomóc.
21. Najlepiej poznaje się człowieka przez kontakt z nim. Dlatego o wychowaniu trzeba ciągle pamiętać i myśleć, a zarazem starać się z nim blisko współżyć w duchu zaufania.
22. Należy wierzyć w dobrą wolę człowieka i dlatego niestrudzenie uczyć go i wskazywać mu prawdę. Mało strofowania, a bardzo wiele uczenia. „Unikajcie surowości” (o. L. Funcken).
23. Trzeba wyrabiać charakter przez wskazanie wad, niedopuszczanie do próżnowania i bezmyślności, wdrażanie do porządku i czystości, przez niepowtarzanie żadnego rozkazu, czy polecenia, a przede wszystkim przez dawanie zawsze dobrego przykładu.
24. Krytyczną „prawdę należy zawsze przyjmować [spokojnie] dla niej samej, bez względu na to, przez kogo ona do nas przychodzi” (o. P. Semenenko).
25. Nie wolno sądzić Władzy jako takiej, nie godzi się wyrokować o ludziach, ale można i trzeba oceniać ludzkie czyny.

III. MIŁOŚĆ W WYCHOWANIU.

26. Należy być przyjacielem wychowanków. „Przed przyjacielem nic się nie ukryje” (o. P. Smolikowski).
27. Nigdy nie reagować porywczo na przejawy dobra, lub zła; ale zawsze umieć odczekać z pochwałą, czy naganą.
28. Trzeba przebaczać z serca tzn. raz darowując nigdy do tego nie wracać, ani w myślach ani słowem. „Ciągle zwracać uwagę na uchybienia, ale często przebaczać” (o. W. Kalinka).
29. W wychowaniu należy zawsze dostrzegać ukochane przez Ojca niebieskiego dziecko Boże, odrzucając wszelkie inne względy.
30. Pamiętać należy, że brak dozoru powoduje swawolę i niekarność – dozór pedantyczny, czy milicyjny rodzi bunt i hipokryzję – dozór zaś niekrępujący zapewnia jedynie miłość.
31. Należy tak wychowywać człowieka, aby starał się on być zawsze godnym pokładanego w nim pełnego zaufania.
32. Zaufanie w wychowaniu to ufność wobec łaski Bożej działając w duszy i dobrej woli pracującego nad sobą człowieka.
33. Trzeba stopniowo wdrażać do samodzielności podkreślając, że wychowanie to współpraca działającej łaski i pomagającego wychowawcy z dobrą wolą wychowanek.
34. Nie wolno nawet pozorów stwarzać, że się myśli za wychowanków, bo to zabija ich zdrową samodzielność.
35. Wychowanie do samodzielności musi być owiane zaufaniem i miłością ze strony wychowawcy, a duchem nadprzyrodzonej wiary ze strony wychowanków.

36. Praktycznym wyrazem zaufania jest obdarzenie pewnymi prawami tego, kogo obciąża się jakimiś obowiązkami.
37. Gwarancją pożytecznego dzielenia się władzą jest głębokie poszanowanie cudzego autorytetu i kompetencji.
38. Należy stosować wolność w miarę możliwości, a przymus w miarę konieczności.
39. Trzeba usilnie dążyć do stworzenia w pełni miłosnej szczerzej i swobodnej atmosfery rodzinnej.

IV. Nadprzyrodzona wiara w wychowaniu.

40. Trzeba życiem swoim świadczyć, że służenie Ojcu niebieskiemu to największe szczęście dla człowieka.
41. Nie wolno zapomnieć, że karność bez kar jest możliwa tylko dzięki nadprzyrodzonej wierze. Wielkie wymagania wychowawcze można zrealizować tylko w oparciu o Pana Boga.
42. Karność wyrabia racjonalny rozkład zajęć, bez nudy, szablonu i nieuporządkowania.
43. W wychowaniu więc należy rozsądnie akcentować obecność Bożą, oraz Jego Wolę i Rolę w naszym życiu.
44. Prostota wolna od wszelkiej reklamy, to wyraz nadprzyrodzonej wiary w wychowaniu.
45. Nie należy narzucać wychowankom żadnych zasad ogólnych, nie naginać ich postępowania do schematów stereotypowych, bo Pan Bóg chce mieć z każdego oryginalne arcydzieło.
46. Należy ustawiać zasady i przepisy w ten tylko sposób, aby najpierw były one przemyślane i przemyślane przed Panem Bogiem, potem osobiście wypraktykowane, a dopiero w końcu zobowiązująco podane drugim. Nie wolno wydawać poleceń i przepisów, o których się z góry roztropnie przypuszcza, że będą lekceważone i niezachowane.
47. Trzeba budzić w wychowankach głód Boga i szczerze zainteresowanie Jego sprawami.
48. Nie nakładać nikomu praktyk religijnych niezrozumiałych dlań, ale zabiegać o dobrowolne nawiązywanie wewnętrznych kontaktów z Bogiem.
49. Należy samemu tryskać nadprzyrodzonym optymizmem i nigdy nie tłumić szlachetnej radości wychowanków według słów Apostoła Narodów: „ducha nie gaście”.
50. Należy wyrabiać zamiłowanie pracy, a pracowitość opierać na poczuciu nadprzyrodzonego obowiązku. W tym celu ukazywać uświęcający charakter każdej pracy i zadań życiowych.
51. W pracy propagować rozumną gorliwość i obowiązkowość.
52. Należy unikać despotyzmu, surowości, rozkazującego tonu, czy innej przewagi płynącej z siły naszego urzędu. „Brak łagodności to przeważnie wyraz obrażonej ambicji własnej” (o. L. Funcken).

53. Nie upokarzać i nie upominać publicznie lub niedelikatnie, zwłaszcza winowajców szczerze żałujących.
54. Winno się przypominać, że porządek i czystość to nie tylko wymagania higieny, ale doniosły czynnik wychowawczy i walor nadprzyrodzony człowieka.

C z ę ś ć II. Z A S A D Y S Z C Z E G Ó Ł O W E.

V. DLA WSZYSTKICH WYCHOWAWCÓW.

55. Każdy wezwany do wychowania ma być autentycznie dobrym człowiekiem.
56. Funkcją wychowawcy jest pilnowanie Bożych skarbów złożonych w wychowankach.
57. Każdy więc przełożony – wychowawca ma mieć pełne zrozumienie odpowiedzialności wobec Pana Boga za tych wszystkich, których przysłał On do Zgromadzenia.
58. Należy pamiętać, że głównym zadaniem wychowawców jest odpowiednie ustawienie miłości, wolności i sprawiedliwości.
59. Trzeba wychowywać w duchu bratniej miłości i poszanowania dla władzy.
60. Pamiętając, że wyrozumiałość nie równa się pobłażliwość, trzeba śmiało wskazywać sobie i drugim wysokie wymagania przepisów Kościoła i naszych Konstytucji.
61. Należy w obowiązkowości domagać się, oczywiście stopniowo, ofiarności aż do heroizmu.
62. Należy pamiętać, że atmosfera pokoju i miłości czerpie swoje źródło z opanowania i wewnętrznej harmonii wychowawców.
63. Nadprzyrodzona wielkoduszność w wychowaniu nie zraża się napotkanymi trudnościami i bezowocnością doczesną, ale ufa niezachwianie, że „Bóg da wzrost” wiekuisty.
64. Obowiązkiem wychowawców jest modlić się za swych podopiecznych. Łaska bowiem otwiera drogę do serc ludzkich, a modlitwa o nią świadczy o wierze iż wychowanie to dzieło Boże.
65. Przełożeni i wychowawcy winni być czynnikami kierującym i koordynującym wysiłki wszystkich, a nigdy samotnymi wykonawcami całokształtu zadań.
66. Obowiązek wychowawców stanowi: gruntowna znajomość zasad pedagogicznych, utrzymywanie stałego kontaktu z wychowankami, oraz umiejętna i bystra obserwacja.
67. Wychowawca powinien możliwie ciągle być z wychowankami, aby tym lepiej ich poznawał i aby tym łatwiej wpływał na nich swą osobowością. Należy się jednak starać, aby ta obecność była miłosna, pożądana i niekrępująca.

68. Nie wolno przyjmować nigdy donosów w drobiazgach, ale każdy zarzut zidentyfikować wobec winnego.
69. Nie wolno zapomnieć, że dyskretność nie jest tylko podstawą wzajemnego zaufania, ale również fundamentalnym obowiązkiem wychowawców.
70. Konferencja, czy inne spotkania wychowawcze powinny być poświęcone wskazaniom i pouczeniom, a nie samym tylko upomnieniom.
71. Jeśli ktoś nie może wypełniać korzystnie swych funkcji wychowawczych, to należy koniecznie zastąpić go kimś drugim.

VI. O wychowawcach różnych stopni.

72. Przynajmniej raz, w roku akademickim, każdy z alumnów winien spokojnie przedstawić o. Prowincjałowi wszelkie osobiste trudności i ważne dla siebie problemy.
73. Alumni powinni wiedzieć, że obowiązkiem przełożonego domu jest: a) czuwać po ojcowsku nad całością porządku w domu alumnackim; b) pilnować skupienia; c) dbać o urządzenie uroczystych nabożeństw z okazji świąt kościelnych i zgromadzeniowych; d) upominać za publiczne wykroczenia; e) w wypadku konieczności rozkazywać na mocy ślubów; f) przysyłać Władzy Wyższej podania o święcenia i skrutynia do ślubów; g) udzielać, według uznania, pozwoleń na czynności, których spełnienie narusza domowy porządek.
74. Do przełożonego domu należy się zwracać po wyjątkowe zwolnienia lub pozwolenia, a mianowicie: a) dla otrzymania rzeczy wyjątkowych tak co do odzienia, jak i pożywienia; b) dla otrzymania pozwolenia na wyjście lub wyjazd nadzwyczajny; c) dla zwolnienia procesu od zachowania przepisów domowych, albo Konstytucji; d) dla zmiany testamentu w wypadkach nagłych; e) dla podjęcia aktów własności nakazanych prawem.
75. Niech każdy alumn wie, że wszelkie sprawy zwykłe i codzienne ma załatwiać z rektorem. Dlatego o otrzymanych od kogokolwiek poleceniach bezzwłocznie winien uwiadomić rektora. Zarazem w wypadku koniecznej apelacji dla Władzy Wyższej uczciwość nakazuje, aby szczerze powiedzieć to rektorowi.
76. Dlatego też każdy alumn powinien przynajmniej raz w tygodniu odwiedzić rektora i omówić z nim swoje trudności i problemy, oraz naradzić się serdecznie nad ich rozwiązaniem.
77. Do kompetencji rektora alumnatu należy: a) kierować wychowaniem i urobieniem duchowym alumnów; b) kierować wykształceniem umysłowym studentów; c) dbać o całokształt pracy i porządku w alumnacie.
78. Do zadań szczegółowych rektora alumnatu należy: a) załatwiać wszelkie sprawy alumnów; b) głosić konferencje ascetyczno-wychowawcze; c) dawać opinie o klerykach do święceń i ślubów; d) udzielać upomnień za wykroczenie; e) czuwać nad pracą i odbywanymi przez alumnów ćwiczeniami duchowymi; f) czuwać nad korespondencją

- studentów; g) w imieniu przełożonego domu pozwalać na używanie rzeczy materialnych; h) czuwać nad depozytami materialnymi studentów.
79. Do rektora należy się zwracać: a) we wszelkich sprawach osobistych; b) w wypadku dostrzeżonych poważniejszych wykroczeń cudzych; c) o pozwolenie w sprawach codziennych nie naruszających porządku domowego; d) dla samooskarżenia się za wykroczenia zewnętrzne.
80. Wice rektor jest współwychowawcą kleryków. Dlatego zadaniem jego jest: a) pomagać w wychowaniu i wykształceniu studentów i b) zastępować we wszystkim nieobecnego rektora.
81. Obowiązkiem wicerektora jest: a) czuwać nad życiem liturgicznym w alumnacie (z wyjątkiem praktycznego uczenia diakonów odprawiania Mszy św., bo to należy do rektora); b) czuwać nad chórem alumnackim; c) organizować i kierować przygotowaniami do różnych uroczystości i imprez artystycznych; d) kierować rozwiązaniem casus'ów conscientise; e) czuwać nad redagowaniem gazetki alumnackiej; f) upominać za zaniedbania w porządku domowym.
82. Alumni mogą się udawać do wicerektora: a) o pozwolenie w sprawach dokonywanych w obrębie domu alumnackiego; b) w sprawach dotyczących porządku zewnętrznego; c) w celu wysłania listu do rodziców, oraz d) w innych nagłych sprawach w czasie nieobecności rektora.
83. Prefekt jest pomocnikiem rektora w wychowaniu alumnów przez czuwanie nad przestrzeganiem porządku w alumnacie.
84. Do prefekta należy: a) wyznaczanie wykonawców i czuwanie na realizacji wszelkich prac społecznych w alumnacie; b) zwracanie po bratersku uwagi zaniedbującym się w pracy; c) w wypadku niepoprawności kogoś, uwiadomienie rektora o zaniedbaniu.
85. Szczególnym prawem prefekta jest, w wypadku nieobecności rektora i wicerektora, decydować i rozstrzygać o domowych drobnych sprawach, niecierpiących zwłoki. O podjętych przez siebie decyzjach winien bezzwłocznie uwiadomić kogo należy.
86. Senior celi, względnie kursu studiów winien świecić innym dobrym przykładem, pilnować zachowania porządku zakonnego na swoim odcinku, nawet w razie konieczności przypominać drugim obowiązek zachowania ładu. Jest on zarazem powołany do załatwienia spraw swojej grupy, a w wypadku poważniejszych wykroczeń spoczywa na nim szczególniejszy obowiązek przedstawienia sprawy rektorowi.
87. Wszyscy przebywający w domu studiów zakonnicy mają obowiązek dyskretnego milczenia o drobnych wadach i błędach cudzych. Cały zaś swój wysiłek niech skierują ku budowaniu wszystkich swoją postawą zakonną i szlachetnym przykładem.

VII. Środki wychowania nadprzyrodzonego.

88. Niech alumni niezmordowanie pracują nad wyrobieniem w sobie ducha modlitwy przez staranne wykonywanie każdego ćwiczenia pobożnego.

89. Niechaj brewiarz, rozumiany nadprzyrodzenie jako modlitwa całego Kościoła, stanie się ich najmiłą modlitwą.
90. Medytację należy starannie przygotować odczytaniem i przemyśleniem poprzedniego dnia jednego lub dwóch zdań, zawierających określony sens. Trzeba kończyć też każdą z nich konkretnymi i praktycznymi postanowieniami.
91. Należy dążyć do tego, aby, w miarę możliwości, w alumnacie utrwalił się zwyczaj dobrowolnej adoracji nieustannej Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.
92. Trzeba szczepić w alumnacie szczególną cześć i uwielbienie dla Boga Ducha św., Źródła wszelkiej umiejętności.
93. Powinniśmy wyrabiać nadprzyrodzoną zażyłość ze Świętymi Patronami naszymi i Aniołami Bożymi, a ze specjalną ufnością uciekać się do Matki Najświętszej i cichego Jej Oblubieńca św. Józefa.
94. Na Mszy św. konwentualnej niechaj wszyscy koniecznie recytują, śpiewają, lub jakkolwiek inaczej modlą się wspólnie.
95. Spowiedź tygodniową należy odbywać z zasady tylko u wyznaczonych do tego spowiedników.
96. Wszyscy winni starać się o zdobycie ducha wewnętrznego skupienia.
97. Każdego tygodnia niech alumni wysłuchają z korzyścią głoszonej im konferencji ascetyczno-wychowawczej.
98. Należy pamiętać, że pomiędzy alumnatem, a resztą domu istnieje klauzura, której bez potrzeby nie wolno przekraczać. Właśnie dlatego alumnom nie wolno zachodzić do nikogo z poza alumnatu, ani tym bardziej udzielać komukolwiek jakichś informacji szczegółowych o swym życiu.
99. Jednym z wyrazów życia wspólnego, oraz ważnym ćwiczeniem zakonnym jest wspólna rekreacja. Dlatego podczas niej nikt, bez słusznego powodu, nie powinien przebywać poza miejscem wspólnego pobytu.
100. Podobnie jak rekreacje, brak i wspólne przechadzki należy traktować jako obowiązek.
101. Należy szczerze popierać różne kółka zainteresowań, jako środek pogłębienia wiedzy i doskonałe narzędzie wychowawcze.

C z ę ś ć III.

D R O B N E W S K A Z A N I A Ż Y C I A C O D Z I E N N E G O

VIII. KULTURA WZAJEMNEGO WSPÓŁŻYCIA.

102. Należy odpowiadać uprzejmie na każde, nawet wyzywające pytanie.
103. Prosząc o coś trzeba czynić to jak najdelikatniej, nigdy nie domagając się bezzwłocznego zadośćuczynienia.
104. Wdzięczność jest cenną cnotą. Wypada więc dziękować przełożonym za każdorazowe dopuszczenie do ślubów, święceń, czy za inne łaski.

105. Każdy, kto korzysta cudzej posługi, np. ostrzyżenia przez brata, powinien poczuwać się do obowiązku odrobienia za niego jednorazowo jakiegoś dyżuru.
106. Zarówno w słowach jak i w całym zachowaniu należy troszczyć się o kulturę i dobre wychowanie. Wszyscy powinni szczególnie czuwać, aby unikać mówienia do drugich po imieniu. Tytuł „ojciec” i „brat” jest u nas obowiązującym.
107. Należy również strzec się używania wyrażeń nawykowych, bo to zaśmiesza niepotrzebnie nasz język.
108. Jednym z wyrazów troski o kulturę wzajemnego współżycia jest ciche zamykanie i otwieranie drzwi, oraz wystrzeganie się zbyt pospiesznego lub hałaśliwego chodzenia.
109. Delikatność obowiązuje nie tylko wobec ludzi i dlatego zachowanie się w kościele, czy zakrystii winno być nacechowane przeżywaniem obecności Bożej. Nie wypada np. zachodzić do kościoła w porannym obuwiu.
110. Nie należy chodzić do kościoła bez pelerynek w lecie, w porze zimowej bez odpowiedniego ubrania.
111. W niedziele i święta nie należy zachodzić do kościoła na dowolne Msze św.
112. Nie należy też, bez słuszej przyczyny, przebywać w czasie nabożeństw na chórze lub w zakrystii, ale w miejscu wyznaczonym dla wszystkich.
113. Na wspólne ćwiczenia nie tylko nie godzi się spóźniać, ale również nie powinno się wychodzić osobno prędzej niż wszyscy.
114. Pamiętając na obecność Bożą trzeba chodzić i zachowywać zawsze staranna postawę zewnętrzną.
115. Niech wszyscy z nadprzyrodzonego poczucia starają się pilnie wykorzystywać każdą chwilę tzn. wolnego czasu.
116. Nie wolno zamieniać się, lub opuszczać bez pozwolenia wyznaczonych funkcji i prac w alumnacie.
117. Z tytułu ubóstwa nie wolno zamieniać się, czy obdarzać kogokolwiek bez pozwolenia.
118. Nie należy używać cudzych przedmiotów, bez wiedzy właściciela.
119. Nie należy nikogo odwiedzać bez słuszej przyczyny, a na furtę czy do kuchni nie zachodzić nigdy, gdy niema się wyznaczonego zastępstwa, lub dyżuru.
120. Trzeba pamiętać, że jedynym miejscem spożywania posiłków jest refektarz.
121. Trzeba strzec się wszelkiego łakomstwa i dlatego nie wolno jeść czegokolwiek poza godzinami wspólnych posiłków, a także byłoby rzeczą wielce niestosowną spożywać coś bez potrzeby, co pozostało z innego stołu.

123. Nie wolno nikomu kłaść się do łóżka bez pozwolenia. Nawet w wypadku złego samopoczucia nie należy kierować się własną opinią.
124. W ogóle zarówno w pożywieniu, jak i w odpoczynku trzeba kierować się obiektywną koniecznością i umiarem, a nie zachciankami natury.
125. Alumnom nie wolno przechowywać u siebie żadnych lekarstw, rzeczy cudzych, czy pieniędzy bez wyraźnego pozwolenia rektora.
126. Nie wolno im również robić zdjęć, czy odbitek fotograficznych bez pozwolenia.
127. Bez wiedzy i pozwolenia rektora nie wolno korzystać z telefonu.
128. Wszyscy winni się starać, aby na wykłady, czy z powrotem nie chodzić nigdy bez towarzystwa.
129. Każde nieprzygotowanie lekcji, spóźnienie, czy tym bardziej nieobecność na wykładach, winno być usprawiedliwione przed rektorem.
130. Kto czuwał bez wyraźnego pozwolenia po godzinie 22.00 winien również bezzwłocznie oskarżyć się za to przed rektorem.
131. W ogóle każde zaniedbanie swych obowiązków winno osobiście usprawiedliwione i wyjaśnione, nawet gdy zaistniało bez naszej winy.
132. Osób z poza Zgromadzenia nie należy wprowadzać do wnętrza naszych domów, szczególnie do kuchni, czy refektarza bez wyraźnego pozwolenia.

IX. Odpowiedzialność za całość.

133. Każdy alumn winien często rozważać swój stosunek do Zgromadzenia i zapytywać siebie samego, czy w duchu miłości nadprzyrodzonej zajmują go żywo wszelkie sprawy własnej Rodziny Zakonnej.
134. Należy pamiętać, że wyrazem miłości i wdzięczności dla Zgromadzenia jest chętna angażowanie się w prace dotyczące dobra całości.
135. Trzeba uwrażliwiać samego siebie na współodpowiedzialność za całość. Wyraża się to praktycznie w rzetelnym spełnieniu każdego swego obowiązku, oraz w chętnym pomaganiu innym i szczerzej trosce o porządek w alumnacie.
136. Nie należy nigdy porównywać siebie i swych zajęć z pracami innych.
137. Gdy spada na kogoś nowe zadanie czy obowiązek, nie powinien uważać tego za jakiś wielki ciężar, ale liczyć na Pana Boga i starać się okazać godnym zaufania.
138. Podając do stołu nie należy nosić naraz większej ilości talerzy, czy innych naczyń, bo można spowodować szkodę.
139. Pamiętając o dobru drugich, usługując w refektarzu nie wolno nigdy równocześnie spożywać czegoś samemu.
140. Z tego też powodu otrzymanych z domu paczek żywnościowych nikt nie zatrzyma dla siebie, za pozwoleniem, podzieli się ich zawartością z drugimi.

141. W czasie obiadu jako wyjątek z Pisma św., a w czasie wieczery z Naśladowania Chrystusa, należy czytać urywek kilkudzaniowy, obejmujący jedną myśl.
142. Wszelkie czytanie wspólne należy dobrze przygotować, w czasie zaś czytania zachować staranną postawę zewnętrzną i wymawiać wszystko wyraźnie, głośno i powoli.
143. Poprawione w czasie czytania zdanie, czy wyraz należy zawsze starannie powtórzyć.
144. Należy usilnie się starać, aby modlitwa wspólna i wszelkie zbiorowe ćwiczenia duchowne były pobożnym nawiązaniem łączności z Bogiem.
145. Winno się przestrzegać, aby w uroczystości I klasy Msza św. konwentualna odprawiana była zawsze z asystą. W pozostałe dni niech będzie wspólna recytacja, lub śpiew dostosowany do liturgii.
146. Należy koniecznie wyrabiać w sobie szacunek dla dobra wspólnego pamiętając, że wszystko co posiadamy jest darem Bożym. Widząc więc, że cokolwiek się psuje, trzeba serdecznie zatroszczyć się o dany przedmiot.
147. Z myślą o porządku w alumnacie należy zawsze na tablicy obecności zaznaczyć swoje wychodzenie z domu.
148. Należy zawsze zamykać wejściowe drzwi do alumnatu. W czasie zaś wspólnych posiłków, lub nabożeństw w kościele trzeba je zamykać na klucz.
149. Dla dobra wspólnego br. Bibliotekarz będzie wywieszać listę każdorazowych nabytków bibliotecznych.

X. Skupienie i milczenie.

150. Należy pamiętać, że mamy obowiązek zachowania milczenia ze względu na obecność Bożą, aby poskromić naszą skłonność do gadulstwa, a także, aby nie marnować cennego czasu, danego nam od Boga.
151. Wychodząc na chwilę z kościoła po modlitwach porannych, nie należy nigdy wszczynać pogawędki z drugimi.
152. Nie należy bez słusznej potrzeby nikogo odwiedzać. Odwiedzanie obcych może mieć miejsce wyłącznie za wyraźnym pozwoleniem rektora. W wypadku zaś pobytu u kogoś należy sprawę załatwiać szybko, ograniczając rozmowę do tego, co konieczne.
153. Braciom zakazuje się jakichkolwiek kontaktów z ministrantami, organistą, czy innymi osobami obcymi. Wystarczy najzupełniej okazywanie im delikatnej uprzejmości.
154. W czasie czytania wspólnego należy zawsze zachowywać ściśle milczenie. Jeśli treść lektury pobudza do uśmiechu, trzeba się strzec hałaśliwego wyrażania swego zadowolenia.
155. Pamiętając zalecenia naszych przepisów domowych, należy wiernie przestrzegać wszędzie milczenia, a jakiejkolwiek sprawy załatwiać tylko w pokojach.

156. Trzeba pamiętać, że jest bezwzględnie niedopuszczalne odwiedzanie kogokolwiek i załatwianie spraw w czasie wielkiego milczenia.
157. W tym też czasie zakazuje się głośnego uczenia zarówno indywidualnego jak i wspólnego.
158. Jeśli ktoś wróci z miasta w czasie wielkiego milczenia, winien od chwili przekroczenia furty zakonnej poczuwać się do obowiązku dokładnego zachowania go.

XI. Praca i porządek zewnętrzny.

159. Obok obowiązkowych studiów każdy ma usilnie wczytywać się w pisma naszych Założycieli.
160. Każdy alumn musi koniecznie z zapałem i szczerym zainteresowaniem specjalizować się w jakiejś szczegółowej gałęzi wiedzy.
161. Poza pracą umysłową niech nikt nie stroni od koniecznych zajęć fizycznych, a szczególnie od troski o schludność i porządek.
162. Wszystkie sprzątaniny należy starannie robić codziennie. Refektarz trzeba sprzątać trzy razy w tygodniu. W soboty zaś należy robić wszędzie dokładniejsze porządki.
163. Lekkie prace należy wykonywać w sutannach, a przynajmniej w kolo-ratkach.
164. Trzeba nie tylko samemu dobrze wszystko sprzątać, ale również rozsądnie oszczędzać pracę drugich.
165. Kto w ciągu dnia dostrzeże gdzieś jakiś nieporządek, winien, nie oglądając się na własny dyżur, sprzątnąć sam, a gdy rzecz wymaga większej pracy, powiadomić o stanie sprawy tego, kto aktualnie nad nią czuwa.
166. Łazienki należy zmywać codziennie rano.
167. Paląc w piecu należy pamiętać, aby nigdy nie zostawić otwartego paleniska, ani tym bardziej nie przenosić żaru po korytarzach.
168. Nie należy niczego przenosić, przestawiać, czy zabierać do innego pokoju.
169. Trzeba wyrabiać w sobie poczucie porządku i dlatego z rozmysłem każdą rzecz należy kłaść na jej miejscu.
170. O ile istnieje osobne od sypialni studium, to nie należy w ciągu dnia przebywać, nawet ucząc się, na sypialni bez wyraźnego słusznego powodu.
171. Nie należy dawać do prania bielizny niewyznaczonej.

XII. ODPOCZYNEK.

172. Rozsądny odpoczynek jest podobnym obowiązkiem człowieka jak praca. Winien on być odpowiednio dobrany, zależnie od charakteru spełnianych przez nas zajęć i to zarówno pod względem jakości, jak i ilości.

173. Raz w miesiącu rektor może pozwolić na pójście na dobrany przez siebie odpowiedni film.
174. Za pozwoleniem przełożonego można iść na odpowiednią sztukę teatralną, czy operę.
175. Klerycy mogą czytać prasę katolicką. Wszelką inną zaś za pozwoleniem rektora. Mają jednak pilnie uważać, aby skutkiem tej lektury nie cierpiały ich studia.
176. W czasie rekreacji można swobodnie oddawać się różnym grom. Wszelkie jednak gry na boisku należy kończyć na 10 minut przed rozpoczęciem studium.
177. W dni uroczyste, kiedy wyjątkowo niema wspólnych modlitw, można rekreację przeciągnąć do godziny 21.30, jeśli następnego dnia wstawanie jest o godzinie 5.00 - w innych wypadkach według uznania przełożonego.
178. Bez pozwolenia nie wolno grać na instrumentach poza czasem rekreacji. Ćwiczenie jednak gry nie może dokonywać się na każdej kolejnej rekreacji.
179. W każdą niedzielę obowiązuje przynajmniej 3-godzinna przechadzka. O ile możliwości winna mieć ona wspólny cel. Można ją odbyć grupowo na rowerach.
180. Przechadzki obowiązkowe odbywa się z wyznaczonym towarzyszem. Kto więc ma słuszny powód, aby dobrać kogoś innego, winien prosić o to wcześniej wyznaczającego.
181. Udział natomiast w przechadzce w inne święta i we czwartki jest dowolny.
182. Okres przechadzki, czy wycieczki wspólnej należy zawsze wykorzystać nie tylko dla odpoczynku, ale również dla rozsądnego apostołstwa np. śpiewając pieśni, mówiąc różaniec, czy inaczej manifestując swą wiarę.
183. Na wyjście z domu po cywilnemu trzeba uzyskać wyraźne pozwolenie rektora.
184. Można zdjąć sutannę: a) w wypadku podjęcia ciężkich prac fizycznych; b) w czasie gry w piłkę; c) do jazdy na rowerze; d) podczas dalekich wycieczek pieszych; e) dla niekrępującego dojścia do miejsca kąpieli, oraz f) w wypadkach uznanych przez rektora.
185. Na wspólnych wakacjach winny być każdego tygodnia całodzienne wycieczki.
186. Wspólne wakacje winny obejmować dwie wyraźne części. W pierwszej zrywa się całkowicie z obowiązkową nauką. W części drugiej powinno być ze dwie godziny codziennie obowiązkowego studium.
187. Jako zajęcia kulturalne w drugiej części wakacji mogą być zorganizowane: nauka pisanja na maszynie, języków obcych, śpiewu, zespoły wokalne i artystyczne, oraz lektura wakacyjna.
188. W domu wakacyjnym należy zaprowadzać samorząd alumnacki, który by kierował dowolnie całością zajęć pod ojcowską pieczę rektora.

189. Celem okazania miłości i przyjścia z pomocą rodzicom, klerycy mogą udawać się, na czas ściśle określony, na wakacje do domów rodzinnych.
190. W takich razach winni pamiętać, aby przynajmniej na początku i pod koniec wypoczynku złożyć wizytę miejscowemu ks. proboszczowi.
191. Zarazem przed wyjazdem i po powrocie do domu zakonnego powinni udać się do przełożonego domu.

ZAKOŃCZENIE.

192. Trzeba jasno zdawać sobie sprawę, że prawdziwy Zmartwychwstaniec, człowiek godny tego imienia, winien odznaczać się nie tylko głęboką wiedzą, ale równocześnie prawdziwą cnotą.
193. Warto przypomnieć, że na nic będą najpiękniejsze nawet zasady, jeśli pozostaną martwą literą na kartce papieru. „Litera zaś zabija, a duch ożywia”. Aby więc utwierdzić się w dobrym należy, podobnie jak Konstytucje, często odczytywać i rozważać również te nasze przepisy. Wówczas dopiero staną się prawdziwie „słowem i żywotem”. W tym też celu każdego tygodnia należy je czytać i omawiać wspólnie pod kierunkiem seniora celi.

INDEKS OSÓB

Aasun, kard.	227
Abdułow R.	137
Ablewicz Jerzy	57, 310, 314
Aguiar Flávio Augusto Bittencourt de	146
Aiello Patric	161
Alfons Liguori, św.	275, 479
Anders Franciszek	103, 105, 106, 121
Antonelli Giacomo	238
Apolinary, św.	104, 245, 246, 266, 269, 300, 475
Archambault W.	153
Arnold Fred	127
Arnold Jerome	158, 159
Atanasov Piotr	207
Atanazy, św.	209
Augé Antoine-Jean-Baptiste	28, 34
Avancini Mikołaj	62
Baccarini Salvatore Maria	103, 104, 117, 251, 255–257, 262, 284, 287, 411, 416
Badov Ignacy	120, 193, 194, 195, 196, 231
Bak Bernard	139
Bakanowski Adolf	66, 111, 112, 115, 131
Balazs Richard	141
Balicki Jan	17, 78, 253, 393, 298, 299, 309–310, 314, 413
Bandurski Władysław	295, 298, 312
Barda Franciszek	295, 298, 312
Bareja B.	136
Barnabó Aleksandro	199, 201
Baroncini Hamilcar	104
Bartkowiak Lucjan	136, 229, 390
Bartnik Aleksander	123
Barzyński Wincenty	115, 355
Bates (Biadaszkiewicz) Edward	121, 123
Bautain Louis-Marie-Eugène	24
Beaudru Emmanuel	132
Beechey Aloysius	126
Bem Franciszek	103, 123, 134
Benedykt XIV	62
Benedykt XV	257, 294
Benedykt XVI	13, 137, 157, 379, 388, 392, 393, 394, 403
Beninger William A.	152, 158
Bentkowski Alfred	75

INDEKS OSÓB

Aasun, kard.	227
Abdulow R.	137
Ablewicz Jerzy	57, 310, 314
Aguiar Flávio Augusto Bittencourt de	146
Aiello Patric	161
Alfons Liguori, św.	275, 479
Anders Franciszek	103, 105, 106, 121
Antonelli Giacomo	238
Apolinary, św.	104, 245, 246, 266, 269, 300, 475
Archambault W.	153
Arnold Fred	127
Arnold Jerome	158, 159
Atanasov Piotr	207
Atanazy, św.	209
Augé Antoine-Jean-Baptiste	28, 34
Avancini Mikołaj	62
Baccarini Salvatore Maria	103, 104, 117, 251, 255–257, 262, 284, 287, 411, 416
Badov Ignacy	120, 193, 194, 195, 196, 231
Bak Bernard	139
Bakanowski Adolf	66, 111, 112, 115, 131
Balazs Richard	141
Balicki Jan	17, 78, 253, 393, 298, 299, 309–310, 314, 413
Bandurski Władysław	295, 298, 312
Barda Franciszek	295, 298, 312
Bareja B.	136
Barnabó Aleksandro	199, 201
Baroncini Hamilcar	104
Bartkowiak Lucjan	136, 229, 390
Bartnik Aleksander	123
Barzyński Wincenty	115, 355
Bates (Biadaszkiewicz) Edward	121, 123
Bautain Louis-Marie-Eugène	24
Beaudru Emmanuel	132
Beechey Aloysius	126
Bem Franciszek	103, 123, 134
Benedykt XIV	62
Benedykt XV	257, 294
Benedykt XVI	13, 137, 157, 379, 388, 392, 393, 394, 403
Beninger William A.	152, 158

Bentkowski Alfred	75
Bergier Nicolas-Sylvestre	24
Bernardin Joseph Louis	168, 169
Bevilaqua Jan	115
Bialecka Kolumba	45
Biela Joseph (Józef)	122, 151
Bielawski M.	379
Biergiel Aleksander	36, 42
Bilczewski Józef	61, 78, 255, 270, 292, 298, 308, 311, 314
Bildstein Walter	128
Billot	118
Bilnicki Stanisław	122
Blachnicki Franciszek	79
Błażejowski Julio	146
Bobola Andrzej, św.	50
Bocian Antoni	92
Bogielczyk Jerzy	129
Bojadgiev Petko	225
Bojanowski Edmund	45, 47
Bolesławit B.	226
Bonald Luis Gabriel Ambroise de	24
Borho William G.	129, 144, 158
Borysiak Joanna	270
Borzęcka Celina	45, 78, 212
Borzęcka Jadwiga	45
Borzyszkowski Bogusław	138
Braun M.	69
Brown W.	159
Brunelli, abp	211
Brzeska Tomasz	108, 111, 121, 180, 181, 185, 186, 187, 203, 219
Brzeziński Michał	115
Brzozowski Mieczysław	59
Buddy Ch.	94
Buhaczewski Witold	298
Bujalski Edmund	123
Buquet Louis-Charles	35
Burda Ryszard	107, 138
Burman A.	159
Butler d'Alban	188
Byrne W.	165
Bystrzanowski Antoni	297
Campbell J.	153

Carbery, biskup	150
Carolis Rafael de	115, 163
Celiński Adam	27, 34
Chanov (Scianov, Szanov) Epifaniusz	223, 225
Chateaubriand François René	24
Chauland Constantine	115
Choate Norman	158
Cholewa M.	399
Choromański Zygmunt	295
Chossotte (Chaussotte) Jean-Baptiste	28, 32
Cichocki Henryk	115
Cichowicz Władysław	239
Cieszkowski August	47
Ciminelli Adriano	104, 129
Clarelli Paracciani	238, 239, 244
Collins Thomas Christopher	156, 157
Cordes Paul Josef	388
Cretoni, mons.	214
Cyganik Stanisław	112
Cyrwus Wojciech	98, 112, 132
Cyryl i Metody, św.	45, 79, 186, 201, 202
Czacki Włodzimierz	51, 56, 60, 238
Czartoryski Adam	33
Czekaj Jan	112, 118
Czelusniak Maria i Otilia	145
Czerwionka Krzysztof	331, 405
Czorba Konstanty	122, 250, 252, 255, 262
Czuj Jan	297
Ćwiek Marcin	230
D'Alzon Emmanuel	63, 64
d'Eckstein Ferdinand	24
Dachtera Leon	271
Dajczak Franciszek	135
Dalbor Edmund	253, 294, 311, 412
Dalledone Rosa	145
Daniel Apostolov	196
Danów, księgarz z Filipopoli	217
Dantzer Charles	126, 152
Darowska Marcelina	45, 47, 78, 339
Darras J.-E.	220
Dąbrowski Józef	17, 61, 239, 298, 299, 304–306
Dehler Robert S.	126, 155, 158
Dembiński Teodor	98, 105, 132

Dentinger F.	95
Dietrich Edward	144
Dimitrov [Scejtanov] Teodor	192, 225
Dolina Józef	107
Domachowski Stefan	121
Domoradzki Józef	113
Domeyko Ignacy	43
Donatis Dominic de	121
Donohoe E.	153
Dowling, bp	150
Dragow Iwan	217
Drohojowski Juliusz	239
Duda Andrzej	112, 113, 318
Duda Stanisław	123
Duda Stefan	107, 112
Dufrique-Desgenettes Charles-Eléonore	28
Dunajewski Albin	18, 51, 52, 60, 475
Duński Edward	27, 33, 35, 36, 40, 41
Dupanloup Feliks A. Ph.	44, 63, 64
Dybowski Jan	112
Dydycz Antoni Pacyfik	394
Dymitrov Teodor	191
Dymny Władysław	137, 138
Dymow Georgiew i Iwan	187
Dzielski Jan	94
Dziwisz Stanisław	230
Eicheldinger Alphonsus	163
Elena Louis (Ludwik)	115, 163
Ellert Peter	163, 167
Ennis A.	163
Faliński Karol	105
Farella J.	147
Faron W.	137
Fedalto Pedro	145
Fedy Charles	144, 145, 161, 162
Fehrenbach John	151, 158, 163
Feliński Julian	108, 109, 115, 121, 202, 205, 237, 245, 273, 300, 318, 329
Feliński Władysław	115
Feliński Zygmunt Szcześny	50, 51, 61, 237, 371
Fennessy David	115, 121, 163, 164, 165, 171, 255
Ferrata Domenico	252

Ferrière Adolf	345
Ferrigno Rafael	115, 205
Ferrini O.	283
Ficek Jan Alojzy	61
Figlak J.	137
Fijałek Jan	297
Fikus Seweryn	132
Filinowicz P.	136
Filip Nereusz, św.	234
Filipski Władysław	112
Finn John	158
Fischer Anthony J.	126, 151
Flahiff George Bernard	156
Florkowski Eugeniusz	298
Foerster Fryderyk Wilhelm	344
Fonseca Luiz Fernando de Siqueira	113, 146
Franchi Alessandro	238
Franzelin	118
Freiburger Francis	127
Frontczak Mariusz	112
Frydrychowicz Jan	115
Funcken Eugeniusz	143, 147, 170, 354, 411
Funcken Ludwik	94, 115, 147, 148, 149, 150, 152, 158, 163, 164, 170, 291, 317, 318, 329, 353, 354, 411, 416, 495, 496
Gajda Tadeusz	112, 137, 138
Gall Stanisław	295, 298, 312
Galus Walter	138, 139
Garufaloff Demetrius	224
Garufalov Jan (Ivan Garufaloff)	196, 208, 224, 225
Garufalov Vassil (Basyli)	191, 192, 194, 225
Gaume Jean-Joseph	324
Gawlina Józef	262
Gąsiorowski Konrad	271
Gerbet Philippe-Olympe	24, 28, 31, 39
Germanov Józef	196, 224, 225
Germanski Jan	121
Gheorghiev Isidor	225
Gieburowski Józef	105, 111, 112
Giećewicz Jan	122, 250, 262
Gieniusz Andrzej	112, 130
Giertych W.	399
Gioia Louis	128
Giorgiev Izidor	181

Gira Edward	121, 139
Gira Stephen	141, 142
Girodat Clair	145, 162
Giunta Józef	104
Givlekov Kiril Petrov	221
Godlewski Władysław	40, 41
Goerres Georges	39
Gogorov Chrystaki	196
Golina Rafał	107, 112
Goltcheff Georges	205
Gołębiowski Piotr	296
Goral Władysław	293, 413
Gorczyński Krzysztof	129
Gordon Franciszek	93, 94
Gorecki Antoni	25
Görres Jan Józef	62
Górski Edward	273
Górski Karol	32, 44, 71, 78, 253
Grabowska Olimpia z Tarnowskich	240
Grabowski Karol	55, 246, 247–249, 262, 281
Gracz Jan	122
Graf B.	159
Granat Wincenty	297, 413
Grądział Marian	229
Gregory Clarence	159, 161
Grocholewski Z.	135
Grochowski Jan	298
Gruca Józef	102
Grycz Stanisław	185
Grzechowiak Francis	139, 140, 141
Grzegorz XIII	209
Grzegorz XVI	49, 66, 210
Grzeszukowie Iwona i Andrzej	405
Guéranger Prosper	24, 28, 31, 38, 54, 63, 64, 84
Guzdek Józef	48, 58, 69
Gzella Bartłomiej	112, 136
Habowski S.	137
Halka-Ledóchowski Mieczysław	60
Halter Józef (Joseph)	92, 151
Hassa Alojzy	53
Hauser C.	159
Hayes Bernard	163
Hayes H.	95

Hennessy B.	95
Hergott C.	159
Hnatejko W.	136
Hodżow Andrzej	217
Hogan Gary	142
Hosenberg Johan	132
Hube Józef	34, 35, 36, 40, 41
Hundt Peter	157
Hylla Bernard	107, 112, 129, 135, 137
Iwicki John	15, 22, 140, 234, 260
Jabłoński Eugeniusz	598
Jacek, św.	280
Jacobi Joseph	126
Jadwiga Śląska, św.	280
Jagała Jakub	98, 103, 122, 132, 185, 251, 257, 258, 262, 282, 287, 289
Jagiłka Andrzej	138
Jagłowicz Francis	163, 166
Jagłowicz Michał (Michael)	104, 163, 167, 217
Jan Chryzostom, św.	230
Jan Kanty, św.	124, 126, 140–143, 170, 239, 246, 248, 280
Jan Kazimierz, król	122, 194, 234, 236, 253, 293, 296, 297, 306, 307
Jan od Krzyża, św.	38, 62
Jan Paweł II, św.	18, 19, 24, 46, 79, 80, 136, 137, 299, 310, 342, 377–379, 381, 383, 385, 392, 394, 395, 403, 408, 412, 416
Jan Tyralla	346
Janasik Stanisław	298
Jani Piotr	104
Janik K.	137
Janikowski Gerard	107, 138
Jankowski Marian	296, 298
Jankowski Stanisław	112
Janssen Arnold	63
Janus Marcin	179
Janusz Edward	139
Jański Bogdan	16, 21–44, 47, 49, 59, 76, 77, 80, 81, 82, 88, 106–108, 114, 173, 178, 179, 234, 235, 236, 312, 317, 319, 320, 321, 322, 330, 331, 374, 399, 411
Jarząb Władysław	138

Jastrzębski Edmund	138
Jełowicki Aleksander	18, 35, 41, 178, 200, 210, 236, 237, 239, 271, 279, 283, 300, 329, 348, 411
Jezus Chrystus (Pan Jezus)	13, 14, 21, 26, 32, 45, 47, 80, 90, 113, 189, 233, 249, 272–274, 277, 302, 303, 309, 332, 342, 345, 347, 364, 365, 381–383, 385, 388, 393, 405, 407, 408
Jezusek Wacław	298
Jeżewicz Władysław	111, 121
Jędrzejewski Andrzej	395
Johnson B. C.	165
Johnstone J. J.	95
Jop Franciszek	256, 274, 288, 296
Jordan Jan Chrzyciel	64
Juma Michael Mbat	113
Jurzak Ludwik	134
Kaczanowski Karol	36, 39, 40, 41, 165, 178–180, 185, 353
Kaczmarek J. K.	136
Kaczmarek Lech	296
Kaglik Piotr	132
Kajsiewicz Hieronim	16, 21, 27, 30, 31, 33, 35, 36–39, 41, 43, 44, 47–54, 57–62, 65–80, 88, 108, 109, 114, 116, 117, 165, 173, 175, 176, 178–180, 183, 185, 198, 199, 210, 218, 231, 235, 237, 240, 242, 254, 261, 272, 274, 276, 283, 290, 299, 300, 302, 304, 312, 317, 322–326, 328, 353, 356, 364, 368, 411
Kakowski Aleksander	253, 283, 290, 294, 311, 412
Kalbarczyk Julian	120
Kaleth Marian	123
Kalinka Walerian	46, 97, 98, 110, 111, 115, 148, 181, 185, 197, 215–217, 239, 317–318, 326, 327, 339, 340, 342, 373, 411
Kaliński Jan Mikołaj	50
Kalkstein T.	319
Kamieniecki Józef	105, 132, 137
Kamiński	105
Kamocki Marian	35, 41, 485
Karbowiak Henryk	112
Kardaś Artur	43, 48, 49, 68, 73, 107, 138, 291
Karimbula Mosses Katikiro	113
Karska Józefa	47
Kasprzycki Jan	111, 120, 308

Kasprzyk Władysław	298
Kasztelan Tomasz	104
Kazimierz Królewicz, św.	280
Keleher F.	159
Kent Joseph	104
Kerkelov Gradiu	221
Kertev Georgi	184
Kertev Konstanty	191, 225
Kiefer Charles	151, 152
Kiefer William	126
Kieffer Michael	153, 159
Kirev Radoslav	225
Kirwan Dominic	143
Kita A.	136
Klaudiusz, św.	56, 115, 368
Klek John	121
Klemens XIV	210
Kloepfer Wilhelm (Vincent)	126, 151, 152
Klunder Jakub	294, 312
Kobrzyński Szymon	115, 121, 180, 205, 207, 213
Kobus Piotr	102
Koch G.	136
Kochowski Władysław	298
Kogut Edward	123
Kołodziejczyk J. J.	137
Kołodziejczyk Józef	271
Komorowski Franciszek	103, 257, 262
Komosa Edward	128
Kondov Christofor	223, 225
Kopczyński Izydor	105
Koperek Stefan	84
Korabik Joseph	121
Korcz Damian	47, 112
Korcz Zdzisław	107, 138
Kosinski John	151
Kosiński Władysław	47, 98, 103
Kostkiewicz J.	320, 337
Kotewicz Roman	329
Kowalczyk Stephen	124, 126
Kowalczyk Wojciech	123
Kowalski Jan	397
Kowalski Julian	111, 132
Kozielec Zbigniew	138
Kozłowski Karol	298

Koźmian Jan	25, 29, 41, 54, 61, 237, 322, 411
Koźmiński Honorat	45
Krahnas Franciszek	35, 42
Kraśniński Eliza i Zygmunt	47
Kraszewski Józef Ignacy	226
Krechowiecki Antoni	239, 300
Kroetsch Jerome	162
Kroplewski Z.	387, 397
Królikowski Janusz	60, 292
Królikowski Karol	33
Kruczek P.	137
Kruszka Wacław	298
Kruszyński Jan	105
Kryger Henry	139
Krypiakiewicz Michał	237
Krzemieniecki Jan	255, 297
Krzywda Leonard	141, 146
Krzywonos Lucjan	137
Krzyżanowski Andrzej	113, 146
Kubik Thomas	141
Kuiłowski Julian Sas	174
Kukliński Jakub	132
Kumor Bolesław	67, 241, 311
Kuncewicz Jozafat, św.	50, 57, 104, 230, 242, 280
Kupen Michailov	193, 194
Kuras Tadeusz	138
Kurtz Robert	129, 145
Kusek L. V.	320
Kwiatkowski Wincenty	297
Kwiatkowski Władysław	22, 26, 47, 92, 121, 123, 234, 259–262, 270, 289
Lacordaire Jean-Baptiste-Henri-Dominique	24, 28, 39
Laghi Pio	135, 391
Lalonde W.	95
Lamennais Felicité Robert Hugues de	24, 36
Lanciotti Adolfo	103
Lanciotti Andrea	115
Lanciotti Walenty	104, 115, 118, 121, 163, 213
Lang E.	153
Lang Gordon	159
Langner Wiesław	112
Lanz Karol	115
Lavigne N.	144, 159

Le Prévost Jean Léon de	33	
Lechert Antoni	121, 212–214, 249, 262	
Lechowicz Franciszek	132, 134	
Leclercq Jean	414	
Leon XIII	17, 45, 46, 49, 56, 97, 197, 209, 211, 212, 216, 219, 226, 227, 248–250, 270, 307	
Lesousky Alphonse (Al)	164, 166	
Lesousky John	128, 163	
Leszczyński Stanisław	323	
Lewandowicz Janusz	392	
Liautard Claude-Marie-Rosalie	35, 323, 324	
Liddy Robert	161	
Lipiński Aleksander	122	
Lipitak Mikołaj	97	
Lis Franciszek	112, 122	
Lisiecki Leon	132	
Lisowski Franciszek	295, 296, 298, 312	
Lolli Mario	104, 121,	
Ludwik XVIII, król	323	
Luquet, bp	173	
Lustiger Jean-Marie	398	
Lutrzykowski Franciszek	118, 250, 262	
Lynch, arcybiskup	150	
Łobocki M.	345	
Łobos Ignacy	51	
Łopatka Bolesław	123	
Łubieński Konstanty Ireneusz	50, 367	
Łukowski Jan	298	
Machniak J.	301	
Machnicki Ignacy	183	
Machnikowski Ignacy	205	
Mackan P.	95	
Maistre Joseph de	24	
Majchrzak Bernard	121	
Makary, metropolita prawosławny Newrokopu	224	
Maliński Józef	27	
Maliszewski W.	136	
Manfrini Hieronim	115	
Manning Henry Edward	65, 66	
Manzoni A.	281	
Maria od Jezusa	45	
Marrokal Donald	128, 129	

Marszałkiewicz Władysław	98, 101, 103, 118, 183, 250	
Maryja	28, 31, 45, 54, 82, 119, 156, 163, 170, 187, 272, 274, 277, 303, 305, 313, 378, 380, 484, 492	
Marzoli Nino	129	
Mas Michael	141	
Mastalski Janusz	324, 327, 337	
Mastropietro Francesco	115	
Matuła Sz.	137	
Matuszewski Florian	132	
Mayer Ch.	152	
Mayer W.	159	
Mądry Andrzej	112	
McCauley Alex	145	
McKelvie Patric	145	
McLaughlin K.	147	
Medi Filip	115	
Mendes Márcio Corrêa	146	
Meskov (Meszkow) Stefan	192–194, 225, 228	
Micewski Bolesław	22, 25, 138, 320	
Michailov Kupa	193, 194	
Michalczyk Stefan	121	
Michalik J.	314	
Mickiewicz Adam	25, 47, 283	
Miechoński Antoni	123	
Mieczysławska Makryna	65	
Miernik Władysław	103, 121, 123, 132	
Miętki Paweł	97	
Migacz M.	136	
Migne	270	
Mika Jan	121, 129	
Mikucki Kazimierz	135, 138	
Mikulski Franciszek	33, 34, 41	
Miles (Miliszkiewicz) John	123, 144	
Milesi Pironi Ferretti Giuseppe	244, 273	
Milk Władysław	132	
Mill John Stuart	23	
Milleret Maria Eugenia od Jezusa św.	47	
Mincone Nino	129	
Mioduszewski Franciszek	123	
Mirov (Miroff) Michał	223, 225	
Mitrenga Edwin	128, 139, 140	
Mix John S.	104, 126, 128, 129, 138, 262	
Mleczo W.	137	
Mładenov Łazarz	177	

Młodochowski Józef	298
Moczulski Juliusz	237
Moczygemba Leopold	305, 306
Momidłowski Stefan	298
Monaco La Valetta Raffaele	244, 248, 272
Montalembert Charles-Forbes de	24, 25, 236
Morawiec Bartłomiej	180, 202
Morawski, ks.	56
Moroń Franciszek	115
Morris John Baptist	165, 168
Morris Patric	159
Mosiewicz Józef	237
Mosser August	185, 207, 212, 213
Motała Władysław	132
Możdżeń S. I.	320
Mrówczyński Jerzy	22, 112, 137, 285, 319, 337, 375
Muldoon Peter James	165
Müller Jan	123
Murphy Bernard	144, 156, 159
Murphy William F.	155
Mustal L.	320
Myszkowski Stanisław	285
Nagorznik Jan	92
Napiecek Andrzej	107, 138
Nardis Józef de	115
Netczuk Adolf	98
Newman John Henry	65, 94
Niemier Wojciech	105
Niemira Karol	295, 312
Norma Francesco di	115
Norwid Cyprian Kamil	47, 74
Nosal Tadeusz	130, 138
Nowacki Wacław	122
Nowacki Wojciech	404
Nowakowski Henryk	111, 112, 137
Nowodworski Michał	61
O'Connor J.	159
O'Sullivan Joseph A.	155
Obyrtacz Jan	132
Odeschalchi z Branickich Zofia	257
Odeschalchi Carlo	37
Ofierzyński Stefan	112, 121

Ogryzek Lesław	138
Olejniczak Tadeusz	56, 98, 118, 121, 250, 257, 262
Olszewski Jan	207
Orpiszewski Ludwik	34
Orpiszewski Władysław	111, 112, 131, 260
Owen Robert	23
Ozanam Frederic A.	24, 25
Ożarowski Wiktor	61
Paca Marcin	130
Paleczny John	161
Pallotti Wincenti	53, 63, 64
Palmieri	118
Panuś Kazimierz	59
Paolaci Americo	121
Papandrea A.	163
Pasquale Francis De	129
Passerini Lorenzo	238
Paszkiewicz Andrzej	191
Pawłow G.	193
Pawelczak Jan	123
Paweł VI	156, 378, 403
Paweł, św.	314, 364, 382, 488
Pawlicki Stefan	115, 135, 137, 202, 246, 247, 262, 270, 272, 284, 292, 298, 312, 318, 329, 411
Peev Rafał	120, 194, 195, 228, 231
Pelczar Józef Sebastian	17, 46, 47, 57, 61, 78, 239, 252, 270, 286, 287, 292, 299–304, 308, 312, 314, 413
Pełeński Jan	122, 207
Pełka Wojciech P.	103, 136
Per Józef	132
Perius Ignatius	125, 126, 166
Perzyński Marek	138
Peskov Demetrius	185
Petkov Michał	220, 221, 223
Petrani A.	350
Petroff(Petrov)-Staneff(Stanev) Antoni	120, 193, 194, 195, 231
Petroff-Pawloff Jerzy	120
Pflaum Feliks	123
Phillips C. Frank	170
Piasecki Adam	112, 137
Piaskowski Władysław	123
Piechota Feliks	115
Piechowski Jan	92, 327

Pieczyński Franciszek	103, 112
Pieniążek Kazimierz	121, 122
Pietryka Piotr	98, 103, 117
Pięciu Braci Męczenników, św.	280
Piotr, św.	40, 81, 127, 156, 256, 262, 279, 283, 313
Pius IX	45, 49, 50, 65, 66, 173, 175, 176, 182, 198, 199, 228, 234–236, 238–240, 242, 243, 244, 247, 248, 270, 291, 312, 313
Pius XII	144, 224
Piwko Marian	112, 330
Plater Cezary	25
Plaza J.	137
Poilleux Alfred	205
Popiel Józef	233, 238
Popiel Wincenty	50, 292, 311
Potocka Delfina	47
Potocka Katarzyna	240
Potocki Adam	51
Prado Floresa José H.	407
Proykov Christo	230
Prusinowski Aleksy	72
Prusiński Józef	120
Pruszyński Józef	103
Przewłocki Walerian	103, 115, 150, 164, 183, 185, 205, 216, 248, 249, 305
Przybyła Edmund	106, 138
Przybyłowicz Tadeusz	98, 103, 111, 122
Przyłuski Leon	56
Przywecki Piotr	112, 138
Puszet, ks.	56
Puzyna Jan	51, 248, 307
Queen R. M.	165
Quigley, arcybiskup Chicago	93
Radev Mikołaj	120, 193, 194, 195, 228, 231
Radomski Bolesław	297
Radziejewski Jan	239
Rapińczuk Robert	138
Ratzinger Joseph	14, 414
Raulica Gioacchino Ventura di	64, 477
Reinke Jan	123, 132, 137
Rencricca Antonio	129
Repiński Franciszek	92

Restivo Salvatore	145
Rettel Leonard	33, 35, 42
Reutz Albert	163
Reynolds J. J.	152
Rhode Paweł	168, 169
Rich Gerald	104, 128, 159, 161
Rittinger John A.	148
Roche J.	153
Roderycjusz	275
Rodriguez Alfonsa	62, 275
Rogalski S.	152
Rohrbacher René François	24
Rojek Henryk	106, 107, 137
Rosa Evandro Miranda	130, 131
Rosiński (Ross) Stanisław	123
Rosłaniec Franciszek	293, 413
Rossetti Stephen J.	389
Rozalczak Józef	122
Rozalczak Stanisław	121
Różnicki Adolf	105, 196, 225, 226
Ruszel Henry	128
Rutkowski Franciszek	123
Ryan Joseph F.	155
Rybarczyk Antoni	123
Ryczaj Ludwik	132
Rzewuski Paweł	50
Saborosz Franciszek	112, 118
Saint-Jure Jan Chrzyciel	62
Sajna Zygmunt	293, 413
Salezy Franciszek, św.	62, 74, 480
Sapieha Adam Stefan	79, 255, 258, 262, 293, 311, 412
Sapieżyna Jadwiga z Zamojskich	240
Saratowicz Antoni	123
Sarnecki Mieczysław	106, 107
Satolli, msgr	211
Sawościanik Kazimierz	112, 138, 401
Scafuro A.	152
Scafuro L.	104
Scaramelli Jan Chrzyciel (G. B.)	62, 109, 275
Schaeffer Józef	104, 121, 129, 217
Scharfenberger Joseph	166
Scheppe Paweł	121
Scheridan P.	144

Schnarr Walter	144, 159
Schwanitz Augustyn	298
Scollard D. J.	95
Scupoli Wawrzyniec	62
Sczaniecka Emilia	47
Seiss Leo J.	158
Selejdak R.	314
Sembratowicz Sylwester	100
Semenenko Piotr	16, 21, 27, 31, 33, 35–47, 49–53, 55–57, 59–62, 64–69, 71, 73, 75–82, 85, 86, 88, 108, 109, 114–119, 121, 138, 165, 200, 202, 205, 211–213, 227, 235–239, 244–247, 254, 257, 261, 262–264, 268, 270–274, 276, 277, 284, 286, 287, 299–302, 304–308, 310, 312–315, 317, 318, 320, 322–325, 328–331, 336, 338, 347–353, 366, 391, 411, 416
Serafini, bp	287, 290
Shanks John Leon	95, 128
Siedliska Franciszka	45
Siegfried Cornelius	158
Sieniatycki Maciej	253, 297
Simeoni Giovanni (Jan)	214, 226, 238
Simoni Aristeo	103, 104
Skierski	105
Skóra Zbigniew	137, 138
Skórkowski Alfons	61
Skwierawski Stanisław	111
Słowaczyński Andrzej (Jędrzej)	36, 42
Smolikowski Paweł	22, 97–102, 104, 109, 111, 115, 116, 118, 119, 121, 122, 141, 148, 176, 183, 185–191, 197, 200, 202–204, 217, 219–223, 233, 237, 250–257, 262, 263, 268, 270, 272–274, 277, 284–287, 289, 298, 310, 312, 313, 317–319, 323, 327–330, 332, 333, 338, 339, 341, 344, 346, 348, 351, 360, 375, 380, 385, 391, 411, 495
Smoliński Jerzy	112
Sobieszczuk Jan	92
Sobolewski W.	320, 337
Socci A.	79
Socha J.	388, 392, 397
Sokolski Józef	175
Solak Jan	113, 146

Sosnowski Andrzej	137
Sosnowski G.	136
Spandowski Michał	270
Spetz Andrew (Andrzej)	124, 126, 249
Spetz Theobald	150–152, 158
Spillmann J.	281
Stachowiak D.	137
Stanisław Kostka, św.	92, 93, 168, 280, 327
Stanisław, św.	40, 52, 280
Starmach P.	137
Starzyński Mitchell	121
Stefanowicz Franciszek	56
Steffan John	151, 163
Stępień A.	136
Stortz G.	147
Strep Władysław	121
Strojny Marian	261
Strzelczyk P.	117
Suwała Stanisław	138
Szablewski Henryk	123
Szablewski Marian	137
Szafran Michał	184
Szałamacha Czesław	132
Szczepanik (Stephen) Jan	123
Szklarczyk S.	137
Szklarczyk Teresa	331
Szklarczyk August	115
Szlachciak Michał	229, 230
Szmit Feliks	122
Szreder Feliks	132, 138
Szulc Czesław	123
Szulhaczewicz Stanisław	112
Szwaja Henry	129
Szyller Stanisław	183, 207, 208, 213
Szymanowski Józef	47
Szymoński Aleksander	115
Śliwiński Bronisław	132
Śliwiński Leon	137
Świątko Aleksy	138
Świerczek S.	309
Świeżyński A.	392, 397
Świtek Tadeusz	107, 121
Tabor Dariusz	138

Taranowicz	105
Tarnowski Stanisław	48
Tarnowski Władysław	138
Teodorowicz Józef	56, 78, 79, 252, 254, 270, 272, 285, 308, 344
Teraszkiewicz Jan	50
Terlecki Hipolit	36, 39, 40, 41, 173, 174
Thoma Steven	142
Thompson James	163
Todew I.	184, 217
Tomaka Wojciech	295, 312
Tonnos Anthony	162
Torbus Franciszek	123, 356, 357
Traczewski Artur	112, 136
Traczyński Jan Marian	102, 112, 134, 137, 138
Treder Grzegorz	137
Trębacz Tomasz	123
Trimarchi Rocco (Roch)	109, 115, 163
Troiani Mario	104, 121
Truskowska Angela	45
Tudyka Paweł	118
Turowski Leopold	35, 39, 42
Tusinski Louis	121
Twardowski Bolesław	294, 311
Tyranowski Jan	79
Umiastowska J. Z.	270
Uram E.	159
Urban VIII	209
Urbański Stanisław	22, 78, 363, 366, 389, 391
Usdrowski Laurence	128, 139
Vaghi Antonio	109, 115
Vallimont Lawrence	128
Vangeloff Christ	121
Waechter A.	151
Wahl James	22, 147
Wais Kazimierz	253, 296, 298
Walkusz Jerzy	138
Walsh T.	165
Wałęga Leon	290, 294, 311
Wawrzyniak Mieczysław	137, 319, 337
Waz Zygmunt	138
Weber Józef	17, 61, 92–94, 110, 252, 273, 294, 298,

Weiler Anthony (Antoni)	299, 306–309, 337, 411, 416
Weiler Michael	121, 151
Wenglicki Wincenty	158
Westfall Charles	121
Whelan J. P.	145
Wieczorek Szymon	153
Wielhorska Jadwiga	115
Wierzchlejski Franciszek Ksawery	47
Wilczyński Tomasz	103, 307
Wilemski Franciszek Ksawery	296, 298
Wincenty à Paulo, św.	98, 105, 122, 185
Winter Simon	25, 33, 368, 476, 484
Wiseman Nicholas	152, 166
Wissing John	65
Witkowski Ignacy	115
Witwicki Stefan	111, 112
Wojciech, św.	25, 30, 42
Wojnar Jan	280
Wojtyła Karol	132, 137
Wojtyniak Leon	79, 254, 310
Wołkońska Zeneida	113, 121
Wołowski Jan	173
Wośko Bolesław	115, 163
Wójcik Jacek	123
Wójcikowie Józef i Kazimierz	229
Wójtowicz Kazimierz	132
Wronka Andrzej	22, 38, 135, 320
Wronowski Łukasz	262
Wróbel Józef	115, 185, 202, 203–208, 318, 329
Wróblewicz Adam	121
Wuerl Donald William	103
Wyrwiński Józef	415
Wyszyński Stefan	121
Zagórski Jerzy	57, 262, 394
Zaleski Bohdan	22
Zaleski Józef	25, 34, 37, 235
Zaleski, ks.	25, 37, 47, 235
Zan Stefan	212
Zapała Władysław	25, 36
Zarański Bronisław	112, 120, 251, 346
Zbyszewski Leon	22, 112, 137, 138
Zdzitowiecki Stanisław	110, 111, 115, 247
	294, 312

Zephrene John Nyarufunjo	113
Zerer Franciszek	180
Ziebura Antoni	122, 132, 250
Zieliński Henryk	395
Zięba Mariusz	112
Zinger Albert L.	151, 152, 158
Znamirowski Witold	121
Zoeller Karol	239
Zwiardowski Feliks	115
Zwierzycki Józef	112
Zygowicz Tadeusz	129
Żelazek Stanisław	129, 132, 137, 346
Żółtowsy	240
Żulińska B.	319, 336, 344
Żyliński Piotr	56
Żyskar (Giscard), ks.	104

WYKAZ ILUSTRACJI

W nawiasie kwadratowym odnotowano, gdzie znajduje się oryginał, bądź skąd wykonano kopię danej ilustracji. Pozostałe pochodzą ze zbiorów własnych autora pracy. Reprodukcyjne fotografie zostały sporządzone przez autora pracy oraz Mateusza Mleczko.

Rozdział I

- 1.1. Sługa Boży Bogdan Jański.
- 1.2. Charles-Forbes de Montalembert [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836–1891*, Kraków 2012, s. 294].
- 1.3. Adam Mickiewicz [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 293].
- 1.4. Portret Bogdana Jańskiego autorstwa J. Malińskiego.
- 1.5. Św. Kajetan [obraz w kaplicy WSD Zmartwychwstańców w Krakowie].
- 1.6. Stefan Witwicki [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 287].
- 1.7. Dom Prosper Guéranger [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 305].
- 1.8. Ks. Philippe-Olympe Gerbet [<http://www.institutdugrenat.com/2013/05/portrait-dolympe-gerbet-eveque-de-perpignan-vers-1860> (16.01.2014)].
- 1.9. Ks. Jean Léon de Le Prévost [<http://vincentiens.org/le-pere-jean-leon-le-prevost> (16.01.2014)].
- 1.10. Leonard Rettel [http://pl.wikipedia.org/wiki/Leonard_Rettel (16.01.2014)].
- 1.11. Ks. Claude-Marie-Rosalie Liautard, założyciel Collège Stanislas w Paryżu [<http://www.ebay.fr/itm/Claude-Rosalie-Liautard-Cure-de-Fontainebleau-college-Stanislas-de-Paris-/261151224502> (16.01.2014)].
- 1.12. Sługa Boży Carlo kard. Odeschalchi [http://fr.wikipedia.org/wiki/Carlo_Odeschalchi (16.01.2014)].
- 1.13. Jean-Baptiste-Henri-Dominique Lacordaire, wybitny kaznodzieja i odnowiciel dominikanów we Francji [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 305].
- 1.14. Pierwsze śluby zmartwychwstańców. Obraz Franciszka Unierzyńskiego (1889) [kościół Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie].
- 1.15. (Od lewej) ks. Aleksander Jełowicki i ks. Marian Kamocki (początek lat 40. XIX wieku) [L. Postawka, *Pamiętniki obejmujące okres od roku 1863 do 1908 poprzedzone wspomnieniami z lat dziecińczych*, cz. I, Paryż 1908, s. 121].
- 1.16. Stefana Witwickiego *Dwie litanie ułożone po raz pierwszy dla użytku wiernych uczęszczających na nabożeństwa do kościoła Braci Zmartwychwstania Pańskiego...*, Paryż 1843 [ACRR 2054].
- 1.17. Ignacy Domeyko [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 295].
- 1.18. Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 286].
- 1.19. Ks. Hieronim Kajsiewicz CR.

- 1.20. Papież Grzegorz XVI [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 298].
- 1.21. Błogosławiony papież Pius IX [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 298].
- 1.22. Papież Leon XIII [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 298].
- 1.23. Św. Zygmunt Szczęśny Feliński [http://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Szcz%C4%99sny_Feli%C5%84ski (16.01.2014)].
- 1.24. Kard. Włodzimierz Czacki [ACRR]. Dedykacja: *Z błogosławieństwem ze serca głębi. Rzym 11o Lutego 1883. Włodzimierz Kardynał Czacki.*
- 1.25. Kardynał Albin Dunajewski [ACRR].
- 1.26. Strona tytułowa ostatniego numeru „Tygodnika Kościelnego” [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 283].
- 1.27. Popiersie ks. Hieronima Kajsiewicza CR w kościele Mariackim w Krakowie.
- 1.28. Ks. Karol Grabowski CR.
- 1.29. Kard. Mieczysław Halka-Ledóchowski [http://de.wikipedia.org/w/index.php?title=Datei:Kardinal_Ledochowski.jpg&filetimestamp=20090103002408& (16.01.2014)].
- 1.30. Feliks A. Ph. Dupanloup [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mgr_Dupanloup.jpg (16.01.2013)].
- 1.31. Prosper Guéranger [http://en.wikipedia.org/wiki/Prosper_Gu%C3%A9ranger (16.01.2014)].
- 1.32. Św. Arnold Janssen [http://theojanssen.ca/documents/Janssen/Arnold%20Janssen%20-%20saint/Arnold_Janssen_saint.htm (16.01.2014)].
- 1.33. Emmanuel D’Alzon [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Emmanuel_d_Alzon.jpg (16.01.2014)].
- 1.34. Św. Wincenty Pallotti [http://apostol-milosierdzia.pl/dom-rodziny-sw-wincetego-pallottiego (16.01.2014)].
- 1.35. Gioacchino Ventura di Raulica [http://wordpress.catholicapedia.net/?p=11165 (16.01.2014)].
- 1.36. Jan Chrzciel (Franciszek Maria od Krzyża) Jordan [http://warszawa.sds.pl/stara/index.php?start=36 (16.01.2014)].
- 1.37. Kard. Henry Edward Manning [http://saints.sqpn.com/cardinal-henry-edward-manning (16.01.2014)].
- 1.38. Założyciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego: (od lewej) Bogdan Jański, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz. [ACRR].
- 1.39. Ks. Alfred Bentkowski CR [ACRR].
- 1.40. Abp Józef Teodorowicz [obraz z WSD Zmartwychwstańców w Krakowie].
- 1.41. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki [http://blachnicki.oaza.pl/zyciorys (17.01.2014)].
- 1.42. Ks. Piotr Semenenko z Regułą Zmartwychwstańców (1842 r.) [ACRR].
- 1.43. Pierwsza strona Reguły z 1842 r. [ACRR 62908].
- 1.44. Pierwsza strona Reguły z 1850 r. [ACRR 62913].
- 1.45. Strona tytułowa Reguły z 1857 r. [ACRR 62197].
- 1.46. Teczka z aktami kapituły z 1880 r. [ACRR 62927].

Rozdział II

- 2.1. Kościół oraz Kolegium św. Stanisława Kostki w Chicago (widok z 1892 r.) [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 304].
- 2.2. Ks. Józef Halter CR.
- 2.3. Nowy budynek Kolegium św. Stanisława Kostki.
- 2.4. Abp Józef Weber CR.
- 2.5. Ks. Franciszek Gordon CR.
- 2.6. Collegio Aterno.
- 2.7. Nauczyciele i uczniowie Collegio Aterno (lata 60. XX w.).
- 2.8. Ks. Walerian Kalinka CR.
- 2.9. Internat Ruski we Lwowie.
- 2.10. Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR.
- 2.11. Ks. Władysław Marszałkiewicz CR z wychowankami internatu (1889 r.)
- 2.12. Małe seminarium zmartwychwstańców w Rzymie. W środku siedzi o. Jakub Jagalla CR (przełom XIX i XX wieku ?) [ACRR].
- 2.13. NSD Zmartwychwstańców w Poznaniu (lata 60. XX w.) [Archiwum Parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie].
- 2.14. Nowicjat zmartwychwstańców w Rzymie w 1900 roku. W środku siedzą o. Jan Czekaj CR i o. Valentine Lanciotti CR. Pozostałe osoby na zdjęciu to m.in.: Jan Zdechlik, Teodor Petroff, Aloysius Scafuro, Teodor Dimitroff, Hector D’Attili, Julian Burzyński, Epifaniusz Kyrieff [ACRR].
- 2.15. Nowicjat zmartwychwstańców w Krakowie (lipiec 1914 r.)
- 2.16. Ks. Adolf Bakanowski CR.
- 2.17. Ks. Józef Gieburowski CR.
- 2.18. Zmartwychwstańcy z Regionu Południowoamerykańskiego tuż po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych (Brazylia, Resende, 8 grudnia 2011 r.): Robes Rone Domingues, Alexandre Rodrigues Salvador, Franco Sabino de Morais, Leandro Buono, Nulcinaldo Bezerra de Arruda i José Flávio Sotero Barbosa, CR (od lewej do prawej) [„Notitiae” luty 2012, s. 13].
- 2.19. Alumni w latach 1902–1903–1904. Siedzi Salvatore Baccarini CR [ACRR].
- 2.20. Ks. Jan Kasprzycki CR (generał) z rzymskimi klerykami CR (ok. 1905–1920) [ACRR].
- 2.21. Alumnat rzymski zmartwychwstańców w 1938 r. (w komzach - neoprezbiterzy). Siedzą (od lewej): F. Ładoń (?), F. Pieczyński, J. Klek, J. Korabik, M. Jagłowicz (generał), J. Mika, W. Znamirowski, S. Michalczyk, J. Schaeffer. Stoją (od lewej): J. Tusiński, B. Majchrzak, L. Wojtyniak, ?, T. Dimitroff, D. de Donatis, J. Wyrwiński, T. Świtek, ?, E. Gira. Stoją w najwyższym rzędzie: F. Anders, J. Wróbel, W. Wenglicki, ?, ?, S. Rozalczak, W. Strep [ACRR].
- 2.22. Kościół i alumnat zmartwychwstańców we Lwowie.
- 2.23. Ks. Andrew Spetz CR.
- 2.24. Ks. Ignatus Perius CR.

- 2.25. St. Thomas Scholasticate (London, Ontario, Kanada) [ACRR].
- 2.26. Świecenia prezbiteratu, Dom Generalny Zmartwychwstańców w Rzymie, 4 lipca 1954 roku. Od lewej: Henry Ruszel CR, T. Kasztelan CR, abp S. Baccarini CR, J. Mix CR (przełożony generalny), Jean-Leon Shanks CR [ACRR].
- 2.27. Prymicje ks. Donalda Marrokala CR, Rzym, 27 października 1958 roku. Od lewej: o. Jan Mix CR (generał); prymicjant; o. Tadeusz Zygowicz CR (rektor) [ACRR].
- 2.28. Międzynarodowe Kolegium Zmartwychwstańców w roku akademickim 2006/2007. Od lewej: kl. Paweł Szymanowski, kl. Marcin Paca, kl. Tomasz Wojciechowski, kl. Diodilo Antônio da Costa Filho, o. rektor Evandro Miranda Rosa, kl. Marcio Correa Mendes, kl. Jakub Cichocki, o. generał Norbert Raszeja, kl. José Almeida da Silva, kl. Daniel Hinc, kl. Tomasz Baniak, kl. Alexandre Lopes Alessio [25 lat od wznowienia działalności Międzynarodowego Kolegium Zmartwychwstańców w Rzymie 1982–2007, red. M. Paca, http://www.biz.xcr.pl/files/25lecie_kolegium_cr_w_rzymie.pdf (odczyt z 15.04.2011), s. 35].
- 2.29. Wnętrze kościoła Zmartwychwstańców w Krakowie przy ul. Łobzowskiej (stan na pocz. XX wieku) [ACRR].
- 2.30. Wychowawcy i alumni seminarium zmartwychwstańców w Krakowie w 1974 r. [Archiwum Parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie].
- 2.31–2.32. *Centrum Resurrectionis* w Krakowie.
- 2.33. Ks. Stephen Gira CR.
- 2.34. Ks. Steven Thoma CR.
- 2.35. Ks. Charles Fedy CR.
- 2.36. WSD Zmartwychwstańców w Kurytybie.
- 2.37. Logo 25-lecia seminarium w Kurytybie.
- 2.38. Ks. Márcio Corrêa Mendes CR (rektor) z klerykami: Franco Sabino de Moraes, José Flávio Sotero Barbosa, Leandro Buono i Br. Nulcinaldo Bezerra de Arruda (2013 r.).
- 2.39. Ks. Ludwik Funcken CR.
- 2.40. Pomnik ks. L. Funckena CR w Kitchener.
- 2.41. Ks. J. Fehrenbach, ks. Th. Spetz, ks. A. Zinger, ks. W. Klopfer, ks. J. Schweitzer – zmartwychwstańcy pracujący w 1905 r. w St. Jerome's College).
- 2.42. Ks. Theobald Spetz CR.
- 2.43. Ks. William Klopfer CR.
- 2.44. St. Jerome's College w Kitchener na początku XX wieku [ACRR].
- 2.45. Biskup Joseph F. Ryan.
- 2.46. Abp George Bernard kard. Flahiff CSB.
- 2.47. Abp Thomas Christopher kard. Collins.
- 2.48. Resurrection College.
- 2.49. Ks. David Fennessy CR.
- 2.50. St. Mary's College (St. Mary's, Kentucky), lato 1927 r. [ACRR].

- 2.51. St. Mary's College, rok 1951–1952 (studenci i wykładowcy) [ACRR].
- 2.52. Bp Paweł Rhode.
- 2.53. Abp Joseph Louis kard. Bernardin.

Rozdział III

- 3.1. Ks. Hipolit Terlecki CR.
- 3.2. Abp Julian Sas Kuilowski [http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/b/bd/J_kuilovskyj.jpg/220px-J_kuilovskyj.jpg (10.01.2014)].
- 3.3. Bp Łazarz Mladenov CM.
- 3.4. Ks. Karol Kaczanowski CR.
- 3.5. Ks. Szymon Kobrzyński CR.
- 3.6. Br. Bartłomiej Morawiec CR.
- 3.7. Katechizm o. T. Brzeski CR [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 282].
- 3.8. Budynek gimnazjum zmartwychwstańców w Adrianopolu (początek XX wieku) [ACRR].
- 3.9. „Uczniowska Myśl”, numer z 1909 r.
- 3.10. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum zmartwychwstańców w Adrianopolu (1892 r.).
- 3.11. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum zmartwychwstańców w Adrianopolu (1908/1909 r.).
- 3.12. Ks. Bazyli Garufalov CR.
- 3.13. Kościół zmartwychwstańców w Starej Zagorze.
- 3.14. Dom zakonny i małe seminarium zmartwychwstańców w Starej Zagorze.
- 3.15. Wychowawcy i uczniowie małego seminarium zmartwychwstańców w Starej Zagorze (1934 r.).
- 3.16. Ks. Stefan Meskov CR.
- 3.17. Ks. Mikołaj Radev CR.
- 3.18. Ks. Antoni Petrov CR.
- 3.19. Ks. Rafael Peev CR.
- 3.20. Ks. Ignacy Badov CR.
- 3.21. Szkoła zmartwychwstańców w Małko Tyrnowo.
- 3.22. Cerkiew pw. Świętych Cyryla i Metodego w Adrianopolu oraz fragment budynku seminarium [ACRR].
- 3.23. Seminarium bułgarskie zmartwychwstańców w roku 1876. W środku siedzi o. Tomasz Brzeska CR [ACRR].
- 3.24. Ks. Łukasz Wronowski CR.
- 3.25. Seminarium bułgarskie zmartwychwstańców w roku 1888. Pośrodku siedzi o. Łukasz Wronowski CR (rektor) [AMB].
- 3.26. Szczegół z narożnika gmachu Papieskiego Kolegium Greckiego w Rzymie.
- 3.27. Alumni Papieskiego Kolegium Greckiego wraz z (od lewej) o. Antonim Lechertem CR i o. Augustem Mosserem CR (około 1886 r.) [ACRR].
- 3.28. Alumni Papieskiego Kolegium Greckiego [AMB].

- 3.29. Ks. Paweł Smolikowski CR w stroju archimandryty [ACRR].
- 3.30. Bp Epifaniusz Chanov (Scianov).
- 3.31. Bp Michał Mirov.
- 3.32. Archimandryta Christofor Kondov.
- 3.33. Bp Jan Garufalov CR.
- 3.34. Ks. Józef Germanov CR.
- 3.35. Ks. Adolf Różnicki CR.
- 3.36. Ks. Stefan Meskov CR.
- 3.37. Ks. Konstanty Patronov CR (w ornacie) z ks. Rafałem Peevem CR.
- 3.38. (Od lewej) Ks. Michał Szlachciak CR, ks. archimandryta Roman Kotewicz CR, ks. Lucjan Bartkowiak CR (2011 r.) [Fot. Aleksander Czyba].
- 3.39. Herb bułgarskich zmartwychwstańców.
- 3.40. Ostatni bułgarscy zmartwychwstańcy (Burgas, podczas wizytacji generalnej). Od lewej stoją: o. Ignacy Badov CR, o. Mikołaj Radev CR, o. Rafał Peev CR, o. Konstanty Patronov CR. Od lewej siedzą: o. Anton Petrov CR, o. generał Józef Obuchowski CR, o. Stefan Meszkov CR.

Rozdział IV

- 4.1. Ks. Aleksander Jełowicki CR.
- 4.2. Herb Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie.
- 4.3. Pierwsza kaplica Kolegium Polskiego (przy via Salaria Vecchia).
- 4.4. Kolegium Polskie we wczesnych latach 80. XIX wieku. W środku siedzą ks. Stefan Pawlicki CR, ks. Piotr Semenenko CR, ks. Karol Grabowski CR [ACR].
- 4.5. Ks. W. Honorski, alumn Kolegium Polskiego [„Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 1/1902, s. 130a].
- 4.6. Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR [obraz w Kolegium Polskim w Rzymie].
- 4.7. Ks. Stefan Pawlicki CR.
- 4.8. Ks. Karol Grabowski CR.
- 4.9. Kolegium Polskie około roku 1889. W środku siedzi ks. Antoni Lechert CR (rektor) a po jego prawej stronie ks. Andrew Spetz CR (wicerektor) [ACRR].
- 4.10. Kolegium Polskie ok. roku 1897. W środku siedzi ks. P. Smolikowski CR (rektor), po jego prawej stronie ks. Franciszek Lutrzykowski CR (wicerektor), a po jego prawej stronie siedzi ks. Adam Stefan Sapieha [ACRR].
- 4.11. Wizyta abpa Józefa Teodorowicza (siedzi pośrodku) w Kolegium Polskim (6 marca 1914). Po jego prawej stronie siedzą ks. Paweł Smolikowski CR i ks. Salvatore Baccarini CR, a po jego lewej ks. Konstanty Czorba CR [ACRR].

- 4.12. Kolegium Polskie ok. roku 1915–1918. Siedzą (od lewej): ks. S. Baccarini CR, ks. K. Czorba CR, ks. J. Kasprzycki CR (generał), Mons. Zalesski [ACRR].
- 4.13. Kolegium Polskie w roku akademickim 1926/1927. Górny rząd (od lewej): B. Kowalski, ks. L. Plater, ks. Łagocki, ks. Sapiecha, ks. Węgiel, ks. A. Chojecki, ks. Ziętek; środkowy rząd: ks. Jasiński, ks. Padacz, Łopuski, ks. Radomski, Niedziałek, ks. Huet, ks. Adamczyk, ks. Florkowski, Pietraszek; siedzą: ks. W. Granat, ks. Brydacki, ks. F. Komorowski CR, ks. J. Jagalla CR, ks. K. Czorba CR, ks. P. Gołębiowski, ks. Pietrzak [ACRR].
- 4.14. Kolegiaści w roku akademickim 1929–1930. W środku siedzi ks. Tadeusz Olejniczak CR (rektor) [ACRR].
- 4.15. Ks. Władysław Kwiatkowski CR w otoczeniu kolegiastów.
- 4.16–17. Regolamento del Pontificio Collegio Polacco istituito in Roma (Roma 1866).
- 4.18. Kolegiaści w roku 1927. Od lewej: ks. Florkowski z Krakowa, ks. Huel ze Lwowa, ks. Sylwester Sapiecha, ks. Antoni Chojecki oraz gościnnie ks. Stanisław Czartoryski [ACRR].
- 4.19. Kolegium Polskie ok. roku 1930. Siedzą (od lewej): ks. Tadeusz Olejniczak CR, ks. Jakub Jagalla CR (generał) [ACRR].
- 4.20. Wycieczka do Subiaco z rektorem ks. J. Jagallą CR (1925 r.) [ACRR].
- 4.21. Kolegium Polskie ok. 1920–1930 roku. Siedzą (od lewej): ks. St. Fałęcki, ks. W. Zapala CR, kard. Edmund Dalbor, kard. Aleksander Kakowski, ks. J. Jagalla CR, ks. J. Zakrzewski, ks. S. Baccarini CR. Pomiędzy kardynałami stoi powyżej ks. T. Olejniczak [ACRR].
- 4.22. Ks. kard. Aleksander Kakowski w Kolegium Polskim (lata 30. XX w.).
- 4.23. Św. bp Józef Sebastian Pelczar.
- 4.24. Ks. Józef Dąbrowski [„Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 2/1903, s. 100a].
- 4.25. Abp Józef Weber CR [„Roczniki Kolegium Polskiego w Rzymie” 3/1903, s. 180a].
- 4.26. Bł. ks. Jan Balicki.

Rozdział V

- 5.1. Sługa Boży Bogdan Jański [ze zbiorów ks. M. Piwko CR].
- 5.2. Jan Koźmian [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 295].
- 5.3. Ks. Claude-Marie-Rosalie Liautard.
- 5.4. Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR.
- 5.5. Ks. Hieronim Kajsiewicz CR.
- 5.6. Ks. Walerian Kalinka CR [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 290].
- 5.7. Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR.
- 5.8. Ks. Ludwik Funcken CR [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 288].
- 5.9. Ks. Stefan Pawlicki CR.

5.10. Uczestnicy kapituły generalnej zmartwychwstańców z 1871 roku. Siedzą (od lewej): Tomasz Brzeska, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz, Karol Kaczanowski, Aleksander Jelowicki. Stoją (od lewej): Eugeniusz Funcken, Julian Feliński, Walerian Przewłocki [ACRR].

5.11. Uczestnicy kapituły generalnej zmartwychwstańców z 1901 roku. W środku siedzi ks. Paweł Smolikowski CR, przełożony generalny [ACRR].

5.12. Siedzą (od lewej): P. Sobczak, P. Pietryka; stoją (od lewej): Ligenza, J. Zdechlik (rzymski alumnat zmartwychwstańców, ok. 1900 r.) [ACRR].

5.13. Alumnat rzymski w latach 1903–1904. Zdjęcie wykonano w ogrodzie Domu Generalnego zmartwychwstańców. W środku siedzi ks. J. Jeżewicz CR (rektor) [ACRR].

5.14. Ks. Eugeniusz Funcken CR z pierwszymi kanadyjskimi zmartwychwstańcami. Siedzą (od lewej): W. Kloeffer, E. Funcken, A. Spetz; stoją: J. Fehrenbach, J. Steffan, J. Halter, J. Schweitzer, A. Weiler, C. Bohrer (ok. 1878–1880 r.) [ACRR].

5.15. Alumnat zmartwychwstańców. Rzym, 29 czerwca 1924 roku. Stoją (od lewej, ostatni rząd): Bracia Haefele, Jacobi, Połczański z Poznania, Brzeziński, Fabiański, Uzdrowski, Fitzpatrick; stoją (od lewej, rząd środkowy): Jasiński, Wróblewski, Ratajczak, Ellert, Wilowski, Jachim, Baran, Serszeń, Kłopotowski, Nalewaj, Pruszyński, Batte; w środku siedzą (od lewej): o. J. Schaeffer CR (rektor), o. S. Kowalczyk CR (gość); siedzą (poniżej, od lewej): Mix, Samborski, Łomasz, Kalbarczyk, Jagłowicz [ACRR].

5.16. Alumni CR na tarasie Domu Generalnego ok. 1920 roku [ACRR].

5.17. Święcenia kapłańskie zmartwychwstańców (Mentorella, 10 sierpnia 1924 r.) [ACRR].

5.18. Mentorella, 10 sierpnia 1924 r., po obrzędzie święceń kapłańskich. Siedzą (od lewej): Wróblewski CR, F. Jagłowicz CR, bp S. Bacarrini CR, J. Schaeffer CR (rektor), J. Jacobi CR, Ratajczak CR (neoprezbiterzy) [ACRR].

5.19. Alumnat rzymski zmartwychwstańców w 1911 roku [ACRR].

5.20. Rzym, lata 1920-te, klerycy CR biorą udział w procesji w parafii św. Jakuba (na terenie której znajduje się Dom Generalny CR) [ACRR].

5.21. Na tarasie Domu Generalnego CR (Rzym, 31 grudnia 1923 r.) [ACRR].

Rozdział VI

6.1. Witraż z kościoła Zmartwychwstańców w Rzymie.

6.2. Witraż z kościoła Zmartwychwstańców w Rzymie.

6.3. Grafika autorstwa L. Bartkowiaka CR.

6.4. Zmartwychwstańcy po świętowaniu 178. rocznicy założenia Zgromadzenia, Kraków-Wola Duchacka, 17 lutego 2014 r.; od lewej stoją ks. Henryk Worsowicz CR, ks. Piotr Bulczak CR, ks. Jerzy Rolka CR (sekretarz prowincjalny), ks. Wiesław Śpiewak CR (przełożony prowincjalny), ks. Stanisław Landzwojczak CR (przełożony lokalny), ks. Piotr Przywecki CR, ks. Woj-

ciech Mleczo CR, ks. Bartłomiej Gzella CR (proboszcz miejsca), ks. Jan K. Kaczmarek CR.

6.5. Grafika ukazująca pokolenie założycielskie zmartwychwstańców [Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, s. 284].

6.6. Logo Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”.

6.7. Logo Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja.

6.8. Logo z okazji 175 lat istnienia Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

PRIESTLY FORMATION IN THOUGHT AND ACTIVITY
OF THE RESURRECTIONISTS
Table of Contents

Preface

Chapter I

The Vision of Priesthood and Priestly Formation according to the Founders of the Resurrectionists

1. Bogdan Jański as Educator of Priests

Jański's Conversion and his Idea of Religious and Social Renewal
Formation towards priesthood of his First Disciples

2. Fr. Peter Semenenko's and Fr. Jerome Kajsiewicz's input in clergy formation

Advising to Popes and Care about Nominating of Bishops
Spiritual Retreats, Conferences, Sermons

Personal Contacts and Spiritual Guiding

Establishing Bounds with the Holy See

Vision of Priest and his Service

Model of the Way of Formation

3. Priestly Formation in the First Rules of the Congregation

The Primordial Rule (1842)

The Great Rule (1850)

The Rule and Constitutions of 1882

Chapter II

Formation Institutions (Centers) of the Congregation of the Resurrection

1. Centres Caring for Vocations

Schools

Boarding Schools

Minor Seminaries

Novitiates

2. Congregation's Major Seminaries before II World War

The Aluminate and Studium Domesticum in Rome

The Aluminate in Lwów

St. John Cantius Major Seminary in St. Louis

St. Thomas Scholasticate in London

3. Major Seminaries after 1945

International Roman Seminary

Major Seminary and Collegium Resurrectianum in Kraków

Major Seminary in St. Louis

The House of Studies in Canada

Seminary in Curitiba (Brasil)

4. Formation Centers for Diocesan and Religious Clergy

St. Jerome's College (L. Funcken)

Resurrection College

St. Mary's College (D. Fennessy)

Chapter III

Education of Unite Clergy

1. The Mission and Educational Apostolate of the Resurrectionists in Bulgaria

Beginning of the Union and State (Level/Condition) of Clergy

Foundation of the Mission and its Educational Apostolate

Secondary School (Gimnasium) and Boarding School in Adrianople

Minor Seminaries

2. The Bulgarian Seminary

The Necessity of a Major Seminary

Foundation and Timetable

Work

3. The Pontifical Greek College in Rome

History of the College

Under the Resurrectionists (1886–1890)

Formation

Leaving of the College

4. The Rules and Effects of Formation

Rules

Effects of Formation

Alumni

Chapter IV

The Polish Pontifical College in Rome

1. Foundation and Mission of the Polish College

Foundation

Goles of the Seminary

2. History of the Institution under Resurrectionists' Administration

Fr. Peter Semenenko CR (1886–1873)

Fr. Stefan Pawlicki CR (1873–1882)

Fr. Karol Grabowski CR (1882–1888)

Fr. Antoni Lechert CR (1888–1892)

Fr. Paweł Smolikowski CR (1892–1915 – with breaks; 1919–1921)

Fr. Salvatore Baccarini CR (1915–1918)

Rectors in the year 1921–1933

Fr. Władysław Kwiatkowski CR (1933–1938)

3. Formation in College

Foundations and Statues

Educational Rules and Methods

Controversies

4. Graduates

Alumni

Saint Józef Sebastian Pelczar

Don Józef Dąbrowski

Archbishop Józef Weber CR

Blessed Don Jan Balicki

Chapter V

Resurrectionist Concept of Priestly Formation

1. Pedagogical Legacy of the Congregation

Sources and Studies

Legacy

2. Theory of Education

Anthropology

Teleology

Methodology

3. Way to Priesthood

Vocation

Seminary

Formation Staff

4. Formation Pillars

Spirituality

Science (Knowledge)

Ecclesiality

Patriotism

Community

Chapter VI

Contemporary Perspectives of Application of the Ideas of Resurrectionist Formation

1. Topicality of the Resurrectionist Concept in the Light of *Pastores dabō vobis*

Human Formation

Spiritual Formation

Intellectual Formation

Pastoral Formation

The Setting and the Agents of Formation

2. Possibility of Applying in Poland

Pillar 'spirituality'

Pillar 'science'

Pillar 'ecclesiality'

Pillar 'patriotism'

Pillar 'community'

3. Implications for the Congregation of the Resurrection

Analysis of Present State

Formation for New Evangelisation

Conclusion

Bibliography

Annex

Index of Names

**FORMAZIONE SACERDOTALE NEL PESIERO E NELL'ATTIVITÀ
DEI RESURREZIONISTI**

Indice

Introduzione

Capitolo I

**La visione del sacerdote e la formazione del clero secondo i Fondatori
dei resurrezionisti**

1. Bogdan Jański come educatore dei sacerdoti

La conversione di Jański e la sua visione di rinnovamento religioso-sociale

La formazione per il sacerdozio dei primi alunni

2. Contributo di P. Semenenko e J. Kajsiewicz alla formazione sacerdotale

Aiuto ai papi e la cura alle nomine dei vescovi

Ritiri spirituali, conferenze, predicazioni

Rapporti personali e guida spirituale

Rafforzamento dell'unione con la Santa Sede

Visione del sacerdote e sua missione

Modello del cammino formativo

3. Formazione sacerdotale nelle prime regole della Congregazione

Regola Prima (1842)

Regola Grande (1850)

Regola e Costituzioni del 1882

Capitolo II

Istituzioni formative della Congregazione dei Resurrezionisti

1. Centri di cura vocazionale

Scuole

Collegi

Seminari minori

Noviziati

2. Seminari della Congregazione prima della seconda guerra mondiale

Roma

Lwów

St. Louis (Stati Uniti)

London (Canada)

3. Seminari maggiori dopo il 1945

Collegio internazionale a Roma

Seminario e Collegium Resurrectianum a Cracovia

Seminario a St. Louis

Casa dello studio in Canada

Seminario a Curitiba (Brasil)

4. Istituzioni formative per sacerdoti diocesani e religiosi

St. Jerome's College

Resurrection College

St. Mary's College

Capitolo III**Formazione dei sacerdoti uniti**

1. Missione dei resurrezionisti in Bulgaria

*Inizi dell'unione e situazione del clero**Fondazione della missione e apostolato educativo**Scuola media e collegio ad Adrianopoli**Seminari spirituali minori*

2. Seminario bulgaro

*Necessità del seminario**Creazione e piano dei corsi**Attività*

3. Pontificio Collegio Greco a Roma

*Storia del collegio**Sotto la cura dei resurrezionisti**Formazione**Restituzione*

4. Regole e risultati della formazione

*Regole**Effetti**Laureati***Capitolo IV****Pontificio Collegio Polacco a Roma**

1. Fondazione e missione del Collegio Polacco

*Inizi dell'istituzione**Scopi del seminario*

2. Storia del Collegio sotto la cura dei resurrezionisti

*Padre Piotr Semenenko CR (1886–1873)**Padre Stefan Pawlicki CR (1873–1882)**Padre Karol Grabowski CR (1882–1888)**Padre Antoni Lechert CR (1888–1892)**Padre Paweł Smolikowski CR (1892–1915 – con intervalli; 1919–1921)**Padre Salvatore Baccarini CR (1915–1918)**Rettori 1921–1933**Padre Władysław Kwiatkowski CR (1933–1938)*

3. Formazione nel Collegio

*Fondamenti e regole**Principi e metodi educativi**Polemiche*

4. Laureati

*Alunni**Santo Józef Sebastian Pelczar**Don Józef Dąbrowski**Arcivescovo Józef Weber CR**Beato don Jan Balicki***Capitolo V****La visione della formazione sacerdotale dei resurrezionisti**

1. Tradizione pedagogica della Congregazione

*Fonti e ricerche**Patrimonio*

2. Teoria dell'educazione

*Antropologia**Teleologia**Metodica*

3. Percorso per il sacerdozio

*Vocazione**Seminario**Formatori*

4. Pilastrini della formazione

*Spiritualità**Scienza**Ecclesialità**Patriotismo**Comunità***Capitolo VI****Uso delle idee formative dei resurrezionisti nella vita contemporanea**

1. Attualità della concezione formativa dei resurrezionisti in luce della

*Esortazione apostolica Pastores dabo vobis**Formazione umana**Formazione spirituale**Formazione intellettuale**Formazione pastorale**Ambienti della formazione e i protagonisti della formazione sacerdotale*

2. Possibilità di applicazione in Polonia

*Pilastrino 'spiritualità'**Pilastrino 'scienza'**Pilastrino 'ecclesialità'**Pilastrino 'patriotismo'**Pilastrino 'comunità'*

3. Indicazioni per la Congregazione della Resurrezione

*L'analisi della situazione attuale**Formazione per la nuova evangelizzazione***Conclusione***Bibliografia**Appendice**Indice dei nomi*



W serii
„Opera ad lauream”
ukazały się

(1)

Artur Kardaś CR
Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza
(2006)

(2)

Bronisław Zarański CR
Powrót do Boga założyciela zmartwychwstańców
(2007)

(3)

Krzysztof Czapla SAC
Nauka jako skrót świata. Refleksje Władysława Natansona
(2007)

(4)

Wojciech Józwiak
*Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej
połowie XIX wieku*
(2008)

(5)

Damian Korcz CR
Życie w rytmie Paschy
(2010)

(6)

Zbigniew Skóra CR
Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836–1891
(2012)